

CZĘŚĆ 5
DZIEJE
PÓŻNOŚREDNIOWIECZNEGO
SPISZA

Polityczne dzieje Spisza w późnym średniowieczu

I. Zarys środkowoeuropejskiego kontekstu politycznego. Cezury opracowania

Stulecia XIV i XV to, odmiennie niż na Zachodzie, okres rozwoju gospodarczego i demograficznego Europy Środkowej. Szczególną pozycję w tym regionie geograficznym zajmowały Czechy pod panowaniem Karola IV Luksemburskiego (1346–1378, od 1355 cesarz rzymski). Węgry w XIV w. za panowania dynastii Andegawenów (Karol I Robert 1308–1342 i jego syn Ludwik I Wielki 1342–1382) zdobyły pozycję mocarstwową. Z kolei Królestwo Polskie pod berłem Kazimierza III Wielkiego w stosunku do obszarów podległych jego ojcu, Władysławowi Łokietkowi, powiększyło swoje terytorium ponad dwukrotnie, przy czym istotne było zajęcie Rusi Halickiej (Czerwonej), przez którą przebiegał jeden z najważniejszych europejskich szlaków handlowych, prowadzących przez Czechy i Małopolskę do kolonii genueńskich nad Morzem Czarnym. Nie jest rzeczą przypadku, iż wszyscy trzej wyżej wymienieni monarchowie przeszli do historii z przydomkiem „Wielki”.

Również państwo krzyżackie w Prusach w okresie, gdy wielkim mistrzem był Winrych von Kniprode (1351–1382), osiągnęło największy rozkwit polityczny i gospodarczy, a Gdańsk, który zdołał wyzwolić się spod kurateli Hanzy i stojącej na jej czele Lubeki, stawał się największym portem bałtyckim. Wielkie Księstwo Litewskie pod władzą Olgierda (1345–1377), po zwycięstwie nad Tatarami w bitwie nad Synymi Wodami (1362), w rywalizacji z Moskwą zdołało powiększyć swoje terytorium aż po Morze Czarne, obejmując Kijów oraz na północnym-wschodzie Smoleńsk. Mimo niszczących najeżdów krzyżackich, którym bohatersko przeciwstawił się brat Olgierda Kiejstut, Wielkie Księstwo od czasów ojca obu wymienionych braci, Giedymina (1316–1344), stało się w tej części Europy istotnym faktorem politycznym, utrzymując przewagę nad Moskwą do 1408 r., a do drugiej połowy XV w. skutecznie z nią rywalizując. Władzę w Wielkim Księstwie sprawował podległy Władysławowi Jagielle syn Kiejstuta Witold (1401–1430), także uważany za Wielkiego.

Habsburgowie Albrecht II (1330–1358) i Rudolf IV (1358–1365) opanowali Karyntię i Tyrol,

przez które biegły ważne szlaki handlowe w kierunku Adriatyku, zwłaszcza Wenecji, a poprzez przełęcze alpejskie do Italii. Dawało to tym władcom środki finansowe, dzięki którym oraz umiejętnie przeprowadzonym reformom gospodarczym ugruntowana została pozycja arcyksięstwa Austrii, stanowiącego podstawę przyszłej potęgi domu habsburskiego. Po okresie załamania i niepokojów, Fryderyk III (1440–1493), koronując się w Rzymie na cesarza Świętego Cesarstwa Narodu Niemieckiego (1452), spowodował, iż korona cesarska stała się dziedziczną w rodzie Habsburgów, którzy zrezygnowali z aktu koronacji w Rzymie.

Od przełomu XIII i XIV w. nastąpił rozrost terytorialny Serbii, która szczyt potęgi osiągnęła za panowania Stefana Duszana (1331–1355). W 1346 r., w czasie zwycięskich walk z Bizancjum o Tessalię i Epir, został on koronowany na cara Serbów i Greków. Fenomen ten trwał jednak krótko. Po śmierci Stefana władzę w Serbii przejęli feudałowie, a następcy wielkiego władcy stali się marionetkami w rękach możnowładców, co miało się zemścić w bitwie z Turkami na Kosowym Polu w 1387 r.

O międzynarodowym prestiżu najważniejszych państw omawianego regionu świadczy także fundacja trzech uniwersytetów, istniejących zresztą do dziś. Pierwszy z nich powstał z inicjatywy Karola IV w Pradze (1348), kolejny został założony w Krakowie przez Kazimierza III w 1364 r., odnowiony z inicjatywy Jadwigi przez Władysława Jagiełłę w 1400 r., i wreszcie uniwersytet w Wiedniu założony przez Rudolfa IV (1365). Nie powiodła się natomiast próba powołania przez Ludwika I *studium generale* w Pięciokościeliu/Pécs (1367).

Od bitwy na Kosowym Polu najważniejszym problemem w tej części Europy stało się zagrożenie tureckie. Po kolejnych klęskach poniesionych przez Zygmunta Luksemburskiego pod Nikopolis (1396) i Władysława III (na Węgrzech Władysława I) Jagiellończyka pod Warną (1444), zdobyciu Konstantynopola (1453) i w nieszczęsnej dla Węgier bitwie pod Mohaczem (1526), w której zginął młodociany Ludwik II Jagiellończyk, Turcy aż do słynnej wiktorii wiedeńskiej w 1683 r. stali się największym zagrożeniem dla południowo-wschodniej Europy.

W XV w. Królestwo Polskie, po kryzysie trwającym od śmierci Władysława Jagiełły w 1434 r. do objęcia tronu przez Kazimierza IV Jagiellończyka



Mapa 1. W XIV–XVI w. Węgry i Polska należały do najważniejszych państw środkowo-wschodniej Europy.

w 1447 r., aż do jego śmierci w 1492 r. utrzymało swoją silną pozycję. Kazimierz, po zwycięskiej wojnie trzynastoletniej z Zakonem Krzyżackim, któremu odebrał Prusy Królewskie z Gdańskiem, Toruniem i Elblągiem (1466), mógł rozpocząć politykę dynastyczną w oparciu o prawa swojej żony Elżbiety Habsburskiej (Rakuszanki), córki Albrechta Habsburga, króla Czech i Węgier, w wyniku której zapewnił swojemu synowi Władysławowi trony Czech (1471) i Węgier (1491).

Tragiczny przebieg miało XV stulecie w Czechach. Jan Hus, który dążył do reform w Kościele i zdołał rozbudzić w społeczeństwie czeskim nadzieję na emancypację spod przewagi żywiołu niemieckiego, który stanowił większość magnaterii i zamożnego rycerstwa, a także patrycjat

ważniejszych miast czeskich, zdołał pozyskać sobie niższe warstwy społeczeństwa czeskiego. Jego tragiczna śmierć jako heretyka na Soborze w Konstancji (1415) wywołała w Czechach ogromne wzburzenie. Gdy po nagłej śmierci tolerancyjnego Wacława IV królem czeskim miał zostać jego brat Zygmunt Luksemburski, moralnie odpowiedzialny za śmierć Husa, w 1420 r. wybuchło w Czechach powstanie przeciwko Zygmuntowi, w efekcie którego został on zmuszony do wycofania się z Czech. Następnie zaczął on organizować krucjaty wymierzone w „heretyckich” Czechów, którzy, w oparciu o cztery artykuły praskie, utworzyli kościół narodowy. W odpowiedzi, jeden z najwybitniejszych dowódców i strategów późnego średniowiecza, Jan Žižka opracował nowy sposób walki z wykorzystaniem

słynnych taborów i zadał wojskom Zygmunta wiele klęsk. Po śmierci Žižki Czesi zaczęli organizować wyprawy do krajów ościennych, które w założeniu miały rozpowszechnić ideologię husycką, mającą na celu zwalczanie elementów feudalnych i emancypację niższych warstw społecznych oraz oczyszczenie Kościoła, w którym wyższe duchowieństwo było zainteresowane przede wszystkim gromadzeniem bogactw i przechwytywaniem władzy. W rzeczywistości wyprawy te miały charakter grabieżczy i powodowały często nienawiść i izolację husytów. Czesi bowiem od wielu lat bardziej byli zainteresowani wojaczką niż pracą, co prowadziło kraj do ruiny. Dodatkowo w szeregach husytów doszło do rozłamu na radykałów (taboryci) i elementy umiarkowane, do których zaliczano zamożniejszych mieszczan (walki uniemożliwiały im działalność handlową) oraz szlachtę wzbogaconą o skonfiskowane Kościołowi dobra, pragnącą spokoju w użytkowaniu tychże dóbr i likwidacji międzynarodowej izolacji Czech (kalikstyni, utrakwiści). W bitwie pod Lipanami w 1434 r. taboryci zostali rozbici, ale kalikstyni, którzy obstawali przy zachowaniu autonomii swojego kościoła, nie mogli dojść do porozumienia z papieżem i nadal byli ignorowani na płaszczyźnie międzynarodowej. Po dalszych komplikacjach na tronie czeskim zasiadł król narodowy, Jerzy z Podiebradu. Nie potrafił on jednak porozumieć się z kurią rzymską i po dziewięciu latach (1466) został obłożony ekskomuniką przez papieża Pawła II, który zresztą ogłosił jego detronizację. Skorzystał z tego król węgierski Maciej Korwin i zajął Morawy, Śląsk i Łużyce. W tej sytuacji Jerzy, którego panowanie zostało ograniczone do Czech właściwych, musiał szukać oparcia u Kazimierza IV Jagiellończyka. Po śmierci Jerzego na tronie w Pradze zasiadł najstarszy syn Kazimierza Władysław (1471–1516), który niestety okazał się władcą nieudolnym.

Długotrwałe panowanie Zygmunta Luksemburskiego na Węgrzech (1387–1437) bezspornie można określić jako kontrowersyjne. Z jednej strony Zygmunt, jednocześnie król rzymski (władca Niemiec i kandydat na cesarza), a od 1433 r. cesarz, organizator Soboru w Konstancji (1414–1418), na którym zdołano ostatecznie przezwyciężyć schizmę w Kościele Zachodnim, podniósł prestiż Królestwa Węgierskiego. Z drugiej zaś jego nieprzewidywalna polityka naraziła Węgry na konflikty z Polską i Wenecją oraz niszczycielskie najazdy husytów, biorących odwet za wyprawy krzyżowe na Czechy. Doszło także do przejściowego pozbawienia Zygmunta wolności przez niezadowolonych możnowładców, a ciągły brak pieniędzy spowodował zastaw części Spisza Polsce oraz rozdawnictwo królewskich ziem, które doprowadziło państwo na skraj katastrofy

finansowej. Krótkie panowanie Albrechta Habsburga (1438–1439) spowodowało natomiast zainteresowanie Habsburgów utrwaleniem na Węgrzech własnej pozycji oraz zwiększyło zagrożenie tureckie, któremu Albrecht w żaden sposób nie potrafił sprostać. Lata 1440–1444 to okres wojny między powołanym na tron przez szlachtę węgierską królem polskim Władysławem III Jagiellończykiem (Warneńczykiem) a wdową po Albrechcie, Elżbietą. Po jej śmierci w 1442 r. Władysław mógł wznowić wojnę z Turkami, która po początkowych zwycięstwach zakończyła się tragicznie pod Warną w 1444 r. Okres panowania małoletniego syna Albrechta i Elżbiety, Władysława V Pogrobowca (1444–1457) wypełniła wojna domowa między najwybitniejszym wodzem węgierskim Janem Hunyadym, który po bitwie warneńskiej zdołał uchronić Węgry przed inwazją turecką, a Janem Jiskrą, kondotierem czeskim, wezwanym jeszcze przez Elżbietę na północną Słowację w celu odcięcia Władysława Jagiellończyka od jego polskiego zaplecza. Dodatkowo Słowację pustoszyły oddziały bratczyków, epigonów husytów wchodzących w skład oddziałów Jiskry, gdy ten po początkowym okresie sukcesów popadł w tarapaty i nie był w stanie wypłacać żołdu swoim wojownikom.

Po nagłej śmierci siedemnastoletniego Władysława V panowanie nad Królestwem Węgierskim przejął syn Hunyadego Maciej Korwin (1458–1490). Ten zdolny i energiczny władca w walkach z Jerzym z Podiebradu podporządkował sobie Morawy, Śląsk i Łużyce i odparł wyprawę królewicza Kazimierza Jagiellończyka, który ubiegał się o koronę węgierską po swym dziadku macierzystym Albrechcie. Ponadto poskromił roszczenia przeciwnych mu możnowładców, a poprzez umiejętne reformy wojskowe i gospodarcze poważnie wzmocnił potęgę swojego królestwa, przez pół wieku rozrywanego nie tylko najazdami zewnętrznymi, ale i walkami wewnętrznymi. Przerost ambicji spowodował jednak, że zamiast oddalić zagrożenie tureckie, podjął zabiegi o koronę cesarską, wcześniej opanowując Wiedeń (1490), skąd usunął cesarza Fryderyka III, w którym nieoczekiwanie zmarł. Wielką zasługą Macieja było to, iż poprzez drugie małżeństwo z Beatrycze, córką króla Neapolu Ferdynanda, otworzył szeroko drzwi wpływowi renesansu i humanizmu. Podjął także próbę założenia w 1465 r. uniwersytetu (*Universitas Istropolitana*) w Bratysławie (Bratislava), która się jednak nie powiodła. Nie pozostawił też po sobie legalnego potomka płci męskiej.

Po śmierci Macieja pretensje do korony węgierskiej zgłosił królewicz polski, syn Kazimierza Jagiellończyka, Jan Olbracht. Moźnowładztwo węgierskie wolało jednak powolnego króla czeskiego Władysława II (1490–1516). W następnym roku Władysław

zawarł ugodę z Maksymilianem Habsburskim, która otworzyła Habsburgom drogę do tronu węgierskiego. W 1514 r. Królestwem Węgierskim wstrząsnęło wielkie powstanie chłopskie po wodzą Jerzego Dózsy. Ominęło ono Spisz, ale sejm po upadku powstania podjął uchwały represyjne wobec chłopów, nakładając na nich zwiększone obciążenia, poddając ich władzy panów gruntowych i przywiązując do ziemi, co oczywiście dotknęło także poddanych na Spiszu.

Na tak zarysowanym tle możemy uzasadnić cezury niniejszego rozdziału. Przełom XIII i XIV w. jest istotną cezurą w dziejach Polski i Węgier. Na Węgrzech śmierć ostatniego z Arpadów, Andrzeja III, 14 stycznia 1301 r., stworzyła zupełnie nową sytuację. Rozpoczęła się wojna o tron węgierski między Karolem I Robertem a Waławem II Przemysłodą. Po śmierci Waławia III w 1306 r., wskutek której wymarła dynastia Przemysłodów, Karol po dwuletnich zmaganiach z innymi pretendenciami do korony, w 1308 r. został ostatecznie uznany za króla Węgier, założył dynastię andegaweńską, za panowania



Ryc. 1. Pieczęć majestatyczna Karola Roberta Andegaweńskiego.

której Królestwo Węgierskie przeżyło okres swojego największego rozkwitu jako monarchia stanowa (Korona św. Stefana) w średniowieczu, osiągając pozycję mocarstwową w tej części Europy.

Po bezpotomnej śmierci Andrzeja III część znakomitych panów węgierskich zaproponowała koronę Waławowi II, który scedował zapewnione mu uprawnienia na swego nieletniego syna Waławia III. W 1301 r. został on ukoronowany na króla Węgier jako Władysław V. Popierali go też spiscy Sasi. Sprawa korony węgierskiej została poddana arbitrażowi papieskiemu. Bonifacy VIII opowiedział się po stronie Andegawena. Po orzeczeniu papieskim najwięksi panowie górnowęgiejscy: Mateusz Czak/*de genere Chaak/Csák* z Trenczyna (Trenčín) i ród Amadejów przeszli na stronę Karola. W 1304 r. zawiązała się koalicja antyczeska, w której uczestniczyli, poza Karolem, Władysław Łokietek i Albrecht II Habsburg. Wypędzony z kraju Władysław Łokietek postarał się o gościnę na pograniczu polsko-węgierskim u Amadejów. Waław II, od 1300 r. król polski, który już w 1292 r. jako książę krakowsko-sandomierski założył Nowy Sącz i nadał prawa miejskie

Podolińcowi (Podolínec), wskutek niepowodzeń na Węgrzech wyprawił się na Wyszehrad (Visegrád) i Budę, skąd zabrał syna i węgierskie insygnia koronacyjne, aby następnie wycofać się w 1304 r. do Czech. W tej sytuacji Władysław Łokietek przy pomocy Aby Amadeja wkroczył do Małopolski, zajął gród Pełczyska pod Wiślicą i rozpoczął walkę o wyparcie Przemysłodów z ziem polskich, co ułatwił mu zgon Waławia II w 1305 r. i zamordowanie w roku

następnym młodocianego Waławia III, na którym wymarła druga wielka dynastia środkowoeuropejska. Łokietek musiał jednak pogodzić się z utratą Podolińca i Starej Lubowli (Stará Lubovňa), gdzie syn Amadeja Jan przed 1308 r. wybudował potężny zamek.

W 1310 r. Karol Robert, odzyskawszy insygnia koronacyjne, koronował się na króla Węgier, a dziesięć lat później (1320) pojął za żonę Elżbietę, córkę Władysława Łokietka.

Na Spiszu w 1299 r. przy okazji fundacji klasztoru kartuzów na *Lapis Refugii* w Letanowcach (Letanovce) odbyła się kongregacja generalna prowincji saskiej.

Na podstawie aktu fundacji możemy poznać ostatecznie wykształconą strukturę prowincji (*tota communitas de Scypz*) z wybieralnym grafem prowincji na czele.

Ustalenie cezury końcowej jest znacznie trudniejsze. Najważniejszym wydarzeniem politycznym na Spiszu był zjazd Jagiellonów w Lewoczy (Levoča) w 1494 r. Ale jako koniec tego etapu dziejów uważa się rok 1526 i bitwę pod Mohaczem. Jednak za koniec średniowiecza powszechnie przyjmuje się rok 1492 lub daty do niego zbliżone.

Pod względem społecznym można wziąć pod uwagę nasilenie się od połowy XV w. zbójnictwa, które wraz z rozwojem miast narastało po obu stronach Karpat, dezorganizując życie gospodarcze na tych terenach. Zbójnictwo zorganizowane było pokłosiem nieszczęsnego dla Spiszu ruchu bratczyków. W 1493 r. banda Fedora Głowatego wysłała znany w historiografii list z pogrózkami do mieszkańców Bardiowa (Bardejov) z żądaniem okupu za wykonanie wyroku śmierci na czterech członkach bandy. Oczywiście zbójnictwo w Karpatach ma bardziej odległe początki i trwało do połowy XIX w. Jednak

około 1485 r. pojawiło się w formie zorganizowanej, czego przykładem jest wzmiankowany list. Niezależnie był fakt, że bandy zbójckie znajdowały ochronę u dowódców poszczególnych zamków. Wyróżniał się tu zamek Murań (Muráň). Za część łupów zbójnicy zapewniali sobie opiekę i schronienie. Byli też używani do napadów i rozpraw między poszczególnymi feudałami lub miastami, które się tym feudałom naraziły. Dzięki takiej protekcji walka z rozbójniczym procederem była wielce utrudniona.

Data 1515, ograniczenie praw ludności poddanej po powstaniu Dózszy, nie wydaje się w tym rozdziale najstosowniejsza.

Jeszcze trudniejsze, a czasami wręcz niemożliwe jest ustalanie cezur dla wydarzeń z zakresu kultury. Już w końcu XV w. uwidaczniają się na Spiszu wpływy humanizmu, zwłaszcza w szkolnictwie. Zjawisko będzie się jednak nasilało, zwłaszcza w okresie ugruntowywania się na Spiszu reformacji (do połowy XVI w.). Podobnie jest ze sztuką. Dla przykładu, najwybitniejszy rzeźbiarz spiski o światowej sławie, Paweł z Lewoczy, działał już w końcu XV w., ale swoje największe dzieło, ołtarz główny w kościele parafialnym p.w. św. Jakuba w Lewoczy ukończył w 1508 r. Należy zatem zastosować tutaj cezurę zróżnicowaną, w zależności od omawianych zagadnień.

II. Ostateczne ukształtowanie się granic komitatu spiskiego

Trwało ono od początku XIV do lat osiemdziesiątych XV w. Charakterystyczne dla Spisza było występowanie na jego terenie wielu terytoriów uprzywilejowanych, niezależnych lub tylko w niewielkim stopniu zależnych od żupy spiskiej. Była to sytuacja wyjątkowa w granicach średniowiecznego Królestwa Węgierskiego¹. Stopniowo wchodziły one w skład komitatu spiskiego, który przetrwał do 1922 r.

Najbardziej skomplikowane było włączenie do komitatu okręgu gelnickiego, leżącego głównie w dolinie Hnilca. Centrum tego okręgu była Gelnica, zamieszkała przez tzw. *Grüddlerów*. Kolonizacja dorzecza Hnilca, rozpoczęta jeszcze w XII w., trwała do połowy XIV w. Pierwsze znane przywileje gelnickie zostały nadane jeszcze przez Belę IV. Tu należy

zwrócić uwagę, że wokół Gelnicy powstał niezależny okręg administracyjny i sądowy, który nigdy nie należał do żupy spiskiej. Karol Robert nadał Gelnicy w 1317 r. status swobodnego królewskiego miasta górniczego. W XIV i XV w. wydobywano w Gelnicy srebro, złoto, miedź, ołów i rtęć. Przynosiło to królowi znaczne dochody, a mieszkańcom Gelnicy dobrobyt. Ta pomyślna sytuacja zaczęła się zmieniać na niekorzyść w końcu XV w., a w 1527 r. Gelnica utraciła swoje dawne przywileje². Już w XIV w. pojawiły się tu własne zwyczaje prawne dotyczące górnictwa. Miasto dysponowało ogromnym arealem, na którym gelniczanie założyli wiele miejscowości podległych pod względem sądowym i administracyjnym Gelnicy. Rychtarz gelnicki używał tytułu *comes terrestris*. Wśród podległych mu osad wyróżniał się leżący w znacznej odległości Smolnik (Smolník). W 1317 r. król nadał Smolnikowi takie prawo, jakim cieszyli się goście Szczawnicy Bańskiej. W sześć lat później Smolnik otrzymał terytorium na przestrzeni dwóch mil od miasta. Na tym obszarze wydobywano przede wszystkim miedź, ale i żelazo oraz eksploatowano lasy, pozyskując niezbędne w górnictwie i hutnictwie drewno. Smolnik założył też lub przejął od Gelnicy kilka wsi w swoim pobliżu. Sądowa instancja odwoławcza znajdowała się jednak w Gelnicy, zwłaszcza w odniesieniu do prawa górniczego. Przed 1326 r., a więc przed nadaniem Smolnikowi praw Szczawnicy Bańskiej powstała w Smolniku komora mennicza. Z pewnością przyczyniło się to do osiągnięcia rangi miasta³.

Od lat osiemdziesiątych XIII w. rozpoczął się w okręgu gelnickim inny proces. W 1282 r. Władysław IV wyjął spod kompetencji Gelnicy las na wschód od tego miasta i nadał go komesowi Jakulowi (Hekkul) z Gelnicy w celach kolonizacyjnych. Wkrótce powstała tam wieś z kościołem zwana Jaklowce (Jaklovce), a rozwój osady przyspieszyło znalezienie tam rud żelaznych. Potomkowie Jakula-Hekkula przeszli w szeregi szlachty jako Jaklowscy panowie (Jekelfalussy). Wnet w pobliżu Jaklowiec powstało kilka wsi.

Na wschód od Nowej Wsi Spiskiej (Spišská Nová Ves), na północ od Hornadu, już w 1255 r. Bela IV dokonał nadania części „czarnego lasu”. Powstała tam osada Miloj, dziś część Spiskiego Hruszowa (Spišský

¹ Ivan Chalupecký, *Prehľad vývoja verejnej správy na Spiši*, „Sborník archivních prací”, 13, 1963, nr 1, s. 122–123.

² Ilpo Tapani Piirainen, *Das Bergrecht von Göllnitz nach Aufzeichnungen im Stadt-Handbuch von 1432–1583 und in einer Schrift aus Kremnitz aus dem 16. Jahrhundert*, „Z minulosti Spiša”, 9–10, 2001–2002, s. 95.

³ I. Chalupecký, *Prehľad vývoja*, s. 142–143; Ján Beňko, *Osídlenie oblasti w: Zamagurie. Národopisná monografia oblasti*, red. J. Podolák, Košice 1972, s. 23; H. Ruciński, *Prowincja saska na Spiszu do 1412 roku*, Białystok 1983, s. 280, 370. Ostatnio, w opracowaniu popularnym, Miroslav Števík, *Z dejín osídlenia a verejnej správy stredovekého Spiša (Stredoveký Spiš)*, Stará Ľubovňa 2003, s. 42–44. Przywilej, na mocy którego goście ze Smolnika otrzymali uprawnienie Szczawnicy Bańskiej: *Výsady miest a mestečiek na Slovensku (1283–1350)*, wyd. Ľubomír Juck, Bratislava 1984, nr 130. Przywilej nadający Smolnikowi prawo milowe (ibidem, nr 145).

Hrušov). Miloj leżał na północ od uprzywilejowanego okręgu miast górniczych, ale na terenie tegoż „czarnego lasu” powstały Szwedlar (Švedlár) i Mniszek nad Hnilcem (Mníšek nad Hnilcom), które do 1338 r. należały do panów z Miloj. Nalepkowo (Vondrišiel, dziś Nálepkovo) leżące nad Hnilcem był o własnością panów z Markuszowiec (Markušovce) – Mariássych⁴.

Skomplikowane były dzieje Krompach (Krompachy). Ich początki nie są znane. W 1304 r. były własnością komesa Eugeniusza, który zmarł bezpotomnie. Ponieważ Krompachy leżały na terytorium Żehry (Žehra), na której areale do dziś znajduje się Spiski Zamek, swoje pretensje do Krompach zgłosił podżupan i zarazem kasztelan Zamku, który wyprocesował w 1310 r. część Krompach wraz z kopalniami, resztę pozostawiając powinowatym zmarłego Eugeniusza. W przyszłości przybyli jeszcze inni współwłaściciele. Wszyscy oni zgadzali się, żeby mieszkańcy ich górniczych wsi i miasteczek podlegali w sprawach dotyczących prawa górniczego sądowi w Gelnicy⁵. Niemniej na uprzywilejowanym obszarze miast górniczych pojawia się od przełomu XIII/XIV w. nowa warstwa – szlachta krajowa.

Pod koniec XIII w. zaczęły powstawać na Węgrzech komitaty szlacheckie (szlacheckie stolice). Szlachta krajowa (w odróżnieniu od innych kategorii szlachty, na Spiszu np. od szlachty kopijniczej) zaczęła gromadzić się na kongregacjach generalnych, którym przewodził podżupan.

Ważnym elementem na kongregacji był sąd szlachecki (*sedes iudiciaria*), w skrócie *sedria*, która rozstrzygała sprawy sądowe między szlachtą oraz sądziła jej poddanych. W *sedrii* zasiadali tzw. *slúžni*, wybierani na kongregacjach oraz członkowie innych obecnych na kongregacji jako asesorzy. Poza uczestnictwem w sądach „służni” wykonywali też różne funkcje w podległych im okręgach. Jeden z takich okręgów obejmował południowo-wschodnią część Spisza, a więc terytorium uprzywilejowanych miast górniczych. W ten sposób terytorium to, oprócz Sztosu (Štós), który w obręb Spisza wszedł w czasach nowożytnych, znalazło się w granicach komitatu spiskiego.

W 1465 r. król Maciej Korwin mianował Emeryka Zápolyę (Zapolsky) dziedzicznym żupanem spiskim. Emeryk przywłaszczył sobie dominium grodowe, a właściwie resztki żupy grodowej. Zajął także dodatkowo Prowincję XI miast oraz prawdopodobnie terytorium uprzywilejowanych miast górniczych. Spowodowało to jednak konflikt interesów.

Można było włączyć do dominium grodowego wsie i małe miasteczka. Gelnica i Smolnik na podstawie swoich przywilejów i pozycji prawnej mogły się do czasu opierać zachłanności Zápolyi. W 1486 r. pozycja tych miast nawet się umocniła. W roku następnym na podstawie prawa gelnickiego zawarto ugodę o powołaniu związku siedmiu górnówęgierskich miast górniczych z Gelnicą na czele. Do związku należały m.in. Smolnik, Roźniawa (Rožňava) i zastawiona Polsce Nowa Wieś Spiska. Droga jednak do włączenia miast górniczych leżących na Spiszu do dominium została zapoczątkowana w 1527 r., gdy dziedzicznymi żupanami spiskimi zostali Thurzonowie. Terytorium uprzywilejowanych miast górniczych stało się bezwarunkowo częścią dominium. W ten sposób ukształtowała się ostatecznie południowo-wschodnia granica komitatu spiskiego⁶.

Zamagurze. Poglądy o jego przynależności były dwojakie. Niektórzy z historyków, i to nie tylko polskich (Tadeusz M. Trajdos, Ivan Chalupecký, który z czasem jednak zmienił zdanie, Sándor Dománovszky) wypowiedzieli się początkowo za polską przynależnością Zamagurza. Należy tu doprecyzować pojęcie Zamagurza. Według historyków słowackich w skład Zamagurza wchodziły tereny aż po Białkę. Tymczasem pod względem geograficznym obszar między Białką a Dunajcem należy do Kotliny Orawsko-Nowotarskiej, gdzie penetracja polska była ułatwiona, aczkolwiek pierwsze dane źródłowe dotyczące osadnictwa pochodzą dopiero z 1320 r. (Frydman, własność panów z Wielkiej Łomnicy/Velká Lomnica i Brezowicy/Brezovica, kościół tamże nosi jednak wezwanie św. Stanisława).

Dawniejsi historycy z reguły nie zdawali sobie sprawy z faktu, że granice linearne powstały w wyniku postępu osadnictwa, choć niekiedy granice te wyznaczały takie elementy, jak np. rzeki (Dunajec, Poprad). Wcześniej zamiast owych granic istniały szerokie rubieże pograniczne (*confinium, gyepü*). Wyjaśnia to dobrze następujący przykład — Bolesław Wstydlivy, władca Małopolski w 1254 r. przyznał cystersom szczyrzyckim prawa osadnicze nad Poróncem, a w trzy lata później (1257) król Bela IV pozwolił swoim *populom* z Liptowa (Liptov) polować i łowić ryby nad Dunajcem. Niektórzy historycy słowaccy (Ján Beňko) wysuwali z tego wnioski, że tereny na północ od Tatr należały w XIII w. do Węgier.

Nazwy topograficzne wskazują, że musiała tam istnieć słowiańska penetracja. Polska czy słowacka? Prawdopodobnie i jedna i druga. Mogli to być

⁴ Por. M. Števík, *Z dejín osídlenia*, s. 42.

⁵ *Dejiny Krompách*, red. I. Chalupecký, Ján Rak, Košice 1981, s. 18 i n.

⁶ I. Chalupecký, *Prehľad vývoja*, s. 142–143; M. Števík, *Z dejín osídlenia*, s. 43–44.

myśliwi, rybacy, osadnicy sezonowi, którzy obsiaw-
szy jakieś dogodne miejsca, po zebraniu plonów
wracali do swych stałych siedzib. Tak było w pierw-
szej połowie XIII w. na Podhalu. O historii Zamagur-
za można jednak mówić dopiero od czasów, gdy
rozpoczęło się tam osadnictwo stałe. A tu dane źró-
dłowe są wymowne.

Pisane dzieje Zamagurza zaczynają się w 1297 r.,
kiedy to graf saski Helbrand zamienił swój las Leśnica
(Lesnica) z niejakim Radslavem za czwartą część
Hnojnika. Helbrand wzmiankowany las posiadał co
najmniej od 1294 r.⁷

Już w 1272 r. Stefan V przekazał panom z Łomnicy
i Brezowicy las od granic Kieżmarku (Kežmarok)
aż do brony na pograniczu z Polską, czyli do
Dunajca i Białki. Powstały tam m.in. Maciaszowce
(Matiašovce) oraz Stara i Nowa Leśna (Stará i Nová
Lesná). Źródłowo co prawda są one poświadczone
później, ale już pod koniec XIII w. istniały tam wcze-
snogotyckie murowane kościoły⁸.

W połowie 1308 r. Kokosz z Łomnicy powierzył
Detrykowi (Thiderik) z Hanuszowiec (Spišské Ha-
nušovce) gaj (*nemus*) w miejscu, gdzie potok Pribicz
(dziś Rieka) wpada do Dunajca, w celu założenia na
tym terenie nowego osiedla. Zgromadzeni osadnicy
mieli zaś otrzymać szesnaście lat wolnizny, a za-
sadzca dziedzicznie dwa swobodne łany, nie opo-
datkowany browar, trzecią część od osądu spraw
większych i całość dochodów z rozstrzygania spraw
mniejszych, z zastrzeżeniem immunitetu od sądownictwa
żupańskiego, a po zakończeniu okresu wolnizny każdy
szósty grosz z czynszów. Osadnicy dostali także prawo
budowy kościoła i uposażania plebana swobodną
dziesięciną. Czynsz z łanu wynosił jeden wiardunek.
Ponadto zasadzca otrzymał prawo pozyskiwania
ewentualnych kopalni, prawo polowania i rybołówstwa.
Osada otrzymała również prawo targu we wtorki i
prawo pobierania myta⁹.

Do niedawna wskutek złego odczytania imienia
zasadźcy (*Chydericus, Fridericus*) mniemano, że

powyższy przywilej odnosi się do Frydmana. Ostat-
nio właściwe odczytanie imienia z dokumentu prze-
chowywanego w Węgierskim Archiwum Krajowym
i lokalizacja „plantacji” nie pozostawiają wątpliwo-
ści, że chodzi o Starą Wieś Spiską. Nazwa ta w do-
kumentach pojawiła się w 1326 r.¹⁰

Zdarzały się wszakże wypadki lokacji na suro-
wym korzeniu. Osadnicy sascy na Spiszu woleli
jednak osiedlać się w granicach olbrzymich teryto-
rialnie wsi słowackich. Tak mogło być i w naszym
wypadku. U ujścia Rieki (Pribicz) najprawdopo-
dobniej istniała jakaś osada słowacka, przy której
Kokosz polecił Thiderikowi lokację wzmiankowa-
nej wyżej osady [plantacji], o czym zresztą świad-
czyłaby jej nazwa. Skąd lokator pozyskiwał osad-
ników? Istniała zasada, że pan feudalny nakazywał
przesiedlenie się do nowo lokowanej miejscowości
mieszkańcom ze swych dawniejszych posiadłości.
Thiderik mógł jednak również ściągać osadników
z innych okolic, w tym również z sąsiedniej Polski
lub mieszkańców osady istniejącej u ujścia Rieki.
Niewątpliwie wśród osadników byli również
Niemcy. Ci utrzymali się w Starej Wsi Spiskiej aż
do czasów najnowszych (1945). W średniowieczu
byli oni elementem wiodącym w osadzie. Naj-
prawdopodobniej obie osady, stara i nowa wkrót-
ce połączyły się, tworząc obecną Starą Wieś Spiską.
W drugiej połowie XIV w. mieszkańcy Starej Wsi
przystąpili do budowy obiecanej w przywileju
lokacyjnym gotyckiego kościoła.

Innym elementem umacniającym przynależ-
ność Zamagurza do Królestwa Węgierskiego był
zamek Dunajec w Niedzicy. Jego początki są trud-
ne do ustalenia. Niektórzy historycy węgierscy,
polscy a przede wszystkim słowaccy przychylali
się do poglądu, że jakaś warownia na miejscu zam-
ku Dunajec powstała już w ostatnich latach XIII w.
Argumentem świadczącym za tą tezę miałyby być
rewindykacyjna polityka Andrzeja III, który usiło-
wał odzyskać pewne terytoria w pobliżu Podolińca,

⁷ M. Števík, *Najstaršie mázvy a písomné doloženie, polohy a vývoj (zaniknutých) osád severovýchodného Spiša v neskorom stredoveku (1250–1526)* w: *K stredovekým dejinám Spiša*, red. tenże, Stará Lubovňa 2003, s. 104–105. Pisemne dzieje Zamagurza rozpoczynają się w 1260 r., kiedy Bela IV panom z Hrhova darował ziemię aż do Dunajca. Według Miroslava Števíka dokument z 1297 r., w którym wymienia się las Leśnica nie dotyczy Zamagurza (uwaga red.).

⁸ Adrienne Körmendy, *Melioratio terrae. Vergleichende Untersuchungen über die Siedlungsbewegung im östlichen Mitteleuropa im 13.–14. Jarhundert*, Poznań 1995, s. 53; J. Beňko, *Osídlenie severného Slovenska*, Košice 1985, s. 160, 162, 165, 168. Prawdopodobnie już w XII w., w pobliżu późniejszego Czerwonego Klasztoru (Červený Kláštor) znajdowała się siedziba eremitów — *domus vallis sancti Antonii*, poświadczona w opisie granic Lechnicy (Lechnica) z 1344 r. jako Monasturhel — J. Beňko, *Osídlenie severného Slovenska*, s. 166. Istnienie takiej pustelni nie przesądza jednak przynależności państwowej, gdyż eremici osiadali tam, gdzie uważali, że będą mogli realizować swe powołanie i przynależność państwa ich nie interesowała. W 1260 r. Bela IV nadał Arnoldowi, Janowi i Eliaszowi, synom Jordana z Hrhova bezludny las między Popradem a Dunajcem. Granice tego nadania miały być dopiero wytyczone przez kanonika spiskiego i kasztelana spiskiego Stefana, por. ibidem, s. 149. Według najnowszych ustaleń chodziło o dużo mniejszy obszar, na którym powstała Krzyżowa Wieś (Križová Ves). Patrz praca Petra Labanca, s. 541 (uwaga red.).

⁹ *Výsady miest a mestečiek I*, nr 92.

¹⁰ A. Körmendy, *Melioratio terrae*, s. 54. Co prawda Jan Długosz w swoich *Rocznikach* mówi o Starej Wsi w kontekście wydarzeń z drugiej połowy XII w., należy jednak pamiętać, że to monumentalne dzieło powstało trzy stulecia później.

nadane kapitule spiskiej (Spišská Kapitula) jeszcze około 1260 r., a będące za jago czasów pod panowaniem polskim. Ważniejsza jednak była kontrola szlaku, biegnącego od Białej Spiskiej (Spišská Belá) przez Relów (Reľov) do ujścia Rieki do Dunajca przy starym¹¹ brodzie, prowadzącym przez Dunajec do Sromowiec Wyżnych. Tadeusz M. Trajdos po wnikliwej analizie wielu dokumentów, dotyczących działalności Kokosza z Lomnicy i jego krewnych na Zamagurzu, przyjmuje, że warownia taka z inicjatywy Kokosza mogła teoretycznie powstać w 1308 r., w rzeczywistości przed śmiercią Kokosza w 1328 r. nowy posiadacz zamku Wiliam (Vilerm/Wilerm) Drugeth w 1330 r. mówi już o zamku kamiennym. Dokumenty odnoszące się do początków zamku Dunajec są wyjątkowo bałamutne. W każdym razie w 1330 r. istniał już obiekt, który strzegł interesów Królestwa Węgierskiego nad Dunajcem.

W ten sposób Zamagurze, będąc częścią Królestwa Węgierskiego, stało się zarazem częścią komitatu spiskiego.

Najwięcej dyskusji między historykami polskimi (Teofil Modelski i inni) a słowackimi (Ján Beňko, Martin Homza) wywoływała kwestia przynależności państwowej okręgu Podolińca. W początku XIV w. sprawa była w zasadzie przesądzona. W 1301 r. Waclaw II, król czeski i polski, nadał panom z Hrhowa (Hrhówscy panowie, Görgey) Gniazda (Hniezdne) i Lubowlę (Stará Lubovňa). Panowie z Hrhowa, ród możnowładczy pochodzenia niemieckiego, piastowali przez długi czas godność grafów prowincji saskiej na Spiszu. Dzięki temu, jako stronnicy Waclawa II, mogli zapewnić mu pomoc Sasów spiskich. W 1304 r. Waclaw uznał się za pokonanego w walce o koronę z Karolem Robertem i wywiózł z Węgier swego syna Waclawa III, koronowanego na Węgrzech jako Władysław V. Jego stronnicy, panowie z Hrhowa, ponieśli tego konsekwencje. W styczniu 1308 r. stronnik Karola Jan, syn palatyna Amadeja, ze starożytnego rodu możnowładczego Aba, lokował Nową Lubowlę (Nová Lubovňa), a nieco wcześniej zaczął wznosić zamek lubowelski. Gniazda i Lubowla przeszły zaś pod panowanie węgierskie. Sołtys podoliniecki Henryk, *familiaris* Kingi, a po jej śmierci klasztoru starosądeckiego, pojawił się na dokumencie Władysława Lokietka w 1312 r. W 1315 r. wystąpił w składzie ławy miejskiej w Starym Sączu. Czy był jeszcze sołtysem-wójtem w Podolińcu, nie wiadomo. W zachowanych źródłach Henryk więcej

się nie pojawił. W każdym razie najpóźniej w 1315 r. Podoliniec znalazł się już w granicach Królestwa Węgierskiego, które na północy osiągnęło naturalną granicę wzdłuż karpackiego grzbietu.

Pewna niestabilność granicy z Szaryszem (Šariš) w średniowieczu dotyczyła okolic Niżnego i Wyżnego Sławkowa (Nižný a Vyšný Slavkov). O ile Niżny Sławków należał do Spisza, Wyżny był uważany za miejscowość szaryską¹².

Terytorium komitatu spiskiego nie pokrywało się jednak z obszarem prepozytury spiskiej.

III. Dzieje polityczne Spisza w późnym średniowieczu

Śmierć Andrzeja III w 1301 r. spowodowała walki różnych pretendentów do panowania na Węgrzech. Niektórzy spośród możnowładców węgierskich, będących przeciwnikami Karola Roberta Andegaweńskiego, zaproponowali koronę Waclawowi II, królowi Czech i Polski (i Karol, i Waclaw byli spokrewnieni z Arpadami). Waclaw scedował jednak przysługujące mu prawa na swego syna. Co prawda, przed 13 marca z poparciem papieża Bonifacego VIII koronowany został Karol, ale koronacja odbyła się w Ostrzyhomiu, a nie w Stołecznym Białogrodzie, i nie tzw. koroną św. Stefana, która od końca XII w. była uznanym na Węgrzech klejnotem koronacyjnym. Sejm uznał więc tę koronację za nieważną, a 27 sierpnia Waclaw III, jako Władysław V, został ukoronowany na władcę Węgier. I tym koronacja nie odbyła się zgodnie z przyjętym rytym, dokonał jej bowiem arcybiskup Kaloczy, a nie prymas Węgier, arcybiskup Ostrzyhomia. Ponadto przeciw Przemyślidom istniała silna opozycja. Pod koniec 1302 r. papież ekskomunikował Władysława V. Wskutek tego część największych oligarchów północnowęgierskich przeszła na stronę Karola. W 1304 r. Waclaw II podjął wyprawę w celu wspomoczenia swego syna. Przekonał się jednak, że z braku poparcia Władysław V (Waclaw III) nie ma szans na utrzymanie się na tronie węgierskim. Zabrał więc syna i klejnoty koronacyjne. Wkrótce obaj Przemyślidzi zeszli z tego świata (Waclaw II w 1305 r.) Waclaw III przekazał insygnia węgierskie Ottonowi III bawarskiemu 9 czerwca 1306 r. i wkrótce został zamordowany podczas wyprawy po koronę polską. Otton III wtargnął na Węgry i został koronowany przez wąskie grono swoich zwolenników. Zwabiono

¹¹ Stanisław Kostka Michalczyk, Piotr M. Stępień, Tadeusz M. Trajdos, *Zamek Dunajec w Niedzicy*, Niedzica 2006, s. 10–25.

¹² Juraj Žudel, *Stolice na Slovensku*, Bratislava 1984, s. 113; Według źródła z 1322 r. to Niżny Sławków leżał w granicach komitatu Szarysz (*Regesta diplomatica nec non epistolaria Slovaciae*), red. Vincent Sedlák, t. I (1301–1314), t. II (1315–1322), Bratislavae 1980–1987 (dalej: *RDSI*), tutaj cyt. t. II, nr 825. Obecnie należy do powiatu preszowskiego. Również na mapie Spisza załączonej do powyższej pracy J. Žudela, na Spiszu leżał Wyżny a nie Niżny Sławków.

go jednak do Siedmiogrodu i uwięziono. Po ucieczce z więzienia w 1308 r. zrezygnował on z pretensji do tronu węgierskiego. Po kilku miesiącach szlachta uznała swym królem Karola I Roberta, który po odzyskaniu insygniów koronacyjnych w 1310 r., odbył koronację po raz trzeci, tym razem z zachowaniem wszystkich zwyczajów Królestwa Węgierskiego.

Wydarzenia te odbyły się oczywiście na Spiszu. Tędy przeciągały bowiem wojska czeskie, tutaj działali najwybitniejsi możnowładcy, jak Mateusz Czak z Trenczyna, czy Amadejowie, którzy na własnie Spiszu mieli swe dobra. Spośród dwóch najwybitniejszych rodów spiskich panowie z Łomnicy i Brezowicy byli stronnikami Andegawena, a panowie z Hrhowa początkowo popierali Waclawa II, otrzymując od niego jako króla polskiego, w 1301 r., leżące w ziemi sądeckiej Gniazda i Lubowlę, a w roku następnym od Waclawa III – Władysława V skonfiskowane panom z Łomnicy i Brezowicy Strażki (Stražky). W 1304 r. panowie z Hrhowa, widząc, że Przemyślidzi przegrali, również przeszli na stronę Karola. Było już jednak za późno. Amadejowie zabrali im Gniazda i Lubowlę, których Hrhówscy nie byli w stanie odzyskać¹³

Po upadku Amadejów Gniazda i Lubowla wraz z zamkiem trafiły w ręce przemożnych Drugethów.

Panowie z Hrhowa byli jednak w stanie przeciwstawić się panom z Łomnicy i Brezowicy. Gdy ci w 1307 r. odebrali panom z Hrhowa Strażki, wybuchły walki zbrojne między obydwoma rodami, podczas których poległ Detryk z Hrhowa. Wówczas do sporu wchodziła się *universitas Saxonum de Zips* i wyłoniła arbitrow, którzy podyktowali panom z Łomnicy i Brezowicy warunki ugody, grożąc w razie jej niewykonania interwencją społeczności saskiej. Kokosz (*Gallus*) z Łomnicy, przywódca rodu, musiał m.in. zapłacić publicznie w Lewoczy główszą czynność (*homagium*) panom z Hrhowa oraz został zobowiązany do ufundowania sześciu klasztorów, w których miały się odprawiać nabożeństwa za duszę Detryka¹⁴. Oczywiście Kokosz nie był w stanie spełnić tego warunku. W 1313 r. zamienił on szaryski Chmielów (Chmeľov) na Rudę u podnóża Spiskiej Magury, co spowodowało przejście z Chmielowa do Rudy bożogrobców miechowskich i zmianę nazwy Rudy na Lendak. Sześć lat później przekazał

kartuzom ze Skały Schronienia (*Lapis Refugii*) w Letanowcach sześćdziesiąt dwa łany ziemi w dolinie św. Antoniego w Lechnicy, gdzie w latach dwudziestych XIV w. przystąpiono do wznoszenia drewnianego klasztoru, przebudowanego następnie na mury i nazwanego Czerwonym Klasztorem.

Karol Robert usiłował pozyskać przychylność najpotężniejszych oligarchów w północnej części ówczesnych Węgier, dzisiejszej Słowacji. Mateusz Czak został jednym z trzech mianowanych przez Karola palatynów i magistrem tawerników z zadaniem odzyskania nieprawnie zagarniętych dóbr królewskich i kościelnych. Mateusz jednak przywłaszczał sobie te dobra, wskutek czego utracił godność magistra tawerników. Teraz otwarcie zaczął występować przeciw królowi, zwłaszcza że przysłałny przez papieża Klemensa V na pomoc Karolowi Robertowi kardynał–legat Gentilis ekskomunikował go za pustoszenie majątków kościelnych.

Rolę podobną do Mateusza Czaka odegrali na wschodniej Słowacji Amadejowie. Deklarowali się jako gorliwi stronnicy Karola Roberta, dzięki czemu doszli do ogromnych majątków i znaczenia w komitatach północno-wschodnich Węgier. Wykorzystywali swoją pozycję do bogacenia się kosztem szlachty, miast i dochodów królewskich. Amadej, przywódca rodu, dostąpiwszy godności palatyna, usiłował podporządkować sobie Koszyce, największy ośrodek handlowo-gospodarczy północno-wschodnich Węgier. Spotkała go za to śmierć z ręki mieszczan koszyckich we wrześniu 1311 r. Komisja królewska, która miała wyjaśnić okoliczności tej śmierci, odkryła ogrom nadużyć Amadejów i król skazał ich na konfiskatę części majątku. W konsekwencji Amadejowie zerwali z królem i przeszli na stronę Mateusza Czaka. Król postanowił ukarać zbuntowanych i obległ Szaryski Zamek (Šarišský hrad), w którym się znajdowali. Jednak na wieść o nadciąganiu posiłków przysłanych Amadejom Karol wycofał się na Spisz, gdzie Sasi spisy udzieli mu znacznej pomocy zbrojnej. W tej sytuacji król pospieszył na pomoc Koszycom (Košice), które usiłowali zdobyć Amadejowie. Do spotkania doszło 15 czerwca 1312 r. pod Rozhanowcami, gdzie Karol, wzmocniony dodatkowo przez mieszczan koszyckich, rozgromił przeciwników.

¹³ Zob. Martin Homza, *Sväta Kunigunda a Spiš*, s. 381–405. Przed rokiem 1308 żupan spiski Omodej Aba rozpoczął budowę zamku lubowelskiego, jako swojej siedziby szlacheckiej. Rozpoczął również poszerzać swoją władzę w obwodzie podolinieckim. Taka sytuacja przetrwała aż do konfliktu Omodejów z królem i ich porażki w bitwie pod Rozhanowcami w 1312 r. Od tego czasu dominium lubowelsko-podolinieckie stało się majątkiem królewskim. Porównaj Miroslav Števík i Michaela Timková, *Dejiny hradu Lubovňa*, Stará Lubovňa 2005, s. 8–18. Porównaj też Henryk Ruciński, *Lokacje Nowego Targu, Nowego Sącza i Podolinia: Okoliczności uzyskania prawa miejskiego i jego skutki dla dalszego rozwoju tych miejscowości*, „Historické štúdie” (w druku).

¹⁴ *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis*, pars II, red. Michael Schmauk, Szepesváraliae 1889, s. 27; por. H. Ruciński, *U dramatycznych początków Czerwonego Klasztoru*, „Prace Pienińskie”, 7, 1995, s. 17–21. Poprawne imię zabitego – Thidrik.

Roku Pańskiego 1312 król Karol ze swoimi wojskami oblegał zamek zwany Szarysz, którego właścicielem z nadania potężnego wielmoży Matusza był syn Mikołaja Demetriusz. Matusz, syn Petra z Trenczyzna, posłał na pomoc Demetriuszowi [do walki] przeciwko królowi tysiąc siedmiuset kopijników z szeregów najemników i prawie całe swoje siły wojskowe, aby mocnym atakiem odepchnął króla jak najdalej od zamku. Za dowódców wojska wyznaczył wspomnianego już Demetriusza i Abę, nazywanego Pięknym lub Wielkim. Gdy król usłyszał o ich przybyciu, uznał, że nie może im stawić oporu i dlatego wycofał się na Spisz. Spiszacy ochoczo ofiarowali mu konnych i pieszych, z którymi król już bardziej odważyłby się zaatakować swoich nieprzyjaciół. Ale między tym zaczęli oni zdobywać miasto Koszyce, a to z zemsty za śmierć palatyna Omodeja, którego w Koszycach uśmiercili koszyccy Niemcy, ściślejsi Sasi. Gdy zwiadowcy zgłosili im przybycie króla, odstąpili od miasta i śmiało wyruszyli przeciwko wojsku króla. Spieszyli podobnie jak król, aby zająć jak najkorzystniejsze miejsce do walki i zajęli je przed królem. W międzyczasie król znajdujący się wraz z wojskiem w którejś dolinie nad Hornadem, dokonał aktu skruchy, przyjął rozgrzeszenie i Komunię Świętą od wspomnianych krzyżaków i wszyscy przygotowali się przede wszystkim na śmierć. Najzagorzalsi nieprzyjaciele pokoju chwycili za broń i zaczęli schodzić z wzniesienia do doliny, przygotowani do boju z królem. W piątek na dzień świętych Wita i Modesta [rozebrała się] na zboczu wymienionego wzniesienia niezwykle okrutna bitwa, jakiej na Węgrzech nie było od czasu najazdu Tatarów.



Ryc. 2. Zwycięstwo Karola Roberta Andegaweńskiego w bitwie pod Rozhanowcami według późniejszej ilustracji z Węgierskiej Kroniki Ilustrowanej.

Roku Pańskiego 1308 przybył pewien legat z Rzymu i obłożył klątwą wszystkich tych, co odmówili posłuszeństwa królowi. Jednakowoż niektórzy pozostali nieposłuszni, a mianowicie Demetriusz i Matusz z Trenczyzna. Dlatego król wyruszył na zamek szaryski i oblegał go. Z licznym wojskiem przybył tam Mateusz [Czak] i wyparł króla z pola walki. Król musiał się wycofać i przybył do Lewoczy. Spiszacy dołączyli krzyż i razem ze swoim oddziałem wyruszyli z królem. W tym czasie nieprzyjaciół rozbił obóz pod Koszycami i gdy dowiedział się o przybyciu króla wraz ze Spiszakami, wyruszył przeciwko nim. Do walki doszło powyżej Torysy pod Rozhanowcami. Wojsko króla poniosło porażkę, ale dzięki oddziałowi Spiszaków i Bożej pomocy król ostatecznie zwyciężył. Przelano dużo krwi, co od czasu najazdu Tatarów nie stało się ani raz. Spiszacy tym czynem zyskali wielkie uznanie i wolność¹⁵.

Bitwa rozgońska należała do przełomowych w dziejach średniowiecznych Węgier¹⁶. Spośród przeciwników króla pozostał już tylko coraz bardziej tracący na znaczeniu, obłożony klątwą, Mateusz Czak.

Ogromne dobra Amadejów przeszły w ręce przybyłych z Salerno Drugethów, którzy stali się najmożniejszym rodem w północno-wschodniej części Węgier i pełnili najwyższe godności w państwie, z urzędem palatyna włącznie. Filip Drugeth został żupanem spiskim. Na Spiszu zresztą Drugethowie rozpoczęli swą karierę. W posiadanie Drugethów przeszedł także zamek Dunajec, będący centrum dominium niedzickiego. Należało ono do Kokosza z Łomnicy, który był grafem kamery smolnickiej. Przed 1326 r. dopuścił się jednak defraudacji, za co ukarano go konfiskatą dóbr niedzickich.

¹⁵ *Kroniky stredovekého Slovenska: Stredoveké Slovensko očami kráľovských a mestských kronikárov*, red. i tłum. Július Sopko, Budmerice 1995 (s. 65–66: *Kronika ilustrowana*; s. 108: *Kronika ze Spiskiej Soboty*).

¹⁶ Za zwrócenie mi uwagi na znaczenie tej bitwy dziękuję pani prof. Adrienne Körmendy. Opisane wydarzenia najpełniej przedstawił Branislav Varsik, *K boju medzi košickými mešťanmi a Omodejovcami (Príspevok k dejinám feudálnej anarchie v Uhorsku na začiatku 14. stor. w: Zo slovenského stredoveku. Výber historických štúdií a článkov z rokov 1946–1968, Bratislava 1972, s. 345–376.*

Odtąd znaczenie panów z Łomnicy i Brezowicy było związane z ich majątkami w Szaryszu, gdzie znajduje się Brezowica, od której wzięli swoje nazwisko. Na Spiszu zaś ugruntowali swą pozycję panowie z Hrhowa. Ostatecznie włączyli oni do swych dóbr Hrhów, skąd ich predykat, jako nagrodę za męstwo w bitwie rozgońskiej, gdzie poległ graf Sasów spiskich Jordan. Żupan spiski Wilerm Drugeth przybył w 1330 r. na pomoc Władysławowi Łokietkowi, walczącemu z Krzyżakami.

Pamiętką bitwy rozgońskiej po dziś dzień jest wspaniały fresk w kościele kolegiackim, dziś katedralnym, w Podgrodziu Spiskim (Spiska Kapituła), przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem, koronującą Karola Roberta na króla Węgier. Dokładny opis tego fresku przedstawił Josef Hradzky*.

Efektom bitwy rozgońskiej był też kolejny wielki przywilej nadany prowincji saskiej, powstałej na podstawie przywileju Stefana V z 1271 r. Karol Robert wystawił swój przywilej w 1317 r.

W pierwszej połowie XIV w. nastąpił proces alienacji dwóch najwybitniejszych, przywódczych rodów szlacheckich pochodzenia niemieckiego, które dotąd były związane z Sasami spiskimi, mianowicie panów z Łomnicy i Brezowicy i panów z Hrhowa. Ulegli oni bowiem hungaryzacji**, zrywając swoją współpracę z prowincją, wskutek czego ich poddani, rządzący się prawem saskim, zostali odcięci od prowincji. Panowie z Hrhowa od połowy XIV w. przestali pełnić funkcję grafów saskich, która była praktycznie dziedziczna w ich rękach. Panowie z Łomnicy i Brezowicy weszli w 1274 r. w posiadanie Brezowicy nad Torysą w Szaryszu. Otrzymali ją od Görgeyów drogą zamiany za niektóre swoje dobra spiskie.

Okres na przełomie XIII i XIV w. to apogeum znaczenia panów z Łomnicy i Brezowicy na Spiszu, gdzie mieli jeszcze ciągle znaczne dobra, w tym nadania za zasługi w walkach Władysława IV, Andrzeja III i Karola I Andegaweńskiego z ich przeciwnikami (m.in. z Waclawem III). Podjęli więc starania o przejście w szeregi wyższej szlachty węgierskiej. W 1307 r. odzyskali za zgodą królewską zagarnięte przez panów z Hrhowa Strażki. Legło to u podłoża omawianego wyżej konfliktu między obydwoma rodami i popierającą panów z Hrhowa prowincją saską. Nadal jednak cieszyli się panowie z Łomnicy i Brezowicy łaską królewską. W początku XIV w. rozpoczęli energiczną akcję osadniczą na



Ryc. 3. Pieczęć króla Ludwika Wielkiego.

Zamagurzu, której zwieńczeniem była lokacja Starej Wsi Spiskiej i wybudowanie grodu Dunajec. Defraudacja podczas pełnienia przez Kokosza urzędu zarządcy komory smolnickiej doprowadziła do konfiskaty grodu i niektórych wsi na Zamagurzu, które przypadły Wilermowi Drugethowi.

Spisz razem z Chorwacją i Sławonią należał do częstych nadziałów pretendentów do tronu z węgierskiej rodziny królewskiej. Wyjątkiem nie był również Stefan (1332–1354), młodszy syn Roberta Andegaweńskiego, który także nosił tytuł *dux Scypusiae* (książę spiski) i podczas nieobecności króla Ludwika Wielkiego zajętego wyprawą na Neapol zastępował brata również na urzędzie królewskim.

W 1395 r. zmarła królowa Maria, żona Zygmunta Luksemburskiego, nie pozostawiając po sobie potomstwa. Podważyło to w pewnym sensie legalność władzy Zygmunta. Z pretensjami do tronu węgierskiego wystąpiła wówczas młodsza siostra Marii, Jadwiga, żona Władysława Jagiełły, córka Ludwika I. Miał też Zygmunt zatargi z hospodarem mołdawskim, lennikiem Jadwigi i Jagiełły, oraz z margrabią morawskim. Nic dziwnego, że Zygmunt poczuł się zagrożony. Z jednej strony próbował mediacji przy pomocy arcybiskupa ostrzyhomskiego Jana z Kaniže, z drugiej zaś zarządził koncentrację wojsk w okolicach Lewoczy¹⁷. Ze strony Jagiełły była to

* Dokładniej go opisujemy w rozdziale o dziejach Kościoła na Spiszu, s. 400 n. (uwaga autora).

** Hungaryzacja – proces, podczas którego zróżnicowana pod względem językowym szlachta węgierska zyskała określenie *Hungarus* (Madziar), tworząc naród polityczny *Natio Hungarica*. Proces ten zakończył się pod koniec XIII w. (uwaga red.).

¹⁷ *Kronika Jána z Turca w: Kroniki stredovekého Slovenska*, s. 143–144.



Ryc. 4. Dokument Karola Roberta z archiwum lewocckiego prawdopodobnie potwierdzający jego ślub z córką Lwa Daniłowicza Halickiego.

jednak tylko gra dyplomatyczna, mająca zneutralizować Zygmunta popierającego Krzyżaków¹⁸.

Śmierć Marii i pogrom wojsk chrześcijańskich pod dowództwem Zygmunta pod Nikopolis w 1396 r. pobudziły aktywność opozycji. Pokazowa egzekucja trzydziestu dwóch szlachciców, rozprawa z Lackfimi i Horváthami, a ponadto niepowodzenia w polityce zagranicznej i faworyzowanie cudzoziemców spowodowały uwięzienie króla w 1401 r. Zjazd szlachecki w Topolczanach (Topolčany) podjął uchwałę o powołaniu na tron węgierski Władysława Jagiełły, który po śmierci Jadwigi (1399), wielkiej dobrodziejki kartuzów z Czerwonego Klasztoru, przestał być szwagrem Zygmunta.

Wbrew poglądom historiografii słowackiej, Jagiełło odrzucił tę propozycję. Zdawał sobie sprawę, że sprzyjająca mu aktualnie koniunktura polityczna jest niestabilna, a stronnictwo przychylnie Zygmuntowni silne. Awanturnicza wyprawa po koronę węgierską była zaś zbyt ryzykowna. Ani źródła narracyjne, ani dokumenty nie wspominają o żadnej wyprawie. Można w nich tylko odnaleźć wzmianki o jakichś napadach poszczególnych grup zbrojnych. Ścibor ze Ściborzyc, zagorzał zwolennik Zygmunta, zgromadził w Nitrze (Nitra) i w Trenczynie polskich i czeskich najemników i przy ich pomocy napadł na przeciwników więzionego króla. Również

Andrzej Balicki, wbrew zakazowi Jagiełły, zorganizował, mając swoje porachunki z panami węgierskimi o dobra swych współrodowców, prywatną wyprawę do Szarysza. Został jednak rozgromiony przez żupana szaryskiego, a część jego ludzi albo zginęła, albo dostała się do niewoli. Dodajmy jeszcze, że Jan Długosz tłumaczył w swoich *Rocznikach* odmowę przyjęcia przez Jagiełłę proponowanej mu korony węgierskiej względami moralnymi. Zresztą uwięzionego króla wkrótce uwolniono, a obaj monarchowie powtórnie, zostali szwagrami poprzez związki małżeńskie z Barbarą i Anną Cylejską, wnuczkami Kazimierza Wielkiego.

Omawiane wyżej wydarzenia miały swoje reperkusje na Spiszu. Rywalizująca z popierającą króla Lewoczą Nowa Wieś Spiska opowiedziała się po stronie przeciwników Zygmunta. Monarcha w 1404 r. przebaczył miastu przystąpienie do buntu pod warunkiem dochowania mu wierności.

W roku następnym Zygmunt za pomocą tzw. dekretu mniejszego próbował tworzyć reprezentację stanu mieszczańskiego – przeciwagę szlachty. Próba jednak nie powiodła się. Natomiast Lewocza od początku XV w. wysyłała swojego przedstawiciela do sądu tawernalnego.

Trzeba również wspomnieć o działalności Kapituły spiskiej. Jako miejsce uwierzytelniania (*locus*

¹⁸ Świadczy o tym zjazd w Starej Wsi Spiskiej w 1397 r., w którym z inicjatywy Zygmunta Luksemburskiego uczestniczyli sam Zygmunt oraz Jadwiga i Władysław Jagiełło. Omawiano tam prawdopodobnie pretensje Jadwigi do korony węgierskiej, sprawy ruskie i wzajemną pomoc przeciwko wrogom, Turkom i Krzyżakom, Zenon Nowak, *Polityka północna Zygmunta Luksemburskiego do roku 1411*, Toruń 1964, s. 67–68. Zjazd nie przyniósł jednak oczekiwanych rezultatów, a Jadwiga podtrzymała swoje pretensje do korony węgierskiej. Ciekawe, jaką rolę odegrały powtarzające się odtąd zjazdy w Starej Wsi i Sromowcach w dziejach Zamagurza. Uwzględnić trzeba także zamek czorsztyński.

credibilis) wydawała ona odpisy dokumentów z mocą autentyku (notariat), poświadczenia zawieranych przed nią transakcji oraz sprawozdania z intro misji do majątków, w których to wprowadzeniach przedstawiciele kapituły uczestniczyli. Spowodowało to rozszerzenie znajomości prawa spiskiego poza granicami Spisza.

W 1409 r. wybuchła wielka wojna między Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem Litewskim, a Zakonem Krzyżackim. Zygmunt jako sojusznik Zakonu pospieszył mu z pomocą zbrojną, ale dopiero w jesieni 1410 r. po przełomowym zwycięstwie strony polsko-litewskiej pod Grunwaldem i w kilku pomniejszych bitwach. Wojna przeciwko Polsce nie była na Węgrzech popularna. Mimo to Ścibor ze Ściborzyc na rozkaz Zygmunta przekroczył pod Sromowcami granice własnej ojczyzny, której się wyrzekł, i zdobył Stary Sącz oraz przedmieścia Nowego Sącza. Miał w swoich oddziałach Czechów i Niemców, gdyż część szlachty węgierskiej odmówiła udziału w wyprawie. Zygmunt, widząc, że strona krzyżacka przegrała, nakazał Ściborowi wycofać się do Muszyny. Zostawione dla ochrony południowych rubieży Polski banderie z ziem bieckiej, sądeckiej i szczyrzyckiej puściły się w pogoń za Ściborem. Do spotkania doszło pod Bardiowem. Mimo przewagi Ścibora jego wojska poszły w rozsypkę, a on sam został ranny. Teraz Polacy zaczęli pustoszyć pograniczne tereny węgierskie. Działania wojenne przeciwko Ściborowi objęły również Spisz. Wyprawa Ścibora stanowiła jednak skuteczną dywersję. W jej wyniku Krzyżacy odzyskali kilka zamków, które wcześniej poddały się Polakom¹⁹.

Dalszym zniszczeniom zapobiegł jednak słynny Zawisza Czarny z Garbowa. Dzięki niemu doszło do podpisania zawieszenia broni w Spiskiej Nowej Wsi, a w roku następnym (1412) do zjazdu obu monarchów w Lubowli, gdzie Zygmunt zerwał z przegrany Zakonem Krzyżackim i związał się sojuszem z Władysławem. Mógł teraz kontynuować wojnę z Wenecją o Dalmację. Ponieważ na prowadzenie działań wojennych potrzebował ogromnych środków, postanowił przejąć od Jagiełły część sum należnych królowi polskiemu od Krzyżaków za



Ryc. 5. Pieczęcie Zygmunta Luksemburskiego.

wykup jeńców wziętych do niewoli pod Grunwaldem. W ten sposób doszło do wydarzenia przełomowego w dziejach Spisza — zastawienia części jego terytorium Polsce.

8 września 1412 r. w Zagrzebiu Zygmunt za sumę trzydziestu siedmiu tysięcy kop szerokich groszy czeskich w nowej monecie dał w zastaw Władysławowi Jagielle zamek lubowelski z miasteczkiem Starą Lubowlą, Podoliniec z okręgiem oraz miasta i miasteczka: Gniazda, Białą Spiską, Lubicę (Lubica), Wierzbów (Vrbov), Sobotę Spiską (Spišská Sobota), Poprad, Straże (Straže pod Tatrami), Spiskie Włochy (Spišské Vlchy), Nową Wieś Spiską, Ruskinowce (Ruskinovce), Wielką (Veľká), Podgrodzie Spiskie (Spišské Podhradie), Maciejowce przy Popradzie (Matejovce pri Poprade) i Twarożną (Tvarožná). Zygmunt zapewnił ponadto królowi polskiemu spokojne posiadanie zastawu, a zastawionym miejscowościom swoją opiekę. Akt zastawny został sporządzony według formularza kancelaryjnego, bez uwzględniania specyfiki komitatu spiskiego. Wymieniono w nim np. jeziora, których na Spiszu nie ma. Gniazda zostały potraktowane na równi z trzynastoma miastami należącymi do prowincji. Zastaw uznano jako tymczasowy, jak to się zdarzało często na terenach współczesnej Europy, i ze strony prowincji brak jakiegokolwiek zainteresowania tym stanem rzeczy. Nie wspomina o nim *Kronika Jana z Turca*, a autor *Kroniki z Soboty Spiskiej* mówi o zastawie tylko ogólnikowo, interesując się głównie wysokością sumy zastawnej:

„Roku Pańskiego 1410 w bitwie przeciwko Prusom (rycerzom niemieckim) zwyciężył polski król Władysław II i pokonał wielkie wojska. Potem roku Pańskiego 1412 król Zygmunt zastawił polskiemu królowi 13 miast [spiskich] za 37 000 kop [praskich] groszy,

¹⁹ Z. Nowak, *Polityka północna*, s. 106–112.

co stanowi 88 000 złotych, a więc 25 groszy liczonych za 1 złotego”²⁰.

która była zresztą imponująca. Przez rok zamkiem lubowelskim zarządzał jeszcze kasztelan węgierski. Pierwszy polski starosta, Pełka Gładysz, objął swoją funkcję dopiero w grudniu 1413 r. Znając język węgierski, uczestniczył on w przekazywaniu sumy zastawnej Węgrom, a po wykonaniu tego zadania objął swój urząd²¹.

Dopiero po śmierci Zygmunta w 1437 r. zaczęto sobie zdawać sprawę, że zastaw nabiera cech trwałości. W tymże roku z rozbitej prowincji dwudziestu czterech miast spiskich powstały dwie odrębne prowincje. Na czele miast zastawionych stanął graf XIII



Ryc. 6. Portret Zygmunta Luksemburskiego stylizowanego na króla św. Stefana (XIV w.) z Kapituły Spiskiej.

civitatum. Rok później miasta nie zastawione miały grafa XI *civitatum terre Scepusiensis*. Były to początkowo: Lewocza, Kieżmark, Żakowce (Žakovce), Młynica (Mlynica), Spiski Czwartek (Spišský Štvrtok), Wielki Sławków (Veľký Slavkov), Hrabuszyce (Hrabušice), Iliaszowce (Iliašovce), Odorin (Odorín),

Bystrany i Kurimany. W składzie tych miast zaszły niebawem zmiany. Z rachitycznego związku jedenastu miast wycofały się swobodne królewskie miasta Lewocza i Kieżmark, a w ich miejsce weszły Harichowce (Harichovce) i Wilkowce (Vlkovce), przy czym nadal jedne ze związku wypadały, a inne do niego wchodziły (np. wypadły Wilkowce i Bystrany, a przybyły Smiżany/Smižany i Daniszowce/Danišovce). W 1465 r. stały się częścią dominium Zamku Spiskiego i odtąd los ich został przypieczętowany. Stały się miejscowościami poddańczymi. Ostatnia wzmianka o związku jedenastu miast spiskich należących do Grodu pochodzi z 1638 r.

Inaczej potoczyły się dzieje prowincji trzynastu miast. Dzięki podwójnemu obywatelstwu otrzymywały one przywileje zarówno od władców polskich, jak i węgierskich. Spiska Nowa Wieś wysunęła się na czoło miast spiskich. W 1769 r., wykorzystując zamieszki spowodowane działalnością Konfederacji Barskiej, zastawione miasta obsadziła Maria Teresa, a w 1772 r., podczas I rozbioru Polski, ostatecznie wcieliła je do Węgier. W 1778 r. Maria Teresa przyłączyła do byłej prowincji trzynastu miast Podoliniec, Starą Lubowlę i Gniazda, tworząc prowincję szesnastu miast, która przetrwała do 1876 r.²².

Starostwo spiskie było starostwem niegrodowym*, a więc bez jurysdykcji kryminalnej nad szlachtą. Nie było tworem jednolitym terytorialnie, lecz składało się z enklaw, którymi były tereny należące do poszczególnych zastawionych miast. Zresztą polskiej szlachty, oprócz szlachty urzędniczej, na terenie starostwa nie było. Było to o tyle korzystne, że uniemożliwiała podnajem poszczególnych jego części i zapewniało zwartość starostwa. Miasta natomiast miały swoje przywileje, gwarantowane przez królów polskich, do których mogły się odwoływać. Podobnie wyglądała sytuacja w Podolińcu, Starej Lubowli i w Gniazdach²³. Początkowo starostami byli rycerze, mogący oddać określone usługi, jak znający język węgierski Gładysz, czy związany z Zygmuntem Luksemburskim sławny Zawisza Czarny z Garbowa, który zresztą zginął w służbie Zygmunta w bitwie z Turkami pod Golubacem w 1428 r., czy jego brat Jan Farurej

²⁰ *Spiškosobotská kronika*, wyd. i tłum. Július Sopko, w: *Kroniky stredovekého Slovenska*, s. 109.

²¹ Dokładnie o okolicznościach zastawu, jego charakterze do 1430 r. i pierwszych pięciu starostach, zob. Janusz Kurtyka, *Początki starostwa spiskiego i pierwsi starostowie. Z dziejów polityki Władysława Jagiełły wobec Zakonu Krzyżackiego i Zygmunta Luksemburskiego w latach 1411–1430*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. IX, cz. 1, Lublin–Łódź 2006.

²² J. Kurtyka, *Starostwo spiskie 1412–1769/70* w: *Terra Scepusiensis*, s. 521; I. Chalupceky, *Prehľad vývoja*, s. 139–142; H. Ruciński, *Prowincja saska*, s. 355–356.

* Starosta niegrodowy (łac. *capitaneus sine iurisdictione*) – właściciel zamków, miast lub innych majątków królewskich bez uprawnień sądowniczych, łącznie z karą miecza, jakie posiadał *starosta grodowy* (*capitaneus cum iurisdictione*). Z czasem zamieniały się w majątki dziedziczne. Starostwa niegrodowe często stanowiły *panis bene merentium* („chleb zasłużonych”), tj. bardzo dochodowe (uwaga red.).

²³ J. Kurtyka, *Starostwo spiskie*, s. 507, 518–519.

z Garbowa. Świadczy to o traktowaniu zastawu jako tymczasowego. Od 1430 r. starostami mianował król najwyższych dostojników państwowych, którzy mieli wpływ na kształtowanie polityki polsko-węgierskiej. Ich listę otwiera Piotr Szafraniec z Pieskowej Skały. Był wśród nich również biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki. Nie przebywali oni jednak na Spiszu. Starostwem zarządzali przez swych burgrabiów na zamku lubowelskim, ale to oni byli odpowiedzialni za politykę spiską.

Z politycznych korzyści z kontroli nad górskimi transkarpackimi przejściami granicznymi wzdłuż Popradu zdawano sobie sprawę po obu stronach granicy. Przed 1308 r. stanął zbudowany przez Amadejów zamek lubowelski, który w 1312 r. przeszedł w ręce królewskie. Z drugiej strony po zastawie panowie polscy uzmysłowili sobie znaczenie enklaw spiskich zastawionych Polsce. To dzięki tym enklawom Zygmunt nie mógł w 1430 r. przesłać drogą nadpopradzką Witoldowi obiecanej korony królewskiej, gdyż panowie polscy przeciwstawili się tej inicjatywie zbrojnie, doszło nawet do walk z Węgrami.

Do ciekawostek można zaliczyć ujęcie przez Thurzonów w Wysokich Tatrach na Spiszu, przy granicy z Polską, Lajka (Wład II Drakul), syna hospodara wołoskiego Mirczy*, niegdyś wasala Zygmunta. Lajko, po przewrocie na Wołoszczyźnie w 1418 r. przebywał na dworze Zygmunta. Przed 1430 r. udało mu się zbiec i podjąć próbę ucieczki za granicę. Ujęty, został wydany Zygmunta. Wkrótce zmarł. Od tego momentu zaczęła się kariera Thurzonów, którzy otrzymali od króla w 1430 r. liczne nadania²⁴.

„Również, gdy świętej pamięci Lajko, syn wspnianego i wielmożnego wojewody Mircza, który był wychowywany na naszym dworze i za złą radą z tego naszego dworu niepostrzeżenie i w tajemnicy uciekł i chciał odejść za granicę, i w ten sposób jako uciekinier wraz z całym swoim orszakiem dotarł aż do lasów na Spiszu, które są w sąsiedztwie i przy granicach z królestwem polskim, wtedy to Marcin i Juraj [synowie Bartłomieja z Betlanowiec/Betlanovce] ze swoimi braćmi i krewnymi oraz innymi ludźmi ze Spisza,

dla których Marcin był wtedy kapitanem, należycie uzbrojeni i zaopatrzeni w inny rynsztunek wojskowy, tropili wspomnianego Lajka, chroniącego się przed nimi w gęstych lasach, ubiegli go, a potem, mężnie opierającego się i broniącego, razem z wojewodami i ich orszakiem po licznych potyczkach wzięli do niewoli, odprowadzili i przekazali naszemu majestatowi”.

Część zastawionych miast, których terytoria graniczyły ze sobą, tworząc związek, zwana była później spiskimi pentapolitanami. Na Dolnym Spiszu były to następujące *oppida*: Poprad, Sobota Spiska, Wielka, Maciejowce i Straże pod Tatrami. W końcu XIX i w XX w. weszły one w skład Popradu²⁵. Z kolei na Górnym Spiszu taki związek tworzyły: Biała Spiska, Lubica, Twarożna, Ruskinowce i Wierzbów (dane z 1551 r.)²⁶.

W międzyczasie Spisz przeżył grozę najazdów husyckich. W 1431 r. w Uniwersytecie Krakowskim odbyła się dysputa między krakowskimi teologami a przedstawicielami husytów. Z racji pobytu husytów w Krakowie biskup Zbigniew Oleśnicki nałożył na miasto interdykt. Husyci musieli Kraków opuścić. W odwecie za ten afront zorganizowali pod wodzą Zygmunta Korybutowicza wyprawę do południowej Małopolski, przekroczyli Dunajec w Starej Wsi Spiskiej i splądrowali klasztor kartuzów w Lechnicy. Jeden z oddziałów pod dowództwem polskiego szlachcica Dobiesława Puchały dotarł aż pod Lewoczę. Energiczna postawa biskupa Oleśnickiego zmusiła jednak husytów do odwrotu.

Dwa lata później, pragnąc zabezpieczyć się przed atakiem Zygmunta Luksemburskiego, najechali północną część Węgier. Z Gliwic ruszyli znaną sobie drogą przez Myślenice na Spisz. Król Jagiełło starał się utrudnić im przemarsz i kazał stawiać zasieki, ale na próżno. Husyci pokonali i tę przeszkodę. Nie chcąc zbyt zadrażniać stosunków z Jagiełłą, próbowali początkowo oszczędzać zastawione Polsce miejscowości. Natomiast cały ich impet skoncentrował się na Kieżmarku. Zdobywszy go 25 kwietnia 1433 r., przez dziesięć tygodni doszczętnie spustoszyli i zrabowali to miasto. Zniszczyli także klasztor cysterski w Spiskim Szczawniku (Spišský Štiavnik),

* Wład, syn wojewody wołoskiego Mircza (Mircea/Mirche/Mirce z dynastii Basarabów był wojewodą wołoskim w latach 1387–1418), późniejszy wojewoda wołoski Wład II Dracul (Diabeł 1435–1437). Wychowywał się na dworze króla Zygmunta, jako kontrkandydat Daniela (Dana – wojewoda wołoski w latach 1420–1431) na stanowisko wojewody wołoskiego. Patrz – Elemér Mályusz: *Kaiser Sigismund In Ungarn 1387–1437*. Budapeszt 1990, s. 141–142, 158, ojciec wojewody wołoskiego Włada III Dracula (Tepes – Palownik 1456–1462 i 1476) (uwaga red.).

²⁴ *Pramene k dejinám*, t. V, *Prvý cisár na uhorskom tróne*, s. 223–225, nr 101.

²⁵ Martin Homza, *Genéza spišských miest, ich charakter a kategorizácia*, (maszynopis w posiadaniu autora). W ostatnim czasie o powstaniu popradzkiej *pentapolis* pisał także Ivan Chalupecký, *Poprad v dejinách Spiša*, „Z minulosti Spiša”, 14, 2006, s. 8–10. Ivan Chalupecký, przeciwnie, pisze o ostrej rywalizacji pięciu miast. Dopiero wybudowanie kolei koszycko-bohumińskiej oraz powstanie strefy turystycznej w Tatrach spowodowało ich integrację.

²⁶ Ivan Houdek, *Čechovnictvo na Slovensku*, Turčianský Svätý Martin 1943, s. 71.

kartuski na *Lapis Refugii* a nawet zastawioną Polskę Nową Wieś Spiską. Następnie, objuczeni łupami, wycofali się przez Liptów do Czech, zanim Zygmunt zdołał poczynić przeciwko nim jakiegokolwiek kroki.

Po rozbiciu taborytów pod Lipanami w 1434 r. i zatwierdzeniu dwa lata później przez Sobór Bazylijski tzw. kompaktatów praskich właściwie wypra-



Ryc. 7. Pieczęć króla Węgier Albrechta Habsburga.

wy husyckie ustały. Pozostał jednak ferment i wielu oponentów różnej maści wykorzystywało hasła husyckie do swoich rozgrywek. Tak postępował m.in. Spytek z Melsztyna, przeciwnik biskupa Oleśnickiego, który w okresie małoletności Władysława III, syna Władysława Jagiełły, przejął faktyczną władzę w Polsce. Był on również starostą spiskim. Adherent Spytka, Dzierśław z Rytwian, wtargnął na czele oddziałów polskich i czeskich na Spisz i do Szarysza, skąd siłą musiał go wypierać król Albrecht Habsburg. W 1438 r., pragnąc przeszkodzić porozumieniu między Albrechtem a królewiczem Kazimierzem Jagiellończykiem w sprawie sukcesji czeskiej, przeciwnicy biskupa Oleśnickiego, który był głównym architektem pojednania między obydwojma konkurentami do korony czeskiej, zorganizowali kolejną wyprawę na Spisz, a Piotr II Szafraniec, starosta spiski, skoncentrował w Podolińcu znaczne siły i zajął miasto. Węgrzy wyparli Polaków z Kieżmarku, miasto to jednak stało się ponownie obiektem ataku Polaków nadciągających od strony Podolińca.

Po nieoczekiwanej śmierci Albrechta na placu boju pozostało dwoje pretendentów do korony węgierskiej: wdowa po Albrechcie, ciężarna Elżbieta, która chciała objąć rządy nad krajem i zapewnić

panowanie mającemu się urodzić synowi. Wkrótce zresztą jej nadzieje spełniły się. Przeciwnikiem królowej był zaproszony przez możnowładztwo węgierskie pełnoletni już król polski Władysław III. Węgrzy spodziewali się, że z polską pomocą potrafi on zabezpieczyć ich kraj przed niebezpieczeństwem tureckim. Władysław wyruszył do stołecznej Budy przez Spisz, gdzie poddał mu się Kieżmark, a król obiecał zwrócić Węgrom zastawione miasta bez zwrotu sumy zastawnej. Następnie zajęli Zamek Spiski, omijając wroga mu Lewoczę. Zanim zdążył jednak dotrzeć do Budy, Elżbiecie udało się doprowadzić do koronacji swego nowo narodzonego syna, Władysława Pogrobowca, i wywieźć go wraz z insygniami koronacyjnymi do Wiednia pod opiekę króla rzymskiego, przyszłego cesarza Fryderyka III. Przy finansowym wsparciu Fryderyka Elżbieta zdołała sprowadzić na tereny dzisiejszej Słowacji czeskiego kondotiera Jana Jiskrę z Brandysu, który z ośmiotysięczną armią najemników, rekrutujących się z byłych taborytów oraz Czechów, Morawian Austriaków i Ślązaków błyskawicznie zajął przy pomocy zwolenników Elżbiety (m. in. Mikołaj Pongrác ze Liptowskiego Mikuláša/Liptovský Mikuláš) znaczną część Słowacji, łącznie ze Spiszem. W ten sposób odciął króla Władysława od jego polskiego zaplecza. Bezskutecznie próbował przeciwstawić się Jiskrze burgrabia podoliniecki z ramienia Zbigniewa Oleśnickiego Mikołaj Komorowski, który dostał się do niewoli kondotiera. Jako katolik, nie pozwalał Jiskra grabić świątyń, a otaczając opieką ludność Spisza, zwłaszcza miejską, szybko zyskał sobie tam przychyłność.

Porozumienie Elżbiety z Władysławem Jagiellończykiem co do warunków jego panowania na Węgrzech musiały poprzedzić działania zbrojne między zwolennikami obu stron. Walki trwały zarówno po śmierci Elżbiety w 1442 r., jak i Władysława w bitwie pod Warną (1444). Jiskra utracił zaś tytuł prawny do przebywania na Węgrzech. Nie chcąc jednak zrezygnować ze zdobytych majątków, występował teraz z ramienia Fryderyka III jako obrońca interesów małoletniego Władysława Pogrobowca. Ponieważ możnowładztwo węgierskie nienawidziło tego parweniusza, walki na Spiszu nadal trwały. Nie ma potrzeby dokładnie przedstawiać tych wydarzeń, gdyż są one wyczerpująco opisane w literaturze historycznej. Dodajmy tylko, że w 1443 r. dotknęło Spisz i przyległe krainy trzęsienie ziemi, na szczęście nie wyrządzając większych szkód²⁷.

W 1453 r. pełnoletni już Władysław Pogrobowiec został zmuszony przez potężne frakcje

²⁷ H. Ruciński, *Dzieje polityczne Spiszu do końca XV wieku* w: *Terra Scepusiensis*, s. 300.



Ryc. 8. Stylizowana podobizna króla Węgier Władysława (V) Pogrobowca syna Albrechta Habsburga.

możnowładcze z Janem Hunyadym na czele do skazania na banicję* Jana Jiskry i konfiskaty jego dóbr. Wśród nieopłaconych wojsk kondotiera doszło do rozprężenia. Zmienił się ich skład etniczny (przeważali Czesi, ale wśród żołnierzy byli też liczni Słowacy i Polacy). Zorganizowały się w grupy zbrojne, tzw. bractwa. Sami żołnierze nazywali się zaś braciszkami — bratczykami. Pod przykrywką hasel husyckich dokonywali łupiestw i napadów rabunkowych, zwłaszcza na klasztory i inne obiekty sakralne. Dzielili się łupami i wybierali spośród siebie dowódców. Z czasem granica pomiędzy bratczykami a pospolitymi bandami rozbójniczymi zaczęła się zacierać. Bratczykowie pomieszkiwali w budowanych przez siebie obozach warownych, które zwali taborami. Na Spiszu dwa największe tabory znajdowały się na Zielonej Górze przy Hrabuszycach i w Haligowcach (Haligovce) w Pieninach. Główną rolę wśród bratczyków odgrywali byli podkomendni Jiskry: Piotr Aksamit z Kosova i Talafuz. Aksamit przebywał w Hrabuszycach i na zamku w Plawczu (Plaveč). Zaniepokojony król Władysław Pogrobowiec próbował nawet zorganizować kilka akcji zbrojnych przeciwko bratczykom. Niestety, okazały się one zupełnie nieskuteczne.

Zagrożenie tureckie po upadku Konstantynopola w 1453 r. spowodowało, że król przywołał



Ryc. 9. Pieczęć majestatyczna króla Węgier Władysława V z dynastii Habsburgów.

z powrotem Jiskrę do kraju i zwrócił mu część majątków pod warunkiem rozprawienia się z bratczykami. Jiskra odniósł w walkach z nimi pewne sukcesy, ale nie udało mu się odzyskać Kieżmarku. Część bratczyków, według kronikarza Jana z Turca „najgorsi z najgorszych”, wróciła pod rozkazy Jiskry, część zmieniła się w zwykłe bandy zbójckie, a pozostali stali się najemnikami w służbie zwalczających się stronnictw podczas anarchii oraz po wyjeździe z Węgier do Pragi i rychłej śmierci tamże Władysława Pogrobowca.

Bratczykowie przyczynili się poniekąd do wzrostu żywiołu słowackiego na Spiszu, gdyż część Niemców w obawie przed nimi opuściła Spisz.

Kres ich poczynaniom na Spiszu położył młody król Maciej Korwin, który w 1458 r. rozgromił bratczyków pod Błotnym Potokiem (Sárosatak), gdzie zginął Aksamit. Pewna liczba bratczyków działała jeszcze na Spiszu przez około cztery lata. W walkach z nimi uczestniczył Emeryk Zapolya²⁸. Odtąd zaczyna się kariera rodziny Zapolyich, m. in. na Spiszu. Emeryk w 1464 r. został dziedzicznym żupanem spiskim. Po nim godność tę w 1487 r. przejął jego brat Stefan. Zapolyowie piastowali ją aż do czasów wojny między Janem Zapolyą a Ferdynandem Habsburgiem o koronę węgierską po 1526 r. Stefan pozostawił po sobie wspaniałą późnogotycką kaplicę przy kościele

* Banicja (z łac. *bannire*), kara w średniowieczu, polegająca na wygnaniu skazańca z kraju i pozbawieniu go praw obywatelskich (uwaga red.).

²⁸ *Kronika Jana z Turca*, s. 166–214 (wzmianki o husytach, Janie Jiskrze i bratczykach). Podstawowe dzieło w tym zakresie wyszło spod pióra Jozefa Špirko, *Husiti, jiskrovci a bratrici v dejinách Spiša (1431–1462)*, Levoča 1937. W języku polskim: H. Ruciński, *Husyaci, Jan Jiskra z Brandysu i bratrzycy na Spiszu w środkowym dziesięcioleciu XV wieku i ich powiązania z południową Małopolską w: Spisz wielokulturowe dziedzictwo*, Sejny 2000, s. 88–109. Ogólnie: K. Baczkowski, *Dzieje Polski późnośredniowiecznej (1370–1506)*, „Wielka Historia Polski”, t. III, Kraków 1999, s. 145–155; S. Szczur, *Historia Polski. Średniowiecze*, Kraków 2002, s. 516–519. Dość szczegółowo: *Dejiny Slovenska*, t. I, (do roku 1526), Bratislava 1986, s. 386–414.



Ryc. 10. Maciej Korwin jako św. Jan Ewangelista na ołtarzu Męża Bolesci w Lewoczy.

kolegiackim św. Marcina w Spiskiej Kapitulie. Kaplica ta stała się mauzoleum grobowym Zapolyów.

Tymczasem resztki bratczyków wyniosły się na wiosnę 1463 r. w okolice Nowego Targu na Podhalu i tam się rozproszyły.

W 1471 r. Władysław, najstarszy syn Kazimierza Jagiellończyka, został królem Czech. Kazimierz realizował politykę dynastyczną, wywodząc prawa do tronu węgierskiego i czeskiego dla swych synów po ich matce Elżbiecie, córce Albrechta Habsburga. Sytuacja na Węgrzech wydawała się sprzyjająca. Maciej Korwin z uwagi na swe ambitne plany polityczne (marzyła mu się korona czeska a nawet cesarska) i wskutek zagrożenia tureckiego musiał utrzymywać silną i liczną armię. Podatki zatem wciąż rosły, co wywoływało oburzenie wśród szlachty i możnowładztwa węgierskiego. Malkontenci zaczęli więc spoglądać w stronę Krakowa.

Ich interesy zbiegły się z dążeniami Kazimierza Jagiellończyka. Do Krakowa przybyła delegacja węgierska w osobach arcybiskupa ostrzyhomskiego Jana Vitéza i biskupa Pięciokościołów Jana Pannoniusa i zaproponowała koronę węgierską królewiczowi Kazimierzowi, synowi Kazimierza Jagiellończyka. Królewicz z dwunastotysięcznym oddziałem w 1471 r. wyruszył z Nowego Sącza przez Lubowlę i Podoliniec do Koszyc, których jednak nie udało mu się zdobyć. Nie zdobył też Budy. Zapowiadana pomoc ze strony szlachty węgierskiej okazała się niewystarczająca. Kazimierz opanował Nitrę, ale nie

tylko nie otrzymał pomocy ze strony Węgrów, lecz nie był w stanie płacić żołdu własnym najemnikom, którzy, głównie Niemcy, zaczęli go opuszczać. W tej sytuacji na wiosnę następnego roku Kazimierz wrócił do Polski.

Wzrost napięcia między Władysławem czeskim i jego ojcem, królem polskim, a Maciejem Korwinem sprawił, że na pograniczu polsko-węgierskim pojawiły się grupy rycerstwa polskiego, nazywające się „bracją” (czyżby nawiązanie do tradycji bratczyków?).

Według Jana Długosza rycerze ci usadowili się na Modrej Górze i Bukowcu (Bukovec), budując tam obozy warowne, z których dokonywali wypadów na okoliczne miejscowości. Z *Kroniki Jana z Turca* wiemy, że chodziło o umocnienia w Szaryszu i Zemplinie, na co zezwolili, mający tam swoje dobra, zwolennicy Kazimierza, Mikołaj z Perina (Perényi) i Szymon z Rozhanowiec (Rozgony). Wkrótce jednak Polaków wyparł stamtąd Stefan Zapolya. Dłu-



Ryc. 11. Odcisk wielkiej pieczęci Macieja Korwina.

gosz twierdzi, że to sam król Maciej zaatakował Polaków, rozbroił ich i kazał wrócić do Polski o żebraczym kijku. Węgrzy urządzili wyprawę odwetową na Podkarpacie i spustoszyli m. in. Żmigród, Jasło, Duklę i Pilzno. Krosno obroniło się, a król polski wyparł Węgrów i odebrał im Muszynę, którą Węgrzy po raz kolejny usiłowali opanować. Konflikt zakończył się w 1474 r. preliminariami pokojowymi w Spiskiej Starej Wsi²⁹.

Do następnego konfliktu doszło już po śmierci Macieja Korwina. Kazimierz Jagiellończyk pragnął usadowić na Węgrzech swojego kolejnego syna, Jana Olbrachta. Węgrzy opowiedzieli się natomiast

²⁹ *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. XII, Warszawa 2006, s. 338–340.

za niedołącznym królem czeskim Władysławem. Sądziło, że w ten sposób osiągną wytchnienie po despotycznym panowaniu Macieja, a Władysław popoługuje ich aspiracje.

Między braćmi doszło do wojny. Jan Olbracht jeszcze w początku lipca 1490 r. zdobył Sabinów (Sabinov) i Preszów (Prešov), ale wobec braku poparcia nie udało mu się opanować ani Koszyc, ani nawet Bardiowa i musiał zawrócić do Polski, dzięki czemu Władysław mógł się ukoronować na króla Węgier. W niektórych grodach szaryskich pozostały jednak polskie załogi. Mimo zawartego w Koszycach pokoju Jan Olbracht ponownie wyprawił się na Węgry latem 1491 r. Poniósł jednak po raz drugi klęskę. Jego oddziały zostały rozbite pod Preszowem przez Stefana Zapolę, a sam Olbracht dostał się do niewoli. Wyprawa zakończyła się straszhwymi spustoszeniami w Szaryszu i sąsiednich terenach³⁰.

Niecały rok później zmarł Kazimierz Jagiellończyk, a korona polska przypadła Janowi Olbrachtowi.

Niemal od początku zastawu, szczególnie zaś od czasu panowania Władysława III (na Węgrzech Władysława I) w latach 1440–1444 powtarzały się spory graniczne i napady między mieszkańcami terytoriów spiskich, które zostały zastawione Polsce, a tymi które pozostały przy Węgrzech. Świadczy o tym obfita korespondencja, zawierająca wzajemne oskarżenia³¹. Węgrzy podejmowali też liczne próby odzyskania zastawu. Pierwszą taką próbę podjął Zygmunt Luksemburski na zjeździe z Jagiełłą w Koszycach w 1419 r. Podobnie było podczas rokowań pokojowych między obu monarchami w Kieżmarku w 1423 r. Z kolei na zjeździe z młodocianym Władysławem III i dostojnikami polskimi w 1436 r., Zygmunt ponowił próbę odzyskania zastawu i to bez wykupu. Także bezskutecznie. Panowie polscy przekonali się bowiem, jakie znaczenie mają enklawy polskie na Spiszu. Obawiali się też, że Zygmunt może podnieść roszczenia do Rusi Halickiej.

Władysław I, zostawszy królem Węgier, wydał polecenie odtworzenia prowincji dwudziestu trzech miast z ośrodkiem w Kieżmarku (bez wrogiej mu Lewoczy) i przyłączenia zastawionej części Spiszu do swojego nowego królestwa. Plany te pokrzyżowało jednak wkroczenie Jiskry na Spisz.

Próbę odzyskania zastawu podjął również Maciej Korwin, prawdopodobnie po 1470 r. Arbitraż papieski pozwalał na zwrot zastawu, ale po zwróceniu przez Macieja sumy zastawnej, tj. trzydziestu siedmiu tysięcy kop szerokich groszy



Ryc. 12. Herb królewski Macieja Korwina z lewockiego ołtarza Męża Boleści (*Vir dolorum*) w kościele św. Jakuba. Ołtarz dla miasta zamówił sam król, prawdopodobnie w nagrodę za jego wierność.



Ryc. 13. Herb Beatrycze neapolitańskiej, drugiej żony Macieja Korwina na ołtarzu Męża Boleści.

czeskich. Ostatecznie pokój w Starej Wsi Spiskiej z 1474 r. podtrzymał dotychczasowy stan rzeczy. W 1490 r. Stefan Zapolya oferując swoje poparcie Władysławowi Jagiellończykowi, królowi czeskiemu, domagał się zwrotu zastawu.

³⁰ K. Baczkowski, *Dzieje Polski*, s. 251–252.

³¹ J. Kurtyka, *Starostwo spiskie*, s. 508.



Ryc. 14. Herb królewski Jagiellonów z lewockiego ołtarza Matki Boskiej Śnieżnej w kościele św. Jakuba, który Jagiellonowie ufundowali miastu na znak wdzięczności za gościnę w 1494 r., gdy dyskutowali o polityce środkowo-europejskiej.



Ryc. 15. Herb miejski Lewoczy na Ołtarzu Matki Boskiej Śnieżnej. Tak zwany herb mówiący. Z zielonego trójwzgórza wyrasta srebrny dwuramienny krzyż (symbol Arpadów), trzymany przez srebrne lwy (ludowa etymologia – lew – Lewocza) ze złotymi koronami.

„My Władysław [...] tímto listem mocně přiříkáme mnohomocnému Sstephanowi z Zapole, věčnému hrabi sspiskému a najvyššimu hejtmanu v knížetství rakúském, nám zvlášče milému, když bychom s pomocí boží v království uherské uvedeni byli a je skutečně drželi, že jemu máme dáti a vysvoboditi vod coruny polské a v skutečné držení uvésti v zámky a města, totiž v Libowli a Podoliniecz s jejich vším příslušenstvím a panstvím a v těch třinácte městeček ve Sspissi s jejich také příslušenstvím [...], kteréž sú k koruně polské zastaveny, ay von Stephan s erby svými a budaucími potomky to všeccko vosedl a dědičně držel k svému panství a z nich učinil, což by se jemu líbilo.“³².



Ryc. 16. Jednorožec – herb Stefana Zapolyi z chorągwi rodowej.

Władysław, mimo iż pierwotnie planował, że po wyborze przywróci miasta Węgrom, nie uczynił tego, gdyż w tym czasie takiej możliwości nie miał. Zastaw pozostał więc w polskich rękach. Taka sytuacja odpowiadała zastawionym miastom, ponieważ była dla nich korzystna. Dlatego też wcale nie pragnęły powrotu do Węgier, do których formalnie należały.³³

W 1494 r. miał miejsce zjazd Jagiellonów w Lewoczy. Uczestniczyli w nim król Czech i Węgier Władysław, król Polski Jan Olbracht, królewicz Zygmunt, przyszyły król Polski zwany Starym, ich brat książę Fryderyk, biskup warmiński i arcybiskup gnieźnieński, oraz szwagier Fryderyk Hohenzollern. Ponieważ obrad nie protokołowano, nie bardzo wiadomo, o czym była mowa w Lewoczy. Wydaje się jednak, że za najważniejszą sprawę uznano rywalizację z Habsburgami, którzy poprzez rozmaite zabiegi dyplomatyczne wzmocniali swoją pozycję jako spadkobiercy Czech i Węgier w wypadku wymarcia tam dynastii Jagiellonów³⁴.

Na tym wydarzeniu można by zakończyć dzieje polityczne Spisza do końca XV w.

³² *Středověké listy ze Slovenska*, red. Václav Chaloupecký, Bratislava 1937, nr 193.

³³ *Ibidem*, s. 509–511.

³⁴ K. Baczkowski, *Dzieje Polski*, s. 251–252.

Spółeczno-administracyjna struktura Spisza w późnym średniowieczu

Prowincja albo społeczeństwo (*communitas*) Sasów na Spiszu

Powstała na mocy przywileju Stefana V z 1271 r., potwierdzającego i regulującego dawniejsze przywileje Sasów spiskich, którzy już wcześniej mieli swojego grafa. Jest on poświadczony po raz pierwszy w 1257 r. — *Goblinus comes Teutonicorum*. Nie przesądza to jednak faktu, że graf mógł występować już znacznie wcześniej. Do prowincji natomiast nie należał początkowo Kieżmark, nadany przez Belę IV w 1251 r. premonstratensom z Turca. Rok później osada ta potrafiła się uwolnić spod zwierzchności zakonników, a w 1269 r. otrzymała od tegoż Beli IV przywilej, który legł u podstaw przyszłego rozwoju miasta. Nie należały też do prowincji Spiskie Włochy, założone przez ludność romańską. W 1273 r. prosili oni Władysława IV³⁵ o potwierdzenie ich dawnych przywilejów. Król potwierdził im te przywileje w formie wolności, jakich używają inni goście sascy na Spiszu. Wynika stąd, że nastąpiło wówczas wyrównanie przywilejów. Jedynie królewska parafia w Spiskich Włochach, z wybieralnym plebanem, utrzymała swą egzempcję spod władzy prepozyta spiskiego i podlegała bezpośrednio arcybiskupowi ostrzyhomskiemu. Mimo to nieliczni Walonowie zaczęli się asymilować z żywiołem saskim. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIII w. występuje już Elias z jako *comes Saxonum et Latinorum*. W tym czasie ukształtował się ostatecznie ustrój prowincji, poświadczony źródłowo w 1299 r. Już wcześniej najwyższą władzą prowincji była kongregacja, która miała swoją pieczęć (*sigillum terre commune*). Pieczęć ta podlegała przemianom. Na egzemplarzu z końca XIII w. w polu pieczęci widoczny jest pług koleśny, a nad nim krzyż. W skład kongregacji wchodził wszyscy „starsi” (*laici eiusdem provinciae seniores*), a reprezentował ich graf z konsulami. Ci konsulowie nie byli jednak elementem stałym. Nie wiadomo zresztą, kim oni właściwie

byli. Prawdopodobnie rychtarzami poszczególnych miejscowości prowincji. Mogli również zasiadać wśród nich członkowie rad miejskich. Rychtarze byli przysięgłymi w sądzie ławniczym grafa i przez analogię do członków rad miejskich, będących na Spiszu równocześnie instancjami sądowymi, mogli nosić miano konsulów.

29 września 1299 r. przy okazji fundacji klasztoru na *Lapis Refugii* w Letanowcach odbyła się kongregacja generalna prowincji saskiej na Spiszu. *Lapis Refugii* miał uświęcone tradycje, tam bowiem w czasie najazdu tatarskiego w latach 1241–1242 mieli według powszechnego przekonania znaleźć schronienie Sasi spiscy. Teraz, w 1299 r., decyzję o fundacji i uposażeniu klasztoru, na prośbę plebanów spiskich, podejmowali zebrani na kongregacji wszyscy starsi sascy, uposażając klasztor z woli i za zgodą ogółu Sasów (*totius nostrae communitatis*). Akt fundacyjny wydał graf (*comes*) spiski Jordan, przysięgli, czyli rajcy miejscy z rychtarzami, tj. przewodniczącymi tychże rad miejskich na czele, *cum tota communitate Scypz*”. Dokument został zaopatrzony w pieczęcie prowincji i grafa³⁶. W tej formie ustrojowej prowincja saska funkcjonowała do 1412 r., a nawet nieco dłużej.

Chodziło nam na podstawie powyższego aktu o przedstawienie procesu formowania się prowincji i powstawania jej struktur. W poprzednim rozdziale

Mapa 2. Związek Sasów Spiskich (1317) 1. Lewocza, 2. Długie Straże (Dlhé Stráže), 3. Uloža, villula, 4. Wilkowce, 5. Kurimany, 6. *Cisárovice (pri 1), 7. Zawada (Závada), 8. Podegrodzie Spiskie, 9. Studenec, 10. Baldowce, 11. Trstiany, 12. Hincowce (Hincovce), 13. Bystrany, 14. Włochy Spiskie, 15. *Janowa wieś (przy 14), 16. Olcnawa (Olcnava), 17. Kolinowce, 18. Odorin, 19. Daniszowce, 20. Nowa Wieś Spiska, 21. Harichowce, 22. *Kuria Marcela (kuria przy 21), 23. Iliaszowce, 24. Arnutowce, 25. Spiskie Tomaszowce, 26. Spiski Czwartek, 27. Janowce, 28. Hrabuszycze, 29. Primowce, 30. Poprad, 31. Wielka, 32. Wielki Stawków, 33. Młynica, 34. Maciejowce, 35. Spiska Sobota, 36. Straże pod Tatrami, 37. Żakowce, 38. Wierzbów, 39. Biała Spiska, 40. Kieżmark, 41. Lubica, 42. *Ruskinowce (pri 43), 43. Twarożna.

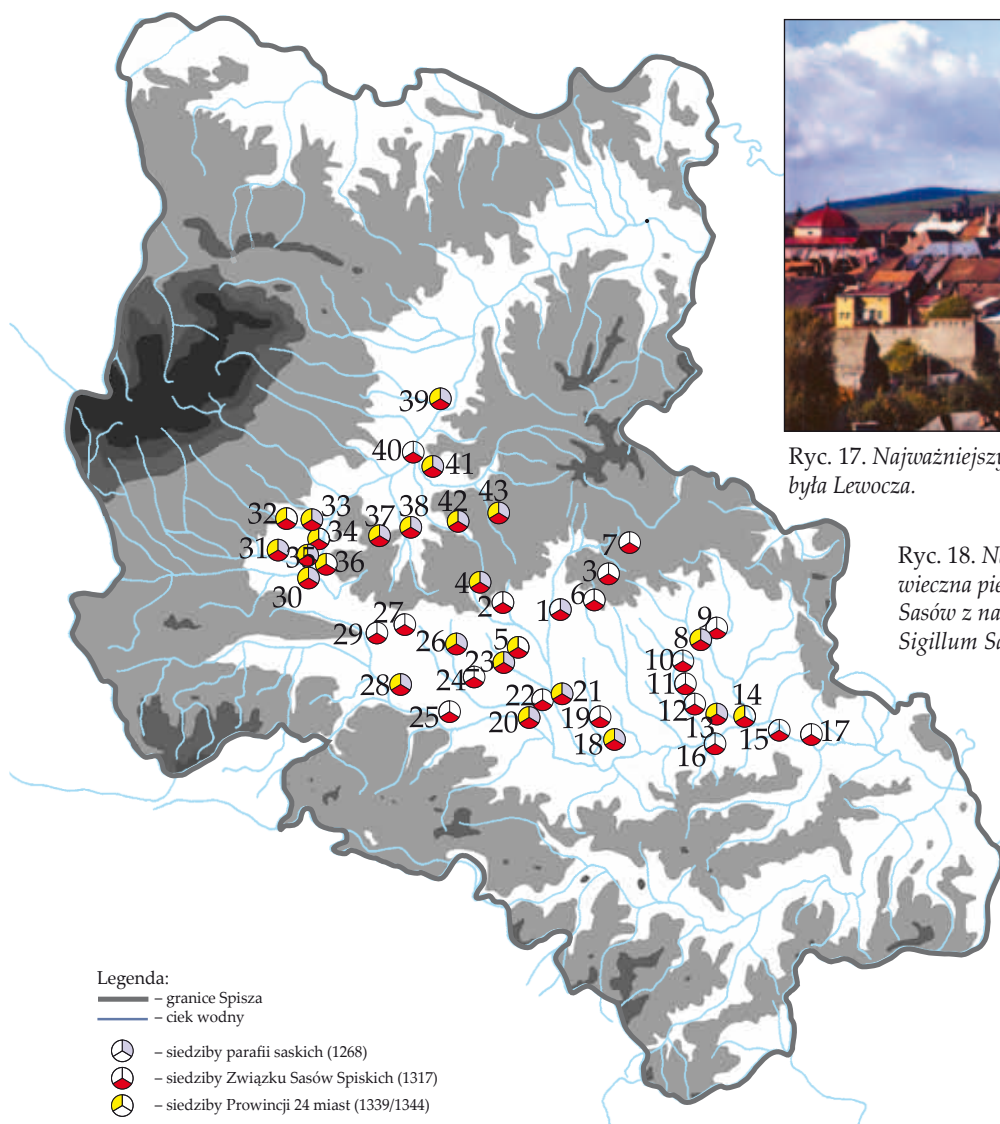
³⁵ Czytelnika może zdziwić, że po Władysławie IV, nastąpił Władysław I, a po nim Władysław V. Ale na tronie węgierskim zasiadało sześciu Władysławów (imię pochodzenia chyba słowackiego, patrz –or, –ol, –ar, –al w imionach słowackich, jak Rastislav, nie Rostislav albo Vladislav, nie Vlodoslav, ale również Ladislav, nie Lodislav, stąd węgierskie László, podobnie w językach południowosłowiańskich, uwaga red.). Należał do nich Władysław V – Waclaw III (ale po jego ucieczce przestano go zaliczać do królów węgierskich) i Władysław V Pogrobwiec. Z drugiej strony Jagiellonów nazywamy Władysławami (po węgiersku Ulászló). Chodzi tu o Władysława I (III), króla polskiego i węgierskiego (1440–1444) i Władysława II, króla czeskiego i węgierskiego (1490–1516).

³⁶ *Analecta Scepustii sacri et profani*, red. Carolus Wagner, t I, Viennae 1774, s. 393; *Supplementum analectorum terrae Scepustiensis*, red. Joannes Bárdossy, Leutschoviae 1802, s. 473.

mowa jest bowiem o dokumencie wydanym niecałe dwa miesiące później przy pomocy dostojników kościelnych i żupana. Andrzej III postanowił wykorzystać fakt założenia klasztoru dla uporządkowania i integracji poszczególnych społeczności komitatu po niepokojach i rozprężeniu na Spiszu w czasach panowania Władysława IV.

Prowincja nigdy nie tworzyła zwartego terytorium. Składała się z szeregu osad, zamieszkałych niekiedy przez Słowaków lub Węgrów objętych prawem saskim. Poświadczą to przywilej Karola Ro-

graфа Stefana, Hedrika starostę (*villicus*) ze Spiskiego Podgrodzia i Jana z Włochów, zjawili się przed królem z prośbą o odnowienie ich wolności i przywilejów. Monarcha przede wszystkim podniósł ich zbiorowy czynsz na tysiąc dwieście grzywien czystego srebra, jednocześnie zwalniając Sasów od wszelkich innych świadczeń obowiązujących na terenie królestwa. W kwotę tysiąca dwustu grzywien wliczono dotychczasowe trzysta grzywien. Najważniejsze jednak, że król zwolnił Sasów z obowiązku wystawiania pięćdziesięciosobowego oddziału zbrojne-



Ryc. 17. Najważniejszym miastem społeczności Sasów spiskich była Lewocza.

Ryc. 18. Najstarsza XIV-wieczna pieczęć spiskich Sasów z napisem na obwodzie *Sigillum Saxorum do Cips*.



berta z 1317 r.³⁷, który nie tylko odnawiał i zmieniał prawa, przywileje i obowiązki Sasów spiskich, ale dokładnie wyliczał uprzywilejowane miejscowości.

Karol nie kwapił się zbytnio z wyrażeniem wdzięczności bohaterskim Sasom, którzy przeważyli szalę zwycięstwa na jego rzecz w bitwie rozgońskiej. Wreszcie w 1317 r., czyli po pięciu latach, zniecierpliwieni Sasi w osobach swych przedstawicieli:

go. Służbę wojskową mieli oni odbywać tylko w razie zagrożenia prowincji, w szeregach specjalnie powołanej milicji. Sądzić mógł ich tylko w granicach prowincji graf w Lewoczy, stolicy królewskiej prowincji, w obecności żupana, podżupana lub kasztelana oraz współziomków (*terrani*).

Aby nie było wątpliwości, władca wyliczył w omawianym dokumencie należące do prowincji miasta, miasteczka, wsie, dwory i folwarki. W sumie było ich czterdzieści trzy, ale, jak stwierdza Antal Fekete Nagy, w rzeczywistości było ich jedynie trzydzieści: 1. Lewocza, 2. Podgrodzie Spiskie, 3. Studenec, 4. Baldowce (Baldovce), 5. Trstiany (Trstány), 6. Bystrany, 7. Spiskie Włochy, 8. Kolinowce

³⁷ *Výsady miest a mestečiek I*, nr 100.

(Kolinovce), 9. Odorin, 10. Nowa Wieś Spiska, 11. Harichowce, 12. Iliaszowce, 13. Wielkie Tomaszowce (Spišské Tomášovce) i Małe Tomaszowce (Arnutowce), 14. Spiski Czwartek, 15. Hrabuszyce, 16. Primowce, 17. Poprad, 18. Wielka, 19. Wielki Sławków, 20. Młynica, 21. Maciejowce, 22. Sobota Spiska, 23. Straże pod Tatrami, 24. Żakowce, 25. Wierzbów, 26. Biała Spiska, 27. Kieżmark, 28. Lubica, 29. Ruskinowce, 30. Twarożna³⁸. Kieżmark i Wielki Sławków już przed 1317 r. musiały wejść w skład prowincji, skoro są wymienione w przywileju. W końcu monarcha wymienił wiernie świadczone mu przez Spiszaków służby i wspominał zasługi tej ludności. Na czele delegacji do króla stali: z urzędu graf saski Stefan, wilik z Podgrodzia, prawdopodobnie najstarszej osady saskiej na Spiszu, i wilik ze Spiskich Włoch, od niedawna zasymilowanej i należącej już do prowincji osady Romansko języcznych gości. Przywileje sądowe Sasów pozostały bez zmian, z tym, że żupana mógł zastępować podżupan. Osoba podżupana odzwierciedlała wzrost roli szlachty w komitatatach. Nadal prowincja nie była jakimś ściśle określonym terytorium, lecz społecznością miast, miasteczek, wsi i ich pertynencji. Nie stosowano także kryterium narodowościowego. Wymienione w przywileju miejscowości zamieszkiwali niekiedy Słowacy³⁹.

Liczba czterdzieści trzy nie miała istotniejszego znaczenia, gdyż na Spiszu a nawet na obszarach do niego przyległych (dolina Torysy) stosowano „prawo i obyczaj Sasów spiskich” (*ius et mos Saxonum Scepusiensium*), aczkolwiek pod względem sądowym mieszkańcy nie wymienionych w przywileju miejscowości podlegali swym panom gruntowym i mianowanym przez nich sołtysom, wilikom, rychtarzom czy innym przewodniczącym sądów wiejskich. Sądownictwo opierało się jednak na prawie saskim, z możliwością odwoływania się do sądu grafa. Ustalenia prawne zostały skodyfikowane w Wilkierzu Spiskim.

Ustanowiona przez Karola w 1317 r. prowincja osad, których mieszkańcy podlegali prawu saskiemu, składająca się teoretycznie z czterdziestu trzech, a praktycznie z trzydziestu miejscowości, nie przetrwała nawet ćwierć wieku. W 1344 r. w sporze gruntowym pojawił się graf saski Andrzej z Hrhowa, syn Stefana, z rychtarzami dwudziestu czterech

miast (*comes et iudices viginti quatuor civitatum terre Scepusiensis*) według zwyczaju „obywateli i mieszkańców 24 miast” (*terratorum et provincialium viginti quatuor civitatum*)⁴⁰, lub jako graf „sam ze swoimi ławnikami lub też z 24 włodarzami i sędziami komitatatu spiskiego (*una cum assessoribus suis utpote villicis et iuratis viginti quatuor in eodem komitatu Zypsiensi*).

Miloš Marek przytoczył za M. Feňarovą dane z archiwaliów lewockich — już w 1339 r. występowało dwudziestu czterech wilików i seniorów z ważniejszych miejscowości saskich w dystrykcie spiskim⁴¹. Były to głównie miejscowości, które zachowały miejski charakter, chociaż w tej prowincji dwudziestu czterech miast istniała fluktuacja, tak że trudno za każdym razem ustalić, o jakie miejscowości chodziło. Zjawisko to wynikało stąd, że niektóre z nich, wymienione w przywileju z 1317 r., przeszły w ręce prywatne. Dodajmy, że po ugruntowaniu się pojęcia „prowincji dwudziestu czterech miast” również bractwo plebańskie (o którym niżej) zmieniło nazwę na „powszechność plebanów dwudziestu czterech miast” (*universi plebani XXIV civitatum; universi plebani seu rectores parochiales ecclesiarum XXIV civitatum [...] terre Scepusiensis*). Niektórzy dawniejsi autorzy (Josef Hradzsky), określali samo bractwo mianem *XXIV regaliium plebanorum fraternitas*. Pojęcie plebanów dwudziestu czterech miast spiskich pojawiło się jednak dopiero w 1419 r., po zastawieniu części Spisza Polsce. Liczba była konwencjonalna. W rzeczywistości przez powszechność plebanów dwudziestu czterech miast przewinęli się parochowie oraz rektorzy kaplic czy kościołów filialnych ze znacznie większej liczby miejscowości. Istotne jest jednak, że aż do gruntownych badań A. Fekete Nagya w powszechnej świadomości funkcjonowało mniemanie, że prowincja saska od początku, nawet od czasów sprzed najazdu tatarskiego, składała się z dwudziestu czterech królewskich miast, mimo iż związek ten przestał istnieć na skutek zastawu z 1412 r. Prawdopodobnie chodziło o utrzymanie uprzywilejowanej pozycji i odseparowanie się od rosnącego liczebnie elementu słowackiego, który coraz energiczniej dopominał się o przywileje udzielne Sasom spiskim.

W 1370 r. na skutek starań dwudziestu czterech rychtarzy, przysięgłych i starszych prowincji saskiej

³⁸ A. Fekete Nagy, *A Szepesség területi és társadalmi kialakulása*, Budapest 1934, s. 335.

³⁹ Miloš Marek, *Saxones nostri de Scepus. K niektorým otázkam prichodu saských hosti a ich života na Spiši w: Terra Scepusiensis*, s. 363–364.

⁴⁰ *Výsady miest a mestečiek I*, nr 100; *Anjoukori okmánytár: Codex diplomaticus Hungariae Andegavensis*, red. Imre Nagy a Gyula Tsanádi i inni, t. I–VIII, Budapest 1878–1920. Tu t. IV, s. 417 (1344). W tekście dokumentu zostało coś pominięte. Można więc przypuszczać, że brakuje *viginti quator* („dwadzieścia cztery”). Dokument zrekonstruował Antal Fekete Nagy: *A Szepesség területi*, s. 363, Michael Schmauk (red.): *Supplementum 2*, s. 443 (1349), ibidem, s. 443 (1344).

⁴¹ M. Feňarová, *Spišské prepošstvo. Stredoveké listiny 1248–1526*, Bratislava 1964, s. 31; M. Marek, *Saxones nostri*, s. 364.

doszło do spisania zbioru praw i statutów prowincji, od przywileju Stefana V poczynając. Powstał zwód prawa zwany *Wilkiem Spiskim*, czyli „powszechną wolą”. Zawierał on przyniesione przez Niemców na Spisz prawo i zwyczaje, ale zmodyfikowane pod wpływem otrzymanych przywilejów i okoliczności miejscowych. Treść *Wilka* zmieniano i uzupełniano do 1540 r. Jest to więc rodzaj *corpus iuris* prowincji saskiej utożsamianej z dwudziestoma czterema miastami. *Wilki* mówi o immunietach sądowych mieszkańców prowincji, wyborze jej władz czy postępowaniu sądowym. Normuje relacje między grafem saskim, a rycarzami dwudziestu czterech miast, będącymi najwyższą sądową instancją odwoławczą prowincji, oraz zawiera postanowienia z zakresu prawa cywilnego. Uzupełniany i akceptowany, traktowany był jako *corpus iuris* Sasów spiskich. Zasluguje on na odrębne studium.

Nie będziemy tu szczegółowo przedstawiać tego zabytku. Poświęciliśmy mu podrozdział w naszym opracowaniu o prowincji saskiej na Spiszu. Tu przytoczymy tylko, powołując się na M. Mareka, krótką charakterystykę *Wilka*. Kodeks ten przyjął za podstawę *Zwierciadło Saskie*, dopełnione przepisami prawa magdeburskiego, a więc prawo saskie, które Sasi przynieśli ze sobą na Spisz po najeździe tatarskim. Oczywiście ponad sto lat egzystowania w nowej ojczyźnie spowodowało, że w spiskiej mutacji prawa saskiego musiały znaleźć się liczne przejętki z prawa węgierskiego, jak i ze zwyczajów miejscowych. Od siebie dodajmy, że chociaż nie znamy redaktorów *Wilka*, powstał on na zasadzie umowy społecznej:

„Tegoż roku MCCCLXX wójtowie, rajcowie i starsi prowincji ziemi spiskiej [...] prawa przez swoich przodków legalnie i mądrze wydane i ustanowione od czasów dawnego utworzenia prowincji dla wspólnego dobra, pożytku i korzyści w trwałej pamięci w każdym przypadku zachowane, spróbowali według następującego listu, zwyczajnym i znamienitym, biednym i bogatym zapewnić”⁴².

Mimo oparcia się na wzorcach saskich jest to wspaniały zwód prawny, świadczący o dojrzałości Sasów spiskich — *corpus iuris* zmieniany i uzupełniany w miarę potrzeby.

Kategoryzacja, charakterystyka i ustrój poszczególnych miast Sasów na Spiszu

Panowało i panuje przekonanie, że Spisz należał do najbardziej zurbanizowanych regionów byłego Królestwa Węgierskiego, nawet gdy liczba miejscowości uważanych za miasta przed połową XIV w. ograniczyła się do dwudziestu czterech. Jest to przekonanie słuszne. Wystarczy przybyć na Spisz, żeby przekonać się o miejskości tego obszaru. Nasuwa się jednak pytanie, czy wszystkie miejscowości należące do związku dwudziestu czterech swobodnych miast były w rzeczywistości miastami. Już przywilej z 1317 r. dowodzi wyraźnie, że kilkanaście występujących w nim miejscowości na pewno miastami nie było.

Nie ma żadnych wątpliwości, że miastem, i to jednym z największych na Węgrzech, a nawet emporium* handlowym na skalę europejską była Lewocza⁴³. Skoplikowane były dzieje Kieżmarku. Dogodne położenie na szlakach wiodących do Polski przyczyniło się do rychłego rozwoju gospodarczego. Krępowało ten rozwój prawo składu Lewoczy i stąd też wynikała zaciekle rywalizacja obu tych miast, które w XIV w. stały się swobodnymi miastami królewskimi. W 1411 r. Kieżmark dostał od Zygmunta prawo do dwóch jarmarków, a w roku następnym zwolnienia celne w granicach Królestwa Węgierskiego. Król polecił też rozbudowę murów miejskich. Wiązało się to jednak z wprowadzaniem załogi wojskowej do miasta, której dowódcy w imieniu króla niejednokrotnie naruszali uprawnienia władz miejskich. W 1438 r. Kieżmark otrzymał prawo miecza. W 1433 r. miasto zostało doszczętnie spustoszone przez husytów. Zaginęły przywileje miejskie. Podczas odnawiania tych przywilejów kieźmarczanie wyłudziła od Zygmunta w 1435 r. ograniczone prawo składu. W 1440 r. Władysław III Jagiellończyk, podczas wyprawy po koronę węgierską powołał na powrót prowincję dwudziestu trzech miast, której centrum, w zamian za udzielone mu poparcie miał zostać Kieżmark, a nie wroga królowi elektowi Lewocza. Zwolnił też kupców kieźmarskich od płacenia myta na obszarze Królestwa Polskiego. Plany renowacji prowincji zostały jednak zniweczone, gdyż rok później Kieżmark wpadł w ręce Jana Jiskry, a król w 1444 r. zginął pod Warną. Jiskra ustanowił starostą Kieżmarku Mikołaja

⁴² *Analecta Scepusi*, t. I, s. 240–261: „Anno eiusdem MCCCLXX iudices, iurati et seniores provincie terre Scepusiensis [...] iura a predecessores suis legitime et rationabiliter edita et statuta a primevis foundationis provincie temporibus communi bono, usui et utilitati tenaci memoria in casibus quibuslibet conservanda, studuerunt iuxta tramitem subsequentis litere humilibus, meliocribus et sublimibus, pauperibus et divitibus immutabiliter confirmare”; K. Demkó, *Lőcse története: Jog-, mü- és müvelődéstörténeti rész*, t. 1, Lőcse 1897, s. 16–81. Oprócz przytoczonego powyżej wstępu tekst *Wilka* w języku niemieckim.

* Centrum handlu (uwaga red.).

⁴³ I. Chalupceky, *Die Zipser Städte im 13.–16. Jahrhundert*, „Historia Urbana. Akademia Româna”, 5, 1997, nr 1, s. 86–88.

Brcála, który jednak, lawirując między Jiskrą, Hunyadym a bratczykami stał się jego faktycznym panem aż do 1462 r., kiedy to Maciej Korwin wykupił od niego miasto. Finansowo wsparł króla Emeryk Zapolya, który wkrótce, jako dziedziczny żupan spiski, został właścicielem Kieżmarku. Na nic zdała się ranga królewskiego swobodnego miasta. Zapolyowie byli na tyle przezorni, że nie naruszali gospodarczej pozycji miasta. Za ich rządów powstały m.in. cechy: sukienniczy (1475), kowalski (1490) i czeladników kowalskich (1517). Zachowali też samorząd miejski. Wybieralne władze musiały jednak uzyskiwać aprobatę swych nowych panów gruntowych. Po 1526 r. sytuacja Kieżmarku uległa pogorszeniu⁴⁴. Nie można jednak zaprzeczyć, że Kieżmark należał do największych spiskich ośrodków miejskich.

Nowa Wieś Spiska osiągnęła charakter miejski w XIV w. dzięki rozwijającemu się górnictwu i hutnictwu. Prace górnicze poświadczane są w 1312 r. oraz w przywileju Karola Roberta z 1317 r. Nazwa *Nova Villa*, występująca już w 1268 r., może wskazywać, że osada saska powstała obok wcześniejszej, słowiańskiej. W 1380 r. pojawiła się nowa forma nazwy miasta — Iglow (węg. *Igló*)*. Pochodzi ona od słowiańskiej iglicy ze względu na wrzecionowaty kształt miasta. Pochodzi od słowiańskiego *igla*, *iglica* = ihla, iglica, z uwagi na to, że rynek miasta ma podobny do igły wrzecionowaty kształt. Martin Homza we wcześniejszym rozdziale niniejszej książki przyjmuje inną etymologię. Przypuszcza, że nazwa Iglow jest starsza, albowiem jest w niej zachowana głoska „g”, która w języku słowackim zmieniła się na „h” przed końcem XII w. Osada powstała bowiem przy rozszerzeniu drogi wzdłuż traktu handlowego z Kieżmarku do Gelnicy. Wokół tego rozszerzenia zaczęto stawiać domostwa. Nazwa Iglow znajduje się w dokumencie, na mocy którego Nowa Wieś otrzymała prawo targu. Ponieważ jej miejski charakter nie ulegał wątpliwości, w księdze miejskiej, założonej w 1383 r., zaczęto wykreślać w nazwie Neudorf drugi człon „dorf” i zastępować go formą „stadt” (*Neustadt*). Nowa nazwa jednak nie przyjęła się i forma Neudorf — Nowa Wieś występuje do dziś. Zjawisko to jest charakterystyczne i dowodzi, że nie wolno klasyfikować miejscowości na podstawie określeń *villa*, *oppidum*, *civitas*. W dokumentach odnoszących się do osad wchodzących

w skład związku dwudziestu czterech miast często występują zwroty *villa alias civitas* lub *villa — oppidum*. Wyciąganie na tej podstawie wniosków jest mylące. Ten problem dotyczy także Starej Wsi Spiskiej, która od końca XIV w. była miasteczkiem.

W 1408 r. Nowa Wieś otrzymała prawo jarmarku. W chwili zastawu, w 1412 r., liczyła dwieście siedemdziesiąt pięć domostw, co świadczy, że była miejscowością znaczną, mimo że nie miała murów miejskich. Po najeździe husyckim w 1435 r. król Zygmunt potwierdził i rozszerzył dotychczasowe przywileje Nowej Wsi. Powstała tam waga do ważenia głównie urobku z kopalń. Miasto dostało trzy jarmarki i prawo swobodnego kontaktu z obcymi kupcami oraz prawo korzystania z lasów do celów górniczych. W 1508 r. została zwolniona od myta na terenie Królestwa Węgier. Nowa Wieś słynęła od połowy XIV w. z produkcji dzwonów i chrzcielnic**, a od początku XVI w. także dzieł i zbroi. Rozwinęły się również inne rzemiosła. Kowale mieli swój cech w 1482 r. (niektórzy autorzy przyjmują, że cech ten powstał już w 1439 r.), garbarze i szewcy w 1511 r. W 1412 r. Nowa Wieś płaciła prawie dwadzieścia osiem grzywien czynszu i nazywano ją *civitas*. W 1425 r. miała umocnienia.

Ważną rolę odgrywało rolnictwo. Zapiska bez daty sprzed 1383 r. w księdze miejskiej brzmi:

*Nota ja Jan Kwensch i moich 12 mieszczan razem ze starszymi, nakazaliśmy zapisać na pamiątkę naszych potomków, gdzie nasze folwarki leżały i jak brzmiały ich nazwy*⁴⁵.

Wymieniono dwadzieścia cztery nazwiska, wśród nich dwóch rychtarzy Andrzeja i Jana, Pawła (Pawil), Dyaka Balascha i Hanna Iudin. Dwa pierwsze nazwiska są węgierskie, choć imię Dyaka zapisano w formie słowackiej (diák to uczeń, żak, Balázs to Błażej). Wątpliwe jest natomiast, aby wśród rajców znajdował się Żyd, raczej chodziło o przewisko (posiadłość Hanna zwała się *Iudingruentchin*). Liczba dwadzieścia cztery, w tym dwóch rychtarzy, świadczy, że chodzi tu o starą i nową radę. Wszyscy rajcy mieli zagrody i grunta zwane folwarkami⁴⁶.

Podwójna zależność państwowa umożliwiała pozyskiwanie licznych korzyści od władców polskich i węgierskich. Od XV w. Nowa Wieś Spiska

⁴⁴ Julius Bartl, *Prispewok ku kategorizácii spišských miest a mestečiek v stredoveku*, „Historický časopis”, 32, 1984, nr 1, s. 104–106.

* Nowsze, jak „Iglouzaza” i „sub montem Castri de Iglou” potwierdził dokumentem Franciszek Živčák: *Spišská Nová Ves vo svetle najstarších listín*. in: *Z minulosti Spiša* 16, red. Ivan Chalupický, Lewocza 2008, s. 45–59 (uwaga red.).

** M.in. również dzwony kościoła Mariackiego w Krakowie czy chrzcielnica przy wejściu do tego kościoła (uwaga red.).

⁴⁵ „Nota ich Ioannes Kwensch und meyn XII burgern mitzamt edistin haben losen schreiben czu eyn gedechtenisse unser nochkuemelink, wo unser meyerhoffe gelegin zeyn und wy ir namen geheisen seyn”.

⁴⁶ Herbert Weinelt, *Das Stadtbuch von Zipser Neudorf und seine Sprache. Forschungen zum Volkstum einer ostdeutschen Volksinselstadt*, München 1940, s. 69.

przeżywała burzliwy rozwój i już w końcu XVII w. stała się największym miastem na Spiszu⁴⁷. Pozycję tę miasto utrzymało do dziś.

W 1412 r. związek dwudziestu czterech miast spiskich stanowiły miejscowości *a)* oddane w zastaw Polsce, *b)* pozostałe przy Węgrzech. Wśród miast zastawionych była Lubica, której nie przeszkadzała bliskość Kieżmarku. Lubica zapłaciła w 1412 r. najwyższy czynsz — powyżej trzydziestu trzech grzywien, wyprzedzając Nową Wieś. W przywileju nadającym Lubicy prawo targu król Ludwik nazwał ją *civitas*. W ciągu XV w. Lubicę wyprzedziła bogata w rudy Nowa Wieś. W 1499 r. nazywano Lubicę *oppidum*. Niemniej na 1480 r. datowane są statuty sukienników. Prawdopodobnie w drugiej połowie XV w. był tu też cech kapeluszników. Poza Lewoczą, Kieżmarkiem, Nową Wsią i Podgrodzem Spiskim w innych miejscowościach prowincji cechów jeszcze nie było⁴⁸. Widać stąd, że mimo pewnego zahamowania rozwoju, Lubica utrzymała w średniowieczu swój miejski charakter jako skupisko rzemieślnicze.

Maciejowce, które od roku 1412 wchodziły w skład zastawu, Wielki Sławków i Straże pod Tatrami były w 1352 r. określona jako *civitates seu villae*. Maciejowce jednak zarówno wcześniej, jak i w 1412 r., nazywano *villa*, niewątpliwie były więc wsią. Straże zwano w 1407 r. *villa*, a w 1454 r., wraz sąsiednimi osadami *oppidum*, faktycznie były więc wsią. Wielki Sławków w 1412 r. był wsią (*villa*), w 1454 r. *oppidum*. W praktyce nie miało to jednak znaczenia. Mieszczanie – *cives* z Popradu w 1375 r. mieli targ, miejscowość jednak została nazwana *villa*. Podobnie w 1497 r. Dopiero w 1505 r. osiągnęła rangę *oppidum*. Można zatem przyjąć, że była to wieś targowa. Wielka w 1417 r. była *oppidum*, na jej czele 1433 r. stał rychtarz. Trzy lata później Wielka występuje dwukrotnie, raz jako *villa*, drugi raz jako *oppidum*. Należy jednak pamiętać, że mieszkali tam królewscy *populi et iobagiones* (poddani), trudno ją więc zaliczyć do miast. Sobota Spiska już w 1256 r. miała *forum sabbathe*, stąd nazwa. Potwierdzenie prawa targu w *oppidum* Sobocie Spiskiej miało miejsce w 1380 r. W XV w. występuje zamiennie jako *oppidum* i *civitas*. Chociaż w 1412 r. najwyższy czynsz płaciła Wielka (czternaście grzywien), następnie Maciejowce Poprad i Straże (po osiem grzywien, a na końcu Sobota, to jednak ona była miasteczkiem. Koncentracja na niewielkim obszarze o promieniu 6 km pięciu uprzywilejowanych miejscowości nie sprzyjała, zdaniem Júliusa Bartla, na zajęcie przez

którąkolwiek z nich pozycji hegemonu. W Sobocie Spiskiej w rękopisie zawierającym *Wilkiez Spiski* odkryto napisaną po niemiecku po 1457 r. kronikę, zwaną *Kroniką Spiskosobočką*, która świadczy o dobrze zorganizowanej kancelarii miejskiej i istnieniu środowiska intelektualnego⁴⁹.

Białą Spiską w 1429 r. wspomniano jako *villa*, ale dwa lata później jako *oppidum* z nadanym przez Zygmunta prawem targu niedzielnego. Zaczęła więc nabierać charakteru miasteczka.

W 1468 r. wsiami były zastawione Twarożna, Wierzbów i Ruskinowce oraz pozostałe przy Węgrzech Żakowce i Wilkowce. Wykaz czynszów z 1412 r., który dotyczy tylko miejscowości zastawionych, wskazuje, iż najludniejsze były Twarożna i Wierzbów, które płaciły po piętnaście grzywien, Ruskinowce natomiast płaciły powyżej ośmiu grzywien.

Spiskie Włochy od przełomu XIV i XV w. do początków XVI w. były określane naprzemian — *civitas* i *oppidum*. W 1512 r. miały trzy jarmarki i targ tygodniowy. W 1412 r. płaciły ponad czternaście grzywien czynszu. Były więc miasteczkiem.

Na losy Podgrodzia Spiskiego wpływało jego dogodne położenie między Zamkiem Spiskim a Spiską Kapitułą. W Podgrodziu znajdowała się należąca do Grodu stacja myta. Podgrodzie, podobnie jak Spiskie Włochy, było nazywane przemiennie — *civitas* i *oppidum*. W 1456 r. uzyskało pierwszy jarmark, w 1511 r. drugi jarmark i targ, a rok później jeszcze dwa jarmarki. Według niektórych danych w Podgrodziu istniały w 1385 r. cechy sukienników i farbiarzy płótna. Należy zatem przyjąć, że co najmniej od końca XV w. Podgrodzie było miasteczkiem, a nawet miastem.

Spośród osad, które po 1412 r. utworzyły prowincję jedenastu miast, na miano miasteczka zasługiwał jedynie Spiski Czwartek, który był lokalnym ośrodkiem handlowym (w 1479 r. — *oppidum*). Usiłował też stać się centrum prowincji. Wszystkie pozostałe, choć niekiedy nosiły dumną nazwę *civitas*, były w rzeczywistości wsiami, a mieszkańcy ich żyli z rolnictwa. Jedynie Bystrany w 1418 r. dostał zwolnienia celne na terenie ówczesnego Królestwa Węgierskiego. *Civitas* w XIV i w początku XV w. był więc terminem konwencjonalnym i nie musiał odpowiadać rzeczywistości.

Z Prowincji jedenastu miast już przed 1440 r. wypadły Hrabuszyce, przechodząc w ręce prywatne. Podobnie Harichowce kilkanaście lat później stały się posiadłością dominium grodowego. W 1465 r. cała prowincja jedenastu miast weszła w skład

⁴⁷ J. Bartl, *Príspevok*, s. 110–112; H. Ruciński, *Prowincja saska*, s. 310–318.

⁴⁸ J. Bartl, *Príspevok*, s. 108. Autor zaprzecza jednak sam sobie, gdyż wymienia cechy w drugiej połowie XV w. również w innych miejscowościach prowincji.

⁴⁹ *Spíškosobotská kronika*, wyd. i tłum. Július Sopko, w: *Kroniky stredovekého Slovenska*, s. 102–111.

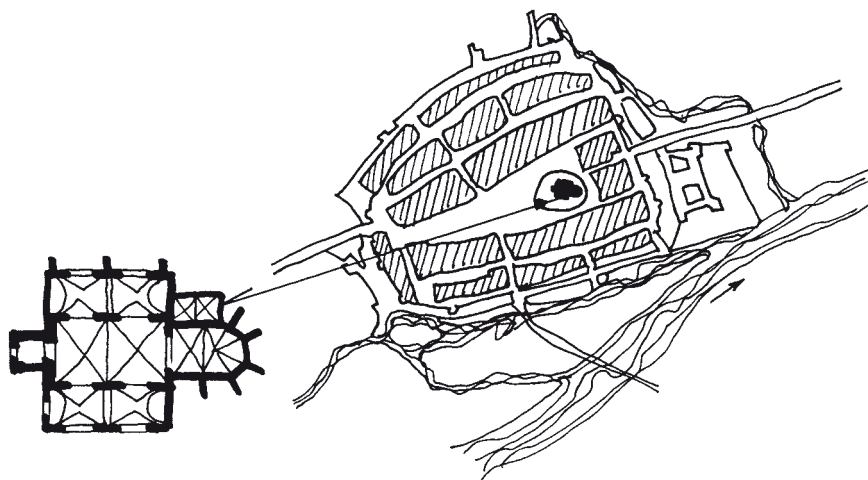
tegoż dominium. Miejscowości prowincji formalnie zachowały swoje przywileje, w rzeczywistości jednak, na skutek niesprzyjających warunków ekonomicznych, spadły w ciągu XVI w. do poziomu wsi, a ich mieszkańcy, kmiecie i komornicy odbywali pańszczyznę i uiszczali czynsze w naturaliach⁵⁰.

Spośród czterdziestu trzech miejscowości wymienionych w przywileju Karola Roberta, dwie, Lewocza i Kieżmark zostały królewskimi swobodnymi miastami. Nie uchroniło to jednak Kieżmarku przed narzuceniem mu poddaństwa. Dużym miastem, z czasem największym na Spiszu, stała się Nowa Wieś Spiska. Rangę miasteczek utrzymały Podgrodzie Spiskie, Spiskie Włochy, Sobota Spiska, Biała Spiska i Lubica. Okresowo status miasteczek utrzymywały Spiski Czwartek, może Odorin, Wielki Sławków, a z zastawionych Twarożna i Poprad, względnie Bystrany.

Próby lokowania miast prywatnych (Markuszowiec i Jabłonowa) spełżyły na niczym. Czynnikiem hamującym ich rozwój byli następcy inicjatorów przekształcenia tych osad w miasta — panowie z Markuszowiec (Markuszowce) i prepozyt spiski Mikołaj (Jabłonów). Napotkawszy na opór mieszkańców Jabłonowa przeciwko nałożonym na nich nowym powinnościom, niezgodnym z dotychczasowymi swobodami, prepozyt postarał się u króla Zygmunta w 1388 r. o przekształcenie Jabłonowa w wieś poddańczą⁵¹.

Na temat dominium podolniecko-lubowelskiego, przyłączonego w początku XIV w. do Królestwa Węgierskiego, a w 1412 r. ponownie przekazanego Polsce była mowa wyżej. W związku z wcześniejszą przynależnością do Małopolski obowiązywało tu prawo magdeburskie. Formy osadnictwa na tym prawie objęły znaczne obszary północnego i południowego Spisza. Beneficjentami korzystnych przywilejów, które pozwoliły Podolińcowi i Starej Lubowli przekształcić się w miasta, byli do połowy XIV w. sołtysi-wójtowie. Główną rolę odgrywał tu sołtys-wójt podoliniecki. Podolińcowi podporządkowane były Stara Lubowla i Gniazda, które w 1292 r. musiały pomagać przy budowie umocnień podolinieckich. Z czasem pozycja sołtysa zaczęła słabnąć. W 1343 r. Ludwik wyjął Podoliniec

spod władzy kasztelana lubowelskiego, żupana spiskiego i sądu szlacheckiego, zaś mieszkańców i gości podolinieckich podniósł do rzędu królewskich swobodnych mieszczan. Ciekawe, że inicjatorami tego awansu byli pleban i jeden z mieszczan



Ryc. 19. Plan Podolińca z kościołem. Niżej kościół Matki Boskiej z renesansową dzwonnicyą. W tle klasztor pijarów.

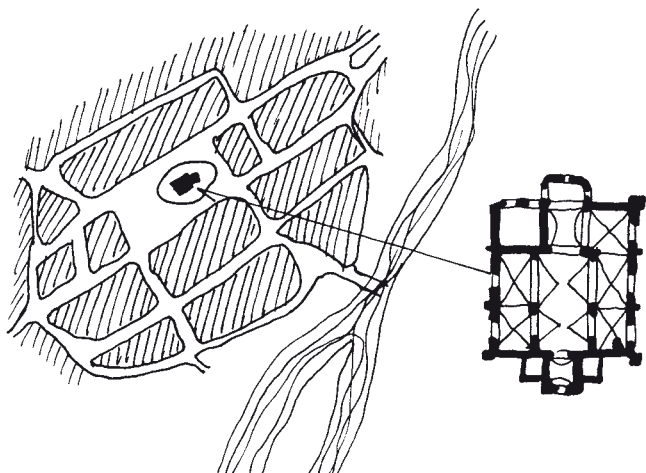
podolinieckich, przy braku zainteresowania dziedzicznych wójtów, chociaż ci nadal mieli w swych rękach sądownictwo miejskie (dwa lata później Podoliniec podlegał już tawernikowi). Od 1361 r. rozpoczął się proces wyprzedazy sołectwa-wójtostwa, zakończony w 1423 r., gdy na czele miasta stanął, przewodnicząc radzie miejskiej, wybieralny rychtarz. Do początku XV w. Podoliniec, otoczony już murami miejskimi, przy których rozpoczęto budowę zamku, był już bezspornie miastem. W 1412 r. Zygmunt odnowił Podolińcowi prawa swobodnego królewskiego miasta oraz udzielił zwolnień celnych. W 1415 r. rychtarz w Podolińcu zatwierdził statut cechu szewców. Od 1412 r. w życie miasta zaczęli ingerować, polscy już teraz, kasztelanowie

⁵⁰ J. Bartl, *Príspevok*, s. 108–114.

⁵¹ Alexander Húščava, *Jablonovská vzbura proti spišskému prepoštovi roku 1388*, „Sbornik Filozofickej fakulty Univerzity Komenského”, *Historica* 15, 1964, s. 171 i n.

lubowelscy, czego zabronił im w 1440 r. król Polski i Węgier Władysław III (I), który dwa lata później potwierdził Podolińcowi prawo składu⁵².

W Starej Lubowli niemieccy goście byli obecni już w końcu XIII w. W pierwszej połowie XIV w.



Ryc. 20. Plan Starej Lubowli z kościołem.

Lubowla przeżyła intensywny rozwój i wyzwoliła się spod zwierzchności Podolińca. W 1342 r. uzyskała immunitet spod jurysdykcji kasztelanów lubowelskich oraz prawo koszyckie z uprawnieniami swobodnego wyboru rychtarza, a także inne przywileje, za roczny czynsz stu dwudziestu zł. Jeszcze na przełomie XV i XVI w. Władysław II ponowił Starej Lubowli dotychczasowe przywileje i udzielił jej zwolnień celnych. Co do miejskości Starej Lubowli, z regularną zabudową miejską (prostokątny rynek i szachownicowy układ ulic), nie może być żadnych wątpliwości⁵³. Po 1412 r. starostowie spisy przebywali na zamku lubowelskim. Stara Lubowla, będąca zapleczem zamkowym, zaczęła dystansować Podoliniec. Dziś jest ośrodkiem powiatu, na terenie którego leży Podoliniec.

W 1412 r. Gniazda, dzięki przywilejowi Zygmunta Luksemburskiego stały się miasteczkiem – *oppidum* i otrzymały pewne zwolnienie celne. Nie na wiele jednak ten przywilej się zdał. Ucisk polskich kasztelanów lubowelskich, przed którymi bronił Gniazd w 1440 r. Władysław III (I), ale przede wszystkim konkurencja Starej Lubowli i Podolińca były powodem, że Gniazda nie znalazły dostatecznych warunków rozwoju. Nie miały też samorządu miejskiego. Na czele Gniazda jeszcze w 1492 r. stali

sołtysi. Przywileje miejskie nadał Gniazdom ponownie Zygmunt August w 1566 r. Również z miżnym skutkiem.

Leżąca na granicy z Polską Stara Wieś Spiska w końcu XIV w. stała się skupiskiem rzemieślników i handlarzy. Szczególną rolę odgrywał handel polską solą. Na całym Zamagurzu Spiskim nie miała żadnego liczącego się ośrodka konkurencyjnego. Wbrew swej nazwie była więc Stara Wieś miasteczkiem⁵⁴.

Po uwzględnieniu dominium lubowelsko-podolinieckiego i Zamagurza przybyły nam na średniowiecznym Spiszu dwa miasta i jedno miasteczko.

Okręg gelnicki był już omawiany. Rzeczywistymi miastami były Gelnica i Smolnik. Cicha Woda (Tichá Voda) mający rangę miasteczka, utracił ją w konkurencji ze Smolnikiem. Szwedlar i Mniszek nad Gnilem, podporządkowane przez Karola Roberta Smolnikowi, miały utrudnione szanse osiągnięcia statusu miast czy miasteczek. Swoją pozycję wobec Gelnicy zawdzięczał Smolnik przede wszystkim bogactwom naturalnym. Niebagatelna była też protekcja królewskich faworytów – panów z Łomnicy i Brezowicy i Drughetów. Gelnica utrzymała jednak swoją przodującą rolę, m. in. dzięki temu, że w 1487 r. stanęła na czele związku siedmiu górnowęgierskich miast górniczych, którego tradycja sięgała 1421 r. Jej sąd był instancją odwoławczą od sądów tych miast w zakresie prawa górniczego.

Szwedlar jednak w 1459 r. występuje jako *oppidum*, a w XVI w. posiadał pieczęć, której legenda brzmiała: *SIGILLUM OPPIDI SCHVEDLER*. Widocznie miasteczko wyzwoliło się spod kurateli Smolnika i na powrót wróciło pod zwierzchność królewską⁵⁵.

Panowie z Perina, właściciele Krompach, ważnej osady górniczej⁵⁶, uzyskali od króla Ludwika prawo targu. Krompachy jednak, należące do dominium rychnowskiego panów z Perina, pozostawały wsią. Potem osada stała się łupem Jana Jiskry i wodza bratczyków Talafusa. W 1460 r. Emeryk Zapolya odebrał bratczykom dominium rychnowskie i Krompachy przeszły w ręce Zapolyi. W XV w. stały się jednak Krompachy miasteczkiem z kopalniami żelaza i rozwiniętym rzemiosłem⁵⁷. W ten sposób na Spiszu dodatkowo przybyły kolejne dwa miasta i dwa miasteczka.

⁵² J. Bartl, *Príspevok*, s. 114–116; H. Ruciński, *Prowincja saska*, s. 336–339.

⁵³ J. Bartl, *Príspevok*, s. 112. Niektórzy autorzy przyjmują, że prawo koszyckie Lubowla otrzymała w 1364 r. Jest to jednak tylko potwierdzenie przywileju wydanego jeszcze za życia Karola Roberta, ale firmowanego przez Ludwika.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 116–118.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 120–121.

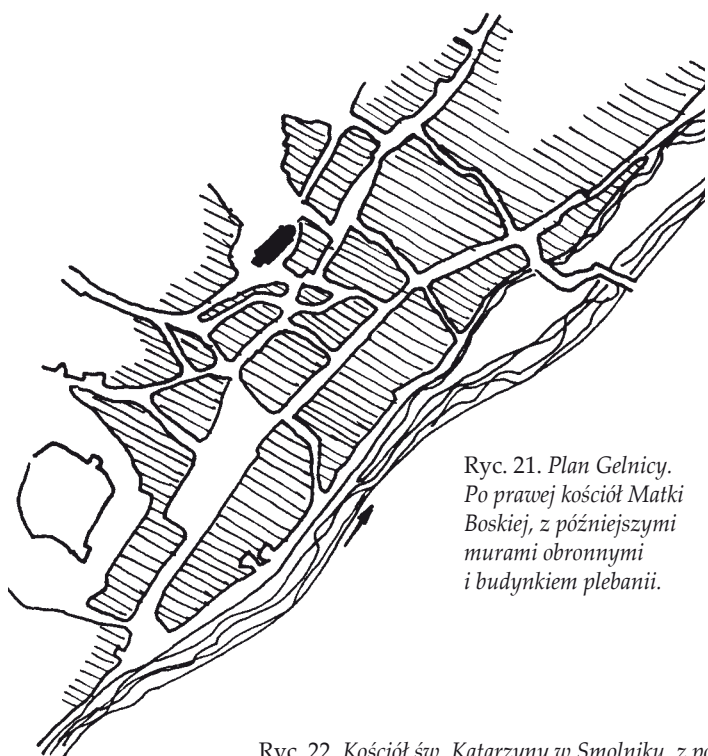
⁵⁶ Już w 1319 r. pleban krompaski załacił pięć grzywien dziesięciny papieskiej, podczas gdy gelnicki dziewięć grzywien.

⁵⁷ J. Bartl, *Príspevok*, s. 121–122; *Dejiny Krompach*, s. 19–24.

Mamy tu do czynienia zarówno z miejscowościami wyposażonymi w niemieckie (spiskie lub magdeburskie z elementami prawa spiskiego) prawo miejskie, a nie będącymi miastami, jak i z miejscowościami, które ze względów demograficznych, gospodarczych i handlowych można uznać za miasta i miasteczka *sensu stricto*.

Mimo że miast w rzeczywistym znaczeniu tego słowa było na całym Spiszu (nie tylko w ramach prowincji saskiej) siedem, do tej liczby dochodziło jeszcze około dziesięć miasteczek. Powodowało to i tak, jak na stosunki węgierskie, wysoki stopień zurbanizowania tej krainy. Miało także i inne poza

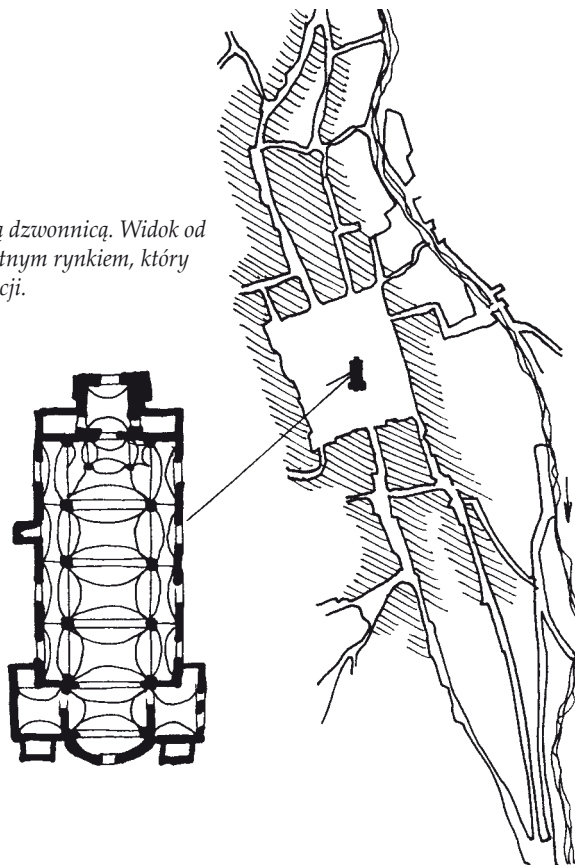
politycznymi, gospodarczymi i handlowymi skutki. Ludność miejska była ruchliwa i przedsiębiorcza. Od Sasów tej przedsiębiorczości nauczyli się Słowacy, w mniejszym stopniu Polacy i Węgrzy. Należy też wspomnieć o romanskojęzycznych gościach. Dzięki owej cesze swoich mieszkańców Spisz był nie tylko ważnym regionem gospodarczym Królestwa Węgierskiego i pogranicza węgiersko-polskiego, ale zdobył sobie, zwłaszcza dzięki wydobyciu i handlowi miedzią, znaczenie europejskie. W tych warunkach wytworzyły się wspaniałe możliwości rozwoju kulturalnego. Zabytki spiskie, głównie gotyckie, zachwycają do dziś.



Ryc. 21. Plan Gelnicy. Po prawej kościół Matki Boskiej, z późniejszymi murami obronnymi i budynkiem plebanii.



Ryc. 22. Kościół św. Katarzyny w Smolniku, z późniejszą dzwonnica. Widok od północnego zachodu. Po prawej plan Smolnika z prostokątnym rynkiem, który bardzo przypomina inne rynki miast górniczych w Słowacji.

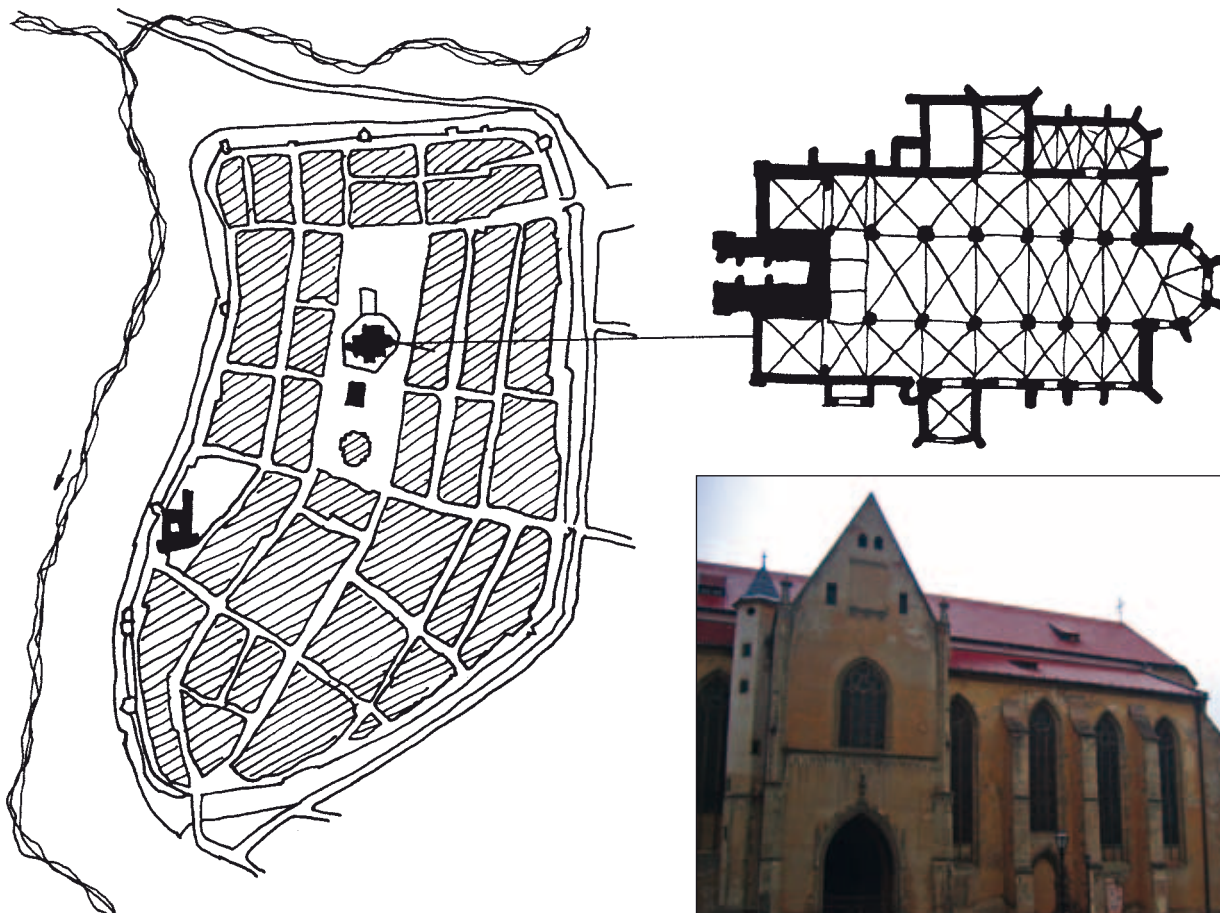


Struktura społeczna (*communitas*) Sasów na Spiszu

O pierwszym źródłowym wystąpieniu w pełni uformowanych władz prowincji 29 września 1299 r. była mowa wyżej. Teraz należy zarysować sposób funkcjonowania poszczególnych jej struktur. Na czele prowincji stał wybierany na roczną kadencję graf (*comes provinciae*). Na mocy przywileju z 1271 r. siedzibą grafa była Lewocza. Najwyższą władzą prowincji była zaś kongregacja generalna prowincji. Interesująca nas decyzja dotyczyła fundacji klasztoru kartuzów w Letanowcach na *Lapis Refugii* na

w imieniu całej społeczności (*communitas*) spiskiej, podjęła odpowiednie decyzje. Do stosownego dokumentu przywieszono pieczęcie grafa i prowincji. Fundację zaaprobował prepozyt spiski Jakub (który nosił tytuł biskupa), gdyż Letanowce należały do Kapituły Spiskiej. Za zgodą wszystkich mieszkańców (*terrani*) i z akceptacją królewską, przekazał ją kartuzom na wieczyste posiadanie. Kartuzów wprowadzili na *Lapis Refugii* przedstawiciele plebanów – inicjatorzy fundacji, protnotariusz oraz wszyscy przysięgli prowincji.

Kilka lat później (1307) kongregacja generalna, a więc graf, przysięgli i wszyscy rychtarze spiscy



Ryc. 23. Kościół św. Jakuba już przez centralnie usytuowanie w środku Lewoczny podkreślał znaczenie społeczności Sasów spiskich.

wniosek przedstawiciele plebanów spiskich. Skała Schronienia miała, jak już wspomniano, uświęcone tradycje. Tam bowiem według powszechnego przekonania w czasie najazdu tatarskiego z lat 1241–1242 mieli znaleźć schronienie, wykorzystując umocnienia wykonane przez strażników granic, Sasi spiscy. Klasztor, pomyślany jako wotum za ocalenie Sasów, trzeba było uposażyć gruntami ornymi i nie uprawnymi oraz innymi pożytkami. Kongregacja, na czele z grafem, składająca się z członków rad miejskich i rychtarzy poszczególnych miejscowości,



pośredniczyli w ugodzie między zwalczającymi się panami z Hrhowa i panami z Łomnicy i Brezowicy, zaprowadzając spokój na Spiszu i dyktując panom z Łomnicy i Brezowicy warunki ugody, grożąc, że w razie jej naruszenia strona atakująca narazi się na interwencję prowincji i poniesie konsekwencje w postaci kary śmierci i konfiskaty majątku.

Z powyższych przykładów, jak i z innych dokumentów, wynika, że w końcu XIII w. ostatecznie wykształciły się władze prowincji, składające się z wybieralnego grafa, zwanego ziemskim lub



Ryc. 24. Akt przysięgi rady miejskiej Lewoczy na prawo spiskie, z symbolicznym mieczem na obrazie w lewoczkim ratuszu.

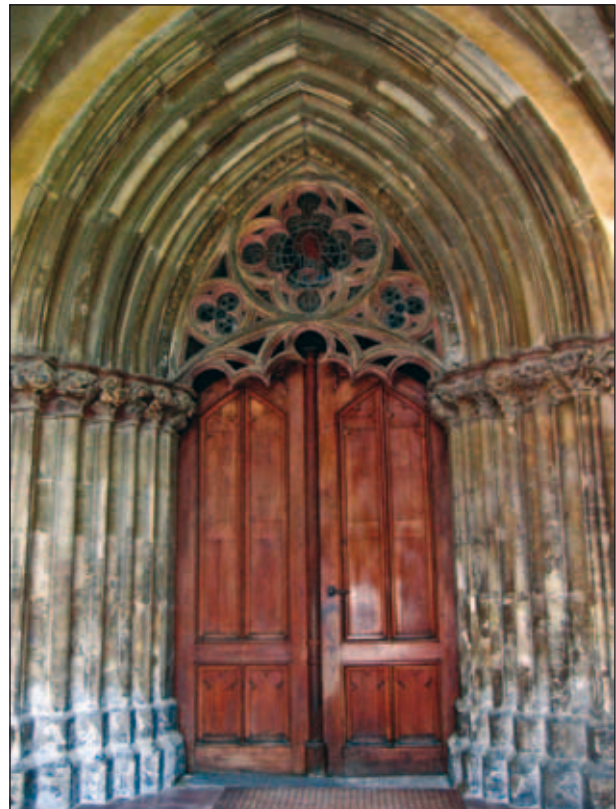
provincialnym (*terraneus, provincialis*), przysięgłych (*iurati, coniurati, consules*) i wszystkich rychtarzy gmin saskich (*iudices*). Miejszem ich działalności, dotyczącej całej prowincji, była Lewocza. Decydowano o sprawach prowincji, rozstrzygano sprawy sądowe, zatwierdzano postanowienia sądów niższej instancji. Prowincja (ziemia) miała swoją pieczęć. W sprawach ważnych dla całej prowincji (wymiar dziesięcin, fundacja i uposażenie klasztoru) decydowało zebranie (kongregacja) całej starszyny prowincji, wyrażającej stanowisko w imieniu całej społeczności saskiej na Spiszu. Prowincja jawi się w tym okresie jako w pełni ukształtowana korporacja terytorialna z zasadniczymi atrybutami takiej organizacji (władze, przywileje, pieczęć itp.), określająca się jako *universitas*⁵⁸.

O władzach prowincji informuje nas *Wilkierz Spiski* z 1370 r., w którym zawarto szereg starszych dokumentów, ale także dokumenty, które się w *Wilkierzu* nie znalazły.

Na cele prowincji stał graf (*landgraf, comes terrestris, comes provinciae*). W pierwszym artykule *Wilkierza* jest mowa, że Spiszacy mają nadane przez królów węgierskich prawo, w myśl którego nikt w żadnej sprawie nie może ich pozywać na królewski dwór, lecz sprawiedliwości musi szukać przed żupanem lub kasztelanem spiskim, grafem saskim, rychtarzami i zaprzysiężonymi w prawie starszymi, według prawa krajowego, które Spiszacy mają od swych przodków, a królowie ich tym prawem obdarzyli. Stwierdzenie takie pojawiło się już w przywileju Stefana V z 1271 r. Graf osobiście sądził sprawy mniejsze, a większe w obecności żupana,

kasztelana, względnie podżupana. Żupanowi należały się dwie części z kar pieniężnych, grafowi część trzecia. To wspólne sądownictwo w XIV w. (1336) zaczęło zanikać, co spowodowało wzrost kompetencji sądowych grafa. Przede wszystkim jednak graf stał na czele prowincji i ją reprezentował.

O wyborze grafa dowiadujemy się z *Wilkierza*. Wybierała go corocznie wielka rada (*große botschaft*), która składała się ze stu mężów (*centum viri, hundertman*). Byli oni przedstawicielami poszczególnych miast prowincji, przy czym ich liczba zależała od wielkości miasta. Np. Lubica, która w XIII i XIV w. była trzecim co do wielkości miastem prowincji (po Lewoczy i Kieżmarku), wysyłała ośmiu przedstawi-



Ryc. 25. Wejście główne do kościoła św. Jakuba w Lewoczy.

cieli. W czasach nowożytnych *centum viri* nie tylko wybierali grafa, ale podejmowali uchwały w imieniu mieszkańców prowincji, zastępując dawniejsze kongregacje. Czy tak było w późnym średniowieczu, nie wiadomo. Po powstaniu prowincji dwudziestu czterech miast w wyborach grafa obok stu mężów uczestniczyli również aktualni i starzy rychtarze tych miast. Do kolegium wyborczego wchodził też ustępujący graf.

W odpowiednim czasie, którego źródła niestety nie wymieniają, wszyscy wyborcy zbierali się w zakrystii, również nie wskazanej przez źródła. Można się jednak domyślać, że chodziło o zakrystię kościoła

⁵⁸ H. Ruciński, *Prowincja saska*, s. 275–279.

św. Jakuba w Lewoczy, centrum życia politycznego prowincji. Elektorzy nie mogli posiadać broni, klócić się i bić pod karą trzech grzywien. Najpierw oceniano na podstawie protokołów działalność dotychczasowego grafa i rychtarzy, po czym udzielano im absolutorium. Dotychczasowy graf kończył swoje urzędowanie. Następnie wybierano przewodniczącego zebrania (*vormund*) i przystępowano do wyborów. Wybrany większością głosów musiał przyjąć wybór. Mógł nim zostać dotychczasowy graf, jeśli taka była wola wyborców. W ostatnich dziesięcioleciach XIII w. i w pierwszej połowie XIV w. godność grałów saskich z reguły piastowali członkowie rodu z Hrhowa. Wraz z grafem wybierano pisarza prowincji (*landschreiber*).



Ryc. 26. Przez stulecia kościół św. Jakuba był miejscem kongregacji generalnych Związku Sasów Spiskich.

Obok wielkiej rady graf miał do pomocy małą radę, zatwierdzaną przez wielką radę (*kleine botschaft, königlicher stuhl, grafenstuhl*). Jej członkami byli zaprzysiężeni rychtarze (*viginti quatuor iurati cives*) z poszczególnych miast. Mała rada była instancją odwoławczą od sądów rad miejskich. Jeśli sprawa przekraczała kompetencje rychtarza, w ciągu ośmiu dni musiał przekazać podejrzanego grafowi. Mała rada zbierała się w razie potrzeby, a jako instancja odwoławcza, co kwartał.

Na czele samorządu miejskiego stał wybieralny rychtarz (*richter, iudex*). Przewodniczył on radzie miejskiej, która była jednocześnie organem sądowym. W zależności od wielkości miasta czy miasteczka rada liczyła od czterech do dwunastu członków, zwanych często starszymi (*seniores*).

Oprócz rady miejskiej istniała tzw. rada zewnętrzna z przedstawicielem (*vormund*) na czele. Kontrolowała ona radę miejską. Z pośród niej często wybierano nowych rajców. Starzy rajcy przechodzili natomiast w jej szeregi. Liczyła od dwunastu do czterdziestu ośmiu członków i nazywała się gminą miejską (*gemeinde, communitas*). Miasta dzieliły się na „kwartały” (*firteyl*). W Lewoczy takich kwartałów było dwanaście. Z każdego kwartału wybierano spośród patrycjatu i pospólstwa (rzemieślnicy, kramarze) czterech przedstawicieli do rady zewnętrznej. Na czele tej czwórki stał trybun. Miasta do pierwszej połowy XIV w. nie miały prawa miecza. Przystępów zasługujących na karę śmierci należało więc odsyłać do

małej rady prowincji⁵⁹. W księdze miejskiej Nowej Wsi Spiskiej jest zapisana informująca, że przed 1383 r. wolą większości uczyniono śluby, że jeśli zwolni się urząd rychtarza czy plebana, z każdego kwartału wybierze się sześciu mężów i wyśle ich do pomieszczenia wyborczego (*in dy gerbkamer*). Wybór nastąpi według przeświadczenia dusz wyborców, a wyborowi rychtarza lub plebana nikt nie śmie zaprzeczyć. Dwudziestu czterech mężów wraz z wyborem rychtarza wybierze też dwunastu mieszczan (*burger*) na każdy rok, żeby miejscowość (*das dorf*) miała radę. Wybór należało przyjąć pod karą dziesięciu grzywien.

W końcu 1412 r. nastąpiło rozbięcie prowincji dwudziestu czterech miast na skutek zastawu. Trzynaście spośród nich przypadło Polsce. Wkrótce utworzyły one prowincję trzynastu miast, której organizacja opierała się na podstawach zawartych w *Wilkierzu Spiskim*. Królowie, zarówno polscy, jak i węgierscy prześcigali się w nadawaniu tym miastom przywilejów i zwolnień celnych, żeby pozyskać sobie ich przychylność. Zdarzały się nadużycia wobec tych miast ze strony burgrabiów lubowelskich i podolnieckich. Królowie polscy reagowali jednak ostro w takich wypadkach, zdając sobie sprawę, jakie korzyści przynosiło Królestwu Polskiemu zastawione terytorium. Same zastawione miasta na podstawie *Wilkierza Spiskiego*, który obowiązywał na ich terytorium do końca istnienia zastawu (1769/1770, 1772) utworzyły z czasem prowincję trzynastu miast

⁵⁹ Ibidem, s. 302–305; I. Chalupceky, *Prehľad vývoja*, s. 85–86, 134–136.

z wybieralnym grafem na czele i wielką radą (*centum viri*), która w sposób oczywisty uległa redukcji, licząc czterdziestu sześciu–czterdziestu ośmiu mężów, oraz małą radą trzynastu ryhtarzy. Pierwsze próby utworzenia tej prowincji datuje się na 1437 r. Dotąd uważano natomiast, że prowincja dwudziestu czterech miast istniała w dotychczasowym kształcie. Po nieudanej inicjatywie zrekonstruowania prowincji przez Władysława I w 1440 r. nastąpił ostateczny jej rozpad na prowincje trzynastu i jedenastu miast.

Nad prowincją trzynastu miast nadzór sprawowała władza starościńska. To ona kontrolowała dopływ należnych od prowincji czynszów, sprawowała nadzór na jej samorządem, była organem od-



Ryc. 27. XV-wieczny tłok pieczętny Prowincji 13 miast spiskich.

woławczym od wyroków małej rady. Z kolei od rozstrzygnięć starostów można było się odwoływać do króla. Pieczęć prowincji przedstawia polskiego orła bez korony z napisem: *s(igillum) vladislai regis polonie tredecim civit(atum) terre scepusiensis*⁶⁰.

W o wiele gorszej sytuacji znalazła się prowincja jedenastu miast. Początkowo miały do niej należeć: Lewocza, Kieżmark, Żakowce, Młynica, Spiski Czwartek, Wielki Sławków, Hrabuszyce, Iliaszowce, Odorin, Bystrany i Kurimany⁶¹. Wiemy jednak, że ani Lewocza, ani Kieżmark, jako swobodne miasta królewskie, już w 1344 r. do prowincji nie należały. Zaliczenie ich do prowincji może pochodzić z nieudanej próby jej reaktywacji w 1440 r. Ponadto Hrabuszyce jeszcze przed 1440 r. stały się własnością

panów z Rozhanowiec, dlatego nie weszły w skład powołanej w 1440 r. prowincji. Lewocza i Kieżmark nie były zainteresowane wiązaniem się z rachitycznym tworem, jakim była prowincja jedenastu miast, mimo że Lewocza do końca XV w. była jej formalną stolicą, a graf tej prowincji zwracał się po porady i opiekę właśnie do władz Lewoczy. Do prowincji, jak już wspomniano, należały także: Spiski Czwartek, Iliaszowce, Żakowce, Kurimany, Młynica, Wielki Sławków, Odorin, Hrabuszyce, Bystrany, Wilkowce i jednak Hrabuszyce, które wróciły w ręce królewskie po smutnym okresie panoszenia się tam bratczyków. Największą miejscowością prowincji był Spiski Czwartek. Prowincja miała swoją pieczęć



Ryc. 28. Siedzibą polskiego starosty został zamek Lubowla.

z napisem: *sigillum saxonum undecim civitatum terre scepusiensis*. W 1465 r. weszła w skład dominium Zamku Spiskiego i jej miejscowości stały się poddańcymi wsiami, choć formalnie istniała do 1638 r.⁶²

Była już mowa, że w ciągu XIV w. Lewocza i Kieżmark osiągnęły rangę swobodnych miast królewskich. Nie zabezpieczyło to niestety Kieżmarku przed popadnięciem w poddaństwo.

Losy Lewoczy były bardziej pomyślne. Prawo składu i charakter centrum administracyjnego przyczyniły się do rozwoju miasta. Wystąpienie Lewoczy z prowincji dwudziestu czterech królewskich miast spowodowało, że chociaż Lewocza pozostawała siedzibą władz tej prowincji, nie uczestniczyła w wyborze grafy prowincji. Dzięki temu wzrosła ranga

⁶⁰ M. Števík, *Z dejin osídlenia*, s. 27.

⁶¹ Julia Radziszewska, *Studia z dziejów ustroju Spisza*, Katowice 1967, s. 105.

⁶² H. Ruciński, *Prowincja saska*, s. 352–356; I. Chaluppecký, *Prehľad vývoja*, s. 136–137; tenże, *Die Zipser Städte*, s. 87–88.

rychtarza Lewoczy i jej rady miejskiej – dwunastu rajców, po jednym z każdego z dwunastu „kwartałów”, w rzeczywistości jednostek administracyjnych. To samo dotyczyło rady zewnętrznej. Biorąc pod uwagę pozycję Lewoczy na Spiszu, ale i poza Spiszem, organy te odgrywały poważną rolę w życiu Spisza, szczególnie w zakresie stosunków handlowych.

Zygmunt Luksemburski, wydostawszy się z niewoli niechętnych mu feudałów, podjął próbę utworzenia reprezentacji stanu mieszczańskiego na sejmie w 1405 r. Swobodne miasta królewskie miały wysyłać na sejm swoich przedstawicieli, którzy na równi z posłami szlacheckimi mieli podejmować decyzje w sprawach kraju. Wśród posłów na sejm zagwarantowano miejsce dla przedstawicieli Lewoczy. Plany te nie zostały jednak zrealizowane. Wpłynęły na to nie tylko ambiwalentna polityka władcy wobec miast, ale także zwiększanie podatków i innych powinności, zastawianie miast, w poważnej zaś mierze zaciekle rywalizacja miast między sobą, zwłaszcza na polu gospodarczym, co uniemożliwiało im prowadzenie wspólnej polityki w ramach Królestwa Węgierskiego. Kilka największych miast, wśród nich Lewocza, wysyłało jednak swoich reprezentantów na sejmy. Miasta te podlegały sądowi tawernika, który początkowo opiekował się skarbem królewskim, w późnym średniowieczu stał na czele sądu składającego się z delegatów miast tzw. tawernikalnych i strzegł przywilejów miejskich. Na początku XVI w. Władysław II wyodrębnił spośród swobodnych miast królewskich Stołeczny Białogród, Ostrzyhom i Lewoczę i poddał je sądowi *personalisa**. Był to dostojnik, który rozpatrywał apelacje do sądu królewskiego, odkąd król zrzekł się rozpatrywania tych spraw. Geneza tego urzędu sięga panowania Zygmunta Luksemburskiego, który nie mógł rozpatrywać osobiście apelacji z powodu częstych pobytów poza Królestwem Węgierskim i powierzał ich rozpatrywanie różnym urzędnikom dworskim. Wśród jedenastu największych miast węgierskich Lewocza była wymieniana na siódmym miejscu.

Wspólne zagrożenia i zgodność interesów spowodowały powstawanie związków miast. Na wschodniej Słowacji już od 1412 r. tamtejsze miasta porozumiewały się ze sobą na temat zajmujących ich spraw (m.in. wzajemnych długów). Przed połową XV w. powstał związek miast, który tworzyły: Koszyce, Lewocza, Bardiów, Preszów i Sabinów. (*quinque civitates superiores*). Pod wpływem humanizmu związek ten zaczęto nazywać *Pentapolitana*. Jednym z ważniejszych problemów *Pentapolitany* było niebezpieczeństwo ze strony bratczyków i zagrożenie

podczas walk o koronę węgierską (królewicz Kazimierz Jagiellończyk *contra* Maciej Korwin, boje między braćmi Władysławem czeskim i Janem Olbrachtem). Podczas reformacji w 1559 r. ustalono nieco zmodyfikowane zasady wyznania ewangelicko-augsburskiego, tzw. *Confessio Pentapolitana*. Sprzeczności interesów nie zapobiegły zresztą w przyszłości sporom między Lewoczą, która miała niepełne prawo składu (czternastodniowe), a Koszycami mającymi pełne prawo składu, które lewoczanie próbowali naruszyć w 1491 r. Spory te, tym razem między Koszycami a pozostałymi członkami *Pentapolitany*, odżyły w 1504 r. z powodu prawa składu na wino, które miały Koszyce. Ostatecznie jednak osiągnięto kompromis.

W życiu gospodarczym Lewoczy istotną rolę odgrywało rzemiosło. Statuty cechowe pojawiły się jednak stosunkowo późno. Pierwszym był zatwierdzony przez radę miejską statut cechu kowalskiego z 1470 r. Sześć lat później swój statut otrzymali czeladnicy kowalscy. Z czasem pojawiły się także dalsze statuty cechowe. Znaczenie kowalstwa w miejscowym rzemiośle wydaje się być znaczne. W 1492 r. pojawiły się cechy kaletników i pasamonników (szmuklerzy). Z kolei z 1517 r. pochodzi pierwsza wzmianka źródłowa o cechu kuśnierzy, a z roku następnego o cechu sukienników. Cechy lewockie rozwinęły się z bractw cechowych, które miały w kościele farnym swoje kaplice lub ołtarze, a grupowały członków tego samego, bądź pokrewnych rzemiosł. O pozycji cechów świadczyły też nazwy ulic (Bednarska, Garbarska itp.) oraz nazwy baszt w murach miejskich, których strzegli przedstawiciele danych cechów.

Przed 1471 r. Lewocza miała dwa jarmarki. Zgodnie z praktyką średniowieczną Lewocza posiadała także grunta uprawne. Nierzadko znajdowały się one w znacznej odległości od miasta. Były to folwarki miejskie, które ponosiły świadczenia na rzecz miasta, jako swego pana gruntowego. Z rolnictwa utrzymywała się również część lewoczan, a większość rzemieślników poświęcała się rolnictwu w mniejszym lub większym stopniu, w zależności od koniunktury.

Pierwotna zabudowa Lewoczy była prawdopodobnie drewniana. Jej dawniejsze centrum leżało na południowy-zachód od dzisiejszego. W pierwszej połowie XIV w. miasto dotknęły dwa pożary, a w 1344 r. epidemia. Względy handlowe wymagały natomiast translacji miasta na pobliski teren, gdzie byłoby miejsce na rozległy, odpowiadający nowym potrzebom plac targowy. Ta myśl pojawiła

* „Osobnik” – *personalis* przewodniczył sądowi kurialnemu. Kierował małą kancelarią. Był instytucją odwoławczą dla miast prywatnych (uwaga red.).

się po najeździe Mongołów. Do realizacji tego planu przystąpiono po wzmiankowanych klęskach elementarnych, budując miasto na planie szachownicowym. Centrum miasta stanowi obszerny prostokątny rynek, zabudowany murowanymi domami w stylu gotyckim. Cechą charakterystyczną tego rynku jest to, iż pod kątem prostym wychodzi z niego nie tylko osiem ulic z poszczególnych narożników, dwie dłuższe pierzeje rynku są bowiem przepołowione dodatkowymi ulicami, mającymi ułatwić dostęp do umocnień miejskich. W ten sposób rynek lewoccy uległ podziałowi na dwie części. W części górnej znajdują się kościół parafialny, sukiennice i ratusz, w części dolnej umiejscowiono targowisko. Budowę kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Jakuba rozpoczęto prawdopodobnie przed 1330 r. Prace przeciągnęły się jednak do końca XIV w. Nieco wcześniej rozpoczęto budowę innego pięknego zabytku gotyckiego – kościoła klasztornego franciszkanów. Umocnienia miejskie zaczęto wznosić jeszcze przed translacją miasta. Po translacji przystąpiono do budowy murów miejskich, wzmocnionych basztami, którymi opiekowali się i bronili członkowie poszczególnych cechów rzemieślniczych.

Po 1447 r. Lewocza uzyskała herb, w którym znajduje się podwójny krzyż węgierski, stojący na środkowym z trzech pagórków. Krzyż trzymają dwa koronowane lwy – tworząc w ten sposób wymowny herb*.

Trudne było dla Lewoczy drugie trzydziestolecie XV w. Podczas pierwszej wyprawy husyckiej na Spisz w 1431 r. polski husyta, szlachcic Dobiesław Puchała ze swym oddziałem dotarł pod mury Lewoczy, samo miasto zostało zaś zniszczone przez pożar. Prawdopodobnie znajdowali się w nim zwolennicy husytów. Po wyborze na króla Węgier Władysława III Lewocza opowiedziała się po stronie Elżbiety i Władysława Pogrobowca. Na polecenie Elżbiety przyjęła jako swego kapitana Jana Jiskrę. U niego szukała też ochrony przed bandami rozbójniczymi, które rozpleniły się na węgiersko-polskim pograniczu. Lewocza stała się wówczas głównym punktem oparcia dla Jiskry na Spiszu. Nie miejsce tu opisywać zawiłości wojennych i politycznych zmagania między Jiskrą a magnaterią węgierską, na czele której stał do czasu pełnoletności Pogrobowca, jako gubernator Królestwa, Jan Hunyady. Lewocza nadal stała po stronie Jiskry, chociaż stosunki z nim zaczęły z czasem ulegać pogorszeniu, gdyż Jiskra nie był w stanie prowadzić wieloletnich działań wojennych, a jego źle opłacane oddziały zaczęły się dopuszczać grabieży na równi z bandami rozbójników. Dopiero w 1452 r. Lewocza przeszła na stronę

gubernatora. Rychło jednak wróciła pod zwierzchnictwo Jiskry. Po wstąpieniu w 1453 r. Władysława Pogrobowca na tron Jiskra przestał być jego tutorem i musiał opuścić Węgry. Po kilku dniach doszło w Lewoczy do ciekawego spotkania. Przybyli tu m.in. przedstawiciele Kieżmarku, starosta spiski Jan Oleśnicki, kasztelan Podolińca Jan Czajka, kapitan Rychnowy Jan Talafus i inni dowódcy, grafowie prowincji trzynastu i jedenastu miast oraz reprezentacja szlachty. Podjęli oni decyzje o zwalczaniu band zbójckich i zapewnieniu bezpieczeństwa na drogach. Wspólne zagrożenie doprowadziło do tak egzotycznego spotkania stron, niekiedy sobie wrogich. Świadczy to jednak o ogromnym problemie bandytyzmu. W rzeczywistości chodziło o niebezpieczeństwo ze strony bratczyków pod wodzą Piotra Aksamita, których akcje, prowadzone z taboru w Zielonej Górze koło Hrabuszy, wzmogły się na



Ryc. 29. Odcisk najstarszej pieczęci Lewoczy z 1447 r., z pierwszym wizerunkiem herbu miasta. Pionowo wydłużony dwuramienny krzyż po obu stronach uzupełniały litery C i L (skrót *Civitas* i jednej z form łacińskiej nazwy *Lewoczy*).

niespotykaną dotąd skalę. Kartuzi z *Lapis Refugii* musieli przenieść się do Lewoczy. Zagrożone miasto podjęły nawet próbę wystawienia własnych oddziałów przeciwko bratczykom. W międzyczasie wrócił na Spisz Jiskra, który miał podjąć walkę z bratczykami. Nie odniósł jednak na tym polu poważniejszych sukcesów. Lewocza nadal więc musiała liczyć na własne siły. Tymczasem nowy król Maciej wysłał w 1461 r. na Spisz silne oddziały pod wodzą Stefana Zapolyi, który stanął w Lewoczy. Jan Jiskra przeszedł na stronę bratczyków. Lewoczanie

* Nazwa Lewoczy od lwa, króla zwierząt, tzw. ludowa etymologia (uwaga red.).



Ryc. 30. Zachowane mury obronne Lewoczy budzą podziw dla swojej monumentalności. W górze po lewej – Brama Koszycka.

wzięli udział w likwidacji taboru w Zielonej Górze. Maciej Korwin potrafił przeciągnąć na swoją stronę Jana Jiskrę i uposażyć go odpowiednimi włościami na południowych rubieżach Królestwa, z zadaniem walk z Turkami. Jeszcze w 1464 r. Lewoczy zagrażał Komorowski, niebezpieczeństwo udało się jednak oddalić i dla miasta nastąpiły lepsze czasy.

W 1471 r. królewicz Kazimierz wyprawił się po węgierską koronę. Na jego stronę przeszedł Piotr Komorowski. Mimo klęski Kazimierza Komorowski nadal pustoszył Spisz. Dopiero w 1474 r. udało się wypędzić Komorowskiego z Liptowa. Wówczas to Maciej Korwin zawarł w Lewoczy pokój z Polakami. Wystąpienia Jana Olbrachta przeciwko Władysławowi II nie dotknęły Lewoczy. Ostatnim znaczącym wydarzeniem politycznym był wzmiankowany wyżej zjazd monarchów w Lewoczy w 1494 r.⁶³

Mury miejskie *sensu stricto* miały na Spiszu trzy miasta: Lewocza, Kieżmark i Podoliniec. Wszystkie one w XIV w. osiągnęły status swobodnych miast królewskich, chociaż w 1412 r. zmieniła się wskutek zastawu sytuacja Podolińca, a w 1462 r. Kieżmark stał się miastem prywatnym. Wszystkie pozostałe, w tym tak zamożne, jak Nowa Wieś, posiadały jedynie różnego rodzaju fortalicje i umocnienia, aczkolwiek niektóre z nich także były królewskimi swobodnymi miastami. Dopiero w początku XVI w. zaczęto ściśle przestrzegać zasady, że swobodnymi miastami królewskimi z prawem wysyłania swoich przedstawicieli na sejm mogły być tylko miasta otoczone murami. Na Spiszu warunek ten spełniała

tylko Lewocza. Kieżmark i Podoliniec z omówionych wyżej powodów w sejmach nie mogły brać udziału.

Plany miast były związane z warunkami terenowymi, ale także w dużej mierze z ich genezą. Miasta zakładane przez kolonistów niemieckich miały plan szachownicowy. Przykładem mogą być tu opisywane wyżej Lewocza czy Stara Lubowla, gdzie kościół parafialny św. Mikołaja znajduje się, podobnie jak w Lewoczy, na prostokątnym rynku.

Inny typ planu miasta ma kształt wrzecionowaty. Osada taka powstawała wzdłuż drogi, która w pewnym miejscu się rozszerzała, tworząc obszerny plac pełniący funkcje rynku. Na placu tym znajdował się najczęściej kościół parafialny, ratusz,

ewentualnie domy handlowe. Najbardziej typowym przykładem osady typu wrzecionowatego jest Spiska Nowa Wieś. Osadę otaczała okrężnica. Między rynkiem a okrężnicą nie było ulic. Od rynku do okrężnicy ciągnęły się siedliska. To było centrum miejscowości. Z czasem zabudowa objęła obszary poza okrężnicą. Nowa Wieś była znacznym ośrodkiem górniczym. Na jej terenie dobywano rudy żelaza i miedzi. Przy kopalniach i hutach musiały istnieć skupiska ludności. Sama nazwa poświadcza, że Nowa Wieś musiała powstać przy dawniejszej osadzie. Ta starsza osada występuje w XIII i XIV w. w formie *Igloszasza* i *Igloo*. Nazwa *Nova Villa* zachowała się w źródle z 1268 r. jako osada parafialna. Można zatem przypuszczać, że po najeździe tatarskim usadowili się tam koloniści niemieccy i nazwali swoją osadę *Neudorf*. Rychło jednak obie osady złąły się w jedną o nazwie Nowa Wieś. Niemcy zdominowali wkrótce mieszkańców *Iglov* i ta pierwotna nazwa zachowała się tylko w formie węgierskiej.

Podobnie wyglądały początki Popradu, również mającego kształt wrzecionowaty.

Wrzecionowaty kształt miał również Podoliniec, zaludniony niewątpliwie przed lokacją w 1292 r. przez element słowiański (Słowacy i Polacy). Niemcy do Podolińca przybyli później i nie mieli wpływu na jego utrwaloną nazwę. Wrzecionowaty rynek został jednak zniekształcony, gdyż miasto nie było w stanie objąć całego swego obszaru murami miejskimi, a w XVII w. dodatkowo powstało za murami kolegium pijarskie.

⁶³ Niniejsze dane oparte są na opracowaniu Michala Suchýego, *Dejiny Levoče*, t. I, Košice 1974, s. 59–125 oraz publikacji *Vlastivedný slovník obcí na Slovensku*, t. II, Bratislava 1977 (hasło: *Levoča*).

Komitat szlachecki

Szlachta komitacka i organizacja szlacheckiego komitatu spiskiego

W XIII w. na Spiszu zaczęli pojawiać się przedstawiciele szlachty, zarówno rody możnowładcze (panowie z Łomnicy i Brezowicy, z Hrhowa, z Markuszowic, w pierwszej połowie XIV w. Drugethowie), ale także szlachta średnia oraz drobna, niekiedy jednołanowa, nie mająca poddanych i sama obrabiająca swoje grunta, ale od czasów *Złotej bulli* Andrzeja II z 1222 r. ciesząca się pełnią praw szlacheckich. Była to szlachta krajowa. Zagadnienie genezy szlachty spiskiej należy do autora poprzedniego rozdziału, więc ją na tym miejscu tylko przypominamy. Ponadto w XIII w. i na początku XIV w. instytucje kościelne, jak opactwo cysterskie w Szczawniku, prepozytura spiska, klasztor kartuzów w Letanowcach i w Lechnicy (Czerwony Klasztor) miały znaczne uposażenia ziemskie. Komitat królewski, czyli żupa grodowa, zaczęła natomiast przemieniać się w komitat szlachecki.

Komitat szlachecki był instytucją samorządu, autonomii szlacheckiej. Proces jej pozyskiwania zakończył się jednak dopiero w początku XVI w. Na Spiszu występowała dodatkowa trudność. Na terenie komitatu spiskiego istniało wiele jednostek uprzywilejowanych, które władzom komitackim nie podlegały. Najstarsza to tzw. mały komitat szlachty kopijniczej, następnie prowincja saska, swobodne miasta królewskie i związek miast górniczych. Rozpad prowincji saskiej w 1412 r. też nie był tu bez znaczenia. Co prawda w prowincji trzynastu miast raczej nie było szlachty (nie licząc polskiej szlachty urzędniczej, która jednak nie miała wpływu na rozwój szlacheckiego komitatu spiskiego). Prowincja jedenastu miast nie odegrała jakiegś istotniejszej roli w dziejach Spisza, a w ostatniej ćwierci XV w. praktycznie przestała się liczyć. Istotna też była rola oligarchii możnowładczej (Amadejowie, Mateusz Czak), która w okresie walk o władzę na Węgrzech aż do bitwy rozgońskiej w 1312 r., a więc w okresie, kiedy utrwały się zręby samorządu komitackiego, starała się podporządkować sobie średnią i drobną szlachtę, natomiast próby emancypacji szlachty były sprzeczne z dążeniami możnych.

Panowie z Łomnicy i Brezowicy wywodzili się od synów Rutkera, męża siostry prepozyta Adolfa, który w 1209 r. otrzymał od Andrzeja II ziemie

między Żakowcami i Tatrami. W 1274 r. przejęli od Detryka z Hrhowa, grafa Sasów spiskich, Brezowicę nad górną Torysą w komitacie szaryskim, w zamian za swe posiadłości na Spiszu⁶⁴. Przed 1329 r. wybudowali zamek w Brezowicy i przyjęli nazwisko z Brezowicy. Będąc stronnikami Karola Andegaweńskiego w czasie jego zmagania o koronę węgierską, stali się faworytami króla, zwłaszcza przywódca rodu Kokosz. W swoich obszernych dobrach na Zamagurzu, rozciągających się aż do rzeki Białki, Kokosz rozpoczął intensywną kolonizację tych obszarów. Zaczął też budowę grodu Dunajec, który miał być centrum jego dóbr zamagurskich (dominium Niedzica). Panowie z Łomnicy i Brezowicy stali się najzamożniejszym rodem spiskim. W omawianym wyżej konflikcie z 1307 r. o Strażki pozycja panów z Łomnicy i Brezowicy na Spiszu uległa zachwianiu, mieli przeciwko sobie *universitas* saską. Spowodowało to rozejście się panów z Łomnicy i Brezowicy z Sasami. Szlachta pochodzenia niemieckiego podporządkowywała się zarówno władzom prowincji, jak i władzom komiackim. Był to ciekawy fenomen. Kokosz nadal cieszył się poparciem królewskim, dzięki czemu został grafem komory mennicznej w Smolniku. W 1326 r. sprzeniewierzył jednak dwa tysiące grzywien, za co król skonfiskował mu gród Dunajec, Niedzicę, Frydman i Maciaszowce na Zamagurzu i przekazał je Vilermowi Drugethowi, który przed 1347 r. przebudował ów gród na kamienne zamczysko⁶⁵. Utrata części Zamagurza jeszcze bardziej rozluźniła związki panów z Łomnicy i Brezowicy ze Spiszem. Przyspieszyło



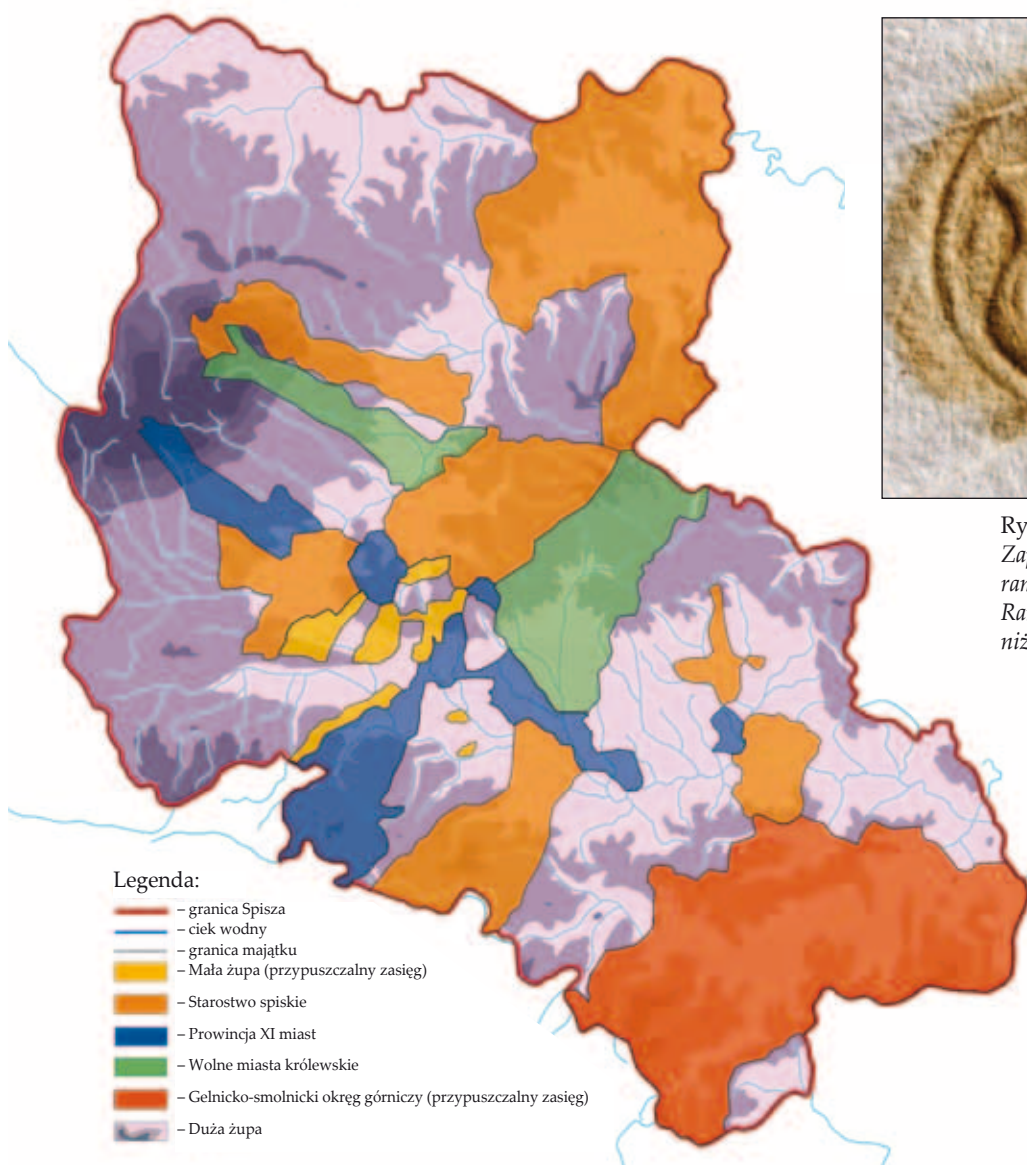
Ryc. 31. Do końca XV w. do potwierdzania dokumentów żupy spiskiej służyły prywatne pieczęcie urzędników. Na początku XVI w. zastąpiono je czterema, jedynie napisowymi pieczęciami, razem tworzącymi nazwę żupy Spisz (SE-PV-SI-VM).

⁶⁴ J. Beňko, *Osídlenie severného*, s. 199.

⁶⁵ Tak J. Beňko, *Osídlenie*, s. 165. Trzeba jednak mieć na uwadze, że Smolnik otrzymał prawa Szczawnicy Bańskiej w 1327 r. W przywileju lokacyjnym nie ma natomiast wzmianki o żadnej komorze. Inni badacze wiążą powstanie komory smolnickiej z reformami monetarnymi, które Karol przeprowadzał w latach 1323–1338. Konkretną datę powstania komór mennicznych w Smolniku i w Kremnicy jednak nie podają. Zauważmy, że w 1329 r. istniał zamek w Brezowicy.



Ryc. 32. Panorama Zamku Spiskiego od Podegrodzia Spiskiego.



Mapa 3. Struktura społeczno-polityczna Spisza w pierwszej połowie XV w.

to proces hungaryzacji tego rodu. Po śmierci Henryka z Łomnicy bez męskiego potomka, prokurator córki Henryka, Anny, zażądał w 1321 r. od Kokosza, Jana i Rykolf, braci Henryka, zwyczajem mieszkańców Spisza, tj. Sasów spiskich, przekazania

w międzyczasie za mąż za kasztelana spiskiego Tomasza. W procesie z panami z Łomnicy i Brezowicy Tomasz musiał się ugiąć i Anna, według prawa szlachty węgierskiej, otrzymała tylko tzw. dziewiczą ćwierć, czyli czwartą część majątku po ojcu. Na



Ryc. 33. Pieczęć herbowa Emeryka Zapolyi z 1459 r. Motyw uzbrojonego ramienia z mieczem. Niżej półkole. Ramię jest umieszczone odwrotnie niż u jego brata Stefana.

majątku Henryka córce. Według prawa saskiego dziedziczyły bowiem obie linie, męska i żeńska. Kokosz, Jan i Rykolf odparli, że mają odpowiedni dokument, wystawiony przez kapitułę białogrodzką, mówiący, iż Henryk jako *servient regis* (królewski sługa)* podlegał prawu szlachty Królestwa Węgier, a nie prawu spiskiemu. Anna wyszła zaś

* Zob. rozdział o początkach szlachty na Spiszu, s. 187 n. (uwaga red.).

terenie tej ćwierci powstał Niżny Sławków⁶⁶. Panowie z Łomnicy i Brezowicy zachowali jednak pewne posiadłości na Spiszu. Poza tym żyły tam boczne linie tego rodu, np. panowie z Wilkowej (Farkasfalvi).

Do połowy XIV w. panowie z Hrhowa niemal dziedzicznie pełnili funkcję grafów saskich. Ponieważ od 1256 r. byli jednocześnie szlachtą krajową, stopniowo zaczęli ulegać hungaryzacji i ich więzy z prowincją ustały.

Panowie z Markuszowiec jeszcze przed najazdem tatarskim mieli dwa pługi (*aratura*) ziemi na terenie dzisiejszych Markuszowiec. Przyjęło się, że wywodzili się ze szlachty kopijniczej*. O dawności Markuszowiec świadczy zaś istnienie na ich terenie kościoła późnoromańskiego z połowy XIII w., występującego w źródłach w 1280 r. pod wezwaniem Panny Marii i św. Michała, który był patronem strażników granic. W XIII w. w Markuszowcach powstał gród, na miejscu którego zbudowano zamek, będący dziś w ruinie. W Markuszowcach, leżących w pobliżu Nowej Wsi Spiskiej, wydobywano rudy metali, co przyczyniło się do wzbogacenia rodu. W 1264 r. panowie z Markuszowiec otrzymali od Beli IV las *Chetene* pod Tatrami nad górnym Popradem. W lesie tym panowie z Markuszowiec rozwinęli żywą akcję osadniczą przy pomocy zasadźców–sołtysów. W 1286 r. powstały na prawie niemieckim Batyzowce (Batizovce). Połowę tej wsi Botyz sprzedał w tym samym roku komesowi Menhardowi z Soboty Spiskiej. Menhard transumował w 1299 r. dokument kupna przed kapitułą spiską. W transumpcie jest mowa, iż wzmiankowany Menhard trzyma te grunta pod prawem i wolnościami szlachty Królestwa Węgier. Kilkanaście lat awansował on zresztą do stanu szlacheckiego. Między 1286 a 1326 r. powstały w lesie *Chetene* Gerlachowce, założone przez komesa Gerlacha, syna wspomnianego Menharda.

W końcu XIII w. zainteresowali się panowie z Markuszowiec terenami położonymi na południe od Markuszowiec. W 1290 r. lokowali Nalepkowo (Vondrišel, Merény, Wagendrüssel) nad Małym Gnilem (Hnilčík, Źelezný potok, *Parva Guylnitz*), gdzie znajdowały się rudy żelazne. W pobliżu, w 1344 r., powstała górnicza Cicha Woda (Stilbach) i inne osady, o których niewiele wiadomo. Część z nich zanięła. Panowie z Markuszowiec, trzeci pod względem zamożności ród spiski, swoje znaczenie zawdzięczałi może nie tyle rozległości gruntów, ile faktowi, że posiadłości między Markuszowcami a Małym Gnilem obfitowały w rudy metali, szczególnie żelaza. Poza Spiszem posiadali natomiast zamek Murań.

W połowie XIV w. zajmowany przez nich obszar był tak duży, że w 1339 r. Ludwik Wielki wysłał trzech komendantów zamkowych, aby wymierzili posiadane przez nich dobra. W XIII w. otwierają pierwsze



Ryc. 34. Sigla SE i herbowa pieczęć rodu panów z Korytnego – odwrócony jednorożec wyrastający z trójwzgórza, któremu towarzyszy gwiazda.



Ryc. 35. Sigla PU i pieczęć herbowa panów z Brezowicy i Łomnicy Wielkiej.

kopalnie, w 1344 r. otrzymują od króla prawo do wydobycia rudy. Bogate złoża miały duży udział w pomnożeniu majątków panów z Markuszowiec.

Posiadali majątki nie tylko na Spiszu, ale również w Gemerze. Jako przykład możemy podać

⁶⁶ RDSI II, nr 640, 711.

* Zob. komentarz w rozdziale M. Homzy, s. 210 (uwaga red.).

Krasną Horkę lub Brzotin. Majątki gemereskie rodzina podzieliła między siebie w 1352 r. Podobnie do podziału majątku w rodzinie doszło również na Spiszu.



Ryc. 36. Sigla SI i pieczęć herbowa panów z Drawiec – lilia.



Ryc. 37. Sigla UM i pieczęć herbowa Thurzonów z Betlanowiec – lew z dwoma różami.

W drugiej połowie XIV, ewentualnie na początku XV w. w rodzinie wybuchają spory majątkowe i graniczne. Podobne spory toczyli z rodzinami panów z Cieplicy, Hrhowa, z Poczami, jak również z miastami Wielka, Nowa Wieś Spiska, później także z Lewoczą. Na przykład w 1412 r. rozpoczął się spór Maryassyich z Markuszowic o granice z miastem Nowa Wieś Spiska, który ciągnął się aż do XVI i XVII w.

Na przełomie XV i XVI w. najznamienitszym członkiem rodziny był Stefan Maryassy, drugi syn Władysława Maryassyego i Anny Čehi (Csehi). Już w 1492 r. został kasztelanem zamku szaryskiego i podżupanem żupy szaryskiej. W 1494 r. źródła wymieniają go jako komendanta zamku szaryskiego. W 1500 r. księżna cieszyńska i „hrabianka” spiska Jadwiga, wdowa po palatynie Stefanie Zapolyi, mianuje go w miejsce poważnie chorego Pawła Darholca na komendanta spiskiego.

W późniejszym czasie Stefan Maryassy miał duży wpływ na wychowanie przyszłego władcy na dworze w Budzie Jana Zapolyi, który w 1504 r. za zasługi Stefana nadał rodzinie herb. Stefan Maryassy zmarł pod koniec kwietnia 1516 r., a miejscem jego wiecznego spoczynku stała się krypta markuszowskiego kościoła zamkowego.

Stefan w bardzo poważnym stopniu przyczynił się do powiększenia majątków rodziny. W latach 1489–1513 prawie co roku do rodzinnych dzierżaw przyłączał któryś z majątków w żupie spiskiej (m.in. Poracz/Poráč, Szwabowce/Švábovce, Chrast nad Hornadem/Chrast nad Hornádom). Oprócz tego pod koniec XV i na początku XVI w. pod wpływem idei Renesansu przebudował dwór w Markuszowcach, który ufortyfikował, budując baszty i fosy. Nie spodobało się to mieszkańcom Lewoczy i 13 miast spiskich. Obawiali się bowiem, że warowna siedziba będzie zakłócać swobodny ruch na ważnym trakcie handlowym. Złożyli, również imieniu żupy spiskiej, skargę na ręce króla Władysława II. Stefan wprawdzie się bronił, że skarga z pewnością nie jest wystosowana w imieniu żupy, ale nie zdążył przeszkodzić interwencji króla, który 15 lipca 1507 r. wydał rozporządzenie, zakazujące mu przekształcenia dworu w warowny zamek, przypominając równocześnie, że nie dotrzymał zapewnienia, które złożył, zabiegając o zgodę na przebudowę dworu, że obejmie ona tylko niewielki zakres robót. W końcu pod dużą presją, przede wszystkim mieszkańców Lewoczy, Stefan przystał na pewne ustępstwa i ograniczył przebudowę.

Porozumienie w tej sprawie było jego częściowym zwycięstwem, gdyż Lewoczanie musieli się pogodzić z obecnym wyglądem dworu. Zawierało ono cztery punkty. W pierwszym miasto żądało, aby markuszowski kościół nie stał się częścią zamku, ale zgadzali się, aby powstało jakieś przejście łączące kościół i zamek. Drugi punkt opisywał sposób ufortyfikowania zamku, czyli tylko przez ogrodzenie bez fosy. Specjalną zgodę na budowę fosy można było uzyskać tylko za przyzwoleniem rady miejskiej Lewoczy. Punkt trzeci mówił o zakazie udzielenia w zamku schronienia nieprzyjaciółom Lewoczy lub żupy spiskiej. Równocześnie Stefan i jego

potomkowie powinni być dobrymi sąsiadami miasta i żupy. W ostatnim punkcie Lewoczanie domagali się pewnych ulg w płaceniu myta w Markuszowcach i Preszowie. Dzięki temu porozumieniu, między Lewoczą, a panami Markuszowicz nastąpił przynajmniej czasowy pokój. Ale wydarzenia po bitwie pod Mohaczem miały jeszcze raz wszystko zmienić.

W XIV w. najpotężniejszym rodem na Spiszu byli Drugethowie, którzy przybyli z Salerno z Karolem Robertem. Piastowali najwyższe godności państwowe (palatyn Vilerem Drughet), byli jednocześnie żupanami spiskimi. Wzmiankowany Vilerem, żupan spiski, przejął na Zamagurzu przed 1330 r. dobra Kokośa z Łomnicy i wybudował zamek w Niedzicy. Drughetowie jednak po bitwie rozgońskiej w 1312 r. otrzymali ogromne dobra Amadejów w Zemplinie (Humenné) i na Rusi Podkarpackiej (Užhorod). Trudno więc zakwalifikować Drugethów do możnowładztwa spiskiego, chociaż Filip i Vilerem, jako żupanowie spisy przewodniczyli z urzędu szlacheckim kongregacjom spiskim.

Panowie z Żehry posiadali swoje dobra prawdopodobnie przed najazdem tatarskim. Dokument donacyjny niestety nie zachował się. Zwarty kompleks ich dóbr leżał między Hornadem a granicami Szarysza. Znajdowały się tu m.in. Żehra i Richnawa (Richnava), wzmiankowane bezpośrednio po najazdzie tatarskim, należące do osad najstarszych na Spiszu. W przyległych lasach Zsigraiowie w XIV w. prowadzili dość ożywioną akcję osadniczą przy pomocy zasadźców–sołtysów. O samym przebiegu lokacji jednak niewiele wiadomo.

Jazurmedowie (Jazurmegyi) otrzymali swoje dobra w pobliżu posiadłości Zsigraiów od Władysława IV. Miejscowość Jazurmegy występuje w źródłach po raz pierwszy w 1299 r. Podobnie jak ich sąsiedzi, w XIV w. lokowali kilka osad. Lokacji Henningpataka dokonał na prawie zakupnym członek szlachty kopijniczej Michał z Kazimierzowicz. Kupił on mianowicie w 1340 r. część Jazurmegy i założył trzy lata później Henningpatak, gdzie był sołtysem⁶⁷.

Ciekawe były losy panów z Jakłowicz (Jakelfaluśi, Jakelfalussy). Mieszczanin gelnicki Jakul otrzymał od Władysława IV w 1282 r. część gruntów gelnickich na prawach szlachty krajowej, na której założył następnie Jakłowce. Ponieważ dobywano tam rudę żelazną, Jakul i jego potomkowie zachowali obywatelstwo Gelnicy, płacąc czynsz i kolektę miastu. Mimo że Jakelfalussy byli szlachtą krajową, władze Gelnicy nadal domagały się czynszów z Jakłowicz, co sprzeciwiało się wolnościom szlacheckim. Kres tej sytuacji położyła dopiero Elżbieta Łokietkówna

w 1385 r., zatwierdzając wyrok żupana komitatu Zala z 1365 r. w procesie między panami Jakłowicz a Gelnicą.

Jest to przykład podwójnej podległości szlachty spiskiej pochodzenia niemieckiego zarówno władzom komitackim, jak i władzom prowincji czy poszczególnych miast. Ta podwójna podległość zaczęła zanikać w ciągu XIV w., gdyż szlachta ta, podobnie jak spiskie rody możnowładcze, zaczęła się hungaryzować i wybierała status szlachecki.

Ze szlachty drobnej należy wykluczyć szlachtę kopijniczą, która miała własny, tzw. mały komitat, niezależny od komitatu spiskiego, mimo istnieją-



Ryc. 38. Pieczęć Filipa Drugeta z 1318 r.

cej fluktuacji. Niektórzy kopijnicy podejmowali się lokacji nowych wsi na prawie niemieckim, zachowując jednak swoje szlacheckie prerogatywy. Władysław IV za zasługi w karczowaniu gruntów podniósł do rangi synów jobagionów (*fili exercituanes*) niemieckich kolonistów z Nalepkowa, z ich sołtysiem Pekoldem z Gelnicy, i podobnie za karczunek gości z Cichej Vody. Ich prawa były jednak naruszane przez Balassyich z Krasnej Horoky. Na polecenie Ludwika I palatyn na spiskiej kongregacji generalnej w 1358 r. zabronił tych praktyk na skutek czego dawni goście niemieccy już bez przeszkód mogli korzystać ze swego statusu szlacheckiego.

Szlachta miała prawo nietykalności osobistej. Mogła być sądzona tylko przez króla lub wskazanego przezeń dostojnika. Dobra szlacheckie były wolne od świadczeń finansowych. Szlachcic mógł nimi swobodnie dysponować, z zachowaniem wszak prawa bliższości i ograniczeń dziedziczenia w linii żeńskiej do dziewiczej ćwierci. Za zabicie szlachcica

⁶⁷ Opracowano głównie na podstawie A. Kórmendy, *Melioratio terrae, passim*, J. Beňko, *Osídlenie, passim*, *Vlastivedný slovník*, t. I–III, Bratislava 1977–1978.

obowiązywała wyższa główszczyzna (*aestimatio capitit*), zwana na Węgrzech *homagium*. Bez względu na obowiązek szlachcica był konny udział w wojnie obronnej i lojalność względem monarchy. Za niewierność groziła kara śmierci i konfiskata majątku. Prawa szlacheckie były nadawane przez panującego indywidualnie lub dziedzicznie. Dwór szlachecki (*curia*) na skutek rozrostu rodu mógł stanowić niewielką osadę. Na skutek rozradzania się lub nabywania gruntów przez obcych przybyszów-szlachciców, względnie zawierania małżeństw, powstawały zaś osady wielodworcze. We wsiach zamieszkałych przez drobną szlachtę nie było poddanych lub też znajdowali się oni w niewielkiej



Ryc. 39. Pieczęć Stefana Zapolyji, pierwszego dziedzicznego żupana Spisza z 1464 r.

liczbie. Służba domowa nie miała wpływu na życie takiej wsi. Jeśli w osadzie mieszkała szlachta zamożniejsza, powstawała wieś o charakterze mieszanym, szlachecko-poddańczym. Osada szlachecka nie miała struktury wsi, była zbiorowiskiem dworów i ewentualnie zagród poddanych. Sprawy publiczne i spory były rozstrzygane na kongregacjach szlacheckich lub przed sądami królewskimi. Przewodzili takiej osadzie najstarsi i najbardziej doświadczeni przedstawiciele rodów. Oni też reprezentowali wieś na zewnątrz. Poddani takiej szlachty podlegali kompetencji sądowej szlacheckiego sądu komitackiego⁶⁸.

Niemcy przybyli na Spisz jeszcze w drugiej połowie XII w. jako wojownicy. Zostali oni mocno przetrzebieni podczas najazdu tatarskiego, część jednak przeżyła ten kataklizm. Jakie były ich losy, nie wiadomo. Można przypuszczać, że do tej grupy należeli panowie z Hrhowa i panowie z Łomnicy i Brezowicy. Nie ma tu jednak żadnej pewności. Do

Królestwa Węgierskiego przez Morawy wtargnęły oddziały mongolskie po zwycięstwie pod Legnicą (9 kwietnia 1241).

Ze szlachtą była też związana warstwa tzw. dawców złota (*auridatores*), występująca tylko na Spiszu.

Jak wspomniano, ze względu na złożoną strukturę Spisza i okoliczności polityczne droga do wykształcenia się szlacheckiego komitatu nie była łatwa. Niemniej szlachta spiska jeszcze w drugiej połowie XIII w. zaczęła się organizować i uzyskiwać autonomię, do czego niewątpliwie przyczyniła się rywalizacja z żywiołem niemieckim. W 1291 r. Andrzej III wydał dekret, na mocy którego na dotychczasowych uroczystych zgromadzeniach sądowych w Stołecznym Białogrodzie przedstawiciele szlachty komitackiej uzyskali prawo do rozstrzygnięcia w sprawach Królestwa. Tym samym zgromadzenie sądowe zmieniło się w sejm ogólnokrajowy. Ponadto, w sądach komitackich, zwoływanych przez palatyna, powinna uczestniczyć szlachta danego komitatu. Natomiast na mocy dekretu z 1298 r. szlachta miała prawo powoływać czterech sędziów, którzy mieli rozstrzygać spory między szlachtą danego komitatu. Zwano ich *iudices nobilium*, *slůžni*, *szolgabiró*, co znaczy „sędzia sług”. Nazwa wywodzi się stąd, że od *Złotej bulli* z 1222 r. najliczniejszą warstwą szlachecką byli *servientes regis*, słudzy królewscy, zobowiązani do obrony kraju na własny koszt, podlegający sądownictwu królewskiemu i cieszący się wolnością podatkową. Podstawą pozycji serwientów, którzy w ciągu XIII w. przekształcili się w drobną szlachtę, była zaś własność ziemi, którą mogli swobodnie dysponować.

W czasach anarchii i walk koronę w początku XIV w. rozwój autonomii komitackiej został zakłócony, niemniej autonomia ta rozwijała się. Na Spiszu już w 1304 r. istniał sąd szlachecki — *sedes iudicaria*, w skrócie *sedria*. W 1306 r. żupan z podżupanem i *communitas nobilium* rozstrzygali spór gruntowy, a w kilka miesięcy później żupan, *iurati* (czyli słuzni i asesorzy) oraz cała szlachta (*universi nobiles*) poświadczyli sprzedaż połowy wsi⁶⁹. Mamy tu dozwolenia z w pełni wykształconą *sedrią*, której z urzędu przewodniczył żupan, w czasach późniejszych podżupan, a do jej skład wchodził słuzni i wybrani oraz zaprzysiężeni spośród szlachty asesorzy. *Sedria* obradowała podczas kongregacji szlacheckiej (*universi nobiles de Cyps*). Autonomia komitatu spiskiego stała się faktem.

Służnym podlegały okresy (powiaty) służnowskie. Z reguły było ich cztery, na Orawie (Orava) jednak tylko dwa, natomiast na Spiszu od końca

⁶⁸ Leon Sokolovský, *Správa stredovekej dediny na Slovensku*, Bratislava 2002, s. 145–155.

⁶⁹ RDSI I, nr 449.

XIV w., przez wzgląd, że istniało tam kilka terytoriów niezależnych od komitatu, ich liczba zmniejszyła się do trzech.

Szlachta zbierała się na kongregacjach, które reprezentowały społeczność szlachecką komitatu, bez względu na nieobecność poszczególnych szlachciców. Kongregacje mogły się początkowo zbierać tylko za pozwoleniem panującego, palatyna lub innych wydelegowanych sędziów królewskich. W 1306 r. nie było z tym kłopotu, gdyż Amadej Aبا był wówczas palatynem, a Amadejom, stronnikiem Karola Roberta, podlegała cała północno-wschodnia część Królestwa, w tym i Zamek Spiski. Kongregacje w tym czasie były zebraniami sądowymi. Szlachta wybierała na nich słuźnych i ławników, czyli zaprzysiężonych asesorów sądowych. Wybór, pod karą pieniężną, trzeba było przyjąć co najmniej na rok. Na kongregacje mogli początkowo, w XIV w., przybywać wolni mieszkańcy komitatu, nie będący szlachtą. Z czasem zaś do społeczności komitackiej zaczęła wchodzić tylko i wyłącznie szlachta. „Nieszlachta” za panowania Zygmunta Luksemburskiego mogła jednak uczestniczyć w kongregacjach, aby zapoznać się z zarządzeniami królewskimi. Później została w ogóle wykluczona z zebrań komitackich.

W dekrete z 1290 r. mówi się, iż zebraniem sądowym kierował palatyn z żupanem i ławnikami. Od 1298 r. nie wymagano obecności palatyna, wystarczyło jego pozwolenie. Na skutek tego zwiększyła się niezależność sądu komitackiego, na czele którego stał żupan wraz z ławnikami. Nikt inny nie mógł sądzić spraw szlachty, która jednak zachowała prawo odwoływania się do króla. Skład *sedrii* był dualistyczny. Z jednej strony był to żupan mianowany przez króla, jednocześnie wysoki dostojnik monarszy, który w komitacie zabezpieczał interesy panującego, broniąc przy tym mieszkańców komitatu na dworze królewskim, z drugiej zaś byli to wybierani przez szlachtę i broniący jej kondycji przysięgli — słuźni i asesorzy.

Teoretycznie szlachta miała obowiązek uczestniczenia w sejmach *viritim*. W praktyce nie było to jednak możliwe. Natomiast nieuzasadniona absencja w kongregacji pociągała za sobą kary pieniężne. Średnia szlachta (*bene possessionati*) miała, jak wspomniano wyżej, obowiązek pełnienia urzędów komitackich oraz uczestniczenia w sejmach. Dotyczyły to panów mających co najmniej dwudziestu poddanych, zaś dziesięciu jednołanowych wysyłało jednego delegata. Przy głosowaniu, zgodnie z praktyką średniowieczną, głosów nie liczono, ale „ważono”.

Decydowała opinia *sanior pars* — „zdrowszej części”, czyli tych, którzy odznaczali się bogactwem, godnością i wiedzą. Głosy *nobiles unae possessionis, iobbagiones non habentes*, czyli szlachty jednołanowej bez poddanych, samej uprawiającej swe grunta, rzadko były brane pod uwagę.

Ponieważ zwoływanie kongregacji przez palatyna było wielkim obciążeniem dla szlachty, gdyż musiała ona utrzymywać zarówno jego samego, jak i jego świtę, Maciej Korwin na żądanie szlachty zniósł w 1468 r. zwyczaj zwoływania kongregacji przez tego dostojnika. *Sedria* zbierała się początkowo co dwa tygodnie, później co miesiąc. W jej składzi, jak już o tym mówiono, wchodzili żupan, podżupan, czterej słuźni (na Spiszu trzej) wybierani spośród posesjonatów, którzy byli naczelnikami autonomii komitackiej i zaprzysiężani w liczbie czterech *iurati nobiles assessores*; w drugiej połowie XV w. od ośmiu do dwunastu, od końca XV w. ponownie czterech. Za panowania Andegawenów doszedł jeszcze pisarz komitacki.

Około 1320 r. Karol Robert wydał dekret regulujący status delegatów na sądy komitackie, którzy mieli rozstrzygać w sprawach kierowanych do dworu królewskiego. Mieli oni, zaopatrzeni w pisma królewskie, przybywać na te sądy w towarzystwie „człowieka królewskiego”, czyli kogoś ze szlachty komitackiej, wyznaczonego przez króla, i przedstawiciela kapituły. Ci mieli potwierdzić autentyczność tych delegatów. W dekrete król podał także sposób egzekwowania wyroków, zarówno wobec szlachty, jak i osób nieszlacheckiego pochodzenia, skazanych przez *sedrię* lub sąd królewski. Przy egzekucji wyroku powinien być obecny przedstawiciel króla, kapituły, bądź żupana, względnie któryś ze słuźnych. Ciekawy był podział dochodów z kar sądowych. Przedstawiciele króla i kapituły spiskiej mieli otrzymać dziesięcinę, żupan i sędziowie trzecią część, natomiast dwie pozostałe należały się temu, kto owych sędziów delegował⁷⁰. W 1328 r. Karol, spełniając prośbę szlachty spiskiej uporządkował sądownictwo w komitacie, ujednolicił rotę przysięg i zabezpieczył panom gruntowym prawo do sądenia ich poddanych, za wyjątkiem kradzieży, łupiestwa, gwałtów i podpaleń, które, jak można mniemać, podlegały *sedrii*. Jest to pierwsza wzmianka o ograniczonym sądownictwie dominialnym⁷¹.

Jednym z przełomowych momentów w dziejach szlachty węgierskiej było zatwierdzenie, z modyfikacjami, *Złotej bulli* przez Ludwika I w 1351 r. Sytuacja w kraju się uspokoiła, szlachta zdołała

⁷⁰ RDSI II, nr 607.

⁷¹ *Pramene k dejinám*, t. IV: *Pod vládu anjouovských kráľov*, nr 59.

wyemancypować się spod przewagi oligarchów i wymogła na królu zabezpieczenie swojej pozycji. Monarcha wprowadził równość stanu szlacheckiego (choć za zabójstwo możnowładcy, najczęściej dostojnika państwowego, obowiązywała wyższa główszczyzna niż za drobnego szlachcica). Drugą istotną sprawą był system dziedziczenia. Ponieważ z dóbr szlacheckich obowiązywały określone powinności zbrojne, władca zabezpieczył się przed przechodzeniem ziemi szlacheckiej w obce ręce, zwłaszcza Kościoła. Jeśli szlachcic zmarł bez męskiego potomka, dziedziczyli po nim bracia, ewentualnie ich potomkowie, poza dziewiczą ćwiercią, jeśli zmarły miał córki; te jednak można było spłacać. W razie braku braci dziedziczyć mogli dalsi krewni pochodzący od wspólnego dziada. Dopiero gdy nie było takowych, ziemia przechodziła w ręce królewskie. Prawo to nosiło nazwę *aviticitas* i obowiązywało do 1848 r. Umocnił też Ludwik instytucję sądu dominialnego.

Od *aviticitas* podstawową jednostką wiążącą szlachtę był ród, który posiadał pewien majątek ziemski. Rozległość tych dóbr stanowiła podstawę do wyznaczenia wystawianej liczby konnych wojowników i rzutowała na pozycję społeczną rodu, chociaż każdy majątek szlachecki był częścią Korony Królestwa (św. Stefana). Kolejnym czynnikiem spajającym było sąsiedztwo — *nobiles comprovincionales*.

Do lat trzydziestych XIV w. w sprawie przynależności do stanu szlacheckiego istniała tzw. *inquisitio communis*, wspólne badanie i rozstrzyganie. Później szlachta sama decydowała, kto należy do jej grona, a kto nie.

Kolejnym czynnikiem łączącym była wspólna służba wojskowa w chorągwi komitackiej pod dowództwem żupana. Kto był w stanie wystawić własny oddział liczący od pół do dwóch chorągwi i posiadał swój gród lub zamek, zaliczał się do możnowładztwa i występował pod własnym sztandarem.

Łączyła też przynależność do jednego archidiaconatu. Archidiaconat obejmował jeden lub kilka komitatów. Na Spiszu rolę archidiaconatu odgrywała jednostka wyższego rzędu — prepozytura spiska. Więzy międzyrodowe były utrwalane również przez związki małżeńskie. Natomiast mniej istotny był język. W szeregach szlachty spiskiej w średniowieczu znajdowali się Słowacy, Niemcy, Węgrzy, w niewielkiej liczbie Polacy, którzy zresztą ulegali słowakizacji, oraz romansi gości, którzy rychło się zniemczyli. Językiem urzędowym była łacina. Na sejmach z kolei od XV w. obrady toczyły się po węgiersku, co

przyczyniało się do madziaryzacji szlachty⁷². Panującego powyższe czynniki jednak nie interesowały, dla niego ważna była służba i protekcja.

W 1514 r. późniejszy palatyn Stefan Vörbeczi napisał trzyczęściową *Księgę prawa zwyczajowego sławnego Królestwa Węgierskiego i przyłączonych krajów*, zwaną w skrócie *Tripartitum*, która na wiele stuleci regulowała ustrój społeczny na Węgrzech. Przywileje szlacheckie sprowadził do czterech punktów: 1. nietykalność osobista szlachty; tylko w wypadku schwymania na gorącym uczynku zabójstwa, podpalenia, kradzieży, porwania, rozboju i gwałtu, takiego szlachcica mogli ująć, celem doprowadzenia do sądu, nawet chłopci; 2. szlachta podlega sądownictwu tylko legalnie koronowanego władcy; 3. grunty szlacheckie zwolnione są od wszelkich uciążliwości i świadczeń za wyjątkiem zbrojnej obrony Królestwa; 4. naruszanie przywilejów szlacheckich przez króla dawało szlachcie ustalone w *Złotej bulli* Andrzeja II z 1222 r., ale następnie zapomniane prawo oporu (*ius resistendi*).

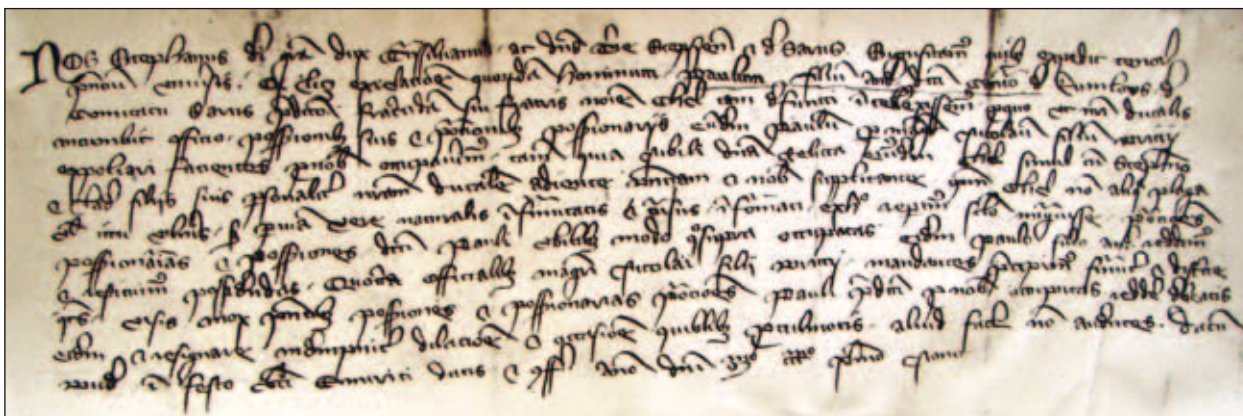
Wróćmy jeszcze do omawianych wcześniej organów samorządu komitackiego. Na czele *sedrii* powinien zasiadać żupan. Ten jednak, rzadko przebywając na terenie komitatu, wyřęczał się swoim zastępcą, familiarem, często człowiekiem zaufania żupana, nawet pochodzenia plebejskiego. Od dekretu Andrzeja III z 1298 r. podżupanem mógł być tylko szlachcic. Od 1468 r. żupan mógł mianować podżupana jedynie spośród szlachty komitackiej, który przed tą szlachtą musiał składać przysięgę. Od 1504 r. mianowanie podżupana wymagało dodatkowej zgody szlachty komitackiej. Z czasem podżupan coraz bardziej stawał się przedstawicielem szlachty swego komitatu. Mianowanie w 1464 r. pierwszego na Węgrzech żupana dziedzicznego w osobie Emeryka Zapolyi nic tu nie zmieniło.

Na skutek wzrostu kompetencji sądowych komitatu i zaangażowania żupana w jego sprawy Karol Robert ustanowił w celu odciążenia żupanów w ważniejszych grodach królewskich (na Spiszu Zamek Spiski i Lubowla) kasztelanów, którym podlegały sprawy wojskowe i gospodarcze oraz sądownictwo nad resztkami poddanych grodowych, a więc to, co należało do kompetencji żupana żupy królewskiej. Kasztelan początkowo był niezależny od żupana. Wkrótce jednak zaczęto kumulować urzędy żupana i kasztelana i po jakimś czasie urząd kasztelana utracił swoje znaczenie. W okresie panowania Zygmunta Luksemburskiego zakres kompetencji kasztelańskich przejął komitat szlachecki.

⁷² *Dejiny Slovenska*, red. Richard Marsina, t. 1, s. 423. Język węgierski stał się oficjalnym językiem podczas sejmu w Królestwie Węgierskim dopiero w 1848 r. (uwaga red.).

Tym samym wzrastała rola służnych, którzy pracowali m.in. przy formowaniu chorągwi komitackiej, kontrolując wystawianie przez szlachtę odpowiedniej liczby wojowników. Zgodnie z ustaleniami sejmu temeszwarckiego z 1397 r. zwalniali z obowiązków wojskowych tych, którzy z usprawiedliwionych powodów wykonywać ich nie mogli. Wybierali wraz z żupanem dowódcę chorągwi komitackiej (*conductor exercitus*), gdy żupan z istotnych powodów sam dowodzić nie mógł. Do służnych należały też czynności procesowe w podlegających im okresach, kontrolowali przenoszenie się podanych lub skargi o potajemne porywanie poddanych, jak o to podejrzewano właściciela Jakłowiec w 1396 r.⁷³

była zbyt potężna, podobnie jak Kieżmark, który od 1465 r. należał do dominium grodowego Zapolyich. Wszystkie pozostałe większe miasta spiskie zostały zastawione Polsce i utworzyły prowincję trzynastu miast, w których sądownictwo sprawował graf tej prowincji, a instancjami odwoławczymi byli starosta spiski i król polski. Podobnie było ze Starą Lubowlą i Podolińcem. Prowincja jedenastu miast była tworem rachitycznym, jej graf zależał od władz Lewoczy, a od 1465 r. od Zapolyich, dziedzicznych żupanów spiskich. Gelnica i Smolnik rządziły się swoim prawem górniczym i podlegały sądowi *personalisa*. Z wsiami szlacheckimi, powstałymi na niegdysiejszych terytoriach gelnickich, miasto było



Ryc. 40. „Nos Stephanus dei gracia dux Transilvanus ac dominus terre Scepsyensis...”. Nadział spiski był przeznaczony dla linii bocznej władców Węgier (dokument Stefana, brata Ludwika Wielkiego z 5 listopada 1349).

Służni od 1435 r. mieli swoje pieczęcie. Pod tymi pieczęciami wraz z pieczęcią żupana mogli wydawać dokumenty komitackie. Od 1468 r. istniał skarb komitacki, na rzecz którego szlachta dobrowolnie opodatkowywała się. Z tego skarbu pokrywano różne wydatki związane z funkcjonowaniem władz komitackich, wypłacano posłom diety na sejm itp. Służni natomiast nie otrzymywali pensji, mieli jednak udział w dochodach z kar sądowych.

Sedria sądziła szlachtę, mogła sądzić poddanych, których z różnych przyczyn sądy dominialne odsyłały przed jej oblicze, lub też poddanych szlachty, która nie była w stanie zorganizować swoich sądów. Teoretycznie *sedrii* podlegały miasta królewskie, które uważano za zbiorowych szlachciców. Na Spiszu nie było to jednak możliwe. Lewocza

jednak skonfliktowane. Konfliktów tych nie rozstrzygała *sedria*, ale panujący. Tak więc spiski komitat szlachecki tworzyły różne warstwy szlachty, wyłączając mały komitat szlachty kopijniczej⁷⁴. Ale i tu były wyjątki. Rykolf z Łomnicy otrzymał od Karola w 1323 r. immunitet wyjmujący jego poddanych (za wyjątkiem szlachty) spod jakiegokolwiek sądownictwa. Powyższe ustalenie dotyczyło tak dóbr spiskich Rykolfi, jak i szaryskich. Podobnym immunitetem cieszyli się panowie z Hrhowa. Ich poddani podlegali wyłącznie sądowi dominialnemu.

Tak przedstawiała się organizacja komitatu szlacheckiego na Spiszu, zwanego *Magnus comitatus* (Wielki komitat) lub Dolny komitat (*Sedes inferior*). Dodajmy tylko, że niekiedy urząd żupana pełnili członkowie rodziny królewskiej. Tak było

⁷³ *Pramene k dejinám*, t. V, nr 38.

⁷⁴ Ten fragment został opracowany na podstawie prac: Ákosa Timona, *Ungarische Verfassungs- und Rechtsgeschichte. Mit Bezug auf die Rechtsentwicklung der westlichen Staaten*, Berlin 1904 (odpowiednie podrozdziały); Erika Fügedi, *O stredovekej uhorskej šľachte*, „Historický časopis”, 30, 1982, č. 3; Richarda Marsiny, *Štruktúra šľachty na Slovensku (v Uhorsku) do začiatku 16. storočia w: Struktúra feudálnej spoločnosti na území Československa a Polska do prelomu 15. a 16. storočia*, Praha 1984. Nie do przecenienia są dekret mały (*Decret minus*) Zygmunta Luksemburskiego z 1435 r., mocą którego król wziął w obronę średnią i drobną szlachtę przed oligarchią i uregulował sprawy związane z ustrojem Królestwa i komitatów oraz reforma wojskowości, uzupełniająca uchwały sejmu temeszwarckiego z 1397 r., wydana kilka dni po dekrete większym (*Decret maius*), opublikowana ostatnio w przekładzie słowackim (*Pramene k dejinám*, t. V, nry 114–115).

z nieprawym synem Macieja Korwina, Janem. Podobny wypadek dotyczy interesujących nas terytoriów. W 1352 r. żupanem spiskim i szaryskim był młodo zmarły brat Ludwika I, Stefan.

Szlachta kopijnicza

Utrzymała swoje uprzywilejowane stanowisko aż do 1803 r., aczkolwiek stan jej posiadania wskutek przechodzenia wielu miejscowości należących do Małego komitatu w ręce szlachty komitackiej lub mieszczan wydatnie się zmniejszył. Wobec powstania spiskiego komitatu szlacheckiego dawna nazwa *Sedes nobilium de Scepus* stała się myląca. Zaczęto więc nazywać terytorium kopijnicze Małym komitatem (*Parvus comitatus*) lub Górnym komitatem (*Sedes superior*). W końcu XIV w. ustaliła się nazwa *Sedes decem lanceatorum* (Komitat dziesięciu lanceatów), gdyż tylu uzbrojonych w lance (kopie) konnych wojowników musiała szlachta kopijnicza wysyłać pod królewskie sztandary. Z drugiej strony w 1300 r. w szeregi szlachty kopijniczej zdołali przejść synowie jobagionów z Zalużan (Zalużany). Takich wypadków było jednak więcej. Dotąd nie rozstrzygnięto zagadnienia pochodzenia narodowego kopijników⁷⁵.

Nazwy ich wsi wskazują na Słowaków, Węgrów oraz być może na tych Niemców, którzy jako wojownicy przybyli na Spisz w drugiej połowie XII w. Pozostaje jednak faktem, że w XV w. kopijnicy niczym nie różnili się od okolicznej ludności słowackiej, co nie jest bez znaczenia z uwagi na to, że spośród nich wywodzi się jeden z najznacześniejszych rodów Węgier – Thurzonowie z Betlanowic.

Szlachta kopijnicza zbierała się na generalnych kongregacjach, zwoływanych według potrzeb. Każdy kopijnik wraz z małżonką miał pod groźbą kary pieniężnej obowiązek uczestniczyć w kongregacjach. Do końca XV w. odbywały się one w Spiskim Czwartku. Później, po wejściu tej miejscowości w skład dominium grodowego, w różnych wsiach kopijnicznych. Porządek obrad kształtował się w czasie kongregacji w zależności od spraw, jakie przynosili jej uczestnicy. Komitat od XV w. dysponował własną pieczęcią.



Ryc. 41. Pieczęć społeczności spiskich kopijników z drugiej połowy XIV w.

Kopijnicy, którzy zamieszkiwali we wsiach położonych w okolicy Spiskiego Czwartku mieli w tej właśnie miejscowości swój kościół pod wezwaniem św. Władysława. Świątynia została wybudowana zapewne przed przybyciem Sasów, gdyż Niemcy takiego wezwania nie znali. W kościele tym kopijnicy gromadzili się na swoich kongregacjach i odbywali sądy. W czasie najazdu tatarskiego osada została spustoszona, a po najeździe zaludnili ją Sasi i weszła w skład prowincji saskiej. Kościół św. Władysława stał się kościołem parafialnym i dla Sasów, i dla kopijników, którzy oprócz uczestnictwa w nabożeństwach nadal wykonywali tam czynności związane ze własnym samorządem. Musiało to doprowadzić do konfliktów. W tej sytuacji arcybiskup ostrzyhomski, przebywając w 1280 r. na Spiszu, na prośby kopijników z Lewkowic (Levkovce), pozwolił im zbudować swój kościół właśnie w Lewkowcach.

Za przykładem Lewkowic do początku XIV w. powstały kościoły we wsiach kopijnicznych: Betlanowcach, Horce (Hôrka), Ganowcach (Gánovce), Janowcach, Pikowcach (Pikovce) i w Abrahamowcach. Przeciętnie

więc trzy–cztery wsie budowały swój kościół. Pojawienie się kościołów wywołało zmianę w zabudowie wsi kopijnicznych. Dotąd były to w zasadzie aglomeracje poszczególnych dóbr, będących ich ośrodkami dworzków (*curia*) oraz nielicznych domostw poddanych zamożniejszych kopijników. Po wystawieniu kościoła wsie kopijniczne zaczęły nabierać w ciągu XIV w. charakteru osad zwartych. W środku wsi musiał znajdować się plac kościelny; trzeba było wyty-

czyć drogi prowadzące do tego kościoła; zaczęto też dokładniej ustalać granice między poszczególnymi wsiami. W efekcie tego powstawały wspólnoty parafialne, które co raz bardziej wiązały swoich członków. Nie ma jednak wzmianek o prawie patronatu w parafiach kopijnicznych. Zakładając, że prawo to, na wzór osad saskich, należało do kopijników, niewątpliwie było dodatkowym czynnikiem integrującym. Istnienie parafii, oprócz pogłębiania pobożności i znajomości oraz umacniania chrześcijańskich

⁷⁵ Tym problemem zajmuje się Martin Homza, *Ku genezie spišských kopijníkov*, *Historický zborník*, 16, 2006, nr 1–2, s. 13–35.

norm moralnych, zapoznawało parafian z elementami kultury i sztuki ówczesnej łacińskiej Europy. Podnosiło to w pewnym względzie świadomość społeczną członków wspólnot parafialnych⁷⁶.

Dawcy złota

Dawcy złota (*auridatores*, *aranyadók*) dzielili się na dwie kategorie. Jedną z nich była znana w Królestwie Węgierskim, chociaż dawcy złota występowali rzadko. Byli to posiadacze gruntów, którzy płacili czynsz w złocie królowi w zamian za zwolnienie ich gruntów od innych należnych władcy służebności. Również na Spiszu zdarzały się takie sytuacje. Już w 1262 r. jeden ze spiskich synów jobagionów, Andrzej, zaprzagnął sprzedać za zgodą królewską swoje grunta Sasom. Zaprotestowali przeciwko temu krewni niedoszłego sprzedawcy, powołując się na prawo bliższości i zaproponowali Beli IV zgodę na odkupienie Andrzejowych gruntów w zamian za płacenie czynszu w złocie zarówno z gruntów odkupionych, jak i swoich własnych. Grunta te, zanim stały się dziedziczne, należały do Zamku Spiskiego, gdyż synowie jobagionów pojawili się właśnie na ziemiach należących do Grodu. Posiadłość krewnych Andrzeja zaczęto w początku XIV w. nazywać *aranyas*, zaś jej właścicieli *aranyasi**, którzy już w 1318 r. byli notowani w źródłach jako *nobiles*. Dziś osada ta nie istnieje. Nazwa pochodzi zaś od sposobu płacenia czynszu, gdyż złoto nigdy w tej wsi nie występowało.

Znany jest też inny przypadek. W 1279 r. łucznik królowej Elżbiety otrzymał nadanie w Hruszowie na prawach synów jobagionów, zakwestionowane następnie przez urzędników grodowych. Łucznik zwrócił się więc do Władysława IV, który mu to nadanie konfirmował, ale już nie na prawach synów jobagionów, lecz za czynsz w złocie, czyli wyjął to nadanie spod kompetencji Grodu.

Panowie z Hrhowa otrzymali w 1278 r. królewski Hrhów za czynsz w złocie. Karol Robert w 1312 r. za zasługi w walkach z opozycją zwolnił panów z Hrhowa od płacenia czynszu w złocie, domagając się od nich służby rycerskiej na własny koszt, na wzór szlachty Królestwa. Należy dodać, że taka służba obowiązywała panów z Hrhowa już od 1256 r. z racji nadania im na prawach szlachty Królestwa znacznych dóbr nad Popradem, na granicy

z dominium podolinieckim. Nie wiadomo, czy przy zwolnieniu panów z Hrhowa od płacenia czynszu w złocie z Hrhowa zwrot o służbie rycerskiej należy uznać za formularzowy konwencjonalny, czy też rzeczywiście oznaczał on obowiązek wystawiania liczniejszego pocztu wojowników.

Do Smiżan, własności Zamku Spiskiego, przybyli Sasi, którzy od psarów królewskich, tamże mieszkających, odkupili część ich gruntów. Bela IV w 1254 r. zatwierdził tę transakcję pod warunkiem, że Sasi przejmą obowiązki psarów. W 1293 r. Andrzej III uwolnił Sasów ze Smiżan od powinności psarów za czynsz w złocie. Powyższe konfirmował Karol w 1322 r., przy czym przywilej objął nie tylko Sasów, ale wszystkich mieszkańców Smiżan.

Smiżany nigdy nie należały do prowincji saskiej. Wkrótce dostały się w ręce Drugethów, a później stały się własnością zakonnicy ze Starego Budzina. W jakiej formie mieszkańcy Smiżan płacili czynsz klaryskom, nie wiadomo. Można tu snuć analogie. Niektóre miejscowości wchodzące w skład dominium grodowego uiszczaly *auridatum* jeszcze pod koniec XVI w. Czynsz nie był jednak płacony w złocie, ale w bieżącej monecie. Monety złote były tylko przelicznikami. Prawdopodobnie tak samo było w Smiżanach. Mieszkańców Smiżan w takim wypadku nie można więc uważać od XIV w. za dawców złota.

Druga kategoria dawców złota, prawdziwych auridatów, występowała tylko na Spiszu w XIII i XIV w. Dotyczyła ona Sasów spiskich, którzy starli się wejść w posiadanie gruntów należących do Grodu, z których obowiązywały różne świadczenia na rzecz Grodu. Żupani chętnie przekazywali te grunta Sasom w wieczystą dzierżawę, zwalniając ich od powinności grodowych w zamian za czynsz w złocie, liczony w łutach, uncjach, wiardunkach, grzywnach oraz florenach. Z czasem, w XIV w., zjawisko to stało się na tyle powszechne, że auridatów zaczęto traktować, jak szlachtę kopijniczą, od której auridaci przejęli porządek dziedziczenia. Za panowania Andegawenów pojawiła się warstwa *nobiles auridatores*, której pozycja była zbliżona do szlachty kopijniczej, a nie do statusu szlachty krajowej. Wobec tego auridaci robili wszystko, żeby przedostać się w szeregi szlachty krajowej z obowiązkiem służby rycerskiej. Wielu się to udawało⁷⁷.

⁷⁶ I. Chaluppecký, *Prehľad vývoja*, s. 126–130; A. Körmendy, *Kształtowanie się organizacji parafialnej na Spiszu w XIII w. a rozwój społeczno-gospodarczy regionu*, „Kwartalnik Historyczny”, 93, 1987, z. 2, s. 383–385. Autorka popełniła tu istotny błąd. Omawia mianowicie przywilej Karola Roberta z 1317 r., podając, jakby to był przywilej Stefana V z 1271 r. (s. 389); też, *Osadnictwo na Spiszu w XII–XIV wieku. Podłoże wielokulturowości Spiszu w: Spisz wielokulturowe dziedzictwo*, s. 118.

* *Arany* – węg. złoto (uwaga red.).

⁷⁷ Na przykład Marcelowi z Pokoy. Zob. H. Ruciński, *Prowincja saska*, s. 104; V. Rábik, *Marcelov hrad*, s. 310 i A. Fekete Nagy, *A Szepesség területei*, s. 198–201.

Początkowo *auridatum* był to czynsz dzierżawny, od którego dzierżawca mógł odstąpić. Tak było z Niemieckim Hrhowem, powstałym na gruncie grodowym. W 1294 r. żupan Bald przekazał jednemu z Sasów dwa pługi ziemi z obowiązkiem czynszu w wysokości uncji złota rocznie. Ponieważ pługi te graniczyły z Hrhowem, nowo powstałą osadę zaczęto nazywać *Teutonicali Gargou*. Niemieccy dawcy złota nie byli jednak w stanie podołać swoim obowiązkom i sprzedali te grunta panom z Hrhowa, przenosząc się do Lewoczy. Panowie z Hrhowa posiadali teraz dwie osady, z których jedna nazywała się *Teutonicali Gargou*, a druga zaś *Slavonicali Gargou*. O ile słowacki Hrhów został w 1312 r. zwolniony od *auridatum*, w Niemieckim Hrhowie ciężar ten przenieśli na barki poddanych, którzy swoje czynsze regulowali w złocie, tym bardziej że część z nich dostała się pod władzę prepozytury spiskiej. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że obowiązującą uncję złota poddani wspólnie płacili w bieżącej monecie.

Dopóki *auridaci* pochodzenia saskiego nie przeszli ostatecznie w szeregi szlachty krajowej, podlegali sądownictwu grafu saskiego. W wypadkach,

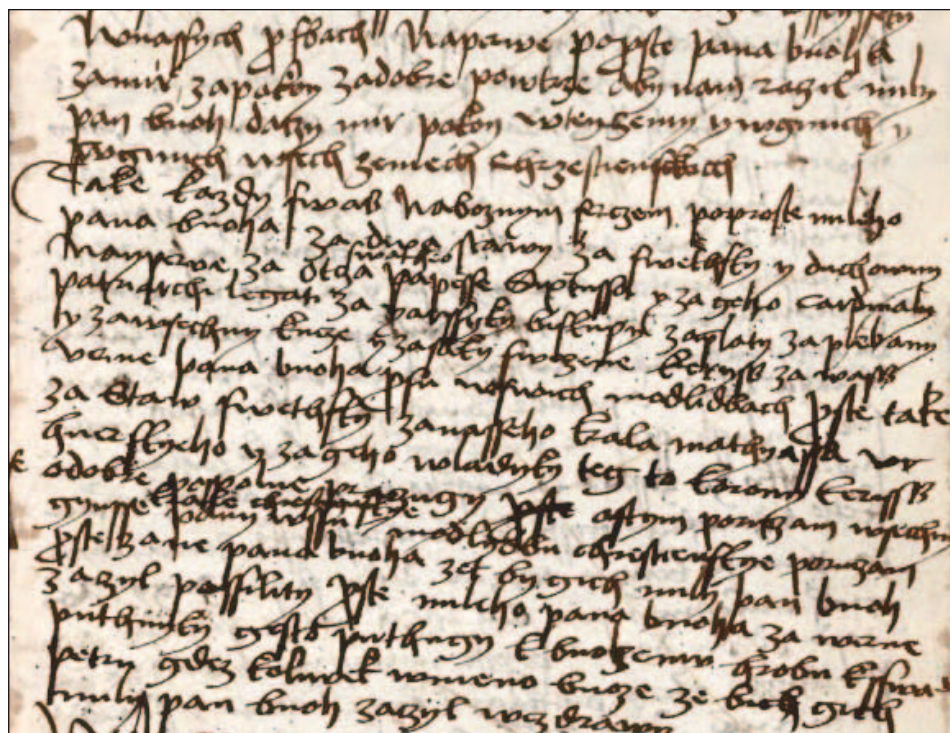
gdy sądownictwo nad nimi próbowali uzurpować sobie kasztelanowie spiscy, prowincja reagowała energicznie, powołując się na posiadane przywileje z lat 1271 i 1317, na dworze królewskim, nawet jeszcze za panowania Ludwika I. Podwójna rola panów z Hrhowa jako grafów spiskich i szlachty krajowej ułatwiała im kontakty z dworem. Szlacheccy dawcy złota zawsze podlegali żupanowi spiskiemu, a następnie sądowi komitackiemu. Około połowy XIV w. warstwa dawców złota zanikła na Spiszu. Większość z nich awansowała w szeregi szlachty krajowej i zaprzestała płacenia *auridatum* w zamian za obowiązek służby rycerskiej. Inni pozbyli się natomiast swoich gruntów obciążonych czynszem w złocie i przenieśli się do miast.

Były jednak inne rodzaje czynszów w złocie. Mieszczanie z Wielkiej nabyli w 1417 r. część puszczy *Chetene*. Nie wiedzieli jednak, że cała puszcza od 1264 r. należała do panów Markuszowiec. Spory trafiły aż do sądu królewskiego. Król Zygmunt zawyrokował zaś, że mieszczenie z Wielkiej będą płacić panom z Markuszowiec dwa złote floreny, jako *census feudalis* (czynsz feudalny). Nie było to jednak *auridatum*.

Stosunki etniczne na Spiszu w późnym średniowieczu

Wbrew pozorom większość ludności Spisza stanowili nie Niemcy, ale Słowacy. Stulecie XV było okresem przyspieszonego rozwoju słowackiej świadomości narodowej, aczkolwiek proces ten można zaobserwować już znacznie wcześniej. Ludność słowacka żyła nie tylko na wsi, co jest oczywiste, ale również w miastach. Na silnie zniemczonym Spiszu Niemcy zamieszkiwali jednak nie tylko w miastach. Istniało zwarte niemieckie osadnictwo wiejskie. W miastach, zwłaszcza większych, miejsca dla Słowaków nie było tylko wśród patrycjatu, jeśli pominiemy tę jego część pochodzenia słowackiego, która zgermanizowała się. Ale takich Słowaków prawdopodobnie była jedynie nieliczna się mniejszość⁷⁸. Słowaków brakowało również w warstwach średnich. Odsetek Słowaków wśród patrycjatu był niewielki. Świadczą o tym m.in. statuty cechowe, w których mowa jest o tym, iż do nauki rzemiosła mogli być przyjmowani tylko chłopcy narodowości niemieckiej. Natomiast Słowacy najczęściej zaliczali się do służby, pracowników najemnych i biedoty miejskiej. Część miast spiskich powstała na

terenie dawnych osad słowackich, o czym świadczą albo źródła pisane (Kieżmark, Podoliniec, Stara Lubowla, *Windisch Gasse* w Gelnicy, Lewocza), albo nazwa (Lewocza, Podoliniec, Stara Lubowla, Lubicz, Smolnik). Inna sytuacja zachodziła w miastach górniczych (Gelnica, Smolnik, Nowa Wieś Spiska). Słowacy byli potrzebni do wyřębu ogromnej liczby drzew do kopalń i hut (węgiel drzewny). Ci właśnie ludzie osiedlali się na miejscach wykarczowanych, przenikali także do miast. Przed 1300 r. w Nowej Wsi Spiskiej istniała już kaplica, w której głoszono kazania w języku słowackim⁷⁹.



Ryc. 42. Fragment Modlitwy spiskich. Modlitwa za stan świecki i duchowny, z papieżem i królem Maciejem Korwinem na czele.

⁷⁸ Martin Homza przypuszcza, że presja, którą na zmianę tych niekorzystnych stosunków w miastach wywierali Słowacy była tak duża, że Ludwik Wielki w 1381 r. w Żylinie (Žilina) wydał dokument, którym Słowaków, jako pierwszy naród nie niemiecki w Królestwie Węgier przy wyborze wójta i rajców miejskich zrównywał w tym mieście z Niemcami. Dokument królewski teoretycznie miał wartość prawa o zasięgu ogólnokrajowym, chociaż jego praktyczna realizacja natrafiała na zdecydowany opór. Według nas, powinno się tu raczej uwzględnić stosunki etniczne w Siedmiogrodzie (uwaga autora).

⁷⁹ Herbert Weinelt, *Das Statbuch von Zipser Neudorf*, s. 10: „...in erhöhtem Maß gild dies von den Slowaken die schon vor 1300 in Zipser Neudorf eine einige Kapelle halten“. Joseph Hradzsky, *Imta progressus ac praesens status Capituli and sanctum Martinum E.C. de Monte Scepusio olim collegiate* (dalej *Initia*), Szepesváralja 1901, s. 158: „Porochia oppidi Neocomiensis. In praedicto oppido datur etiam capella Slavonica s. Paulo apostolo dicata, in qua capellanus actualis Polonus peragit Divina“. W czasie reformacji miało tu dojść do pewnych zmian. Nie bez znaczenia był również zastaw miast Polsce w 1412 r. Ale można założyć, że kaplica św. Pawła nawiązywała do kaplicy sprzed 1300 r. Polski ksiądz bez większych trudności mógł odprawiać msze święte dla Słowaków.

W 1348 r. powstał uniwersytet w Pradze. Studiowało tam wielu Słowaków, w tym Spiszaków. Zaznajamiali się tam z językiem czeskim, którego znajomość przynosili na Spisz. Podobną rolę w pierwszej połowie XV w. odegrał Uniwersytet Krakowski, gdzie spośród przybyszów z byłych Węgier przeważali Spiszacy. Większość z nich kończyła tylko wydział *artium* (sztuk wyzwolonych), a potem szukała zatrudnienia, często w kancelariach miejskich. W początku XV w. na Słowację zaczęła docierać ideologia husycka. Nie wiadomo natomiast, jaki oddźwięk znalazła na Spiszu. Trzeba jednak pamiętać o tłumaczeniu *Biblii* przez Jana Husa na język staroczeski, tzw. *bibličtinę*. Biblia ta mogła się znaleźć w rękach niektórych duchownych spiskich pochodzenia słowackiego. Pod uwagę może być brany prepozyt spiski Jerzy z Kieżmarku. Husyci zostawili jednak po sobie raczej złe wspomnienia. Inaczej było z wojskami Jana Jiskry. Jiskra starał się dbać o ludność na podległych mu terenach. Zachowywał też w swoim wojsku żelazną dyscyplinę. Jako katolik zabraniał napadów na obiekty sakralne. Miał swoją kancelarię, w której powszechnie używano języka czeskiego i po czesku redagowano dokumenty⁸⁰. Na świadomość ludności spiskiej w pewnym sensie oddziaływali także bratczycy, głosząc ideologię husycką. Z czasem jednak w taborach bratczyków ubywało Czechów, a ich miejsce zajmowali głównie Słowacy, w mniejszej mierze Polacy.

Bratczycy odegrali ponadto, jakkolwiek nieświadomie, ważną rolę w umacnianiu żywiołu słowackiego na Spiszu, gdyż część Niemców uciekała przed nimi, głównie do Austrii i w większości już nie wróciła. Ich miejsce zajmowali Słowacy.

Długotrwały proces wykształcania się słowackiej świadomości narodowej na Spiszu został zakończony do końca XV w. w kształcie, w jakim przetrwał aż do reformacji. Spośród wymienionych już czynników dodać należy kazania, misteria wielkanocne, jasełka i pieśni nabożne oraz obrzędy liturgiczne, a zwłaszcza paraliturgiczne. Najważniejszym dowodem świadczącym o powstaniu słowackiej świadomości narodowej są tzw. *Spiskie modlitwy* – najstarszy zachowany w całości słowacki zabytek językowy. Znajdują się one w jednym z kodeksów powstałych w Spiskiej Kapitule. Ich autorem był najprawdopodobniej prepozyt spiski Kasper Bak,

który wcześniej służył w tzw. czarnym wojsku Macieja Korwina. Trzeba nadmienić, że czarne wojsko składało się w znacznej części z bratczyków, którzy po poniesionych klęskach przeszli na służbę królewską. Prepozyt, mianowany na to stanowisko przez króla za określone zasługi, był albo pochodzenia słowiańskiego (Słowak?, Polak?), albo dobrze poznał języki słowiańskie. W rocznicę swoich święceń kapłańskich, 25 października 1479 r., poświęcił rozbudowany kościół kolegiacki i wygłosił stosowne kazanie. Wśród modlitw znajdują się modlitwy przed i po *Ewangelii* oraz przed i po kazaniu, *Ojciec nasz*, *Zdrowaś Mario*, *Wierzę w Boga*, modlitwy za króla Macieja, o pokój, o pogodę, za pielgrzymów, za zmarłych, jeńców i dobroczyńców świątyni. W modlitwach tych można również znaleźć wschodnio-słowackie, środkowo-słowackie i polskie pierwiastki językowe. Prawdopodobnie odmawiano je znacznie wcześniej, a prepozyt Bak jedynie nadał im formę pisaną.

„Nejperve poproste milého Pána Buoha za mír a za pokoj... [...] A také každý z vás [s] nábožným a skrúšeným sercem proste Pána Buoha za dva stavy, to jest duchovný a svetský, za našeho svatého otca pápeža a za jeho cardinály, patriarchy, legáty, jaršíky, biskupy, za plebány, za kneze, za žáky, ježto ráno vstávajú a za vás verné Pána Buoha prosú, a zoláš[č] e za pastýře duš vaších, ježto se o vaše spaseně pracují, i take stav svetský, za cisára, za našeho krála Mathiáša uherského i za všecy ji[n]še krále chrestianske...”⁸¹.

W końcu XIII w. na północnym i południowym Spiszu oraz na Zamagurzu rozpoczął się proces lokowania nowych wsi przez zasadźców–sołtysów. Sami zasadźcy byli z reguły Niemcami. Rzadko udawało im się pozyskiwać jako osadników tylko Niemców. Musieli więc korzystać z miejscowego elementu słowackiego przebywającego już na Spiszu albo ich szukać w krainach sąsiednich, w tym również w Polsce. Taka sytuacja mogła mieć miejsce w dominium podoliniecko-lubowelskim oraz na Zamagurzu, szczególnie między Rieką a Białką. Nie wiadomo, jaki odsetek osadników polskich uległ asymilacji, a jaki przetrwał. A że przetrwał, świadczy sytuacja z XVI–XVIII w., gdy rozpoczął

⁸⁰ Stefan Zapolya z pewnością znał język węgierski – Ivan Chalupecký, *Zápoľski a Spiš do roku 1526*, „*Z minulosti Spiša*”, 13, 2005, s. 44. Czeski język literacki w XIV, XV w. i później także w XVI wieku stał się językiem dyplomacji, kancelarii i komunikacji. Nie przypadkiem pierwszy czeski dokument na Słowacji jest dziełem Ścibora młodszego ze Ściborzyc z 1422 r. W 1490 r. ówczesny król czeski Władysław z Jagiellonów prosił „*mnohomocného Sstephana z Zapole, věčného hrabí sspiskeho, ...*” o poparcie jego kandydatury na węgierski tron królewski, w tej sprawie zwrócił się znowu w języku czeskim (uwaga autora).

⁸¹ Zapisał je prawdopodobnie człowiek, ksiądz, nie znający literackiego języka czeskiego (z pochodzenia Niemiec?) i w ten sposób zachował postać słowackiego języka kulturalnego ze środowiska spiskiego w XV w. (uwaga autora).

się proces odwrotny do omawianego. Polacy w Sta-
rej Wsi Spiskiej i w jej okolicach zaczęli asymilować
element słowacki, częściowo niemiecki⁸². Po utwo-
rzeniu starostwa spiskiego przybyło na jego teren
mało szlachty polskiej, przedstawiciele której byli
najczęściej funkcjonariuszami starościńskimi. Nie
mając jednak na Spiszu posiadłości ziemskich, nie
mogła ta szlachta odegrać znaczniejszej roli w sto-
sunkach narodowościowych.

Od przełomu XIV i XV w. zaczęli pojawiać się na
Spiszu pasterze, zwani wołochami. Nie było jednak
wśród nich Rumunów, lecz przede wszystkim Rusi-
ni. Z czasem zaczęli się do nich przyłączać Słowacy
i Polacy. Początkowo zajmowali się oni półkoczow-
niczym wypasem owiec i bydła. Z uwagi, że Karpa-
ty okazały się za małe dla takiej działalności gospo-
darczej, w końcu XV w. pasterze ci zaczęli zakładać
osady na prawie wołoskim, przy czym sam proces
zakładania tych osad i ich organizacja przypominały
kolonizację na prawie niemieckim. Podstawą świad-
czeń i pozycji społecznej stanowiła zaś nie tyle roz-
ległość działek, ale liczebność stada. Powierzano im
także ochronę granic poszczególnych włości feudal-
nych w miejscach zalesionych i utrzymywanie spo-
koju na drogach, chociaż z różnym powodzeniem.
Zaludnili oni północne części Spisza. Wielu z nich
osiedlało się też w miastach górniczych Gelnica,
Smolnik (osady Zawadka/Závadka, Poracz, Uhorna/
Uhorná i inne), gdzie pracowali przy wyrobie lasów
i zostawali tam na stałe. Odmienność wyznaniowa
(prawosławie) chroniła ich długo przed asymilacją.

Węgrzy początkowo pełnili rolę strażników gra-
nic i wywiadowców, jednocześnie strzegąc drogi.
W interesującym nas okresie wszyscy zasymilowa-
li się jednak z żywiołem słowackim. Natomiast od
XIV w. hungaryzacji zaczęła ulegać zamożna i śred-
nia szlachta, głównie pochodzenia niemieckiego,
która pragnęła brać udział a życiu politycznym
Królestwa.

Niemczyzna, po przejściowym osłabieniu
w środkowych dziesięcioleciach XV w., trzyma-
ła się na Spiszu mocno. Niemiecki był patrycjat
w miastach, który sprawował władzę. W większych
miastach Niemcami byli rzemieślnicy i drobni kup-
cy. Niemieckie było również duchowieństwo, na
czele którego stało bractwo dwudziestu czterech

królewskich plebanów. Natomiast prepozytura
i kapituła spiska utraciła swój wyłącznie niemiecki
charakter. Pozycja niemczyzny spiskiej umocniła
się jeszcze bardziej, gdy na Spisz zaczął przenikać
luteranizm, na który przeszła znakomita większość
Niemców, pociągając za sobą wielu Słowaków.
Bardzo ważne dla miast było zaplecze niemieckie,
w postaci niewielu wsi zamieszkałych niemal wy-
łącznie lub w większości przez Niemców. Najwięcej
Niemców siedziało w dorzeczu górnego Popradu,
po Biała Spiską, w dorzeczu Hornadu do Margecan
(Margecany) i w dorzeczu Hnilca. Wiele osad nie-
mieckich przetrwało do końca II wojny światowej.
Kolonizacja na prawie magdeburskim, idąca z Ma-
łopolski, okazała się nietrwała. Jednak w Chmielni-
cy (Chmeľnica) i jego okolicach Niemcy przetrwali
i mieszkają tam do dziś, ciesząc się prawami mniej-
szości narodowej.

W końcu XIV w. pojawił się na Spiszu nowy ele-
ment – Romowie (Cyganie), *gens Aegyptica Cyngaro-
rum*. 18 kwietnia 1423 r. wojewoda cygański Władysław
ze Spisza otrzymał (w Spiskim Podgrodziu) od
króla Zygmunta list ochronny, nakazujący wszelkim
władzom na Spiszu udzielanie pomocy wojewodzie
i jego ludziom oraz ich obronę.

*„...Przybyli do nas [Zygmunta Luksemburskie-
go] osobiście wierni nasi Władysław, przywódca
Cygaków, z innymi, którzy do niego należą, i usilnie
przedstawili tu na Spiszu w naszej obecności uniżone
prośby, abyśmy raczyli zapewnić im większe łaski.
Dlatego, zachęceni taką prośbą, nadaliśmy im tę
wolność i ściśle zarządzamy i nakazujemy Waszym
Miłościam tym dokumentem, że kiedykolwiek przyj-
dzie ten Władysław, przywódca Cygaków i jego lud
do naszych wymienionych dóbr, to jest do naszych
miast i miasteczek, abyście jego i jemu poddanych
Cygaków bez jakichkolwiek przeszkód i niepokojów
wspierali i chronili, a nawet bronili przed wszystkimi
napaściami i atakami. Gdyby między nimi powstały
jakiś niezgody albo niepokoje ze strony kogokolwiek,
wtedy niech ich sądzi i uwalnia [tylko] ten Władys-
ław i nikt inny spośród Was...⁸³.*

Sądownictwo nad Cyganami miał wyłącznie wo-
jewoda Władysław.

⁸² Na Zamagurzu zachowało się wiele zabytków w języków polskim. Miała tu miejsce liczna migracja z Podhala i odwrotnie. Zob. Henryk Ruciński, *Stosunki z Węgrami do 1770 roku*, w: *Dzieje miasta Nowego Targu*, Nowy Targ 1999, passim.

⁸³ *Pramene k dejinám*, t. V, s. 207, nr 93. O Romach dokładniej Emília Horváthová, *Doslov*, w: Samuel ab Hortis: *Cigáni v Uhorsku*, tłum. Viera Urbancová, Bratysława 1995, s. 75–83.

Struktury gospodarcze Spisza w późnym średniowieczu

Od dawna zwracano uwagę na bardzo korzystne położenie Spisza, który leżał zarazem peryferyjnie i centralnie. Ta peryferyjność, położenie przygraniczne, stała się zaletą, gdyż dzięki niej „Spisz stał się kluczowym terenem między Polską, głównie Małopolską, a Węgrami i niegdysiejszymi Górnymi Węgrami – dzisiejszą Słowacją”. Na Spiszu spotykały się nurty kolonizacyjne z bliższych i dalszych obszarów Europy oraz z Polski i Węgier. Tu „spotykały się wpływy rozmaitych kultur oraz doświadczeń, umiejętności tudzież rozwiązań gospodarczych i społecznych”. „Od XIII w. Spisz stał się jednym z najszybciej rozwijających się regionów Europy Środkowo-Wschodniej, przyczyniając się też do rozwoju terenów z nim sąsiadujących”. Osadnictwo na Spiszu odbywało się na prawie gości (*libertas hospitum*). Goście posiadali dziedziczne prawo do ziemi, samorząd i sądownictwo wykonywane przez wybieralnego sędziego – rychtarza. Osady, które powstały na tym prawie, w większości rozrosły się w miasta. Jednak to prawo było niekorzystne w przypadku kolonizowania powstających po XIII w. dużych majątków feudalnych. W przeciwieństwie do niego odpowiedniejsze było prawo niemieckie. Z przywilejów prawa zwyczajowego gości (kolonistów) prawo niemieckie przejęło prawo patronatu, jak również prawo wzniesienia kościoła i wyboru proboszcza oraz przyznanie mu dziesięciny swobodnej. Wsie na prawie gości miały zabudowę zwartą i prawdopodobnie system łańców leśnych*. Wszystko to umożliwiało powstawanie autentycznych wspólnot. Do organizowania i zakładania takich miejscowości był upoważniony plantator – dziedziczny wójt⁸⁴.

Dodajmy, że było więcej komitatów nadgranicznych, choćby sąsiedni Szarysz. Rolę Spisza wydatnie podnosił jednak przebiegający przez niego szlak nadpopradzki, łączący północ z południem.

Rolnictwo

Ponieważ rolnictwo, w średniowieczu powszechnie zresztą, było podstawą utrzymania ludności Spisza, należy mu poświęcić więcej uwagi.

Do końca XIII w. Spisz, poza omówionymi wyżej obszarami, pokryty był nieprzebytymi puszciami, zwanymi ze względu na porastające je świerki i jodły, czarnym lasem (w źródłach – *silva nigra, feketé erdő*). W celu przekształcenia je w ziemię orną, sięgnięto do doświadczeń małopolskich, a poprzez Małopolskę do Śląska. Panowie gruntowi zawierali umowę lokacyjną z przedsiębiorcą. Pan nadawał mu pewien obszar lasu do wykarczowania oraz wolniczną zależną od nakładu pracy przy karczunku. Lokator, zwany też zasadźcą, zobowiązywał się na swój koszt sprowadzić osadników, którzy otrzymywali działki gruntu o wymiarze łąnu frankońskiego** do wykarczowania. Powstawała wieś łośno-łanowa (łanów leśnych) w formie ulicówki, z reguły w dolinie jakiegoś potoku, wzdłuż którego biegła główna droga. Po wyjściu wolniczny osadnicy płacili z góry ustalony czynsz i ponosili świadczenia w naturze, a samym osadnikom, jako wolnym gościom przysługiwało prawo wychodu. Zasadźca za poniesione nakłady i koszty otrzymywał dziedziczne sołectwo, z reguły wielkości dwóch wolnych, nie obciążonych żadnymi świadczeniami łańców. Miał też pewne monopole, jak prawo młyna, karczmy, polowania czy rybołówstwa. Był sędzią w podległej mu wsi i miał władzę policyjną. Wraz z wybranymi łańnikami rozstrzygał sprawy mniejsze, natomiast sprawy większe rozstrzygał w obecności pana gruntowego lub jego przedstawiciela. Sołtysowi należała się trzecia część z kar sądowych. Sołtys administrował wsią i zbierał czynsze, zachowując sobie co szósty grosz. Miało to zainteresować sołtysa intensyfikacją osadnictwa, gdyż w zależności od liczby osadników wzrastał jego udział w czynszach.

Tak w zarysie wyglądało osadnictwo na prawie magdeburskim, którego punktem wyjściowym w północnej części Spisza był Podoliniec. Na Spiszu nie używano jednak terminu „prawo magdeburskie”, tylko „prawo niemieckie” (*ius Teutonicum*). Ponieważ na Spiszu utrwalił się pewien system ustrojowo-prawny, zagwarantowany wielkim przywilejem Stefana V z 1271 r., prawo niemieckie rozszerzono o elementy „prawa saskiego” (*ius*

* Łan (łacińskie *laneus*, niem. *Lahn*) – jednostka miary powierzchni, używana w rolnictwie. W przybliżeniu odpowiadała wielkości gospodarstwa chłopskiego. Stanowił podstawę uposażenia chłopca osadzonego na wsi na prawie niemieckim (uwaga red.).

⁸⁴ A. Körmendy, *Struktury społeczno-gospodarcze średniowiecznego Spiszu (Przegląd problematyki i dorobku historiografii węgierskiej)* w: *Terra Scepusiensis*, s. 269–273.

** Około 24,2 ha (uwaga red.).

Saxonum). Zasadnicza różnica między obydwoma systemami polegała na tym, że wieś lokowana na prawie saskim otrzymywała prawo patronatu, a tym samym prawo wyboru plebana i uposażania go swobodną dziesięciną. W źródłach prawo magdeburskie odnosi się raczej do systemu łanowego, a prawo saskie do ustroju wsi.

Ponieważ na Węgrzech (Słowacji) niższe sądownictwo we wsiach należało do wybieranego lub mianowanego wilika, panowie gruntowi na Spiszu nie bardzo umieli połączyć to, co w Małopolsce było oczywiste, mianowicie lokację, za którą zasadzca otrzymywał sołectwo i niższą władzę sądowniczą jako sołtys. Pan gruntowy dysponował zwierzchnim prawem do ładu, a nie do osadnika, który był człowiekiem wolnym. Podobnie było z sołtysem, biorącym na siebie trud i koszty lokacji. Łan w miarę rozradzania się potomków pierwszego osadnika dzielono z czasem na kilka części, a współwłaściciele składali się na ciężary ponoszone z ładu, który, podzielony czy cały, nadal pozostawał jednostką obrachunkową. Podobnie było z sołectwami. Wszystkich współwłaścicieli sołectwa nazywano sołtysami, a jeden z nich wykonywał obowiązki sądowe i administracyjne. Aby pogodzić

te sprzeczności, zaczęto używać pojęcia *mos scultorum*, zwyczaj sołtysi. Samo pojęcie rozszerzyło się z czasem na obszary oddziaływania kapituły spiskiej jako miejsca uwierzytelniania, czyli poza Spiszem we wschodnim Liptowie, zachodnim Szaryszu (dolina Torysy) i północnych skrawkach Gemeru.

Zasadzcami najczęściej byli mieszczanie, którzy lokację traktowali jako lokatę kapitału. Jeśli lokacja się udała, po pewnym czasie lokowaną wieś odprzedawali z zyskiem za zgodą pana gruntowego⁸⁵.

Nie będziemy się tutaj zajmować przemianami struktury wsi słowackiej, poza zmianami spowodowanymi recepcją prawa niemieckiego i wołoskiego. Są to zagadnienia zbyt specjalistyczne, a w dodatku omówione w literaturze słowackiej (Leon Sokolovský). W tym miejscu wystarczy przyrzeć się rodzajom upraw i kierunkom w hodowli. Z czterech

podstawowych zbóż pszenicę za względów klimatycznych i glebowych uprawiano w niewielkich ilościach. Podstawą wyżywienia były żyto, jęczmień, z którego wyrabiano piwo, oraz owies, który lepiej znosił niepomyślnie warunki górskie, a przede wszystkim niezbędny był jako obrok dla koni. W owsie uiszczano daniny naturalne. Znikała uprawa prosa. Uprawiano też groch, soczewicę i kapustę. W ogrodach przydomowych rosły drzewa owocowe: jabłonie, grusze, śliwy i wiśnie. Z roślin przemysłowych uprawiano len i konopie. Duże znaczenie miały łąki, z których zbierano siano na zimę. Ze względu na klimat na Spiszu znaczną rolę odgrywała hodowla owiec, kóz i bydła. Wraz z upowszechnieniem się pługa koleśnego niezbędne były woły. Na Spiszu ze względu na lżejsze gle-



Ryc. 43. Zakładanie wsi na prawie niemieckim, według ówczesnego, średniowiecznego rysunku. Dziedzic przekazuje dziedzicznemu sołtysowi umowę na piśmie. Wolni rolnicy karczują las pod nowe pola i stawiają pierwsze drewniane budynki mieszkalne.

by używano okutych radel. Ukształtowanie terenu wymagało jednak silnego zaprzęgu (po dwie pary wołów). Krowy hodowano dla mleka, mięsa i skór. Duże znaczenie miało serownictwo. Kozy i owce poza mięsem i mlekiem do wyrobu serów dostarczały wehny. Łatwiej było je wyżywić, wykorzystując górskie łąki i nieużytki. Zimą kozy karmiono cetyną. Nierogaciznę wypasano w lasach, zwłaszcza dębowych i bukowych aż do pierwszych mrozów i śniegów. Przy domostwach hodowano drób.

Zboża był niedostatek, a ze względu na uciążliwość komunikacji każda jednostka gospodarcza musiała opierać się na własnej produkcji. Pamiętać należy również, iż w zbożu płacono dziesięciny i świadczenia w naturaliach. Natomiast jeśli chodzi o hodowlę, nadmiar dobytku oraz produkty z niego pozyskiwane, można było spieniężyć na targu,

⁸⁵ Szczegółowo zajmuje się tą problematyką A. Körmendy, *Melioratio terrae*, s. 172–175.

szczególnie na Spiszu, gdzie od drugiej połowy XIII w. zaczęła się rozszerzać gospodarka towarowo-pieniężna. Miało to wpływ na gospodarczy rozwój Spisza. Koni rolnicy na ogół nie używali. Służyły one do transportu kupcom lub przekupniom (towar lokowano na grzbiecie konia), a przede wszystkim pod wierzch albo w transporcie wojskowym. Natomiast ważna była hodowla drobiu. W kurczakach i jajach, podobnie jak w zbożu, płacono świadczenia w naturze. Gęsi dostarczały ponadto pierza na puch. Do słodzenia służył jedynie miód. Wyrabiano też z niego miód pitny. Do odbywania nabożeństw potrzebne były duże ilości wosku. Produkty te pozyskiwano głównie od leśnych pszczół (barcie).

Polowanie na grubego lub cennego zwierza (bobry) oraz połów ryb większymi sieciami były zastrzeżone dla władcy (należały do królewskich regaliów). Sołtysom dozwolone było natomiast polowanie na sarny i mniejsze zwierzęta oraz łowienie ryb mniejszymi sieciami czy przy pomocy wędek. Uprawnienia te przysługiwały również kmieciom pod warunkiem oddania sołtysowi lub panu gruntowemu najlepszej części upolowanego zwierza (udziec sarny lub dzika).

Ważne było także prawo pobierania drewna opałowego i budulcowego.

Powiększeniu produkcji rolniczej służyły młyny wodne, powszechne na Spiszu i pługi kolesne oraz lepsza przy systemie łańcowym organizacja prac rolnych. Z innych obiektów przemysłowych, poza młynami, istniały na wsi kuźnie, olejarnie, fólusze oraz tartaki przy młynach. Ważną rolę w życiu wsi odgrywała karczma, nie tylko miejsce spożywania czy zakupu trunków, ale jako miejsce wymiany i zebrań wiejskich oraz zabaw, wesel itp. Niektórzy sołtysi mieli przywilej osadzania na sołectwie pewnych kategorii rzemieślników.

Ludność wiejska dzieliła się na starszych (*seniores*, *kmieć*) z pełnym łańcem (gospodarstwem), znanych również pod nazwą łacińską *coloni* – chłopci. Można nią objąć także innych właścicieli we wsi, a więc również tych, którzy mieli tylko ćwierć łańcu i mniej oraz często, oprócz rolnictwa, trudnili się innymi zajęciami. Tylko dom, ale bez parceli, posiadali chałupnicy (*inquilini*). Najmowali się do prac w innych gospodarstwach. Obok nich byli również komornicy, mieszkający w cudzych chałupach – najemni pachółkowie, służący i służące i inni.

Jeszcze w drugiej połowie XIII w. ogromne połacie Spisza były porośnięte iglastymi (czarnymi) lasami. Były one obiektem nadań monarszych z obowiązkiem prowadzenia tam akcji osadniczej. Wzorce przejęto z Małopolski, konkretnie z ziemi sądeckiej, która była dominium Kingi, w którym

księżna przeprowadzała swoje reformy i do którego należał również Podoliniec z okolicą.

Obdarowany szukał lokatora-zasadzcy, który odznaczał się odpowiednimi kwalifikacjami i możliwością i z którym zawierał umowę (akt lokacyjny), w myśl której zasadzca otrzymywał pewne, najczęściej dokładnie określone terytorium. Sprowadzał nań ludzi wolnych (gości – *hospites*). Mieli oni wykarczować nadany im teren i założyć wieś. Ponadto przysługiwało im prawo wychodu po uregulowaniu wszelkich świadczeń i ewentualnych długów. Zasadzca zostawał z reguły sołtyssem. Był bezpośrednim zwierzchnikiem sprowadzonych przez siebie ludzi. Wspierał ich majątkowo, dopóki nie „stanęli na nogi”. Wykonywał nad nimi niższe sądownictwo i administrował wsią. Początkowo, w czasie wolnizny, jego dochody ograniczały się do trzeciej części kar sądowych. Ten dochód był zarazem wynagrodzeniem sołtysa za jego służbę policyjną. W razie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, po schwytaniu podejrzanego wsadzał go „do kozy” i musiał strzec i żywić aż do czasu odbywania sądów. Po zakończeniu okresu wolnizny, która mogła trwać nawet dwadzieścia lat, dochody sołtysa, jak było o tym wyżej, wydatnie wzrastały.

Osadnicy, oprócz zobowiązań na rzecz pana gruntowego, w tym z góry ustalonego czynszu pieniężnego, płacili podatki państwowe i dziesięciny. Pańszczyzny na średniowiecznym Spiszu nie było. Czynsz pieniężny był tu o tyle istotny, gdyż raz na zawsze (w średniowieczu) regulował świadczenia. Zmuszało to rolników do zdobycia pewnych środków pieniężnych i przyczyniało się do rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej.

Podsumowując, prawo niemieckie, bo tak je nazywano, było korzystne dla osadników. Zachowywali oni wolność i prawo wychodu pod pewnymi warunkami. Płacąc z góry ustalone świadczenia, dysponowali owocami swojej pracy, uzyskując nadwyżki, co zachęcało ich do wzmoczonego wysiłku. Miało to wpływ na rozwój gospodarczy Spiszu. Kontakt z rynkiem miał jeszcze tę zaletę, iż rozszerzał horyzonty myślowe i aktywność rolników.

Pierwszy dokument prezentujący akt lokacyjny pojawił się na interesującym dla nas terenie. Prawdopodobnie za zgodą księcia Bolesława Wstydlivego przed 1279 r. wydała go jego żona Kunegunda. Pragnęła nagrodzić za wierną służbę pewnego rycerza o imieniu Henryk i nadała mu przywilej lokacji Podolińca. Oryginał tego dokumentu, złożony w kościele, spłonął wraz z nim podczas najazdu Tatarów w 1287 r. Napadów tych w XIII w. było kilka. Po śmierci księcia pani sądecka Kinga w 1288 r. nadała Henrykowi na prawie magdeburskim pewien las do wykarczowania, a rok później (1289) konfirmowała

swój wcześniejszy przywilej wydany przed 1279 r. (data śmierci Bolesława)⁸⁶. W obu dokumentach znajduje się dokładny opis granic nadania oraz stwierdzenie, że obszar wewnątrz tych granic był *maximo transsilvano*, czyli pokryty odwieczną puszcza. Na tym terenie (*districtus*) Henryk miał założyć *villicatio nostro Podolyn* (1288) względnie *villicationem seu scultetiam ville nostre Podolin*. Terminologia była zatem nieustalona, bowiem *villa* na prawie zwyczajowym była zarządzana przez wybieralnego lub mianowanego wilika, natomiast wieś natomiast na prawie niemieckim przez dziedzicznego sołtysa.

Po 1270 r. powstało sołectwo w Gniazdach, należących do braci Piotra i Mszczuja, synów rycerza Mirosława, pozostających w służbie księcia Bolesława⁸⁷. Z polecenia posiadaczy Gniazd sołectwo założył tam niejaki Mikołaj. Po zakończeniu okresu piętnastoletniej wolnizny, w 1286 r. Mikołaj za zgodą braci Piotra i Mszczuja odsprzedał swoje sołectwo w Gniazdach Janowi, synowi Roxera z Kieżmarku, prawem dziedzicznym, przy czym Jan otrzymał dodatkowo piętnaście swobodnych łąnów do wykarczowania. W ten sposób instytucja sołectwa wyszła poza granice dominium sądeckiego Kingi i znalazła się na Spiszu. W 1292 r. Wacław II jako książę krakowsko-sandomierski nadał Henrykowi z Podolińca dalsze obszerne przywileje prawa magdeburskiego na wzór Krakowa, a dodatkowo prawo składu. W ten sposób Podoliniec stał się miastem (*civitas*), a Henrykowi przysługiwał odtąd tytuł wójta (*advocatus*), chociaż na co dzień zwał się on nadal sołtysiem. Podoliniec otoczono umocnieniami, przy budowie których mieli pomagać mieszkańcy Gniazd i Lubowli (Starej). Henryk, spowinowacony z panami z Hrhowa, stał się natomiast zamożnym feudałem. Las nadany mu przez Kingę w 1288 r. przekazał swojej siostrze i szwagrowi, którzy według umowy z 1303 r. mieli ten las wykarczować i zasiedlić. Akcja lokacyjna Drużbaków udała się, gdyż już w 1329 r. występują *antiqua et nova Rassunbach*, czyli Niżne (Nižné) i Wyżne (Vyšné) Drużbaki (Ružbachi). Na obszarach Łomniczki (Lomnička), nadanej panom z Hrhowa w 1260 r., w znacznej mierze usadowili się Niemcy. Panowie z Hrhowa ustanowili więc sołtysa, któremu podporządkowali całą osadę z obowiązkiem sprowadzania do niej dalszych osadników. Pierwsza wiadomość o sołtysie w Łomniczce pochodzi z 1294 r. W tym wypadku mamy do czynienia z przeniesieniem osady

z prawa zwyczajowego na niemieckie, co zapewniło jej perspektywy dalszego rozwoju. W 1308 r. Jan, syn palatyna i żupana spiskiego Amadeja z rodu Aba, budowniczy zamku lubowelskiego, wystawił przywilej lokacyjny niejakiemu Hildebrandowi, na mocy którego w zamian za otrzymane dziedziczne sołectwo Hildebrand lokował wieś. Pan gruntowy zastrzegł jednak, żeby w sprawach kościelnych sołtys nie kierował się zwyczajami polskimi, lecz saskimi. Nowa Lubowla wraz z zamkiem po klęsce Amadejów w bitwie rozhanowskiej (1312) dostała się w ręce królewskie. Pierwsza wzmianka o Lubowli (Starej) pochodzi z 1292 r. Później w źródłach jest luka. Dopiero w latach 1313 i 1315 pojawia się dziedziczny *scultetus de Lublov*, co świadczy o lokacji miejscowości. Mieszkańcy Lubowli cieszyli się immunitetem spod władzy wójtów podolinieckich i kasztelanów lubowelskich. Dogodne położenie Lubowli spowodowało zaś, że roku 1364 miasto otrzymało od Ludwika I prawo miejskie Koszyc. Lokowane zostały również Gniazda. Czy to była kontynuacja lokacji z lat 1270/1271 i 1286, czy też nowa lokacja po burzliwych wydarzeniach z początku XIV w., związanych z walkami o tron, nie wiadomo. Nastąpiła też lokacja Forbasów (Forbasy). W 1311 r. arcybiskup ostrzyhomski nakazał, aby ludność obu wsi uiszczala dziesięciny na sposób Sasów spiskich.

Takich lokacji, zwłaszcza na terenie dominium lubowelsko-podolinieckiego, w paśmie Magury Spiskiej i na Zamagurzu, było więcej. Nie widzimy potrzeby wszystkich ich tu omawiać. Ważne jest natomiast, że lokowanie osad przez sołtysów wykroczyło poza granice tych dominiów (Stara Lubowla) i że zaczął działać tu dochodzić nowy czynnik, mianowicie stosunki kościelne.

Wśród nadań królewskich na Spiszu i w zachodnim Szaryszu występuje zgoda, albo można się takiej zgody domyślać, na zakładanie osad oraz podnoszenie obdarowanych (mieszczan) w szeregi szlachty krajowej. W dokumencie dla Botyza z 1264 r. mowa jest o prawie wyboru plebana. Był to przywilej Sasów spiskich od 1271 r.

Na Spiszu zderzyły się dwa systemy osadnicze System spiski, którego podstawy powstały w Saksonii, zapewniał grupie wolnych gości, którzy pragnęli założyć nową osadę, najczęściej na terenie ogromnych obszarowo, ale rzadko zaludnionych wsi słowackich, prawo dziedzicznego posiadania ziemi

⁸⁶ *Výsady miest a mestčiek I*, nr 71; KDM, t. II, nr 513. Dokument analizuje szczegółowo M. Homza, *Sväta Kunegunda a Spiš*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 404.

⁸⁷ M. Homza (*Sväta Kunegunda a Spiš*, s. 384) przypuszcza, że Mirosław i Henryk byli wcześniej rycerzami Kunegundy, jak również jej małżonka Bolesława. Podobnie A. Rutkowska-Płachcińska, *Sądcczyzna w XIII i XIV wieku. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław 1961, s. 81.

liczonej w morgach*, wolność osobistą i prawo swobodnego wychodu. Jeśli warunki tego wymagały, dochodziła wolnizna. Bardzo ważne było prawo wybierania sędziego (*villicus*) i plebana. Odwołania od sądu wybieralnego sędziego mogły być przekazywane do grafa saskiego lub żupana spiskiego.

Idące z Małopolski prawo magdeburskie nie znało wyboru plebana i sędziego. Wieś zakładał w drodze umowy z panem gruntowym lokator–zasadzca, który w nagrodę zostawał sołtysiem (*schulze, scultetus*) z prawem niższego sądownictwa, od którego odwołania rozpatrywał pan gruntowy. Jednostką osadniczą był łan. Sołtysi nie tylko jednak zakładali nowe osady. Niekiedy przenosili stare na prawo niemieckie. Wsie sołtysi lokowali planowo, ze względu na warunki naturalne, w oparciu o system łąńw leśnych — frankońskich. Ulicę biegnącą wzdłuż potoku w pewnym miejscu rozszerzano, aby zostawić miejsce na kościół i plac wiejski. Długość i szerokość łąńw starano się dokładnie mierzyć. Z reguły udawało się to drugie. Łan zaczynał się przy drodze i potoku i biegł w górę zbocza doliny aż do jej wierzchołów. Przy ulicy znajdowały się domostwa z ogrodami, za nimi kolejno pola, łąki, pastwiska i las. W skład pojęcia łanu wchodziły użytki rolnicze, ale niekiedy również zagroda. Ten sposób organizacji okazywał się korzystniejszy, gdyż porządkował system organizacyjny wsi, dlatego też spiscy panowie gruntowi zawierali umowy z lokatorami, dotyczące zakładania nowych wsi przy starych (*nova plantatio*). Wymowny jest tu przykład Starej Wsi Spiskiej, gdzie Kokosz z Łomnicy zlecił niejakiemu Thiderikowi w 1308 r. założyć „nową plantację”, przy ujściu Rieki do Dunajca, która w 1326 r. wystąpiła w źródłach pod nazwą Starej Wsi. Sama Stara Wieś, leżąca przy drodze handlowej prowadzącej z Nowego Targu przez Dunajec i Zamagurze do Kieżmarku, w tradycji pojawiła się znacznie wcześniej. Według Jana Długosza w Starej Wsi już w 1191 r. miało dojść do spotkania Kazimierza Sprawiedliwego z Belą III. Władcy omawiali wspólną politykę wobec Rusi Halickiej**. To wydarzenie oraz sama nazwa „Stara Wieś” upoważniają do przypuszczeń, że przy ujściu Rieki do Dunajca musiała istnieć jakaś osada, która po założeniu w 1308 r. „nowej plantacji” zlała się z nią w jedną wieś.

Nieco inna sytuacja wytworzyła się wokół starych centrów osadniczych. Tutaj, jak już wspomniano, chodziło głównie o reorganizację rozplanowania wsi i zwiększenie liczby jej mieszkańców. Reorganizator za swoje trudy i poniesione koszty otrzymywał

sołectwo. Przywiązanie do starych tradycji powodowało jednak, że sołtys nie zawsze miał pełne prawo sądenia. Zdarzały się wypadki, iż podług starego zwyczaju mieszkańcy wybierali spośród siebie wilika, który sądził ich w sprawach mniejszych, zostawiając sołtysowi i panu gruntowemu sprawy większe. Kiedy indziej zaś był on (tj. pan gruntowy) w czasie swojej kadencji wyłącznym sędzią, odsuwając od tej czynności sołtysa. Forma, gdzie nie było zasadzcy, lecz grupa mieszkańców starała się o dalsze przywileje u władcy, zachowała się w miastach, na czele których stał wybieralny rychtarz i rada miejska, która rozwinęła się z instytucji ławników.

Sytuacja, gdy w lokowanej wsi mieszały się wpływy prawa magdeburskiego i saskiego, modyfikowane nadto na skutek wpływu zwyczajów miejscowych, spowodowała, że zaczęto, powołując się na ustrój innych wsi, używać sformułowania „prawo sołtysie” (*ius scultetorum*), co znalazło odzwierciedlenie również na ziemiach przyległych do Spisza. Powyżej wspomniano o roli kapituły, która w swoich dokumentach to sformułowanie upowszechniała. Na Spiszu w zasadzie nie występowało prawo zakupne, tak rozpowszechnione w północno-zachodniej części Królestwa, zwłaszcza w dorzeczu górnego i środkowego Wagu. W Szaryszu zasadzca musiał sobie kupić prawo zasiedlenia pewnego obszaru, przy czym nowo powstała wieś miała mieć ustrój wzorowany na wsiach osadzonych na Spiszu według zwyczaju sołtysiego. Natomiast w dorzeczu Wagu przyszy zasadzca kupował sobie na niepełnym prawie, warunkowo, pewne terytorium na założenie wsi, z obowiązkiem przekazywania panu gruntowemu określonych pożytków, które w przyszłości miały być zbierane od osadników po zakończeniu okresu wolnizny, głównie chodziło tu o dwie trzecie czynszów⁸⁸. Dodajmy, że prawo zakupne występowało również w Polsce. Miało ono na celu wzmocnienie prawa osadnika do posiadanej ziemi poprzez uiszczenie pewnej sumy na rzecz pana gruntowego. Bez zwrotu owej sumy pan nie mógł usunąć chłopa z gruntu.

Znaczne zmiany nastąpiły wraz z wprowadzeniem na północnym Spiszu, na przełomie XV i XVI w., lokacji na prawie wołoskim. Wpiew tylko na północnym Spiszu. Wołosi pojawili się na Spiszu na początku XV w. Byli prawosławni. Prawo wołoskie nigdy nie zostało spisane. Było prawem zwyczajowym, które zaczęło się formułować w południowych Karpatach w XIII w. Podlegało jednak ciągłym zmianom w trakcie wędrówek Wołochów

* *Morga*, w średniowieczu jednostka powierzchni gruntu. 1 łan (wielkość gospodarstwa wiejskiego) = 30 mórg = 17,955 ha (uwaga red.).

** Szczegółowo omówione w rozdziale M. Homzy, s. 145 n. (uwaga red.).

⁸⁸ A. Körmendy, *Melioratio terrae*, s. 142–163, 183, 199–220.

wzdłuż grzbietu Karpat na zachód. Pojawiały się w nim bowiem elementy praw krajów, przez które Wołosi przemieszczali się. Na ziemiach ruskich doszło do asymilacji Wołochów przez żywioł ruski, ale także do upodobnienia się prawa wołoskiego do prawa ruskiego, łącznie z elementami Ruskiej Prawdy. Wołosi przyjęli ponadto religię prawosławną. Istniały też wpływy prawa zwyczajowego polskiego i węgierskiego, a właściwie słowackiego. Istotne były również ingerencje panów gruntowych w treść owego prawa. Podsumowując tę część rozważań można wskazać, iż prawo wołoskie odzwierciedla ustrój pasterzy wysokogórskich.

Na czele wołochów stali *województwo*. Początkowo byli oni szlachtą, ale w trakcie przechodzenia do życia osiadłego stali się urzędnikami dominialnymi (nadzorcy lasów i przebywających w nich stad wołoskich) i utracili przysługujące im prerogatywy szlacheckie. Stali na czele większych skupisk pasterzy wołoskich na terenach poszczególnych dominów lub komitatów (np. Orawa). Odpowiednikiem wojewodów na ziemiach położonych na wschód od Topli, zamieszkałych przez Rusinów, byli *krajnicy*, stojący na czele krainy. Wojewodowie byli wybierani przez ogół wołochów lub ich reprezentantów i zatwierdzani przez właścicieli dominów. *Wojewoda*, zwany w skrócie *wajda*, stał na czele sądu i autonomii wołoskiej, którą kierował wraz z *kniaziami*, naczelnikami gromad wołoskich, a po przejściu do życia osiadłego naczelnikami wsi z prerogatywami sądowymi.

Wołosi zaprowadzili dość istotne zmiany społeczno-gospodarcze na terenach wysokogórskich, nie użytkowanych dotąd gospodarczo. Poza nielicznymi gatunkami innego inwentarza, zwłaszcza kóz, swoją egzystencję swą opierali na wypasie specjalnego gatunku owiec, tzw. wałaszek, które zadawały się niewybrednym pokarmem dostępnym na halach i górskich polanach, wytrzymałych na surowy górski klimat. Latem wołosi penetrowali wysokie stoki górskie, na zimę schodzili do dolin, gdzie z braku lepszego pokarmu należące do nich owce żywiły się zeschniętymi liśćmi i trawą oraz cetyną, czyli odrostami gałązek świerkowych. Feudalowie początkowo nieufnie odnosili się do nowych przybyszów. Wnet jednak zorientowali się w korzyściach, jakie przynosili wołosi, których potraktowali jako swoich poddanych, żyjących na należących do

nich gruntach. Mimo że nie mogli przywiązać ich do ziemi i żądać pańszczyzny, mogli jednak wypędzić ich z granic swoich dominów. W zamian za prawo użytkowania pastwisk górskich należała się panu tzw. dań barania, to jest pięć owiec od stu rocznie (*vigesima*). W tym wypadku oczywiście nie było żadnej wolnizny. Dostarczali też wołosi odpowiednią ilość serów, skórzane popręgi i derki z folowanej wełny. Bardzo istotnymi były również posługi zbrojne. Wołosi w XV w. mieli obowiązek posiadania kusz, a w XVI w. rusznic. Nieposiadanie uzbrojenia pociągało za sobą surowe kary. Wołosi strzegli i naprawiali drogi i mosty oraz powinni zapewniać bezpieczeństwo podróżującym, ponadto strzegli granic między poszczególnymi dominiami i granic państwowych.

Oprócz Słowaków żyją w naszej [Spiskiej] ziemi również Sarmaci. Zwyczajnie nazywają ich Rutenami. Jest to pospolite plemię [naród, ród, pokolenie], które przybyło tutaj z Rosji. Zamieszkują górzyste krańce żupy na tej stronie, gdzie leży żupa szaryska. Również oni używają języka słowiańskiego, ale takiego, który jest bardzo bliski gwarze moskiewskiej. Wiarę po raz pierwszy przyjęli od króla Władysława, z przydomkiem Święty. Bonfinius podaje, że byli przyłączeni nie tyle siłą, co pobożnością. Zgadza się z tym również przypuszczenie, że niektórzy Rutenowie przybyli tutaj zamieszkać. Msze odprawiali według obrządku greckiego. Ale dowiedzieliśmy się, że obecnie są zjednoczeni w Kościele rzymsko-katolickim.*

Pełnili też służby zwiadowcze. Doskonała znajomość terenu predysponowała ich do tego. Niekiedy jednak wołosi zamiast chronić podróżnych, napadali na nich, przyczyniając się do rozwoju zbójnictwa w Karpatach Zachodnich.

Początkowo pozycja wołochów zależała nie od wielkości nadziałów ziemskich, ale od liczebności posiadanych stad. Stada mogły liczyć po 600–700 sztuk, 100–200 sztuk, a nawet zaledwie 100 lub poniżej 100 sztuk. Nie posiadający dobytku wołoskiego nie byli pozbawieni prawa wołoskiego.

Prawosławne wyznanie wołochów, posiadających własną organizację parafialną, było dodatkowym atutem w zabezpieczeniu interesów Królestwa Węgierskiego od strony polskiej, szczególnie

* Teorię legitymizującą przybycie Rusinów do Królestwa Węgier zachował Maciej Bel, Zob. Mathias Bell, *Historiae Comitatus Scepusiensis*, w: *Hungariae antiquae et novae prodromus cum specimine quomodo in singulis operis partibus elaborandis*. Norimbergae 1723, s. 80. Jej historyczne sedno stanowiła rzeczywiste wydarzenie, z końca panowania Władysława I. „Sławny król (Władysław) potem najechał Ruś, ponieważ Kumanowie za ich radą wtargnęli do Królestwa Węgier, Gdy Rutenowie ujrzeni, w jakim złowrogim otoczeniu się znajdują, poprosili króla o pobłażliwość i ślubowali mu wierność wszystkich, których chętnie przyjął. Następnie najechał Polskę.” Według Johannes de Thurocz: *Chronica Hungarorum*, s. 117–118. Dzięki temu wywodzili swoje przybycie od służby w wojsku świętego króla Władysława (uwaga red.).

zaś w zabezpieczeniu granic. Wołosi, jako prawosławni, byli zwolnieni od dziesięciny na rzecz Kościoła rzymsko-katolickiego, co powodowało konflikty z katolickim klerem, domagającym się takich świadczeń.

Ze terenów Spisza nie zachowało się wiele wiadomości na temat osadnictwa wołoskiego w XV w. Można jednak te procesy badać poprzez ich porównanie z o wiele zasobniejszą w dokumenty Orawą. W 1471 r. Maciej Korwin uniemożliwił królewiczowi Kazimierzowi Jagiellończykowi próbę zdobycia korony węgierskiej i wyparł go z powrotem do Polski. Następnie odebrał Zamek Orawski Piotrowi Komorowskiemu, adherentowi Kazimierza. Z pomocą królowi przyszli wołosi, zamieszkujący co najmniej od połowy XV w., początkowo na prawie wyczejowym, pogranicze Orawy i Liptowa. Maciej, syn pochodzącego z Siedmiogrodu Jana Hunyadego, doceenił żywioł wołoski, który tanim kosztem można było przekształcić w znaczną siłę zbrojną. W dominiach orawskim i likawskim wyróżniały się ludnością wołoską wsie Medzibrodzie (Medzibrodie nad Oravou), Kniazia (Kňazia) i Wołoska Dubowa (Valaská Dubová). Wołosi siedzieli w tych wsiach już przed połową XV w. W zamian za obowiązki zbrojne zostali oni zwolnieni od wszelkich opłat, w tym państwowych (tzw. *dica*). Król uregulował samorząd w tych wsiach, zwłaszcza sądownictwo. Przywilej ten stał się modelowym dla statusu wołochów nie tylko na Orawie⁸⁹.

Wkrótce okazało się jednak, że Karpaty Zachodnie są zbyt szczupłe do prowadzenia tam gospodarki koczowniczo-ekstensywnej. Z konieczności więc wołosi zaczęli przechodzić do uprawy ziemi. Sposoby były różne. Niekiedy pojedynczy wołosi zajmowali jakieś opuszczone łąny we wsiach i wówczas ich stosunek do pana gruntowego stawał się podwójny. Z roli wołosi ponosili świadczenia, jak inni mieszkańcy wsi, z ewentualnym uwzględnieniem wolnizny. Swoje liczne niekiedy stada wypasali na halach i górskich polanach metodą redykowania*. Od używania hal uiszczali głównie dań baranią. Zachowywali też status wolnych wołochów.

Po bitwie mohackiej w 1526 r. w habsburskiej części Węgier nałożono na wołochów podatek państwowy – *dikę*.

W latach sześćdziesiątych XVI w. na Orawie w dolinie Polhoranki, wzdłuż drogi prowadzącej z Twardoszyňa (Tvrdošín) do Żywca wołosi,

nazywani *Rutheni vel alio nomine Volachi*, przystąpili do karczunku puszczy, szukając w rolnictwie nowego źródła utrzymania. Korzystali oni z wolnizny udzielonej im przez pana gruntowego Franciszka Thurzona. Tymczasem poborcy podatkowi wbrew wolniznie nałożyli na nich podatki od czterech lat wstecz, w wysokości około stu florenów. Odnośny dokument nie specyfikuje jednak, czy podatek ten ryczałtem objął wszystkich nim obciążonych, czy też była to suma czynszów od każdego podatnika. W obronie swoich poddanych wystąpiła wdowa po Franciszku Thurzonie, interweniując u cesarza Maksymiliana. Pisała ona, iż wołosi zdążyli wystawić swoje chałupki (*domicillia*), powołując się na wolności wołochów, nadane im przez królów węgierskich (chodziło głównie o przywilej z 1474 r., który, niekiedy z pewnymi odmiennościami, objął wszystkich węgierskich wołochów w zachodnich Karpatach).

Wołosi zakładali swoje osady systemem zarębkowym. Z czasem łączono zarębki w łąny, a jeden z osadników otrzymywał funkcję dziedzicznego sołtysa. Sołtysami zostawali z reguły kniaziowie. Pojawili się oni jeszcze w Siedmiogrodzie w XIII w. Przewodniczyli grupom wołoskich pasterzy i na Węgrzech potrafili narzucić się jako pośrednicy między swymi posiadaczami stad a panami gruntowymi. Gdy przyszło do zakładania wsi stawali się dziedzicznymi sołtysami, wraz z ich kompetencjami. Ponadto *kniaziowie* powinni pilnować obowiązków wojskowych swoich podopiecznych i stać na ich czele w razie niebezpieczeństwa. Wołosi mieli bowiem dodatkowy obowiązek noszenia broni, za pomocą której bronili dóbr zamkowych oraz granicy wojskowej polsko-węgierskiej. Wreszcie strzegli dróg, przysparzając dochodów komorze twardoszyńskiej. Ostatecznie Górna Orawa pokryła się wsiami o systemie łąnów leśnych (frankońskich), których sołtysi mieli obowiązek służby zbrojnej na polecenie panów gruntowych⁹⁰.

W historiografii panuje przekonanie, że prawo wołoskie w procesach osadniczych było mutacją prawa niemieckiego. Tymczasem to *kniaziowie*, wytwór prawa wołoskiego, wchodzili w niektóre prerogatywy sołtysów, zostawiając sobie pewne uprawnienia, związane z ekstensywnym górskim pasterstwem⁹¹.

Na Spiszu, w dominium lubowelskim okazało się, że Jakubiany, lokowane w średniowieczu na prawie niemieckim, uległy spustoszeniu. W 1497 r.

⁸⁹ Przywilej opublikował J. Gagy, *Az Árvavármegyei oláh telepek kiváltság levele (1474–1576)*, „Történelmi Tár”, 11, 1910, s. 186–198.

* *Redyk* (z jęz. rumuńskiego) – wyprowadzanie owiec na okres lata na pastwiska górskie, jak również ich powrót z pastwisk (uwaga red.).

⁹⁰ H. Ruciński, *Chrześcijaństwo na Orawie do końca XVIII wieku*, Białystok 2001, s. 58.

⁹¹ L. Sokolovský, *Správa*, s. 140–142.

starosta spiski Piotr Kmita polecił zasiedlić Jakubiany (Jakubany) elementem wołoskim pewnemu Piotrowi sołtysowi, pod warunkiem uiszczania od pola i domostwa jednego złotego (florena) czynszu oraz innych świadczeń, jak czynią to okoliczni wołosi. Przy konfirmacji tego przywileju przez starostę Kmitę niejakiemu Jackowi, starosta dodał mu dziedzicznie dwa swobodne koszary na wypas owiec. Mimo braku źródeł dla Spisza widzimy tu upowszechnianie się tych samych zwyczajów, jak w innych rejonach Słowacji⁹².

Jakubiany są pierwszą, poświadczoną źródłowo, na Spiszu osadą na prawie wołoskim.

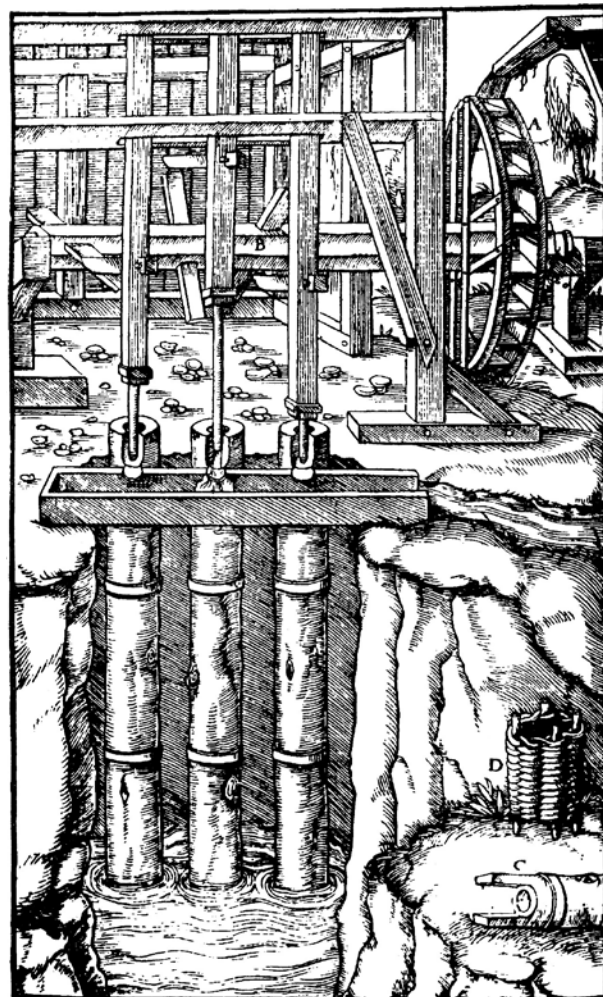


Ryc. 45. Praca górników na początku XVI w. była trudna. Ale głównym wrogiem wydobywania głębinowego były wody podziemne.

Ryc. 46. Wynalezienie maszyn, dzięki którym „woda pompowała wodę” należało do najważniejszych zdobyczy techniki pod koniec XV w. Jako jeden z pierwszych w Europie potrafił je budować i praktycznie wykorzystać Jan Thurzo z Betlanowiec.



Ryc. 44. Czerpanie wód podziemnych było męczące i czasochłonne i dlatego nieefektywne.



⁹² Szczegółowo o osadnictwie wołoskim na Słowacji i samorządzie wołoskiej wsi L. Sokolovský, *Správa*, s. 123–144 (rozdział: Wiosna na prawie wołoskim).

Górnictwo i hutnictwo

Surowy górski klimat i mało urodzajne gleby powodowały, że pod względem rolniczym Spisz nie był atrakcyjny. Większość obszarów Spisza pokrywał tzw. Spiski las, ciągnący się zresztą daleko na wschód od Spisza. Były to „czarne” lasy iglaste, których resztki istnieją do dziś. Ale to właśnie Spisz należał do najbardziej zurbanizowanych terenów Królestwa Węgierskiego. Lewocza była metropolią na skalę europejską. Niewiele ustępowały jej Nowa Wieś Spiska i Kieżmark, a na północy, w średniowieczu, Podoliniec. Wyróżniała się też znana w Europie Gelnica, królewskie swobodne miasto górnicze.



Ryc. 47. Pieczęć Gelnicy z końca XIII w., z herbem miejskim należy do najstarszych w środkowej Europie.

Spisz posiadał również też istotne atuty, przesądzające o jego atrakcyjności. Przez Spisz przebiega dział wodny oddzielający zlewisko Bałtyku od zlewiska Morza Czarnego. Północno-zachodnia część Spisza należy do dorzeczy Popradu i Dunajca, które odprowadzają swoje wody do Wisły. To spowodowało, że przez Spisz przebiegały odwieczne szlaki komunikacyjne. Od Koszyc biegł szlak prowadzący od Hornadu i Hnilca przez gelnicki okręg górniczy do Nowej Wsi i Spiskiego Czwartku, skąd można było się dostać albo na wschód do Lewoczy, albo na zachód do Popradu. Od Popradu można było się skierować przez Liptów na zachód⁹³, bądź przez Sobotę Spiską, Kieżmark, Biała Spiską i Podoliniec i dalej do Starej Lubowli i następnie przez Muszynę do Nowego Sącza.

Od Białej odgałęział się szlak do Starej Wsi Spiskiej i Nowego Targu. Z Koszyc można było też podróżować w górę Hornadu przez Rychnowę, Spiskie Włochy i Podgrodzie Spiskie bezpośrednio do Lewoczy. Lewocza miała połączenie przez Lubicę do Kieżmarku i, ważniejsze, przez Jakubiany do Starej Lubowli. Z Koszyc biegł ponadto ważny szlak w górę Torysy przez Plawecz do Starej Lubowli. Połączenia przez Lewoczę nie były dogodne ze względu na ukształtowanie terenu, chętniej więc podróżowano szlakami w górę Torysy lub szlakiem nadpopradzkim.

Nie jest to wyliczenie wszystkich szlaków spiskich*, tylko naszkicowanie najważniejszych, przy których powstawały osady targowe. W osadach tych rozwijały się rzemiosła, a gdy dochodziło



Ryc. 48. Motyw górniczy w postaci skrzyżowanych młotków znajduje się także w pieczęci herbowej Smolnika z końca XV w.

w nich do nadprodukcji towarów, po uzyskaniu odpowiednich przywilejów (Gelnica, Kieżmark, Smolnik), a zwłaszcza przywileju zbiorowego Stefana V z 1271 r., powstały warunki dogodne do przekształcania się osad targowych w miasta.

Niezwykle istotnym atutem Spisza były bardzo bogate pokłady złota, srebra, srebra zawartego w rudach miedzi, samej miedzi oraz żelaza. Złoto, srebro i miedź stanowiły o zamożności mieszkańców Spisza. Taka sytuacja trwała do początku XVI w., gdy po odkryciu Ameryki Europę zalewać zaczęły w ogromnych ilościach tanie kruszce.

W życiu gospodarczym Spisza istotną rolę odgrywała miedź, a zwłaszcza żelazo. Miedź była ważnym

⁹³ Na zjeździe w Wyszehradzie w 1335 r. postanowiono zbudować trakt handlowy przez Liptów, który miał zastąpić niewygodne górskie drogi. Trakt ten miał ułatwić omijanie prawa składu Wiednia i kierować ruch handlowy na Morawy i Śląsk. W 1364 r. Ludwik, prowadząc epizodyczną na szczęście wojnę celną z Polską umożliwił swoim kupcom omijanie Krakowa.

* O sieci drożnej i o początkach miast na Spiszu zob. rozdział M. Homzy, s. 214 n. (uwaga red).

artykułem eksportowym, ale na miejscu służyła do wyrobu kotłów, pokrywano nią dachy wyróżniających się budowli, wyrabiano inne przedmioty. Ważne znaczenie miały również wyroby z brązu i miedzi. Nowa Wieś Spiska zasłynęła z wyrobu dzwonów i chrzcielnic. Niektóre z nich, jak dzwon w kościele Mariackim w Krakowie czy chrzcielnica przy wejściu do tegoż kościoła służą do dzisiaj.

Żelazo miało bardzo rozległe zastosowanie. Przyczyniło się do rozwoju kowalstwa na wsi i miastach. Nie dziwi więc, iż cechy kowalskie należały do starszych i silnych. Do wyrobów o dużym zastosowaniu należały gwoździe, łańcuchy, podkowy, narzędzia, głównie rolnicze (noże, siekiery, motyki, rydle, okucia do radeł lub lemiesz do pługów koleśnych). Wywożono też żelazo na Ruś Halicką. Wzrost zapotrzebowania na wyroby metalowe nastąpił w XV w. w związku ze zmianą sposobu wojowania. Rozwinęły się wówczas miecznictwo i płatnerstwo, a nade wszystko produkcja dział i amunicji⁹⁴.

Okręg górniczy wschodnio-słowacki (górnogórski) był drugim co do wielkości i znaczenia po okręgu miast środkowosłowackich. Na Spiszu należały do niego Gelnica, Smolnik, Nowa Wieś Spiska, Markuszowce, Krompachy, Nalepkowo, Cicha Woda, Mniszek nad Gnilem, Poracz, Jaklowce, Szwedlar i inne pomniejsze.

Złoto wypłukiwano w złotośnych strumieniach (okolice Spiskiego Czwartku i Popradu, ale również na pograniczu Spisza i Abova – Čierny les, Zlatá Idka) lub dobywano, jak miało to miejsce w okręgu gelnickim.

Złóża srebra występowały w okolicach Gelnicy i Smolnika. Znaczne ilości srebra znajdowały się w rudach tzw. czarnej miedzi. Nie umiano jej jednak oddzielać od srebra. Eksportowano ją więc do Wenecji, gdzie ta sztuka, chroniona najściślej tajemnicą, była znana. Pokłady tej rudy występowały na Spiszu w okolicach Nowej Wsi Spiskiej, Gelnicy i w Smolniku. Dopiero na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XV w. Jan Thurzo w swojej hucie w Mogile pod Krakowem nauczył się tej sztuki, oddzielając srebro od miedzi przy pomocy ołowiu. Wkrótce przeniósł te umiejętności do środkowosłowackich miast górniczych, skąd trafiła ona, zresztą też za przyczyną Thurzonów, na Spisz.

Miedź poza granicami Spisza nazywano od miejscowości jej dobywania (np. miedź gelnicka, smolnicka itp.). Poza Wenecją wywożono ją na Śląsk (Wrocław), do Norymbergi oraz przez Kraków do Torunia i Gdańska. Miedź wywożoną z Gdańska do krajów północno-europejskich nazywano też

miedzią polską. W jej eksporcie znaczną rolę odgrywali kupcy toruńscy, potem ich rolę przejął Kraków.

Rudy żelaza eksploatowano w XIII w. na obszarach Nowej Wsi Spiskiej, Smolnika i Krompach, a także na terenach między Nalepkowem po Gelnicę.

W ciągu XIV w. w górnictwie spiskim, jak i gdzie indziej, zaszły istotne zmiany w zakresie technologii. Wyczerpały się łatwo dostępne i tanie w eksploatacji złoża odkrywkowe. Zaczęto więc budować kopalnie głębinowe z szybami, sztolniami i chodnikami. Wydobywanie kopalni stało się znacznie



Ryc. 49. Moneta bita przez Karola Roberta w Smolniku. Na awersie znajduje się postać siedzącego króla, na rewersie jego herb z typowym S, które symbolizowało smolnicką mennicę także w następnych stuleciach.

trudniejsze, wymagało bowiem wielkiego wysiłku. Zaistniał również problem wentylacji. Budowano w tym celu szyby wentylacyjne. Problemy były także z oświetleniem. Chodniki i sztolnie trzeba było wspierać stemplami oraz wykładać deskami dla ułatwienia przesuwania się wózków z urobkiem. Największym jednak problemem było odwadnianie kopalń. Stosowano tutaj czerpaki, kieraty, a jeśli warunki naturalne na to pozwalały, przebijano sztolnie odwadniające. Wszystko to wymagało znacznych nakładów finansowych, którym w stanie były poddać, i to nie zawsze, spółki gwareckie.

Po wybudowaniu sztolni czy całej kopalni wspólnicy oddawali ją do eksploatacji, sami zaś i ich spadkobiercy pobierali od dochodów z eksploatacji przedsiębiorstwa rentę. Dlatego takie sztolnie

⁹⁴ Por. Jozef Petřík, *Vývoj metalurgie železa na Spiši*, „Z minulosti Spiša”, 13, 2005, s. 113; *Dejiny Slovenska I*, s. 340.

nazywano sztolniami dziedzicznymi. Przedsiębiorcy często pochodzili z Lewoczy, Kieżmarku, Koszyc, później zaś z Krakowa, Wrocławia a nawet Torunia.

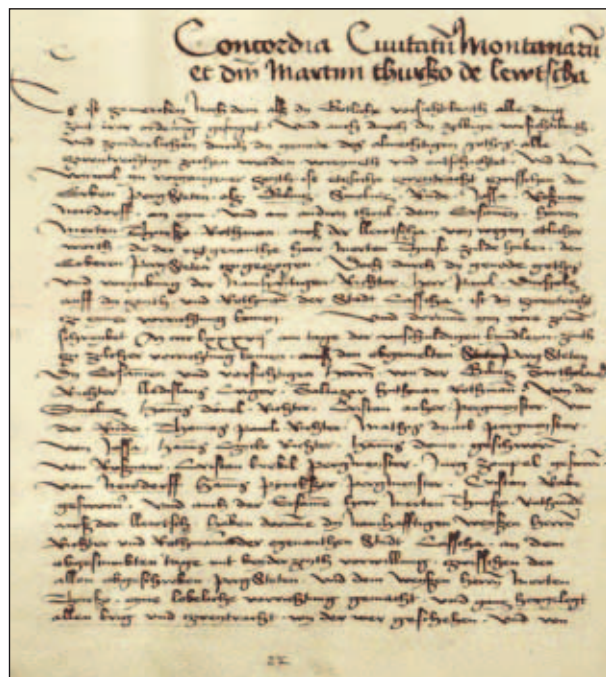
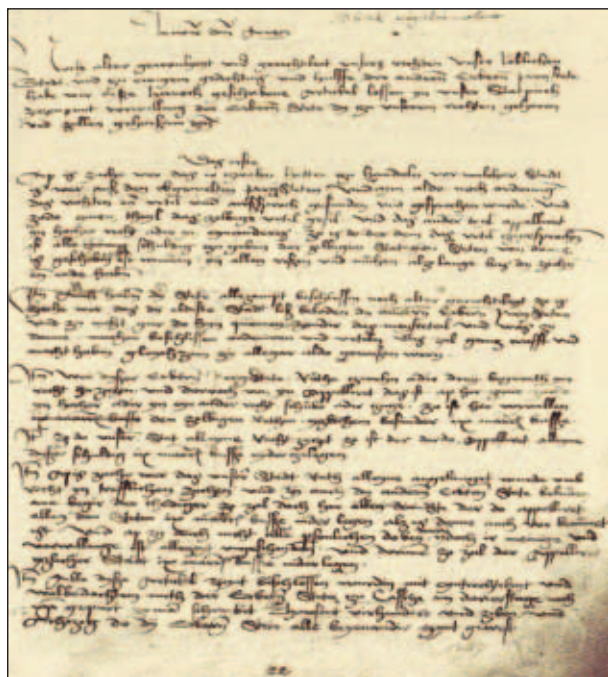
Wydobyte rudy żelazne rozdrabniano w kuźnicach (hamrach) i wytapiano w piecach hutniczych. Skupiska kuźnic nad potokami (wykorzystanie energii wodnej) znajdowały się w pobliżu Nowej Wsi Spiskiej, Gelnicy i Jakłowiec.

Najstarszym i zarazem największym ośrodkiem górniczym na Spiszu była, niezależna od Spiskiego Zamku do 1465 r., Gelnica. Nie naszą rzeczą są rozważania nad początkami Gelnicy*. Musimy jed-

miasta mieli prawo rybołówstwa, a przede wszystkim tak ważne dla górnictwa uprawnienia do wyřębu lasów i pozyskiwania drewna zarówno dla celów budowlanych, opałowych, jak i na potrzeby kopalń złota, srebra i żelaza (stemple), jak również do wyrobu węgla drzewnego, niezbędnego w hutnictwie. Wreszcie Władysław IV określił granice miasta⁹⁵.

Jak ważne było dla miast górniczych prawo korzystania z lasów, świadczy kolejny przywilej dla Gelnicy z 1290 r.⁹⁶

Gelnica, będąca jednym z trzech największych miast górniczych na Słowacji, nie miała prawa skła-



Ryc. 50. Fragmety miejskiej księgi Gelnicy z kopiami Statutu wschodnio-słowackich miast górniczych i Umowy między Marcinem Thurzo z Lewoczy a wschodnio-słowackimi miastami górniczymi z końca XV w.

nak wyjść od confirmacji przywilejów gelnickich z 1287 r. W dokumencie tym, jako stojących na czele miasta (*civitas*) wymieniono rychtarza i przysiężnych, czyli członków rady miejskiej. Mieli oni pełnię władz sądowej w granicach miasta, również w sprawach zagrożonych karą śmierci (prawo miecza). Na swym rozległym terytorium w żadnej z podległych miastu osad nie mogły odbywać się targi, lecz ich mieszkańcy powinni udawać się ze swymi towarami na targ w Gelnicy. To uprawnienie wywołało zresztą opór ze strony upośledzonych miejscowości i doprowadziło do wyemancypowania się spod przewagi Gelnicy. Mieszkańcy żyjący w granicach

du. O ile w mniejszych miastach podległych Gelnicy, które z czasem jednak wywalczyły sobie prawo targów i jarmarków (np. Krompachy, 1348) wszyscy targujący byli zwolnieni od opłat targowych, w Gelnicy obcy kupcy takie opłaty musieli wносить, zaś patrycjat gelnicki zabezpieczył sobie w 1374 r. monopol na wyszynk wina, warzenie piwa, wypiek chleba, posiadanie jatek mięsnych, sprzedaż płótna itp.⁹⁷ Zauważmy, iż w miastach lokowanych na prawie magdeburskim powyższe przywileje wchodziły w skład prerogatyw wójta.

W 1325 r. wybuchł bunt przeciwko monopolowi targowemu Gelnicy. Za dopuszczenie do tego

* Zob. poprzedni rozdział M. Homzy, s. 228 n. (uwaga red.).

⁹⁵ *Výsady miest a mestečiek I*, nr 66; I. Chalupický, *Postavenie banského majstra vo východoslovenských banských mestách v 15.–16. storočí* w: *Banské mestá v stredoveku*, Žiar nad Hronom 1990, s. 140.

⁹⁶ L. Juck, *Výsady banských miest na Slovensku* w: *Banské miestá*, s. 86, przyp. 27.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 87.

zapłacił głową rychtarz gelnicki. Smolnik leżący w dolinie potoku Smolnik, gdzie znajdowały się bogate złoża rud miedzianych i prawdopodobnie istniała niezależna kamera górnicza, w 1327 r. wyzwolił się spod przynależności do Gelnicy i uzyskał od Karola Roberta przywilej miejski oraz prawo górnicze Szczawnicy Bańskiej⁹⁸. Tak więc obok prawa gelnickiego pojawiło się w okręgu gelnickim prawo bańsko-szczawnickie. W 1338 r. Gelnica musiała jeszcze raz się ugiąć i razem ze Smolnikiem rozdzielić Mniszek nad Gnilem i Szwedlar. W 1344 r. Smolnik uzyskał Cichą Wodę⁹⁹. Mieszkańcy Szwedlary, którzy w drodze karczunku założyli swoją osadę na gruntach Nalepkowa, otrzymali za to przywileje szlacheckie i potrafili obronić swoje kopalnie przed zachłannością Smolnika.

Gelnica i Smolnik stały się największymi rywalami w okręgu górniczym. Z drugiej strony niektóre dokumenty wskazują także na wspólną w XIV w. politykę tych miast, zwłaszcza jeśli idzie o prawo do wyrębu lasów. Spowodowały ją działania trzeciego poważnego podmiotu na terenie klasztoru norbertanów w Jasowie (Jasov). Zwycięsko wyszła z tych zmagañ Gelnica. Zygmunt Luksemburski w 1435 r. rozszerzył przywileje Gelnicy, upodabiając je do przywilejów górniczych miast środkowosłowackich. Gelniczanie wybierali sobie plebana, którego zatwierdzał arcybiskup ostrzyhomski. Rychtarza i radę wybierała natomiast większość obywateli miasta. Od wyroków rady można się było odwoływać tylko do panującego lub magistra tawerników. Nadzwyczajne podatki mógł nakładać tylko król. Żadne wojska nie mogły stacjonować w mieście. Gelniczanie byli ponadto wolni od myta na obszarze całego Królestwa. Hamry w granicach Gelnicy były wyłącznie własnością miasta. Spory o długi mógł rozstrzygać tylko rychtarz z radą miejską. Wszyscy górnicy i eksploatorzy, również przybysze, mieli te same prawa i obowiązki. Tak więc przywileje Gelnicy przewyższały przywileje Sasów spiskich z 1271 r.¹⁰⁰

Nowa Wieś Spiska swoje uprawnienia górnicze czerpała z przywileju Sasów spiskich z 1271 r. Kopalnie na terenie miasta są poświęcone już w przywileju Karola Roberta z 1317 r. Pozycja Nowej Wsi umacniała się do końca XIV w. W latach 1380 i 1435 r. (po odejściu husytów) uzyskała prawa targu i jarmarku. Prawa miejskie otrzymała przed 1407 r. Od 1412 r. stała się siedzibą prowincji

trzynastu miast i znalazła nową instancję odwoławczą w osobie starosty spiskiego, a poprzez niego mogła się odwoływać do króla polskiego.

Od XIII w. charakterystyczny dla prawa górniczego był urząd *bachmistrza* (majstra górniczego). *Bachmistrz* był ustanawiany przez władze miejskie, ale opłacany przez komorę górniczą. Należał do niego dozór nad produkcją, osadnictwem górniczym (budowa nowych kopalń) i uprawnienia sądowe w sprawach związanych z górnictwem. Wydawał pozwolenia na poszukiwanie rud, wyznaczał granice między kopalniami, dozorował kopalnie na miejscu, pobierał należną królowi *urburę**. Drobniejsze sprawy rozstrzygał sam, poważniejsze w obecności dwóch rajców. Najwyższą instancją była rada miejska Gelnicy. Do niej odwoływali się też bachmistrowie innych miast okręgu gelnickiego, również z miast prywatnych, którym właściciele — szlachta nadawali prawo gelnickie. *Bachmistrowie* rozsądzały sprawy płacowe w miarę potrzeby. Surowo natomiast karano robotników, którzy działali na szkodę wydobywców, organizując strajki lub niszcząc urządzenia. Za takie przewinienia groziła kara śmierci przez wrzucenie do szybu. Hutnicy i węglarze nie podlegali kompetencji *bachmistrza*.

Graf kamery był ściśle powiązany z radą miejską. W Nowej Wsi Spiskiej był podrychtarzem, w Gelnicy byłym rychtarzem. Według przywileju dla wschodniosłowackich miast górniczych z 1498 r., który umacniał ten stan rzeczy, najwyższym kontrolerem górnictwa i prawa górniczego był królewski dozorca (*Steiger*). Mimo to w wyżej wymienionych miastach wykonywanie prawa górniczego należało do samorządów miejskich, które, wraz z bachmistrami, miały wobec króla silniejszą pozycję, niż gdzie indziej.

W 1487 r. powstał związek siedmiu wschodniosłowackich miast górniczych z Gelnicą, jako najstarszym i najzamożniejszym miastem na czele. Z miast spiskich do związku weszły Smolnik, który musiał przyjąć obowiązujące w związku prawo gelnickie, i Nowa Wieś Spiska, która znajdowała się od 1412 r. pod polską administracją. Ale nie przeszkadzało to w jej przyjęciu do Związku. Związek oddał prawa grafa prowincji jedenastu miast w odniesieniu do spraw górniczych. Statuty związku potwierdził w 1498 r. Władysław II. Najważniejsze sprawy rozstrzygał sąd przedstawicieli miast związkowych,

⁹⁸ Ondrej R. Halaga, *Spoločenstvo siedmich banských miest košickej správnej oblasti w: Banské mestá*, s. 98; edycja przywileju: *Výsady miest a mestečiek I*, nr 130, 154.

⁹⁹ *Analecta Scepusii I*, s. 204–207.

¹⁰⁰ I. Chalupický, *Postavenie banského majstra*, s. 140–141. W tej sytuacji Zygmunt w 1437 r. podporządkował gród (*castrum*) gelnicki grodowi w Turnie, a kasztelan turniański miał obowiązek bronić Smolnika, zob. O.R. Halaga, *Spoločenstvo*, s. 98.

* *Urbura* – tj. 1/10 wydobytego złota, 1/8 wydobytego srebra lub innych metali (uwaga red.).

który zwoływała rada miejska Gelnicy, gdzie ten sąd wykonywał swoje czynności. Uchwały podejmowano większością głosów obecnych przedstawicieli miast związkowych. Obowiązywały one wszystkich członków związku¹⁰¹.

W 1465 r. Maciej Korwin nadał okręg gelnicki z Gelnicą i Smolnikiem, podobnie jak wcześniej Kieżmark, Zapolyom. Ci w dobrze pojętym własnym interesie przestrzegali postanowienia przywilejów górniczych, zależało im bowiem na rozwoju tego okręgu. Mimo to miecz Damoklesa zawisł nad okręgiem.



Ryc. 51. Do czołowych warsztatów rzemieślniczych na Spiszu w późnym średniowieczu należała ludwisarnia Gallów w Nowej Wsi Spiskiej. Oprócz odlewania dzwonów, w całej Europie zastąpiła ze swoich wyróżniających się wysokim poziomem artystycznym chrzcielnic. Na rycinie wyżej detale chrzcielnicy, niżej – dzwonu z Popradu-Wielkiej.

Rzemiosło, handel, targi i jarmarki, prawo składu, cechy rzemieślnicze

Po najeździe tatarskim (1241–1242) zaczęła się transformacja osad służebnych. Tym samym zabrakło wyrobów rzemieślniczych, jakie w niektórych z tych osad produkowano.

W zasadzie pewne czynności związane z rękodziełem potrafił wykonywać każdy rolnik. Budowa mniej skomplikowanych zabudowań gospodarczych, wytwarzanie pewnych narzędzi (radła, grabie, widły i brony drewniane), wyrobów drewnianych domowego użytku (struganie łyżek, mis itp.), były umiejętnościami powszechnie znanymi. Gospodyni potrafiła wytwarzać przędzę lnianą lub wełnianą, tkąć proste wyroby samodzielowe, szyć niektóre gatunki odzieży. Te umiejętności jednak nie zawsze wystarczały.

Trudno wyobrazić sobie wieś lub kilka najbliższych wsi w tamtych czasach bez kuźni. Kowale nie tylko, jak wzmiankowano o tym wyżej, zajmowali się wykonywaniem przedmiotów z żelaza, ale często byli także ślusarzami. Młyny należały do sołtysów lub panów gruntowych, pracowali w nich jednak młynarze – fachowcy, którzy często zajmowali się również ciesielstwem. W niektórych wsiach istniały olejarnie. W sołtysich dokumentach lokacyjnych wymieniano szewców, rzeźników i piekarzy. Piekarstwo jednak, niezbędne we wsiach zakładanych na surowym korzeniu, gdy ich mieszkańcy przebywali w prymitywnych pomieszczeniach, z czasem po wybudowaniu przez tychże mieszkańców solidnych domostw, przestało być w zasadzie potrzebne, gdyż każda rodzina rolnicza mogła sama wypiekać chleb na własne potrzeby. Tak było jeszcze do niedawna. Poszczególni rzemieślnicy często zajmowali się też rzemiosłami pokrewnymi. Ich wyroby mimo że nie były najwyższej jakości, wystarczały do zaspokojenia codziennych podstawowych potrzeb. Zbyt wyrobów lub świadczone usługi nie zabezpieczały jednak podstaw życiowych rzemieślników. Musieli się oni zajmować także uprawą roli, głównie jako zagrodnicy.

Głównym świadczeniem chłopów siedzących na prawie niemieckim był czynsz pieniężny. Żeby zdobyć środki dla wywiązania się z tego zobowiązania, rolnicy musieli zbywać nadwyżki płodów rolnych na targach. Przy okazji zaopatrywali się w doskonalsze od wyrobów rzemieślników wiejskich produkty rzemiosła miejskiego. Powodowało to dekonstrukcję rzemiosła wiejskiego, zwłaszcza w XIV w.

W XIV w. powstały liczne centra w poszczególnych dominacjach, których właściciele starali się

¹⁰¹ O.R. Halaga, *Spoločnosť*, s. 100–101; I. Chalupický, *Postavenie banského majstra*, s. 142–144.

uniezależnić od miejskiego rzemiosła cechowego. Oznaczało to pewne odrodzenie rzemiosła wiejskiego, reprezentującego niższy poziom i niewielki asortyment wyrobów¹⁰².

Rzemiosło zaczęło koncentrować się w osadach targowych, zarówno w tych o odległej metryce, poświadczonych nazwami dni, w których odbywały się targi (Spiski Czwartek i Sobota, Stary Targ w Kieżmarku)¹⁰³, jak i w osadach, które otrzymały od władców miejskie przywileje lokacyjne z prawem targu. Targi wchodziły bowiem w skład regale panującego i jeśli nawet jakiś świecki czy duchowny pan feudalny lokował miasto, musiał mieć na to pozwolenie władcy. Dochody z targów przypadły miastu.

W okresie nasilonej urbanizacji (druga połowa XIII i XIV w.) uległa zmianie sieć targów. Targi funkcjonowały w lokowanych miastach. W niektórych ośrodkach produkcja rzemieślnicza była na tyle znaczna, że zaspokajała nie tylko potrzeby rynku lokalnego, ale, co należy wyraźnie podkreślić, wyroby rzemieślnicze eksportowano na duże odległości, nawet na rynki zagraniczne. Ułatwiały to zwolnienia celne. Na Spiszu do takich ośrodków, lokowanych w XIV w., należy zaliczyć swobodne królewskie miasta, Smolnik i Starą Lubowlę.

W miastach, zwłaszcza większych, uprawa roli stała się zajęciem ubocznym, podstawą egzystencji był warsztat rzemieślniczy. Wzrost tych warsztatów prowadził do daleko nieraz zróżnicowanej produkcji. Aby zapobiec sporom i nieporozumieniom wynikającym z wzajemnej konkurencji, należało uporządkować zakres produkcji w poszczególnych warsztatach. Pierwszą formą organizowania się przedstawicieli poszczególnych lub pokrewnych rzemiosł był kult rozmaitych świętych, których odbierano za opiekunów odnośnych rzemiosł. Rzemieślnicy mieli w kościołach parafialnych ołtarze lub nawet kaplice poświęcone swoim patronom, przy których zbierali się na okresowe modlitwy czy nabożeństwa. W Podolińcu takie ołtarze zachowały się do dziś. W ten sposób powstawały rzemieślnicze bractwa religijne, których nie należy mylić z późniejszymi bractwami dewocyjnymi. Ich członkowie uczestniczyli w pogrzebach członków bractwa, organizowali pomoc wzajemną i opiekowali się wdowami i sierotami po zmarłych członkach bractwa.

Organizacje te były podłożem, na którym w ciągu XIV i XV w. zaczęły wyrastać cechy rzemieślnicze ze statutami zatwierdzanymi przez panujących,

panów gruntowych czy rady miejskie. W statutach tych szczegółowo określano życie wewnętrzne cechów, ich organizację, produkcję i sposoby kształcenia adeptów danego rzemiosła. Omawianie organizacji cechowej wykraczałoby poza ramy niniejszego opracowania. Dodajmy tu jedynie, że na Słowacji, w tym na Spiszu, istniały cechy obejmujące rzemieślników kilku sąsiednich miast. Przykładem może być tu cech zbiorowy piwowarów, kowali, szewców i krawców, obejmujący rzemieślników z Podolińca, Starej Lubowli i Gniazd, którego statuty potwierdził Zygmunt August w 1551 r.¹⁰⁴ Te zagadnienia dotyczą jednak okresu późniejszego. Inną cechą specyficzną było istnienie rzemieślników mieszkających we wsiach leżących pod miastem — siedzibą cechu, a będących członkami cechów na gorszych prawach. Zwano ich „cezpolnymi” (dochodzącymi). W Polsce kategoria tzw. przespólnych istniała w starostwie nowotarskim i prawdopodobnie została przejęta ze Spisza, z którym Nowy Targ utrzymywał ścisłe związki. W statutach spiskich były też zastrzeżenia, że na naukę rzemiosła można było przyjmować tylko chłopców narodowości niemieckiej.

Niektórzy rzemieślnicy pracowali na zbyt lub na konkretne zamówienie. Trzeba tu wymienić kategorię rzemieślników o gorszym statusie, którzy wyłącznie obsługiwali klientów, np. łątacze obuwia czy odzieży. Większość jednak produkowała nie tylko na zamówienie, ale także na zbyt. Do nich należeli sukiennicy, tkacze, kuśnierze, kołodzieje, garncarze, kapelusznicy, nożownicy, kotlarze, czyli wyrabiający kotły i naczynia z miedzi, oraz złotnicy¹⁰⁵. Swoje produkty mogli oni zbywać na miejscowym targu. Wśród nabywców dużą rolę odgrywali okoliczni rolnicy, którzy odsprzedawali nadwyżki rolne: żywność, ale także niezbędne dla niektórych rzemiosł surowce, głównie skóry, wełnę czy len.

Najczęściej na tzw. swobodnych targach targujący byli wolni od opłat targowych, a nawet myt.

Miejscowy targ z reguły nie dawał możliwości zbytu całej nadprodukcji rzemieślniczej. Trzeba było szukać możliwości sprzedaży własnych towarów bądź na targach okolicznych, bądź na bardziej oddalonych. Rzemieślnik musiał przede wszystkim pilnować własnego warsztatu. Nie miał więc czasu na dłuższe peregrynacje do odległych miejscowości. Odsprzedawał więc swoje wyroby kupcom, którzy zbywali je następnie w odległych nieraz regionach kraju, a nawet za granicą. Stamtąd też przywozili

¹⁰² *Dejiny Slovenska I*, s. 334, 445.

¹⁰³ Lewocza, stara osada targowa poświadczona badaniami archeologicznymi, w 1249 r. była na tyle znana, że nie uważano za potrzebne określania jej charakteru, por. František Žižák, *Listina z roku 1249 pre spišského prepošta ako historický prameň, „Z minulosti Spiša”*, 5–6, 1997–1998, s. 81–87. Zob. też poprzednią część autorstwa Martina Homzy, s. 216 n (uwaga autora).

¹⁰⁴ Ivan Houdek, *Cechovníctvo na Slovensku*, Turčianský svätý Martin 1943, s. 71.

¹⁰⁵ W Nowej Wsi Spiskiej poświadczony źródłowo złotnik działał w początkach XIV w., ibidem, s. 26.

niezbędne dla niektórych gałęzi wytwórczych surowce, jakich na miejscu nie było.

W XIV w. wiele miejscowości zaczęło ubiegać się o prawo do jarmarków, na które przybywali często kupcy zagraniczni. Podoliniec miał swój jarmark od 1364 r. Wcześniej jarmarki odbywały się w Lewoczy. Od końca XIV w. jarmarki upowszechniły się. Odbywały się nawet w niewielkich miasteczkach, w tym w ośrodkach poszczególnych dominiów.

Przed konkurencją większe miasta broniły się przy pomocy prawa milowego. O prawie milowym Gelnicy, w myśl którego w granicach tego ośrodka do pierwszych dziesięcioleci XIV w. nie mogły odbywać się żadne targi, była mowa wyżej. Podoliniec na mocy prawa magdeburskiego, które uzyskał w 1292 r., miał wyłączność w obrębie mili do szynkowania i warzenia piwa.

Pierwsze na Słowacji prawo składu otrzymał od Wacława II, jako księcia krakowsko-sandomierskiego, Podoliniec. Przywilej ten jest jednak nader enigmatyczny¹⁰⁶. Najprawdopodobniej było to względne prawo składu. Nie wiadomo jednak, jakie towary obejmowało i na jaki okres czasu przejeżdżający przez Podoliniec kupcy musieli je wykładać, zanim mogli ruszyć w dalszą drogę.

Kolejnym miastem spiskim, które otrzymało prawo składu, była Lewocza. Ustalenie dokładnej daty pozyskania przez to miasto prawa składowego sprawa trudności. Odnośny przywilej Karola Roberta nie zachował się. Wiadomość o nim posiadamy jedynie w późniejszym przywileju Ludwika I z 1364 r., który również znamy tylko z transumptu z 1492 r. Historycy datują przywilej Karola Roberta na lata 1321 lub 1323. Lubomír Juck przy rekonstruowanym dokumencie Karola Roberta podaje datę: przed 16 lipca 1342 r., w którym to dniu zmarł ten władca¹⁰⁷. Na mocy tego przywileju wszyscy kupcy z innych miast Królestwa Węgierskiego oraz zagraniczni, przejeżdżający przez Lewoczę, a do przejazdu przez to miasto zobowiązany był przymus drożny, musieli wyłożyć tam wszystkie wiezione przez siebie towary na okres piętnastu dni. Po tym terminie z niesprzedanymi towarami, gdyby im takie zostały, mogli kontynuować podróż lub wracać w rodzinne strony.

Prawo składu przynosiło Lewoczy ogromne zyski. Nic dziwnego, że wywoływało to opór sąsiednich miast, którym Lewocza przez swoje przywileje utrudniała rozwój gospodarczy. Szczególnie odnosiło się to do Kieżmarku, który był ważnym węzłem drogowym na Spiszu. Przez Kieżmark było najdogodniej przewozić miedź z okręgu gelnickiego i sól z żup wielickich i bocheńskich. Prawo składu Lewoczy

uniemożliwiało natomiast Kieżmarkowi wykorzystanie walorów swojego położenia. Godziło również w interesy Nowej Wsi Spiskiej i Spiskiego Czwartku. Miejscowości te poparły więc Kieżmark w jego walce z lewockim prawem składu. W 1364 r. przeciwnicy Lewoczy podjęli próbę przeniesienia władz prowincji do Spiskiego Czwartku i pozbawienia Lewoczy pozycji stolicy prowincji. Lewoczanie zareagowali energicznie i już w pięć miesięcy później zwrócili się do króla o ochronę swoich przywilejów. Król po przebadaniu dokumentów i przesłuchaniu świadków orzekł, że *iudicatus et sedes iudiciaria viginti quatuor civitatum terre Scepusiensis* na mocy przywilejów królów węgierskich, zwłaszcza Karola i samego Ludwika, zawsze pozostawała w Lewoczy. Przed sześciu laty jednak (1358) niektórzy buntowniczy mieszczenie podjęli próbę przeniesienia władz prowincji do miasteczka, a raczej wsi św. Władysława (Spiski Czwartek). Król nakazał, żeby Lewocza nadal pozostawała stolicą sądową dwudziestu czterech miast i przy okazji potwierdził Lewoczy prawo składu. Również w dokumencie z roku 1370 i w *Wilkiezu Spiskim* Lewocza została wymieniona jako niekwestionowana siedziba władz prowincji. Obiektem ataków natomiast stało się odtąd prawo składu Lewoczy.

Spiski Czwartek, mimo ambicji, nie był w stanie pod żadnym względem przeciwstawić się Lewoczy. Na czele opozycji stanął więc Kieżmark. W końcu XIV w. kieźmarczanie wraz z mieszkańcami Nowej Wsi Spiskiej wystąpili przeciwko prawu składu Lewoczy, co spotkało się z natychmiastową kontrakcją lewozczan. Spór trafił przed oblicze palatyna Detryka Bubeka, który pod koniec 1400 r. wydał wyrok korzystny dla Lewoczy, zaostrzając przepisy jej prawa składu. Lewocza zaczęła odtąd zmuszać kupców kieźmarskich do wystawiania swych towarów w Lewoczy, czego dawniej nie czyniono, uwzględniając pozycję Kieżmarku jako, prawdopodobnie od 1380 r., swobodnego miasta królewskiego. W Lewoczy zainstalowano ponadto wagę publiczną do przeważania na niej wykładanych towarów.

W czasie uwięzienia przez opozycję Zygmunta Luksemburskiego i ataku Władysława neapolitańskiego w latach 1401–1403 Lewocza opowiedziała się po stronie uwięzionego króla, a Nowa Wieś Spiska i Kieżmark poparły opozycję. Doszło do walk zbrojnych między Lewoczą a Nową Wsią, w czasie których lewozczanie wzięli jeńców, domagając się za nich okupu. Król po przykrych doświadczeniach z oligarchią i szlachtą zaczął snuć plany stworzenia stronnictwa mieszczańskiego, dzięki czemu na mocy tzw. małego dekretu z 1405 r. (*Decretum minus*)

¹⁰⁶ *Výsady miest a mestečiek I*, nr 79 ([...] *in eodem loco mercium depositionem, que vulgariter niderlag appellatur, haberi volumus deinceps et servari*).

¹⁰⁷ *Ibidem*, nr 165.



Ryc. 52. Dokument herbowy dla królewskiego miasta Kieżmark z 1463 r. wystawiony przez króla Węgier Macieja Korwina.

przedstawiciele miast mieli uczestniczyć w sejmach, jako przeciwwaga szlachty i oligarchii. Dlatego też Zygmunt wielkodusznie wybaczył Nowej Wsi jej niewierność i polecił Lewoczy uwolnić jeńców spiskonowowiejskich. W 1402 r. Zygmunt potwierdził ponadto prawo składu Lewoczy, a w 1406 r. udzielił zwolnień celnych Nowej Wsi Spiskiej, dwa lata później nadał jej zaś jarmark na Wniebowzięcie NMP (15 sierpnia). Kieżmark otrzymał zwolnienia od ceł królewskich w 1412 r., a w 1419 r. dwa jarmarki na Gromniczną (2 lutego) i na Piotra i Pawła (29 czerwca). Lewoczanie, którzy byli dotąd zwolnieni od połowy *tricesimy*, w tymże samym 1419 r. zostali całkowicie uwolnieni od opłaty tego cła.

Kieżmark, zmuszony od 1400 r. do wystawiania swoich towarów w Lewoczy, odwoływał się do króla, ale uzyskał 1411 r. tylko ogólnikowy mandat do grafa i ryhtarzy dwudziestu czterech miast, żeby przestrzegali jego praw i przywilejów. Lewocza jednak w miesiąc później otrzymała ponowne potwierdzenie swojego przywileju na prawo składu. Zygmunt, pragnąc dalszego rozwoju miasta, jeszcze raz postanowił, aby wszelkie towary wiezione na Spisz przez kupców i jakiegokolwiek stanu ludzi, zarówno miejscowych jak i zagranicznych, były wystawiane tylko w Lewoczy. Tylko Lewocza miała utrzymywać wagę generalną do przeważania towarów, jak było to w zwyczaju. Przedstawiciele innych mieli nawet nie ważyć się molestować króla o podobne uprawnienia lub też uszczuplać prerogatywy Lewoczy.

W 1433 r. husyci zdobyli i straszliwie spustoszyli Kieżmark, uwożąc bogate łupy i członków rady miejskiej, za których zażądali okupu. Po uiszczeniu okupu rajcy wrócili do miasta i po podsumowaniu strat zwrócili się do Zygmunta Luksemburskiego o odnowienie przywilejów, które husyci ponoć zniszczyli, co

było zresztą nieprawdą, gdyż przywileje kieżmarskie zachowały się i do dziś przechowywane są w Państwowym Powiatowym Archiwum w Popradzie. Wśród tych przywilejów miało się jako by znajdować prawo składu. Lewocza, zgodnie z prawdą, natychmiast zaprotestowała przeciwko tym roszczeniom. Wówczas Zygmunt zwrócił się do kapituły spiskiej, jako do miejsca uwierzytelniana, z prośbą o wypowiedzenie się na temat ewentualnego kieżmarskiego prawa składu. Kapituła stwierdziła wówczas, że Kieżmark takie prawo posiada. W jaki sposób kieżmarczanom udało się przekonać kanoników, tym bardziej że prepozytem był wówczas zaufany medyk królewski, mianowany



Ryc. 53. Zamek kieżmarski, na miejscu starej osady saskiej z kościołem św. Elżbiety, zaczęli budować Zapolowowie przeciwko rzekomemu zagrożeniu ze strony Polski.

przez króla Jan Stock, nie wiadomo. W każdym razie Zygmunt wśród innych przywilejów zatwierdził Kieżmarkowi w 1435 r. nieistniejące dotąd prawo składu, chociaż z tym zastrzeżeniem, że w Kieżmarku mieli się zatrzymywać kupcy z Królestwa Polskiego i ze Śląska, wiozący swoje towary na lekkich wozach. Ciężkie wozy nadal musiały jeździć do Lewoczy. Ale na lekkich wozach przewożono metale, co dawało Kieżmarkowi znaczne dochody. Otrzymał też Kieżmark prawo wagi. Władysław I (III) Jagiellończyk w 1440 r. zwolnił kieżmarczan od płacenia ceł na terenie Polski. Wcześniej, bo w 1438 r., Albrecht Habsburg nadał Kieżmarkowi prawo miecza. W 1463 r. Maciej Korwin nadał zaś Kieżmarkowi herb i zwolnił na rok od płacenia *tricesimy*. W tym samym jednak roku król zezwolił Zapolom na budowę zamku w Kieżmarku, który teoretycznie miał bronić granic Węgier przed niebezpieczeństwami z sąsiedniej Polski, praktycznie jednak stał się ośrodkiem nowego

dominium Zapolyów. Zarówno Zapolyowie, jak i ich następcy Łascy rozumieli, że dalszy rozwój Kieżmarku przynosi im konkretne korzyści i nie wtrącali się do spraw gospodarczych miasta oraz nie obciążali go zwiększonymi świadczeniami. Przeciwnie, gdy w latach 1492 i 1493 odżyły spory między Lewoczą a Kieżmarkiem o prawo składu, stawali w obronie swojego miasta. W 1508 r. Władysław II Jagiellończyk stanął w obronie obu miast – Lewoczy i Kieżmarku, kiedy inne miasta spiskie zaczęły naruszać prawo składu, prowadząc handel metalami.

1434–1542 miasto liczyło od tysiąca ośmiuset do dwóch tysięcy dwustu mieszkańców i należało do największych miast spiskich.

Kieżmark był podzielony na dwanaście części zwanych „kwartałami”, z wybieralnymi przedstawicielami na czele. Gminę miejską (*communitas*), czyli szerszą radę, stanowiło „pięćdziesięciu mężów”, w rzeczywistości było ich mniej, niekiedy zaledwie trzydziestu siedmiu. Najwyższym organem ustawodawczym, administracyjnym i sądownym była dwunastoosobowa rada miejska z rycarzem



Ryc. 54. Plan średniowiecznego Kieżmarku.

W ślady Kieżmarku poszła Nowa Wieś Spiska, która także uzyskała w tymże 1435 r. od Zygmunta prawo składu i wagi. Nowa Wieś od prawie ćwierć wieku znajdowała się w polskim zastawie. Tu sytuacja była inna, gdyż Zygmunt, pragnąc utrzymać swoją pozycję w Nowej Wsi, musiał iść wobec tego miasta na poważne ustępstwa¹⁰⁸.

Powyższe zagadnienia związane z gospodarką i handlem można zreasumować na przykładzie Kieżmarku, którego dzieje w okresie średniowiecza zostały dość dobrze rozpoznane na podstawie zachowanego materiału źródłowego

W przywileju Karola Roberta z 1317 r. Kieżmark został wymieniony wśród miejscowości należących do prowincji saskiej. Miasto, na wzór innych większych miast spiskich, i nie tylko spiskich, miało trzy wsie poddańcze, w których znajdowały się należące do niego folwarki i grunty mieszczan oraz rozległe lasy, sięgające tatrzańskich szczytów. W latach



Ryc. 55. W XV w. kościół św. Krzyża został głównym kościołem w Kieżmarku.

¹⁰⁸ H. Ruciński, *Prowincja saska na Spiszu*, s. 343–348; Nora Baráthová, *Spory Kežmarku s Levočou w: Pohľady do minulosti. Zborník prednášok z histórie*, Levoča 2001, s. 41–45. Autorka w dalszym ciągu swojego opracowania szczegółowo omawia walki między obu miastami, w tym starcia zbrojne z użyciem armat włącznie.

i pisarzem miejskim na czele. Kieżmark miał jedną z najlepiej zorganizowanych kancelarii miejskich, istniejącą od końca XIII w. Na pieczęci miejskiej znajdowało się wyobrażenie św. Elżbiety Turynskiej. Przed radą rozpatrywano głównie sprawy cywilne, zdarzały się jednak także sprawy karne, a od uzyskania prawa miecza w 1438 r. rada mogła wydawać wyroki śmierci.

Rada ustanawiała wysokość czynszów, z których pokrywała wydatki związane z administracją i funkcjonowaniem miasta. Pobierała też dziesięciny w pieniądzu. Wybieralny pleban otrzymywał pensję od miasta. Ponadto miasto miało dochody z wagi miejskiej, sprzedaży wina, piwa i soli oraz z opłat od warsztatów rzemieślniczych i kramów.

Po zniszczeniach husyckich, za starostowania kapitanów Jiskry, Brcala i Bartosza miasto dość szybko się odbudowało. Dużą wagę przywiązywano do rozbudowy murów miejskich, wież, bram i baszt. W 1462 r. Emeryk i Stefan Zapolyowie za zgodą królewską odkupili od wzmiankowanych kapitanów Kieżmark i stali się jego właścicielami. W latach 1464–1466 rozpoczęli budowę zamku wewnątrz murów miasta.

Najważniejszą warstwą społeczną w Kieżmarku byli rzemieślnicy. Stanowili oni co prawda 30 do 40% mieszkańców miasta, ale byli to ludzie zamożni. Występowali tu młynarze, rzeźnicy, krawcy, szewcy, tkacze, ślusarze, rymarze, siodlarze, złotnicy, piwowarzy, kuśnierze, garbarze, kowale, wytwórcy broni palnej, piekarze, rybacy, murarze, kamieniarze, wapiennicy, kotlarze i wytwórcy przedmiotów miedzianych, szlifierze, bednarze, kołodzieje, cyrulicy, łąziebnicy, iglarze, cieśle, zegarmistrzowie i inni. W XV w. słyszymy o organizacjach sukienników i kupców. W pół wieku później było w Kieżmarku około trzydziestu rzemiosł, głównie metalurgicznych, krawieckich, szewskich i sukienniczych. W 1520 r. istniała społeczność majstrów sztuki szewskiej z Kieżmarku i Soboty Spiskiej.

Kieżmark, jako centrum rzemiosła na Słowacji, umiejscawia się jako siódmy po Koszycach, Bardowie, Preszowie, Lewoczy, Bratysławie i górniczych miastach środkowosłowackich. Czeladnicy kieżmarscy udawali się często na wędrowniki do Polski i vice versa, czeladnicy z Polski przybywali w celu

doskonalenia się w rzemiośle do Kieżmarku. Z Polski sprowadzano też robotników do odbudowy kościoła św. Krzyża, a zwłaszcza przewoźników do przewozu towarów. Kieżmark utrzymywał kontakty przede wszystkim z Krakowem, ale też z Bochnią, Nowym i Starym Sączem, Piwniczną, Krosnem, a poprzez



Ryc. 56. Wnętrze kościoła św. Krzyża w Kieżmarku wyróżnia się precyzyjną techniką obróbki kamienia, czego przykładem są poszczególne motywy głowic wspierających żebra sklepienia.

Starą Wieś Spiską z Nowym Targiem. Ze względów handlowych obcy kupcy, w tym z Lewoczy, wynajmowali domy w Kieżmarku. W mieście tym osiedlało się też wielu Polaków, wzmacniając żywioł słowiański wobec przygniatającej większości Niemców.

Po wyłudzeniu w 1435 r. prawa składu władze Kieżmarku opracowały miejski statut handlowy,

obowiązujący kupców przybywających na jarmarki. Statut ten ograniczał możliwości wolnego handlu między tymiż kupcami na korzyść kieźmarczan.

Prawo składu ograniczone do małych i zwyczajnych wozów przynosiło jednak miastu znaczne korzyści, gdyż na tych właśnie wozach przewożono ołów, żelazo, miedź, sól i wino. Z Polski poza solą przywożono lwowskie i lubelskie sukno oraz ryby z tych miast, lipnickie i bielskie płótno, ołów z Olkusza, kozuchy oraz śledzie. Ciekawostką jest sprowadzanie z Krakowa książek (inkunabułów), głównie religijnych. Kieźmarczanie chętnie nabywali też pasy harnasiowe wielkie (*cingula harnassy maiora*) oraz mniejsze (*cingula harnassy minora*) wytwarzane zapewne na Podhalu i Pogórze.

Oprócz kramarzy w Kieźmarcu egzystowali kupcy, posiadający rozległe nieraz kontakty. Utworzyli oni bractwo, a właściwie gildię o charakterze

Kraków otrzymał bezwzględne prawo składu na spiską miedź, która była dostarczana w stronę Morza Bałtyckiego przez kupców krakowskich.

Handel

Spisz należał do najbardziej zurbanizowanych obszarów średniowiecznego Królestwa Węgierskiego. Znajdowały się tu znaczące ośrodki rzemieślnicze i górnicze. Mimo to potencjał wytwórczy wschodniej Słowacji był niższy, niż potencjał Małopolski czy Moraw, nie mówiąc już o krajach bardziej oddalonych. Ponadto warstwy zamożne nastawiały się na drogą towar luksusowy, względnie przyprawy korzenne i owoce z Bałkanów i Bliskiego Wschodu. Z tego powodu bilans handlowy Spisza był ujemny. Wyrównywano go srebrem i złotem w postaci monet lub kruszcu na wagę. Powodowało to odpływ kruszców ze Spiszu.

O eksporcie miedzi i żelaza z okolic Gelnicy,

Smolnika i Nowej Wsi Spiskiej była mowa wyżej. Tradycyjnym towarem eksportowym było wino sprowadzane z okolic Tokaju i odsprzedawane do Polski. Ponadto sprzedawano bydło, konie oraz artykuły żywnościowe. Importowano przede wszystkim sól i ołów, niezbędny do oddzielania srebra od rud miedzi. Z towarów luksusowych sprowadzano



Ryc. 57. Późnogotycki ołtarz św. Krzyża do dzisiaj jest ozdobą głównego kościoła Kieźmarcu.

jedwabie, brokaty, drogie sukna flandryjskie i z pogranicza niemiecko-francuskiego oraz proste sukna lubelskie czy lwowskie, płótna lipnickie i bielskie, towar kramny czy skóry zwierząt domowych i futra. Ze względu na przestrzegane liczne i długotrwałe posty ważną rolę odgrywały ryby, zwłaszcza śledzie w beczkach. Przywożono też noże, części zbroi i broń oraz inne wyroby z żelaza, co zresztą stanowiło konkurencję dla miejscowego rzemiosła, poza tym kozuchy, tzw. towar łokciowy (kramarszczyzna, artykuły handlu obnośnego), popręgi, kapełuszki, spodnie, papier.

devocyjnym, mające na celu obronę interesów swoich członków. Powstało ono prawdopodobnie w połowie XV w.¹⁰⁹

Zgodnie z ogólną tendencją na Spiszu, w Kieźmarcu, w którym rzemiosło odgrywało tak poważną rolę, cechy pojawiły się stosunkowo późno. Spiskie miasta, szczególnie Lewocza i Kieźmark, były nastawione głównie na handel z Polską. W kierunku południowo-wschodnim handel uniemożliwiało im bezwzględne prawo składu Koszyc. Miedź z okolic Gelnicy i Smolnika wywożono przez Kraków do Torunia i Gdańska. Jednak w 1306 r.

¹⁰⁹ Virginia Mislovičová, *Spoločensko-hospodárska štruktúra Kežmarku v stredoveku w: Terra Scepusiensis*, passim; N. Baráthová, *Vzťah obyvateľov Kežmarku k Poľsku w: ibidem*, passim. Ostatnio bardzo szczegółowo wymianę handlową z Kieźmarkiem omówił Feliks Kiryk, *Studia nad wymianą towarową Polski z Węgrami w XV wieku*, „Studia Historyczne”, 49, 2006, s. 199–232. O pasach harnasiowych, ibidem, s. 203.

Struktury kościelne na Spiszu w późnym średniowieczu

Prepozytura i Kapituła Spiska

Na początku XIV w. prepozytura obejmowała prawie cały Spisz, ale prawdopodobnie bez gelnickiego okręgu górniczego. W wykazie dekanatów, na które na początku XVI w. dzieliła się prepozytura, brakuje w ogóle wzmianki o Gelnicy. Po definitywnym przyłączeniu przez Królestwo Węgierskie w pierwszym dziesięcioleciu XIV w. Podolińca i okolic, prepozytura powiększyła się o przyłączony obszar. Oprócz tego na Liptowie do prepozytury należały Ważec (Važec) i Szczyrba (Štrba). Do lat trzydziestych XIV w. w skład prepozytury wchodził, położony w górnej części doliny Torysy i w okolicy Plawcza nad Popradem archidiaconat toryski. Siedzibą prepozytury była Kapituła Spiska. Poza tym do prepozytury należały w Liptowie Ważec i Szczyrba. Do lat trzydziestych XIV w. w skład prepozytury wchodził archidiaconat toryski w górnej części doliny Torysy i w okolicy Plawcza nad Popradem. Siedzibą prepozytury była Spiska Kapituła.

Prepozytowi podlegały pod względem kościelnym wszystkie osoby bez względu na narodowość i język oraz stan, zamieszkałe na obszarze prepozytury.

Warto wspomnieć miejsce prepozyta w hierarchii ówczesnego Kościoła węgierskiego, które jednak zmieniało się.

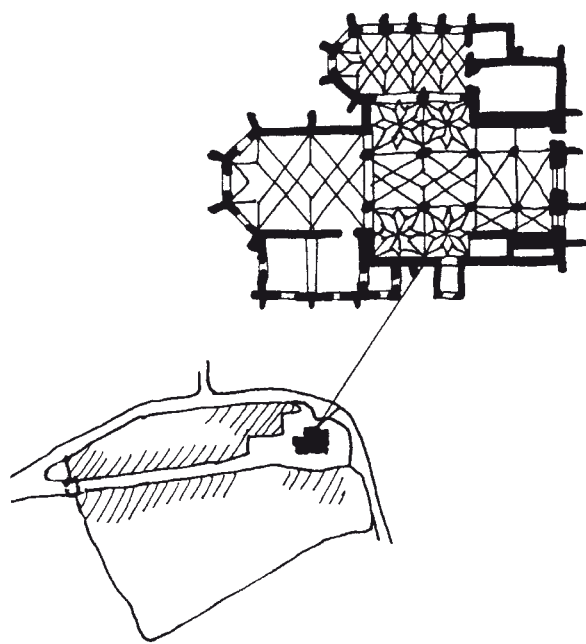
Prepozytura spiska była prepozyturą królewską. Była wyjęta spod władzy arcybiskupa ostrzyhomskiego (leżała na terenie arcybiskupstwa ostrzyhomskiego) i poddana Stolicy Apostolskiej, bez naruszania jednak praw arcybiskupa (wprowadzanie na urząd), aczkolwiek prepozyt występował we własnym imieniu. Kompetencje prepozyta niewiele różniły się od uprawnień biskupich. W przeciągu dziejów jednakże zmieniały się, np. prawo konsekrowania świątyń czy udzielania sakramentu bierzmowania.

W 1307 r. Karol Robert egzymował prepozyta, kapitułę i ich poddanych od sądownictwa żupana i podżupana za zasługi w walce z Waclawem III i sądownictwo to przekazał prepozytom. Powyższe nadanie król konfirmował w 1323 r. Natomiast w 1326 r. arcybiskup ostrzyhomski Bolesław udzielił prepozytom spiskim prawo nadawania czterdziestodniowego odpustu na terenie prepozytury.

Prepozyt sam lub poprzez swoich zastępców sądził podległych mu duchownych, ci jednak mieli prawo odwoływania się do arcybiskupa.



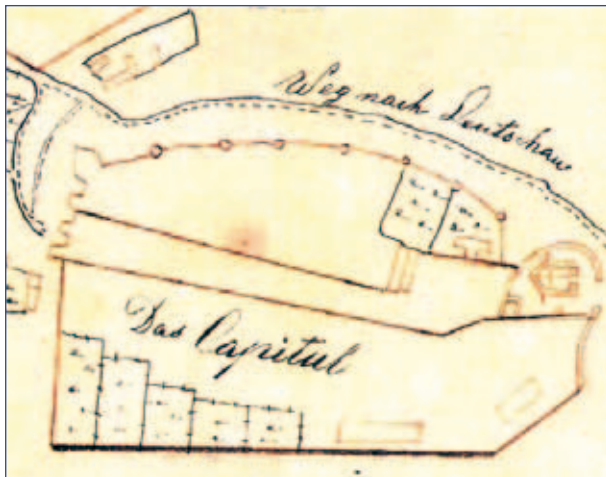
Ryc. 58. Młodsza pieczęć Kapituły Spiskiej z początku XIV w.



Ryc. 59. Plan Kapituły Spiskiej z zarysem planu katedry św. Marcina.

Prepozyci mianowali kanoników, albo przedstawiali ich do nominacji arcybiskupowi. Kanonikami mogli zostawać plebani poszczególnych parafii spiskich (nie rezydowali oni przy kapitule, musieli jednak uczestniczyć w obrzędach i obradach kapituły). Nazywano ich kanonikami honorowymi. Kanoników mógł też powoływać prepozyt dowolnie, niekiedy z miejscowości bardzo odległych, nawet spoza granic Węgier, np. z Królestwa Polskiego i ze Śląska. Fundował im beneficja i kanonie. Ci mieli obowiązek rezydencji, a po dwóch miesiącach

nierezydowania groziła im ekskomunika i utrata beneficjum. Dla tych kanoników prepozyt Jakub w 1286 r. wybudował cztery domy kanoniczne. Z czasem liczba tych domów wzrastała, dając początek chronionej murami miejscowości Spiska Kapituła. Kanoników mógł też prezentować arcybiskup. Nowych kanoników wprowadzał uroczyście na ich



Ryc. 60. Szkic Kapituły Spiskiej z fortyfikacjami, stan z 1711 r.

prepozyta Jana Stocka, na którym uchwalono czterdzieści sześć kanonów. Synod odbywał się w trudnej dla Spisza sytuacji, podczas walk prowadzonych przez Jana Jiskrę i bratczyków. Kapłani poza udziałem w synodach prepozytury mogli uczestniczyć w synodach archidiecezjalnych. Ponadto prepozyt miał prawo udzielenia abszolucji.



Ryc. 61. Widok z lotu ptaka na historyczne centrum Kapituły Spiskiej.



Ryc. 62. Kapituła Spiska obecnie. Na pierwszym planie pałac biskupi z katedrą św. Marcina.

miejsce wśród pozostałych kanoników kustosz*.

Prepozytom należało się *cathedraticum* (określony ryczałt pieniężny) i *descensus* (opłata za rezygnację z goszczenia na plebaniach) od plebanów w zamian za dziesięcinę swobodną, należną tym plebanom od parafian. Prepozyci mieli prawo wizytacji plebanów, z określonym orszakiem, przez jedną dobę w okresie od św. Michała (29 września) do końca zapustów. Zwoływali synody prowincjonalne. Znanym synodem odbytym w 1460 r. w Lewoczy przez

Po wyznaczeniu przez patrona kandydata na plebana, bądź przez zgodny wybór takowego przez gminę wolnych gości przedstawiano go prepozytowi do konfirmacji. Prepozyt musiał uznać elekcję za ważną a elekta za odpowiedniego i przekazywał mu kościół oraz plebanię. Parafianie byli obowiązani do płacenia plebanowi należnych dziesięcin pod groźbą cenzur kościelnych, ten zaś musiał płacić prepozytowi *cathedraticum* i *descensus* w wysokości półtora wiardunku rocznie, co łącznie dawało sumę

* Kustosz to kanonik, który zajmuje się sprawami materialnymi kapituły. Na przykład księgami mszalnymi, czy w ogóle *paramentami*, przedmiotami liturgicznymi (uwaga red.).

trzech wiardunków. Inwestytura wyglądała następująco: prepozyt nakładał według przepisów prawa swój biret na głowę kandydata, przekazując mu kościół i plebanie, pełną i swobodną dziesięcinę oraz pełną władzę zarządzania parafią¹¹⁰.

Prepozyt Andrzej II (1305–1335) zrezygnował z mianowania dostojników kościelnych i pozwolił, żeby, za aprobatą królewską, wybierały ich kapituły. Po śmierci w 1301 r. prepozyta-biskupa Jakuba, szesnastu kanoników wchodzących wówczas w skład kapituły spiskiej przystąpiło 20 września tegoż roku do wyboru jego następcy. Kanonicy wybrali spośród siebie trzech, wśród nich kantora, i ci, po oddaleniu się do miejsca osobnego dokonali wyboru prepozyta z Kaloczy, Pawła, kanclerza królowej Beatrycze i biegłego prawnika. Następnie wrócili do miejsca obrad i kantor obwieścił wybór. Kanonicy jednomyślnie zaakceptowali ten wybór i podszedłszy do ołtarza, dziękując Bogu, wystawili odpowiedni dekret, który przesłali aktualnemu legatowi papieskiemu na Węgrzech. Wyboru dokonało szesnastu kanoników. Spośród nich aż ośmiu, czyli połowa, nie umiała pisać. Ich podpisy przy imionach składali inni współkanonicy. Wśród niepiśmiennych* był kanonik spiski, jednocześnie kanonik lektor budziński. Dwóch kanoników nie miało swoich pieczęci i posłużyli się pieczęciami swoich kolegów. Nowo wybranego kandydata kapituła przedstawiła arcybiskupowi, który confirmował go jako prepozyta.

Ja Mercelinus, kanonik kantor kapituły świętego Marcina Wyznawcy na Spiszu, z upoważnienia i w imieniu pełnomocników oraz swoim własnym, ponieważ otrzymałem od nich pozwolenie i pełnomocnictwo, wybieram szlachetnego męża magistra Pawła, prepozyta Kalocsy, w którym spodobała się nam cnota jego życia, szlachetność obyczajów, wykształcenie naukowe, w imieniu Pana Jezusa i na cześć świętego Marcina Wyznawcy i niemniej na



Ryc. 63. Wnętrze kościoła kapitulnego św. Marcina (stan obecny) z przykładami kamieniarki wykonanej przez średniowiecznych mistrzów. Na pierwszym planie XIII-wieczne kolumny romańskie. Wyżej trzy antropomorficzne wsporniki, z których wychodzi gotyckie sklepienie obecnej XV-wiecznej katedry.

pożytek i korzyść ziemską i duchową naszej diecezji i naszą, mając Boga przed oczami, za prepozyta i pralata naszej diecezji i nas wszystkich¹¹¹.

Liczbę szesnastu kanoników spiskich potwierdził w 1309 r. przebywający na Węgrzech legat kardynał

¹¹⁰ RDSI II, nr 437, 461, 1043.

* Współczesnego czytelnika może zdumiewać fakt, że kanonicy, w tym lektor, byli niepiśmienni. Oczywiście czytać umieli. Było to niezbędne przy odprawianiu mszy, odmawianiu brewiarzy itp. Czytali nawet graduale. Pisanie w średniowieczu było jednak sztuką bardzo trudną, ponadto drogi był materiał pisarski (pergamin), więc tylko niektórzy zdobywali tę umiejętność (uwaga autora).

¹¹¹ *Pramene k dejinám*, t. IV, nr 2. Takich dekretów jest więcej. Ten przytoczyliśmy jako charakterystyczny.

Gentilis. Z czasem liczba kanoników spadła do dwunastu. W kapitule spiskiej występowały trzy godności, które w kapitułach katedralnych były godnościami prałackimi, mianowicie lektor, kantor i kustosz. Ponieważ kapituła spiska była kapitułą kolegiacką, nie byli oni prałatami. Jedynym prałatem był prepozyt. Lektor, kantor i kustosz mieli szczególne obowiązki i uprawnienia. Zajmowali pierwsze miejsca w *stallach* (honorowe miejsca po bokach świątyni) i przewodniczyli nabożeństwom. Uderza, że mimo istnienia szkoły przy kapitule, nie było w niej scholastyka. Ponieważ kapituła była miejscem uwierzytelniania, kustosz pilnował pieczęci i archiwum. Po raz pierwszy scholastyk został wzmiankowany w 1323 r. Podczas elekcji prepozyta Jana podpisywał on imiona nie umiejących pisać kanoników, w tym kustosza Karola. Niniejszy wybór konfirmował arcybiskup ostrzyhomski Bolesław za zgodą królewską.

Jakub, szlachcic z Wilkovej¹¹². W 1283 r. został kapelanem Władysława IV. Najbliższe stosunki łączyły go jednak z Andrzejem III. W latach 1275–1284 był lektorem. Dzięki jego protekcji kanonikiem został jego bratanek, też Jakub, pleban ze Spiskich Włoch. W 1293 r. dzięki staraniom Andrzeja III otrzymał od papieża godność biskupa spiskiego *ad personam*. Zmarł w 1301 r.*

Prepozytura spiska często była odskocznią na stolicę biskupie w Wesprieme (Veszprém), Rabie (Győr) i inne. Prepozyt spiski był też w końcu tytularnym biskupem knińskim (*episcopus Tiniensis*), położonym na terytorium dzisiejszej Chorwacji. Sami kandydaci na prepozytów pełnili z reguły służby na dworze królewskim lub arcybiskupim. Wynika stąd, że spontaniczny, jednogłówny ich wybór przez kanoników nie był tak całkiem dobrowolny, lecz odbywał się pod naciskiem królewskim czy arcybiskupim.



Ryc. 64. Przykłady późnośredniowiecznych pieczęci kościelnych z Kapituły Spiskiej, a) pieczęć prepozyta spiskiego Pawła (1313), b) pieczęć prepozyta spiskiego Benedykta (1363), pieczęć kanonika spiskiego Jana z kompletnym herbem rodowym (1412).

Prepozyt i kanonicy należeli do stanu kleryckiego. Nie musieli mieć jednak święceń kapłańskich. Świecenia te przyjmowali dopiero po wyborze na swoją godność.

W 1286 r. pojawił się dziekan kapitulny. Dziekana kanonicy wybierali spośród siebie na roczną kadencję. Elekt musiał przyjąć urząd pod karą 12 florenów. Roczna kadencja dziekana wskazywała, że nie miał on godności odpowiadającej prałackiej.

Na samym początku XIV w. dożywał swoich lat prepozyt, jedyny w średniowieczu biskup spiski,

Na dobra prepozytury było wielu chętnych. Wykorzystywali oni okazje śmierci lub odejścia prepozytów, aby uszczknąć nieco z tych dóbr. Bezpośrednio po śmierci biskupa Jakuba arcybiskup musiał nakazać pozbawienia sakramentów turbatorów majątku prepozyta. Winowajcami byli tu m.in. Kokosz i Rykolf panowie z Wielkiej Łomnicy i Brezowicy, przeciw którym wystąpił legat papieski.

Wybór prepozyta, jak o tym wspomniano, musiał być zatwierdzony przez arcybiskupa. Po wyżej opisanym wyborze prepozyta Pawła arcybiskup

¹¹² Ivan Bertényi (*Krajinský sudca Jakub zo Spiša*, „Slovenska archivistika”, 5, 1970, s. 261–262) pisał, że najstarszym majątkiem nabytym przed 1278 r. przez kanonika, przyszłego prepozyta, były Ordzowiany (Ordzovany). Ród Jakuba szybko stawał się zamożnym, nabywając coraz to nowe majątki na Spiszu. Syn bratanek prepozyta Jakuba, również Jakub, za rządów Ludwika I osiągnął jedną z najwyższych funkcji państwowych, godność sędziego krajowego.

* Dalsze informacje na temat biskupa Jakuba zob. w rozdziale Martina Homzy i w wykazie prepozytów na końcu książki, s. 249n i 564 n (uwaga red.).

wezwał względem wyboru plebanów ze Spiskich Włoch i Maciejowic, jako przedstawiciele duchowieństwa. Mimo to jeden z kanoników ostrzyhomskich usiłował objąć prepozyturę spiską. Został jednak obłożony klątwą przez legata. Klątwę tę potwierdził papież Bonifacy VIII.

W 1306 r. prepozyt Paweł zezwolił szlachcie liptowskiej na budowę kościołów w Szczyrbie i Ważcu i ustalił obowiązki plebanów w tych kościołach na wzór uprzywilejowanych plebanów spiskich.

Z rezydowaniem kanoników przy kapitule nie było najlepiej, gdyż w 1309 r. legat Gentilis zmusił ich do rezydencji.

Podczas składania przez Karola Roberta przysięgi koronacyjnej przed ostateczną koronacją w 1310 r. obecny był prepozyt spiski.

Szafowanie przez prepozyta dziesięcinami ze wsi kapitulnych wzbudzało niezadowolenie kanoników, którzy protestowali przed konwentem szczawnickim.

W 1324 r. biskup krakowski Nanker wysłał skargę do Awinionu, że arcybiskup ostrzyhomski Tomasz, a po nim arcybiskup Bolesław, książę Toszka, zajęli należące do niego Podoliniec, Starą Lubowlę i Gniazda. Jan XXII wyznaczył sędziów papieskich pod przewodnictwem Bartłomieja, przedstawiciela klasztoru premonstratensów koło Czarnowąsa na Śląsku celem przesłuchania świadków i wydania wyroku. Obie strony wystawiły swoich prokuratorów. Wśród nich znajdował się Frowin, który udowodnił, iż poprzednik Nankera, Jan Muskata i jego poprzednicy, swobodnie wykonywali swoją władzę w wyżej wymienionych i sąsiednich miejscowościach. Wykazał też, iż podczas konfliktu Władysława Łokietka z Muskata, który musiał opuścić Kraków, arcybiskup Bolesław poddał swej władzy Podoliniec, Lubowlę i Gniazda. Miejscowości te powinny powrócić do diecezji krakowskiej, a arcybiskup ostrzyhomski miał zapłacić odszkodowanie za nieprawne



Ryc. 65. Arcybiskup ostrzyhomski Tomasz z koroną w ręce i prepozyt spiski Henryk w stroju mnicha na słynnym fresku przedstawiającym koronację Karola Roberta w kościele kapitulnym. W środku detal kapelusza prepozyta z łacińskim napisem h(enri)/c(us) p(reposi)t(us).



pobierane dziesięciny. Domagał się też od sądu korzystnego wyroku dla Nankera. W procesie brali również udział zastępcy prepozyta spiskiego Jana, któremu sporne terytorium bezpośrednio podlegało. W odpowiedzi arcybiskup wybrał się na Spisz, udzielając odpustów (m.in. kościołowi w Podolińcu) z własnej woli i na prośbę kapituły spiskiej, której konfirmował ponadto wiele dokumentów. Pobyt arcybiskupa na Spiszu był demonstracją, mającą wykazać, kto wykonuje jurysdykcję kościelną. W określonym przez sędziego Bartłomieja czasie przybyli w celu rokowań przedstawiciele arcybiskupa Bolesława i biskupa Nankera. Niestety, nieoczekiwanie w 1328 r. zmarli arcybiskup Bolesław oraz sędzia Bartłomiej z Czarnowąsa. W miejsce Bartłomieja papież ustanowił swoim zastępcą Prota, również z Czarnowąsa. Odtąd prokuratorzy arcybiskupa ostrzyhomskiego przestali pojawiać się w sądzie. Wreszcie Prot w 1332 r. wydał wyrok pod ich nieobecność, przyznając biskupowi krakowskiemu sporne terytorium oraz odszkodowanie za niesłuszne pobierane przez prepozyta dziesięciny. Wyrok pozostał jednak tylko na papierze, gdyż toczący walki z Krzyżakami Władysław Łokietek, który zresztą rychło zmarł, i jego syn Kazimierz, całkowicie uzależniony od swego węgierskiego szwagra, nie byli w stanie doprowadzić do jego egzekucji.

O ile na północy Spisza prepozytura powiększyła się *per fas et nefas** o Podoliniec, Starą Lubowłę i Gniazda, otrzymała bolesny cios na swych północno-wschodnich rubieżach, tracąc wicearchidiaconat Torysy, który leżał w dorzeczu górnej Torysy aż po Czerwenicę (Červenica pri Sabinove) i na zachód od Lutyńskiego Potoku oraz obejmował tereny wokół Plawcza. Najstarszy dokument, wskazujący na przynależność wicearchidiaconatu do prepozytury spiskiej, a przez nią do archidiecezji ostrzyhomskiej, pochodzi z 1265 r. Stąd wniosek, że musiał on powstać około połowy XIII w., jeśli nie wcześniej.

Obszary nad górną Torysą od około połowy XIII w. należały do Detryka z Hrhova, grafa Sasów spiskich i przodka rodu ze Szwabowiec (Szwabowscy panowie, Sváby), który wymienił w 1274 r. dominium toryskie na spiskie majątności panów z Łomnicy. W tym czasie pleban toryski został wicearchidiaconem. Po wybudowaniu po 1291 r. zamku w Kamenicy (Kamenica) pierwotni właściciele Wielkiej Łomnicy, a teraz też Brezowicy stali się największymi feudałami dolinie górnej Torysy. Działalność osadnicza panów z Hrhova i pierwotnych właścicieli Łomnicy spowodowała masowy napływ nad Torysę osadników spiskich, dzięki którym przenoszono dawne osady na prawie zwyczajowym na prawo spiskie (sołtysi) lub lokowano na tym prawie wsie

na surowym korzeniu. Odległe centrum biskupie w Egerze nie było w stanie zapewnić powiększającej się szybko ludności nad Torysą opieki duchowej. Mogła to jednak uczynić bliska prepozytura spiska, co najprawdopodobniej przesądziło o podległości kościelnej wicearchidiaconatu prepozytowi spiskiemu.

Tymczasem na początku XIV w. biskup egerski Czanad zainteresował się wicearchidiaconatem toryskim i okręgiem plaweckim, które leżały na terenie komitatu szaryskiego. Uważał on, że cały komitat szaryski powinien należeć do jego diecezji.

Plebani toryscy, podobnie jak spiscy, pobierali od swych parafian całą dziesięcinę, z której musieli płacić prepozytowi *cathedraticum* i *descensus*, razem trzy wiardunki srebra rocznie. Zjawiskiem negatywnym był fakt, że plebanów toryskich wybierano tylko na rok. Po tym czasie można było ponowić wybór, albo usunąć pod byle pretekstem dotychczasowego plebana z parafii. Panowie z Łomnicy i Brezowicy próbowali też pozbawiać plebanów połowy dziesięcin. W tej sytuacji plebani zwrócili się do arcybiskupa Tomasza, żeby wziął ich w obronę. Hierarcha w 1312 r. uregulował sytuację plebanów. Zezwolił na utworzenie konfraterni kapłańskiej, wyposażył ją w odpowiednie odpusty i podkreślił przynależność wicearchidiaconatu do prepozytury spiskiej, co dziesięć lat później, na prośbę prepozyta Henryka, potwierdził arcybiskup Bolesław.

W odpowiedzi biskup Czanad wezwał w 1323 r. do Egeru przedstawicieli szlachty szaryskiej z panami z Łomnicy i Brezowic na czele i obwieścił wysokość dziesięcin, jakie będą płacić ich poddani. Z tych dziesięcin $\frac{1}{4}$ przypadnie plebanom, a $\frac{3}{4}$ biskupowi. Ponadto plebani będą uiszczać *cathedraticum* w wysokości wiardunku będzińskiego archidiaconowi szaryskiemu oraz obowiązkowo będą uczestniczyć w synodach diecezji egerskiej. Sytuacja taka, w wyniku której plebani toryscy traciliby ponad trzy czwarte dochodów, była dla nich nie do przyjęcia.

Przez kilka lat panował pozorny spokój. W 1329 r. Karol Robert postanowił jednak udać się na Spisz drogą w górę Torysy. Towarzyszył mu jego faworyt, biskup Czanad. Biskup, czując się bezkarnym, kazał zrabować majątek ruchomy plebanom z Torysy, Plawcza i Starej Lubowali, jako ekwiwalent za rzekomo należne mu dziesięciny, a ponadto uwięził plebanów z Plawcza, Szaryskich Drawiec (Šarišské Dravce) i Jakubowej Woli (Jakubova Vôľa). W odpowiedzi prepozyt złożył protest na postępowanie Czanada do kapituły osytryhomskiej, natomiast trzydziestu plebanów udało się ze skargą do Awinionu, do Jana XXII. Papież wyznaczył w tej sprawie swojego sędziego w osobie opata benedyktynów

* „Wszelkimi dozwolonymi i niedozwolonými środkami” z łac. (uwaga red.).

staniąteckich Przeclawa, który miał rozsądzać spór w klasztorze franciszkanów w Nowym Sączu. Prokuratorem plebanów został znany prawnik i intelektualista, wymieniony już wyżej kanonik Frowin. Kazał on sporządzić odpisy trzydziestu dokumentów, poświadczających prawa prepozytów spiskich do wicearchidiaconatu toryskiego oraz potwierdzających przebieg procesu sądowego. Odpisy dokumentów na pojedynczych pergaminach były paskiem przymocowane jeden do drugiego i zwinięte. W ten sposób powstał jeden z najdłuższych w Europie (niecałe 15 m) rotułów. Biskup Czanad, według starej wypróbowanej metody, po prostu nie zjawiał się na posiedzeniach sądu, ani nie wysyłał swoich zastępców. W 1330 r. został arcybiskupem ostrzyhomskim.

Sytuacja może wydać się paradoksalna. Odrywając dystrykt toryski, Czanad zmniejszał terytorium swego arcybiskupstwa. Był on jednak przekonany, że cały komitat szaryski powinien wchodzić w skład diecezji egerskiej, zwłaszcza że rzeczywiste koszty oderwania dystryktu toryskiego ponosił nie on, a prepozyt spiski. Toteż taktykę absentowania się od udziału w postępowaniu sądowym zlecił swojemu następcy na stolicy egerskiej, biskupowi Mikołajowi, wskutek czego rozprawa przeciągnęła się na lata 1331–1332. Wreszcie po półtorarocznym procesie zapadł wyrok zaoczny, w wyniku którego biskup Mikołaj miał zapłacić plebanom toryskim w sumie dwieście trzydzieści grzywien na pokrycie strat, które ponieśli oni na skutek działań biskupów egerskich. Oczywiście wyrok pozostał na papierze (właściwie na pergaminie) i arcybiskup Czanad włączył dystrykty toryski i plawecki do diecezji egerskiej, nakazując plebanom posłuszeństwo nowemu ordynariuszowi. Ten zdawał sobie jednak sprawę, że pozbawienie plebanów toryskich $\frac{3}{4}$ ich dochodów spowoduje wśród nich ustawiczny ferment. Dlatego, wzorując się być może na przykładzie Bardiowa, gdzie od 1320 r. pleban pobierał połowę dziesięcin, zawarł z plebanami toryskimi w 1336 r.

ugodę, w wyniku której plebanom pozostawił połowę dziesięcin. Ordynariusz dziękował jednocześnie szlachcie szaryskiej za udzielone mu poparcie¹¹³.

Przy okazji na tych wydarzeniach skorzystał Frowin, którego papież Jan XXII polecił w 1331 r. na kanonię spiską. Frowin w latach 1337–1338 otrzymał beneficjum kanonickie na Spiszu. Kontynuował



Ryc. 66. Jednym z najcenniejszych zabytków archiwum w Lewoczy jest słynny zwój, zawierający przebieg sporu sądowego między prepozyturą spiską, a biskupstwem egerskim o jurysdykcję kościelną nad dystryktem toryskim.



Ryc. 67. Pieczęć palatyna węgierskiego Mikołaja Gary z typowym znakiem rodu – zwiniętym wężem.

działalność sądowniczą. Został też wikariuszem generalnym *in spiritualibus* prepozyta Jana de Gara. Ostatni dokument wystawiony przez Frowina (wyrok sądowy) pochodzi z 1342 r.

Za rządów prepozyta Mikołaja z Łomnicy król Ludwik I ze swoją matką Elżbietą Łokietkówną podjęli inicjatywę utworzenia diecezji spiskiej, w skład

¹¹³ Zwój wydał S. A. Sroka, *Rotulus z Lewoczy (1332 rok)*, „Roczniki Historyczne”, 67, 2001. Jego treść i znaczenie dla poznania stosunków osadniczych w Szaryszu omówił Ferdinand Uličný jun., *Polský rotulus a cirkevné dejiny Šariša*, „Historické štúdie”, 41, 2000. Dokument ugody z 1336 r. znajduje się w: *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis*, s. 465–466.

której miałyby wchodzić Spisz i Liptów, i zwrócili się w tej sprawie do papieża Klemensa VI.

„I dlatego wspomniani król Ludwik i królowa, życząc sobie ulżyć im [spiskim prepozytom] tego brzemienia i aby byli w Królestwie Węgierskim chronieni przed okolicznymi schizmatykami, nie wierzącymi i Tatarami, a wiara katolicka się rozprzestrzeniła przez zwiększenie liczby duchownych, prałatów i wysokich dostojników kościelnych i tak samo również drodzy synowie tej kapituły nas uniżenie poprosili, abyśmy raczyli podnieść tę kapitułę na katedralną, a wieś Podegrodzie Spiskie [Villa Scepusiensis] uczynili miastem i wspomniane spiskie tereny i pewną ziemię, zwaną Prowincją Liptowską, które znajdują się w diecezji ostrzyhomskiej, przydzielili tej kapitule jako ziemie diecezjalne, i dziesięcinę, podobnie jak pozostałe dochody, zyski i dary i prawa prepozytury, z których ten [spiski biskup] ma być stosownie wspierany, jak również pozostałe ciężary i obowiązki przyrzekli tronowi biskupiemu tej kapituły”¹¹⁴.

Papież pismem z 16 kwietnia 1348 r. wyznaczył specjalną komisję z biskupem pięciokościelskim Mikołajem na czele, która miała zbadać okoliczności powołania takiego biskupstwa. Członkowie komisji, opaci z Hronskiego Benadika (Hronský Beňadik) i z węgierskiego Wyszehradu powołali co prawda do Spiskiej Kapituły świadków, aby wypowiedzieli się odnośnie do powołania diecezji, ale do żadnych istotnych wniosków zebrani nie doszli. Jeszcze raz ujawniła się złowieszcza postać arcybiskupa Czanađu, który nie życzył sobie oderwania od swej archidiecezji dwóch komitatów, a czuł się na tyle silny, aby pokrzyżować królewskie plany. Członkowie wzmiankowanej komisji — biskup i obaj opaci działali na terenie metropolii ostrzyhomskiej. Znaleźli się oni między przysłowiowym młotem a kowadłem — między swoim bezpośrednim zwierzchnikiem, z którym nie chcieli znaleźć się w konflikcie, a królem, ze strony którego czekała ich niełaska. Postanowili więc nic nie robić. Gdy dwa lata później zniecierpliwiony monarcha zwrócił się do kurii papieskiej, otrzymał odpowiedź, że żadne sprawozdanie ze strony wzmiankowanej komisji jeszcze do Awinionu nie dotarło. W między czasie Ludwik rozpoczął wojny o neapolitańskie dziedzictwo i przestał interesować się spiskim biskupstwem. Ciekawe, że zupełnie biernie zachował się prepozyt spiski Mikołaj. Uzyskanie godności biskupa nowej diecezji byłoby

dla niego niewątpliwym awansem. Pytanie jednak, czy to on był przewidywany na biskupa spiskiego. Ponadto, Mikołaj prawdopodobnie nie chciał wchodzić w konflikt z potężnym Czanaadem.

W 1352 r. prepozyt Mikołaj wraz z kapitułą zawarł umowę z grafem Sasów spiskich, inaczej — prowincji dwudziestu czterech miast — w sprawie sądownictwa. W myśl owej ugody każdy mieszkaniec prowincji, jeśli tylko wyraziłby taką chęć, mógł odtąd stawić się przed sądem kapituły i pozwać przed nią swego przeciwnika. Władze prowincji nie mogły mu zaś w tym przeszkadzać. Ludzie, którzy niesłusznie powołają kogokolwiek przed sąd kapituły, mieli być karani przez władze prowincji, za wyjątkiem kleryków, którzy podlegali sądownictwu kościelnemu, tym wypadku kapituły. W razie poranienia kobiety, obdukcji ran mieli dokonać miejscowy pleban wraz z rychtarzem, a następnie pozwać sprawcę przed sąd świecki, powiadamiając jednocześnie prepozyta, który miał obowiązek wysłać na rozprawę swojego świeckiego przedstawiciela. Ten, po skazaniu na karę pieniężną, miał pobrać na rzecz prepozyta dwie trzecie zasądzonej kary, resztę pozostawiając grafowi. W sprawach niezbyt groźnych dla pokrzywdzonej, rozstrzygać miał sąd kościelny.

Z powyższego dokumentu wynika, że w sprawach poranienia kobiet prepozyt wszedł w kompetencje żupana spiskiego i grafa saskiego.

Jeżeli ktoś zasłużył natomiast na karę ekskomuniki, władze miejscowe miały ogłosić to publicznie, a nad ekskomunikowanym winien zostać rozciągnięty nadzór kościelny. Gdyby zaś w ciągu pół roku nie wystarał się on o zdjęcie ekskomuniki, na miejscowość, w której przebywał, miał zostać nałożony interdykt. Wówczas miejscowe były obowiązane przymusić ekskomunikowanego do podporządkowania się nakazom Kościoła¹¹⁵.

W okresie panowania Kazimierza Wielkiego kanonie spiskie otrzymało wielu duchownych z Królestwa Polskiego i ze Śląska. Dzięki zabiegom królewskim papież udzielał ekspektatyw osobom protegowanym przez Kazimierza. To samo, w większej skali, dotyczyło władców węgierskich. Prepozyt coraz bardziej tracił zaś uprawnienia do mianowania kanoników.

Inaczej rzecz się miała z prepozyturą Jana Kropidły, księcia opolskiego, bratanka palatyna Ludwika I, Władysława Opolczyka. Jan został prepozytem w 1379 r. Był jednak za młody do tej godności. Wniosek nasuwa się sam. Jan został wybrany pod naciskiem

¹¹⁴ Pismo Ludwika I i Elżbiety z 1348 r. w sprawie utworzenia biskupstwa spiskiego *Pramene k dejinám*, t. IV, nr 53. Ogólnie omówienie kwestii powołania biskupstwa spiskiego S. A. Sroka, *Poliaci v Spišskej Kapitule v 14. storočí* w: M. Homza, S. A. Sroka, *Štúdie z dejín stredovekého Spiša*, Kraków 1998, s. 111–112.

¹¹⁵ *Pramene k dejinám*, t. IV, nr 63.

przemoznego palatyna. Prawo wyboru prepozyta przez kanoników stawało się coraz bardziej iluzoryczne. Jan nie sprawował funkcji prepozyta, lecz do zarządzania prepozyturą wyznaczył na wikariusza *in spiritualibus* kantora Pawła. Sam udał się zaś na studia do Bolonii, gdzie przebywał trzy lata. Po studiach nie wrócił już na Spisz, gdyż otworzyły się przed nim widoki na biskupstwo poznańskie, którego jednak nie dostał z powodu sprzeciwu Władysława Jagiełły. Ostatecznie został biskupem włocławskim.

Prepozyci co najmniej od połowy XIII w. byli właścicielami Jabłonowa, gdzie posiadali swój folwark. Dbali o tę miejscowość, uzyskując dla niej szereg przywilejów. W 1318 r. na prośby prepozyta Henryka, kapelana królewskiego, Karol Robert nadał miejscowości prawo targu. Mieszkańcy Jabłonowa mieli również prawo wybierania pomiędzy siebie rychtarza. W 1388 r. jabłonowianie postanowili przyłączyć się do prowincji dwudziestu czterech miast i rządząc się prawem saskim uznali się za ludzi wolnych. Prowincja w ogóle nie zareagowała na ich inicjatywy. Oni sami ograniczyli się do płacenia prepozytowi czynszu w srebrze i zwyczajem saskim pozostawili dziesięciny w polu, odmawiając zwiezienia jej do stodoły prepozyta. Prepozyt odpowiedział represjami, domagając się innych świadczeń (zwózka drzewa opałowego i budulcowego oraz wspomóżenie finansowe, gdy prepozyt w razie wojny musiał wystawiać oddział zbrojny). Zagarnęli też część jego lasu. Gdyby te usiłowania się powiodły, Jabłonów przestałby być własnością prepozyta i stałby się swobodnym miastem, jak inne miasta prowincji. Prepozyt zareagował energicznie, domagając się zwrotu lasu i innych uiszczanych dotąd świadczeń. Przedstawiciele Jabłonowa udali się więc na dwór Zygmunta ze skargą na prepozyta. Na królewski dwór przybył również sam prepozyt. Po wysłuchaniu racji obu stron, Zygmunt Luksemburski, jako patron prepozytury, przysądził rację prepozytowi, skarżącym się odebrał zaś i unieważnił posiadane przez nich przywileje. Ponadto wydał ich prepozytowi jako kmieci i poddanych przywiązanych do ziemi¹¹⁶.

Zastawienie Polsce trzynastu miast i dominium lubowelsko-podolinieckiego w 1412 r. formalnie nic

nie zmieniło. Zastawione miejscowości pod względem kościelnym nadal podlegały władzy prepozyta. Komisarze polscy powodowali jednak różne trudności, wkraczając w zakres kompetencji prepozyta, czyniąc to z myślą o podporządkowaniu zastawionych ziem biskupowi krakowskiemu. Dominium lubowelsko-podolinieckie udało się przyłączyć do diecezji krakowskiej dopiero w początku XVII w.

W okresie panowania Zygmunta Luksemburskiego kapituła ostatecznie utraciła wpływ na wybór prepozytów. Jerzy *de Charno*, sprawujący tę godność w latach 1391–1405, z powodu młodego wieku miał tylko niższe święcenia, mimo iż jednocześnie był kanonikiem ostrzyhomskim. Wizytowany, odpowiedział, że nie ma brewiarza i nie odmawia godzin kanonicznych, a w sprawach sądowych zastępują go wikariusze¹¹⁷. W 1408 r.



Ryc. 68. Pieczęć herbowa prepozyta spiskiego Jana Stocka z 1449 r.

z nakazu Zygmunta prepozytem został Jerzy z Pawlowiec/Palocsay), który pełnił ten urząd do 1419 r. Podniesienie do godności prepozyta miało go zachęcić do postępów w studiach i chyba zachęciło, gdyż Jerzy został kolejno biskupem siedmiogrodzким (Alba Julia) i arcybiskupem ostrzyhomskim¹¹⁸.

Nominacja przez Zygmunta Luksemburskiego swojego lekarza i doradcy Jana Stocka na prepozyta spiskiego, nobilitowanego w 1431 r., była brutalnym złamaniem nawet pozorów elekcji prepozyta. Król mianował go *autoritate nostri iuris patronatus*, plebani, rektorzy kościołów, szlachta, mieszczenie i inni mieszkańcy Spisza mieli go przyjąć pod groźbą utraty łaski królewskiej. Do 1440 r. zostało wydanych jeszcze kilka mandatów Zygmunta, Albrechta i Elżbiety, które konfirmowały Stocka. Były one konieczne z uwagi na opór wiernych przeciwko obsadzaniu przezeń stolca prepozyckiego¹¹⁹. Opór ten zresztą nie dziwił. Czasy piastowania godności prepozyta przez Stocka były bardzo trudne. Był to okres najazdów husyckich, panowania Jiskry na ziemiach dzisiejszej Słowacji i rozruchów bratczyków. Prepozyt w 1433 r. musiał rozpocząć odbudowę kolegiaty zniszczonej przez husytów. Król, aby wzmocnić jego pozycję, ponownie włączył go do grona swoich lekarzy, familiarów i współstołowników oraz nakazał, żeby podczas podróży Jana Stocka udzielano mu i jego orszakowi

¹¹⁶ Na podstawie A. Húščava, *Jablonovská vzbuira*, s. 171 i n., częściowo w oparciu o niepublikowane dokumenty.

¹¹⁷ *Analecta Scepusii*, t. III, s. 40.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 43.

¹¹⁹ *Ibidem*, t. I, s. 330. Dalej dokumenty o narzucaniu prepozyta przez Macieja Korwina.

stacji i dostarczano podwód, jak samemu królowi. W 1458 r. Stock jeszcze raz otrzymał potwierdzenie swoich przywilejów od króla Macieja, a papież Pius II konfirmował przywileje i kompetencje Stocka jako prepozyta. Skądinąd Stock okazał się jednym z najlepszych prepozytów spiskich. W 1460 r. zwołał synod prepozytury spiskiej do Lewoczy.

Miał też prepozyt Stock poważne problemy ze swoimi kanonikami. Prepozyci od dawna nie mieli wyłącznego wpływu na obsadzanie godności kanonicznych. W 1435 r. arcybiskup ostrzyhomski mianował kustosza spiskiego. Stock początkowo nie uznał tej nominacji. Jednak w 1448 r. kapituła zawarła w tej sprawie umowę z prepozytem. Rok wcześniej Stock przekazał kustoszowi kanonię, a w 1449 r. konfirmował go.

W latach 1459–1462 kustosz Sandrinus, zwany też *Sendracus*, z Kieżmarku przysporzył Stoczkowi wyjątkowych kłopotów. Z powodu wywoływanych przez Sandrinusa kontrowersji prepozyt musiał go zamknąć w karcerze. Uwolniony, wraz z kantorem zbiegł do Spiskiego Zamku, który w 1462 r. ciągle jeszcze obsadzała załoga czeska pod dowództwem komendanta Kież-

marku Mikołaja Brcala, mimo iż gród formalnie na zasadzie zastawu należał do Thurzonów. Sandrinus nakłaniał Czechów do rabowania dóbr kapituły. W 1462 r. Emeryk i Stefan Zapolyowie wykupili z rąk Mikołaja Brcala Kieżmark, gdzie Emeryk rozpoczął budowę zamku. W 1465 r. uzyskał on, jako jeden z pierwszych na Węgrzech, tytuł dziedzicznego żupana spiskiego i przeszedł w szeregi arystokracji. Sandrinus, pozbawiony kustodii, odzyskał ją wraz z prebendą po trzech latach. Czyżby miał jakieś powiązania z Brcalem, a zwłaszcza z dziedzicznym żupanem, nie wiadomo. Widocznie nowy król Maciej Korwin nie był już tak przychylny Stockowi, jak jego poprzednicy. Wszak to Habsburg Władysław V Pogrobowiec skazał na śmierć brata Macieja, Władysława Hunyadyego.

W 1462 r. kanonik Jan Henckel został gubernatorem opactwa w Spiskim Szczawniku. Za czasów prepozyta Stocka wśród kanoników pojawili się

również zakonnicy, w tym kartuzi z *Lapis Refugii* w Letanowcach, która to miejscowość była własnością prepozyta.

Do bardziej interesujących należał pontyfikat prepozyta Kaspra Backa (1464–1493). Józef Hradzky pisał, że był on za młody, aby przyjąć święcenia kapłańskie. Wydaje się to mało prawdopodobne, bowiem w 1463 r., podczas walk z Turkami o twierdzę Jajcę, artylerią dowodził rycerz csanadski Kasper Back z Berendu. Emeryk Zapolya, który przy zdobyciu Jajce odegrał czołową rolę i odniósł poważną ranę, wycofał się do Spiskiego Zamku. W 1465 r. został dziedzicznym żupanem spiskim z prawem patronatu nad Kościołem spiskim, które to prawo Maciej Korwin mu odstąpił. Rok wcześniej król mianował Kaspra Backa prepozytem spiskim. Nie

mógł więc być Back taki młody. Po nominacji prepozyt wyjechał jednak do Bolonii. Studiował prawo kanoniczne. Kardynał arcybiskup Dionizy nałożył mu biret, a Kasper złożył przysięgę na Ewangelię, że będzie bronił praw i dóbr prepozytyckich. W 1472 r. papież Sykstus IV nadał Backowi i jego następcom prawo noszenia w podległych mu kościołach infuły oraz

używania pastorału. Został więc Back infułatem. Z jego inicjatywy powstały tzw. *Spiskie modlitwy*.

Prepozyt Back uczestniczył w życiu politycznym i brał udział w poselstwach swego suzerena, palatyna Emeryka Zapolyi. Kontynuował też przebudowę kolegiaty, już teraz katedry św. Marcina, którą ukończył w 1478 r. Dziesięć lat później, rok po śmierci Emeryka Zapolyi, prepozyt rozpoczął budowę słynnej kaplicy Zapolyów, która miała być miejscem pochówku dziedzicznych żupanów spiskich (Emeryka czasowo pochowano w krypcie kościelnej). Kaplicę wykończono po kolejnych dziesięciu latach. W 1499 r. miejsce wiecznego spoczynku znalazł w niej Stefan, któremu postawiono najpiękniejszy na Słowacji renesansowy pomnik. Z powodu niedoborów finansowych prepozyt Back zmniejszył w 1478 r. liczbę kanoników do dwunastu.

Po odejściu prepozyta Backa w 1494 r. na biskupstwo w Vespremie Stefan Zapolya mianował



Ryc. 69. Ołtarz Koronacji Matki Boskiej w Kapitulie Spiskiej należy do cennych przykładów spiskiej rzeźby gotyckiej przed Mistrzem Pawłem. Równocześnie dobrze uzupełnia wnętrze kaplicy, którą Zapolyowowie zbudowali jako miejsce swojego wiecznego spoczynku.

prepozytem Jerzego de Mechce, którego nie aprobował jednak arcybiskup ostrzyhomski i po śmierci żupana prepozyt Jerzy musiał w 1505 r. odejść z prepozytury. Wtedy to wdowa po Stefanie, księżna Jadwiga cieszyńska, mianowała prepozytem Jana Horvatha z Łomnicy, którego arcybiskup również odrzucił. Księżna wysunęła więc kandydaturę Władysława z Chobadu, który w 1509 r. złożył przysięgę wierności, a Horvatha wysłała na studia do Bolonii. Po powrocie Jan Horvath w 1511 r. został prepozytem. Wybór okazał się jak najgorszy, gdyż Horvath przeszedł na luteranizm i ożenił się, pociągając za sobą plebanów spiskich.

W kapitule poza prepozytem i kanonikami przebywali chórzyci-śpiewacy (*schola cantorum, clerici chori*), którymi kierował odpowiednio przeszkolony prezbiter; ponadto do jej składu wchodziłi inni prezbiterzy, *domini capitularis*, (często zakonnicy), kapelani, diakoni i subdiakoni (niektórzy z nich posiadali prebendy), a także obsługa kościoła i notariusz.

Zmarłych kanoników chowano w krypcie w kościele, a prepozytów w krypcie pod kaplicą Bożego Ciała.

O szkole kapitulnej już wspomniano. Przed pojawieniem się w 1323 r. w składzie gremium kanoników scholastyka kierował nią mianowany przez prepozyta *magister scholae*. Od synodu lewockiego w 1460 r. do szkoły kapitulnej uczęszczali franciszkanie.

Kapituła spiska odegrała na Spiszu rolę nie do przecenienia. Poza funkcjami liturgicznymi była największym ośrodkiem intelektualnym. Kanonicy z reguły legitymowali się tytułem magistra, co świadczy, mimo braku umiejętności pisania, o ich wykształceniu. Jako miejsce uwierzytelniania miała szeroki zasięg oddziaływania, również w komitatach graniczących ze Spiszem. W archiwum kapitulnym zachował się ogrom odpisów dokumentów, zarówno transumowanych, jak i powstałych wskutek czynności prawnych dokonywanych przez kanoników (opisy granic posiadłości, intro-misje) oraz spraw, które miały miejsce przed Kapitułą (dokumenty kupna-sprzedaży, testamenty, legaty* itp.). W szkole kapitulnej kształcono nie tylko na potrzeby kapituły. Poza tym w Podgrodziu Spiskim, którego parafia podlegała kapitule, od 1460 r. z fundacji Zapolów działała szkoła parafialna. Kapituła miała również wspinałą bibliotekę, składającą się z ksiąg liturgicznych oraz dzieł Ojców Kościoła, podręczników teologicznych

i z zakresu prawa kanonicznego. Bibliotekę tę zapoczątkował prepozyt Mutimir w 1273 r., przekazując kapitule swój księgozbiór. Spory księgozbiór przekazał też prepozyt Jan Stock. W końcu XV w. w bibliotece kapitulnej znajdowało się ponad trzydzieści inkunabułów. Kapituła była w stanie zaopatrywać w księgi, zwłaszcza liturgiczne, poszczególne parafie.

W kościele kolegiackim znajdowało się wiele wspaniałych zabytków, zachowanych do dnia dzisiejszego. O płycie nagrobnej Emeryka Zapolyi była mowa wyżej. Podobny pomnik nagrobny miał również Stefan, jego sarkofag został jednak zniszczony podczas powstania Gabriela Bethlena. Innym zabytkiem na miarę europejską jest fresk przedstawiający usankcjonowanie władzy królewskiej Karola Roberta po bitwie rozhanowskiej z 1312 r.

W centrum fresku przedstawiono tronującą Matkę Boską z Dzieciątkiem. Skierowani na prawo w stronę kłęzącego Karola Roberta, ukoronowanego koroną otwartą, oboje go błogosławią. Za królem kłęczy z mieczem na ramieniu, jako przedstawiciel lokalnej władzy wojskowej i cywilnej, żupan spiski Filip Druget. Między królem a kasztelanem znajduje się tarcza herbowa z andegawęskimi liliami. Z prawej strony Madonny kłęczy arcybiskup ostrzyhomski, prymas Węgier Tomasz, podając Matce Bożej koronę, taką, jaką ma na głowie Karol. Za arcybiskupem kłęczy prepozyt spiski Henryk z jabłkiem królewskim w rękach. Między arcybiskupem a prepozytem znajduje się napis informujący, iż prepozyt ufundował fresk w 1317 r.** Za prepozytem widoczna jest także okrągła tarcza, w której przedstawiono kapelusze prepozycki¹²⁰.

Budowę kościoła kolegiackiego św. Marcina rozpoczęto przed najazdem tatarskim w 1241 r. Na ogół przyjmuje się, że kontynuował ją w 1245 r. prepozyt Maciej. Prace budowlane kontynuował jeszcze prepozyt Mutimir, który przekazał w 1273 r. środki na wystawienie drugiej wieży. Kościół ten jest jednym z ostatnich dzieł architektury romańskiej w tej części Europy. W 1433 r. kościół zniszczyli husyci. Trzeba było go odbudować i jednocześnie przebudować oraz powiększyć. Podjął się tego prepozyt Stock. Niestety, tragiczne były dla kapituły czasy działalności bractw. Starosta Kieżmarku Mikołaj Brcal był jednocześnie dowódcą Spiskiego Zamku, a nawet przed 1462 r. piastował godność żupana spiskiego. Załoga Grodu składała się, jak to określił Józef Hradzsky, z Czechów. Praktycznie chodziło o bractwy i niedobitki

* Legat (z łac.), zapis testamentowy (uwaga red.).

** W sprawie napisu zob. rozdział autorstwa Juraja Šedivý'ego, s. 500 n. (uwaga red.).

¹²⁰ Eva Spaleková, Ladislav Székely, *Korunovanie Karola Roberta Madonnou v Spišskej Kapitule*, „Pamiatky a múzeá”, 2, 2006, s. 9.

wojsk Jana Jiskry. Wyrządzali oni ogromne szkody w dobrach kapituły. Kanonicy byli nawet zmuszeni opuścić Spiską Kapitułę. Po ostatecznym wyparciu bratczyków ze Spisza prepozyt Back na nowo rozpoczął dzieło odbudowy kościoła kolegiackiego.

Kościół św. Marcina odgrywał też rolę polityczną w życiu komitatu. To w nim albo przed nim odbywały się sądy oraz kongregacje szlachty spiskiej.

Kapituła jako zbiorowy feudał ponosiła obciążenia na rzecz króla. Na wyprawy wojenne wystawiała piętnastu konnych wojowników.

W 1421 r. wikariusz prepozyta Jerzego z Kieżmarku uiszczył z dóbr kapitulnych dwieście pięćdziesiąt florenów annat.

Organizacja parafialna i dziesięciny swobodne

Wraz z rozwojem osadnictwa na Spiszu, głównie na prawie sołtysim, rozrastała się sieć parafialna. Wśród wolnych gości obowiązywała nadal zasada wyboru plebana i uposażania go dziesięciną swobodną w oparciu o przywilej Stefana V z 1271 r. dla Sasów spiskich. Odmienne od zasady miejscowości na prawie zwyczajowym, według której jedno dominium stanowiło jedną parafię, upowszechniła się nowa forma: jedna wieś — jedna parafia. Wszakże istniały tu wyjątki.

Prawo patronatu panów gruntowych, które ci otrzymywali razem z nadanymi im królewskiznami, panowie ci cedowali na zasadźców zakładających nowe wsie. Zasadźcy jednak, pochodzący najczęściej z osad saskich, uznawali prawo kolonistów w lokowanych przez siebie osadach do wolnego wyboru plebana, zastrzegając jednak niekiedy dla siebie szczególną pozycję. W założonych w 1279 r. Batyzowcach podczas wyboru plebana pierwszy i drugi głos należał do dwóch zakładających osadę lokatorów, a trzeci do populów. W takiej sytuacji nie dziwi, że wymieniony w źródłach w 1308 r. pleban batyzowiecki był synem pierwszego z zasadźców.

Inaczej było we wsiach zakładanych na gruntach opactwa szczawnickiego. Dziesięciny z tych wsi należały się opactwu, w zamian cystersi utrzymywali tam plebanów, praktycznie pozostawiając im trzecią część dziesięcin.

Jan, syn Amadeja lokując w 1308 r. Nową Lubowlę, zastrzegł, że kościół, w praktyce pleban w tej wsi, nie będzie miał nic wspólnego z Polską, lecz będzie postępował tak, jak to jest w prowincji spiskiej. Sytuacja ta miała miejsce w trakcie przechodzenia dominiów lubowelskiego i podolinieckiego pod panowanie węgierskie.

W pobliskich Forbasach i Gniazdach arcybiskup ostrzyhomski cztery lata później określił obowiązki

dziesięcinne, przy czym wybieranemu plebanowi przypaść miała tylko 1/3 dziesięcin. Plebana miał zaś zatwierdzać arcybiskup, a nie prepozyt. Ta sytuacja rychło zresztą uległa zmianie i w wymienionych miejscowościach przyjęto zwyczaj spiski.

W Nowej Wsi Spiskiej w drugiej połowie XIV w. przedkładano przyszłemu plebanowi szereg warunków i dopiero po ich zaakceptowaniu przez kandydata, a zwłaszcza po przyjęciu przez niego zwyczajów dotyczących dziesięciny, kolegium dwudziestu czterech mężów, po sześciu z każdego kwartału, wybierało plebana, podobnie jak rychtarza. Miasto było bowiem właścicielem kaplicy i plebanii.

W połowie XIV w. prepozyt dokonał istotnej zmiany. Mianowicie dziesięciny miały być odtąd uiszczane w pieniądzu, aczkolwiek dziesięciny w naturaliach w wielu miejscowości utrzymały się do XV w.

Trzeba jeszcze dodać, że we wsiach stanowiących parafie z kościołami zarządzanymi przez plebanów, istniały kościoły i kaplice filialne, których rektorzy ponosili różne świadczenia na rzecz swoich plebańskich zwierzchników i często byli przez tychże plebanów prezentowani.

Bractwa plebańskie, „bractwa–dekanaty”

Bractwo plebańskie na Spiszu jako bractwo kalendowe ukształtowało się jeszcze w XIII w. Po powstaniu w 1334 r. związku dwudziestu czterech miast spiskich, na którego czele stali *comes et iudices viginti quatuor civitatum terre Scepusiensis* („żupan i sędziowie 24 miast ziemi spiskiej”), potwierdzonego przez *Wilkieryz Spiski* w 1370 r., bractwo plebańskie przybrało nazwę bractwa dwudziestu czterech królewskich plebanów. Liczba ta była jednak konwencjonalna. Ponieważ jednak w związku dwudziestu czterech miast istniała rotacja, jedne miejscowości wypadały ze związku, a inne się do niego przyłączały również bractwo plebańskie nie było związane na stałe z określonymi miejscowościami. Mimo szumnej nazwy (bractwo królewskich plebanów) Szwabowce, Huncowce (Huncovce) i Wielka Łomnica nie należały do społeczności saskiej (prowincji), leżały bowiem na terenie prywatnych dominiów (głównie panów z Wielkiej Łomnicy i Brezowic). Plebani tych miejscowości należeli jednak do plebanów „królewskich”. Pleban Spiskich Włoch był egzymowany spod władzy prepozyta spiskiego i podlegał bezpośrednio arcybiskupowi ostrzyhomskiemu. Prawa Kieżmarku wynikały z przywileju lokacyjnego z 1269 r., a nie z wielkiego przywileju z 1271 r. Prawdopodobnie dlatego plebani tych dwóch miast nie należeli do bractwa.

W ciągu XIV w. bractwo plebańskie zainteresowało się poziomem intelektualnym swoich

członków, organizując własną bibliotekę i powołując specjalną komisję do zarządzania tą księżnicą. Wiele kodeksów darował bractwu pleban z Lubicy.

W 1427 r. pojawiło się sformułowanie *24 civitatum plebani* („plebani 24 miast”). Nie wiadomo jednak, czy chodzi tu o bractwo, czy o związek plebanów sprzed 1268 r. Trzeba podkreślić, że obie te organizacje, które zresztą wzajemnie się przenikały, ignorowały zastaw części Spisza Polsce w 1412 r., a w razie trudności (np. spory o dziesięciny) opieki szukały u Zygmunta Luksemburskiego.

Bractwo plebanów spiskich nie było jedynym, działającym na terenie prepozytury spiskiej. O bractwie plebanów toryskich, które w 1312 r. zaaprobował arcybiskup ostrzyhomski Tomasz, była mowa wyżej. W liptowskiej części prepozytury powstało bractwo, zatwierdzone w 1340 r. przez arcybiskupa ostrzyhomskiego. Bractwo to nazywało się bractwem kalendowym (*confraternitas vulgariter Kalendaras nominata*). Zgodnie z tym określeniem członkami jego byli plebani i rektorzy kościołów z Liptowa.

W 1519 r. z racji nałożenia na duchowieństwo węgierskie dziesięciny papieskiej dwóch desygnowanych do tego przedstawicieli szlachty zbierało pod przysięgą od plebanów lub zarządców kościołów czy kaplic zeznania o dochodowości poszczególnych probostw. Przy okazji ujawniła się kościelno-administracyjna struktura prepozytury spiskiej. Składała się ona z ośmiu jednostek. Były one następujące: I. kapituła spiska, II. bractwo dwudziestu czterech królewskich plebanów, do którego dodatkowo należał rektor kaplicy w Nowej Wsi Spiskiej. Pozostałe jednostki to dekanaty, zwane bractwami (*fraternitas seu decanatus*). Były one zorganizowane na zasadach terytorialnych.

Występują tu: dystrykt bractwa górnego Hornadu (należały do niego antonianie w Drawcach i Szczawnik, jako miejscowość, oraz osobno opactwo cysterskie), dystrykt bractwa dolnego Hornadu, dystrykt bractwa lubowelskiego, dystrykt bractwa Dunajca (pleban z Wielkiej Leśnej/Veľká Lesná nie należał do tego bractwa i dziesięcinę płacił oddzielnie), bractwo dolnego Popradu z prepozyturą bożogrobców w Lendaku i Podolińcem, wreszcie bractwo górnego Popradu, do którego należała kaplica św. Trójcy w Kieżmarku, chociaż kościół parafialny w Kież-

marku należał do bractwa dolnego Popradu, oraz liptowskie wsie Szczyrba i Ważec. Administracyjnie bractwa te były odpowiednikami dekanatów. Wydaje się jednak, że oprócz więzów administracyjnych plebanów danego dekanatu musiały łączyć inne powiązania natury religijno-społecznej, gdyż inaczej nazywanie tych instytucji bractwami nie byłoby uzasadnione¹²¹.

Od drugiej połowy XIV stulecia poprzez XV w. egzystowało w Nowej Wsi Spiskiej bractwo NMP, które opłacało kapelana w wysokości jednego florena rocznie za coniedzielną recytację mszy brackiej. Zastrzeżono, że zwyczaj

ten nie powinien wywoływać konfliktów z plebanem i jego wikarymi, gdyż bractwo utrzymywało kapelana z pobożności, a nie ze względów materialnych¹²². Stosunki między plebanem i kapelanem regulowały władze miejskie. Mogłoby to być bractwo miejskie, podobnie jak w innych miastach. Jednak na początku XVI w. kapelan tego bractwa, które za patronkę miało NMP, był dodatkowym członkiem bractwa królewskich plebanów, które też miało za patronkę NMP. Brak materiałów źródłowych nie pozwala określić relacji między tym bractwem a bractwem plebańskim.



Ryc. 70. Wejście do kościoła Wniebowzięcia NMP w Nowej Wsi Spiskiej ze sceną koronacji Matki Boskiej.

¹²¹ Wyszczególnienie miejscowości, w których przebywało dwudziestu czterech królewskich plebanów oraz parafii wchodzących w skład poszczególnych dekanatów, zob. *Analecta Scepusii*, t. I, s. 283 i n.

¹²² H. Ruciński, *Prowincja saska*, s. 200.

Klasztory, zakony mnisze, mendykanckie i kanoników regularnych

Zakony mnisze

Jedyny na obszarach dawnego Królestwa Węgierskiego, stanowiących dziś terytorium Słowacji, klasztor cysterski w Szczawniku (klasztor cysterek w Bratysławie już nie istniał) w XIV w. przeżywał swój złoty okres. W 1357 r. przebywało w nim osiemnastu zakonników. Oprócz grangii przyklasztornej posiadał drugą grangię (folwark) w pobliżu Spiskiego Bystrzego (Spišské Bystré) i zapewne także w Lewoczy. Dolina górnego Hornadu nosiła nazwę „Mariackiej” (od wezwania kościoła klasztornego). W XIV w. opaci zezwolili na lokację lub przeniesienie na prawo niemieckie czterech wsi. Piąta lokacja nie powiodła się. W 1398 r. na terenie dominium cysterskiego istniało dwanaście kościołów parafialnych. Rozwój opactwa szczawnickiego uderzał, gdy weźmie się pod uwagę, że inne opactwa cysterskie na Węgrzech przeżywały kryzys.

Poważnym ciosem dla cystersów na Spiszu był najazd husytów w 1433 r., w wyniku którego zostały zniszczone dwie miejscowości (Alcnov i Teplica), które wkrótce zanikły. Sam klasztor przetrwał do 1530 r., ewentualnie 1542, kiedy to w czasach nasilającej się reformacji uległ likwidacji¹²³.

W początku XIV w. pojawiła się placówka benedyktyńska na zboczach Tatr w Sztoli (Štôla). W 1314 r. arcybiskup ostrzyhomski wyraził zgodę na założenie tam przeoratu benedyktyńskiego, podporządkowując przeora opatowi w Hronskim Benadiku. Placówkę ufundował pleban ze Szwabowiec ze swymi krewnymi. W 1319 r. synowie Botyza z Markuszowiec ze swego dziedzictwa w Chetene nadali benedyktynom uprawny mórg ziemi za zbawienie swoich dusz. Natomiast komes Gerlak ze Soboty Spiskiej z synami nadali benedyktynom aż trzysta morgów w swoim lesie Chetene, kamienistych i skalistych, nieurodzajnych, prosząc jednocześnie o reambulację tego nadania, które rozciągało się od

podnóży Tatr do rzeki Poprad. Przeorat egzystował do początku XVI w.

Zakony kontemplacyjne i mendykanckie

Wiek XIV i XV przyniosły kryzys życia zakonnego. Nie ulegli temu kryzysowi kartuzi, których zakon przeżywał w tym okresie rozkwit na Spiszu, ciesząc się znaczną popularnością. Byli to eremici, którzy nie przebywali w pustelniach, ale pojedynczo w domkach zgrupowanych wokół kościoła klasztornego, i podlegali przeorowi. Obowiązywało ich milczenie,

rozmawiać mogli rzadko, przy wspólnym posiłku. Uczestniczyli w mszach i godzinach kanonicznych, modlili się też samotnie w celach. Oddawali się ascezie i kontemplacji, poszukując Boga w zupełnej ciszy i oderwaniu się od świata. Dla koniecznej obsługi klasztoru utrzymywali konwersów. Ich praca polegała głównie na przepisywaniu i oprawianiu ksiąg. W oczekiwaniu na bezpośredni kontakt z Bogiem kartuzje nazywano rajem¹²⁴.

W 1299 r. powszechność prowincji Sasów spiskich postanowiła ufundować na Skale Schronienia (*Lapis Refugii*) nad Letanowcami jako wotum za ocalenie tamże podczas najazdu tatarskiego w 1241 r. klasztor kartuzów*. Pierwsi zakonnicy przybyli tu w 1307 r. Placówka rozwijała się pomyślnie, otrzymując wiele nadań, aż do najazdu husyckiego w 1433 r. Kolejne akcje rabunkowe wojsków Jiskry i bratczyków zmusiły kartuzów do opuszczenia *Lapis Refugii*, przeniesienia się do Lewoczy i zbudowania w centrum miasta domu zakonnego. Życie w mieście nie sprzyjało jednak ich powołaniu. Gdy niebezpieczeństwo ze strony bratczyków zostało zażegnane, mnisi wrócili na *Lapis Refugii* i w 1487 r. przystąpili do odbudowy klasztoru, korzystając z pomocy lewoczan i okolicznej szlachty, m.in. Stefana Máriássy'ego, który podarował kartuzom młyn i staw rybny w Smiżanach. Mnisi mogli też liczyć na mecenat księżnej Jadwigi cieszyńskiej, wdowy po Stefanie Zapolyi.

W 1543 r. rycerze-rabusie splądrowali klasztor na *Lapis Refugii*. Resztę rozgrabili luterzańscy już



Ryc. 71. Wycinek pierwszej mapy Węgier (*Tabula Hungariae*) z centralnym obszarem Spiszu. Według J. Žudela autorem mapy, która ukazała się w 1528 r. był pierwotnie opat szczawnicki Lazar.



Ryc. 72. Jednym z wyników badań archeologicznych w latach 2006–2008 było znalezisko kafla z końca XV w. z motywem gryfu.

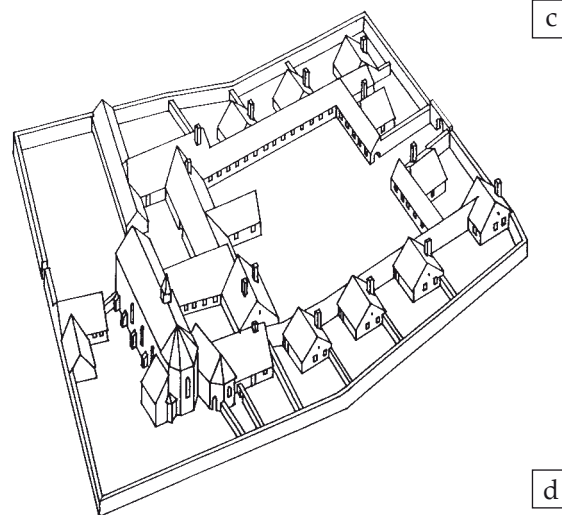
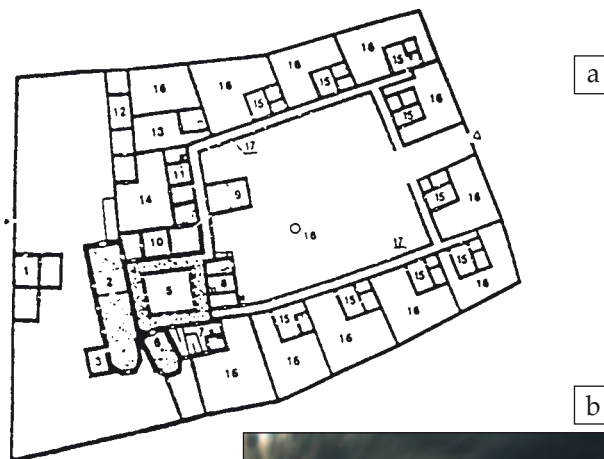
¹²³ Michal Slivka, *Cisterciti na Slovensku*, „Archeologia historica”, 16, 1991, passim.

¹²⁴ W 1381 r. gdańszczanie ufundowali kartuzję Raj Marii w miejscu dzisiejszych Kartuz. Ponieważ kartuzja znajdowała się na terenach pod panowaniem krzyżackim, nie budziła w mieszkańcach Królestwa Polskiego zainteresowania. Woleli się oni wiązać z kartuzami z Czerwonego Klasztoru, o którym niżej.

* O okolicznościach powstania klasztoru zob. rozdział autorstwa Martina Homzy oraz akapit Nadi Rácovej poświęcony kartuzom, s. 268 n. (uwaga red.).

lewoczanie. Dokładniej opisują to *Matricula Molleriana*.

„...trzej rabusie i słynni złodzieje, a to: młodszy Podmanický; Demetriusz, brat Macieja Basza i Saldarlo, herszt złodziei, oni to razem, z sobie podobnymi złodziejami i rabusiami w dzień przeświętych apostołów Piotra i Pawła, w piątek pod wieczór, po siódmej [godzinie], przyszedli w liczbie 300 ludzi, ba, oczekiwali jeszcze więcej, przemocą dostali się do klasztoru i ten przez wszystkie rozbite bramy grabili i wszystko, co mogli wynieśli za mury. Zaraz wyłamali bramy, aby z ogródka do ogródka wokół budynku [klasztoru] mogli obchodzić i wokół kamiennych murów robili nasypy, aby stąd strzelali z łuków i w murach robili kolejne otwory na długie strzelby, aby z klasztoru mogli strzelać i aby w ten sposób dobrze uzbrojeni ludzie całą kraj skazali na zgubę. Trzynaście miast bowiem pozostawało w spokoju i nic nie uczyniło, gdyż aż do tego czasu polski król był z nimi w stanie pokoju. Ale jednak, gdy o tym usłyszał Báthori Bona, wielmożny pan węgierski, który z woli króla wybrany był na komendanta królestwa, nadciągnął z 1000 jazdy i 400 pieszymi najemnikami i gdy się o tym dowiedzieli, wycofali się rabusie z Gelnicy i Skąły Schronienia. Ze zniszczonego w ten sposób klasztoru na Skale Schronienia 19 lipca ojcowie kartuzi przybyli do Lewoczy i za zgodą całej rady miejskiej i wszystkich mieszczan zajęli były klasztor. Przybywali wszyscy mieszkańcy i przedstawiciele żupy szlacheckiej z Szarysza i Spisza na Kapitułę św. Marcina, ponieważ Batori Bona wycofał się do dworu prepozyta i tak ze swoimi [rycerzami] zajął kapitułę i uczynił z końmi wielkie szkody w uprawach na polach w Podegrodziu Spiskim. Tutaj wspólnie radzili o splądrowanym i w większej części zniszczonym klasztorze. Gdyby nie został zburzony, zbójnicy wróciliby, drugi raz plądrowali całą krainę i uczynili kolejne szkody, jeszcze gorsze niż te wcześniejsze. Pan Batori Bona powiedział: Jego Królewska Wysokość takich klasztorów nie pozwoli zburzyć, dlatego ja również tego nie radzę; znam jednego szlachcica, który zburzył ważny klasztor i święta Wysokość Królewska zarządziła, aby go drugi raz postawił. Ale potem wszystko rozważając, sprawę ostatecznie jednomyślnie zamknęli, że niech klasztor Skąły Schronienia zostanie zrównany z ziemią, co wykonano jeszcze przed Magdaleną. Zaraz po święcie Małgorzaty zaczęli rozbijać mury. Biedacy ojcowie kartuzi, po utracie majątków i klasztoru nie wiedzieli gdzie się udać, zaofiarowano im więc były duży klasztor w Lewoczy i na tym miejscu biedni pozostali”¹²⁵.



Ryc. 73. Klasztor kartuzów na Skale Schronienia: a) plan, b) rekonstrukcja eremu, c) wnętrze kościoła nocą, d) idealna rekonstrukcja klasztoru.

¹²⁵ Fragment, także z opuszczonymi ustępami tekstu, według kroniki Juraja Mollera : *Matricula Molleriana*, w: *Analecta Scepusii* 2, s. 239–240, tłum. Nad'a Rácová.



Ryc. 74. Klasztor kartuzów w Lechnicy: a) plan klasztoru, b) rekonstrukcja dawnego eremu z późniejszą barokową wieżyczką, c) wnętrze kościoła z zachowanym gotyckim sklepieniem i późniejszymi malowidłami, d) chór kościoła, e) idealna rekonstrukcja klasztoru.

Obawiali się zresztą, że rabusie w ruinach mogą urządzić swoją siedzibę. Klasztor p.w. NMP i św. Jana Chrzciciela pierwszego pustelnika, jak go w średniowieczu nazywano, przestał istnieć.

Przed połową XIV w. zaczął powstawać w Lechnicy na Spiszu kolejny klasztor kartuzów, który miał związek z krwawym konfliktem o Strażki pomiędzy panami z Wielkiej Łomnicy i Brezowic z jednej strony a panami z Hrhova z drugiej, zakończonym skazaniem Kokosza z Łomnicy w 1307 r., za zabicie Detryka z Hrhova, na założenie sześciu klasztorów, w których zakonnicy mieli odprawiać cztery tysiące mszy za duszę zabitego. Oczywiście Kokosz nie był w stanie założyć aż tylu klasztorów. Jego zasługą była jednak fundacja w Lechnicy.

Lechnica, leżąca u ujścia potoku tej samej nazwy do Dunajca, gdzie znajdował się bród i przebiegał ważny szlak handlowy prowadzący do Nowego Targu i Nowego Sącza, miała dawne tradycje związane z eremitami św. Antoniego Pustelnika, którzy m.in. mieli leczyć chorych podróżnych i udzielać im noclegu. Miejsce to zwano *vallis sancti Antonii prope Donayec*¹²⁶. W 1319 r. Kokosz podarował kartuzom na *Lapis Refugii* sześćdziesiąt dwa łany ziemi w Lechnicy, pod warunkiem, że wystawią tam nowy klasztor. Zgodę na założenie klasztoru wyraziła w 1319 r. spiska kapituła oraz król Karol Robert. Natomiast budowie nowego klasztoru opierał się początkowo przeor, uważając nadanie jako zbyt szczupłe na takie przedsięwzięcie. Kokosz dokonał więc dalszych nadań i w 1320 r. rozpoczęto budowę klasztoru w Lechnicy, jako filii *Lapis Refugii*. Kokosz dbał o nowo powstającą placówkę. Oprócz innych nadań pozwolił kartuzom odkupić sołectwo w Lechnicy. W 1330 r. zaczęto budować mury obiektu klasztorne. Dach kościoła pokryto czerwoną dachówką, wskutek czego budowlę zaczęto nazywać Czerwonym Klasztorem. Wcześniej istniały prowizoryczne obiekty drewniane, które w 1344 r. wystąpiły pod nazwą *Monasturhel*. Kartuzi kupili też sołectwo w Starej Wsi Spiskiej, zaś w 1337 r. otrzymali od nowego właściciela Wilhelma Drugetha Starą Wieś jako wieczystą jałmużnę. Zawładnęli też za pozwoleniem papieskim kościołem parafialnym.

W 1352 r. kartuzi lechnicki otrzymali zgodę kapituły generalnej zakonu na utworzenie samodzielnej kartuzji. Konwent na *Lapis Refugii* w tymże roku uznał samodzielność kartuzji lechnickiej i wyposażył ją w niezbędne księgi z zakresu liturgii, Ojców Kościoła i podręczniki teologii. Zrezygnował też ze

¹²⁶ Podobnie na drodze ze Starej Lubowli do Piwnicznej w 1323 r. została wymieniona osada *Heremita* (osada pustelników).

W 1426 r. starosta spiski Zawisza Czarny z Garbowa starał się założyć w pobliżu tej osady klasztor karmelitów. Bez powodzenia.

swoich praw do Lechnicy i podarował kartuzom lechnickim Relów.

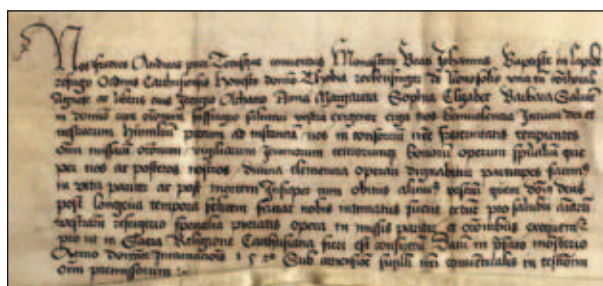
Kartuzja lechnicka cieszyła się protekcją królów polskich i węgierskich. Ludwik I zwolnił mnichów od ceł i myt. Reguła kartuska zabraniała spożywania mięsa, więc mnisi jedli głównie ryby, których w Dunajcu był dostatek. Ich prawa do rybołówstwa naruszali jednak starostowie czorsztyńscy, których władcy polscy musieli pod tym względem temperować. Kazimierz Wielki darował kartuzom lechnickim corocznie dwanaście cetnarów soli bocheńskiej. Donację tę potwierdziła i rozszerzyła w 1395 r. królowa Jadwiga, która wcześniej wzięła w obronę młyn klasztorny przeciwko zakusom starostów czorsztyńskich. Klasztor wspomagali też mieszczaństwo krakowscy. Władysław Jagiełło darował klasztorowi pewne ostrowy na Dunajcu i dyscyplinował kolejny już raz starostów czorsztyńskich w ich poczynaniach przeciwko klasztorowi. Starostowie ostatecznie zaprzestali niepokoić kartuzów.

Tragiczny dla Doliny św. Antoniego był rok 1431. Na klasztor napadli podczas swojej pierwszej wyprawy na Spisz husyci. Splądrowali oni i obrabowali klasztor, mnichów pozabijali, okaleczyli lub wypędzili. Odsiecz zorganizowana przez biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego okazała się spóźniona, husyci ze zrabowanymi łupami zdołali ująć. Drugi napad nastąpił dwa lata później. Husyci wypalili Starą Wieś. W latach 1447–1448 klasztor spustoszyli bratczycy. Kilka lat później przywódca bratczyków, Aksamit, w pobliskich Haligowcach miał jedną ze swoich siedzib.

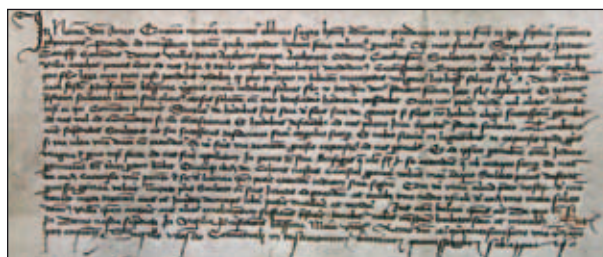
Jeszcze jeden napad przeżyli lechniccy kartuzi w 1492 r., kiedy to na klasztor napadła zbójcka banda Fedora Growatego, rabując klasztor.

Na szczęście opieka władców polskich i węgierskich, którzy konfirmowali i rozszerzali dawne przywileje oraz dokonywali różnych nadań, spowodowała, że Czerwony Klasztor mógł prowadzić akcję kolonizacyjną we wschodniej części Zamagurza i powiększać swoje dominium. Przegrana bitwa z Turkami pod Mohaczem w 1526 r. i śmierć Ludwika II niekorzystnie odbiły się na losach klasztoru w Lechnicy. Walki o tron między Ferdynandem I a Janem Zapolją i nadanie zamku niedzickiego przez Zapolję Hieronimowi Łaskiemu naraziły klasztor na straty majątkowe. Coraz bardziej na obu spiskich klasztorach kartuskich zaczęła ciężać reformacja. Po napadzie w 1543 r. raubritterów na *Lapis Refugii* i decyzji o zburzeniu tego klasztoru tamtejsi mnisi z bogatym księgozbiorem przenieśli się do Lechnicy.

Reformacja jednak postępowała. Mimo biorących klasztor w obronę mandatów Ferdynanda II i królowej Zofii, córki Zygmunta Starego, napady



Ryc. 75. Przykłady wysokiej kultury pisanej kartuzów z klasztoru na Skale Schronienia i ich pieczęcie: a) dokument przeora Andrzeja z 1520 r., b) rysunek pieczęci przeora z 1484 r., c) rysunek pieczęci konwentu według pieczęci na dokumencie przeora Andrzeja z 1520 r.



Ryc. 76. Przykłady wysokiej kultury pisanej kartuzów z klasztoru z Czerwonego Klasztoru i ich pieczęcie: a) Stefan, przeor z Lechnicy w 1501 r. sprzedaje osadę w Starej Wsi Spiskiej niejakiemu Grzegorzowi Albie za 80 florenów, b) rysunek pieczęci przeora z Lechnicy z 1484 r., c) rysunek pieczęci konwentu z XIV w.



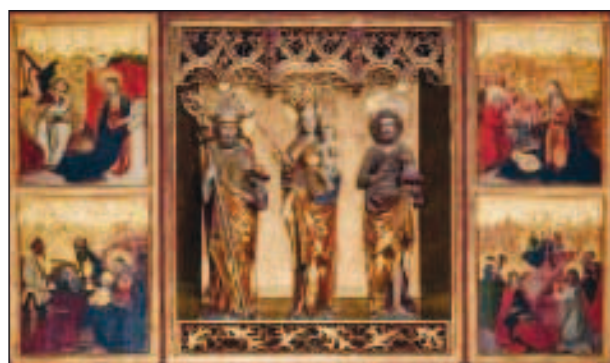
Ryc. 77. Kłazytor Zakonu Kanoników Stróżów Świętego Grobu w Lendaku należał do ważnych centrów duchowych średniowiecznego Spisza a) wczesnogotycki portal, b) elewacja kościoła po przebudowach.



Ryc. 78. Dokument z 1568 r. Konwent miechowski prezentuje Stefana jako prepozyta kłazytoru w Lendaku.



Ryc. 79. Do cennych zabytków dawnego kościoła bożogrobców bezsprzecznie należy gotycka Pieta.



Ryc. 80. Gotycki ołtarz św. Mikołaja do dzisiaj jest ozdobą kościoła w Lendaku.

się powtarzały. Gorsza jednak była demoralizacja mnichów, którzy po prostu kłazytor opuścili. Jego zabudowania zostały w 1563 r. obsadzone przez kanoników spiskich. Pięć lat później prepozyt¹²⁷ Bornemisa zastawił kłazytor i jego dobra w ręce prywatne. Kartuzja lechnicka przestała istnieć.

Istnieją dane, jakoby w Mniszku nad Popradem (Mnišek nad Popradem) w 1400 r. przebywali paulini. Kłazytor przebudowano jednak na zamek.

W 1223 r. Andrzej II postanowił sprowadzić na Węgry bożogrobców z Miechowa i przekazał im nie zaludnione terytorium w Szaryszu, gdzie po sprowadzeniu osadników, prawdopodobnie z okolic Miechowa, założono wieś *Frigidus Fons* (Zimne Źródło), którą to nazwę wkrótce zmieniono na Chmielów. W 1305 r. Władysław Łokietek nadał Chmielów Piotrowi z Dronowa, z potężnego rodu Aba, za jego pomoc w walkach z Czechami. Bożogrobcom obiecał, że jako rekompensatę otrzymają dobra w Małopolsce. Jakie Łokietek miał prawo do Chmielowa, nie wiemy. Bożogrobcy nadal uważali się za właścicieli tej wsi*.

Po stłumieniu buntu wójta Alberta Łokietek uznał, że w spisku przeciw niemu byli zamieszani bożogrobcy miechowscy z prepozytem Henrykiem, bratem Alberta na czele i skazał ich na banicję, a dobra ich skonfiskował. Henryk udał się w 1311 r. do Chmielowa, ale jego stosunki z Piotrem z Dronowa (Drienov) układały się źle.

W tym samym czasie Kokosz z Łomnicy wykonywał swoje zobowiązania związane z zabójstwem Detryka z Hrhova. Ponieważ nie był w stanie ufundować sześciu kłazytorów, dotował już istniejące, ze zobowiązaniem do modłów za duszę zabitego. W 1313 r. prepozyt Henryk ze swoimi bożogrobcami dokonał przed Kapitułą Spiską zamiany z Kokoszem i Janem z Łomnicy, w wyniku której przekazał panom z Łomnicy i Brezowic Chmielów w zamian za należący do panów z Łomnicy i Brezowic Lendak z wszystkimi przynależnościami, co potwierdził wkrótce w Budzie król Karol Robert. W 1317 r. bożogrobcy odzyskali dobra miechowskie, ale prepozyt Henryk już do Miechowa nie wrócił, zmarł bowiem w 1315 r. w Lendaku, gdzie rozbudował pochodzący z XIII w. gotycki kościół św. Mikołaja i zaczął stawiać dom kłazytorny.

Krótko przed śmiercią prepozyt Henryk ze swoimi bożogrobcami zawarł z prepozytem spiskim Pawłem i jego kanonikami w 1315 r. następującą ugodę. Z Lendaku corocznie jeden z braci będzie uczestniczył w synodzie prepozytury spiskiej,

¹²⁷ M. Slivka, *Interakčný charakter kláštora v hospodárskom systéme stredoveku*, „Archeologia historica”, 26, 2001, s. 299–322.

* Zob. ostatnie prace na temat bożogrobców, m.in. Maroš Tomas, *Príspevok k dejinám krížovníkov Svätého Hrobu v Lendaku*, „Studia historica Tyrnaviensia”, 3, 2003, s. 105–112 (uwaga red.).

natomiast w Krzyżowej Wsi, która, jak widać z powyższego, również należała do bożogrobców, prepozyt lendacki zarezerwował dla siebie sądownictwo w sprawach kanonicznych i zabójstw. Na znak poddaństwa prepozyturze bożogrobcy z Lendaku będą jej płacić rocznie grzywnę czystego srebra wagi spiskiej. W razie zakładania nowych wsi przez



Ryc. 81. Klasztor antonitów w Drawcach. Widok od południa i zachodu.

wywodzili się spośród bożogrobców. Posiadający nad nimi zwierzchność pleban miał składać przysięgę wierności królowi węgierskiemu na ręce prepozyta spiskiego. W 1334 r. dokonano reambulacji posiadłości lendackich.

Bożogrobcy z Lendaku utrzymywali związki z macierzystym Miechowem. W 1325 r. plebanem lendackim był Polak Bo-



bożogrobców zwierzchność nad kościołami w tych wsiach będzie należała do prepozyta spiskiego.

W 1323 r. król Karol, jakby nie wiedząc o przynależności Lendaku do bożogrobców, nadał miejscowość wraz z przyległymi do niej lasami aż po Dunajec za zasługi Kokoszo- wi z Łomnicy. W tym samym jednak roku władca postanowił, żeby pleban lendacki składał przysięgę wierności prepozytowi spiskiemu i dopiero po jej złożeniu mógł być wprowadzony do kościoła lendackiego. Dwa lata później Jan i Rykolf, bracia Kokosza, rzekli się ostatecznie prawa patronatu i prezenty* nad kościołem lendackim. Pleban lendacki i pozostali duchowni w dominium lendackim



Ryc. 82. Fresk i ołtarz Męża Bolesci (*Vir dolorum*) należą do szczytowych przykładów sztuki gotyckiej nie tylko na Spiszu. Szkoła malarstwa, która zadomowiła się na Spiszu prawdopodobnie po zwycięstwie Karola Roberta zdradza wpływy bizantyjskie.

rzyślaw. Również inni duchowni w dominium lendackim byli często Polakami.

Bożogrobcy rychło zadbali o wzrost swoich posiadłości. Tuż po przeniesieniu się do Lendaku w 1313 r. prepozyt Henryk zlecił niejakiemu Henrykowi z Kieżmarku karczunek lasów nad potokiem Pribicz (dziś Rieka) celem założenia osady. Lokacja nie powiodła się, gdyż po osadzie został tylko mizerny przysiółek Kehel. Po 1314 r. bożogrobcy otrzymali od Kokosza Hanuszowce, sprowadzając tam osadników z Polski. W osadzie wystawiono kościół pw. św. Andrzeja. Łapsze Niżne zostały wymienione już po 1308 r. Powstał tam staraniem Kokosza kościół



Ryc. 83. Święty Antoni był patronem wszystkich zakonów, ale szczególnie antonitów. Na fresku z Drawiec na Spiszu jest wyobrażony w innym pustelnikiem, świętym Pawłem. Kościół obok nich sugeruje możliwą postać świętymi z XIV w.

* Patronat (*ius patronatus*) w prawie kościelnym jest systemem praw danych instytucji kościelnej przez patrona (władcę, państwo, Kościół, osobę) w odniesieniu do beneficjum. Najważniejsze z nich to prawo prezentacji (*ius praesentandi*), czyli prawo przedstawiania osobie przełożonej (prepozyt, biskup, itd.) potencjalnego kandydata na beneficjum kościelne (uwaga red.).

św. Kwiryna. W posiadanie bożogrobców dostały się około 1340 r. Zasiedlili je chłopci z Małopolski. W 1348 r. pleban Rykolf z rodu panów z Łomnicy i Brezowic przyłączył do dóbr lendackich kościół św. Elżbiety w Kieżmarku. Kościół ten został zburzony przez husytów, którzy opanowali Kieżmark w 1433 r. Husyci spustoszyli też sam Lendak, Hanuszowce i Łapsze Niżne. Bożogrobcy utracili zaś Strażki i Krzyżową Wieś.

Podczas nasilającej się reformacji szlachta spiska zaczęła zagarniać dobra i dochody klasztorne. Wreszcie doszło do tego, że klasztor w Lendaku nie był w stanie utrzymać się i zaczął liczyć na pomoc macierzystego klasztoru w Miechowie. Zakonnicy lendaccy nie umieli jednak stanąć na wysokości zadania. Do klasztoru wkraść się rozprężenie. W tej sytuacji prepozyt miechowski, zarazem biskup warmiński Andrzej Batory, bratanek królewski, postanowił położyć kres kłopotom, jakich przysparzał Lendak i w 1591 r. rozpoczął pertraktacje o sprzedaż posiadłości lendackich Grzegorzowi Horvathowi z Plawcza (Horváth-Palocsay). Transakcja doszła do skutku dwa lata później¹²⁸.

Miechowici zajmowali się ewangelizacją i działalnością charytatywną. Jako lepiej wykształceni, starali się przejmować parafie, gdzie życie religijne i liturgia stały na wyższym poziomie (np. przygotowywanie Grobów Pańskich w Wielkim Tygodniu). Byli kanonikami regularnymi.

Antonianie pojawili się na trasach pielgrzymkowych do grobu św. Antoniego Pustelnika, który według tradycji miał się znajdować w dolinie Izeiry w Burgundii, gdzie jego kult był bardzo rozpowszechniony. Papież Bonifacy VIII nadał grupom antoniańskim kształt kongregacji kanoników regularnych z regułą augustiańską. Zakładali oni szpitale i domy pielgrzymkowe, na utrzymanie których prowadzili rozległą działalność kwestarską.

Według danych kronikarskich na Spiszu antonianie mieli się osiedlić przy kościele św. Elżbiety, wcześniej noszącego wezwanie św. Antoniego Pustelnika, w 1288 r. w Drawcach. Przybyli z Niemiec. Wkrótce

Drawce stały się siedzibą prowincjała-preceptora dla nowo utworzonej węgierskiej prowincji antonianów.

Drawce były osadą służebną, gdzie strażnicy lasów hodowali ptactwo drapieżne potrzebne do łowów. Przed przybyciem tam antonianów istniało w Drawcach hospicjum przy drodze prowadzącej z Lewoczy na zachód. Król ze swoją świtą często się tam zatrzymywał podczas łowów. W 1282 r. Władysław IV darował Drawce panom z Hrhova, którzy z kolei sprowadzili tam antonianów z zadaniem prowadzenia *xenodochium* (szpital-przytułek). Powstał też w Drawcach kościół pw. św. Antoniego Pustelnika. Wkrótce dodano konpatronium św. Elżbiety Turyńskiej, na Węgrzech patronki miejsc opiekuńczych. Wczesnogotycki kościół przebudowano w XIV w. Klasztor antonianów przetrwał do 1555 r.



Ryc. 84. Klasztor augustianów w Podgrodziu Spiskim w okresie rekatolizacji był poważnie przebudowany w stylu barokowym.

Paradoksem jest, że na Spiszu, gdzie były liczne miasta, zakony mendykankie pojawiły się w niewielkiej liczbie. Istniejący do dziś kościół franciszkański z częścią zabudowy klasztornej zaczęto stawiać około 1308 r. Niektórzy uważają, iż jego fundatorem był Kokosz z Łomnicy, skazany za zabójstwo Detryka z Hrhova na budowę sześciu klasztorów. Klasztor ten jest najpiękniejszą budowlą sakralną z drugiej połowy XIV w. na Słowacji. Franciszkanie lewoczy mieli swoją filię w Nowej Wsi Spiskiej w latach 1316–1433, która przestała istnieć prawdopodobnie na skutek spustoszenia miasta przez husytów. Postępy konfesji luteranckiej zmusiły minorytów do odejścia z Lewoczy po 1533 r.

Augustianie przybyli do Podgrodzia Spiskiego w XIV w. W 1391 r. otrzymali oratorium przy kościele kolegiackim, będące kiedyś hospicjum. Około 1400 r. osiedlili się w Podgrodziu i przejęli istniejący tam od 1327 r. szpital. Objęli też opieką duszpasterską kaplicę św. Elżbiety w Spiskim Zamku. Przed połową XVI w. luteranie zlikwidowali ich klasztor.

Skąpe wiadomości o dominikanach w Gelnicy pochodzą z XV w. Ich również przemogła wzrastająca na Spiszu reformacja i musieli Gelnicę opuścić.

Mendykanci — franciszkanie i dominikanie oraz coraz bardziej upodabniający się do nich augustianie

¹²⁸ Jan Reychman, *Klasztor w Lendaku i jego dawna przynależność do opactwa miechowskiego*, „Nasza Przeszłość”, 19, 1964. Ostatnio po szczegółowej weryfikacji źródeł Tadeusz M. Trajdos, *Właściciele i dobra zamku niedzickiego do roku 1848 w: Zamek Dunajec w Niedzicy*, red. Ewa Mazur, Nowy Sącz 2006, s. 11–19.

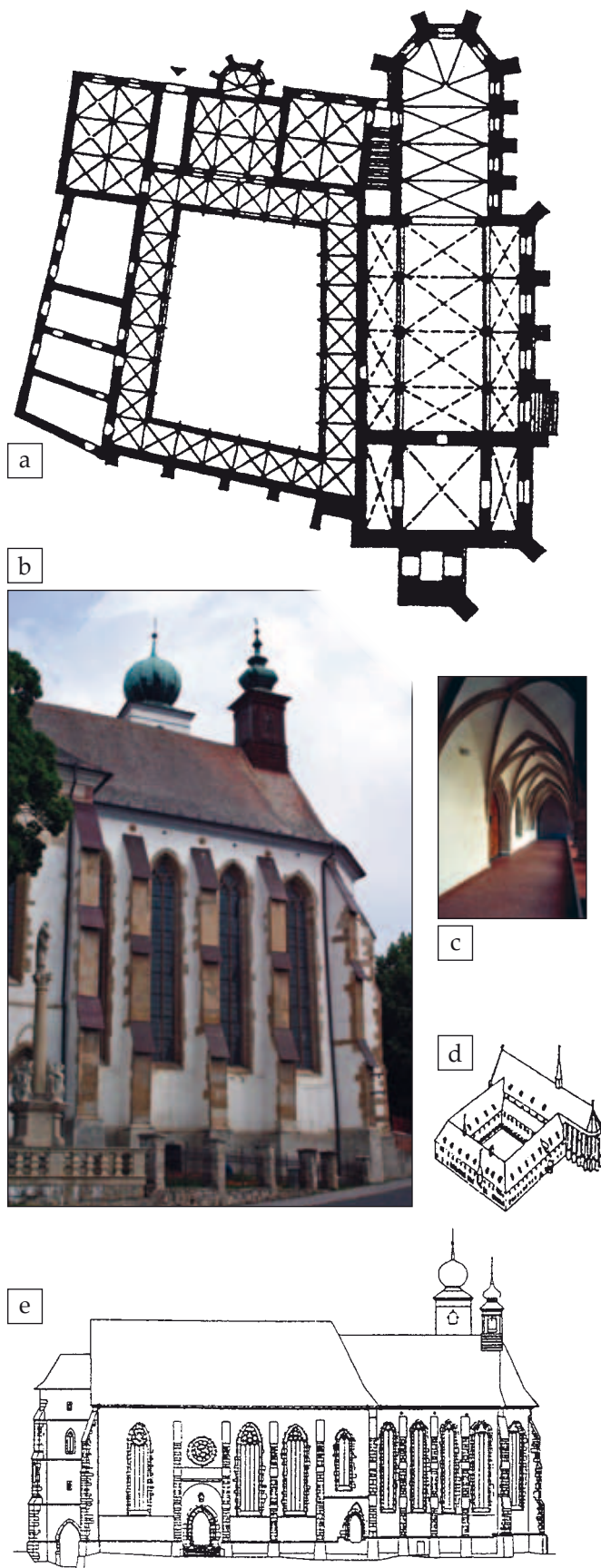
zdołali „przeorać” świadomość religijną, przede wszystkim mieszkańców miast. Działalność kaznodziejska, spowiedź uszna, studia i produkcja tekstów liturgicznych, nabożeństwa paraliturgiczne (różaniec, śpiewanie kolęd i jasełka oraz misteria wielkopostne i wielkanocne) wiązały z nimi masy ludności miejskiej. Przyciągało też programowe ubóstwo. Silna konkurencja z klerem świeckim zmuszała ten ostatni do podnoszenia poziomu intelektualnego i doskonalenia metod pracy z wiernymi. Ciekawe byłoby zbadanie, czy to właśnie dobrze zorganizowane duchowieństwo świeckie na Spiszu nie hamowało rozwoju stojących od niego wyżej intelektualnie i lepiej wyszkolonych konwentów mendykantkich, żeby zapobiec wspomnianej konkurencji. Faktem jest, że działalność zakonów żebraczych mocno pogłębiła w XIII i XIV w. świadomość religijną ludności miejskiej, a z miast nowe wzorce z wolna zaczęły przenikać na wieś. W każdym razie od XIII w. można mówić już nie o chrześcijaństwie powierzchownym, ale o chrześcijańskiej Europie.

Antonianie, a w Podgrodziu Spiskim również augustianie, starali się zapewnić opiekę chorym i ubogim.

Swój wkład w rozwój gospodarczy średniowiecza mieli również mnisi, programowo odcinający się od świata, żyjący w klauzurze. Fundacja klasztoru wiązała się z dostatecznym uposażeniem wraz z poddanymi, pracującymi na utrzymanie konwentu. Sami mnisi służyli z uprawy ziół, służących do produkcji przypraw kuchennych a nade wszystko w lecznictwie. Specjalizowali się też w rybołówstwie, jako że reguła cysterska zabraniała spożywania mięsa zwierzęcego. Budowali młyny i browary. Z powodu oddalenia gruntów uprawnych bracia (konwersi), zresztą na Węgrzech i w Polsce niezbyt liczni, nie byli w stanie ich uprawiać. Robili to poddani. Ci jednak byli zwalniani od szeregu ciężarów państwowych.

Spore dochody przynosił mnichom handel solą i dziesięciny z królewskich myt i ceł oraz targi (opłaty targowe). Do karczemu mogli dostarczać nadmiar wina. Zapotrzebowanie klasztorów na wino w celach liturgicznych i konsumpcyjnych przyczyniało się do rozwoju upraw winorośli, podobnie jak uprawy chmielu do wyrobu piwa. Z destylacji wina otrzymywali mnisi winiak, używany w apotekarstwie klasztornym do sporządzania nalewek leczniczych. Miód pozyskiwanego z barci i pasiek przyklasztornych używano do słodzenia, ale i do wyrobu miodów pitnych, które konsumowano podczas dni szczególnie uroczystych.

Oprócz wyrobów szklanych umieli mnisi produkować szyby. Znaczne dochody, jakie uzyskiwali kartuzi, zwłaszcza po powrocie z Lewoczy w 1478 r., w całości szły na odbudowę klasztoru,



Ryc. 85. Kościół braci mniejszych w Lewoczy a) plan, b) prezbiterium świątyni od południa, c) fragment korytarza krzyżowego po rekonstrukcji, d) idealna rekonstrukcja zespołu klasztorowego, e) idealna rekonstrukcja kościoła.



Ryc. 86. Głównym zajęciem praktycznym kartuzów było kopiowanie ksiąg. Ich oprawa miała efektowne okucia z brązu, z motywami maryjnymi.



Ryc. 87. Kartuzi jako schronienie przed najazdem husytów wybrali lewocckie mury obronne. Zbudowali tu klasztor i kościół św. Wawrzyńca, w którym przetrwali kilkadziesiąt lat (obecnie pomieszczenia dawnych koszar). Zachowana część podziemia pochodzi z XV w.



Ryc. 88. Kopia Kroniki anonimowego kartuza z początku XVIII w., dedykowana prepozytowi spiskiemu i biskupowi nitrzańskiemu Władysławowi Matiaszowskiemu.

opał, odzież i skromne wyżywienie dla mnichów. Odzież zamawiano u miejskich rzemieślników.

Najważniejszym zajęciem w działalności mnichów, oprócz oczywiście modlitwy i liturgii (m.in. za dusze dobroczyńców) była praca umysłowa: rozmyślanie, czytanie, studium teologii. Podaje się, że mnisi stanowiący pół procenta populacji, wytwarzali 95–98 % dóbr kulturalnych w zakresie piśmiennictwa. W klasztornych skryptoriach powstawały setki ksiąg, pięknie oprawianych w okładki z desek obciążanych tłoczoną skórą, z metalowymi ozdobami i okuciami. W tekstach znajdowały się miniatury i ozdobne inicjały. Wykonywali je bądź sami mnisi, bądź rzemieślnicy zamieszkujący w klasztorach lub sprowadzani z zewnątrz. W sumie klauzurowi mnisi przyczynili się do materialnego i duchowego postępu. Od XV w. mnisi posługiwali się okularami.

W początku XVI w. na *Lapis Refugii* powstała kronika tego klasztoru, która zawierała wiele cennych wiadomości na temat tej kartuzji. Podobna kronika powstała w Czerwonym Klasztorze. Niestety, w XVII w. obie zaginęły¹²⁹. Zachowało się jednakże kilka odpisów *Kroniki anonimowego kartuza z Lapis Refugii**

Bractwa religijne i cechy jako bractwa

O cechach rzemieślniczych, które miały swoje kaplice lub ołtarze, utrzymując przy nich altarystów, brały udział w procesjach, pogrzebach współbraci oraz opiekowały się wdowami i sierotami po zmarłych członkach cechu, była mowa wyżej. Przykładem może być cech kowalski w Lewoczy po raz pierwszy wzmiankowany 1480 r., który był jednocześnie cechem i bractwem i posiadał własny ołtarz św. Krzyża w kościele św. Jakuba.

Bractw religijnych było na Spiszu niewiele, a przede wszystkim nie ma dotyczącego ich materiału źródłowego. Być może, sporo wiadomości na ich temat uległo zniszczeniu w czasach reformacji. Można przypuszczać również inną możliwość. Dobrze zorganizowane bractwo dwudziestu czterech plebanów i bractwa kapłańskie jako dekanaty agregowane do bractwa dwudziestu czterech plebanów, chociaż na nierównych prawach, nie zostawiały wiele miejsca dla rozwoju innych bractw. Niemniej bractwa takie od początku XV w. istniały. Warto tu zwrócić uwagę na te, do dziejów których zachowało się więcej danych. Wyżej wspomniano o hybrydzie, jaką

¹²⁹ M. Slivka, *Stredoveké rehoľné komunity na Spiši a ich význam v štruktúre osídlenia*, „Archeologia historica”, 18, 1993, s. 53–62; tenże, *Sídlisková a cirkevná štruktúra Spiša vo včasnó až vrcholnostredovekom období* w: *Terra Scepusiensis*, s. 438, 444–445.

* Sama kronika jest jednym z pierwszych przykładów edycji źródeł i równocześnie dziejopisarstwa krytycznego, które zapowiada sławę późniejszego dziejopisarstwa spiskiego (uwaga red.).

było bractwo p.w. NMP w Nowej Wsi Spiskiej (1399).

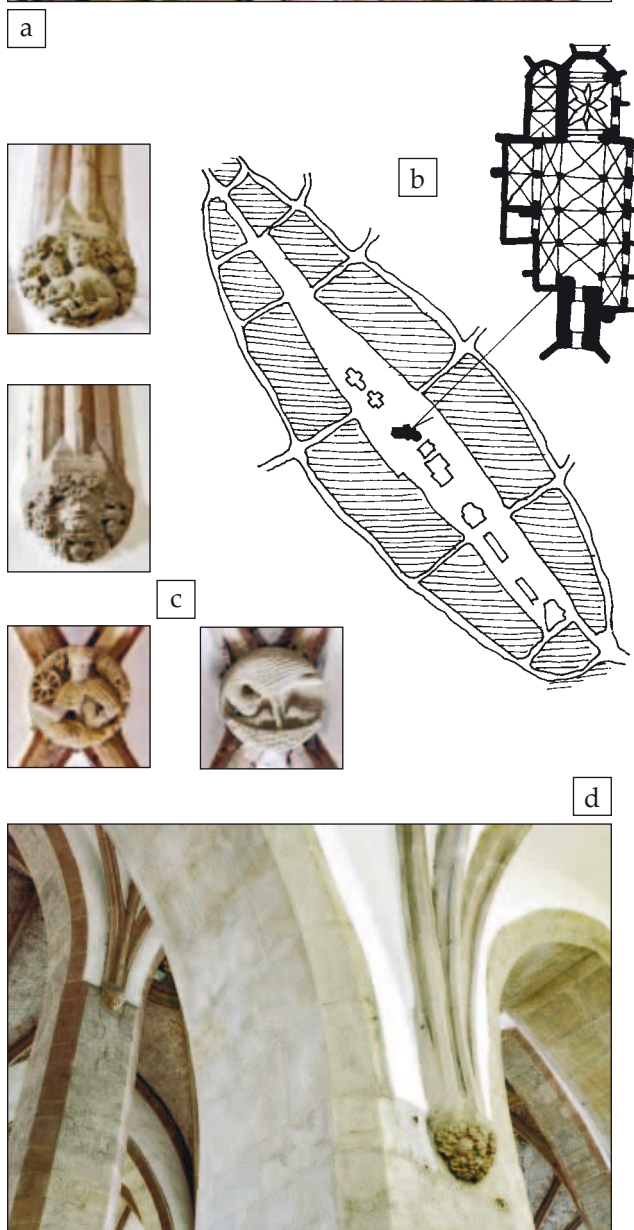
Najbardziej znanym na Spiszu bractwem było bractwo Bożego Ciała w Lewoczy. Założycielem bractwa (1402) był pochodzący z Wielkiej Łomnicy Herman. Ukończył on wydział *artium** na Uniwersytecie Praskim, po studiach był magistrem na tym wydziale. W latach 1403–1404 został wybrany plebanem w parafii św. Jakuba w Lewoczy, ale skoro wcześniej założył bractwo, musiał w tym mieście przebywać przed wyborem na plebana. Widocznie z nominacją czekano, aż wróci z Padwy, gdzie w 1404 r. uzyskał doktorat obojga praw. Zmarł w 1407 r.

Z 1402 r. pochodzi statut bractwa. Zwrócimy tu uwagę na niektóre punkty tego statutu. Inne, powszechne w tego rodzaju zgromadzeniach, opuścimy. Wśród powinności natury kultowej wymieniono obowiązkowy, punktualny udział w czwartkowej mszy ku czci Bożego Ciała, a w niedzielnej mszy za zmarłych członków bractwa. W statucie nie ma natomiast mowy o udziale członków bractwa w pogrzebie brackim (najwidoczniej było to obligatoryjne), odnotowano z kolei obowiązkową obecność na mszy i nieszporach ze świecami.

Na dwa tygodnie przed świętem Bożego Ciała odbywało się, również obowiązkowe, roczne zgromadzenie, na którym dwaj starsi bractwa, składali sprawozdanie finansowe i na temat działalności bractwa. Następnie dokonywano wyboru dwóch kolejnych starszych.

Uderza bardzo wysokie wpisowe – cztery złote floreny. Spowodowało to, że bractwo było elitarne i nieliczne. Bractwo miało swojego promotora oraz kaznodzieję. Zachowała się tylko jedna nie datowana informacja, ale sprzed 1407 r., gdyż figuruje w niej wzmianka o plebanie Hermanie jako żyjącym, o liczbie członków. Członków tych było dwudziestu dziewięciu. Na ich czele stał król Zygmunt Luksemburski z królową Barbarą, koronowaną w końcu 1405 r., oraz faworyci królewscy. Ponadto w późniejszych czasach do bractwa należeli mieszkańcy Koszyc, Krakowa, Torunia i Ołomuńca. Ci z oczywistych względów nie brali udziału w obowiązkowych nabożeństwach.

Bractwo było przede wszystkim społecznością religijną, ale wśród członków nie obca była z pewnością myśl zabezpieczenia sobie protekcji możnych, którzy mogli protegować swoich współbraci kupców na rynkach spiskich, węgierskich i polskich. Bractwo Bożego Ciała gromadziło elitę patrycjatu lewockiego, z reguły członków władz miejskich – rajców, przyszłych, aktualnych lub byłych rychtarzy oraz niektórych plebanów lewockich. Zakładała



Ryc. 89. W późnym średniowieczu Nowa Wieś Spiska należała do najważniejszych miast Spisza: a) widok z lotu ptaka na miasto obecnie, b) plan miasta średniowiecznego z kościołem, c) przykłady sztuki kamieniarskiej wewnątrz kościoła, d) późnogotyckie sklepienie.

* Na uniwersytetach średniowiecznych stopień *magister artium* otrzymywał absolwent siedmiu sztuk wyzwolonych, w skład których wchodziły: logika, retoryka, matematyka, geometria, astronomia, gramatyka, fizyka i muzyka (uwaga red.).

to wysokie wpisowe. Z czasem do bractwa zaczęli wstępować zamożni rzemieślnicy, zwłaszcza parający się zajęciami artystycznymi. W 1515 r. starszym bractwa był słynny rzeźbiarz Paweł z Lewoczy, dzięki któremu bractwo ofiarowało czterdzieści florenów na wykończenie jednego z ołtarzy w kościele św. Jakuba. Do bractwa mogły należeć małżonki braci (małżeństwo liczone za jednego członka). Członkostwo w bractwie wygasało wraz ze śmiercią brata lub przez wykluczenie za nieprzestrzeganie statutu. Do bractwa należeli lewoczanie mówiący



Ryc. 90. Monumentalny kościół Wniebowzięcia NMP w Nowej Wsi Spiskiej.

po niemiecku, chociaż zdarzali się bracia noszący nazwiska słowiańskie.

Podczas corocznych zebrań odbywały się wyprawiane przez odchodzących starszych uczyty dla członków bractwa. Zapraszano też na nie ubogich. Uczyty były wystawne. Chodziło o budowanie prestiżu i popularności fundatorów.

Po przyjęciu przez Lewoczę luteranizmu przeprowadzono reformę bractwa, której nie będziemy omawiać, gdyż przekracza ramy chronologiczne niniejszego opracowania. W 1585 r. bractwo zlikwidowano¹³⁰.

Poza bractwem Bożego Ciała istniały w Lewoczy bractwa św. Stefana, św. Jakuba, NMP, św. Trójcy, św. Ducha, bractwo ubogich, św. Mikołaja, którego członkami byli kupcy, bractwo franciszkańskie, które również podczas reformacji zostało zlikwidowane. Bractwo strzeleckie nie należało do bractw dewocyjnych, chociaż pełniło niektóre funkcje religijne.

W Kieżmarku już 1439 r. istniało bractwo Nawiedzenia Marii Panny. Uformowało się ono przy miejskim przytułku (*hospitale pauperum*) i miało charakter charytatywny, opiekując się tym przytułkiem. Bractwo wspierało swoich członków, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, i pomagało im po śmierci bliskich osób. Na czele bractwa stało od dwóch do czterech starszych i rada bracka. Szpitalem zajmował się prowizor, zwany *vater*, ze zmienną kadencją. Do bractwa należeli zamożniejsi kupcy i rzemieślnicy, kształcący niekiedy swoich synów w Uniwersytecie Krakowskim, oraz ludzie ubodzy z Kieżmarku i przyległych wsi. Liczebność bractwa wynosiła od trzydziestu do dziewięćdziesięciu członków. Na corocznym zebraniu prowizor i starsi składali sprawozdania, głównie finansowe. Odbywały się też uczyty brackie. Materialnie wspierali bractwo zamożniejsi mieszcianie i Zapolyowie, odkąd stali się panami Kieżmarku. Miało też bractwo swoje nieruchomości, od których pobierało czynsze oraz udzielało pożyczek na *wyderkauf**.

W połowie XV w. powstało w Kieżmarku bractwo kupców. Nie wiadomo, czy początkowo nie miało ono charakteru zrzeszenia zawodowego, a dopiero potem przekształciło się w bractwo dewocyjne. Jako takie zdaje się ono występować w 1519 r.¹³¹

W Spiskiej Kapitułe istniało bractwo św. Walentego przy kaplicy w kościele kolegiackim tegoż wezwania. Prawdopodobnie jego członkami byli świątynicy mieszkańcy Spiskiej Kapituły i być może, klerycy i wikarzy.

Szpitala

Jakieś przytułki dla chorych, kalek i ubogich bez środków do życia znajdowały się w każdej większej miejscowości. Różniły się stopniem zorganizowania i liczebnością pensjonariuszy.

W Lewoczy istniało leprozorium przy kościele najpierw św. Elżbiety, a po jego zburzeniu przy kościele św. Jana. Na ogół takimi obiektami opiekowali się członkowie zakonu św. Łazarza

¹³⁰ Eva Jankovičová, *Fraternitas Corporis Christi v Levoči w: Majster Pavol z Levoče život, dielo, doba*, red. Mária Novotná, Levoča 1991, s. 72–78.

* *Wyderkauf* (z jęz. niem. *Wiederkauf*), tj. możliwość wykupienia nieruchomości przez dłużnika po spłaceniu całej sumy, która dana nieruchomość obciążała, renta wykupna (uwaga red.).

¹³¹ V. Mislovičová, *Spoločensko-hospodárska štruktúra Kežmarku*, s. 414–415.

— lazaryści. Na Spiszu jednak takiego zakonu nie było. Istnieją natomiast wzmianki, że leprezorium oddawano na utrzymanie różnym bractwom. Przy kościele św. Ducha był natomiast, podobno już od XII w. przytułek (*hospitale pauperum*), finansowany przez władze miejskie. Późniejsze wzmianki o tym szpitalu pochodzą z 1473 r. Czy bractwo Ducha Świętego opiekowało się tym szpitalem, nie wiadomo. W Podgrodziu Spiskim szpital istniał już w 1327 r. W 1400 r. opiekę nad nim przejęli augustianie. W Nowej Wsi Spiskiej szpital egzystował w XIV w. W Spiskich Włochach szpital był w 1396 r., w XV w. wybudowano kościół św. Ducha. W 1436 r. w klasztorze benedyktyńskim w Sztoli istniało *xenodochium*.

O hospicium prowadzonym przez antonianów w Drawcach była mowa wyżej. Okazało się, że w drugiej połowie XIII w. założyli oni i utrzymywali szpital w Koszycach. Wkrótce jednak przeszedł on na utrzymanie władz miejskich. Antonianie jednak zachowali prawo patronatu nad tym szpitalem, z czego wynika, że przy szpitalu musiał powstać kościół. Ponieważ władze Koszyc łożyły na szpital, domagały się nad nim pełni władzy i prawa patronatu, na co preceptor draweckie nie chciał się zgodzić. Wreszcie przy pomocy króla Zygmunta Koszycom w 1392 r. udało się przejąć wyłączność nad obiektem szpitalnym.

Kartuzi z racji swojej reguły nie zajmowali się szpitalnictwem, co najwyżej mogli zaopatrywać chorych w leki ze swoich aptek. Inaczej było w przypadku Czerwonego Klasztoru. W jego pobliżu przebiegała droga, która z Lechnicy poprzez bród na Dunajcu prowadziła do Sromowiec Niżnych. Według dawnej, jeszcze przedkartuzjańskiej tradycji był tu utrzymywany przytułek dla wędrowców, chorych i innych potrzebujących. Opiekowali się nimi nie ojcowie, tylko bracia konwersi.

W XVIII w. egzystowały w Krompachach i Starej Lubowli szpitale utrzymywane przez władze miejskie., Można wnioskować, że obiekty te istniały również kilkaset lat wcześniej.

Pielgrzymi i miejsca pielgrzymkowe

W XV w. w Sobocie Spiskiej powstała kalwaria. Trudno nazwać ją miejscem pielgrzymkowym, choć z pewnością nabożeństwa i misteria przyciągały ludność, w średniowieczu raczej pozbawioną rozrywek i kontaktów z innymi, nie tylko z tego miasta, ale i z pobliskich miejscowości.



Ryc. 91. Najstynniejsza miejscowość pielgrzymkowa Spisza – Marianska Hora z sanktuarium.

W pobliżu Smolnika na Stoskim Wierchu znajdował się kościół pątniczy pw. Nawiedzenia NMP. Za przybycie do niego od 1433 r. można było dostąpić odpustu*. Innym miejscem pielgrzymek była

* Kościół do dzisiaj znajduje się w bardzo złym stanie. Jak głosi napis nad prezbiterium, był odnowiony w 1738 r. i później w 1776 r. W tym czasie dobudowano do niego również kalwarię. Zob. il. (uwaga red.).

Hranownica (Hranovnica) w dobrach opactwa cysterskiego w Szczawniku Spiskim. Istniała tam kaplica p.w. św. Marii Magdaleny, za nawiedzenie której również można było uzyskać odpusty.

Najważniejsze jednak miejsce pielgrzymkowe to Mariacka albo Oliwna Góra koło Lewoczy (jedni historycy utożsamiają te miejsca, inni twierdzą natomiast, że chodzi o wzniesienia leżące w pobliżu)*.



Ryc. 92. Od średniowiecza pielgrzymkowym centrum maryjnym w Gelnickim regionie górniczym była Sztoska Góra (Štóske vrch) nad Smolníkiem: a) kalwaria, b) kościół pielgrzymkowy przebudowany w stylu barokowym.

Według niektórych poglądów jeszcze przed pierwszym najazdem tatarskim z 1241 r. miał tam znajdować się jakiś obiekt sakralny, który Tatarzy zniszczyli. W 1247 r. z inicjatywy nieznanego z imienia plebana lewockiego miano tam wystawić kaplicę p.w. Ducha Świętego. Obiekt jednak był źle zbudowany i po kilkudziesięciu latach popadł w ruinę. Wtedy to pleban lewocki Henryk w 1311 r. ufundował nową świątynię,

w której znajdowała się rzeźba NMP, ciesząca się wzrastającym kultem wśród miejscowej ludności. Obiekt otrzymał wezwanie NMP. W drugiej połowie XV w. kościół ten nie był w stanie pomieścić stale powiększającej się liczby pielgrzymów. Wśród pątników byli koszyczanie, mieszkańcy Zamagurza oraz Polacy z Małopolski. Wówczas to pleban lewocki Serwacy, korzystając z obfitych dochodów swojej parafii, dokonał w 1470 r. kolejnej przebudowy i powiększenia

kościół. Obecna rzeźba NMP należy do cyklu tzw. pięknych madonn późnogotyckich. Powstała bezpośrednio przed rozpoczęciem działalności niezrównanego majstra Pawła, w środowisku rzeźbiarzy lewockich i jest cennym zabytkiem plastyki spiskiej.

Reformacja na Spiszu nie była tak radykalna, jak w Rzeszy. Zabroniono, co prawda, procesji maryjnych z kościoła św. Jakuba na Mariacką Górę i zaprzestano finansowania tamtejszego kościoła, co go z czasem doprowadziło do ruiny, pielgrzymki jednak nie ustawały, choć były już tak liczne, jak w średniowieczu. Dbali o to kupcy i rzemieślnicy, gdyż gromadzący się pielgrzymi przynosili im określone zyski. Podobnie było w Trzcianie (Trstená) na Orawie. W okresie rekatolicyzacji znaczenie Mariackiej Góry znowu wzrosło, a pielgrzymki stawały się coraz liczniejsze¹³².

* Góra Mariańska do dzisiaj jest miejscem masowych pielgrzymek nie tylko z całej Słowacji, ale również spoza jej granic. Dlatego też jest nazywana słowacką Częstochową. 3 lipca 1995 r. przy udziale ponad 650 tysięcy wiernych synów i córek Kościoła ze Słowacji i krajów sąsiednich, zwłaszcza z Rusi Podkarpackiej, papież Jan Paweł II odprawił tutaj uroczystą mszę świętą (uwaga autora).

¹³² František Dluhoš, *Mariánská hora v Levoči, „Z minulosti Spiša”*, 9–10, 2001–2002, s. 321–332.

Wezwania obiektów sakralnych i instytucji religijnych

Badania nad patrociniami są istotne dla wielu nauk historycznych, jak typologia kultury poszczególnych okresów historycznych, początki osadnictwa i geografia historyczna, określanie składu socjalnego danych miejscowości i procesów urbanistycznych, ikonografia, sfragistyka, heraldyka, folklor itd. Nie naszym zadaniem jest jednak pogłębione studium, związane z patronami poszczególnych obiektów. Niemniej warto zwrócić uwagę na niektóre ich aspekty, które rzucają dodatkowe światło na stosunki religijno-społeczne na Spiszu w XIV i XV w.

Powstawanie wezwań, a tym samym obiektów sakralnych sięga czasów wielkomorawskich, na Spiszu oczywiście wraz z powstawaniem żupy spiskiej w XII w. Pierwszy okres trwał do połowy XIII w. Po najeździe tatarskim Spisz załała główna fala obcego, niesłowackiego i niewęgierskiego elementu. Przede wszystkim chodziło o Sasów, częściowo o ludność romańskojęzyczną (Włochów?/Walonów?), Rusinów i Polaków. Te dwie ostatnie grupy etniczne należały do warstwy poddanych, z prawem jedynie zwyczajowym. Dlatego Polacy, poza północno-zachodnią częścią Spisza, łatwo się asymilowali. Rusinów przed asymilacją chroniła bariera religijna – prawosławie. Z drugiej strony przynieśli oni patrocinia związane z Kościołem wschodnim (np. św. Dymitr).

Już za czasów Arpadów (w *Kronice węgiersko-polskiej* z pierwszej połowy XIII w.) uznano Matkę Bożą za patronkę Królestwa Węgierskiego (*Regnum Marianum*)*.

Nic dziwnego, że wezwanie NMP z czasem różnicowano przez określenie jako patronki z dodatkiem Oczyszczenia, Nawiedzenia, Narodzenia i Zwiastowania NMP. W czasach nowożytnych różnicowanie to rosło. Jeśli w jakiejś większej miejscowości było więcej kościołów, patrycjat niekiedy rezerwował to wezwanie dla swojego kościoła. Z czasem wezwanie Nawiedzenia NMP zastrzegano dla kościołów w miejscach pielgrzymkowych (por. Mariacka Góra i kościół pątniczy na Sztoskim Wierchu koło Smolnika). Innym wezwaniem dla miejsc pielgrzymkowych była św. Maria Magdalena pokutująca (Hranownica).

Dużą popularnością cieszyła się św. Katarzyna. Jej kult miał swoje źródło w tym, iż królowa Maria, żona Beli IV, była córką cesarza bizantyńskiego Teodora Laskarisa, zaś Laskarisowie mieli jakoby pochodzić

z rodu, do którego należała św. Katarzyna Aleksandryjska. Była ona patronką królewskich swobodnych miast, szczególnie górniczych (Gelnica, Smolnik), oraz kościołów patrycjuszowskich. Ponadto była patronką rzemiosła. Pod pewnym względem można uważać św. Katarzynę (razem ze św. Małgorzatą Antiocheńską) za świętą dynastyczną, czczoną przez Arpadów. Patronką górników i hutników była św. Barbara. Patronem strażników granic był św. Michał, a kopijników św. Władysław, święty dynastyczny z dynastii Arpadów. Rycerze obcy przynieśli ze sobą kult św. Jerzego (Spiska Sobota), Niemcy kult św. Jakuba i kult św. Elżbiety Turyńskiej, kanonizowanej w 1235 r. Elżbieta była córką Andrzeja II, siostrą Beli IV. Toteż szybko została zaakceptowana na Węgrzech jako święta dynastyczna. Wkrótce została, obok Ducha Świętego, patrona kościołów szpitalnych i bractw ubogich, opiekunką przytułków. W Drawcach, gdzie antonianie mieli swego patrona św. Antoniego Pustelnika, dobrali sobie za współpatronkę właśnie św. Elżbietę.

Bardzo popularne było wezwanie św. Mikołaja, patrona kupców i podróżnych. Kościoły z jego wezwaniem pojawiały się w miejscach targowych i na skrzyżowaniach ważnych dróg. Tak było w Starej Lewoczy. W Starej Lubowli, ważnym węźle handlowym, patronem kościoła parafialnego był właśnie św. Mikołaj, którego podobizna znalazła się w herbie miejskim. Z działaniami Kunegundy (Kingi, sama została później świętą), córki Beli IV, związane jest upowszechnienie w drugiej połowie XIII w. na Spiszu (Pongracowce/Pongrácovce, Podoliniec, nieistniejąca już osada Mилоj pod Hruszowem Spiskim) patrocinium świętego biskupa krakowskiego Stanisława.

Od XIII w. zaczęły się pojawiać wezwania Bożego Ciała i Krzyża Świętego.

Mapa 4. Patrocinia na Spiszu.

1. Trybsz / św. Elżbieta, 2. Haligowce / św. Piotr, 3. Święta Małgorzata / św. Małgorzata, 4. Jurskie (Jurské) / św. Jerzy, 5. Krzyżowa Wieś / św. Krzyż, 6. Święty Michał / św. Michał, 7. Stawoków Mały / św. Michał, 8. Wieś św. Elżbiety (Dedina sv. Alžbety) / św. Elżbieta, 9. Sobota Spiska / św. Jerzy, 10. Straże pod Tatrami / św. Michał, 11. Ganowce / św. Jan, 12. Andrzej (Ondrej) / św. Andrzej, 13. Janowce / św. Jan, 14. Czwartek Spiski / św. Władysław, 15. Zdziar (Ždiar) / św. Mikołaj, 16. Hrabuszycze / św. Wawrzyniec, 17. Spiskie Tomaszowce / św. Małgorzata ?, 18. Kurimany / św. Kwiryn, 19. Markuszowce / św. Michał, 20. Czepanowce (Čepanovce) / Scenizstorf ?, 21. Zawaдка / św. Piotr, 22. Mилоj / św. Stanisław, 23. Sztęfkowce (Štefkovce) / św. Mikołaj, 24. Pawlany / św. Paweł, 25. Święta Małgorzata / św. Małgorzata, 26. Brutowce (Brutovce) / św. Wawrzyniec, 27. Orłowiec (Orlovec) / św. Jerzy, 28. Bijacowce / Wszyscy Święci, 29. Žehra / Duch Święty, 30. Margecany / św. Małgorzata.

* W czasach rekatolizacji (XVII–XVIII w.) do najważniejszych miejsc kultu maryjnego należały Marianka, Szasztyń-Straże (Šaštín-Straže), Stare Hory (Staré Hory) i Lewocza. Ta nabożna cześć stawała się osobistą formą czci Matki Boskiej Bolesnej, którą papież Benedykt XIII w 1727 r. ogłosił patronką historycznego obszaru obecnej Słowacji. W 1995 r. figurę Matki Boskiej Bolesnej podczas swojej wizyty w Szasztyńie koronował papież Jan Paweł II. W 1896 r. na prośbę episkopatu węgierskiego papież Leon XII ustanowił święto Matki Boskiej – Wielkiej Pani Węgier (uwaga red. i autora).

Eremita mieli za swoich patronów św. Jana Chrzciciela, który według ewangelii był pustelnikiem nad Jordanem, i św. Antoniego Pustelnika z Teb. Paulinów na Spiszu nie było.

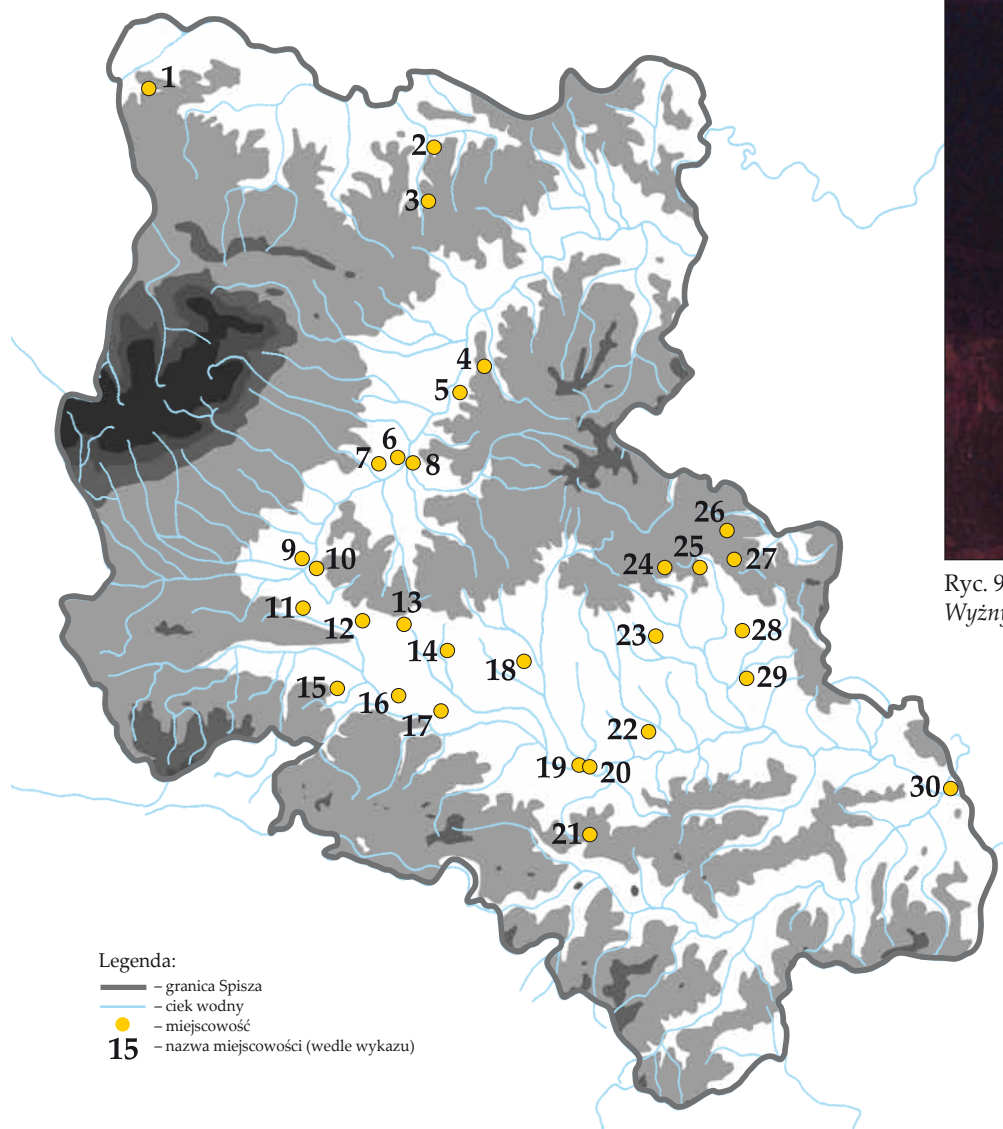
Zdarzały się również wypadki, że wezwanie kościoła stanowiło jednocześnie nazwę danej miejscowości. Tak było z kościołem NMP w sporze o diecezyję w 1235 r. Dopiero później zaczęła się ustalać nazwa Podolińca, w którym ów kościół się znajduje.

W miastach, gdzie było więcej kościołów, świątynie oddalone od centrum nosiły nazwę słowackich

swoich kościołów. Budowano tym świętym kapliczki w polu, w których nabożeństwa odprawiały się rzadko, przeważnie w dzień ich patrona.

Przepraw przez rzeki strzegł św. Jan Nepomucen, którego w tych miejscach umieszczano na kolumnach i cokółach.

Ciekawym było tworzenie nazw urzędowych niektórych miejscowości od patrona kościoła parafialnego. Przeważała łacina. Używano też języka słowackiego, węgierskiego i niemieckiego. Oto garść przykładów: nazwy ludowe – Krzyżowa



Ryc. 93. Święta Katarzyna z ołtarza w Repaszach Wyżnych (Vyšné Repaše).

Wieś, Margecany od św. Małgorzaty, Daniszowce od św. Dionizego, Kurimany od św. Kwiryna; nazwy łacińskie – *Mons sancti Martini* = Spiska Kapitula, *Omnium Sanctorum* = Bijacowce (Bijacovce), *Mons sancti Georgii* (niem. Georgenberg) = Sobota Spiska, *Villa sancti Michaelis* = Mały Sławków (Mały Slavkov), *Villa sancti Ladislai* = Spiski Czwartek; nazwy węgierskie – Szentmihalúr = Markuszowce, Szepesszent-

kościół z patronami „plebejskimi” – św. Anny i Krzyża Świętego.

Kultem rolniczym był kult św. Izydora Oracza. Św. Wendelin miał strzec od pomoru bydła, a św. Roch i św. Rozalia mieli zapobiegać morowemu powietrzu. Kultury chłopskie na ogół nie miały

pál = Pawlany (Pavľany).

Proces wykształcania się patrocinów był jednak bardzo długotrwały, ciągnąc się niekiedy całe stulecia, bez podporządkowywania się poszczególnym wiekom, a często punktem ich wyjścia była geneza zjawiska¹³³.

¹³³ Ján Hudák, *Patrocinia na Slovensku: Súpis a historický vývin*, Bratislava 1984, s. 17–82. Por. też nowszą pracę Michala Slivki, *Uctievanie svätých na Slovensku*, „Studia archeologia Slovaca mediaevalia”, 5, 2006, s. 91–162.

Spisycy prekursorzy reformacji

Nauka Lutra, podobnie jak sto lat wcześniej husytyzm, na Spisz zaczęła przenikać najpierw powoli pod koniec lat dwudziestych XVI w. Spisycy Niemcy znaleźli w niej, między innymi, możliwość samookreślenia narodowego. Początki reformacji na Spiszu były jednak trudne, gdyż pierwszymi innowiercami przybyłymi na Spisz, znajdując sporo zwolenników, byli anabaptyści. Nie tolerowali ich inni przedstawiciele religii chrześcijańskich, a raczkujący luteranizm nie był najlepszym narzędziem do zwalczania tej herezji.

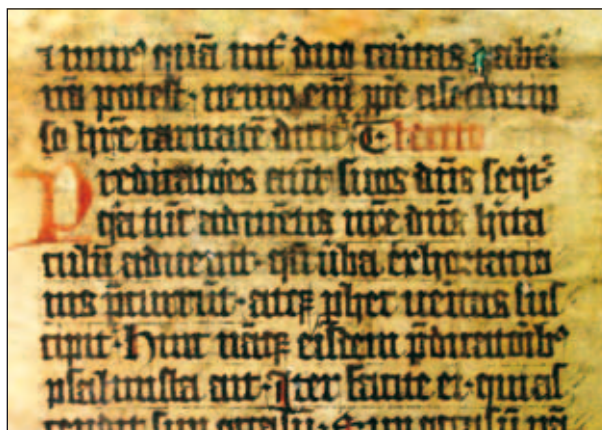
Nie jest naszym zadaniem zajmowanie się początkami reformacji na Spiszu. Pragniemy zwrócić uwagę na kilka postaci na Spiszu, które przyczyniły się tu do rozwoju reformacji, a jednocześnie otworzyły szeroko drzwi wpływom humanizmu.

Postacią pierwszoplanową jest tu niewątpliwie magister sztuk i doktor prawa kanonicznego Jan Henckel. Pochodził ze znanej i wpływowej rodziny Hencklów z Lewoczy, która od początku XV w. cieszyła się na Spiszu wielkim poważaniem. Prawdopodobnie Hencklowie byli spokrewnieni z robiącymi w tym samym czasie zawrotną karierę Thurzonami. Po 1412 r. Mikołaj Henckel był grafem prowincji jedenastu miast. Mikołaj Henckel młodszy, absolwent Uniwersytetu w Wiedniu, został kanonikiem spiskim. W początku XVI w. dwaj bracia Jana, Jan i Sebastian byli plebanami lewoczkimi, a dwaj inni, członkami rady miejskiej. Jeden z nich sprawował funkcję rycarza.

Jan Henckel urodził się w 1481 r. Studiował w Wiedniu, Krakowie i w Bolonii. Po powrocie został prepozytem kapituły egerskiej. Na początku 1514 r. rada miejska w Lewoczy mianowała go plebanem przy kościele św. Jakuba. Został też członkiem bractwa Bożego Ciała. Był w każdym calu humanistą. Utrzymywał kontakty z Erazmem z Rotterdamu. Za jego urzędowania został ukończony ołtarz główny w kościele św. Jakuba, Henckel miał wpływ na jego ostateczny kształt. W 1520 r. powołał z Krakowa znanego angielskiego humanistę Leonarda Coxa na kierownika szkoły w Lewoczy, który zresztą po dwóch latach odszedł do Koszyc.

Henckel był dobrze poinformowany o postępach reformacji w Niemczech, która nie była mu obojętna, sam bowiem sympatyzował z poglądami Lutra. W tymże 1520 r. zamówił u majstra Pawła z Lewoczy renesansowy ołtarz w kościele św. Jakuba. Został też turniańskim archidiakonem. Poza tym zebrał niewielkie księgozbiory, znajdujące się w Lewoczy, i utworzył znaczną bibliotekę, dla której przygotował odpowiednie lokum przy kościele św. Jakuba.

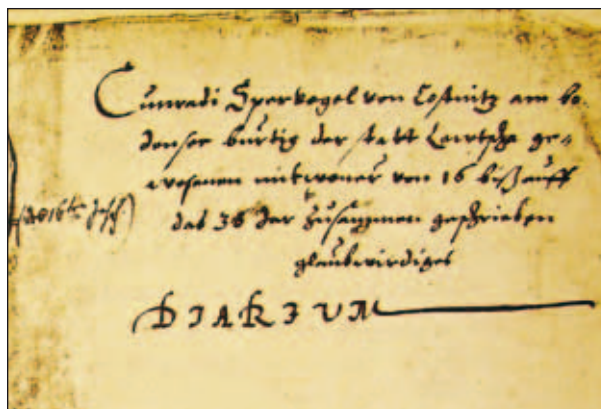
Jego śmiałe poglądy napotykały na opór niektórych członków władz miejskich, wskutek czego



Ryc. 94. Przykład średniowiecznej sztuki piśmienniczej ze Spisza.



Ryc. 95. Strona tytułowa XV-wiecznej Kroniki ze Spiskiej Soboty.



Ryc. 96. Strona tytułowa rękopisu Kroniki Sperfogla z archiwum w Lewoczy.



Ryc. 97. Strona tytułowa dokumentu *Matricula Moleriana* zawierającego protokoły Bractwa 24 plebanów królewskich (obecnie w Kieżmarku).



Ryc. 98. Biblioteka przy kościele św. Jakuba posiadała jeden z najbogatszych w środkowej Europie zbiorów rękopisów i kodeksów.

w 1522 r. przeniósł się do Koszyc. Wkrótce jednak wezwała go na dwór królowa Maria Habsburżanka, żona Ludwika II. Był jej kaznodzieją i spowiednikiem. Brał udział w sejmie augsburskim w 1530 r., wcześniej osobiście poznał Marcina Lutra i Melanchtona. W 1531 r. został kanonikiem wrocławskim. Przed śmiercią złożył z własnej inicjatywy przysięgę, że nie jest ewangelikiem. Zmarł we Wrocławiu w 1539 r. Była to iście renesansowa postać w dziejach Spisza¹³⁴.

Magister Jerzy Moller, lewoczanin, już w 1515 r. był kaznodzieją w Lewoczy. Potem został plebanem w Wielkiej Łomnicy a następnie w Białej Spiskiej. W 1530 r. ustanowiono go plebanem w Lewoczy. Był zdecydowanym przeciwnikiem protestantyzmu. Miał bogatą bibliotekę. Podczas swego pobytu w Łomnicy został seniorem bractwa dwudziestu czterech spiskich, królewskich plebanów. Reformacja jednak szerzyła się na Spiszu w przyspieszonym tempie. W dodatku prepozyt Jan Horvath, który prowadził świecki tryb życia i wymagał coraz większych sum od plebanów spiskich, w 1544 r. przeszedł na ewangelicyzm i ożenił się. Moller zrezygnował wtedy z funkcji seniora bractwa, którego członkowie też brali sobie małżonki. W tymże 1544 r. ściągnięto do Lewoczy luterańskiego kaznodzieję, który zaczął walkę z katolicyzmem i udzielał komunii pod obiema postaciami. Moller, atakowany ze wszystkich stron, popadł w nędzę, zwłaszcza po pożarze Lewoczy w 1550 r., kiedy to spłonął kościół św. Jakuba. Żył z zasiłku rady miejskiej. Wreszcie na starość, złamany przeszedł na luteranizm. Zmarł w 1558 r. Pozostawił po sobie kontynuację protokołów bractwa dwudziestu czterech plebanów, zwaną popularnie *Matricula Molleriana*, w której przedstawił szczegółowo wydarzenia na Spiszu od 1519 r.¹³⁵

¹³⁴ O Janie Hencklu i początkach reformacji w Lewoczy zob. Ivan Chalupický, *Spoločenský a duchovný život Levoče v prvej polovici 16. storočia*, „Z minulosti Spiša”, 5–6, 1997/1998, s. 102–103.

¹³⁵ Ibidem, s. 90, 92–101.

Kultura i sztuka na Spiszu w późnym średniowieczu

Szkolnictwo, studia zagraniczne, piśmiennictwo, życie kulturalne

Najważniejszą i najstarszą ze szkół była szkoła przy kapitule spiskiej, której istnienie jest poświadczane w połowie XIII w. Była to szkoła kapitulna, kształcąca kandydatów do stanu duchownego. Na temat szkolnictwa na Spiszu nie mamy wiele danych. Były to szkoły parafialne, które w większych ośrodkach zmieniano na szkoły miejskie z poszerzonym programem, prowadzone niekiedy przez wybitnych nauczycieli (wymieniony wyżej przykład Leonarda Coxa w Lewoczy). W Kieżmarku szkoła funkcjonowała w latach 1382–1392, w drugiej połowie XV w. została przekształcona na szkołę miejską. W Lewoczy szkoła istniała od 1417 r., raczej jako szkoła miejska, gdyż trudno sobie wyobrazić, żeby wcześniej w Lewoczy nie było szkoły. Z tegoż 1417 r. pochodzą wiadomości o szkole parafialnej w Łuczywniej (Lučivná), w dobrach opactwa szczawnickiego. W 1450 r. istniała szkoła w Podgrodziu Spiskim. Z 1456 r. pochodzą wiadomości o egzystencji szkoły w Smolniku. W XV w. wysokim poziomem odznaczała się szkoła w Hanuszowcach, niegdyś posiadłości panów z Wielkiej Łomnicy i Brezowic, później mających więcej współwłaścicieli. Stąd pochodziło kilku studentów Uniwersytetu Krakowskiego. Według tradycji w Nowej Wsi Spiskiej szkoła miała istnieć w XIII w., ale pewne wzmianki źródłowe o tej szkole mamy zachowane dopiero z 1481 r. Wiadomości dotyczące szkoły w Spiskim Czwartku pochodzą z 1462 r., w Strażkach z 1490 r., w Wielkiej z 1492 r. a w Krompachach z 1501 r.

Szkoły istniały też w Lubicy, w Sobocie Spiskiej, w Białej Spiskiej, w Spiskich Włochach, gdzie uczono łaciny, greki i hebrajskiego. Znani są studenci z Odorina i Hrhowa. Mogli się kształcić w tych miejscowościach lub w pobliskich miastach (Lewocza, Nowa Wieś Spiska). Były też szkoły w posiadłościach szlacheckich: w Strażkach, Markuszowcach i Toporcu (Toporec).

Z całą pewnością szkół na Spiszu było znacznie więcej. Trudno sobie wyobrazić, żeby w tak znacznym mieście, jak Gelnica, nie było szkoły. Prawdopodobnie do zaniku wielu z nich przyczynili się husyci i bratczycy. Zważywszy, że wiadomości o wielu szkołach pochodzą z drugiej połowy XV w. W okresie reformacji o szkoły walczyli katolicy

z ewangelikami. Wówczas też mogła zatrzeć się tradycja o wielu istniejących szkołach.

Zaciekła rywalizacja między poszczególnymi miastami i nadgraniczne położenie nie pozwoliły na wykształcenie się jednego wielkiego emporium. Szanse takie miała Lewocza, ale ataki innych miast oraz nieszczęścia, które nawiedziły Spisz w trzecim i następnych dziesięcioleciach XV w., hamowały jej rozwój.

Nie doszło też na Spiszu do powstania w średniowieczu jakiegoś poważniejszego ośrodka naukowego, w którym można by zdobywać wykształcenie na poziomie wyższym. Nie udało się to nawet w Bratysławie, gdzie *Universitas Istropolitana* okazała się efemerydą. Zmuszało to młodzież spiską



Ryc. 99. Graduał spiski prepozyta Jerzego z Kieżmarku z 1426 r., zdobiony kadelami i lombardami dokumentuje również dojrzałą kulturę muzyczną na Spiszu w okresie szczytowego średniowiecza.



Ryc. 100. Wrażliwość plastyczna i fantazja twórców średniowiecznych rękopisów uwidaczniała się w wyrafinowanym wykonaniu poszczególnych stron rękopisu, a przede wszystkim w początkowych literach – inicjatach, które były zdobione nie tylko ornamentalnie, ale również iluminacjami figuralnymi.

do frekwentowania uniwersytetów poza granicami Królestwa Węgierskiego.

Miejsca studiów były różne i zależały od wielu czynników, jak np. kontakty różnych miast z zagranicą, czy czasem powstania poszczególnych uczelni. Od połowy XIV w. jedynym najbliższym uniwersytetem był Uniwersytet Karola w Pradze. W ostatnich dziesięcioleciach XIV w. otworzyła się możliwość studiowania w Wiedniu. Od początku XV w. można było udawać się do najbliższego Spiszowi Krakowa. Kraków stał się szczególnie atrakcyjny dla mieszkańców Kieźmarku. Z Krakowem kieźmarchanie utrzymywali żywe stosunki gospodarcze i społeczne. Dotyczyło to również innych miejscowości nadpopradzkich. Nawet wieś Hanuszowce miała swych przedstawicieli w Krakowie.

Po otwarciu w 1364 r. ważnego traktu przez Liptów mieszkańcy osad znad Hornadu i górnego Popradu mieli łatwiejszy kontakt z Pragą i Wiedniem. Również system połączeń drogowych okręgu gelnickiego kierował się na południowy-zachód, mimo że miedź gelnicka była sprzedawana głównie w Krakowie. Kandydaci na studia mieli więc wybór – Kraków czy Wiedeń. Wielki ośrodek handlowy Lewocza utrzymywała liczne kontakty handlowe, więc lewoczanie mieli tu liczne możliwości. Ale większość z nich na studia udawała się do Krakowa. Po zastawieniu w 1412 r. Polsce trzynastu miast spiskich ich więzy z Krakowem zacieśniły się. Z pochodzenia Spiszak, Jan II Thurzo został nawet rektorem Uniwersytetu Krakowskiego.

Duchowni natomiast udawali się na uniwersytety włoskie, aby w Padwie, a zwłaszcza w Bolonii studiować prawo kanoniczne. Były to jednak studia kosztowne i mało kogo było na nie stać.

Na Spiszu było duże skupisko inteligencji – duchowni po studiach, lekarze (w Lewoczy w XV w.), notariusze, pisarze miejscy i inni. Musiało ich być dużo, skoro spotykamy Spiszaków studiujących w Pradze, Wiedniu, Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku, Elblągu (gimnazja), Jenie, Halle, Tybindze, Ratzbonie, Norymberdze, Rostoku, Magdeburgu, Lipsku, Strassburgu, Bazylei, Utrechcie, w Braszowie i Klużu w Siedmiogrodzie, Bolonii, Padwie, w Rzymie i na innych uczelniach. Po tym, jak w roku 1517 miało miejsce wystąpienie Marcina Lutera, wzrosło zainteresowanie Spiszaków Wittenbergą. Jedni z nich wracali na Spisz, inni nie. Na Spisz przybywali natomiast w późnym średniowieczu przedstawiciele inteligencji ze Śląska, z Polski, Niemiec, Austrii, Szwajcarii a nawet z Anglii. Niektórzy przebywali na Spiszu przejściowo (Leonard Coxe), inni pozostawali na stałe (Konrad Sperfogel z Konstancji, Krupek z Krakowa, Grawer z Wittembergii, Jan Moller z Wrocławia czy muzyk Zachariasz

z Berlina). Do tych postaci należy jeszcze dołączyć prawie wszystkich przeorów na Skale Schronienia, jak ich z imienia wylicza *Kronika anonimowego kartuzia* oraz innych, z imienia nieznanych przeorów z Czerwonego Klasztoru czy opatów z klasztoru cystersów w Szczawniku Spiskim, wśród których wyróżniał się w szczególności opat Lazar, znany autor mapy, pierwszego opracowania kartograficznego Węgier.

Ci ludzie musieli posiadać placówki do pogłębiania wiedzy. Najstarszą była biblioteka kapituły spiskiej, powstała w XIII w. dzięki hojności prepozytów, kanoników i kapituły jako całości. Z czasem stała się najlepszą tego typu biblioteką na Węgrzech. Podobnie można powiedzieć o bibliotece stworzonej przez Jana Henckla przy kościele św. Jakuba w Lewoczy. W bibliotece tej znajdowało się około pięćdziesięciu kodeksów, inkunabułów i druków z początku XVI w. Była to, jak na ówczesne czasy, biblioteka bardzo zasobna. Biblioteki znajdowały się też w Spiskich Włochach, Podgrodziu Spiskim, Wierzbowie, w Starej Wsi Spiskiej oraz w Odorinie i Drużbakach, gdzie przechowywano inkunabuły. Inkunabuły posiadali też mieszczaństwo kieżmarscy, podolinieccy, krompascy, lubowelscy, z Wielkiej, Twarożnej, a także w Zehrze i Hrabuszycach. Istniały też bogate biblioteki w obu kartuskich klasztorach – na *Lapis Refugii* i w Czerwonym Klasztorze. Nie można też pominąć biblioteki opactwa w Szczawniku Spiskim. Z tych mogli jednak korzystać tylko przebywający tam mnisi. Dla osób postronnych nie były one dostępne. Najprawdopodobniej biblioteki były też w innych spiskich klasztorach. Nie mamy jednak o nich wiadomości.

Kodeksy nie tylko sprowadzano na Spisz z zagranicy, zwłaszcza z Polski, ale wykonywano je na miejscu. Na *Lapis Refugii* sporządzono na przełomie XV i XVI w. graduał. W Spiskiej Kapitulie w 1356 r. kanonicy napisali brewiarz.

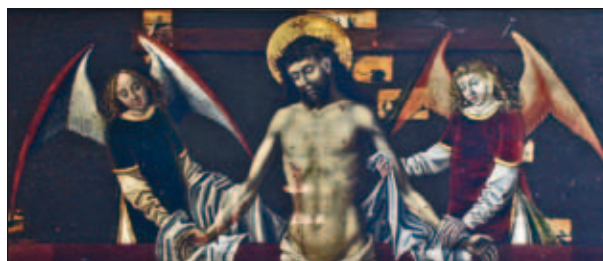
Jan Henckel był, jako znawca tej problematyki, w początku XVI w. autorem dzieła na temat prawa rzymskiego i kanonicznego.

Na Spiszu powstały, niewiedomo gdzie, dwa kodeksy zakończone słowakizmami: „Tak koniecz toho pysma”. Przy konkordancji* *Starego i Nowego Testamentu* z tego samego okresu, w bibliotece kościoła św. Jakuba w Lewoczy pojawia się zwrot: „Panna cysła porodzyła syna”. Bibliotekarz (prawdopodobnie) i jego skrypta magister Tomasz z Lewoczy, jeden z autorów *Vocabularium* z 1477 r. napisał: „Pane Christe pomoz” i „Maria pomoz nam”. Świadczy to o zwiększeniu się roli elementu słowackiego w tworzeniu kultury na Spiszu.

* Konkordancja (łac. *concordantia*) – zgoda, zgodność. Przejrzyste zestawienie zgodnych pod względem rzeczowym i wyrazowym miejsc w jednej lub kilku księgach. W tym przypadku chodzi o marginesowe uwagi do tekstu (uwaga red.).



Ryc. 101. Centralny motyw Michała Archanioła ważącego dusze z otłarza pod tym samym wezwaniem w kościoła św. Marcina na Kapitulie Spiskiej. Wyglądem otłarz wyraźnie przypomina swoje wzory zachodnie.



Ryc. 102. Aniołowie pomagają złożyć martwe ciało Chrystusa. Motyw z otłarza Pokłon Trzech Króli w Kapitulie Spiskiej.



Ryc. 103. Św. Helena z ołtarza św. Anny w Sobocie Spiskiej.



Ryc. 104. Św. Elżbieta z ołtarza św. Anny w Sobocie Spiskiej.

Również osoby prywatne pisały kodeksy. Rektor szkoły w Lewoczy skopiował w latach 1462–1472 kodeks zawierający konstytucje synodalne prepozyta Stocka z 1460 r., szeroko rozpowszechniony, m.in. w Lubicy, Sobocie Spiskiej i Gelnicy. Mieszczanin z Podolińca w początku XVI w. ułożył słownik łacińsko-niemiecki, przydatny do pisania kazań. Mikołaj z Buglowiec (Buglovce) w 1434 r. pisał traktaty teologiczne. Już w 1386 r. rychtarz z Popradu upowszechnił wykład psalmów Mikołaja Gersona. Wspomniano już o iluminowanym brewiarzu spiskim. W tym czasie powstał także kalendarz spiski oraz oficjum o świętych Andrzeju–Świeradzie i Benedykcie. W kodeksie z Lubicy z 1451 r. pojawił się też ślad kultu cyrylo-metodiańskiego.

Istnienie antyfonarza i graduau w bibliotece kapituły spiskiej oraz obecność kanonika–kantor wskazuje, że funkcjonowała tam szkoła śpiewu. Również w Lewoczy na przełomie XV i XVI w. działał chór, który śpiewał po łacinie. Freski w kościele minorytów w Lewoczy z XIV w. przedstawiały instrumenty muzyczne.

Innym działem twórczości było kronikarstwo. *Kronika anonimowego kartuza z Lapis Refugii* obejmuje lata 1299–1513 i była napisana w latach dwudziestych XVI w. Biorąc pod uwagę zawarte w niej informacje (m.in. rejestry najważniejszych dokumentów klasztoru) można ją traktować za pierwszą edycję średniowiecznych dokumentów spiskich. Inna kronika kartuska powstała też w Czerwonym Klasztorze, niestety nic bliższego o niej nie wiemy. W 1550 r. podczas pożaru Lewoczy spłonęło ze szczętem bogate archiwum miejskie. Tym większą wagę mają kroniki powstałe na Spiszu, na podstawie których można rekonstruować dzieje spiskiej stolicy. W drugiej połowie XV w. anonimowy autor napisał po niemiecku kronikę przechowywaną do dzisiaj w Sobocie Spiskiej. Oprócz bardzo wielu ważnych informacji, z których część była już cytowana wyżej, ujmuje także pierwszą legitymistyczną teorię spiskich Sasów o czasie ich przybycia na Spisz. W duchu średniowiecznego prawa węgierskiego pierwszych niemieckojęzycznych gości na Spiszu sytuuje w czasach św. Stefana i jego niemieckiej żony Gizeli. Sasom przypisuje przy tym rolę chrystianizacyjną. Wydarzenia z lat 1400–1457 opisał z autopsji. Obficie korzystali z tego dzieła późniejsi kronikarze.

Na przełomie XV i XVI w. przybył z Konstancji do Lewoczy Konrad Sperfogel, który wkrótce został członkiem rady miejskiej i pełnił funkcję rychtarza. W latach 1515–1537 prowadził diariusz, w którym opisywał wydarzenia mające miejsce w Lewoczy i które przedstawił w szerokim kontekście ówczesnych dziejów. M. in. pisał o początkach przenikania

reformacji na Spisz. Miał wyższe humanistyczne wykształcenie.

Ważny jest nekrolog spiski prowadzony przez kapitułę, rozpoczęty przed 1357 r.

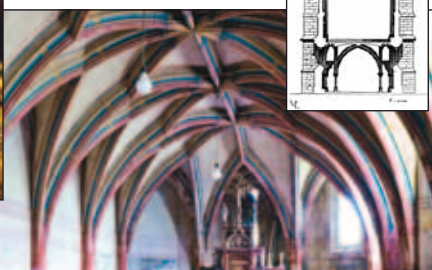
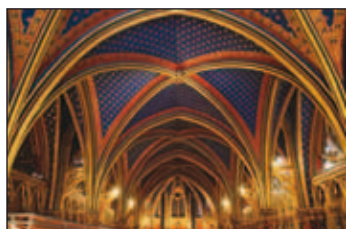
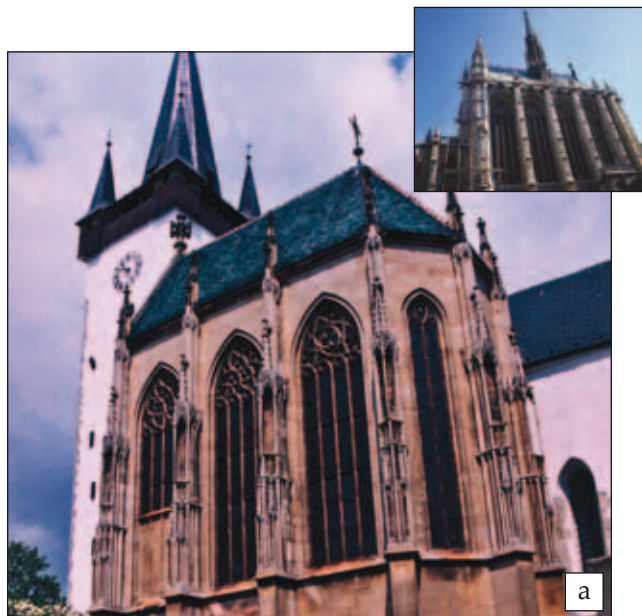
Warto jeszcze dodać o przebogaty archiwach spiskich, przede wszystkim o nie poznanym jeszcze do końca archiwum kapituły spiskiej. Dzieli się ono na dwie części. Pierwsza z nich to prywatne archiwum kapituły, druga stanowi archiwum kapituły jako miejsca uwierzytelniania (*locus credibilis*). Korzystano z tego archiwum nader często. Świadczą o tym liczne transumpty z wiarygodną pieczęcią. Bogate archiwum od drugiej połowy XV w. zachowało się w Kieżmarku. W Nowej Wsi Spiskiej powstała księga miejska, zapoczątkowana w 1383 r. Księga miejska Gelnicy obejmuje lata 1432–1726. Jezuickie odpisy dokumentów kartuskich są przechowywane w Węgierskim Archiwum Krajowym. Znany też archiwa ze Starej Lubowli i Nowej Wsi Spiskiej. Ówczesni traktowali te archiwa raczej utylitarnie. Dla nas są one kopalnią wiedzy o przeszłości Spisza.

W XV w. w Kieżmarku i Nowej Wsi Spiskiej istniały towarzystwa literacko-muzyczne.

Krajobraz kulturalny Spisza uzupełniały warsztaty rzeźbiarskie, malarskie i kowalstwa artystycznego. Niektórzy mistrzowie spiscy działali też poza granicami Spisza, najczęściej w Krakowie. Sławne są chrzcielnice i dzwony kościoła Mariackiego w Krakowie. Dodajmy też, że kościoły Bożego Ciała i św. Katarzyny budowali *muratores de Scepus* („spiscy murarze”). O znamienitym majstrze Pawle z Lewoczy będzie mowa niżej.

Ponadto można było brać udział lub oglądać misteria, jasełka, podziwiać występy rozmaitych igrzców, kuglarzy, linoskoczków itp. Swoistą „rozrywką” były publiczne egzekucje.

Kultura spiska miała w kapitule spiskiej, Podolińcu i Starej Lubowli charakter słowacki, w innych miejscowościach – niemiecki. Lewocza była tygłem narodowościowym, chociaż warstwy wyższe mówiły po niemiecku. Tu jednak powstały słowackie wtręty w pisanych w Lewoczy kodeksach¹³⁶.



d

Ryc. 105. Kaplicę Wniebowzięcia NMP w Czartarku Spiskim zbudowano na wzór słynnej Saint Chapelle w Paryżu: a) widok z zewnątrz, b) wnętrze części górnej, c) przekrój architektoniczny Saint Chapelle, d) część podziemna.

¹³⁶ W tym podrozdziale nie cytujemy źródeł informacji. Są one tak liczne, z podręcznikowymi włącznie, że znacznie zwiększyłyby objętość tekstu (uwaga autora).



Ryc. 106. Kaplica Zapolyów w Kapitulie Spiskiej: a) widok od południa, b) widok od wschodu, c) wnętrze z ołtarzem Koronacji Matki Boskiej.

Sztuki plastyczne

W XIV i XV w. niepodzielnie panował na Spiszu styl gotycki, z modyfikacjami, jakimi ten styl ulegał od wczesnego do późnego, tzw. łamanego gotyku („ośli grzbiet”). Przykładem jest tu kościół św. Jakuba w Lewoczy, ciągle przebudowywany aż do wystąpienia elementów renesansowych przed wielkim pożarem miasta w 1550 r.

Kościół kolegiacki w Spiskiej Kapitulie, zbudowany w stylu romańskim, był uzupełniany o elementy gotyckie, szczególnie po zniszczeniach dokonanych przez bratczyków i odbudowywany przez prepozytów Jana Stocka i Kaspra Backa. Podobnie było z innymi kościołami, budowanymi w stylu gotyckim. W większych wsiach i osadach albo budowano gotyckie kościołki na romańskich fundamentach, albo od razu stawiano je w gotyku. Charakterystyczne jest, że są to kościołki dwunawowe. Sklepienie kościoła w Daniszowcach podpira jeden filar, dzielący świątynię na dwie nawy. Obok obiektów sakralnych w stylu gotyckim stawiano mury i umocnienia miejskie, plebanie i inne zabudowania, jak domy mieszkalne, zwłaszcza przy rynku, niekiedy nawet na wsi, ratusze czy dom wagi miejskiej w Lewoczy. Szczyt budownictwa w stylu gotyckim przypada na XV stulecie.

Szczególne zainteresowanie budzi tzw. kaplica Zapolyów przy kościele św. Władysława w Spiskim Czwartku. Ostatnio Mária Novotná przeciwstawiła się pogładowi, jakoby kaplicę wystawili Zapolyowie. Kaplica p.w. Wniebowzięcia NMP powstała zanim Zapolyowie otrzymali Kieżmark, a wkrótce potem Spiski Zamek. Do Spiskiego Czwartku nie mieli żadnych praw do 1465 r. Sami wybudowali sobie mauzoleum przy kolegiacie św. Marcina, w którym znajdują się szczątki Emeryka i Stefana Zapolyów i małżonki Stefana, księżnej cieszyńskiej Jadwigi.

Tymczasem w 1452 r. posiadaczami Spiskiego Zamku, wykupionego od Mikołaja Brcala, stali się Thurzonowie. Wywodzili się oni ze szlachty kopijniczej, z Betlanowic, a Spiski Czwartek ciągle jeszcze, do drugiej połowy XV w., był stolicą szlachty kopijniczej. W dodatku w Spiskim Czwartku mieszkali spowinowaceni z Thurzonami Hencklowie. Zwornik w kaplicy, na którym jest przedstawiony lew, podobny do lwa w herbie Thurzonów, zdaje się potwierdzać, że budowniczymi jednego z najwspanialszych klejnotów spiskiej architektury byli właśnie Thurzonowie¹³⁷.

Zapolyowie, wszedłszy po spłaceniu Thurzonów w posiadanie Spiskiego Zamku w 1460 r.,

¹³⁷ Mária Novotná, *Kaplnka Nanebovzatia Panny Márie (tzv. Kplnka Zápol'skovcov) pri kostole svätého Ladislava v Spišskom Štvrtku* w: *Terra Scepusiensis*, s. 203–208.

zostali w 1465 r. dziedzicznymi żupanami spiskimi i przenieśli się tu z Kieżmarku. W trakcie prac remontowych szczególną uwagę poświęcili zniszczonej przez wojaków Brcala kaplicy zamkowej, którą odbudowali w stylu późnego gotyku około 1470 r. Kaplica grodowa jest jednym z piękniejszych zabytków spiskiego gotyku.

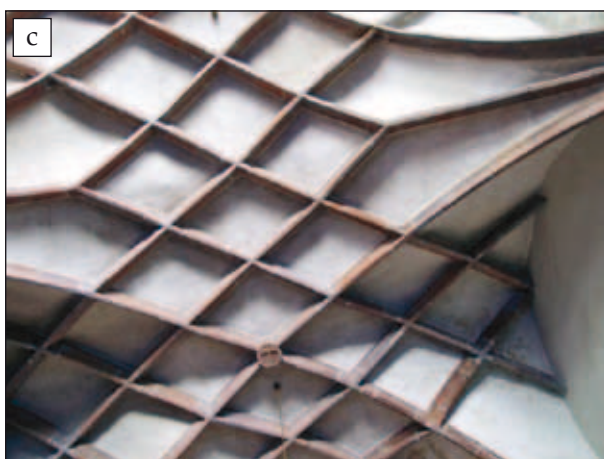
W 1478 r. prepozyt Back w zasadzie zakończył przebudowę kościoła kolegiackiego. Pozostały do wykonania sklepienia bocznych naw. Stefan Zapolya przy tej okazji postanowił na miejscu kaplicy Bożego Ciała wystawić własną kaplicę p.w. Koronacji NMP, jako mauzoleum swojego rodu. W 1488 r. położył kamień węgielny pod budowę kaplicy, którą budowano około dziesięć lat. Przeniesiono do niej szczątki Emeryka Zapolyi z krypty kościelnej przy głównym ołtarzu, zmarłego w 1487 r. W 1499 r. został pochowany w swojej kaplicy Stefan, a w 1521 r. jego małżonka Jadwiga cieszyńska. Z czasem zdjęto płyty nagrobne z sarkofagów Emeryka i Stefana i przymocowano do ścian.

W epoce gotyku zaszły zmiany w malarstwie. W XIV w. zmienili się zamawiający. Były na przykład inspiracje idące prosto z dworu królewskiego. Zamach Felicjana Zacha na rodzinę Karola Roberta wywarł w całym państwie wrażenie, które przejawiało się w cyklach rzezi niewiniątek. Również św. Jerzy, będący obiektem kultu tego władcy, często pojawia się jako patron rycerstwa. Rola tego kultu wzrosła w czasach wojen tureckich. Od XIV w. zamawiający to mieszczaństwo, duchowni i bractwa religijne. Zamówienia dotyczą głównie żywotów świętych na podstawie *Nowego Testamentu*, ewangelii apokryficznych i żywotów świętych, zwłaszcza ze *Złotej Legendy* Jakuba de Voragine'a. Przykładem może tu być kościół św. Idziego w Popradzie, którego wnętrze pokryto freskami w drugiej połowie XIV w., czy cykl z życia św. Doroty na północnej ścianie kościoła św. Jakuba w Lewoczycy.

Od połowy XV w. nastąpiła kolejna zmiana. Malowidła zaczęto przenosić na skrzydła gotyckich skrzyniowych ołtarzy. Przedstawiały one albo samych świętych, zwłaszcza w momencie ich męczeństwa, albo różne okoliczności z ich żywota, w otoczeniu ich prześladowców, bądź osób, które skorzystały z ich wstawiennictwa do Boga. Do pierwszych dwóch dziesięcioleci XVI w. widać przemianę w tych malowidłach, związanych z piętnastowiecznym nurtem teologicznym *devotio moderna*, a w początkach XVI w. uzależnionych od fermentu spowodowanego napływem nowinek reformacyjnych.



Ryc. 107. Różne typy okien rozetowych wykorzystujące aktualne style gotyku średniowiecznego: a) Czwartek Spiski, b) Poprad, c) Lubica, d) Lewocza (kościół franciszkanów).



Ryc. 108. W systemach sklepień późnego gotyku zebra stopniowo przestawały być elementem nośnym, a stawały się środkiem do tworzenia skomplikowanych wzorów dekoracyjnych a) Kapituła Spiska, b) Czwartek Spiski, c) Czerwony Klasztor.

Twórcy omówionych wyżej malowideł byli z reguły, jako członkowie cechów, anonimowi. Można tu jednak wymienić Teofila Stanczla. Urodzony w Bieczu, działał w Nowym Sączu, następnie przeniósł się na Słowację. Przebywał głównie na Spiszu, zwłaszcza w Lewoczy. Czy miał obywatelstwo tego miasta? Nie było o nie trudno. Starczyło odpowiednie wpisowe i osoby poręczające. W ten sposób obywatelem Lewoczy został słynny majster Paweł oraz wspomniany wyżej Sperfogel, przybysz z Konstancji, który był członkiem rady miejskiej, jak również kilkakrotnie rychtarzem. Malarstwo często łączyło się z rzeźbiarstwem. Epoka tzw. pięknych madonn z końca XIV i pierwszej połowy XV w. łączyła sztukę rzeźbiarską Spisza, Małopolski i Śląska (wzajemne przenikanie się wpływów i kontakty poszczególnych twórców). Tu, na koniec zwrócimy jeszcze uwagę na odbicie wydarzeń politycznych w sztuce. Jak wspomniano, w 1494 r. odbył się w Lewoczy zjazd Jagiellonów. Pozostał po nim ołtarz Panny Marii Śnieżnej w kościele św. Jakuba. W predelli ołtarza znajdują się herb Lewoczy i orzeł jagielloński z czasów Kazimierza Jagiellończyka. Ołtarz powstał w 1496 r.¹³⁸ Niepowtarzalność* i wyjątkowa wartość sztuki regionu spiskiego paradoksalnie opiera się na umiejętności zleceniodawców i artystów czerpania inspiracji z rozległej sieci kontaktów międzynarodowych, a zyskane bodźce twórczo integrować z żywą kulturą wizualną regionu. Umiejętnością aktywnej recepcji charakteryzowały się różne warstwy zleceniodawców – od przedstawicieli zakonów przez bliższych dworowi królewskiemu wpływowych arystokratów i dostojników kościelnych aż po znaczących mieszczan o rozgałęzionych interesach handlowych i różnorodnych potrzebach religijnych.

W przypadku zakonów inspiracje artystyczne często przynosiły się w ramach komunikacji poszczególnych zgromadzeń zakonnych. Za przykład mogą posłużyć antonicy i franciszkanie.

Antonicy w Drawcach na codziennych modlitwach zbierali się w prostej przestrzeni przedłużonego prezbiterium, które na początku XIV w. zamknięto dwoma polami sklepienia krzyżowo-zebrowego, dekorując go malowidłami. Zachowane na wschodniej ścianie obrazy Zwiastowania i Ukrzyżowania pomagały mnichom w rozważaniach o życiu Chrystusa. Forma i jakość tych malowideł ściennych zdradzają wpływy sztuki bizantyjskiej. Smukłe, eleganckie figury okrywają bogato drapowane w fałdy szaty z oznakami cieniowania. Te elementy już dawno utraciły swoją pierwotną funkcję modelowania form przestrzennych i stały się głównie elementem dekoracyjnym.

¹³⁸ M. Novotná, *Oltár Panny Márie Snežnej v chráme sv. Jakuba*, „Z minulosti Spiša”, 5–6, 1997–1998, s. 169–170, 175.

* Część niniejszą napisał Ivan Gerát (uwaga red.).

Podobnymi elementami cechuje się sztuka bizantyjska na wielu obszarach geograficznych. Do Drawiec jej inspiracje mogły dotrzeć z południa dzisiejszych Włoch lub przez prawosławną Serbię¹³⁹.

Mnisi z Drawiec ascetycznym sposobem życia starali się nawiązywać do przesłania założyciela zakonu św. Antoniego Pustelnika. Chcąc je mieć codziennie przed oczami, zamówili namalowanie na północnej ścianie prezbiterium scen z jego życia. Głównym tematem było legendarne spotkanie ze świętym Pawłem, podczas którego kruk żywiący pustelnika obydwu starcom przyniósł podwójną porcję chleba. Trzy sceny przedstawiały zmagania świętego z kuszącym go szatanem, które tak obszernie i barwnie opisał biograf św. Antoniego, św. Atanazy. Nękające demony tradycyjnie personifikowały niekontrolowane siły psychiczne, którym mnisi w swoim ascetycznym życiu musieli stawiać czoła. Podtrzymywana przez obraz pamięć o tym, przypominała o groźącym niebezpieczeństwie i wzywała do nieustannej walki wewnętrznej z pokusami. Według ówczesnych wyobrażeń decydująca walka o zbawienie jednostki i ludzkości toczyła się w sferze duchowej człowieka, a nie z przeciwnościami otaczającego świata. Malarz tego cyklu przemawia prostymi środkami – stereotypowe gesty jego wyprostowanych postaci, bogate szaty, pionowymi fałdami rytmizowane w postać masywnych form, pod którymi nie można rozpoznać kształtów ciał, sprawiają wrażenie statycznych i niezgrabnych. Płaskie tło poszczególnych scen ożywiają jedynie zarysy architektury; na taki sposób wyrazu mogły wpłynąć iluminowane rękopisy franciszkanów z zachodniej Europy¹⁴⁰. Ale kultury plastycznej klasztorów franciszkanów nie da się w sposób uproszony wszędzie interpretować jedynie jako odniesienie do św. Franciszka.

Pierwsze budynki klasztorne franciszkanów w Lewoczy powstały już w XIII w. Do dzisiaj przetrwał klasztor ze świątynią, wzniesiony prawdopodobnie po 1309 r.¹⁴¹ Trójnawową przestrzeń kościoła klasztornego budowniczości potraktowali jako halę z nieco podwyższoną nawą środkową. W tym przypadku inspirowali się starszymi budowlami tego zakonu w Czechach i Austrii. Natomiast idea długiego chóru pochodzi z obiektów franciszkańskich z austriackiego Kraju Zadunajskiego. Cechą charakterystyczną zakonów żebraczych był również wybór miejsca na swoje obiekty. Budowali na

obrzeżu miasta, przy murach obronnych, gdzie mieszkała biedniejsza ludność. O skoordynowaniu budowy zespołu klasztorowego z postępowaniem robót przy wznoszeniu murów obronnych świadczy także to, że zachodnia wieża kościoła franciszkanów stanowiła część tych murów. Reszta terenu klasztorowego po północnej stronie kościoła przylega do murów całym zachodnim skrzydłem korytarza krzyżowego – ambitu, przez arkady otwartego na rajski ogród (wirydarz), wyrażający sens życia mniichów w zamkniętej wspólnoty, jako drodze do zbawienia. Natomiast do przeciwnej strony korytarza przylegają pomieszczenia ważne dla codziennego życia wspólnoty klasztornej – sala kapitulna, refektarz i dormitorium. Podobnie jak ambit, również te pomieszczenia i zakrytą zamknięto sklepieniem krzyżowym, regularnie podzielonym na pola. Ale wielkość przestrzeni wymagała ustawienia środkowego filara podtrzymującego wszystkie cztery pola sklepienia w miejscu, które w innym przypadku pozostałoby bez podparcia. Na zworniku sklepienia znajduje się figuralny motyw dekoracyjny – wpisana w krąg twarz, której włosy przypominają promienie słoneczne. Motyw ten można interpretować jako chrześcijańską transpozycję starych kultów solarnych, których korzenie sięgają co najmniej czasów późnoantycznego Rzymu. W katedrach gotyckich podobne znaczenia były stosowane w maswerkowych, okrągłych oknach – rozetach. Niepozorna, ale niezwyklej jakości rozeta znajduje się nad wejściem do kościoła klasztorowego w Lewoczy. Układ kamiennych prętów w jej środkowej części w wirujący płomień jest charakterystyczne dla późniejszej, bardziej dynamicznej fazy stylu gotyckiego.

Wysokie wymagania lewockich franciszkanów potwierdza również rzeźba figuralna i malarstwo. Z uwagi na tematykę interesująca jest płaskorzeźba nad podwójną sedilią, wyobrażająca walkę Samsona z lwem. Znajdujący się na północnej ścianie zakrytostropowy obraz Ukrzyżowanie jest dziełem artysty włoskiego. Elementy włoskie (na przykład rama z tzw. ornamentyki kosmatej) widać także w dużej kompozycji Śmierci i Koronacji Matki Boskiej na północnej ścianie prezbiterium. Uroczyście charakter sceny niebiańskiej podnoszą grający na instrumentach muzycznych aniołowie.

Związek arystokracji spiskiej i przedstawicieli Kościoła z władzą królewską pokazuje, zamówiony

¹³⁹ Elemér Kószeghy, *Die Denkmäler der Antoniter in Drautz (Zips): Mitteilungen der Denkmalschutzkommission des Karpathenvereines*, Kásmark 1930; Milan Togner, *Monumentálna nástenná maľba na Spiši 1300–1500*, „Ars”, 2, 1992, s. 109–149; Barbara Glocková, *Dravecké ukrižovanie a Zvestovanie: Otázka južného vplyvu v stredovekej nástennej maľbe Slovenska*, w: *Galéria 2002: Ročenka Slovenskej národnej galérie*, Bratislava 2002, s. 7–26.

¹⁴⁰ Vlasta Dvořáková, Josef Krása, Karel Stejskal, *Středověká nástenná malba na Slovensku*, Praha-Bratislava 1978, s. 90–93.

¹⁴¹ Bibiána Pomfyová, *Vrcholnogoická architektúra na Spiši*, w: *Dejiny slovenského výtvarného umenia*, w: *Gotika*, red. Dušan Buran, Bratislava 2003, s. 97–109.

w 1317 r. przez prepozyta Henryka dla kościoła kapitulnego w Kapitulce Spiskiej obraz koronacji króla Karola Roberta. Trzymająca na kolanach Dzieciątka Maria jest wyobrażona w duchu tradycji romańskiej jako tron Mądrości Bożej.

Monumentalne obrazy poruszające temat boskiego pochodzenia władzy królewskiej pochodzą z Bizancjum, skąd trafiły także do sztuki dworu normańskiego na Sycylii. Pewną rolę w dotarciu ich przesłania ideowego na Słowację mogły odegrać również kontakty rodzinne Andegawenów z południem Włoch.

Z okresu panowania Andegawenów na tronie węgierskim pochodzi także, zachowany w zakrystii kościoła św. Katarzyny w Łomnicy Wielkiej, obraz

w który również, także dzięki dążeniu Andegawenów do wzmocnienia swojej władzy przez nawiązanie do starszych tradycji, spotykały się inspiracje przejęte z różnych kręgów kulturowych. Bizantyjski element malarstwa południowych Włoch w Łomnicy widoczny jest przede wszystkim w stylizacji twarzy Władysława na twarz Chrystusa. Taka stylizacja bardzo konkretnie oddawała stanowisko teologiczne, według którego każdego świętego lub świętą charakteryzuje określone, mniej lub bardziej abstrakcyjne podobieństwo do Chrystusa.

Cykle obrazów przedstawiających Władysława zachowały się w miejscowości Żehra, gdzie przedstawiony jest święty z głową na kolanach uratowanej dziewczyny odpoczywający po straceniu poga-



Ryc. 109. Koronacja Karola Roberta z Kapituły Spiskiej.

bitwy, w której św. Władysław uratował dziewczynę z rąk kumańskiego porywacza¹⁴². Pierwsza scena przedstawia dramatyczny pojedynek na koniu – porywacz uciekając, strzałami z łuku stara się pozbyć swojego prześladowcy. Dziewczyna pomaga swojemu wybawcy – przeszkadza porywaczowi w strzelaniu, następnie, według tekstu miała go zrzucić z konia. W następnej scenie, już na ziemi, siekierką przecina ścięgno w nodze demonicznego Kumana. W końcu młoda kobieta („ladiua est ista”) potężnym mieczem ścina przytrzymaną przez świętego głowę porywacza. Łomnicki malarz nie troszczył się o realistyczne przedstawienie tła – obok postaci namalował tylko drzewa, sprowadzające motyw przyrodniczy do postaci znaku. Taka stylizacja jest powszechną cechą języka klasycznego malarstwa gotyckiego, podobnie jak ograniczenie kształtów wyraźnymi konturami, a następnie wypełnienie kolorowymi płaszczyznami. Malarz mógł się wzorować na malarstwie neapolitańskim,

nina (we fragmentach bijacowskich widać głowę Kumana nabitą na pal) oraz w Witkowcach (Vítkovce), gdzie aniołowie przynoszą odpoczywającemu zwycięzcy koronę. Cykl walki Władysława nawiązywał do starszej tradycji*. Ponadto w ówczesnych czasach aktualna była również idealizacja czynów wojskowych arystokracji. Heroiczne opowieści o obronie wiary i miejscowej ludności przysłały inne formy przemocy szlachty względem miejscowych rolników. Szlachcicowi łatwiej było identyfikować się z bohaterskim rycerzem, a prosty wierny mógł mu się łatwiej podporządkować.

Jako typową zachodnio-europejską cechę obrazu w Łomnicy można uważać upodobanie do przygody wojskowej, urozmaiconej obecnością kobiet. We Francji i w Niemczech odzwierciedliło się powieściami rycerskimi, pisanych językiem ludowym, a więc nie w łacinie, którą posługiwali się zwłaszcza dostojnicy kościoła. Szlachcice z rodziny panów z Łomnicy, wśród których należy doszukiwać się zleceniodawcy

¹⁴² Ivan Gerát, *Columna militiae Christianae: K historickým funkciám ladislavských cyklov v 14. storočí*, w: *Galéria 2004–2005. Ročenka Slovenskej národnej galérie*, Bratislava 2006, s. 81–95.

* Zob. rozdział poprzedni autorstwa Martina Homzy, s. 137 n. (uwaga red.).

obrazów, prawdopodobnie mogli słuchać podobnych opowieści w swoim rodzinnym języku, gdyż podobne teksty w żadnym z ludowych języków Węgier nie zachowały się. Wreszcie i w łomnickim fresku chodziło o coś więcej niż samą zabawę: historia świętego zawiera również wyraźne przesłanie sakralne, dzięki któremu zwyczajna opowieść urasta na podobieństwo zwycięstwa dobra nad złem i barbarzyństwem. Z podobną do Chrystusa twarzą świętego króla – przywódcy węgierskich chrześcijańskich wojowników – kontrastuje demonicznie zniekształcona postać Kumana. W jej przedstawieniu malarz mógł się wzorować na tyrolskich obrazach, która przypuszczalnie znał z podróży na Węgry. Aktualność obrazu po wstąpieniu na tron węgierski Andegawenów wiąże się również z tym, że ostatni Arpadowie – najwyraz-

odbiór dojrzałej formy stylu dzieła w Czwartku Spiskim oddaje podobna, lecz nieco prostsza kaplica na południowej stronie kościoła w Kapitulce Spiskiej.

Typowe miejscowe zamówienia znajdziemy głównie w Lewoczy, która już w 1321 r. występuje jako wolne miasto królewskie. Na jej rynku stał kościół parafialny św. Jakuba, który w XIV w. rozrósł się w świątynię godnie reprezentująca gminę i jej mieszkańców. Do stosunkowo płytkiego, poligonalnie zakończonemu prezbiterium z dużymi oknami, z czasem dochodziły poszczególne pola przestrzeni trójnawowej, zamkniętej sklepieniem krzyżowym z żebrami o profilu gruszkowym. Budowniczości zrezygnowali w ogóle z okien nad nawami bocznymi. Wszystkie trzy nawy mają prawie jednakową wysokość. Idea rozwiązania halowego w koście-



Ryc. 110. Część malowidła ściennego cyklu poświęconego Władysławowi w kościele św. Filipa i św. Jakuba w Witkowcach.

niej Władysław IV – w walce o władzę nieraz uciekali się do współpracy z Kumanami. Dlatego też demonizacja tej grupy etnicznej jednoznacznie wiązała się interesami nowej dynastii i jej sojuszników.

Ale niekiedy w zamówieniach arystokratów widoczna była godna uwagi niezależność od aktualnych gustów dworu królewskiego. Przykładem może być wspomniana już konserwatywna kaplica pogrzebowa w Czwartku Spiskim (ukończona w 1473 r.), zbudowana według projektu pochodzącego z kręgu znanego architekta wiedeńskiego, Hansa Puchspauma. Cały układ obiektu nawiązuje do odległego wzoru paryskiej Sainte-Chapelle, wzniesionej w połowie XIII w., za panowania Ludwika IX Świętego. Niskie przyziemie wyraźnie kontrastuje z pozostałą, smukłą częścią, pełną światła, wpadającego przez okna zajmujące prawie całą powierzchnię południowej ściany i zamknięcia prezbiterium. Konserwatywizm ogólnej koncepcji przełamują takie elementy, jak sklepienia sieciowe nad obydwoma przestrzeniami, zaznaczenie krzyżowania się żeber, przełamywanie gzymsu balustrady empory pinaklami wieńczącymi łuki pod nią. Lokalny

parafialnym w Lewoczy była wcześniej wykorzystana na terenach, z których przybyli koloniści (na przykład w Erfurcie czy w Miśni), ale również w miastach austriackich i śląskich, z którymi lewoczanie utrzymywali ożywione kontakty handlowe. Ale do Lewoczy mogła również trafić dzięki kościołowi franciszkanów. Pewne jest, że jeszcze pod koniec stulecia, kiedy powstawał południowy portal, przy wznoszeniu kościoła parafialnego pracowali znakomici kamieniarze. Bogate maswerki w jego tympanonie, jak również płaskorzeźby głowic ościeży, świadczą nie tylko o bogatej fantazji twórców, ale również o ich umiejętności przetwarzania motywów przyrodniczych.

O ścisłym związku tematyki dekoracji malarzkiej z praktycznymi przejawami wiary w życiu średniowiecznego miasta świadczy głównie cykl moralitetów, namalowany na północnej ścianie nawy kościoła. Obok wyobrażenia miłości chrześcijańskiej, znalazła w nim miejsce również alegoria najpoważniejszych ludzkich słabości – siedem grzechów głównych doprowadzających dwoje ludzi na grzbietach różnych zwierząt w otchłań piekła.

O wielu autorach i zleceniodawcach drewnianych rzeźb, które powstały na Spiszu w XIV w. nie wiemy nic bliżej. Jednak styl tych dzieł, z reguły wykonywanych z drzewa lipowego i pokrytych

pisemnych na dokładne umiejscowienie w czasie jest zbyt mało, a historycznych i artystycznych analogii i punktów wyjścia zbyt dużo, aby zapanowała zgoda. Przed długi czas wydawało się, że Madonna



Ryc. 111. Najstarszy obraz walki św. Władysława z Kumanem na ścianie obecnej zakrystii kościoła św. Katarzyny w Łomnicy Wielkiej.

warstwami farb na podkładzie kredowych, zdradza pośrednie lub bezpośrednie kontakty z ówczesnymi ośrodkami artystycznymi. Już w XIII w. decydującą rolę odegrały miasta francuskie i ich bogato dekorowane elementami rzeźbiarskimi kamienne katedry, ale również z królewskimi mecenasami, którzy mogli zamówić rzeźbę z niezwyklego materiału, na przykład ze złota lub kości słoniowej. W tym życzliwym i wymagającym otoczeniu formułowały się normy estetyczne, które dzięki przemieszczaniu się rzeźb, rysunków, twórców i zleceniodawców wpływały na wyobrażenia rzeźbiarzy o wyglądzie Madonny z Dzieciątkiem. Szaty Matki Boskiej, z ryt-

ze Strażek, z jej typowym archaicznym uśmiechem i niezgrabnie wyprostowanym ubranym Dzieciątkiem jest starsza od Madonny z Ruskiniowiec, która charakteryzuje się mniej ostrymi, a bardziej miękkimi rysami i pewną gracją. Wyrzeźbiona z kawałka drewna głowa Dzieciątka i osadzona tak, aby mogła się obracać, odróżnia ją od starszych Madonn, które prezentowały patrzącego na wprost chłopca. Przy tej zmianie nie chodziło tylko o formę, ale również o wyrażenie treści uczuć Dzieciątka wobec matki. Chrystus coraz bardziej zaczyna przypominać prawdziwe dziecko. Przed takim rzeźbami przeżycia odbiorcy były głębsze i bardziej intymne niż przed



Ryc. 112. Część cyklu poświęconego Władysławowi w kościele Wszystkich Świętych w Bijacowcach.

micznie podzielonymi pionowymi lub łukowymi fałdami i kaskadami po bokach okrywają postać wygiętą w kształcie litery S. Przemysłana idealizacja widoczna była również w rękach, włosach, a przede wszystkim w twarzy Madonny i Dzieciątka. W tych wizerunkach zwykle twarz miała regularną formę owalną, z oczami w kształcie migdałów pod półokrągłymi cienkimi brwiami, wąski nos i małe usta. Wydaje się więc, że autorzy spiskich Madonn korzystali z innych niż większość malarzy wzorów. Szczegóły datowania poszczególnych figur i ustalenie dróg, którymi rozwiązania formalne trafiły na Słowację są przedmiotem sporów. Dowodów

ścisłym wcieleniem porządku światowego. Ale proste uogólnienia koncepcję wizerunków Madonny na Spiszu w XIV w. oddają tylko w przybliżeniu.

Madonnie ruskinowskiej bliskie są Madonny z Ułoża i Toporca. Według niektórych znawców można je sytuować w połowie XIV w. Według najnowszej, opublikowanej opinii Roberta Suckala powstały o całe pół wieku wcześniej¹⁴³. W ścisłym powiązaniu ze wspomnianymi dziełami powstała również figura podkreślająca inny wymiar tematyki maryjnej – święta Anna Samotrzecia ze Starej Leśnej (Stará Lesná). Motywem głównym jest matka Marii Panny, która niesie Marię i Dzieciątko. Dziecinne

¹⁴³ Robert Suckale, *Počiatky gotickej skulptúry*, w: *Dejiny slovenského výtvarného umenia: w: Gotika*, s. 121–127.

wyobrażenie postaci matki Jezusa jest w widocznej sprzeczności z logiką naturalnych związków. Ale średniowiecznym twórcom i odbiorcom to nie przeszkadzało, gdyż od rzeźby oczekiwali przede wszystkim odpowiedniego wyrażenia treści duchowych, a te nie wiązały się z jednością czasu.

Najbardziej charakterystycznym produktem średniowiecznych rzeźbiarzy około 1400 r. były tzw. Piękne Madonny. Najbardziej znana z obszaru Słowacji pochodzi z Łomniczki. W porównaniu ze starszymi Madonnami wyróżnia się bogatszym fałdowaniem jej płaszcza: fałdy nie przylegają ściśle do ciała, są pełniejsze i głębsze, natomiast kaskady rurek draperii po bokach nadają postaci wyraźnie

ołtarza św. Katarzyny w Lewoczy, a dokładniej jej centralna scena z Chrystusem na tronie między aniołami i symbolami ewangelistów, jak również prawa część z motywem syna Jakuba (święta Zofia z córkami po lewej stronie jest nieco młodszym przemalowaniem obrazu). W tematyce i stylu tych malowideł około 1400 r. pojawiły się elementy archaizujące, z jednej strony odwołujące się do malarstwa bizantyjskiego, z drugiej zaś do czeskiej iluminacji książkowej z czasów Karola. Na przykład kompozycja Snu Jakuba naśladuje znany brewiarz podróżny (*Liber viaticus*) Jana ze Środy. Gdyby wnioskować z małej liczby dzieł, wówczas można powiedzieć, że w tym czasie malowidła tablicowe nie były dominującym



Ryc. 113. Cykl aktów miłosierdzia i grzechów głównych na północnej ścianie nawy kościoła św. Jakuba w Lewoczy.

kontury (ten motyw tzw. piszczałek organowych najwidoczniej uwidocznili się u Madonny z kościoła św. Władysława w Lewoczy). Charakterystyczną cechą jej wygiętej w kształt litery S postaci jest silny kontrast. Jest pełna wdzięku, delikatna, uśmiechnięta. Jezus jest przedstawiony jako swawolne nagie dziecko. Uczynienie wyobrażenia wcielonego Boga bardziej ludzkim jest charakterystycznym rysem gotyku. Wielu poetów i kaznodziei starało się interpretować urodę Marii jako wyraz jej specjalnej łaski i godności. Ale wyidealizowany obraz urody kobiecej mógł się wiązać z innymi osobami, o czym świadczy pełna wdzięku figura Marii Magdaleny z Daniszowiec w Muzeum Spisza w Lewoczy.

Z około 1400 r. pochodzą również najstarsze, zachowane na Słowacji malowidła tablicowe. Z mniej więcej tego samego okresu pochodzi też predella

gatunkiem artystycznym. Malarstwo naścienne nie straciło wtedy na znaczeniu – także w kościołach parafialnych obydwu wspomnianych miast zachowały się bogate zespoły malowideł ściennych sprzed i po 1400 r. W tym czasie w Lewoczy powstały nie tylko wyżej wspomniane moralitety, ale również niezwykle rozbudowany cykl opisujący życie i męczeństwo św. Doroty, cykl wyobrażający credo apostolskie i obrazy cudu eucharystycznego w zakrystii, jak również małe obrazy Ukrzyżowania i *Arma Christi* (narzędzia Męki Pańskiej). Ich wymowę można interpretować w powiązaniu z działalnością miejscowego Bractwa Ciała Bożego (założonego w 1402 r.)¹⁴⁴.

Poszukiwaniom miejsc, z których na Spisz docierały inspiracje pomagają uwagi o tematyce i typie dzieła. W sposób wyraźny dotyczy to tzw. mistycznego krucyfiksu z Maciejowiec. Pochodzenie

¹⁴⁴ Dušan Buran, *Studien zur Wandmalerei um 1400 in der Slowakei: die Pfarrkirche St. Jacob in Leutschau und die Pfarrkirche St. Franziskus Seraphicus in Poniky*, Weimar 2000.

dwuramiennego (widlastego) krzyża, na którym w boleściach zwija się umęczone ciało Chrystusa sięga terenów Dolnego Renu. Do jego rozpowszechnienia w XIV w. przyczyniła się także zaraza, która mocniej uwarściwiła ludzi na cierpienie. Również dlatego te krzyże – głównie w Niemczech, nazywane są krzyżami morowymi (*Pestkreuz*). Dzieło z Maciejowic liczące 110 cm zalicza się do małych okazów tego typu krzyży. W odróżnieniu od monumentalnych wersji, szokujących swoimi wymiarami, mogły one być umieszczane bezpośrednio nad ołtarzem (obecne usytuowanie krzyża maciejowickiego na ścianie nawy jest wtórne). Inne możliwości usytuowania mistycznego krzyża dawały rzeźbione Drogi krzyżowe – grupy figuralne umieszczone na belkach poprzecznych łuków tęczowych w kościołach (na przykład w Drawcach). Na miejsce pierwotnie przeznaczone na świętowanie triumfu Chrystusa trafił obraz umęczonego ciała. Postacie Jana i Marii wskazywały widzowi, jakie współczucie powinno wywoływać w nim cierpienie Chrystusa. Trwoga i współczucie oglądających te dzieła bez wątpienia mogły być źródłem głębokiego przeżycia oczyszczającego.

W wielu kościołach wiejskich zachowały się cykle obrazów poświęcone życiu Chrystusa. Wybrane zdarzenia z jego życia najczęściej były przedstawiane w prostokątnych polach, które układały się w poziome pasma (rejstry). Narracja na ścianach prezbiterium nieraz rozwijała i uzupełniała tematy o charakterze pozahistorycznym przedstawione na sklepieniu nad nimi. W ten sposób podzielony zestaw obrazów stanowi jeden z najpełniejszych zespołów malowideł drugiej połowy XIV w. u nas – malowidła w prezbiterium w Żehrze. Na jego sklepieniu przedstawiono statyczne, ponadczasowe tematy – *Maiestas Domini*, Abrahama z duszami zmarłych w chustce, czy Madonna z rękami wzniesionymi do modlitwy w starym geście orantki. Święta Trójca jest przedstawiona w postaci trójgłowego bóstwa. Na tego typu tło mogło wpływać przeżywanie ludowych wyobrażeń mistycznych, ale występowanie takiej ikonografii można uważać raczej za wyjątek niż regułę. Już także w pokrewnym pod względem ikonograficznym prezbiterium w Podolińcu na miejsce spornego obrazu Trójcy wykorzystano dogmatycznie odpowiedniejszy typ Ojca z synem i gołębicą symbolizująca Ducha św. Eklektyczny język malarza, który chrystologicznym cyklem ozdobił ściany prezbiterium w Żehrze, nawiązuje nie tylko do starszych stylów, ale również do poggiotowskich prób nadania postaciom plastyczności i gestycznej wyrazistości. Sceny cyklu chrystologicznego nie zawierają tylko narracji historycznej, ale również

informacje o znaczeniu dogmatycznym i uroczystościach liturgicznych, które wiązały się z poszczególnymi wydarzeniami roku kościelnego.

Niezwykle znaczenie przypisywano scenie Ostatniej Wieczerzy, podczas której Chrystus rozdawał chleb jako swoje ciało, a wznosząc kielich przypominał swoją krew przelaną za odpuszczenie grzechów. Te wydarzenia liturgia przypominała w bezpośrednim sąsiedztwie obrazu podczas każdej mszy, ale szczególnie w Wielki Czwartek. Oprócz samej Ostatniej Wieczerzy, w Żehrze i w Podolińcu uwagę przywiązywano również do motywu pełnego pokory gestu Chrystusa obmywania nóg Piotrowi, który to motyw w średniowieczu inspirował rytuały nie związane z liturgią, a mianowicie umywania w Wielki Czwartek nóg osobom ubogim. Scena Dźwigania krzyża ucieleśnia wezwanie do przyjęcia ciężkiego brzemienia trudów codziennego życia, a równocześnie jest swego rodzaju prologiem do głównego wydarzenia w historii Zabawienia i obrzędów wielkanocnych – Ukrzyżowania. Wagę tego zdarzenia często podkreślała relatywna wielkość właściwego pola w zespole obrazów. Sceny towarzyszące – Przybijanie do krzyża i Zdejmowanie z krzyża przypominały cały proces, a równocześnie nadawały ramy scenie głównej (obok Podolińca także w Szwabowcach). Zamiłowanie gotyku do obrazu ponizanego Chrystusa w Podolińcu poświadcza nie tylko Koronowanie koroną cierniową, ale również Odarcie z szat (podobnie w Sliaczach/Liptovské Sliache). Człowieczą stronę wcielonego Boga, jego relacje z matką podkreślają również obrazy niekanoniczne z dzieciństwa Chrystusa, często określane terminem *Infantia Christi*.

Tematowi Ukrzyżowania poświęcony jest również obraz Żywy Krzyż na północnej ścianie nawy w Żehrze¹⁴⁵. Wokół dolnego ramienia widlastego krzyża owija się wąż, który podaje zakazany owoc nagim postaciom prarodzców rodzaju ludzkiego. W ten sposób malarz przedstawił znaczenie ofiary Chrystusa dla pokonania konsekwencji grzechu pierworodnego. Ponadto krzyż wyznacza oś, która rozdziela dwie figury alegoryczne. Po „lepszey” (w rozumieniu średniowiecznym) stronie po prawicy Chrystusa błogosławieństwo przyjmuje Kościół triumfujący z kielichem i chorągwią zwycięstwa na fantastycznym *tetramorfie* (tj. lwie, zmienionym przez dodanie części zwierząt symbolizujących czterech Ewangelistów). Natomiast po lewicy Chrystusa symboliczna włócznia przebija głowę stojącej na poderżniętym osle oslepionej Synagogi.

Pod koniec średniowiecza malowidła ściennie zaczęły ustępować miejsca nowym rodzajom wyrazu plastycznego, retabulom ołtarzowym, ustawianym

¹⁴⁵ Vlasta Dvořáková, *Živý kříž v Žehře*, „Monumentorum tutela”, 5, 1969, s. 221–305.

w tylnej części ołtarza. Ich pojawienie się wiązało się ze zmianami w liturgii po IV Synodzie Laterańskim (1215), gdy sprawujący mszę celebrant stał odwrócony plecami do wiernych. Pozwalało to na umieszczenie na mense większego lub mniejszego obrazu. Ponadto retabulum mogło stać się optyczną ramą, podkreślającą hostię i kielich podczas ich wznoszenia, czego wymagała nowa forma liturgii.

Rozwinięte retabula drugiej połowy XV w. mają wielu poprzedników. W zbiorze zabytków słowackich za najstarszy z nich jest uważany pierwszy ołtarzyk baldachimowy z Wojnian (Vojňany, obecnie w Słowackiej Galerii Narodowej w Bratysławie). Znane analogie pochodzą z krajów skandynawskich. Trzon specjalnej struktury tego dzieła tworzyła środkowa szafka zakończona baldachimem, podkreślającym figurę świętego lub świętej, która kiedyś pod nim stała. Był to zapewne patron lub patronka ołtarza. W niej lub tuż obok umieszczano również relikwie, które w oczach wiernych w średniowieczu nadawały ołtarzykowi prawdziwą wartość. Skrzydła były wycięte w taki sposób, że mogły szafkę zamknąć także z boku, wtedy na pierwszym planie znajdowały się malowidła na ich stronach zewnętrznych. Gdy skrzydła ołtarzyka z Wojnian były otwarte, widoczne były płaskorzeźby brodatych rzymskich apostołów Piotra i Pawła, jak również świętych kobiet z szerokim, archaicznym uśmiechem, tworzących orszak figury centralnej. Bezruch frontalnie orientowanych postaci podkreślają grubo rzeźbione fałdy szat. Rzeźbiarza nie interesuje przedstawienie trójwymiarowości postaci.

Z XIV w. zachowało się mało zabytków na ołtarzach, chociaż wiele ze wspomnianych rzeźb powstało prawdopodobnie jako część zniszczonego później retabulum. Można przypuszczać, że figury te stały w ołtarzowej szafie – arce. Z jednego ołtarzyka ze Spisza zachowały się jedynie skrzydła (obecnie znajdują się w Galerii Narodowej w Budapeszcie). Z uwagi na swoje niewielkie rozmiary ołtarzyk ten jest nazywany również ołtarzykiem domowym. Do dekoracji zachowanych skrzydeł należą również młodsze obrazy temperowe postaci czeskich świętych, Waclawa i Wojciecha. W związku z tym ołtarzyk stanowi świadectwo stosunków między Czechami i Węgrami, przynajmniej w czasach, gdy trafił na teren obecnej Słowacji (jeśli nie był wytworem krajowym). Oprócz obrazów znajdują się w nim również małe puzdra, służące przechowywaniu relikwii. Dzięki nim ołtarzyk spełniał wymogi liturgiczne nawet wówczas, gdy przy przenoszeniu nie był ustawiany na mense ołtarza.

Do retabulum, które się nie zachowało, należały również skrzydła drugiego ołtarza z Wojnian (Bratysława, Słowacka Galeria Narodowa). Wyobrażone



Ryc. 114. Predelle ołtarza św. Katarzyny w kościele św. Jakuba w Lewoczy (1469) tworzy tablica, której malowidła w większości powstały około 1400 r.



Ryc. 115. Figury i malowidła z tzw. ołtarza predelli bożonarodzeniowej w kościele św. Jakuba w Lewoczy powstały w XV w., oprócz predelli dominującej, która dokumentuje nadejście renesansowych środków wyrazu w malarstwie na początku XVI w.



Ryc. 116. Mistrz ołtarza Tuchera. Obraz śmierci Matki Boskiej powstał w Norymberdze około połowy XV w.

na nich cztery święte mogły z powodzeniem towarzyszyć nieznanemu nam, stojącej w środku, Madonnie. Nieco później (w ostatnim trzydziestolecu stulecia) podobna idea w strukturze ołtarza pojawiać się także w innej formie. Na niewielkich ołtarzach z Żehry i Buszowiec (Bratysława, Słowacka Galeria Narodowa) figurę Madonny otaczały cztery święte, umieszczone w parach nad sobą. W takim przypadku mówimy o tzw. ołtarzach czterech (niemiecki *Viereraltar*). Podobne rozwiązanie niekiedy powtarzało się także w dużych ołtarzach późnogotyckich. Chyba najbardziej znanym przykładem są cztery małe rzeźby należące do Madonny z Łomniczki (około 1400 r.). Wyobrażają cztery najważniejsze dziewice (*quatuor virgines capitales*), św. Katarzynę Aleksandryjską, św. Małgorzatę Antiocheńską, świętą Barbarę i świętą Dorotę, które według popularnych w średniowieczu legend za swoje przywiązanie do wiary chrześcijańskiej zapłaciły męczeńską śmiercią. Do tego zespołu należą również dwie płaskorzeźby, przedstawiające tematy z dzieciństwa Jezusa – Pokłon Trzech Króli i obrzezanie. Pierwotnie

zapewne znajdowały się na skrzydłach retabulum. Żadna z tych małych rzeźb nie dorównuje poziomem artystycznym, wspomnianej wyżej Madonnie pośrodku. Analizując jakość poszczególnych fragmentów, można sądzić, że główny mistrz skupił się na postaci centralnej retabulum, a wykonanie mniej ważnych części powierzył swojej pracowni.

Retabulum tylko z dekoracją malarską zostało wykonane po 1453 r. dla głównego ołtarza kościoła parafialnego w Maciejowcach¹⁴⁶. Na jego tablicy centralnej przed brokatową zasłoną stoją postacie patronów ołtarza – pierwszego króla węgierskiego Stefana I i jego syna Emeryka. Otwarte skrzydła przypominają najważniejsze momenty ich legend. Oprócz sławnej śmierci obydwu świętych (w średniowieczu śmierć świętego traktowano jako jego narodziny do życia wiecznego, w związku z tym powodem do świętowania), widać tu scenę, w której Stefan przebacza człowiekowi, który chciał go zabić i wizję wzywającą Emeryka do zachowania dziewictwa. Z legend i przekazów historycznych wprawdzie wiemy, że litościwy król Stefan potrafił zdecydowanie i okrutnie postępować ze złoczyńcami, a znowu Emeryk żył w małżeństwie (choć nie skonsumowanym). Jednak w późnym średniowieczu zleceniodawcy nie chcieli tych historycznych szczegółów podkreślać, gdyż przeszkadzałoby to zarówno w uzyskaniu pożądanej, emocjonalnej odpowiedzi, jak i oczekiwanego efektu wychowawczego.

Podobnie jak w innych retabulach z tych czasów górną stronę tablicy z Maciejowiec tworzą trójkątne tarcze z popiersiami proroków. Natomiast na stronie postu, oprócz Matki Boskiej Bolesnej i Chrystusa na tle narzędzi męki, widnieje św. Krzysztof oraz św. Bernard z Sieny. Tego wpływowego kaznodzieję franciszkańskiego za świętego ogłoszono krótko przed tym, w 1450 r. Wielbili go głównie obserwanci, ściśle przestrzegający surowych reguł franciszkanie, którzy do środkowej Europy przybywali aby walczyć z husyckim kacerzami. Malarz z Maciejowiec uwielbiał starannie wyrysowane formy brył i odważył się, chociaż nieśmiało, zaznaczyć kompozycję przestrzenną. Podobny styl można znaleźć w malarstwie norymberskim, austriackim i śląskim oraz naturalnie w Małopolsce, którą ze Spiszem łączyły wielostronne związki. W pracowni maciejowskiego mistrza uczył się autor tryptyku ze Strażek (obecnie w Bratysławie, w Słowackiej Galerii Narodowej). Stosunkowo konserwatywny malarz prawie w ogóle nie interesował się narracją obrazową. Ograniczył się do postaci stojących. Gdy próbował innowacji, postępował niezręcznie: brokatowy wzór płaszcz Madonny przedstawił jako płaską formę,

¹⁴⁶ Gy. Török, *A mateóci mester művészetének néhány problémája*, "Művészettörténeti Értesítő", 29, 1980, s. 49–80.

która nie uwzględnia skrótu perspektywicznego, uwarunkowanego układaniem się draperii.

Niekiedy retabula powtarzały starszą tradycję: legendę św. Mikołaja w kościele św. Katarzyny w Łomnicy Wielkiej malowidło ściennie przedstawiło już pod koniec XIII w., ale popularny temat wrócił na skrzydłach retabulum w pierwszej dekadzie XVI w. (o jej popularności na Spiszu świadczą również obrazy na skrzydłach ołtarzowych retabulów w Lewoczy, Młynicy, Sobocie Spiskiej i Wielkim Sławkowie). Wybór przedstawionych scen legendy nie zawsze był jednakowy, chociaż obdarowywanie panien grudkami złota spotkamy w prawie każdym ze wspomnianych cyklów. Ale postać sceny zmieniała się, zarówno pod wpływem pojawiającego się realizmu, jak i charakterystycznych cech stylu poszczególnych malarzy. Jednak żaden z tych zmieniających się motywów nie oznaczał zasadniczego przewartościowania pierwotnej wymowy legendy i jej przedstawienia za pośrednictwem wybranego medium. Do wznowienia legendy któregoś ze świętych mogło dojść również na bliskim miejscu, na przykład sceny z życia Antoniego Pustelnika byli przedstawione nie tylko u antonitów w Drawcach, ale również w kościołach parafialnych w Sobocie Spiskiej i Białej Spiskiej (obecnie fragment tego retabulum znajduje się w Budapeszcie).

O bezpośrednich lub pośrednich kontaktach Spisza z ówczesnymi ośrodkami artystycznymi świadczy na przykład obraz Michała Archanioła z Kapituły Spiskiej, który w znaczny stopniu jest podobny do obrazu Archanioła z Sądu Ostatecznego autorstwa Rogera van de Weydena. Natomiast tablicowy obraz Śmierć Matki Boskiej z kaplicy w Czwartku Spiskim powstał pod wpływem malarstwa norymberskiego.

Stopień tradycjonalizmu wyznaczały wymagania medium. Różnice wynikające z jego struktury można wyśledzić także w jednym dziele. Na przykład malarz ołtarza św. Antoniego w Sobocie Spiskiej, prawdopodobnie z inspiracji zamawiającego, na jednej stronie ołtarza wykonał złote tło, mimo że wyraźnie klóciło się z krajobrazem, w którym aż po widoczny w niebieskawej przestrzeni horyzont umieścił bardzo dużo różnego rodzaju roślin. W stosunku do strony postu ołtarza nie było takich wysokich wymagań, jeśli idzie o wartość dekoracyjną malowideł i dlatego malarz mógł odejść od konwencjonalnego tła i namalować niebo bardziej realistycznie, jako niebieską płaszczyznę, w której umieścił charakterystyczne dla jego stylu pękate chmurki. Ale na zmianę przedstawienia nieba, krajobrazu czy postaci nie wpływało tylko dążenie do dbałości o realistyczne obrazowanie.

Napięcie między tradycją i nowatorstwem charakteryzuje również dzieło jednego z największych



Ryc. 117. Krzyż mistyczny (morowy) z XIV w. w kościele św. Jakuba w Lewoczy.



Ryc. 118. Św. Antoni Pustelnik. Figura w skrzyni ołtarza jego imienia w kościele św. Jerzego w Sobocie Spiskiej należy do najznakomitszych dzieł sztuki rzeźbiarskiej przed mistrzem Pawłem z Lewoczy. Jej autor jest również twórcą rzeźby Koronacja Matki Boskiej z kaplicy Bożego Ciała w Kapitulie Spiskiej.



Ryc. 119. *Madonna z kościoła w Daniszowcach, około 1490 r.*



Ryc. 120. *Figura Marii Magdaleny z Daniszowiec należy do najlepszych przykładów recepcji międzynarodowego stylu gotyckiego pierwszej ćwierci XV w.*

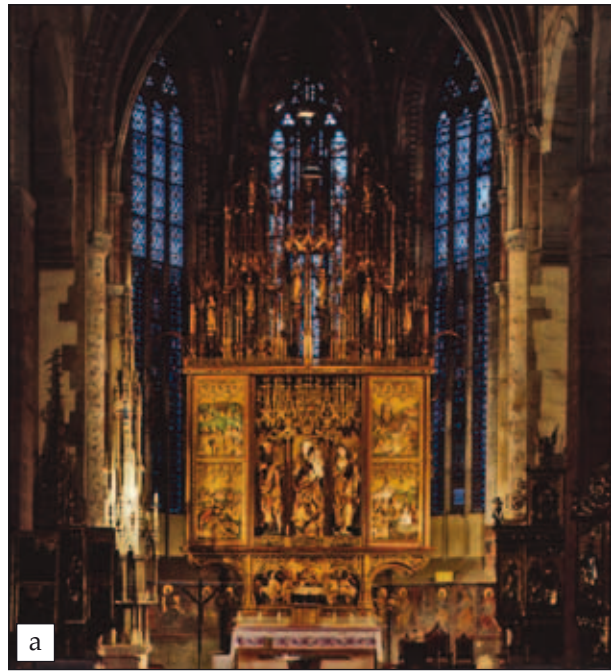


Ryc. 121. *Święta Katarzyna – wczesne dzieło (około 1505 r.) Mistrza Pawła z Lewoczy.*

rzeźbiarzy na obszarze dzisiejszej Słowacji – Mistrza Pawła z Lewoczy¹⁴⁷. Z jego i z jego pracowni twórczością wiąże się kilka do dzisiaj otwartych problemów, na przykład kwestia dekoracji rzeźbiarskiej wielu wspaniałych retabulów ołtarzowych, ołtarza św. Barbary w Bańskiej Bystrzycy (Banská Bystrica), św. Wawrzyńca w Hrabuszycach czy św. Jerzego w Sobocie Spiskiej. W pracowni Pawła powstało kilka ołtarzy lewockiego kościoła św. Jakuba – grupa Narodzenia (początek XVI w., obecny układ powstał później), ołtarz św. Mikołaja (1507), św. Anny (około 1520), jak również figura św. Jerzego w przylegającej do kościoła kaplicy jego imienia.

¹⁴⁷ Spośród prac nowszych zob. Jiří Fajt i Stefan Roller, *Majster Pavol z Levoče*, w: *Dejiny slovenského výtvarného umenia*: w: *Gotika*, s. 429–461 oraz Jiří Fajt i Robert Suckale, *Hlavný oltár svätého Juraja v Spišskej Sobote*, w: *ibidem*, s. 753–755; Zoltán Gyalóka, *Najlepší uczeń Wita Stwosza – Mistrz Paweł z Lewoczy*, w: *Wokół Wita Stwosza*, red. A. Organisty, D. Horzela, Kraków 2005, s. 195–199.

Ale wiele problemów wiąże się także z jego najważniejszym dziełem – ołtarzem św. Jakuba w lewocim kościele parafialnym. Na ołtarzu obok Marii, poza patronem ołtarza stoi również św. Jan Ewangelista, którego tortury w kotle wypełnionym gorącym olejem przedstawia również płaskorzeźba na skrzydle ołtarza, paralelna do sceny ścięcia św. Jakuba na przeciwległym skrzydle (w tym przypadku głębia analogii polega na głównej idei męczeństwa, nawiązującej do Pasji Chrystusa na stronie postnej skrzydeł). Jan został umieszczony na ołtarzu prawdopodobnie dzięki rosnącemu znaczeniu jego *Apokalipsy* – nie przypadkiem przedstawiono na skrzydle retabulum jego wizję na wyspie Patmos, nawet jako przeciwwagę symetrycznie umieszczonej płaskorzeźby, przedstawiającej rozejście się wszystkich apostołów. Logika obrazowania rozwija się również w pionie – z jednej strony apostołów widzimy na predelli w kompozycji przestrzennej Ostatnia Wieczerza, z drugiej zaś jako pojedyncze figury na nastawie ołtarza (są one starsze, z XIV w. i prawdopodobnie należały do wcześniejszego głównego ołtarza). Ułamkowe informacje z ówczesnych źródeł na temat ołtarza św. Jakuba pozwalają przypuszczać, że powstawał w kilku etapach, prawdopodobnie między rokiem 1508 i 1517, przy czym końcowe złocenie i polichromie wykonywano po kilku latach od zakończenia prac rzeźbiarskich. W czasie prac nad ołtarzem Paweł musiał już być dojrzałym i cenionym mistrzem. Pewne jest, że z czasem został znamienitym mieszczaninem lewocim, gdyż w 1515 r. wybrano go do zarządu Bractwa Bożego Ciała, a pod koniec lat dwudziestych był nawet jednym z rajców. Na pytanie o szkołę rzeźbiarską Pawła, najczęściej wskazuje się na jego związki z Witem Stwoszem i stworzonym przez niego oraz poświęconym w 1489 r. ołtarzem w Kościele Mariackim. Z ówczesną stolicą Polski, siedzibą wpływowego uniwersytetu, Lewocza utrzymywała ożywione kontakty handlowe i intelektualne. Większość autorów jest przekonana, że to właśnie ten znakomity rzeźbiarz niemiecki był nauczycielem, któremu Paweł zawdzięcza mistrzowskie opanowanie rzemiosła. Potwierdza to również mnóstwo szczegółów, w których dzieła obydwu mistrzów są podobne do siebie – na przykład, jak przy pomocy lekko opuszczonych powiek uzyskiwali wyraz rozmarzenia postaci, jak spiralnie zwiniętym pukłem włosów nadawali jednolitą formę, a elegancki wygląd rąk uzyskiwali przez nieznaczne wydłużenie palców. Od Stwosza Paweł wiele się nauczył, ale potem szedł już własną drogą. Zgodnie ze swoją odmienną wrażliwością i swoim ideałem estetycznym rozwijał nieco mniej ekspresywny niż Wit Stwosz, ale bardziej melancholijny styl. Jego poetycki świat zachowuje



Ryc. 122. Najważniejszym dziełem Pawła z Lewoczy jest ołtarz św. Jakuba w Lewoczy: a/ na twarzy patrona pątników b/ jak i w scenie Ostatniej Wieczerzy c/ widoczne jest nie tylko wyuczone mistrzostwo rzeźbiarza, ale także uważne obserwowanie życia. Figury apostołów d/f/ ze sceny Ostatniej Wieczerzy są przykładem indywidualizacji fizjonomii, jak również przedstawienia mimiki i gestów postaci.



swoją jednolitość. Elementy rzeczywistości przyjmuje jedynie w takim stopniu, aby nie zakłócały ogólnej stylizacji, sprawiającej wrażenie majestatem postaci i ich przewagi duchowej nad zwykłymi śmiertelnikami. Kształtując swój styl, Paweł reagował na własne odczucia, ale wykorzystywał przy tym znajomość grafiki i stylu rzeźbiarskiego Gerhearta, który wpłynął na formę wybitnych dzieł rzeźbiarskich ostatniego trzydziestolecia XV w. na Słowacji. Korzystanie ze wzorów wynikało z metod pracy średniowiecznych artystów, a równocześnie sprawiało, że bez uwzględnienia wpływu średniowiecznej tradycji nie można jego dzieła zrozumieć.

Obraz liturgii i towarzyszących jej obrzędów artystycznie uzupełniały również dzieła innego typu. Do przechowywania eucharystii w Lewoczy służyło pastoforium, w postaci okazałego, w kształcie wieży pomieszczenia. W małej Sobocie Spiskiej przyjęto tańsze rozwiązanie i podobną architekturę namalowano na ścianie, obok prostego pastoforium typu wnęki.

Relikwie niekiedy przechowywano w ozdobnych krzyżach (*pacyfikałach*), które w czasie mszy podawano wiernym do ucałowania (dlatego też niekiedy są nazywane *oskulatoria*). Jeden z najwspanialszych zachowanych w Nowej Wsi Spiskiej pacyfikałów z połączanego srebra wykonał prawdopodobnie pochodzący z Sieny mistrz (Nicolaus Gallicus). Ramiona krzyża ozdobił płytkami, pokrytymi przezroczystą emalią i delikatnymi rycinami.

Wyrób chrzcielnic wymagał umiejętności i wykorzystania metod rzemiosła artystycznego. Niektóre ze wzorów używanych przy odlewaniu figuralnych dodatków, na przykład Ukrzyżowania – niekiedy wykorzystywano ponownie także po wielu dziesięcioleciach, bez względu na rozwój ówczesnego stylu rzeźbiarskiego. Odlewanie chrzcielnic z brązu, z uwagi na trudność, wymagało specjalistycznej pracowni, która zaspokajała wymagania okolicznych parafii. Jedną z takich pracowni w Nowej Wsi Spiskiej około 1360 r. założył Konrad Gal. Wykonał chrzcielnice dla Szwedlara i Podolińca. Pracownia nie przerwała działalności nawet po jego śmierci. Pracowała pod kierunkiem innych mistrzów – niekiedy znanych, niekiedy anonimowych – aż do pierwszych dziesięcioleci XVI w. Oprócz chrzcielnic, odlewano w niej również dzwony.

Zamki i warownie szlacheckie na Spiszu w średniowieczu i u progu ery nowożytniej*

Zamki

Średniowieczne zamki historycznego Spisza reprezentują urozmaicone wzory budowli warownych należących do ówczesnej elity społecznej. Na stosunkowo niewielkim terenie dawnej żupy spiskiej zachowało się wiele różnych typów zamków — od siedziby członka rodu panującego, przez prywatne rezydencje wysoko postawionych szlachciców, po zamki miejskie. Próba ich kompleksowego opracowania jest jednak do pewnego stopnia ograniczona z uwagi na nierównomiernie rozpoznanie poszczególnych obiektów. Obok obszaru Zamku Spiskiego, przebadanego w zasadzie w całości, istnieją na Spiszu takie miejsca, dla których brakuje nawet dokładniejszej dokumentacji pomiarowej, nie mówiąc już o bardziej szczegółowych studiach. W związku z tym rozdział poświęcony warowniom jest jedynie próbą zebrania aktualnego stanu wiedzy w tym zakresie oraz zasygnalizowania niektórych problemów badawczych.

Struktura zasiedlania, organizowana wokół warowni spiskich, podobnie jak w przypadku pozostałych regionów historycznego Królestwa Węgier, ma swoje korzenie we wczesnym średniowieczu. Badania archeologiczne do dziś potwierdziły istnienie grodów z IX w., pełniących funkcje centralne, na stanowiskach Czingów (Čingov) i Drewnik (Dreveník). Niestety ich miejscu nie powstały kamienne zamki, jak to zwykle miało miejsce w innych częściach Doliny Karpackiej. Na Spiszu, we wszystkich znanych przypadkach, może poza słabo zbadanym tzw. zamkiem Marcela na Zelenej hore, doszło do opuszczenia starych, drewniano-ziemnych warowni. Pod budowę zamków z kamienia wybierano zaś zupełnie nowe miejsca. Rozwinięty Spisz należy do obszarów, na których architektura kamienna grodów pojawia się już w XII w., ale okresem jej masowej realizacji, podobnie jak w pozostałych częściach Królestwa Węgier, było dopiero następne stulecie.

Kluczowym obiektem regionu jest Zamek Spiski, który jest jednocześnie najstarszym zamkiem na obszarze północnej Słowacji. Datowanie jego początków jak na razie nie jest pewne. Do tej pory trochę światła na ten problem rzuciły wykopaliska

archeologiczne. Te autorytatywnie dowiodły, że poprzednikiem średniowiecznego zamku na wzgórzu zamkowym była warownia z okresu tzw. kultury puchowskiej. Po jej zaniku pod koniec II w. n.e. kolejna osada powstała na sąsiednim Drewniku, gdzie także można założyć istnienie grodu wielkomorawskiego. Ponowne zasiedlenie wzgórza zamkowego było związane dopiero z budową wczesnośredniowiecznego zamku kamiennego.

Powstanie tej budowli z dużym prawdopodobieństwem łączy się z procesem wyodrębniania komitatu spiskiego. Centralnym budynkiem nowo powstałego zamku była wieża mieszkalna o średnicy 22,5 m, wybudowana z wielkich, częściowo obrobionych, bloków kamiennych. Wewnątrz wieży osadzony został okrągły filar, który prawdopodobnie tworzył wspornik dla stropu belkowego. Oprócz wieży w skład pierwotnego zamku wchodziły także mury obronne, których krótki fragment, znajdujący się na wschód od wieży, został odkryty podczas badań archeologicznych. Zagadnienie powstania



Ryc. 123. Wyobrażenie Zamku Spiskiego w XIII w., zachowane w jednym z romańskich okien pałacu Kolomana.



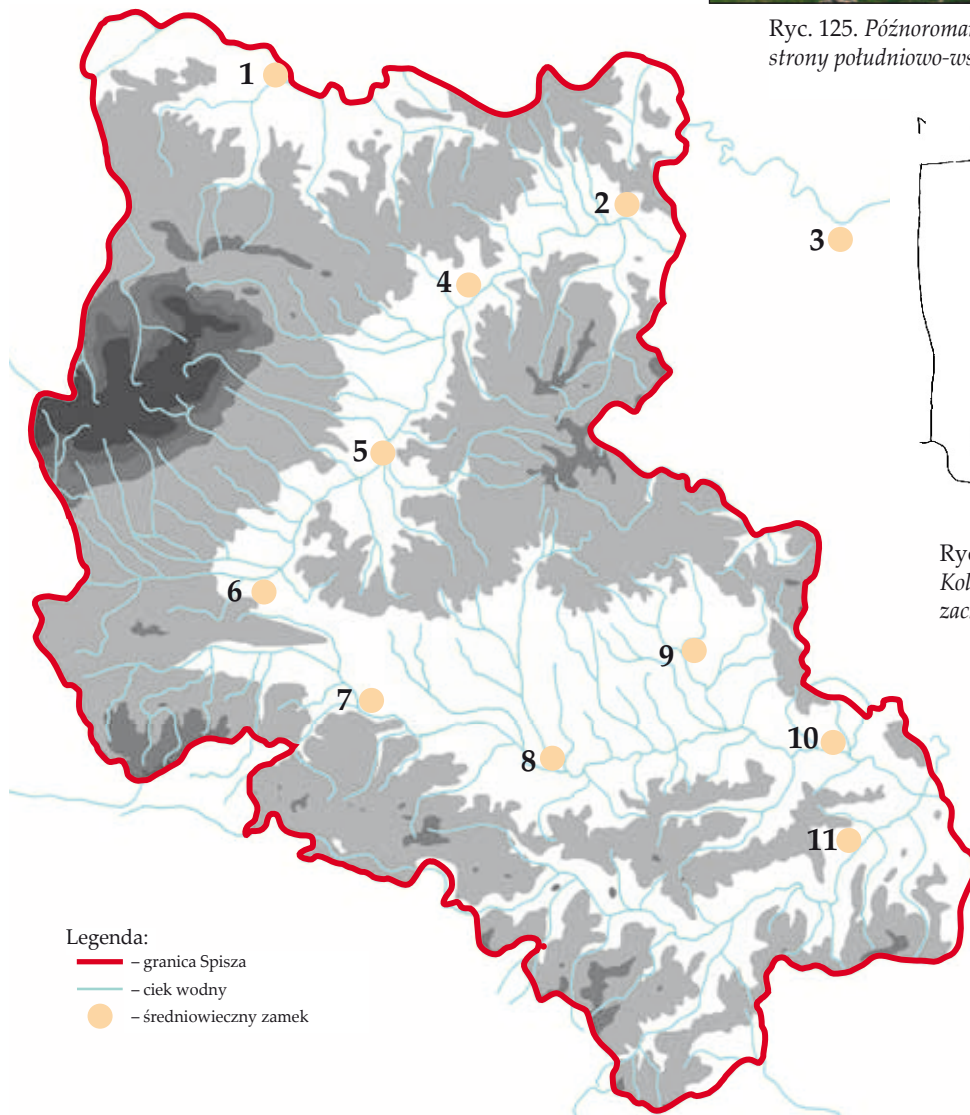
Ryc. 124. Tło rzeźby św. Jerzego z kaplicy pod jego wezwaniem w kościele św. Jakuba w Lewoczy z wyobrażeniem Zamku Spiskiego, 1507 r.

* Autor dziękuje kolegom Petrowi Glosowi i Miroslavowi Matejkowi za współpracę przy pracach terenowych oraz Magdalenie Janovskiej i Jiřemu Varhaníkowi za konsultację i pomoc przy opracowaniu tekstu.

najstarszego zespołu zamkowego, jak dotąd oznaczane jedynie na podstawie znalezisk archeologicznych, wydobytych spod fundamentów wieży, pozostaje do pewnego stopnia otwarte. Z warstwy pod murem pochodzi ceramika, datowana mniej więcej na XI–XII w. Na tej podstawie autorzy badań umieścili budowę najstarszej części zamku już w pierwszej połowie XII w.¹⁴⁸ Z uwagi na mało precyzyjne datowania znalezisk archeologicznych oraz samych elementów architektonicznych historycy, w kontekście całościowego rozwoju Spisza w XII w. uważają obecnie, iż początki Zamku Spiskiego należy umieścić dopiero w drugiej połowie lub nawet pod koniec

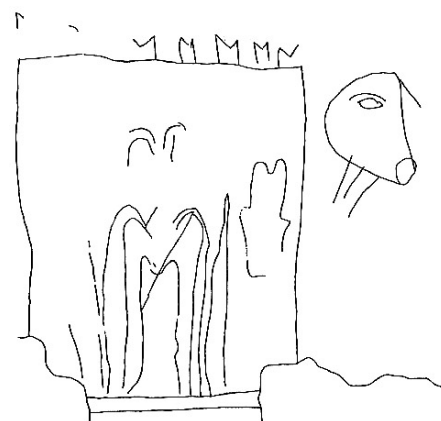


Ryc. 125. Późnoromański pałac Kolomana, widok od strony południowo-wschodniej.



Legenda:
 — granica Spisza
 — ciek wodny
 ● — średniowieczny zamek

Mapa 5. Twierdze Spisza w średniowieczu i u progu ery nowożytnej: 1. Dunajec, 2. Lubowla, 3. Plawecz (komitat Szarysz), 4. Podoliniec, 5. Kieżmark, 6. Kwieńnica (Kvetnica) — zamek nad Popradem (?), 7. Zelená hora, 8. Markuszowce (?), 9. Zamek Spiski, 10. Richnawa, 11. Gelnica.



Ryc. 126. Wyobrażenie pałacu Kolomana z romańską fasadą północną, zachowane na ościeżu okna pałacu.

tego stulecia, konkretnie zaś w okresie panowania króla węgierskiego Beli III († 1196) i jego syna Andrzeja II († 1235). Odstępując na razie od kwestii bardziej precyzyjnego datowania tego obiektu, należy wyraźnie podkreślić, iż jest to budowla wyjątkowa z uwagi na fakt, że podobne do niej, znajdujące się w regionie Spisza, pochodzą dopiero z czasów późniejszych¹⁴⁹.

Kolejny ważny etap w rozwoju zamku łączy

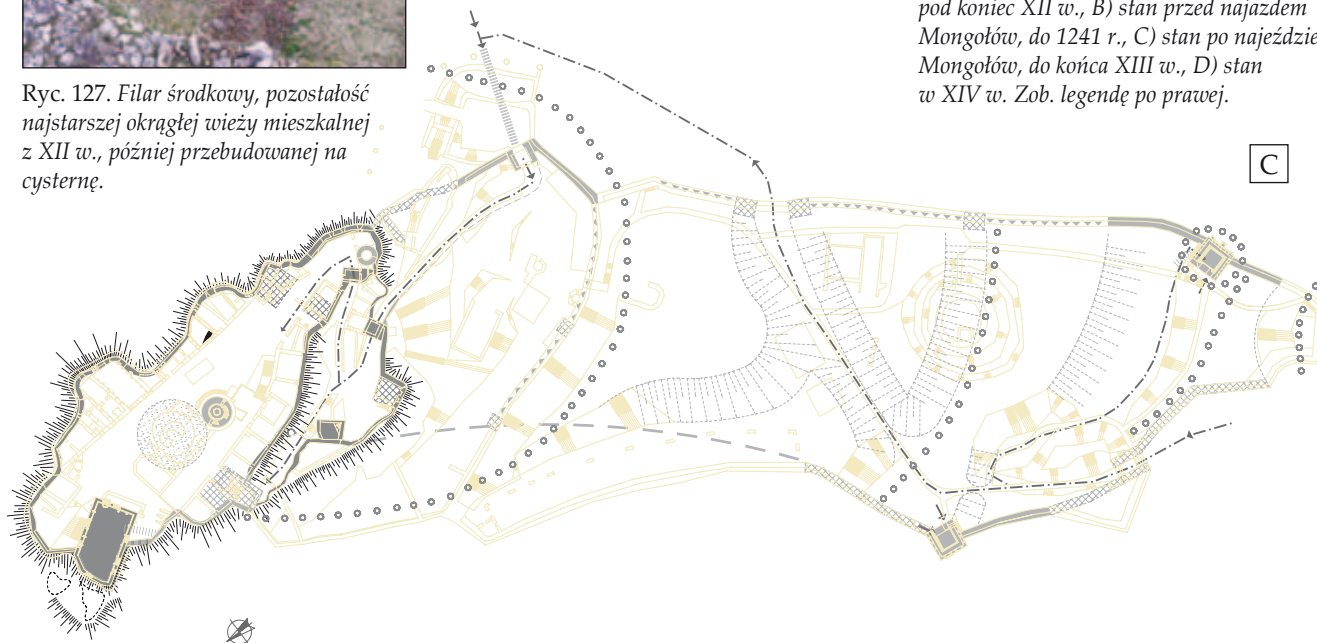
¹⁴⁸ Adrián Vallašek, Predbežná správa o archeologickom výskume areálu Spišského hradu v roku 1976, Archív Pamiatkového úradu SR, T – 1120; Andrej Fiala, A. Vallašek, Gabriel Lukáč, *Spišský hrad*, Martin 1988, s. 31.

¹⁴⁹ Najbliższy rozmiarem spiskiej wieży jest donżon w Brzeclawiu o średnicy 16,8 m. Data jego powstania nie została dokładnie określona. Zakłada się, że miało to miejsce około 1230 r., analiza dendrochronologiczna dębowych pali fundamentowych przesuwają jej powstanie na drugą połowę XIII w., zob. Miroslav Plaček, *Ilustrovaná encyklopedie moravských hradů, hrádků a tvrzí*, Praha 2001, s. 132.

się z postacią królewicza Kolomana, który w 1221 r. został zmuszony do opuszczenia Halicza i skierowany na Spisz. Pozostając tytularnym królem Halicza i Włodzimierza przebudował swoją siedzibę na cele reprezentacyjne. Adaptacja zamku, wykonana z niemałym rozmachem, przebiegała w dwóch etapach¹⁵⁰. Pierwszy, to budowa murów obronnych otaczających całą powierzchnię wierzchołka wzniesienia zamkowego o wymiarach około 130 x 150 m. Mur dokładnie okalał skraj skały, a po stronie południowo-zachodniej włączono do niego wieżę bramną. Prawdopodobnie w krótkim czasie po dobudowie umocnień w najlepiej chronionej części terenu zamkowego na północnej krawędzi wzgórza powstał pałac. Trzykondygnacyjny, blokowy budynek o niemal prostokątnym rzucie skrywał wewnątrz przestrzeń niepodzielone murewanymi przepierzeniami¹⁵¹. Dolne pomieszczenia użytkowe, wyposażone w prostokątne okna oraz wykusz latrynowy, miały osobne wejście przez portal z dziedzińca. Przestrzeń drugiej kondygnacji stanowiła sala ogrzewana kominkiem i oświetlona regularnie



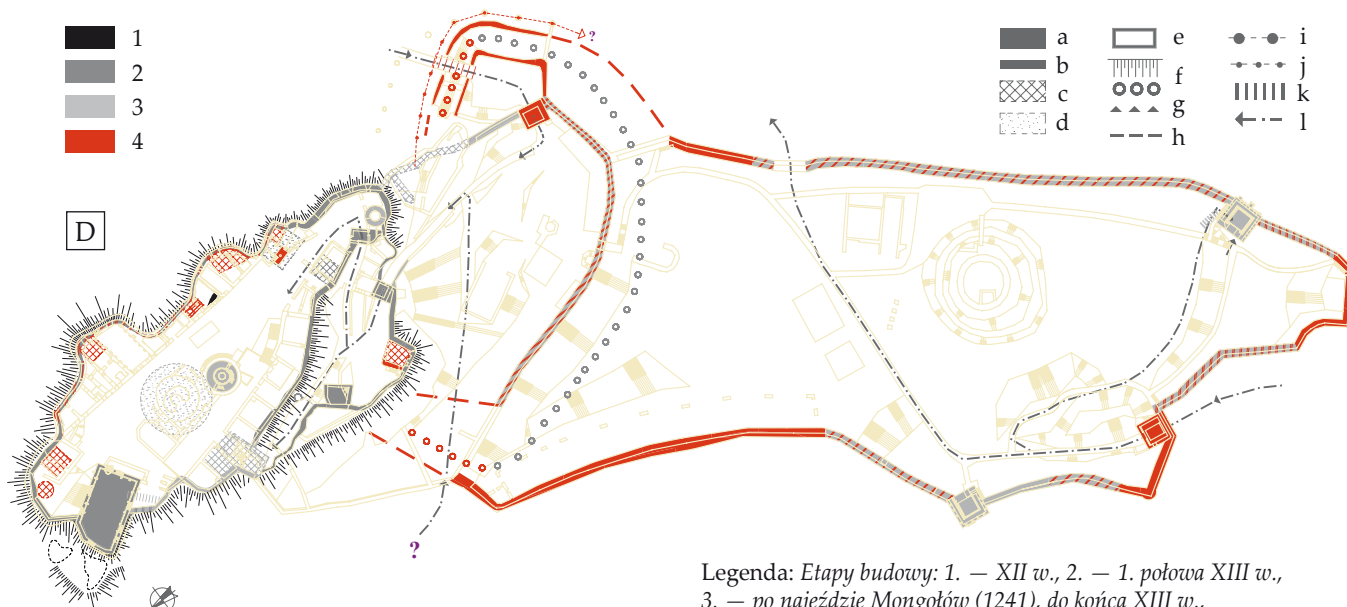
Ryc. 127. Filar środkowy, pozostałość najstarszej okrągłej wieży mieszkalnej z XII w., później przebudowanej na cysterne.



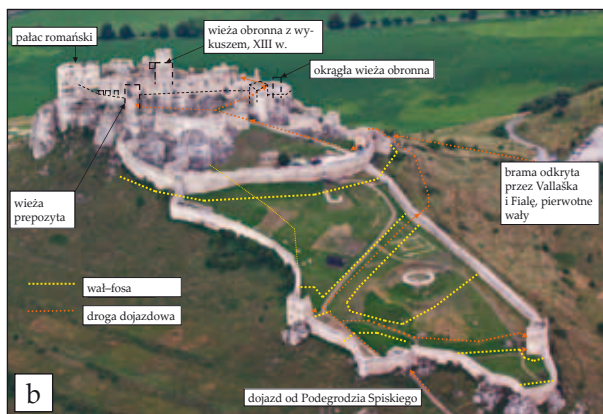
Ryc. 128. Zamek Spiski. Schemat: A) stan pod koniec XII w., B) stan przed najazdem Mongołów, do 1241 r., C) stan po najeździe Mongołów, do końca XIII w., D) stan w XIV w. Zob. legendę po prawej.

¹⁵⁰ Budowa umocnienia i pałacu bez wątpienia miała miejsce w dwóch niezależnych etapach, gdyż przy budowie pałacu doszło do częściowego rozebrania murów obronnych, przy stawianiu których nie przewidziano pałacu bądź też nie rozważano włączenia go do kompleksu. Jednak na podstawie zaawansowania architektonicznego oraz bogatych detali można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że obie budowle są dziełem jednego warsztatu.

¹⁵¹ A. Fiala (Spišský hrad. Románský palác. Nálezová správa z architektonicko-historického výskumu, Archív Pamiatkového úradu SR, T-5470) zakłada, że podstawą wewnętrznego podziału były dwa rzędy kolumn podłużnie podtrzymujących belki podciągowe stropu.



Legenda: Etapy budowy: 1. — XII w., 2. — 1. połowa XIII w., 3. — po najeździe Mongołów (1241), do końca XIII w., 4. — XIV w.; a) istniejące obiekty, b) istniejące mury obronne, c) obiekty przypuszczalnie istniejące (dziś nieistniejące) lub zastąpione późniejszą budowlą, d) obiekty, które zanikły (ich istnienie potwierdzono badaniami archeologicznymi), e) wtórne przeróbki starszego obiektu, f) wał + fosa, g) mur kurtynowy, h) przypuszczalne położenie kamiennych umocnień lub drewniano-ziemnego wału, i) palisada z mурowanymi słupami, j) drewniana palisada, k) drewniany mostek, l) przypuszczalna droga dojazdowa.



Ryc. 129. Zamek Spiški — widok z góry. Zaznaczone położenie: a) pod koniec XII w., b) pod koniec XIII w.

rozieszczonymi biforiami, z których dwa, wychodzące na południe i zachód, od wewnątrz miały sedilia¹⁵². Górny poziom prawdopodobnie tworzyły pomieszczenia mieszkalne, z których można było wyjść na drewniany ganek obiegający boczne elewacje budynku. Wiedzę o pierwotnym wyglądzie pałacu uzupełniło odnalezienie dwóch rysunków uwieczniających budowlę jeszcze przed gotyckimi poprawkami. Wynika z nich, iż pałac był zadaszony ukrytym dachem, zaś koronę wystających nad nim murów wieńczyła attyka, której elementy przypominały kształtem jaskółcze ogony¹⁵³. Po raz kolejny należy podkreślić, iż pałac ten dzięki swoim rozmiarom, rozplanowaniu i kształtom, w porównaniu z innymi zabytkami słowackiej architektury świeckiej, zajmuje wyjątkowe miejsce. Geneza tego założenia stanowi jest ciągle przedmiotem dyskusji. Dobroslava Menclová, a także w najnowszych badaniach Bibiana Pomfyová, powiązały spiski zamek z pałacowymi budowlami Staufów¹⁵⁴. Najdokładniej umieszczeniem pałacu w szerszym

¹⁵² Magdaléna Janovská, Nálezová správa. Architektonicko-historický výskum. Spišský hrad 2008, Archív Slovenského Národného múzea (dalej: SNM) – Spišské múzeum, Levoča.

¹⁵³ A. Fiala, A. Vallašek, G. Lukáč, *Spišský hrad*, s. 42. Interpretację obu rysunków uzupełniła M. Janovská, *Dve stredoveké podoby Spišského hradu*, „Acta Musei Scepusiensis”, 2009, s. 37–70.

¹⁵⁴ Dobroslava Menclová, *Spišský hrad*, Bratislava 1957, s. 30; Bibiana Pomfyová, *Vybrané problémy k dejinám Spišskej stredovekej architektúry*, w: Terra Scepusiensis, s. 181.

kontekście historyczno-architektonicznym zajmował się Andrej Fiala, który na podstawie rysunków przedstawiających attyki oraz ogólnych rozwiązań budynku z zewnętrznymi krążgankami, wywodził go od północnowłoskich budowli miejskich¹⁵⁵. Mimo iż typ budowy salowej oraz detali architektoniczny z kapitelami pączkowymi nie pozwalają jednoznacznie określić pochodzenia, pozostałe odkryte detale, przede wszystkim attyka z motywem jaskółczych ogonów, wspierają hipotezę Fiali o inspiracji północnowłoską architekturą świecką¹⁵⁶. Stąd też może pochodzić motyw krążganka, konstrukcja ukrytego dachu (z kompluwium), czy wykończenie muru fugą.

Pod znakiem zapytania pozostaje natomiast historia Zamku Spiskiego po śmierci Kolomana, króla Halicza i wojewody sławońsko-chorwackiego (1241). Według Martina Homzy król Bela IV powierzył zarządzanie zamkiem królewskiemu lokalnemu prepozytowi Maciejowi*. Ten zaś na podstawie pełnomocnictwa władcy z 1249 r. miał wybudować na zamku wieżę i pałac oraz przejąć obronę i koszty utrzymania kompleksu. Pierwotną interpretację dokumentu, który D. Menclová¹⁵⁷ połączyła z budową romańskiego pałacu i wieży, zrewidowali A. Fiala i Adrián Vallašek¹⁵⁸. Za dzieło prepozyta uznali podzámce, które przyłączono od strony zachodniej do zamku górnego i podobnie jak pierwotny zamek okolono murami poprowadzonymi skrajem skalnego wierzchołka. Umocniony teren został podzielony murem na dwie części. W południowej, przez którą przebiegała droga dojazdowa, do muru dołączono budynek mieszkalny na planie kwadratu. Północna część tworzyła wąski korytarz wzdłuż podnóża skały zamkowej, a w miejscu połączenia z umocnieniami zamku właściwego powstała kolejna wieża o nieregularnej podstawie. Prawdopodobnie jej pomieszczenia były połączone z romańskim pałacem przez ganki i portal, który powstał w wyniku przebudowy okna pałacowego¹⁵⁹.

Obiekty podzámca zachodniego razem z budynkiem przy zachodnim murze zamku górnego są przedmiotem różnych interpretacji statusu Zamku Spiskiego w połowie XIII w. A. Fiala i A. Vallašek swoją teorię o pozycji zamku zbudowali na koegzystencji królewskiego zamku (górnego z pałacem i wieżą) z niezależnym podzámciem prepozytury z wieżą mieszkalną. Oba kompleksy oprócz



Ryc. 130. Zamek Spiski: a) widok na romańską wieżę obronną ze strzelnicami w dolnym podzámciu, chroniącą drogę od dolnej bramy do zamku (z kierunku od Spiskiego Podgrodzia), b) romańska brama wjazdowa na akropolu, widok od romańskiego podzámca, c) zdobiony kliniec bramy, d) okrągła wieża obronna przy bramie wjazdowej.

¹⁵⁵ A. Fiala, *Spišský hrad. Románský palác*, s. 35–37.

¹⁵⁶ W przypadku attyki nie jest jednak pewne, czy zbudowano ją razem z pałacem. Rysunki przedstawiają też attyki na przyległej wieży obronnej, która, zgodnie z najnowszymi badaniami, powstała dopiero po pierwszej połowie XIII w. zob. M. Janovská, Nálezová správa.

* Zob. rozdział autorstwa Martina Homzy s. 244 n. (uwaga autora).

¹⁵⁷ D. Menclová, *Spišský hrad*, s. 26, 28.

¹⁵⁸ A. Fiala, A. Vallašek, G. Lukáč, *Spišský hrad*, s. 42.

¹⁵⁹ Ibidem oraz M. Janovská, Nálezová správa.

drogi dojazdowej miały łączyć także ganki na zachodnich murach podzamcza. Budynek „przyklejony” do wewnętrznej strony umocnień górnego zamku przy zwięźeniu murów wzmiankowani autorzy określili jako pozostałość kaplicy zamkowej, zbudowanej pomiędzy pałacem i wieżą prepozyta¹⁶⁰. Współistnienie tymczasowej siedziby prepozyta z zamkiem królewskim M. Homza podaje w wątpliwość. Dokument z 1249 r. uważa on bowiem za dowód, że Bela IV po śmierci Kolomana powierzył zamek prepozytowi Maciejowi*. Najnowsze badania architektoniczno-historyczne Magdalény Janovskiej datują budowę podzamcza jeszcze przed połową XIII w., zaś działalność budowlaną prepozyta lokalizują w zamku górnym. Jako wieżę, która zgodnie z dokumentem z 1249 r. miała być wybudowana na Zamku Spiskim, wskazują budynek przybudowany od zewnątrz do zachodnich murów zamku górnego. Zgodnie z poglądem wspomnianej badaczki, tworzył on całość z przyległą budowlą odkrytą po wewnętrznej stronie murów (według Fiali kaplica i dom kapłana). Budynkowi zachodniego podzamcza, uważanemu za wieżę prepozyta, na podstawie interpretacji rysunków romańskiego zamku, przypisuje się z kolei funkcję strażniczą lub gospodarczą¹⁶¹.

Pomimo opisanych wyżej różnic w poglądach na wykorzystanie poszczególnych części zamku oczywiste jest, iż w wyniku działalności budowlanej w XIII w. powstał wyjątkowy zamek. Rzadko spotykane są: znaczna powierzchnia zespołu zamkowego, ustawienie na niej wielkiej wieży mieszkalnej, trzykondygnacyjnego pałacu, który uzupełniono kolejnymi budynkami mieszkalnymi, i oczywiście samo podzielenie terenu na rozległy zamek właściwy i podzamcze. Założenie to wyraźnie wybija się ponad poziom ówczesnych warowni także z powodu bardziej wyszukanych kształtów. Miało to bowiem związek ze specyficzną funkcją zamku, który stał się siedzibą reprezentacyjną jednego z nadziałów Arpadów. Do tych okoliczności dopasowano strukturę i wyposażenie kompleksu. Pytanie, w jaki sposób korzystano z zamku po śmierci Kolomana i przede wszystkim o cel działalności budowlanej prepozyta, pozostaje otwarte. Wymowa dokumentu z 1249 r. i sam fakt, że prepozyt zespół zamkowy z wieżą i pałacem uzupełniał kolejnymi budynkami, sugerują raczej, że nie mieszkał tam sam, ale dzielił się nim z upoważnionymi przez króla zarządcami Spisza, którymi byli zwoleńscy przodkowie rodu Balassy.

Poza Zamkiem Spiskim kolejnym punktem oparcia władzy centralnej był zamek na Zielonej hore koło Hrabuszyc. Swoim położeniem w centrum Spisza, blisko grodów wielkomorawskich na Czingowie, niewątpliwie nawiązuje do owych najstarszych ośrodków administracyjnych. Jak pokazują fragmenty ceramiki wydobyte podczas najnowszych badań archeologicznych, możliwe jest, że poprzednikiem zamku z okresu dojrzałego średniowiecza była starsza warownia¹⁶². Budowa kamiennego zamku oczywiście wiąże się dopiero z konsolidacją królestwa po najeździe Mongołów. Zgodnie z najnowszą interpretacją źródeł pisanych, dokument z 1250 r., według którego tradycyjnie umieszczano datę budowy zamku przed pierwszą połową XIII w., jest falsyfikatem niewątpliwie pochodzącym dopiero z 1269 r. Przy określeniu początków zamku wielką wartość przedstawiają natomiast inne dokumenty z lat 1269–1270¹⁶³. Z analizy stosunków majątkowych panujących w okolicy wynika, że budowę rozpoczęto z inicjatywy króla w drugiej połowie XIII w., ale przed jej pełnym zakończeniem, prace zaczęto wstrzymywać. Vladimír Rábik uważa, że jedną z możliwych przeszkód mógł być brak zainteresowania, a nawet niechęć ze strony lokalnej szlachty lokalnej do ukończenia twierdzy, która wzmocniłaby w regionie władzę króla. Problemy z kontynuowaniem budowy prawdopodobne stanowiły również powód, dla którego władca jej dokończenie powierzył miejscowemu autorytetowi — prepozytowi spiskiemu. Inny pogląd na tę kwestię wysunął M. Homza, wnioskując o ciągłości budowy warowni w tym miejscu. Pierwszą fazę budowy kamiennego zamku datuje on na okres przed 1241 r., mając na uwadze dwojaki charakter regionu spiskiego, reprezentowanego przez dwa ośrodki polityczne i kościelne w Kotlinie Podegrodzkiej (Zamek Spiski i prepozytura spiska) oraz w górnej części Kotliny Hornadzkiej i Popradzkiej (zamek Marcela/Zelená hora i opactwo cystersów w Spiskim Szczawniku). Na prawdopodobny prestiżowy charakter zamku wśród miejscowych kopijników wskazuje ich skarga przeciwko obywatelom Letanowiec i Hejmutu adresowana do prepozyta Mutimira w 1274 r., którzy z woli króla Beli IV otrzymali zadanie dokończenia zamku. W XIV w. problem własności terenu zamkowego stanowił kość niezgody pomiędzy prepozyturą i opactwem w Spiskim Szczawniku. Spór wprawdzie wygrało opactwo, ale

¹⁶⁰ A. Fiala, A. Vallašek, G. Lukáč, *Spišský hrad*, s. 42; A. Fiala, *Spišský hrad. Románsky palác*, s. 33.

* Zob. rozdział autorstwa Martina Homzy s. 244 n. (uwaga autora).

¹⁶¹ A. Fiala i A. Vallašek uważali, że wieżę prepozyta była prostokątna budowla dobudowana do murów poprzecznych dzielących podzamcze, zob. A. Fiala, A. Vallašek, G. Lukáč, *Spišský hrad*, s. 42.

¹⁶² Michal Slivka, *Sídlisková a cirkevná štruktúra Spiša vo včasnó až vrcholnostredovekom období*, s. 431.

¹⁶³ Vladimír Rábik, *Marcelov hrad a okolnosti jeho držby v stredoveku*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 308–309.

ani ono, ani wcześniej prepozytura, nie poczyniło żadnych kroków w kierunku ukończenia budowy zamku. Z tego powodu budowla opustoszała¹⁶⁴.

Informacje ze źródeł historycznych w niektórych szczegółach uzupełniają badania ruin zamku. Pozostałości tzw. zamku Marcela można odnaleźć na szczycie stromego wzniesienia nazywanego Zelená hora nad Hornadem, na terenie miejscowości Hrabuszyce. Teren zamkowy o wymiarach 128 x 103 m jest na całym obwodzie otoczony potężnym murem (o grubości 2,3 m), w który, w najwyższym punkcie w północnej części, wkomponowano okrągłą, pierwotnie prawdopodobnie mieszkalną, wieżę o średnicy 8,3 m, zaś w części wschodniej – otwartą do wewnątrz wieżę bramną. Na umocnionej powierzchni do tej pory nie udało się odkryć ani żadnego wewnętrznego podziału ani zabudowy, która odnosiłaby się do początkowego okresu istnienia zamku. Pod względem powierzchni i ogólnego planu tzw. zamek Marcela podobny jest do innych królewskich zamków z XIII wieku, które łączyły w sobie funkcję administracyjną, reprezentacyjną i refugialną. Bliską analogię stanowią zamki komitatowe Stary Zwolen (Stary Zwolen) i Szarysz z drugiej połowy XIII w.¹⁶⁵, a także fragmenty warowni na Hradovej nad Koszycami. Wszystkie wymienione fortyfikacje zajmują większą powierzchnię niż zamek Marcela¹⁶⁶, ale zostały podobnie zaprojektowane: z centralną wieżą mieszkalną w miejscu chronionym oraz rozległym murem obronnym. Ogólnie tzw. zamek Marcela w kontekście źródeł historycznych można traktować jako zamek królewski. Prawdopodobnie jego powstanie było reakcją na mongolskie łupieżce. Śmiały plan budowlany stosunkowo szybko, z uwagi na swoje wymogi i rozmiary, znalazł się w fazie stagnacji. Budowle odkryte podczas badań to oczywiście tylko fragment pierwotnych planów, z których udało się zrealizować jedynie mury okalające i wieżę mieszkalną w najwyższym punkcie góry zamkowej.

Najazd Mongołów na Królestwo Węgier pozostawił znaczące ślady w dziejach architektury fortyfikacyjnej, gdyż między innymi potwierdził wytrzymałość murowanych warowni. Jedną z bezpośrednich reakcji było budowanie w całym kraju warowni refugialnych, które miały charakter rozległej, umocnionej i niezamieszkałej na stałe powierzchni, przeznaczanej na schronienie ludności z szerszej okolicy.



Ryc. 131. Zamek na Zelenej hore koło Hrabuszyce, znany też jako zamek Marcela. Zachowane pozostałości okrągłej wieży zamkowej. Poniżej przykłady znalezisk archeologicznych – ozdoba sukni i gliniane naczynie.

Na terenie Spisza warownia tego typu powstała na Letanowskiej Skale, w typowym, trudno dostępnym miejscu nad przełomem Hornadu. Umocnienie schronienia o wymiarach około 600 x 150 m tworzył mur będący uzupełnieniem fragmentów naturalnie chronionych nieprzystępnymi zboczami. Podczas badań archeologicznych oprócz muru odkryto także ruiny wieży strażniczej, a także wyróżniono dwie fazy budowy umocnień. Na podstawie ustalonych materiałów towarzyszących Michal Slivka umieścił budowę pierwotnej fortyfikacji jeszcze w XII w., a jej późniejszą odbudowę powiązał z drugim najazdem Mongołów w 1288 r.¹⁶⁷ Wyniki badań wskazują ponadto, że budowa podobnych schronień nie musiała się wiązać wyłącznie z najazdami mongolskimi w latach 1241–1242, ale mogła mieć także starszą tradycję. Letanowskie umocnienia można porównywać z ówczesnymi, podobnymi schronieniami na Sitnie, Hradovej nad Tisowcem (Tisovec), Zníwie i na Hradovej koło Koszyc. Fortyfikacje na Sitnie i na Hradovej nad Tisowcem posiadają podobne rozplanowanie. Tworzy je zaś kombinacja skalnych urwisk i murów¹⁶⁸.

Echa najazdu Mongołów mogły być jednym z powodów mobilizujących do dalszej rozbudowy

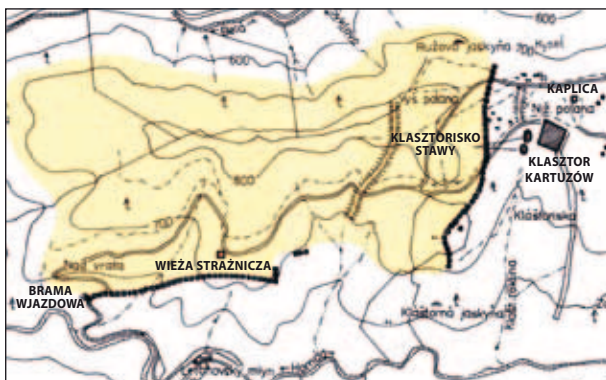
¹⁶⁴ Ibidem, s. 315–316.

¹⁶⁵ Zamek komitatowy Stary Zwolen jest otoczony murem o wymiarach około 480 x 150 m. Według najnowszych badań Petra Horánskiego i Miroslava Matejki najstarsze fragmenty zewnętrznego muru zamku Szarysz można datować jeszcze na drugą połowę XIII w. Za informacje dziękuję autorom badań.

¹⁶⁶ Mur obronny zamku w Starym Zwoleniu otacza powierzchnię o wymiarach około 450 x 100 m, umocniony teren w Koszycach to około 600 x 100 m.

¹⁶⁷ M. Slivka, A. Vallašek, *Hrady a hrádky na východnom Slovensku*, Košice 1991, s. 153.

¹⁶⁸ Martín Bóna, Michal Šimkovic, *Opevnené sídla od začiatku 14. storočia*, w: *Gotika*, s. 62–63.



Ryc. 132. Plan warowni refugialnej na Skale koło Letanowiec (Kláštorisko), którą zgodnie z przekazem wybudowali Sasi spisy po 1241 r. Kolorem zaznaczono w przybliżeniu jej powierzchnię.



Ryc. 133. Pozostałości rozległych umocnień warowni refugialnej są widoczne do dziś: a) przebieg umocnień, b) fragment muru, c) naczynie, które zostało znalezione w wieży strażniczej, d) dno naczynia z krzyżykiem.

i przebudowy Zamku Spiskiego, która nastąpiła w drugiej połowie XIII w. Bodźcem do niej nie było oczywiście bezpośrednie zniszczenie zamku, ale raczej potrzeba dalszego ulepszania murów obronnych. W związku z losami zamku w XIII w. bez odpowiedzi pozostaje pytanie, czy w drugiej połowie tego stulecia istniała jeszcze pierwotna wieża mieszkalna. Pierwsze badania zakładały jej zanik w wyniku uszkodzenia podłoża jeszcze przed wybudowaniem murów obronnych na początku XIII w.¹⁶⁹ Obecnie wydaje się bardzo prawdopodobne, że istniała ona jeszcze w połowie XIII stulecia. Do zaniku doszło widocznie dopiero w drugiej połowie XIII w., o czym mogą świadczyć wielkie kamienne bloki pochodzące prawdopodobnie z donżonu, użyte ponownie podczas rozbudowy zamku, która miała miejsce w tym czasie. Pojawiają się one także w murach okrągłej wieży obronnej przy bramie wjazdowej zamku górnego i w murze wschodnim przy bramie wjazdowej do podzamcza średniego. Pierwotnie ogromny donżon zastąpiła młodsza, bardziej subtelna, czterokondygnacyjna wieża obronna wyposażona w strzelnice dla łuczników. Ogólnie charakter detali architektonicznych, a w szczególności szczelinowe strzelnice sugerują późniejsze datowanie tego zabytku na czasy po najeździe Mongołów, tzn. na drugą połowę XIII wieku¹⁷⁰. Zachowany ówczesny rysunek uzupełnia wykończenie wieży o blanki w kształcie jaskółczych ogonów, które razem z dużymi strzelnicami dla łuczników mogą świadczyć o inspiracjach budowniczych architekturą północnowłoską.

Zgodnie z najnowszymi wynikami badań tego zamku¹⁷¹ oprócz wieży w drugiej połowie XIII w. prawdopodobnie powstała także południowa część murów obronnych i wieża dużego, południowo-zachodniego podzamcza, które do tej pory w literaturze przedmiotu opisywano jako ufortyfikowany obóz żołnierzy najemnych Jana Jiskry z XV w.¹⁷² Na opadającym, bocznym zboczu wzgórza zamkowego przy wykorzystaniu naturalnych występów skalnych powstała niezależna, rozległa warownia, z której, w ramach dzisiejszego młodszego podzamcza zachowały się pozostałości murów z dwiema wieżami mieszkalno-obronnymi i bramą wjazdową. Pierwotne mury te otaczały na zboczu wzgórza zamkowego rozległy teren, który oczywiście łączył się z zamkiem zwężonym korytarzem — drogą. Od Spiskiego Podegrodzia w kierunku wspomnianych murów prowadziła

¹⁶⁹ A. Fiala, A. Vallašek, G. Lukáč, *Spišský hrad*, s. 35.

¹⁷⁰ M. Janovská, *Nálezová správa*.

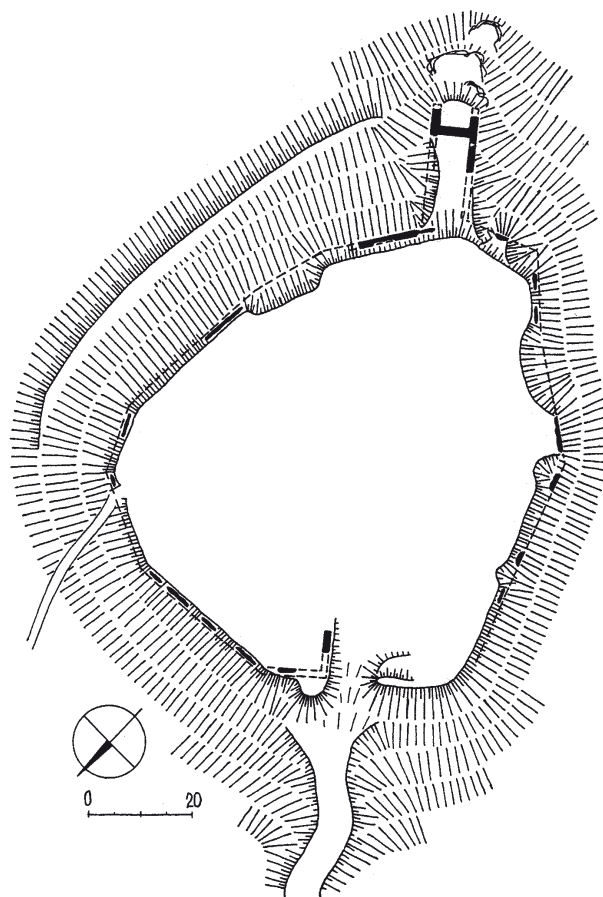
¹⁷¹ *Ibidem*.

¹⁷² D. Menclová, *Spišský hrad*, s. 80–81; A. Fiala, A. Vallašek, G. Lukáč, *Spišský hrad*, s. 61. Archaiczny kształt i wyposażenie wież w murach obronnych podzamcza stanowiły problem, z którym próbowali się mierzyć wszyscy badacze dziejów tego zamku. A. Fiala i A. Vallašek charakteryzowali podzamcze jako efekt połączenia: „[...] tradycyjnych już przestarzałych form architektonicznych z elementami postępowymi, które były następstwem szybkiego rozwoju broni palnej”.

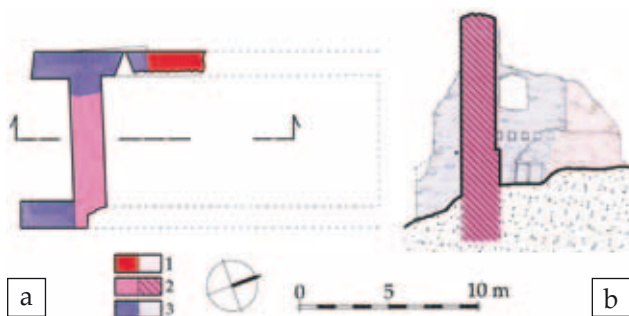
niezależna droga dojazdowa, która przecinała mury na południowym-zachodzie w miejscu do dziś zachowanej, pierwotnie otwartej do wewnątrz bramy. Droga dojazdowa niewątpliwie prowadziła dalej do górnej części zamku wzdłuż murów wschodnich, dochodząc aż do nowo wybudowanej bramy, usytuowanej w miejscu zachowanej obecnie, późnogotyckiej wieży bramnej drugiego podzamcza. Poza ogromną powierzchnią otoczoną murami godne uwagi są także zaawansowane elementy fortyfikacji. Obronę murów, oprócz przypuszczalnie istniejącego, lecz dziś niezachowanego ganku, wzmocniła też przynajmniej jedna szczelinowa strzelnica¹⁷³ oraz wieża obronna. Prawie całkowicie zachowane kwadratowe wieże, usytuowane w południowo-wschodniej i południowo-zachodniej części murów, zostały na poszczególnych poziomach wyposażone w szczelinowe strzelnice i wykusze latrynowe. Na podstawie dostępu do dolnego poziomu bezpośrednio z dziedzińca i rozmieszczenia strzelnic widać, że zostały one dopasowane do przebiegu umocnień i stanowią ich integralną część. Na wschodniej wieży, która prawie w całości została włączona do linii fortyfikacyjnej, strzelnice znajdują się tylko od czoła i wychodzą na przedpole zamku. Położona na przeciwnej stronie wieża zachodnia ma natomiast strzelnice umieszczone na ścianach bocznych, południowej, skierowanej w stronę bramy wjazdowej, i północnej, skierowanej na przedpole zamku. Tu nawet przesunięto otwory względem osi, biorąc pod uwagę ganek obiegający przyległe mury i drogę od bramy wjazdowej. Taki sposób obrony, umożliwiający strzelanie z wielu poziomów, w kontekście ówczesnych węgierskich fortyfikacji jest jedyny w swoim rodzaju i w ogóle zalicza się do najbardziej rozwiniętych na obszarze Doliny Karpackiej. Kontekst historyczny i datę powstania umocnień na zboczu południowo-zachodnim wzgórza zamkowego wyjaśnia prawdopodobnie dokument z 1270 r.¹⁷⁴ Autorka najnowszych badań M. Janovská przypuszcza, że dziełem Fiocha, wymienionego w tym dokumencie, jest wieża wschodnia w linii muru. Powstanie warowni mającej funkcję schronienia, czy obozu wojskowego, łączy się z budową wyżej wymienionych fortyfikacji w ramach umocnienia północnej części Królestwa Węgier, co stanowiło odpowiedź na mongolskie łupieżę. Świadczy o tym także powstawanie i rozwój majątków szlachty spiskiej (synów iobagionów) w tym okresie w pobliżu zamku¹⁷⁵. Zamek Spiski jako cały zespół w ostatnim trzydziestoleciu XIII w. był świadkiem kilku operacji wojskowych w ramach rewolt wojskowych



Ryc. 134. Gelnica. Weduta zamku i miasta z 1879 r.



Ryc. 135. Gelnica. Zamek – rzut z góry.



Ryc. 136. Zamek gelnicki, a) rzut, b) przekrój budynku pałacowego w części południowej.

¹⁷³ Do dzisiejszego dnia zachowała się jedna strzelnica w części zachodniej blisko zachodniej wieży w stronę bramy wjazdowej.

¹⁷⁴ Vladimír Olejník, Štátny archív Levoča (dalej: ŠA LE), w: M. Janovská, Nálezová správa.

¹⁷⁵ M. Janovská, Nálezová správa.

Spiszaków przeciwko władzy królewskiej. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych XIII w. miała tu siedzibę gwardia osobista Władysława IV Kumańczyka, złożona z Neugerów i Kumanów. Oprócz tego był on miejscem, które zamieszkiwali lub w którym przez pewien czas bawili królewscy regenci (Elżbieta Kumanka), czy sami królowie węgierscy. Andrzej III prawdopodobnie tu, jesienią 1290 r. pojął za żonę polską księżniczkę Fenennę. Tradycję Zamku Spiskiego jako zamku królewskiego kontynuował Karol Robert Andegaweński i jego synowie, potem zaś Zygmunt Luksemburski, a po nim Zapolyowie.

Specyficznym przykładem warowni założonej z pewnością z inicjatywy władcy jest zamek w Gelnicy. Jego historia oraz budowa są blisko związane z przyległym miastem górniczym i zaliczają się do słabo przebadanych kart z historii spiskich warowni. Literatura przedmiotu budowę zamku wstępnie umieszcza w okresie zaraz po najeździe Mongołów¹⁷⁶. W ramach konstituowania się średniowiecznego miasta powstał kościół parafialny p.w. NMP i prawdopodobnie także zamek usytuowany w części południowo-zachodniej, bezpośrednio ponad doliną Hnilca. Jego zadaniem, tak jak w przypadku zamku królewskiego na Glanzenbergu nad Bańską Szczawnicą, była prawdopodobnie ochrona miasta, a przede wszystkim królewskich praw regalnych. Zamek znajdował się na płaskim wierzchołku wzniesienia nad doliną Gnilca, umożliwiającym pełną kontrolę dostępu do miasta. Jego teren, o kształcie wielokąta nieforemnego o wymiarach około 90 x 85 m, otaczają ruiny murów obronnych o grubości około 130 cm. Cała umocniona powierzchnia jest dziś dokładnie wyrównana, nie ma tam śladów po zabudowie wewnętrznej. Biorąc jednak pod uwagę powierzchnię i brak pozostałości zabudowań, Gelnica przypomina zamek Marcela koło Hrabuszyc. Ta analogia wcale nie musi być wiążąca dla dalszych twierdzeń, w przypadku zamku w Gelnicy nie ma bowiem żadnych podstaw do datowania okalającego go muru, a z powodu późniejszych przekształceń terenu nie ma również możliwości poznania zabudowy wewnętrznej zamku. W literaturze przedmiotu pojawiły się uwagi, iż z pierwotnym zamkiem mogą być związane ruiny budowli wysuniętej z zarysu murów w części południowo-wschodniej. Autorzy dotychczasowych badań dopuszczali możliwość, że centrum zamku mogła być wieża mieszkalna¹⁷⁷. Jednakże budynek ten został raczej dobudowany wtórnie do linii starszych murów, zaś z zamkiem

prawdopodobnie nie miał wiele wspólnego. To przypuszczenie wywodzi się przede wszystkim z umieszczenia wieży na niżej położonym występie skalnym wierzchołka, który znajduje się poza warownią postawioną na szycie wzniesienia. Sam obiekt powstał w wyniku złożonego rozwoju, przy czym jego starsze fragmenty niewątpliwie stanowią pozostałości wieży obronnej lub baszty dodatkowo wysuniętej z muru obwodowego. Z pierwotnym zamkiem mogą być związane ruiny ogromnej, dziś nieistniejącej budowli wieżowej, uwiecznionej na panoramie miasta z 1879 r.¹⁷⁸ Prawdopodobnie stała ona na południe od bramy wjazdowej, mniej więcej w miejscu dzisiejszego masztu telekomunikacyjnego. Ustalenie daty powstania i wyglądu najstarszego zamku w Gelnicy to zadanie przyszłych badań, przy czym kluczowe zagadnienia mogą wyjaśnić tylko sondáže archeologiczne i dokładniejsze badania archiwów.

Budowa kolejnych punktów oporu w postaci murowanych zamków wynikała przede wszystkim z potrzeby wzmocnienia szlaków na północnym pograniczu królestwa. Fakt, że umacnianiu północnej granicy Królestwa Węgier nie poświęcano takiej uwagi, jak na przykład granicy zachodniej z Królestwem Czech, niewątpliwie dowodzi stabilności stosunków węgiersko-polsko-ruskich. Liczba i czas powstawania zamków nadgranicznych w północnej części Spisza wyraźnie odbiega od sytuacji potężnie ufortyfikowanej granicy zachodniej w części Małych Karpat i Poważa za czasów ostatnich Arpadów. Mimo to, jeśli chodzi o sposób ich powstawania, powtarza się model wykorzystany na granicy węgiersko-czeskiej. W drugiej połowie XIII i na początku XIV w. w spiskiej części pasa przygranicznego pierwotne graniczne osady strażnicze zostały zastąpione przez zamki kamienne, kontrolujące przede wszystkim szlaki. Twierdze przygraniczne korzystały ze sprzyjającej sytuacji geograficznej pasma skalnicowego, którego ustępy skalne zapewniały wyjątkowo dogodnie podłoże do budowy zamków strażniczych. Budowano je podczas drugiej połowy XIII i na początku następnego stulecia, kiedy w Królestwie Węgier nastąpił tymczasowy upadek autorytetu władcy. W związku z tym budowa linii przygranicznej nie przebiegała na koszt władcy, ale wymagała jedynie jego pełnomocnictwa. Największy udział w powstawaniu zamków strażniczych miały zaś rody szlacheckie, które płaciły za nie z własnej kieszeni.

¹⁷⁶ M. Slivka, A. Vallašek, *Hrady a hrádky na východnom Slovensku*, s. 113; Miroslav Plaček, Martin Bóna, *Encyklopédia slovenských hradov*, Bratislava, 2007, s. 119.

¹⁷⁷ M. Slivka, A. Vallašek (*Hrady a hrádky na východnom Slovensku*, s. 116) piszą o wieży mieszkalnej o wymiarach około 10 x 10 m, ale nie wprowadzają datowania. M. Plaček i M. Bóna (*Encyklopédia slovenských hradov*, s. 120) opisują natomiast kształt budynku „[...] jako dopuszczający także obraz kwadratowej wieży na występie skalnym, który z zamkiem łączyło jakieś przejście”.

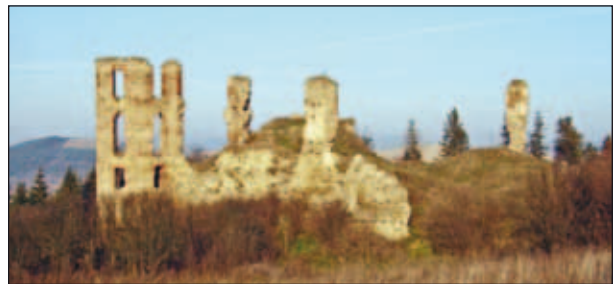
¹⁷⁸ M. Plaček, M. Bóna, *Encyklopédia slovenských hradov*, il. 169.

Modelowym przykładem takiego podejścia jest niewątpliwie zamek Plawecz, którego powstanie wstępnie datuje się na czas przed 1294 r. Z tą datą wiąże się także pierwsza, nie wzbudzająca wątpliwości wzmianka o jego istnieniu, która donosi, że król Andrzej III odebrał szlachcicowi Arnoldowi prawo do dysponowania zamkiem i w ramach rekompensaty zaproponował mu wieś Szwabowce. W dokumencie napisano wprost, że Arnold wybudował zamek na podstawie pełnomocnictwa otrzymanego od króla, ponosząc z tego tytułu wszelkie koszty¹⁷⁹. Zamek założono w miejscu byłej królewskiej osady strażniczej Płowców. Miał on wyjątkowo dobrą, z punktu widzenia strategii, lokalizację na stromym ustępie skalnym ponad zakolem rzeki Poprad, wzdłuż której przebiegał szlak prowadzący ze Spisza do Szarysza, Polski i na Ruś Halicką. Na obszarze zajmowanym przez zachowane do dziś, mocno uszkodzone ruiny, można odnaleźć ściany średniowiecznego zamku, które prawdopodobnie są pozostałościami siedziby Arnolda. Na wierzchołku skały do dziś zachowały się także fragmenty pierwotnego zamku właściwego o przybliżonych wymiarach 23 x 9 m, ograniczone skrajem wierzchołkowej płaszczyzny skalnej i śladem obłego narożnika w później dobudowanej ścianie. Ruiny ścian są prawdopodobnie pozostałościami budynku o szerokości 4,7 m z zaokrąglonymi narożnikami, stojącego nad skalnym urwiskiem po stronie północnej. Rozmiarów budynku, które stanowią klucz do ustalenia jego funkcji, nie można poznać bez wykopalisk archeologicznych z powodu zupełnego zniszczenia wystających ponad ziemię murów. Mimo iż wymowa widocznych pozostałości zamku jest niejednoznaczna, można przynajmniej ramowo rekonstruować wygląd najstarszej siedziby. Mury na wierzchołku skały to prawdopodobnie pozostałości wieży mieszkalnej lub raczej budowli pałacowej w kształcie wieży, do której mógł być dołączony mniejszy dziedziniec¹⁸⁰. Do pierwotnego zamku właściwego należał ponadto dziedziniec o wymiarach około 25 x 25 m, otoczony murem o zaokrąglonych narożnikach, usytuowanym na wschodnim zboczu wzgórza.

Po wybudowaniu zamku Plawecz, w pewnych odstępach czasowych, powstawały następne zamki przygraniczne. Zamek Lubowla został postawiony na kolejnym stromym występie pasa skalnego



Ryc. 137. Widok z góry na ruiny zamku Plawecz.



Ryc. 138. Widok na zamek Plawecz.



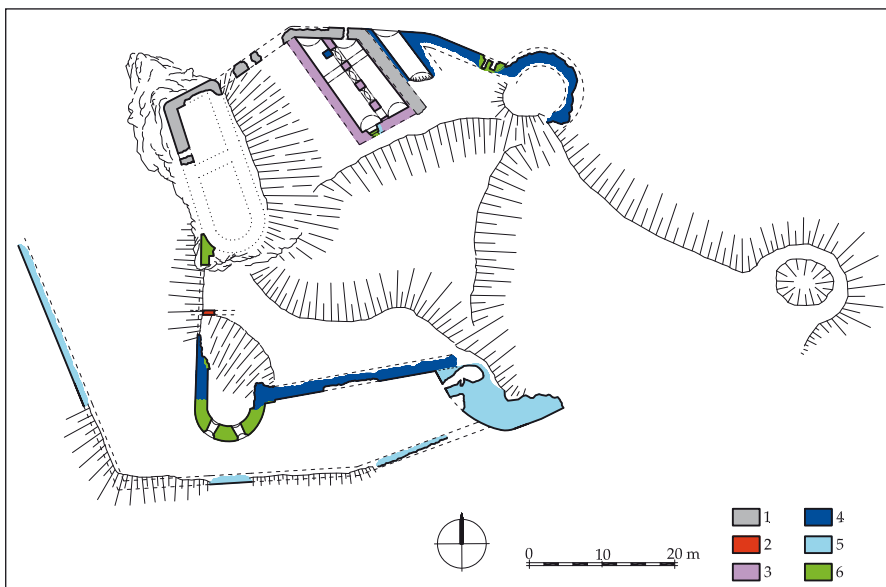
Ryc. 139. Szkic zamku Plawecz – Viktor Miškovský, koniec XIX w.

w istotnym miejscu strategicznym, nad skrzyżowaniem szlaków, w odległości około 12 km w górę rzeki Poprad. Jego położenie nawiązywało do starszej wsi, której początki datowane są na przełom XII i XIII w. z pierwszą pośrednią wzmianką o kościele z 1235 r.¹⁸¹ Budowy zamku kamiennego podjęto się dopiero w niespokojnym okresie związanym z objęciem

¹⁷⁹ Erik Fügedi, *Vár és társadalom 13.–14. sz. Magyarországon*, Budapest, 1977, s. 175.

¹⁸⁰ M. Slivka i A. Vallašek (*Hrady a hradky na východnom Slovensku*, s. 174) za zamek właściwy uważali ruiny budowli na wierzchołku skały, które zgodnie z dokumentacją Viktora Miškovskiego określili jako wieżę mieszkalną o wymiarach wewnętrznych 9 x 8 m. Najnowsze pomiary umożliwiły korektę rozmiarów budowli centralnej. Prawdopodobnie chodziło o wieżę mieszkalną o wymiarach zewnętrznych 8,3 x około 12 m lub raczej pałac w kształcie wieży o długości do 23 m zajmujący cały wierzchołek skały. W tym przypadku zaokrąglony ślad na stronie południowej sugerowałby istnienie półokrągłego czoła zamku. Tak samo zrekonstruowali kształt najstarszego zamku także M. Plaček, M. Bóna, *Encyklopédia slovenských hradov*, s. 239. Za najstarszą część uważali jedynie budynek na wierzchołku skały, który interpretowali jako pałac o długości około 17 m z przyległym dziedzińcem.

¹⁸¹ Miroslav Števík, *K dejinám hradu Lubovňa a Starej Lubovne*, w: tenże, Michaela Timková, *Dejiny hradu Lubovňa, Stará Lubovňa*, 2006, s. 15.



Ryc. 140. Plan zamku Plaveč z oznaczeniem poszczególnych etapów budowy: 1 – druga połowa XIII w. i początek XIV w., 2, 3 – XIV i XV w., 4, 5 – XVI w.

władzy na Węgrzech przez dynastię Andegawenów. Datowanie wcześniejsze, zakładające budowę jeszcze w drugiej połowie XIII w., opierało się na już nieaktualnych wyobrażeniach o kształcie zamku właściwego i znaleziskach ceramiki pochodzących z nieopublikowanych badań sondażowych¹⁸². XIII-wieczna ceramika może wszakże mieć związek z punktem strażniczym, który prawdopodobnie był poprzednikiem zamku. Na podstawie analizy źródeł pisanych i związków historycznych mikroregionu, wykonanej przez Miroslava Števíka, budowę kamiennego zamku można datować na 1307 r., przy czym jego założycielem był prawdopodobnie Amadej Aba bądź sam król¹⁸³. Pierwsza wzmianka pisemna o zamku pochodzi z 1311 r. Zaraz w roku następnym opanowały go wojska królewskie¹⁸⁴. Identyfikacja murów, które można by wiarygodnie utożsamić z zamkiem

z początku XIV w., to jedno z podstawowych zadań badań architektoniczno-historycznych. Ukształtowanie zamku właściwego z okrągłą wieżą w przedniej części i pałacem w części tylnej umocnionego terenu pozornie wypełnia definicję wczesno-gotyckiego założenia z wieżą ostatniej obrony. Właśnie takie rozplanowanie brano pod uwagę przy datowaniu powstania zamku¹⁸⁵. Dokładne badania wieży i pałacu pozwoliły na nowo spojrzeć na średniowieczny rozwój zamku. Kluczowym wnioskiem było umieszczenie budowy

dwóch dominujących budowli zamku właściwego dopiero w późnym średniowieczu¹⁸⁶.

Podstawowym problemem w dalszych badaniach są późnośredniowieczne i przede wszystkim renesansowe przebudowy. W ich wyniku zmienił się plan zamku właściwego i w znacznym stopniu został zakryty pierwotny kształt wierzchołka skały wapiennej, który warunkował wygląd pierwotnej warowni. Miejscem budowy zamku była wyraźna wapienna grań położona na północny-wschód od starszej osady, co umożliwiało doskonałą wzrokową kontrolę długiego odcinka doliny Popradu i skrzyżowania szlaków. Zamek został założony na wąskim wierzchołku skały o długości około 60 m i zmiennej szerokości, od 4 do 15 m. Mimo braku elementów umożliwiających wiarygodne datowanie, za jego formę podstawową można z dużym

¹⁸² M. Slivka i A. Vallašek (*Hrady a hrádky na východnom Slovensku*, s. 199) zakładali budowę zamku już w drugiej połowie XIII w. Tezę tę oparto na badaniach archeologicznych oraz zrekonstruowanym planie najstarszego zamku z wieżą w przedniej części i pałacem w tylnej części umocnionego terenu. Także Peter Roth (*Otázky k najstarším dejinám hradu Lubovňa vo svetle archeologického výskumu*, „Z minulosti Spisa”, 7–8, 1999–2000, passim), umieszczając budowę zamku w XIII w., brał pod uwagę architekturę wieży zamkowej i pałacu oraz bardziej szczegółowo opisane wyniki badań archeologicznych.

¹⁸³ M. Števík, *K dejinám hradu Lubovňa*, s. 15.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 16.

¹⁸⁵ Zaliczenie zamku do założeń z tzw. bergfridem jest zasługą D. Menclovej, *Príspevok k typológii hradov, zámkov a kaštieľov na Slovensku*, w: Štefan Pisoň, *Hrady, zámky a kaštiele na Slovensku*, Martin, 1973, s. 416. W zmodyfikowanej postaci poglądu tego bronili także M. Slivka i A. Vallašek (*Hrady a hrádky na východnom Slovensku*, s. 200), którzy zakładali, że najstarszy zamek właściwy składał się z okrągłej wieży i pałacu na wschodniej stronie wzgórza, rozdzielonych fosą. Zob. także P. Roth, *Otázky k najstarším dejinám*, s. 66–71. Z kolei M. Števík (*Lubovniansky hrad*, 2 wyd., Stará Lubovňa 2006, s. 12–13) oprócz tradycyjnego umieszczenia wieży w okresie średniowiecza, zaliczył ostatnio do pierwotnego zamku pałac zachodni, znajdujący się za ową wieżą.

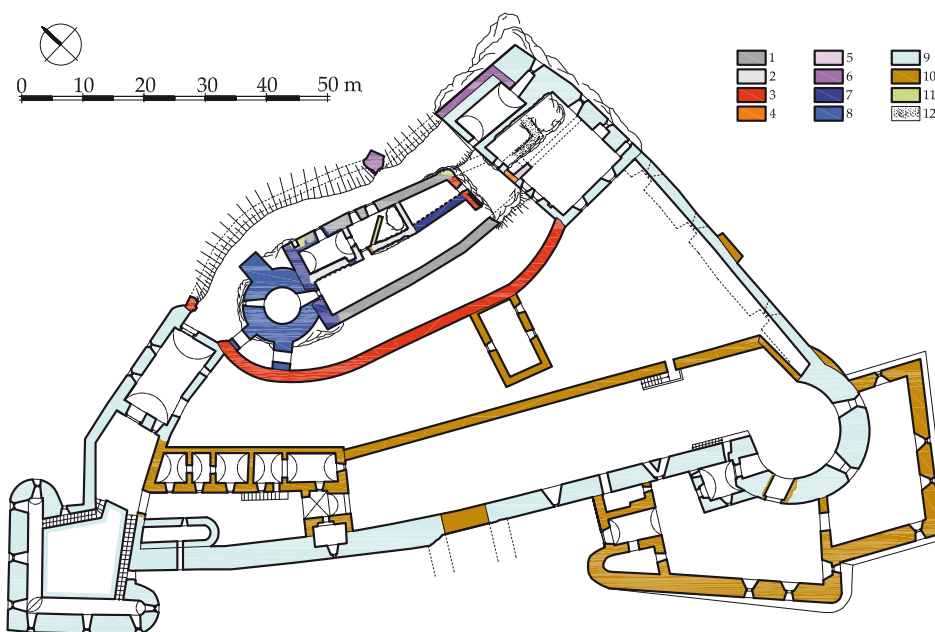
¹⁸⁶ Punktem wyjścia do szczegółowych studiów nad zamkiem górnym były badania zabytkowej wieży wykonane przez Petera Glosa, realizowane jednocześnie z jej rekonstrukcją w latach 1999–2003. Do jego wyników nawiązywały badania pałacu za wieżą (M. Šimkovic, P. Glos, M. Matejka z lat 2004 i 2008). Kontynuacja badań przyniosła nowe odkrycia, a także umożliwiła korektę i uzupełnienia pierwszych hipotez z 2002 r., zob. P. Glos, M. Šimkovic, *Nové poznatky k podobe pohraničných hradov Lubovňa a Plaveč*, „Archaeologia historica”, 28, 2004, s. 310. Opublikowane wyniki odbiły się echem także w literaturze fachowej. W najnowszej publikacji dotyczącej historii zamku podano mianowicie, że wieża powstała w późnym średniowieczu (M. Timková, *Stavebný vývoj hradu Lubovňa*, w: M. Števík, *Dejiny hradu Lubovňa*, s. 123). Podobnie też M. Plaček i M. Bóna (*Encyklopédia slovenských hradov*, s. 193) powołują się na wyniki badań, które uzupełniają o własne spostrzeżenia.

prawdopodobieństwem uznać najstarsze mury w ramach dzisiejszego zachodniego pałacu. W jego północnych i południowych ścianach zewnętrznych zachowały się istotne fragmenty pierwotnego muru obwodowego o grubości 1,8 m, wyznaczającego teren o wymiarach około 40 x 15 m¹⁸⁷. O zabudowie wewnętrznej i podziale warowni mamy jedynie pojedyncze informacje. Z osadzenia murów obwodowych w terenie oraz z ociosania skały wynika, że południowa część ufortyfikowanej powierzchni była zapewne usytuowana niżej i tu także znajdował się dziedziniec. Na wyżej położonej płaszczyźnie rozmieszczono zabudowania. W tej części udało się odkryć pozostałości ścian dwuprzestrzennego budynku dobudowanego do murów obronnych. Przy dzisiejszym stanie badań zamku nie da się jednak jednoznacznie określić, czy są to ruiny pierwotnego pałacu.

Prawie w tym samym czasie, kiedy powstawała Lubowla, zespół zamków przygranicznych został uzupełniony o zamek Dunajec (Niedzica), wybudowany na skale nad Dunajcem o wysokości 80 m przez Jana lub Rykolfę z Wielkiej Łomnicy i Brezowicy. Początki zamku datowano przede wszystkim na podstawie pierwszej wzmianki ze źródeł pisanych, pochodzącej z 1325 r.¹⁸⁸ Cennych informacji, które rzucają nowe światło na datowanie i najstarszy wygląd zamku, dostarczyły badania archeologiczne. Zgodnie z ich wynikami powstanie najstarszej części przygranicznej warowni można umieszczać na przełomie XIII i XIV w. Wtedy powstały drewniano-ziemne fortyfikacje składające się z drewnianej budowli, cysterny i wału, których budowę autor badań przypisuje panom z Łomnicy i Brezowicy. Powstanie zamku murowanego łączy się dopiero z kolejnym właścicielem, którym był ród Drugetów. Wilhelm Druget, pomiędzy 1327 i 1330 r.,



Ryc. 141. Widok z lotu ptaka na zamek Lubowla od południa.



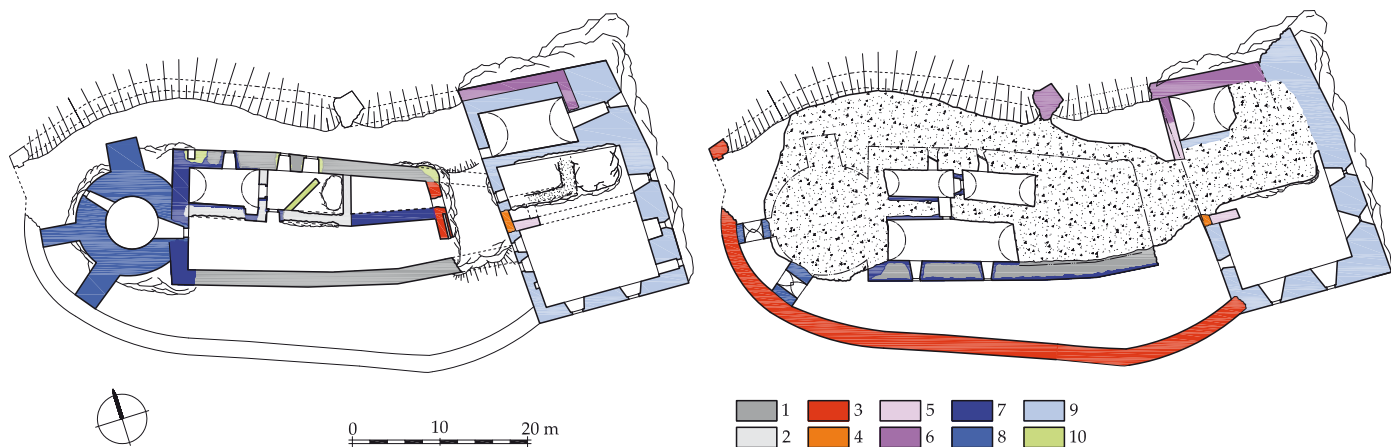
Ryc. 142. Plan zamku Lubowla z oznaczeniem poszczególnych etapów budowy: 1, 2 – XIV w., 3 – od końca XIV do pierwszej połowy XV w., 4, 5, 6 – XV w., 7 – koniec XV i początek XVI w., 8 – pierwsze trzydziestolecie XVI w., 9 – około połowy XVI w., 10 – około 1642 r.; 11 – późniejsze, 12 – rowy fundamentowe dopasowane do skały.

wybudował na miejscu drewniano-ziemnej warowni zamek kamienny, który pojawia się w jego testamencie jako *castrum de Dunaiecz* i *castrum lapideum*. Był on otoczony murem obronnym z konsekwentnie zaokrąglonymi narożnikami (szerokość około 1,2 m, wysokość 4,5 m), do którego od strony wewnętrznej dołączono czterokondygnacyjny wieżowy pałac o wymiarach 21,8 x 9,2 m¹⁸⁹. Ten układ jest bardzo podobny

¹⁸⁷ Wschodnia część skały na odcinku dzisiejszego renesansowego pałacu raczej nie była częścią pierwotnego zamku. Hipotetyczna pierwotna fosa przed pałacem może być natomiast pozostałością wejścia. Nowe odkrycia korygują jednocześnie publikowane do tej pory plany sytuujące pierwotny pałac w środkowej części renesansowego pałacu wschodniego. Zob. P. Glos, M. Šimković, *Nové poznatky*, s. 319.

¹⁸⁸ Stanisław K. Michalczyk, Piotr M. Stępień, Tadeusz M. Trajdos, *Zamek Dunajec w Niedzicy*, Niedzica 2006, passim; Alfred Majewski, *Zamek w Niedzicy*, Kraków 1987, s. 40; Leszek Kajzer, Stanisław Kołodziejski, Jan Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001, s. 319–323.

¹⁸⁹ L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon zamków*, s. 319–323.



Ryc. 143. Rzut parteru zamku właściwego Lubowla z oznaczeniem poszczególnych etapów budowy: 1, 2 – XIV w., 3 – od końca XIV do pierwszej połowy XV w., 4, 5, 6 – XV w., 7 – koniec XV i początek XVI w., 8 – pierwsze trzydzieście lat XVI w., 9 – około połowy XVI w., 10 – późniejsze.



Ryc. 144. Fragment reliefu na predelli ołtarza z Granastowa (Hraničné) przedstawia zamek lubowelski przed połową XVI w.

do planu zamku właściwego Plawcza, który wstępnie datuje się na koniec XIII w. Informacje o pierwszych etapach rozwoju zamku, będące efektem badań archeologicznych prowadzonych w Niedzicy, są istotnym wkładem w badania początków kolejnych przygranicznych zamków. Także w kolejnych przypadkach (na przykład zamki Lubowla i Plawecz) można założyć, że przyszłe badania archeologiczne umożliwią odkrycie pozostałości starszych drewniano-ziemnych poprzedników murowanych zamków.

Sieć zamków przygranicznych strzegących szlaków komunikacyjnych dopełnił zamek w Richnawie, wybudowany w głębi kraju w dolinie Hornadu przy ważnej drodze. Zamek w Richnawie powstał z pewnością jako prywatna siedziba rodu panów z Perina i podobnie jak w przypadku Lubowli nawiązywał do starszej osady poświadczonej wraz z miejscowym kościołem św. Katarzyny już w 1303 r. Po 1322 r. przeszła ona na własność Mikołaja z Perina, który był z pewnością założycielem zamku¹⁹⁰. Zachowane do dziś ruiny uniemożliwiają uzyskanie właściwie jakichkolwiek wiarygodnych informacji o pierwotnym wyglądzie i późniejszym rozwoju warowni. Zamek, założony na skraju podwyższonego skalnego tarasu nad doliną Hornadu, po zaniku w XV w. został zupełnie wchłonięty przez zabudowę wsi. Z jego substancji zachowały się na powierzchni prawie niedostrzegalne szczątki. Badania powierzchniowe pozwalają zidentyfikować jedynie podstawowy podział terenu, a przede wszystkim mury zewnętrzne założenia¹⁹¹. Pierwotny zamek z pewnością znajdował się na skraju skalnego tarasu, a jego wymiary mniej więcej odpowiadają dzisiejszym parcelom z domami o numerach 142 i 143. Po obwodzie otaczała go ogromna fosa chroniąca siedzibę przede wszystkim

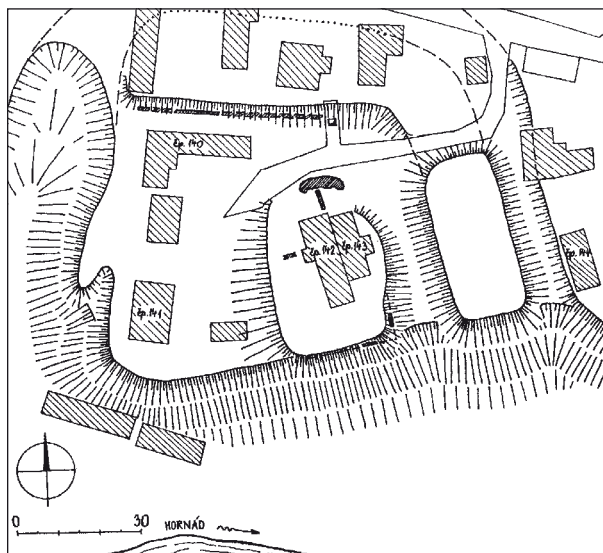
¹⁹⁰ Odnośnie do daty powstania zamku Richnawa, podobnie jak w pozostałych przypadkach, zdania są podzielone. M. Plaček i M. Bóna (*Encyklopédia slovenských hradov*, s. 253) zakładają, że zamek zbudowali panowie z Perina. Podają także możliwą alternatywną datę powstania siedziby już za komesa Eugena, tj. pod koniec XIII w. M. Slivka i A. Vallašek (*Hrady a hrádky na východnom Slovensku*, s. 189) przyjmują natomiast, że zamek powstał z inicjatywy króla jeszcze w drugiej połowie XIII w.

¹⁹¹ Poglądowy rysunek rzutu zamku opublikowali M. Slivka i A. Vallašek, *Hrady a hrádky na východnom Slovensku*, s. 188. Później cały podział terenu dokładnie udokumentowali M. Plaček i M. Bóna, *Encyklopédia slovenských hradov*, s. 253.

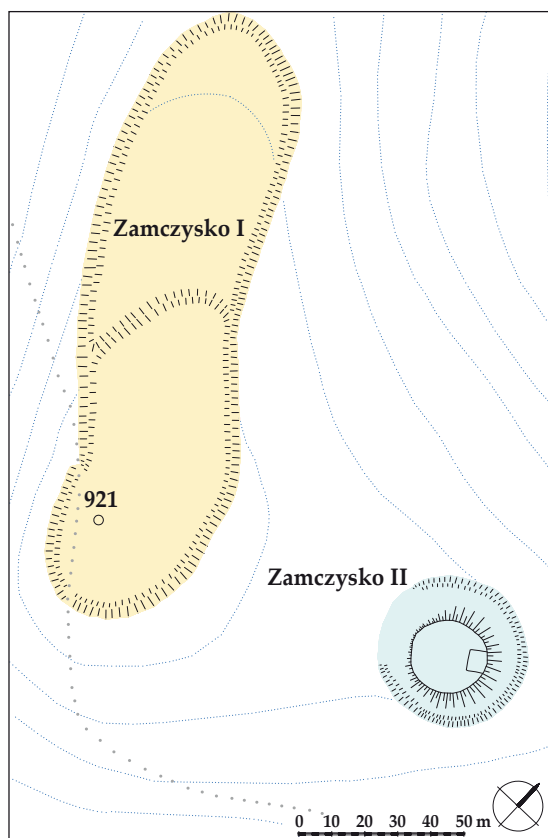
od strony wznoszącego się zbocza na północy. Nadziemne ruiny ścian o grubości około 2 m, biorąc pod uwagę ich położenie, mogą być pozostałością potężnego muru obwodowego. Poznanie całkowitego układu zamku oraz jego kolejnych przemian to zadanie przyszłych badań archeologicznych.

Przegląd zamków na Spiszu założonych w XIII i XIV w. uzupełniają dwa miejsca sporne, w których istnienie założeń obronnych nie zostało jednoznacznie poświadczane. W literaturze przedmiotu do średniowiecznych zamków Spisza tradycyjnie zalicza się także warownię w Markuszowcach. Za bezpośredni dowód jej istnienia uważano dokument króla Władysława IV, mocą którego wydał on zgodę na budowę zamku niejakiemu Mikołajowi, synowi Mikołaja. Na podstawie treści tego dyplomu zakładano, że centrum kompleksu warownego kasztelu w Markuszowcach stanowił właśnie zamek z końca XIII w.¹⁹² Częściowe badania historyczno-archeologiczne budynku, którym towarzyszyły badania archiwów, z dużą dozą prawdopodobieństwa wykluczyły jednak istnienie zamku. Po pierwsze, lokalizacja budowli będącej przedmiotem pozwolenia w Markuszowcach nie została jednoznacznie potwierdzona nawet przez sam dokument¹⁹³. Nie zawiera on bowiem lokalizacji planowanej siedziby, ani daty jej powstania. Bez odpowiedzi pozostaje również pytanie o stosunki wzmiankowanego Mikołaja z panami z Markuszowiec¹⁹⁴. Te fakty przy braku kolejnych pisemnych wzmianek o zamku w XIV i XV w., w połączeniu z wynikami częściowych badań archeologicznych i architektoniczno-historycznych w zasadzie wykluczają istnienie zamku w Markuszowcach w myśl dzisiejszej klasyfikacji¹⁹⁵.

Kolejnym miejscem problematycznym jest Kwietnica koło Popradu. Na wierzchołku płaszczyny Zamczysko znajdują się pozostałości prehistorycznego grodu, a niedaleko od niego, na bocznym występie, także ruiny średniowiecznej małej warowni strażniczej z XV w. Najnowsze badania archeologiczne Mariána Sojáka wykazały na starszym grodzie także średniowieczną warstwę kulturową, datowaną na podstawie znalezisk ceramicznych i denara królowej Marii na XIV w. Autor badań uważa wspomniane znaleziska za potwierdzenie starszej tradycji, która sytuuje właśnie na Zamczysku średniowieczny



Ryc. 145. Plan zamku Richnawa.



Ryc. 146. Poprad — Kwietnica. Położenie grodziska ze średniowiecznymi znaleziskami (oznaczone kolorem żółtym) i małej warowni z XV w. (kolor niebieski).

¹⁹² Hilda Fialová, A. Fiala, *Hrady na Slovensku*, Martin 1966, hasło: Markuszowce; Eva Križanová, Blanka Puškárová, *Hrady, zámky a kaštiele na Slovensku*, Bratislava, 1990, s. 137–138 (autorki za zamek właściwy uznały wieżę mieszkalną); M. Slivka, A. Vallašek (*Hrady a hrádky na východnom Slovensku*, s. 155) w sprawie wyglądu pierwotnego zamku wypowiedzieli się natomiast nieco bardziej ostrożnie i rozważali jego prawdopodobny związek z pomieszczeniami w suterenie pod dziedzińcem.

¹⁹³ M. Bóna i in., *Výsledky doterajších výskumov šľachtického sídla v Markušovciach*, w: *Dejiny stavieb*, Plzeň 2007, s. 23–43; tenże, M. Šimkovic, *Výskum opevneného kaštieľa v Markušovciach*, „Pamiatky a múzeá” (dalej: PM), 57, 2008, č. 2, s. 8–13.

¹⁹⁴ Szczegółowo zob. Henrieta Žažová, *Markušovský kaštieľ v archívnych prameňoch*, PM, 57, 2008, č. 2, s. 2–7; M. Bóna i in., *Výsledky*, s. 26.

¹⁹⁵ M. Bóna i in., *Výsledky*, s. 26. Najstarsza zbadana część kasztelu datowana jest na XIV lub początek XV w. Nawet podczas wykopalisk archeologicznych, w ramach badanej części kasztelu, nie udało się znaleźć nic, co mogłoby mieć związek z okresem od końca XIII do XIV w.

Zamek Popradzki¹⁹⁶. Ewentualnego jednoznacznego potwierdzenia istnienia zamku nad Kwetnicą i jego dokładniejszego datowania możemy oczekiwać przede wszystkim od ewentualnych przyszłych badań, które między innymi zajęłyby się rozmiarami i kształtem fortyfikacji.

Około połowy XIV w. pod wpływem zbudowanej sieci warowni doszło do zahamowania zakładania nowych zamków, a uwaga właścicieli powoli przesuwała się na przebudowy i ulepszania już istniejących. Po czasach ogromnej aktywności budowlanej w XIII w. na Zamku Spiskim kolejne stulecie przebiegło pod znakiem zmian architektonicznych w niewielkim tylko zakresie. Najważniejszą zmianą było połączenie fragmentów zamku i umocnionego terenu na zboczu południowo-zachodnim, pierwotnie z pewnością samodzielnych, w jedną funkcjonalną całość. Zmiany dotyczyły także pierwotnych bram w murach obronnych prowadzących do dolnego i średniego podzamcza¹⁹⁷.

Za czasów Drugetów i kolejnych królewskich kasztelanów na Zamku Lubowskim nie dokonywano żadnych większych zmian budowlanych. Impulsem do jego rozbudowy był z pewnością dopiero wzrost jego znaczenia w ostatnim ćwierćwieczu XIV w., a później przede wszystkim wejście części Spisza do zastawu spiskiego. Nowym potrzebom nie sprostało położenie zamku na wierzchołku skały oraz wielkość jego pomieszczeń mieszkalnych. Całkowitą powierzchnię warowni powiększyło przedzamcze oparte na stromych bocznych zboczach skały w sposób wymagający sporej wiedzy technicznej. Umocnienie wytworzyło mur oporowy, wzdłuż którego poprzez wyrównanie terenu powstała przestrzeń o szerokości około 6 m. Wchodziło się do niej przez bramę z mostem zwodzonym. Mury obronne być może już od początku od łatwiej dostępnej południowej strony wzmacniał wał ziemny¹⁹⁸. Jednocześnie z budową nowego obwodu umocnień lub bezpośrednio w związku z jego powstaniem doszło prawdopodobnie do

powiększenia pierwotnego pałacu. Przymuszczalnie w tym okresie można umieścić także powstanie bloku mieszkalnego o wymiarach około 30 x 12 m, który postawiono na znacznej części starszego zamku i pierwotnego dziedzińca. Do budowy pałacu wykorzystano w większości starsze mury obronne, tylko po wschodniej stronie budynek ograniczono nową ścianą z portalem od dziedzińca. Z powodu licznych późniejszych zmian nie znana jest wysokość, ani podział wewnętrzny pałacu, z wyposażenia wewnętrznego zachowały się jedynie ślady świadczące o istnieniu drewnianej ocieplanej izby po stronie wschodniej. Do ustalenia dokładniejszej daty przebudowy zamku na razie brakuje bezspornych punktów oparcia. Biorąc zaś pod uwagę kontekst historyczny, najbardziej prawdopodobne jest datowanie na ostatnie ćwierćwiecze XIV w.¹⁹⁹ lub czasy po włączeniu zamku do zastawu spiskiego w 1412 r. Drugim możliwym impulsem do rozbudowy było włączenie zamku do wzmiarkowanego powyżej zastawu spiskiego. Lubowla stała się bowiem wówczas jego centrum. Zachowane detale murów obronnych podzamcza oraz całościowa koncepcja przebudowy umożliwiają jedynie przybliżone umiejscowienie prac w czasie. Fragment ościeży bramy wjazdowej podzamcza z miejscem na most zwodzony wraz z odnalezionym wilczym dołem sugerują, że mur obronny powstał w okresie od końca XIV do pierwszej połowy XV w.²⁰⁰ Prawdopodobną budowę przestrzennego pałacu można umieścić w kontekście podobnych ulepszeń starszych zamków szlacheckich z przełomu XIV i XV w.²⁰¹ Po wybudowaniu nowego pałacu i murów obronnych w XV w. kontynuowano powiększanie zamku. Wykorzystano do tego, jeszcze niezabudowany, ostatni występ grani skalnej od strony wschodniej. Na jego powierzchni powstały budynki będące zapleczem dla pałacu. Zgodnie z opisem zamku pochodzącym z połowy XVI w. tu właśnie znajdowała się kuchnia zamkowa²⁰². W kolejnym okresie jej rozbudowa wymusiła skorygowanie linii starszych murów obronnych. Celem tej rozbudowy

¹⁹⁶ Marián Soják, *Nad Popradom sa vypínal hrad*, „Poprad XII”, 49, 29 czerwca 2001, s. 10–11; tenże, *Archeologický výskum nad Popradom*, „Podtatranské noviny”, 31, 28 maja 2008.

¹⁹⁷ M. Janovská, *Nálezová správa*.

¹⁹⁸ Wał został wyraźnie wymieniony w opisie zamku z 1564 r. W tym czasie już znajdował się na umocnionym terenie, a jego powstanie najprawdopodobniej związane jest z budową podzamcza.

¹⁹⁹ M. Števík, *Najstarší zachovaný popis hradu Lubovňa (okolo roku 1556)*, w: *K dejinám Podolínce a novovekého Spiša*, Stará Lubovňa, 2006, s. 254.

²⁰⁰ Przyjmowane dotychczas datowanie bramy i murów na początek XIV w. (M. Slivka, A. Vallašek, *Hrady a hrádky na východnom Slovensku*, s. 200) z uwagi na obecność zaawansowanych elementów fortyfikacyjnych, tj. mostu zwodzzonego i wilczego dołu, należy przesunąć na okres po połowie XIV w.

²⁰¹ Podobne przestrzenne budowle pałacowe powstały pod koniec XIV w. na zamku Slanec (18 x 18 m) i na zamku Kapuszany (Kapušany, 40 x 10 m) po 1410 r. (M. Bóna, M. Šimkovic, *Opevnené sídla za vlády Žigmunda Luxemburského*, w: *Gotika*, s. 201–202).

²⁰² W pierwszych badaniach ruiny budowli na wschodnim występie wzgórza zamkowego interpretowano jako pozostałości pierwotnego pałacu (P. Glos, M. Šimkovic, *Nové poznatky*, s. 319). Badania uzupełniające wykazały, że prawdopodobnie powstała ona podczas późniejszej rozbudowy zamku. W połowie XVI w. budynek był opisywany jako „stara kuchnia” (M. Števík, *Najstarší zachovaný popis hradu*, s. 255).

²⁰³ Przypuszczenie o dodatkowym powiększeniu starszego podzamcza wynika z nielogicznego załamania północnych murów obronnych i prostokątnego wykończenia murów od wschodu.

było uzyskanie rozległego, mniej więcej prostokątnego pomieszczenia dla dobudowanej części północnej²⁰³.

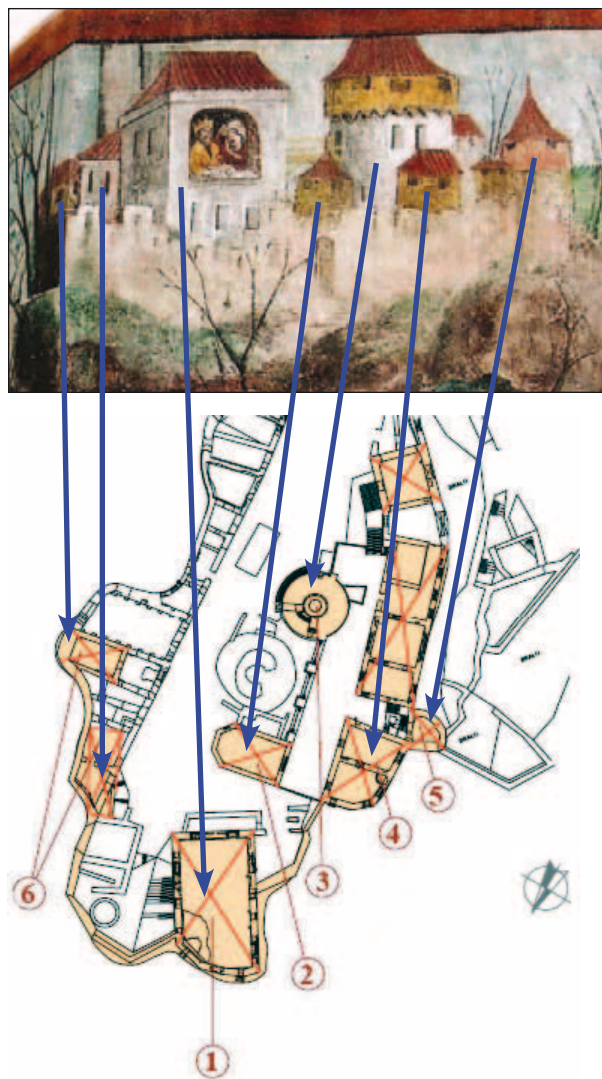
Z problemem poszerzenia pomieszczeń mieszkalnych pierwotnego założenia musieli zmierzyć się także posiadacze zamku Plawecz. Niewielkie rozmiary wierzchołka wzgórza uniemożliwiały bowiem znaczne powiększenie pierwotnej budowli. Powstały problem właściciele siedziby rozwiązali poprzez dobudowanie nowego pałacu. Od strony wewnętrznej był on dołączony do muru wydzielającego dziedzińiec na przeciwległej stronie kompleksu. Z budowli tej do dziś zachowały się tylko dwutraktowe, zasklepione piwnice. Nie pozwalają one jednak na bardziej dokładną charakterystykę architektoniczną, ani tym bardziej na ustalenie daty powstania nowego pałacu. Jego budowniczymi mogli być Bubekowie, którzy rządząli na zamku od przełomu XIV i XV w.

Zgodnie z najnowszymi badaniami adaptacje budynków mieszkalnych wykonywane w okresie panowania Zygmunta Luksemburskiego (1387–1437) przeprowadzono także na królewskim Zamku Spiskim. W duchu ówczesnych poglądów na komfort budynków mieszkalnych i przede wszystkim prezentację ich architektury na zewnątrz²⁰⁴ został przebudowany pałac romański. Na drugim piętrze powstała wielka sala reprezentacyjna z zasklepionym wykuszem otwartym na dziedzińiec. Na przeciwległej, północnej stronie dominantą fasady było duże prostokątne okno z obramieniem o wymyślnym kształcie. Oprócz pałacu przebudowano także budynki użytkowane przez prepozyta, czyli tzw. Czerwoną Wieżę, oraz związane z nią pomieszczenia prawdopodobnej kaplicy. Jednocześnie doszło do powiększenia podzamcza średniego w kierunku zachodnim przez mur zwieńczony drewnianym lub szachulcowym gankiem obronnym. W tym czasie wybudowano także poprzedniczkę dzisiejszej kaplicy późnogotyckiej²⁰⁵.

Przebudowy w okresie dojrzałego średniowiecza przeprowadzono także w Niedzicy. Ich realizacja przypadła na okres ponad stuletniego zarządzania zamkiem przez ród Berzeviczy-Schwarz w latach 1347–1470. Podobnie jak w przypadku innych zamków uwagę skierowano przede wszystkim na powiększenie budynków mieszkalnych. Do pierwotnego pałacu w kształcie wieży nawiązywało dwukondygnacyjne skrzydło mieszkalne, w którym znajdowała się wielka sala i kaplica ze sklepieniem prezbiterium. Nowo powstałe skrzydło połączył z pierwotnym budynkiem mieszkalnym arkadowy korytarz ze znajdującym się w górnej części zakrytym gankiem²⁰⁶.



Ryc. 147. Gotycka przebudowa wykusza na południowej ścianie romańskiego pałacu; poniżej: okno na ścianie północnej z przedstawieniem pary królewskiej.

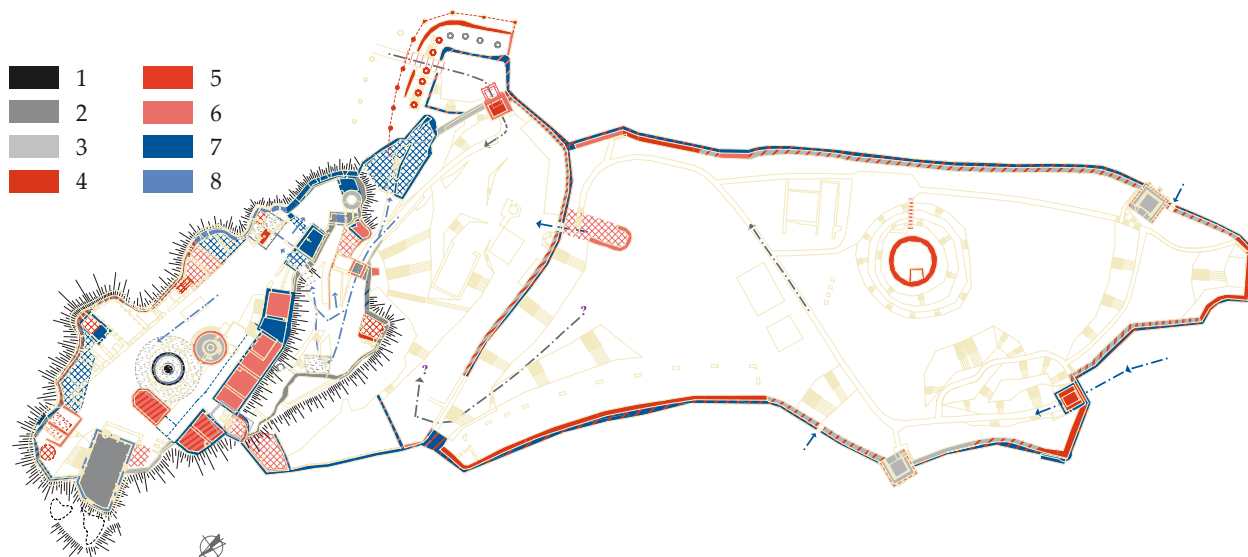


Ryc. 148. Zabudowa na górnym dziedzińcu Zamku Spiskiego na początku XVI w.: 1) pałac romański z oknem po przebudowie gotyckiej, 2) kaplica, 3) okrągła wieża po gotyckiej przebudowie z nadbudową, 4) Pałace Zapolyów — Dom Kapłanów, 5) okrągła „Czerwona Wieża”, 6) obiekty — skrzydło wschodnie.

²⁰⁴ O pozostałych przebudowach zamków zob. M. Bóna, M. Šimkovic, *Opevnené sídla za vlády Žigmunda Luxemburského*, s. 199–202.

²⁰⁵ M. Janovská, *Nálezová správa*.

²⁰⁶ S. K. Michalczuk, P. M. Stępień, T. M. Trajdos, *Zamek Dunajec*, passim; L. Kajzer, S. Kołodziejcki, J. Salm, *Leksykon zamków*, s. 319–323.



Ryc. 149. Etapy budowy: 1 – XII w., 2 – pierwsza połowa XIII w., 3 – po najeździe Mongołów (1241), do końca XIII w., 4 – XIV w., 5 – pierwsza połowa XV w., 6 – druga połowa XV w., 7 – pierwsza połowa XVI w., 8 – druga połowa XVI w. Legendę oznaczeń poszczególnych obiektów zob. s. 453.

Wśród opisanych adaptacji istniejących zamków wyjątkowym przykładem powstania nowej warowni jest zamek w Podoliniecu. Miasto położone w miejscu strategicznym w dolinie Popradu rozwijało się od początku XIII w., a pod jego koniec dostało prawo otoczenia się murami miejskimi. W okresie panowania Zygmunta Luksemburskiego w 1408 r. miasto wraz zamkiem Lubowla dostał we władanie Emeryk z Perina, który w następnym roku otrzymał również pozwolenie na wybudowanie w mieście zamku lub małej twierdzy. W krótkim czasie od wydania pozwolenia Emeryk zamek wybudował. Jego istnienie potwierdza list zastawny Zygmunta Luksemburskiego z 1412 r., w którym wymienia się miasto Podoliniec z małą warownią. Do wyjaśnienia położenia zamku w obrębie miasta i jego wyglądu wyraźnie przyczyniły się badania archiwalne, dzięki którym jednoznacznie zidentyfikowano zamek z dzisiejszym budynkiem urzędu miasta. Emeryk z Perina wybrał na swój zamek ważne strategicznie miejsce w zachodniej części miasta, u nasady rynku, w miejscu, gdzie układ urbanisty łączył się z dawnym szlakiem handlowym. Takie położenie było oczywiście bardzo dogodnie dla szlacheckiej twierdzy. Analogiczne usytuowanie wykorzystano do postawienia królewskiego zamku w Bardowie i młodszego zamku miejskiego w Kieżmarku. Do nowo wybudowanego obiektu włączono kwadratową wieżę, pierwotnie bramę wjazdową, zaś od wewnątrz dostawiono go do miejskich murów. Pomimo opublikowanych badań archiwalnych okres powstania zamku w początku XV w. pozostaje do pewnego

stopnia niejasny. Wiarygodne informacje o tym, jak wyglądał zamek, pochodzą dopiero z połowy następnego stulecia, kiedy składał się on z murów obronnych z wieżową bramą, wydzielających mniej więcej prostokątny teren, i pałacu dobudowanego do murów²⁰⁷. Podstawowym problemem przyszłych badań pozostaje przede wszystkim datowanie i rozwarstwienie trójskrzydłowej budowli pałacu.

Wraz ze śmiercią Władysława Warneńczyka pod Warną w 1444 roku Królestwo Węgier weszło w okres niepokoju naznaczonego walkami o sukcesję tronu. Jednym z miejsc tych walk stał się także Spisz. Czeski szlachcic Jan Jiskra, któremu powierzono ochronę praw Władysława Pogrobowca, syna króla węgierskiego Albrechta Habsburga, zajął ze swoim wojskiem część dzisiejszej Słowacji z centrum na Spiszu. Wydaje się, że pomimo ponad dziesięcioletniej działalności Jiskry, a później jednostek wojskowych bratczyków, ten etap nie przyniósł zasadniczych zmian w rozwoju warowni. Najważniejsze dzieło architektoniczne powstało na Zamku Spiskim, gdzie Jiskra, po zajęciu zamku, ożywił starsze, zapewne bardzo zaniedbane podzamcze i umieścił tam obóz polowy dla swoich wojsk. Z tego powodu na środku terenu otoczonego murem wybudował okrągłą twierdzę dla dowództwa, wzmocnioną fosą i pomysłową palisadą.

Kolejny, podobny wojskowy obóz polowy powstał na terenie wcześniejszego grodu nad Kwietnicą koło Popradu. W jego pobliżu znajdują się ruiny twierdzy na planie koła, w której obrębie można znaleźć resztki budynku mieszkalnego o wymiarach 7 x 7 m²⁰⁸. Po wygnaniu Jiskry na Spiszu została część jego wojsk, która

²⁰⁷ Z opublikowanego opisu wynika, że w połowie XVI w. istniał już pałac o takich samych rozmiarach, jak dziś. Zob. M. Števík, Jozef Česla, *Pokus o rekonštrukciu hradu v Podoliní na základe popisu z roku 1765 a jeho porovnanie s popisom z polovice 16. storočia*, w: *K stredovekým dejinám*, s. 150.

²⁰⁸ Datę powstania twierdzy potwierdzają także odkrycia archeologiczne. Zob. M. Slivka, A. Vallašek, *Hraďy a hrádky na východnom Slovensku*, s. 180; M. Soják, *Nad Popradom sa vypína hrad*, s. 10–11; tenże, *Archeologický výskum nad Popradom*.

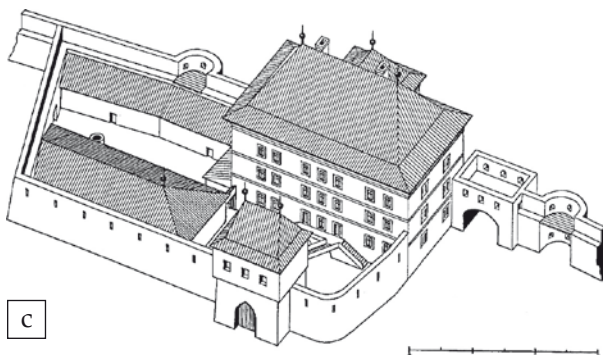
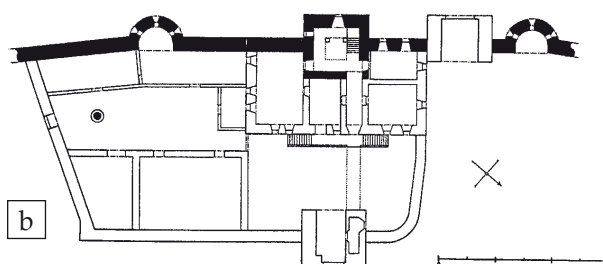
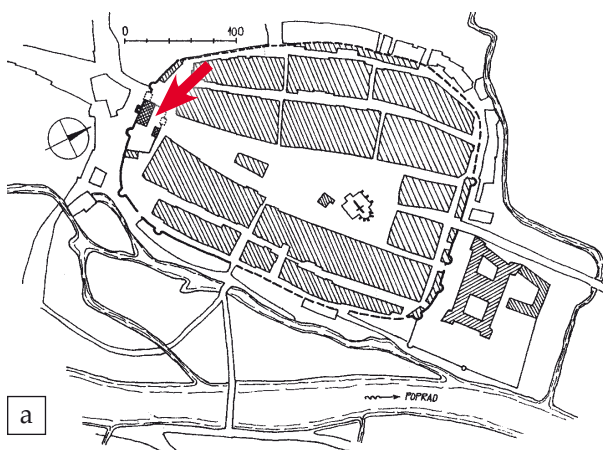
po stracie dowództwa uformowała się w łupieżcze bractwa budujące w ramach baz operacyjnych umocnienia, tzw. obozy. Do jednego z nich wykorzystano pozostałości średniowiecznego zamku na Zielonej hore koło Hrabuszyc. Podobnie jak w innych miejscach, również na Zielonej hore bratczykowie z rozległego terenu obozu wyłączyli obiekt dla dowództwa. Jego pozostałości w formie fosy i ruin murowanego budynku odkryto podczas badań archeologicznych prowadzonych pod kierunkiem Michala Slivki²⁰⁹.

Oprócz „obozów” ważnym punktem oparcia zorganizowanych grup bratczyków stały się zamki Plawecz, Gelnica i Richnawa. W przypadku wszystkich wymienionych siedzib można założyć, że bratczykowie po ich zajęciu udoskonaliли umocnienia swoich baz operacyjnych. Zaawansowany stopień zniszczenia poszczególnych ruin uniemożliwia jednak rozpoznanie i ocenę tych innowacji.

Z porażką bratczyków łączy się wzrost znaczenia rodu Zapolyów, z którym jest związany ważny etap w rozwoju późnogotyckiej architektury regionu. W 1464 r. Emeryk Zapolya uzyskał dziedziczny tytuł żupana spiskiego i jednocześnie został właścicielem Zamku Spiskiego. W tym samym roku razem z bratem Stefanem rozpoczął poważną przebudowę zamku na późnogotycką warownię. Częścią planu było wybudowanie nowego kompleksu budynków mieszkalnych w zachodnim i częściowo we wschodnim odcinku górnego zamku. W praktycznie niezabudowanej przestrzeni wzdłuż zachodnich romańskich murów powstały dwa skrzydła mieszkalne, które od zewnątrz biegną zgodnie z linią murów, ale prostymi fasadami ze wzmocnionymi narożnikami są odwrócone w kierunku dziedzińca. Pałac południowy od strony zachodniej miał na piętrze dużą salę reprezentacyjną. Północny, z przejściem do empory kaplicy zamkowej, służył zapewne jako mieszkanie proboszczów. Obie budowle były od siebie oddzielone wąską uliczką, która prowadziła do tzw. okrągłej Czerwonej Wieży²¹⁰. Wolnostojąca jednonawowa kaplica, zbudowana na dziedzińcu blisko pałaców miała sklepienie sieciowe oparte na półokrągłych wspornikach, wtórnie osadzonych w starszych murach. Uzupełnieniem pałaców była także piętrowa altanka, połączona ze strzeżonym małym ogrodem, położonym na południowo-wschodzie. Budowa ogromnego pałacowego skrzydła blisko wieży centralnej wymagała także przebudowy i podwyższenia tejże wieży. Nadbudowa wieży polegała na opłaszczowaniu jej murów i uzupełnieniu o dwa piętra zwieńczone drewnianym



Ryc. 150. Weduta Podolińca z 1811 r. Zamek zaznaczono strzałką.



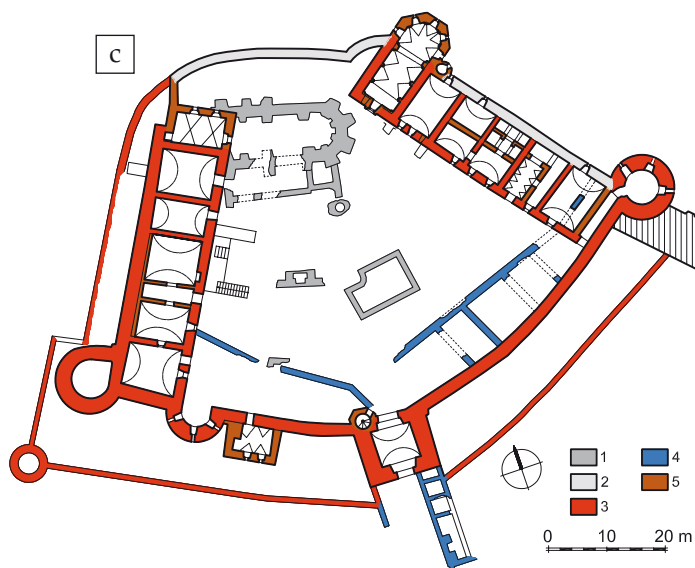
Ryc. 151. a) Plan Podolińca z zaznaczonym zamkiem miejskim, b) plan zamku, c) idealna rekonstrukcja zamku w XVIII w.

gankiem nadwieszonym na kamiennych konsolach²¹¹. Liczne fragmenty detali architektonicznych i tynków poświadczają, że w nowo wzniesionych budynkach wnętrza posiadały dekorację malarską,

²⁰⁹ M. Plaček, M. Bóna, *Encyklopédia slovenských hradov*, s. 204.

²¹⁰ M. Janovská, *Dve stredoveké podoby Spišského hradu*, s. 37–70.

²¹¹ Ibidem.



Ryc. 152. a) Widok z góry na zamek miejski w Kieżmarku, b) zamek w Kieżmarku z murami miejskimi, olej J. Zahradníčka z początku XIX w., c) plan zamku: 1 – mury miejskie, 2 – kościół św. Elżbiety i kolejne średniowieczne budynki odkryte podczas badań archeologicznych, 3 – około 1465 r., 4, 5 – XVII w., d) współczesny widok na zamek od południowego wschodu.

a elewacje ozdobiono bogatymi portalami i obramieniami okiennymi. Do najlepiej zachowanych detali należy podwójny portal z oślim grzbietem, prowadzący do empory kaplicy, oraz okna pałaców z rzeźbionymi parapetami i kolumnkami wybiegającymi ze skrzyżowanych spiralnie i ciętych kryształowo cokołów. Oprócz trudnej przebudowy pomieszczeń mieszkalnych sporo uwagi poświęcano także modernizacji obwarowań. Jej powodem była chęć wzmocnienia obrony wstępu do zamku. Brama podzamcza od strony wschodniej przeszła radykalną przebudowę, po której przystosowała się w kwadratową wieżę wyposażoną w portal z opuszczaną broną oraz strzelnicę kluczową. Przed bramą znajdowało się podwyższone, wysunięte przedbramie, w którym droga dojazdowa skręcała i wchodziła na obszar chroniony jeszcze przed wejściem. Oprócz zabezpieczenia wjazdu zmodernizowano także zachodnią część murów obronnych średniego podzamcza, które uzupełniono o strzelnicę kluczową, podwyższono i wykończono blankami z zabudowanymi strzelnicami szczelinowymi oraz drewnianym lub szachulcowym gankiem.

Przemiana zamku w późnogotycką siedzibę rodu, która miała miejsce mniej więcej pod koniec XV w., wymagała ponownego włączenia wielkiego podzamcza w części południowo-zachodniej do zespołu zamkowego. Do początku XVI w. objawiło się to ulepszeniem i częściową przebudową murów obronnych, które zakończono pełnym przedpiersiem i strzelnicami z podpierającymi belkami do broni palnej. Nadbudowano też zewnętrzną część południowej bramy wjazdowej, a także blanki na obydwu wieżach podzamcza dolnego.

Oprócz przebudowy Zamku Spiskiego z rodem Zapolyów łączy się także budowę zamku w Kieżmarku. Zamek w Kieżmarku to wyjątkowy przykład zbudowanego od podstaw późnośredniowiecznego zamku. Zgody na jego budowę udzielił rodzinie w 1463 r. król Maciej Krowin pod warunkiem, że wzmocni ona ochronę północnej granicy. Twierdzę, pomyślaną do obrony granicy, Zapolyowie wykorzystali do zdobycia kontroli nad miastem, które również dostali od władcy. Budowę zamku rozpoczęli z pewnością zaraz po otrzymaniu miasta, gdyż w źródłach pisanych zamek pojawia się już w 1465 r.²¹² Na terenie otoczonego murem miasta zamek usytuowano w miejscu strategicznym, niedaleko bramy północnej, na miejscu kościoła św. Elżbiety, zniszczonego podczas najazdu husytów w 1433 r. Dzięki zrealizowanym badaniom można przeprowadzić rekonstrukcję późnogotyckiego zamku w jego podstawowych zarysach. Warowny

²¹² Belo Polla, *Kežmarok. Výsledky historicko-archeologického výskumu*, Bratislava 1971, s. 132–133.

kompleks w obrębie murów był w zasadzie prostą konstrukcją, ale uwzględniał ówczesne trendy w rozwoju fortyfikacji. Od strony północnej zamek wykorzystywał istniejące mury miejskie. To do nich dołączono mury obronne, które odgrodziły od miasta obszar o kształcie mniej więcej kwadrata. Podstawę fortyfikacji stanowi masywny mur zakrywający budynki wewnętrznej zabudowy, uzupełniony o masywne, okrągłe wieże. Wieże te, wystające w całości poza linię murów, umożliwiały obronę poszczególnych fragmentów obwarowań. Od strony miasta mury uzupełniały fosa i mur parkanowy, poprowadzony po jej zewnętrznej linii. Wewnętrzna zabudowę praktycznie od samego początku tworzyły dwa skrzydła budynków mieszkalnych przyłączone do murów od strony zachodniej i północno-zachodniej. Północno-zachodnie skrzydło pełniło funkcję pałacu, a z jego pierwotnego wyposażenia do dziś zachował się prostokątny portal i późnogotyckie prostokątne okna z krzyżem w środku²¹³. Przewiedzone dotychczas badania nie umożliwiły jednak rozpoznać w sposób wystarczający ani pierwotnego kształtu zamku ani etapów jego rozbudowy. Otwarte pytania wiążą się przede wszystkim z murami, zwłaszcza ich częścią północną, i nielogicznym zamknięciem ich przebiegu.

Dalsze prace związane z powiększaniem i umacnianiem fortyfikacji przypisuje się Zapolyom na zamku Niedzica²¹⁴. Kolejna inicjatywa budowlana Zapolyów to prawdopodobnie adaptacja części zamku w Gelnicy. Ślady po późnośredniowiecznej przebudowie można znaleźć na najlepiej zachowanym budynku na stronie południowej. Pierwotna baszta obronna (?), wysunięta z linii murów została powiększona o budynek mieszkalny na planie prostokąta o wymiarach około 15 x 7 m. Trzykondygnacyjna budowla pałacowa od strony gwałtownie opadającego zbocza umocniły uskokowe przypory. Górną część budynku zajmowały dwa piętra mieszkalne oświetlone przez okna z bocznymi *sediliami*.

Na zamku w Niedzicy pierwsze późnośredniowieczne adaptacje warowni wykonali jeszcze poprzednicy Zapolyów, którym przypisuje się budowę półokrągłej baszty bramnej broniącej wstępu na zamek. Udoskonalanie umocnień kontynuował także Emeryk Zapolya, który objął zamek w 1470 r. Jego dziełem jest budowa podzamcza wysuniętego w kierunku wejścia od strony zachodniej. Mury wzmacniała kwadratowa wieża bramna, a w miejscu połączenia ich z zamkiem górnym, także okrągła baszta ze strzelnicami. Na nowo wybudowanym terenie



Ryc. 153. Widok ogólny na renesansowe umocnienia zamku w Niedzicy.



Ryc. 154. Fazy budowy zamku w Niedzicy po przebudowie w XVI i XVII wieku: a) zachowane mury fazy pierwszej, b) niezachowane mury fazy pierwszej, c) zachowane mury z pierwszej gotyckiej przebudowy, d) niezachowane mury z pierwszej gotyckiej przebudowy, e) zachowane mury z drugiej gotyckiej przebudowy, f) niezachowane mury z drugiej gotyckiej przebudowy, g) zachowane mury z przełomu XVI i XVII w. 1 – zamek górny, 2 – brama i przedbramie górnego zamku, 3 – zamek średni, 4 – brama i hol średniego zamku, 5 – dwór dolnego zamku, 6 – wysunięta wieża z bramą, 7 – budynek gospodarczy przy północnym murze łączącym wieżę (mur kurtynowy), 8 – budynek gospodarczy ze studnią przy zachodnim murze kurtynowym, 9 – przebudowane pomieszczenia mieszkalne, 10 – piwnica pod dworem (przebudowana z pierwotnego holu wjazdowego), 11 – baszta południowa (przebudowana z gotyckiej baszty obronnej), 12 – mała baszta od północy („basztko”). Według Piotra Stępnia na podstawie pomiarów J. Polaka z 1949 r.

²¹³ Tibor Kalafús, *Z výsledkov architektonického prieskumu na Kežmarskom hrade*, „Monumentorum tutela. Ochrana pamiatok”, 6, 1970, s. 214–220; M. Plaček, M. Bóna, *Encyklopédia slovenských hradov*, s. 151–154.

²¹⁴ S. K. Michalczyk, P. M. Stępień, T. M. Trajdos, *Zamek Dunajec*, passim; A. Majewski, *Zamek w Niedzicy*, s. 40.



Ryc. 155. Rekonstrukcja kształtu zamku w Niedzicy po pierwszej przebudowie gotyckiej, której dokonał ród panów z Wielkiej Łomnicy i Brezowic (Schwarz). Widok od północnego zachodu. Opracował Piotr Stępień.



Ryc. 156. Rekonstrukcja kształtu zamku w Niedzicy po drugiej przebudowie gotyckiej pod koniec XV w. Widok od północnego zachodu. Opracował Piotr Stępień.



Ryc. 157. Widok na fasadę pałacu zamku górnego w Niedzicy z późnogotycką wieżą w rogu.

podzamcza powstał czterokondygnacyjny budynek mieszkalny, drewniane budynki gospodarcze i studnia. Modernizacja górnego zamku to przede wszystkim dwupiętrowa nadbudowa w kształcie wieży nad północną częścią pierwotnego pałacu.

Kolejny problem w kwestii późnośredniowiecznych przebudów zamków, stanowią zewnętrzne mury zamku Lubowla. W tym przypadku jakakolwiek bliższa charakterystyka, ani tym bardziej czasowe przyporządkowanie nie jest możliwe, gdyż do czasów obecnych z fortyfikacji nic nie zostało²¹⁵. Jedynym znanym świadectwem przedstawiającym jego kształt jest wyobrażenie zamku w tle sceny *Zwiastowania* na predelli ołtarza w Granastowie (Hraničné)²¹⁶. Na reliefie tym zostały schematycznie uchwycone mury zewnętrzne, które od południa były zgodne z linią średniowiecznego zamku. Mury wzmacniały lekko zwężające się ku górze kwadratowe baszty z poszerzonymi piętrami obronnymi i skośnymi dachami.

W Królestwie Węgier w odróżnieniu od krajów ościennych zamki przetrwały do końca średniowiecza, a swoją funkcję zachowały przez kilka następujących stuleci. W rejonach wysuniętych bardziej na południe królestwa głównym powodem, dla którego szlachta ciągle utrzymywała i modernizowała swoje zamki i kasztele w zgodzie z najnowszymi trendami w architekturze militarnej i cywilnej, było zagrożenie tureckie. Teren dzisiejszej północnej Słowacji wprawdzie nie był bezpośrednio zagrożony ekspansją osmańską, ale podobnie jak pozostałe części kraju był miejscem walk o sukcesję tronu węgierskiego, a później także walk podczas powstań kuruców.

Na Spiszu ośrodkiem aktywności budowlanej w pierwszych dwóch trzydziestoleciami XVI w. stał się zamek Lubowla. Potrzeba udoskonalania umocnień z pewnością wpływała z prestiżowej pozycji tego założenia jako centrum zastawu spiskiego i siedziby polskich starostów. Pod koniec XV, ewentualnie na początku XVI w. sytuuje się początek procesu stopniowej przebudowy zamku, która przebiegała etapami przez około pół stulecia. Pierwszym krokiem zrealizowanym chyba jeszcze przed końcem XV w. było przekształcenie fasady pałacu zamkowego z okresu dojrzałego gotyku. Być może równocześnie z nią w skale pod budynkiem wykuto piwnice. Ich utworzenie z pewnością wymagało częściowej przebudowy nadziemnej bryły pałacu, co przejawiało się powstaniem nowej fasady od strony zachodniej.

²¹⁵ Umieszczenie murów w ramach dzisiejszego zamku nie jest jasne, prawdopodobnie fortyfikacja zanikła w wyniku późniejszych adaptacji zamku w ramach drugiej ćwierci XVI w. Stąd też trudno jest określić datę jego powstania. Można natomiast przypuszczać, że mur powstał w czasie jednego z remontów zamku w drugiej połowie XV w. Zob. M. Števík, *Lubovniansky hrad*, s. 16.

²¹⁶ Relief na predelli ołtarza uważa się za istotne źródło do poznania kształtu zamku w późnym średniowieczu. Jednak zgodnie z informacjami uzyskanymi od Dušana Burana, należy wziąć poprawkę na to, że relief ten został znacznie przekształcony w późniejszych okresach, niewykluczone jest również, iż jego powstanie należy datować dopiero na drugą połowę XVI w.

Po ukończeniu przebudowy pałacu uwagę skierowano na udoskonalenie fortyfikacji i przede wszystkim przystosowanie ich do ówczesnych technik wojennych. Pierwszym krokiem była budowa okrągłej siedmiokondygnacyjnej wieży, która swoim położeniem doskonale zabezpieczała bramę wjazdową i dostęp do górnej części zamku. Jej wnętrza zostały wyposażone w okna i strzelnice, co oznacza, że pełniła wyłącznie funkcję strażniczą i obronną²¹⁷. Wieża swoją masywnością i położeniem chroniła pozostałe budynki zamku górnego, a jej wysokość umożliwiała dogodnie rozłożenie stanowisk ogniowych tak, aby pokrywały najbliższe otoczenie zamku górnego. Co do okresu jej powstania można w literaturze fachowej spotkać różne poglądy. Stosunek całkowitej masy wieży do muru szczytowego pałacu zachodniego, połączenia komunikacyjne z pałacem oraz charakter pierwotnych otworów i detali wykluczają preferowane do tej pory łączenie jej z początkami budowy zamku²¹⁸. Lubowelska wieża jest przykładem wczesnego stosowania budowli obronnej, umożliwiającej wykorzystanie broni palnej. Podobny typ fortyfikacji przedstawia wieża armatnia zamku Szaszów (Šášov), stojąca w analogicznej pozycji na przedzie zamku ponad wejściem, oraz mniejsza wieża południowa zamku Rewiszte (Revíšte)²¹⁹. Przy ustalaniu daty budowy wieży lubowelskiej kwestią kluczową jest jej stosunek do przyległego pałacu oraz wyobrażenie zamku na predelli ołtarza w Granastowie. Przesłanki te pozwalają datować wieżę mniej więcej na pierwsze ćwierćwiecze XVI stulecia²²⁰. Modernizację fortyfikacji kontynuowano na najłatwiej dostępnym południowym zboczu skały. Nowe umocnienia zostały połączone z murami górnej części zamku, zaś na niższym tarasie wzgórze zamkowego odgrodziły teren zbliżony w kształcie do trapezu. Najstarszą budowlą tam wybudowaną jest z pewnością rondel znajdujący się w części południowo-wschodniej. Jego powstanie na podstawie informacji z księgi miejskiej Lubowli można datować na 1528 r.²²¹ Mniej więcej w tym samym okresie mogła powstać brama górnego zamku z portalem zamkniętym łukiem w kształcie oślego



Ryc. 158. Pałac renesansowy na lubowelskim zamku. Stan obecny.

grzbietu. Właśnie od niej pociągnięto dalej mury w kierunku istniejącego rondla. Proces uzupełniania fortyfikacji trwał około trzydziestu lat²²². Kluczowy odcinek ich zewnętrznej części to ten południowy z rondlem chroniącym wejście, tzw. uszaty bastionem, i kolejną, dziś już nieistniejącą, basztą, znajdującą się mniej więcej w połowie murów. Punktem ciężkości tej linii obrony był uszaty bastion z dwoma poziomami strzelnic. W dolnej części posiadał sklepiony korytarz kazamat ze strzelnicami na działa i kanałami wentylacyjnymi. Mury górnej części były pierwotnie podobne do murów wschodnich umocnionych konstrukcją z belek i glinianym zasypem, na którym znajdowały się pozycje dla ośmiu dział²²³. Barki bastionu umożliwiały pokrycie ostrzałem obszaru wzdłuż murów i jednocześnie chroniły bramki wypadowe. W przeciwległym narożniku murów postawiono w 1528 r. rondel z bramą wjazdową, ozdobioną reprezentacyjnym, renesansowym portalem, trzema komorowymi strzelnicami działowymi i gankiem obronnym ze strzelnicami do broni ręcznej. Oprócz bastionu i rondla doskonałe pokrycie południowego czoła zamku umożliwiała kolejna, dziś już nieistniejąca baszta umieszczona w połowie murów, wyposażona w osiem strzelnic rozmieszczonych na trzech poziomach, ganek obronny

²¹⁷ Potwierdza to także opis zamku z 1564 r., w którym w wieży umieszcza się więzienie, skład, komorę, i izbę trębacza, zob. M. Števík, J. Česla, *Pokus o rekonstrukciu hradu*, s. 54.

²¹⁸ O szczegółach zob. P. Glos, M. Šimkovic, *Nové poznatky*, s. 310–314.

²¹⁹ Wieża zamku Szaszów powstała na początku, względnie w pierwszej połowie XVI w.

²²⁰ Na podstawie późnogotyckich portali w piwnicach przebudowę pałacu datuje się na przełom XV i XVI w. Czas wykonania predelli ołtarza z Granastowa, w której tle przedstawiono zamek lubowelski z wieżą, może wyznaczać *terminus ante quem* części budowli. Relief ten najprawdopodobniej przedstawia bowiem zamek przed połową XVI w.

²²¹ W odnośnej księdze zapisano, iż w tym właśnie roku mieszczenie lubowelscy zbudowali przy wejściu do zamku basztę, zob. Virginia Mislóvičová, *Súdna právomoc Starej Lubovne vo svetle najstaršej metskej knihy*, w: *Z minulosti Starej Lubovne*, s. 77.

²²² Wiadomości na temat stopniowej rozbudowy murów obronnych znajdują się w opisie zamku z połowy XVI w. W tym okresie odcinek murów bezpośrednio przylegający do rondla z 1528 r. jeszcze zastępowała palisada, zob. M. Števík, *Najstarší zachovaný popis*, s. 246.

²²³ M. Števík, J. Česla, *Pokus o rekonstrukciu hradu*, s. 55.



Ryc. 159. Późnośredniowieczna wieża zamku Lubowla.

obiegający mury i dwie komorowe strzelnice w murze²²⁴. W pozycji do obrony zamku bronią palną zostały wyposażone nie tylko narożne baszty, ale także fragmenty murów biegnące pomiędzy nimi. Nowoczesne było przede wszystkim wykorzystanie dwóch poziomów strzelnic na całym południowym i wschodnim odcinku murów oraz gliniany nasyp od strony wewnętrznej. Jego podstawę stanowiła drewniana konstrukcja belkowa wypełniona gliną, z zewnątrz otoczona kamiennym murem. Zrąb wypełniony gliną od strony wewnętrznej tworzył powierzchnię do ustawienia broni palnej o szerokości około 3 m i jednocześnie zwiększał odporność murów na ostrzał armatni²²⁵. Prawdopodobnie jeszcze przed dokończeniem murów obronnych w 1553 r. na zamku wybuchł pożar, podczas którego zginął wicestarosta Stefan Balinemet. Wyrządzone szkody stały się bodźcem do rozleglejszej przebudowy zamku. Oprócz rekonstrukcji spalonego pałacu gotyckiego przestrzeń mieszkalną powiększono o nową budowlę pałacową, usytuowaną we wschodniej

części górnego zamku. Nowy, pięciokondygnacyjny pałac został odważnie umieszczony pionowo na wąskiej skalnej grani, zaś jego boczne ściany schodzą głęboko na strome zbocza wzgórza. Pomieszczenia w dolnej części zwróconej do zbocza zajmowały magazyny, piekarnia i browar. Wyżej znajdowały się pomieszczenia mieszkalne i kuchnia²²⁶. Nad częścią mieszkalną pałac zamykało piętro obronne. Dwie jego ściany wznoszące się naprzeciw górskich zboczy wieńczyła konstrukcja belkowa o szerokości 2,2 m, wypełniona gliną, która utrzymywała działa, podobnie jak przy murach zewnętrznych. Oprócz wzmocnienia dwóch wspomnianych ścian pałacu, poziom obronny umożliwiał ostrzał armatni w kierunku okolicznych wzgórz, które konkurowały wysokością z zamkiem i mogły stanowić potencjalne zagrożenie.

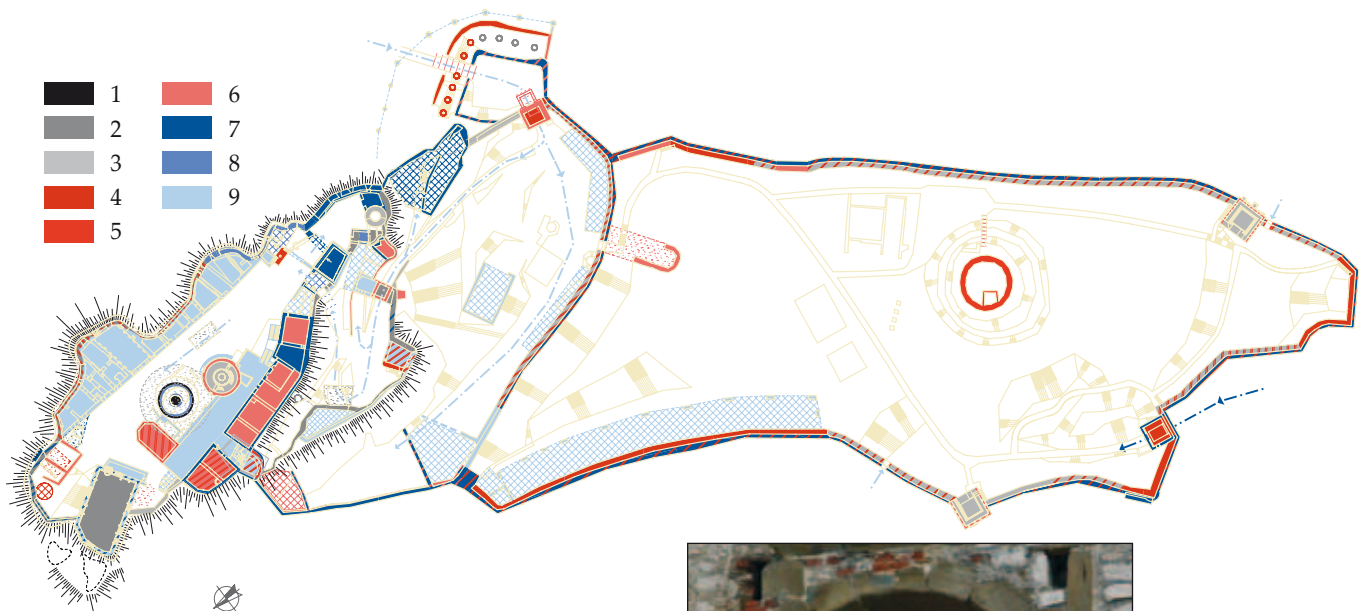
Przebudowy lubowelskiego zamku, realizowane stopniowo od końca XV w., radykalnie zmieniły średniowieczną warownię przygraniczną w dobrze ufortyfikowaną twierdzę renesansową. Jej centrum stał się kompleks mieszkalny, który tworzył pierwotny pałac gotycki oraz nowa budowla pałacowa zawierająca, oprócz pomieszczeń mieszkalnych, także niezbędne zaplecze gospodarcze. Zamek wewnętrzny został stopniowo otoczony budowanym wieńcem fortyfikacji, który umożliwiał jego obronę za pomocą broni palnej. Całościowy zamysł tych fortyfikacji był reakcją na potencjalne zagrożenie z przyległych górskich zboczy. Część prac fortyfikacyjnych miała charakter bardziej konserwatywny, który przejawia się kształtem portalu wejściowego do zamku górnego, nawiązującym do gotyku. Także wieża zamkowa, osadzona w miejscowej tradycji średniowiecznych wież obronnych, została wyposażona w strzelnice do broni palnej. Niewiele młodsze południowe mury obronne już w znacznym stopniu odpowiadają ówczesnym nowym trendom w architekturze militarnej. W literaturze przedmiotu najczęściej wymienia się narożny uszaty bastion z kazamatami i dwoma poziomami strzelnic na działa, jako wczesny przykład rozwiniętego dzieła obronnego przeciwko ostrzałowi artyleryjskiemu²²⁷. Inspiracje rozwiniętymi systemami obronnymi widać także w całościowej koncepcji i konstrukcji umocnień. Godne uwagi jest także rozmieszczenie stanowisk do ostrzału, które zostało dostosowane

²²⁴ Ibidem, s. 52. Z baszty zachowały się ruiny z czytelną pozycją dwóch bocznych strzelnic.

²²⁵ Na wschodnim murze znajdują się ślady konstrukcji drewnianej i do dziś zachowane strzelnice na działa. Kształt wschodniej części murów południowych można odnaleźć w opisie zamku z 1564 r., w którym wspomina się o drewnianym „parkanie” od wewnętrznej strony, zob. ibidem, s. 55.

²²⁶ Ibidem, s. 54.

²²⁷ Gabriel Lukáč, *Renesančný bastión na hrade Lubovňa*, „Teki Krakovské”, 2, 1995, s. 123–126; A. Fiala, *Pokrokové proky fortyfikačnej architektúry 16. storočia*, PM, 45, 1996, č. 3, s. 24–27.



Ryc. 160. Etapy budowy: 1 – XII w., 2 – pierwsza połowa XIII w., 3 – po najeździe mongolskim (1241), do końca XIII w., 4 – XIV w., 5 – pierwsza połowa XV w., 6 – druga połowa XV w., 7 – pierwsza połowa XVI w., 8 – druga połowa XVI w., 9 – XVII w. (prace realizowane przez Csakyich). Legenda wyjaśniająca oznaczenia poszczególnych obiektów – zob. s. 453.

do położenia zamku. Oprócz zabezpieczenia czoła zamku z drogą dojazdową, strzelnice umieszczone na wieży i górnym poziomie pałacu pokrywają także okoliczne zbocza umożliwiające napastnikom dogodnie rozmieszczenie dział. Do obrony przeciwko ostrzałowi armatniemu przystosowana jest także konstrukcja części murów z nasypem glinianym po stronie wewnętrznej. Budowlą godną uwagi, jak na owe czasy, jest renesansowy pałac, w którym oprócz pomieszczeń obronnych i użytkowych znajdowało się piętro obronne ze stanowiskami na działa. Oprócz dobrze zachowanych budowli ważnym źródłem wiadomości na temat zamku renesansowego są dokumenty, a przede wszystkim dwa dokładne opisy zamku, pierwszy niedatowany z okresu zaraz po połowie XVI w. i drugi z 1564 r. Pozwalają one poznać funkcje poszczególnych budynków i w znacznym stopniu uściślają datowanie i postęp prac budowlanych. Wczesnorenesansowe fortyfikacje Lubowli to na tle Królestwa Węgier przykład wczesnego wykorzystania rozwiniętych konstrukcji obronnych umożliwiających ostrzał napastników z broni palnej, zaś uszaty bastion należy do najwcześniejszych budowli węgierskich tego typu. Umocnienia były dziełem mistrzów zaznajomionych z zaawansowanymi budowlami fortyfikacyjnymi, występującymi na terenie północnych Włoch²²⁸. Ich budowa należy zaś łączyć z ważną osobistością



Ryc. 161. Brama wjazdowa do zamku górnego zbudowana przez Thurzoznów.

tamtym czasów, krakowskim starostą i wojewodą Piotrem Kmitą, który podobne umocnienia wybudował także w swojej siedzibie rodowej²²⁹.

Na Zamku Spiskim, po rozległych pracach z okresu średniowiecza, przebudowa w stylu renesansowym, przeprowadzona przez rodzinę Thurzoznów w 1531 r., miała znacznie skromniejszy zakres. Thurzoznowie połączyli arkadowym krużgankiem w jedną całość pałace w zachodniej części górnego zamku. Jednocześnie położyli fundamenty pod zabudowę w przeciwległej, wschodniej części oraz zamurowali pierwotne wejście do górnego zamku, które zastąpili nowym, ulokowanym wysoko ponad terenem pierwszego podzamcza. System umocnień podwyższyli i zwieńczyli szeregiem strzelnic. W tym samym czasie wybudowali także stanowiska na działa w północnej i południowej części zamku właściwego, w zachodniej części pierwszego podzamcza i we wschodniej części średniego podzamcza²³⁰.

Nowożytny losy zamków Plawecz i Niedzica łączą się z kolei ze szlacheckim rodem Horvathów.

²²⁸ A. Fiala, *Pokrokové prvky fortyfikačnej architektúry 16. storočia*, s. 25–27. Udział włoskich mistrzów został poświadczony także w źródłach pisanych, zob. M. Števík, *Lubovniansky hrad*, s. 19.

²²⁹ G. Lukáč, *Renesančný bastión na hrade Lubovňa*, s. 124.

²³⁰ Vladimír Olejník, *Identifikácia priestorov podľa Inventara z 8. mája 1674: časť 5 a 11*, w: M. Janovská, *Nálezová správa*.

Wojciech Horvath z Wielkiej Łomnicy dostał Plawecz w 1505 r., zaś jego potomkowie od nazwy swojej siedziby przyjęli miano panów z Plawcza (Plavečský, Palocsay). Około 1530 r. Jan Horvath kupił także zamek i majątek Niedzica. Rodzina Horvathów poświęcała wiele uwagi ulepszaniu obrony zamku Plawecz, którego położenie u podnóża długiego opadającego zbocza było, w okresie rozpowszechniania się broni palnej, dość niedogodne z punktu widzenia obrony. Tę niefortunną pozycję miała zrekompensować budowa nowych umocnień. Zbocze i część płaskiego przesmyku wzgórza zamkowego zajmowało podzamcze z narożnymi basztami w częściach północno-wschodniej i południowo-zachodniej. Do dziś zachowały się tylko znacznie uszkodzone pozostałości baszty północno-wschodniej, które umożliwiają bliższą charakterystykę systemu obrony zamku przy użyciu broni palnej. Nowe podzamcze widocznie nie rozwiązało ostatecznie problemu ochrony zamku przed ostrzałem armatnim, dlatego w południowo-zachodnim narożniku, naprzeciw przesmyku umożliwiającego dostęp do zamku, powstała kolejna baszta. Zachowane ruiny świadczą o tym, że została wyposażona w komorowe strzelnice z wentylacją, które prawdopodobnie były połączone kazamatowym korytarzem. Możliwe jest również, iż ta ogromna budowla, dzięki kilku poziomom strzelniczym, chroniła łatwo dostępne przedpole zamku. Oprócz niej, newralgiczny przesmyk umożliwiający dostęp pokrywała też inna baszta o średnicy około 8 m, wysunięta przed czoło zamku około 30 m. Zachowana konfiguracja terenu sugeruje, że mogła ona być częścią kolejnej linii fortyfikacji wzmacniającej front zamku. Pomimo kiepskiego stanu, w jakim zachowały się renesansowe umocnienia Plawcza, wiadomo, że zastosowano w nich nowoczesne rozwiązania obronne, takie jak strzelnice na działą z wentylacją i zapewne korytarz kazamatowy.

W pierwszej połowie XVII w. przeprowadzono ostatnie ważne przebudowy, które miały na celu poprawienie możliwości obrony poszczególnych zamków oraz przystosowanie ich do ówczesnych standardów mieszkaniowych. Przebudowy te są dobrze widoczne przede wszystkim na zamkach Plawecz, Niedzica, Kieżmark i Lubowla.

Zamku w Niedzicy nie udało się Horvathom utrzymać zbyt długo po 1530 r. Zamek ten w XVI stuleciu właściciele zmieniali kilkakrotnie. Dopiero w 1589 r. z powrotem trafił w ręce Jerzego Hovatha, który w ostatnim dziesięcioleciu XVI w. i na początku następnego stulecia powiększył i przebudował

pomieszczenia mieszkalne zamku górnego. W podzamczu powstała zabudowa po obwodzie z pomieszczeniami mieszkalnymi i gospodarczymi z płaskimi dachami zakończonymi szczytową atyką²³¹. Podobne ulepszenia Horvathowie wprowadzali na początku XVII w. także w budynkach pałacowych swojej siedziby rodowej w Plawczu. Obecnie świadczą o tym obecnie jedynie fotografie ruin z początku XX w. i rysunek Viktora Miškovského²³², które na ścianach górnego pałacu uchwyciły atyki tego samego typu, co zachowane na kasztelu w Strażkach i na zamku w Kieżmarku.

Przebudowę zamku w Kieżmarku przeprowadził w 1628 r. Stefan I Thököly, który odbudował zabudowania uszkodzone w pożarze i tylko w nieznanym stopniu poddawane pracom remontowym. Innowacje Thökölyego w zasadzie brały pod uwagę bryłę starszego zamku, która została uzupełniona o nowe skrzydła gospodarcze, postawione wzdłuż niezabudowanych fragmentów murów, i kwadratowy budynek gospodarczy przyłączony ze strony zewnętrznej do murów. Pierwotny mur gotycki w tym czasie został podwyższony i wykonany dekoracyjną koronką atykowych szczytów²³³.

Nowożytnie prace budowlane z pierwszej połowy XVII w. w zasadzie zakończyły rozwój dwóch największych zamków regionu. Na zamku w Lubowli ostatnie ważne przebudowy zrealizował Stanisław Lubomirski w latach 1642–1647²³⁴. Fortyfikację wzmocnił dobudowany kolejny bastion, osadzony w południowo-wschodnim narożniku przed starszym rondlem. Powstanie bastionu pociągnęło za sobą zmianę wejścia do zamku i likwidację przyległej, renesansowej baszty w murach południowych. W odróżnieniu od wcześniejszego bastionu nowo powstały miał prostszą konstrukcję, strzelnice na działą były usytuowane na wysokości terenu, a od góry wieńczył go ganek ze strzelnicami na broń ręczną i wieżyczkami strzelniczymi w narożnikach. Podobne wieżyczki, zakończone typowymi atykami, wybudowano na pozostałych częściach fortyfikacji. Dopiero w XVII w. doszło do przebudowy zadaszenia pałaców, które zyskały do dziś zachowane wykończenie murów ceglany fryzem ząbkowym i atykami, za którymi ukryto dachy. Tak umocniony zamek był w latach 1656–1661 miejscem, w którym przechowywano polskie klejnoty koronacyjne.

Na Zamku Spiskim częściowe zmiany wprowadzili nowi właściciele Csakyowie, którzy dostali zamek w 1638 r. Przebudowa zrealizowana w latach sześćdziesiątych XVII w. była związana z pobytem

²³¹ S. K. Michalczyk, P. M. Stępień, T. M. Trajdos, *Zamek Dunajec*, passim; A. Majewski, *Zamek w Niedzicy*, s. 41.

²³² Szkic Miškovského wydali M. Slivka, A. Vallašek, *Hrady a hrádky*, s. 176.

²³³ M. Plaček, M. Bóna, *Encyklopédia slovenských hradov*, s. 153.

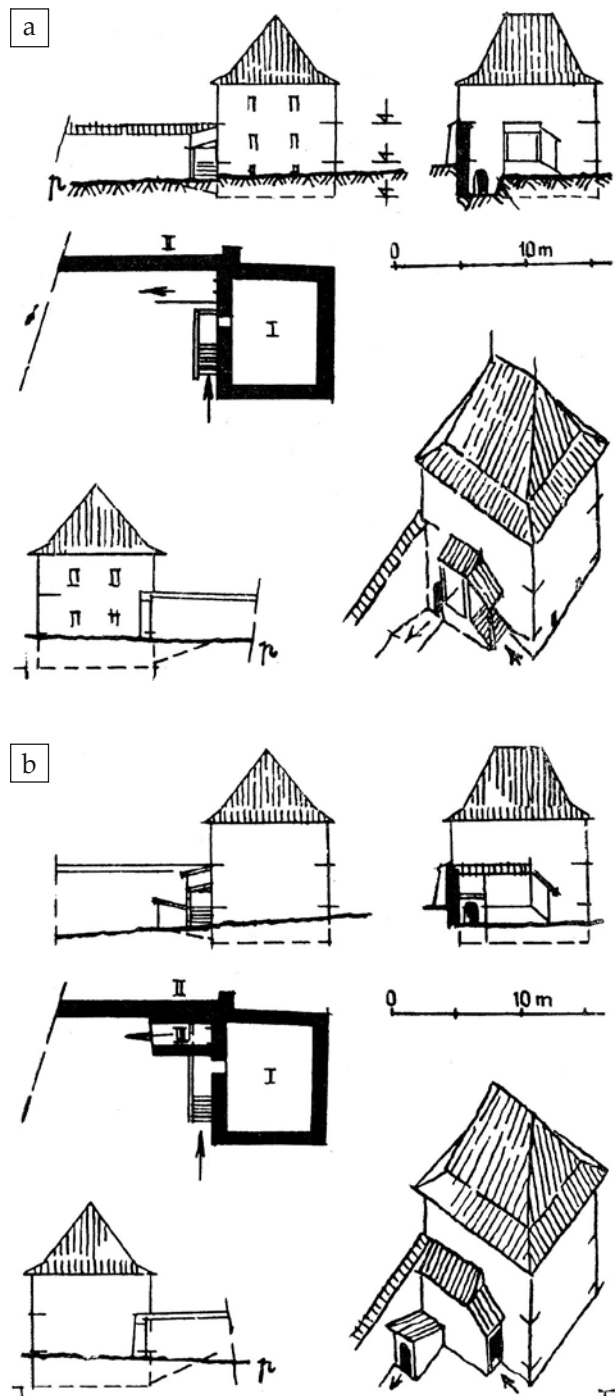
²³⁴ M. Števík, *Lubovniansky hrad*, s. 19.

na zamku Stefana Csaky, który skupił się przede wszystkim na zmianach w budynkach mieszkalnych zamku górnego. Oprócz scalenia i przebudowy istniejących budynków w zachodniej i wschodniej części górnego zamku, w romańskim pałacu powstało górne piętro mieszkalne, oświetlane za pomocą wielkich okien. Jednocześnie fasady budynków mieszkalnych zostały na nowo pokryte tynkiem z ciemnoszarym obramowaniem w rogach. W ramach modernizacji pomieszczeń mieszkalnych wymieniono także wypełnienia okien, oświetlenie i przede wszystkim ogrzewanie. Poza wprowadzeniem zmian w pałacach, Csaky kazał wybudować kryptę rodową w późnogotyckiej kaplicy, a dziedziniec w pobliżu wieży urozmaicił ogródkiem, przygotowanym dla żony. Rozległym fortyfikacjom zamku nie poświęcono większej uwagi, jedynie przed bramą wjazdową powstało przedbramie ograniczone palisadą mocowaną do walcowych filarów z profilowaną głowicą. Dopełnieniem rozbudowy zamku był bastion służący do ostrzału armatniego, wybudowany w południowej części górnego zamku na początku XVIII w.²³⁵

Stopniowe wyciszenie sytuacji politycznej, którego kulminacją przypadła na początek XVIII w., oraz wysokie koszty utrzymania zamków doprowadziły do ich powolnego pustoszenia. Swoją funkcję, aż do czasu wygaśnięcia zastawu spiskiego, zachował jedynie Zamek Lubowelski. Rozległy kompleks Zamku Spiskiego od końca XVII w. zaczął popadać w ruinę. Z czasem nawet zaliczono go do twierdz, których fortyfikacje miały zostać wyburzone²³⁶. Jeszcze wcześniej w ruinę zmienił się zamek w Richnawie, którego istnienie zakończyło rozebranie ścian na materiał budowlany. W XIX w. w miarę przystępny Plawecz został zaadaptowany na kasztel, ale po pożarze w 1856 r. nastąpił bardzo szybki rozkład budynków. W dużo lepszym stanie zachowały się natomiast mury miejskie w Kieżmarku i Podolińcu, które w XVIII i XIX w. praktycznie przez cały czas wykorzystywano²³⁷.

Warownie niższej szlachty

Obok dominujących w krajobrazie zamków przegląd warowni na Spiszu uzupełniają wiejskie rezydencje przedstawicieli średniej i niższej szlachty. Na ich określenie w literaturze przedmiotu często używa się różnych terminów, takich jak zameczek, dwór obronny, czy kasztel²³⁸. Od zamków, które jako twierdze, lokalizowano w miejscach istotnych



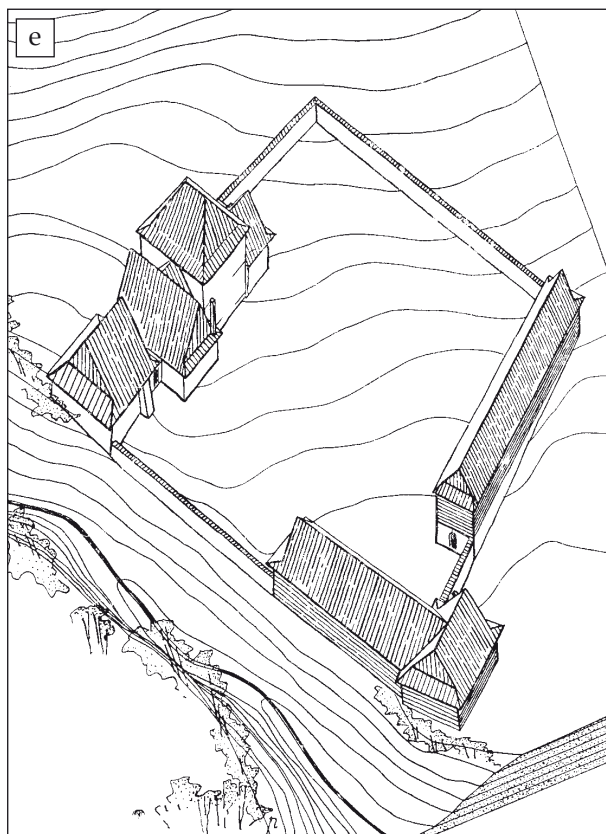
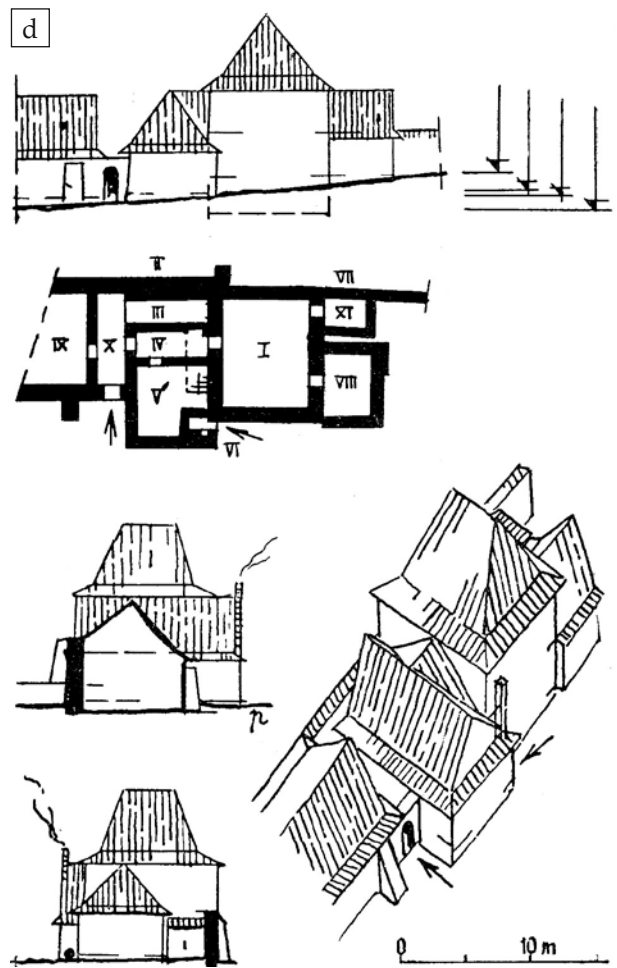
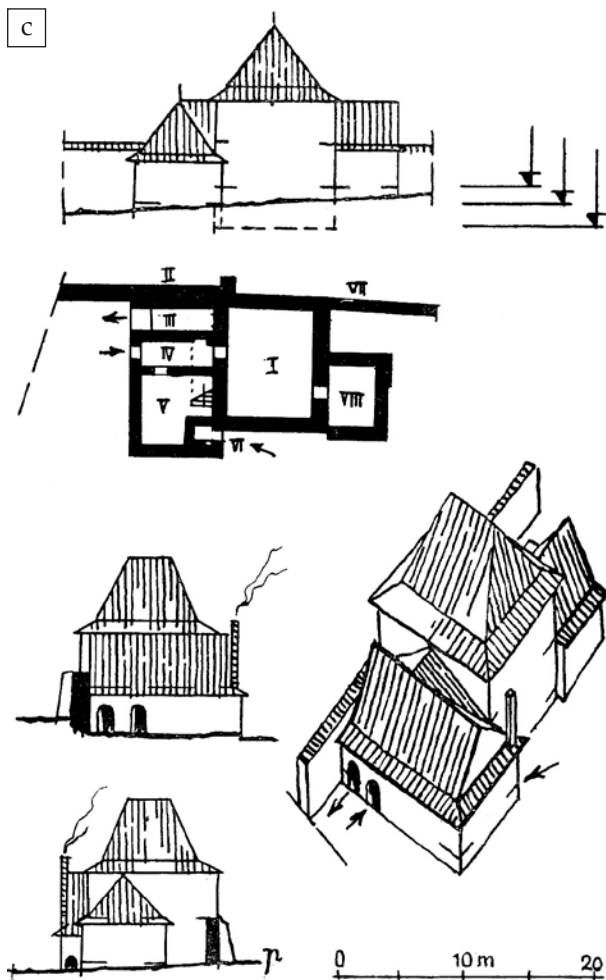
Ryc. 162. Rekonstrukcja czterech etapów powstawania warowni niższej szlachty nieistniejącego majątku Sztefkowce: a) w najstarszej fazie istniał typowy jednopiętrowy dom wieżowy, b) do wieży dobudowano sklepiony korytarz, c) przebudowa w trzecim etapie, d) przebudowa w czwartym etapie, e) rekonstrukcja ostatecznego wyglądu twierdzy z przyległymi budynkami gospodarczymi.

²³⁵ A. Fiala, A. Vallašek, G. Lukáč, *Spišský hrad*, s. 76.

²³⁶ *Ibidem*, s. 80.

²³⁷ M. Plaček, M. Bóna, *Encyklopédia slovenských hradov*, s. 153–154, 238, 242.

²³⁸ Pod pojęciem zameczek można rozumieć mniejsze fortyfikacje, ewentualnie warownie usytuowane w miejscach strategicznych, które pełniły funkcje strażnicze i były najbliższe zamkom. Na określenie wiejskich rezydencji przedstawicieli szlachty obecnie używa się terminu dwór obronny. Rezydencje te stopniowo zmieniały się w kasztele.



strategicznie i naturalnie chronionych, różnią się one przede wszystkim swoją pozycją i sposobem budowy. Wiejskie rezydencje szlachty od strony architektonicznej są znacznie prostsze i pełniły przede wszystkim funkcję mieszkalną i gospodarczą. Właściciele budowali je w bezpośrednim sąsiedztwie lub na terenie osad, które tworzyły podstawy ich majątku. Funkcja obronna była zwykle zredukowana do minimum, a jej zadanie stanowiło jedynie zabezpieczenie przed nagłymi napadami i atakami w ramach lokalnych działań wojennych. Badania tych obiektów utrudnia fakt, że pozostałości dworów i zamczków nie są tak dobrze czytelne, jak ruiny zamków, będące naturalną dominantą regionu. Ich fragmenty można często znaleźć ukryte w budynkach młodszych kaszteli lub zachowane w terenie w formie mało wyraźnych oznak. Siedziby drobnej szlachty na Spiszu zostały więc słabo zbadane, a przyszłe studia terenowe zapewne znacznie poszerzą liczbę odkrytych miejsc.

Prawdopodobnie najstarszym przykładem ziemiańskiego zamczku na Spiszu mogła być dziś już nieistniejąca siedziba w Buszowcach (Bušovcach), zniszczona podczas wydobywania gliny. Zachowana fotografia przedstawia zamczek przypominający kształtem zachodnioeuropejskie *motte*, składający

się ze stożkowego nasypu o średnicy około 20 m. O wyglądzie zabudowy na wierzchołku nie mamy żadnych informacji. Poprzez porównanie z analogicznymi siedzibami można jedynie zakładać, że istniały tam proste umocnienia z budynkiem mieszkalnym, opcjonalnie wieżą na środku. Na podstawie niewielkiego zbioru znalezisk archeologicznych zanik życia na zamczku można datować mniej więcej na XII–XIII w. Niewiele informacji i zupełny zanik obiektu bardzo utrudnia jego klasyfikację. M. Slivka i Adrián Vallašek przyjęli, iż był to najprawdopodobniej zameczek strażniczy, broniący dostępu do Królestwa Węgier, co potwierdzałaby pierwotna nazwa osady Stragar — Straže²³⁹. Zameczek, oprócz bezpośredniej kontroli szlaku, mógł pełnić również funkcję siedziby lokalnego właściciela ziemskiego.

Od końca XII w., a najpóźniej w XIII w. doszło na Spiszu do ważnych zmian społecznych, w wyniku których znacznie zwiększyła się liczba szlachty, pochodzącej z szeregów miejscowych obywateli (kopijników i synów iobagionów, a także osadników)*. Właśnie ci nowi, niżsi szlachcice zaczęli w swoich majątkach budować dwory. Proces ten jest dobrze udokumentowany w przypadku dworu odkrytego podczas badań archeologicznych na terenie dzisiejszych Niemeszan (Nemešan). Historia powstania siedziby rozpoczęła się od donacji króla Beli IV, który w 1255 r. potwierdził nadanie Witkowi i Czakanowi czterech popłuży ziemi. Ich potomkowie niedługo potem podzielili majątek, zaś synowie Witka na swojej części założyli osadę z kościołem i dworem. Autor badań archeologicznych pierwotnie połączył siedzibę właściciela ziemskiego i kościół z nieistniejącą już wsią Zalużany²⁴⁰. Według nowszych badań przeprowadzonych przez M. Števíka dwór i kościół można sytuować w innej, również już nieistniejącej wsi Sztefkowce²⁴¹. Przebadany zespół dworski z uwagi na swoje położenie oraz części składowe stanowi znakomity przykład rezydencji przedstawiciela niższej szlachty. Na jej budowę miejscowi szlachcice wybrali miejsce bez naturalnej ochrony na brzegu potoku, u podnóża zbocza, na którym stanął kościół. Pierwotny dwór z XIII w. składał się z blokowego budynku mieszkalnego, z częściowo wkopanym w ziemię poziomem gospodarczym, nad którym z pewnością znajdowały się jeszcze dwa piętra mieszkalne. Teren siedziby został ogrodzony prostym murem.

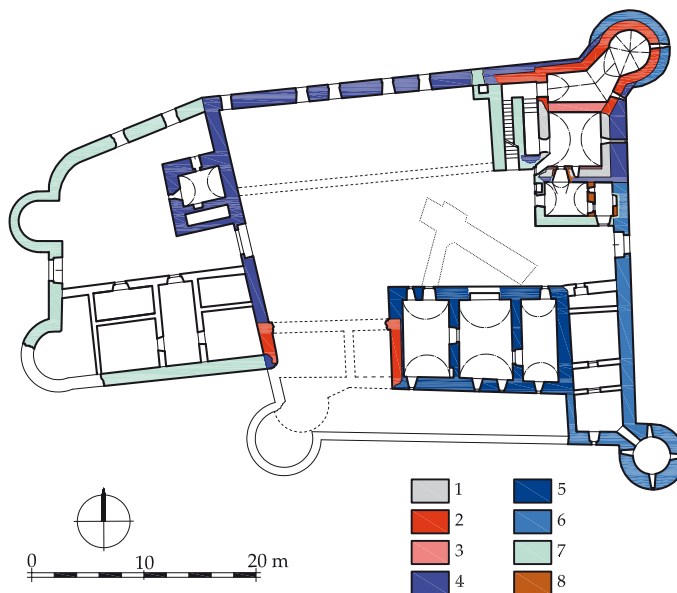
Podobny typ dworu, jak w Niemeszanach (Sztefkowcach), niedawno udało się odkryć także w Markuszowcach. Dzieje wsi są mocno związane z miejscowym rodem panów z Markuszowiec (Mariassyowie).



Ryc. 163. Widok z lotu ptaka na umocniony kompleks panów z Markuszowiec.



Ryc. 164. Północno-zachodnia część ufortyfikowanego terenu.



Ryc. 165. Markuszowce. Rzut całości z zaznaczonymi poszczególnymi etapami: 1 — XIV–XV w., 2 — początek XVI w., 3 — przed 1569 r., 4–7 — od drugiej połowy XVI w. do XVII w., 8 i biały — późniejsze.

²³⁹ M. Slivka, A. Vallašek, *Hrady a hrádky*, s. 110.

* Na ten temat zob. poprzedzającą część autorstwa Martina Homzy, s. 187 i n. (uwaga autora).

²⁴⁰ Belo Polla, *Stredoveká zaniknutá osada na Spiši (Zalužany)*, Bratislava 1962.

²⁴¹ M. Števík, *Zaniknutá osada na Spiši (Zalužany)?*, w: *K dejinám Podolíncu*, s. 103–108.



Ryc. 166. Widok z lotu ptaka na przebudowany w stylu barokowym późniejszy kasztel w Markušowcach.

Mimo udokumentowanego wieloletniego władania wsią przez tę rodzinę, początki najstarszej odkrytej siedziby szlacheckiej datowane są dopiero na XIV, a nawet XV w. Co prawda dokument, z którym początkowo łączono budowę zamku panów z Markušowiec pochodzi z 1284 r., jednak jego krytyczna analiza oraz wyniki badań architektoniczno-historycznych ufortyfikowanego kasztelu *de facto* obaliły tę tezę. W Markušowcach, podobnie jak w Sztefkowcach (Niemeszanach) panowie z Markušowiec wybrali na miejsce swojej siedziby teren w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła parafialnego, dominującego nad okolicą z wierzchołka niskiego pagórka ponad doliną Hornadu. Po jego przeciwnej stronie, w odległości około 40 m od kościoła, powstała najstarsza budowla rezydencji rodowej. W ramach późniejszego umocnionego kasztelu pozostał z niej częściowo zagłębiony w ziemi dolny poziom blokowego budynku o wymiarach 6,9 x 7,3 m. Na podstawie odkrytych pozostałości pieca i odpływu wody można ponadto stwierdzić, że pomieszczenie to służyło celom gospodarczym, a ponad nim można zakładać istnienie jednego lub dwóch pięter mieszkalnych²⁴².

Budynki mieszkalne dworów w Sztefkowcach i Markušowcach wpisują się w kontekst znanych siedzib przedstawicieli szlachty z XIII i XIV w. na terenie dzisiejszej Słowacji. Duże podobieństwo w rozplanowaniu budynków udało się potwierdzić także w Topolczankach (Topolčianky), Szymowanach (Šimovany), Poltarze (Poltár), Diwinie (Divín), Paryżowcach (Parížovce) i w Żabokrekach (Žabokreky nad Nitrou)²⁴³. Ich wspólnym mianownikiem jest wygląd blokowej centralnej budowli na planie kwadratu, opcjonalnie prostokąta. Częściowo zagłębiony w ziemi dolny poziom z samodzielnym podwyższonym wejściem był przeznaczony na pomieszczenia gospodarcze i magazyny. Ta prosta blokowa budowla była szeroko rozpowszechniona w rezydencjach szlacheckich przez cały okres średniowiecza.

Biorąc natomiast pod uwagę wiejskie siedziby szlachty, centralne budowle mieszkalne w większości przypadków są jedynymi zidentyfikowanymi i bliżej zbadanymi częściami tych rezydencji. Pozostałe budynki zaplecza gospodarczego i umocnień, z powodu całkowitego zniszczenia, z reguły uymykają dzisiejszym możliwościom badawczym. Wyjątkowym miejscem, w którym udało się przebadać cały teren siedziby szlacheckiej, jest dwór w granicach wsi Niemeszany (historyczne Sztefkowce). Podczas badań udało się udokumentować w zasadzie całą zabudowę, a także uchwycić stopniowe powiększanie dworu w okresie średniowiecza, wynikające z potrzeb właściciela. W XIV i w pierwszej połowie XV w. centralny budynek z czasem otoczyły dobudówki mieszkalne z niezbędnym zapleczem gospodarczym. W ramach pierwszej rozbudowy powstał trakt komunikacyjny i przyległa mieszkalna „zimna izba”. Obok niej powstało kolejne pomieszczenie z otwartym paleniskiem i piecem chlebowym. Kolejna przybudówka umieszczona po wschodniej stronie wieży powiększyła powierzchnię pomieszczeń mieszkalnych na drugim piętrze, z którymi została połączona dodatkowym portalem. W tym samym czasie, w którym powstała izba mieszkalna, zbudowano także mur obwodowy otaczający teren powiększanej siedziby. Południową stronę zespołu naprzeciw budynków mieszkalnych zajmowały budynki gospodarcze, wśród których podczas badań zidentyfikowano „owczarnię” oraz kuźnię. Charakter odkrytego dworu świadczy o tym, że miał on służyć przede wszystkim jako siedziba i zaplecze gospodarcze właściciela ziemskiego²⁴⁴. Przedstawione późnośredniowieczne przebudowy, z powodu skromnych możliwości właściciela, miały zazwyczaj charakter prostych przybudówek zachowujących pierwotny charakter budynku.

Rozwój siedzib szlacheckich w Królestwie Węgier w okresie dojrzałego i późnego średniowiecza znalazł odbicie także w wiejskich rezydencjach niższej szlachty. Zwiększający się apetyt na wyższe standardy mieszkaniowe prowadził do przebudowy prostych, centralnych budynków w złożone kompleksy mieszkalne. Jednocześnie różne wydarzenia wojenne wymusiły także budowę w rezydencjach wiejskich umocnień lepszej jakości. Adaptowane zespoły dworskie stały się z tego powodu podstawą szlacheckich kaszteli. W regionie Spisza opisany trend (nawet na podstawie niewielkiej liczby zbadanych lokalizacji) można rozciągnąć także na późne średniowiecze i początek ery nowożytnej.

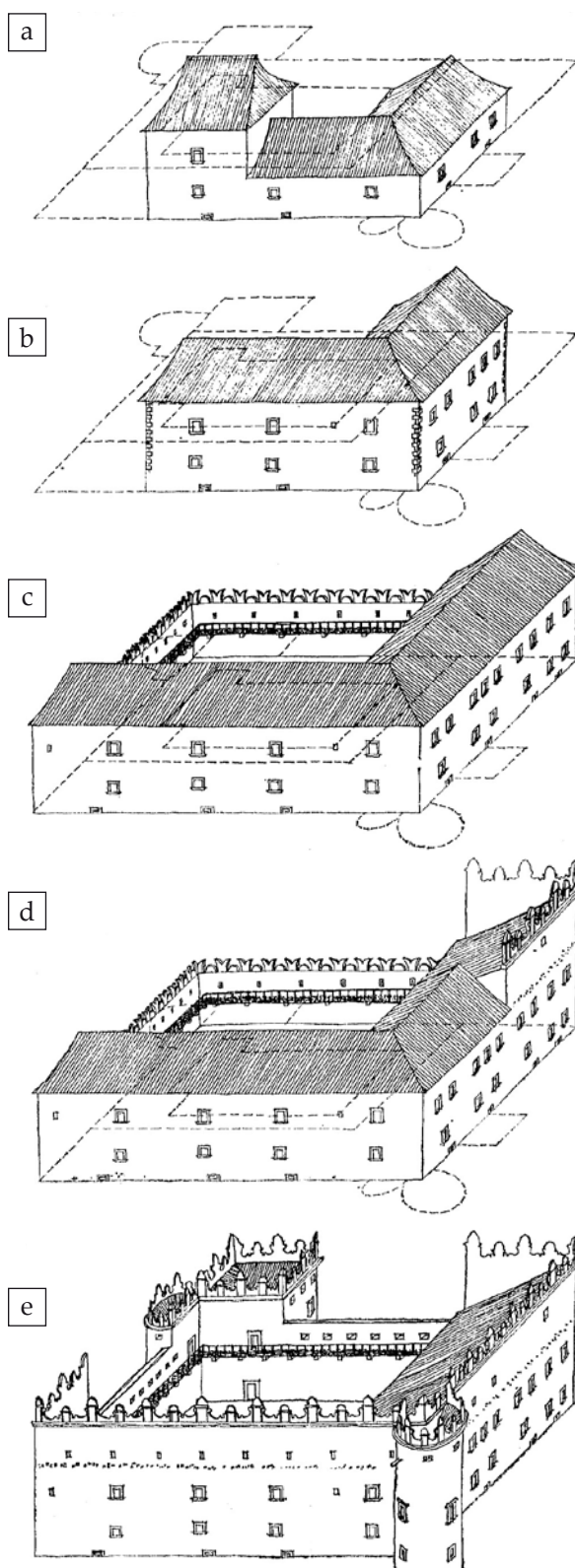
Zmiany siedzib niższej szlachty w późnym średniowieczu i początkach ery nowożytnej, w ramach

²⁴² M. Bóna i in., *Výsledky doterajších výskumov*, s. 26; tenże, M. Šimkovic, *Výskum opevneného kaštieľa*, s. 9.

²⁴³ M. Bóna, M. Šimkovic, *Opevnené sídla*, s. 95, il. 51.

²⁴⁴ B. Polla, *Stredoveká zaniknutá osada*, s. 79, 153–156.

których doszło do stopniowych przeobrażeń średniowiecznych dworów w renesansowe kasztelle, na Spiszu znakomicie ilustrują dwa przebadane kasztelle w Markuszowcach i w Strażkach. Liczne przebudowy i stopniowy rozrost kompleksu umocnionego kasztelu w Markuszowcach w XVI i XVII w. charakteryzują wzrost pozycji rodu panów z Markuszowicz i wynikający z tego apetyt na komfort siedziby rodowej. Późnośredniowieczna przebudowa pierwotnego dworu łączy się z postacią Stefana Mariassyego, podżupana spiskiego i komendanta Zamku Spiskiego w służbie Zapoljów. Ten szlachcic był fundatorem dwóch kaplic w kościele w Markuszowcach, a na początku XVI w. starał się także o przebudowę siedziby rodowej. Jego usiłowania natrafiły na opór Lewoczy i kolejnych trzynastu miast spiskich, które protestowały u króla. Spór rozwiązano umową, w której Mariassy w 1507 r. dostał zgodę na powiększenie dworu. Siedziby nie mógł jednak wzmocnić murami z basztami czy wałami ziemnymi, w sposób typowy dla zamków. Zezwolono bowiem jedynie na proste ogrodzenie. Bez zgody lewoczych mieszczan nie miał zaś prawa wykopać nawet fosy²⁴⁵. Wyniki badań architektoniczno-historycznych sugerują natomiast, że Stefan Mariassy nie dotrzymał warunków umowy. Do jego działalności budowlanej możemy zaliczyć powiększenie pierwotnej blokowej budowli przybudówką o szerokości około 4 m, której częścią była narożna okrągła baszta, połączona z pierwotnym budynkiem specjalnym przejściem. Przebudowa pierwotnej średniowiecznej budowli była prawdopodobnie związana z powiększeniem terenu siedziby. Jej wielkość wyznaczają pozostałości kolejnego budynku mieszkalnego, usytuowanego w południowo-zachodnim narożniku dzisiejszego terenu, obok którego, zgodnie z przekazami źródłowymi, stała kolejna, podobna baszta połączona specjalnym przejściem. Obie budowle świadczą o tym, że w tym czasie teren rezydencji rozrósł się do powierzchni przynajmniej 30 x 30 m, a dwa jego naroża umacniały dwie okrągłe baszty²⁴⁶. Mariassyowie w okresie walk o sukcesję węgierskiego tronu stanęli po stronie Zapoljów. W wyniku tego posunięcia politycznego lewoccy mieszczanie popierający Habsburgów wykorzystali sytuację i 25 listopada 1527 r. zdobyli siedzibę Mariassyów w Markuszowcach, spalili ją, a mury podkopali i zburzyli²⁴⁷. Rozmiary zniszczeń potwierdziły wyniki badań, podczas których z późnośredniowiecznego dworu odkryto jedynie dolną część budynków mieszkalnych do wysokości



Ryc. 167. Strażka. Rekonstrukcja poszczególnych etapów powstania kasztelu: a) stan około 1500 r., b) pierwsze ćwierćwiecze XVI w., c) połowa XVI w., d) koniec XVI w., e) XVII w.

²⁴⁵ H. Žažová, *Markušovský kaštieľ*, s. 2–3.

²⁴⁶ M. Bóna i in., *Výsledky doterajších výskumov*, s. 26; tenże, M. Šimkovic, *Výskum opevneného kaštieľa*, s. 9.

²⁴⁷ H. Žažová, *Markušovský kaštieľ*, s. 2–3.



Ryc. 168. Widok z lotu ptaka na kasztel w Strážkach.

pierwszego piętra. Wyższe poziomy i mury z pewnością zostały zniszczone w wyniku wspomnianego najazdu lewoczan.

Po tym wydarzeniu siedziba w Markuszowcach przeszła w obce ręce. Do majątku Mariassyich powróciła zaś dopiero w 1560 r. Z tą datą łączy się pewnością rozległa przebudowa zniszczonego dworu. W 1569 roku wspomina się o ponownie wybudowanej rezydencji. Rekonstrukcja budynków starej siedziby przyniosła nadbudówkę i wkomponowanie ich do rozległego pałacowego skrzydła, które rozciągało się na całej północnej części kompleksu i razem z wcześniejszą budową osiągnęło długość 38 m i szerokość 9 m. W krótkim odstępie czasu naprawiono mury, które uzupełniono od strony wschodniej fosą. W XVI w. rosnąca liczba członków rodu z pewnością wymusiła dobudowanie kolejnego skrzydła, do dziś dominującego od strony południowej nad całym zespołem. Na jego ścianach zachowały się pozostałości wymyślnych podziałów w postaci łączonych renesansowych okien i łukowatego fryzu z cegieł pod dachem, którego powstanie łączy się zapewne z poświadczonym pisemnie w 1589 r. podziałem majątku pomiędzy dziedziców Pawła Mariassyiego. Czterej synowie Pawła podzieliли także siedzibę rodową, którą następnie stopniowo przystosowywali do potrzeb swoich rodzin. Warowny kasztel w obecnym kształcie uformowały późnorenansowe przebudowy w XVII w. W ramach owych przebudów, po wyburzeniu północnego skrzydła, powstał w rogu umocnionego terenu mniejszy pałac, a istniejące fortyfikacje rozszerzono o otoczone murem podzamcze po stronie zachodniej²⁴⁸. W regionie Spisza podobny typ warowni

szlacheckiej z XVI w. przedstawiał renesansowy kasztel w Spiskim Szczawniku, wybudowany przez Thurzonów w miejscu nieistniejącego już klasztoru. Najnowsze badania prowadzone na terenie dzisiejszego kasztelu pozwoliły zidentyfikować renesansowe jądro otoczone murem z narożną okrągłą basztą*.

W Strážkach udało się z kolei udokumentować rozwój kasztelu od najstarszego późnośredniowiecznego jądra, datowanego między drugą połową XV a początkiem XVI w. Mimo przekonania o istnieniu średniowiecznej wieży strażniczej lub klasztoru w miejscu dzisiejszego kasztelu, nie udało się tego jednoznacznie potwierdzić. Najstarszy późnośredniowieczny dwór rodu Warkotschów składał się z blokowej, dwukondygnacyjnej budowli, do której bezpośrednio przyłączono dwa krótkie skrzydła parterowych budynków gospodarczych. Później, w stuleciu XVI, po przejściu siedziby w ręce rodu Horváth-Stančičów stopniowo doszło do wyrównania wysokości centralnej budowli, powiększenia jej o dwa dwukondygnacyjne skrzydła i zamknięcia dziedzińca murem obronnym ze strzelnicami i attyką w kształcie jaskółczych ogonów. Ten element dekoracyjny, którego powstanie razem z przebudową kasztelu datuje się mniej więcej na 1560 r., zalicza się do najstarszych przykładów przenikania motywów renesansowych na teren Spiszu. Inny, wymagający większych umiejętności typ attyki, był charakterystyczny dla kolejnych etapów rozbudowy realizowanych w XVII w. Po częściowej nadbudowie południowo-wschodniego skrzydła, którego podwyższoną część zadaszono dachem pulpitowym wydzielonym attykami, około 1619 r. przeprowadzono szeroko zakrojoną późnorenansową przebudowę. W jej wyniku powstał zamknięty zespół budowli z dwoma dwukondygnacyjnymi skrzydłami mieszkalnymi i narożnymi wieżami zakończonymi charakterystyczną attyką dzieloną, za którą skrywały się spadające do wewnątrz dachy. Budynki mieszkalne wieńczyło obronne poddasze ze strzelnicami. W obronny ganek ze strzelnicami wyposażono także mur zamykający zespół budowli z dwóch stron²⁴⁹. Obok kaszteli w Markuszowcach i Strážkach, które swój kształt uzyskały w wyniku złożonego rozwoju od czasów średniowiecza, przykładem wybudowanej od podstaw późnorenansowej rezydencji jest młodszy kasztel w Markuszowcach. W 1643 r. wybudował go Franciszek Mariassy u podnóża wzniesienia, na którym stoi kościół parafialny i starsza warownia szlachecka. Jego wygląd zewnętrzny zmieniły późniejsze przebudowy, które

²⁴⁸ M. Bóna i in., *Výsledky doterajších výskumov*, s. 26; tenże, M. Šimkovic, *Výskum opevneného kaštieľa*, s. 9.

* Za informację o niepublikowanych wynikach badań dziękuję ich autorowi Ivanowi Gojdičovi (uwaga autora).

²⁴⁹ Margita Malovecká, Silvia Paulusová, *Kaštieľ v Strážkach. II. etapa výskumu a obnova*, „Pamiatky a príroda”, 20, 1989, s. 89–93.

jednak nie wpłynęły na późnorenesansowy plan zespołu dworskiego składającego się z centralnej budowli z czterema narożnymi wieżami. Obronny charakter budynku, który pierwotnie miał być wykończony attykami szczytowymi, sugerują pojedyncze, zachowane strzelnice kluczowe²⁵⁰.

W Markuszowcach i Strażkach stopniowo, momentami w sposób znacznie skomplikowany, powstały dwa różne typy kaszteli obronnych, które swoim właścicielom mogły zapewnić bezpieczną siedzibę w niespokojnym czasie powstań węgierskich. Całościowa konstrukcja kasztelu w Markuszowcach z umocnieniami wyposażonymi w baszty, podziałem terenu na jądro i podzamcze obronne z dwoma budynkami pałacowymi, pozwala zaliczyć tę rezydencję do najważniejszych budowli tego typu w Królestwie Węgier. Swoim wyglądem i rozplanowaniem przypomina on raczej ówczesne mniejsze zamki i pod nazwą „zamek” długo figurował w literaturze przedmiotu. Od większości renesansowych kaszteli obronnych (na przykład Diwin, Niżna Szebastowa/Nižná Šebastová, Pácin) Markuszowce różnią się bardziej rozbudowanymi fortyfikacjami i bardziej urozmaiconym rozplanowaniem budynków mieszkalnych, które mogły pomieścić znaczną liczbę przedstawicieli rozgałęzionego rodu.

Kasztel w Strażkach w postaci późnorenesansowej przedstawia inny, rozpowszechniony na Węgrzech typ renesansowej wiejskiej rezydencji bez oddzielnych fortyfikacji. Podstawę obrony stanowiły budynki na planie zamkniętym, skupione wokół centralnego dziedzińca oraz połączenie obronnej i mieszkalnej funkcji skrzydeł i narożnych wieży. Piętra mieszkalne kasztelu, podobnie jak w innych renesansowych siedzibach, były otwarte na zewnątrz wielkimi prostokątnymi oknami, które przed atakami zabezpieczano kratami. Środek ciężkości obrony kasztelu znajdował się w umieszczonym na poddaszu poziomie obronnym wyposażonym w strzelnice. Elementem charakterystycznym, zwiększającym możliwości obrony budowli było wykończenie skrzydeł mieszkalnych opadającymi do środka dachami schowanymi od strony czołowej za typową attyką dekoracyjną. Podobne rozwiązanie zostało zastosowane w ramach późnorenesansowych przebudów także na zamkach Kieżmark, Lubowla, Plawecz i Niedzica. Młodsza siedziba w Markuszowcach jest przykładem budowy od podstaw znacznie powiększonego typu późnorenesansowego kasztelu. Charakterystyczny jest tu układ zespołu składającego się z centralnego,



Ryc. 169. Widok z lotu ptaka na kasztel w Spiskim Szczawniku.



Ryc. 170. Rzut z góry kasztelu w Spiskim Szczawniku z XVIII w., kiedy należał do jezuitów.



Ryc. 171. Spiski Szczawnik, kasztel. Stan obecny.

blokowego budynku wyposażonego w narożne wieże²⁵¹. W prostszej formie bez narożnych wież ten schemat prawdopodobnie był powtórzony w kasztelu w Holumnicy (Holumnica).

²⁵⁰ E. Križanová, B. Puškárová, *Hrady, zámky a kaštiele na Slovensku*, s. 138–139.

²⁵¹ Najbliższe analogie przedstawiają kasztele w Dolnej Miczinej (Dolná Mičiná) i Klatowej Nowej Wsi (Klátová Nová Ves).

Kultura pisana na Spiszu w średniowieczu

Pod względem formalnym kulturę pisaną na Spiszu można podzielić na trzy główne grupy. Kultura książki obejmuje produkcję i recepcję skryptoriów (kodeksy literackie), piśmiennictwo pragmatyczne produkty kancelarii (dokumenty, księgi urzędowe), natomiast kultura napisów (inskrpcji) jest odzwierciedleniem tworzenia i recepcji zabytków epigraficznych. Wszystkie trzy grupy dzielą się na część oficjalną i nieoficjalną. Do tej pierwszej należy zaliczyć większość kodeksów przeznaczonych dla szerszego kręgu czytelników, do drugiej należą na przykład zapisy rękopiśmienne o charakterze osobistym, które zazwyczaj różnią się nie tylko treścią, ale również formą zapisu (często obszerne glosy rękopiśmienne). Do tekstów nieoficjalnych w kulturze pragmatycznej można zaliczyć na przykład koncepty dokumentów. W przypadku zabytków epigraficznych za inskrypcje nieoficjalne w większości przypadków można uznać wyryte w tynku graffiti. Oprócz wspomnianych trzech rodzajów kultury pisanej (książki, piśmiennictwa pragmatycznego i epigrafiki) w całym średniowieczu funkcjonowała również kultura mówiona – znowu mniej lub bardziej oficjalna. Nie obejmowała jednak tylko i wyłącznie poświęconych bohaterom legend o stałej treści, które przekazywali wędrowni śpiewacy (*ioculatores*), ale również bajki i opowieści ludowe wysłuchiwane wieczorami w mieszczańskich kamienicach i wiejskich chałupach. We wczesnym średniowieczu każdy przekaz informacji był przekazem osobistym, przez posłańców lub świadków.

Znajomość kultury pisanej i korzystanie z niej wiązały się z Kościołem katolickim i jego strukturami. W Europie Środkowej aż do połowy XIII w. w zasadzie jedynymi ośrodkami tworzącymi przekazy pisemne były klasztory i kapituły (razem z kaplicą na dworze królewskim). Ten monopol ośrodków *stricte* kościelnych od końca XII w. tylko nieznacznie naruszyła kancelaria królewska. Dopiero od przełomu wieku XIII i XIV doszły parafie i administracja miejska, a także typowe dla bardziej laickiej kultury XIV, a przede wszystkim XV w. większe zaangażowanie pojedynczych osób (zwłaszcza świeckich). Zgodnie z tym ogólnym schematem można periodyzować także kulturę pisaną na Spiszu.

Najstarszy okres (mniej więcej do pierwszego trzydziestolecia XIII w.) cechują tylko pośrednie

dowody kultury pisanej, o charakterze raczej pasywnym (import podstawowych rękopisów liturgicznych). Na okres następny (drugie i trzecie trzydziestolecie XIII w.) należy datować rozwój kultury książki w Kapitulie Spiskiej i Szczawniku Spiskim oraz poszerzenie grona odbiorców rękopisów o kościoły szlacheckie i miejskie. Równocześnie produkcję kancelaryjną w regionie rozpoczęły kapituła, klasztor cystersów oraz poszczególni żupani spiscy. Stulecie XIV charakteryzuje ponadto wszechstronny rozwój przekazów pisemnych (do miejscowych rękopisów i dokumentów doszły zamówienia na napisy epigraficzne) i ogólny rozwój alfabetyzacji (szkoła kapitulna i szkoły miejskie). W XV w., w odróżnieniu od skokowego wzrostu jakości w poprzednim okresie, doszło do raczej ilościowego wzrostu materiału i warstw odbiorców. Wreszcie u schyłku średniowiecza możemy zaobserwować na Spiszu stopniowe wkraczanie wiedzy humanistycznej i nowych rodzajów pisma.

Prace wcześniejsze i heurestyka

O historiografii średniowiecznych dziejów kultury na Spiszu możemy powiedzieć to samo, co o pozostałych regionach dzisiejszej Słowacji, a mianowicie, że o ile historia kultury książki została opracowana w sposób bez mała wyczerpujący, a dzieje tzw. pragmatycznej kultury pisanej (teksty administracyjne i sądowe, działalność kancelarii) mogą się już opierać na mniej lub bardziej licznych czy wartościowych pracach, to badania nad średniowiecznymi inskrypcjami znajdują się dopiero w fazie początkowej.

Pierwsze poważniejsze prace na temat kultury książki średniowiecznego Spisza były publikowane już pod koniec XIX, ewentualnie na początku XX w. János Csontos w przyczynku poświęconym dziejom spiskich bibliotek w XV w. podał informacje odnośnie do rękopisów proveniencji lewockiej znajdujących się w siedmiogrodzkiej bibliotece Bathhyanaeum (autor zidentyfikował czterdzieści osiem sztuk); z Klasztoriska jeden rękopis i sześć inkunabułów; w Lechnicy znalazł dwadzieścia dalszych kodeksów; natomiast w Budapeszcie (w bibliotece uniwersyteckiej i w bibliotece Széchényego) dziewięć inkunabułów²⁵². Do pierwszych badaczy

²⁵² János Csontos, *Adalék a szepességi XV. századi könyvtárákhoz*, „Magyar Könyv-Szemle”, 1, 1880, s. 329–363.

średniowiecznej kultury książki na Spiszu należał również József Hradzsky²⁵³, który poruszył temat w pracy o historii kapituły²⁵⁴. Okres międzywojenny przyniósł tylko dwie monografie, obydwie poświęcone dziejom cystersów w Szczawniku Spiskim, autorzy których jedynie marginalnie nawiązali do tamtejszej kultury książki²⁵⁵. Po drugiej wojnie światowej nie było niestety warunków, które sprzyjałyby badaniom nad związaną ze strukturami kościelnymi kulturą książki. Mimo to w latach pięćdziesiątych ukazała się niewielka praca o katalogu biblioteki lewockiej, autorstwa Beli Balinta. W latach siedemdziesiątych opublikowano natomiast dwie zasadnicze prace dotyczące tytułowej problematyki: Eva Selecká ogłosiła drukiem swoją pracę dyplomową, która przybrała formę katalogu bibliotecznego, pochodzących przede wszystkim ze Spisza, a złożonych obecnie w Alba Julii rękopisów, inkunabułów i starodruków, który opublikowała razem z cennym studium historycznym²⁵⁶. Do badań tych nawiązał Július Sopko, który w swojej pracy zebrał z kolei całą ówczesną wiedzę o kulturze książki średniowiecznego Spisza²⁵⁷. Przyczynkami do dziejów spiskich kartuzów są też prace Jozefa V. Gajdoša, Adrienne Fodor i Stanisława A. Sroki²⁵⁸. Najnowocześniejszy obecnie katalog rękopisów opracował J. Sopko; na temat inkunabułów spiskich pisali natomiast Imrich Kotvan i Eva Frimmová²⁵⁹. Częstkowymi aspektami dotyczącymi średniowiecznych rękopisów spiskich zajmowali się również inni autorzy, jak na przykład Elžbieta Güntherová i Dušan Buran²⁶⁰.

Autorami badań nad historią muzyki są w szczególności Eva Veselovska i Rastislav Adamko. *Antyfonarz spiski* metodą paleograficzną opracował Juraj Šedivý²⁶¹, a Ivan Chalupecký²⁶² przygotował zwięzły zarys miejscowej edukacji. Postulatem na przyszłość pozostaje identyfikacja używanych na Spiszu kodeksów i inkunabułów, rozproszonych obecnie różnych w bibliotekach zachodniej Europy i Polski.

W studiach nad piśmiennictwem pragmatycznym już w XVIII i XIX w. pomagały spiskie dyplomatarisze (Karol Wagner, Jan Bárdossy, Michael Schmauck). Były one przydatne w stosunkowo wczesnej heurystyce dokumentów związanych ze średniowiecznym Spiszem. Zainteresowanie kancelariami kościelnymi ożyło w ostatnim półwieczu. Dokumenty z prywatnego archiwum Kapituły Spiskiej pod względem treści opracowała Magda Stanková-Feňarová²⁶³. Natomiast Erika Javošová i Miriam Kuzmíková opublikowały wyniki prac nad zasobem archiwalnym Kapituły Spiskiej jako *locum credibilis*²⁶⁴. Odnośnie do historii kancelarii (nie tylko produkcji, ale również recepcji) klasztoru w Szczawniku Spiskim jest przydatna praca Pavla Jakubčína²⁶⁵. Rozwój produkcji kancelaryjnej w Kapitulie próbowała natomiast uchwycić Adriana Švecová²⁶⁶. Marginalne uwagi na temat kancelarii miast spiskich znajdziemy także w opracowaniach wstępnych do wydań ksiąg prawnych ze Spisza autorstwa Ilpo Tapani Piirainen czy Marii Paponovej²⁶⁷. Do dzisiaj brakuje jednak bardziej szczegółowych studiów zwłaszcza nad miejską działalność kancelaryjną w średniowiecznym Spiszu.

²⁵³ József Hradzsky, *A XXIV királyi plébános testverülete és a reformáció a Szepességén*, Miskolc 1895.

²⁵⁴ *Initia*, red. J. Hradzsky.

²⁵⁵ Ján Vencko, *Dejiny štiavnického opátstva na Spiši*, Ružomberok 1927; Honór Deáky, *A Sávniki apátság története*, Pécs 1937.

²⁵⁶ Eva Selecká, *Stredoveká levočská knižnica*, Martin 1974.

²⁵⁷ Július Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, w: *Spišské mestá v stredoveku*, red. Richard Marsina, Košice 1974, s. 101–131.

²⁵⁸ Věslav Jozef Gajdoš, *Doklady o knižnej kultúre kartuziánov na Slovensku*, w: *V tichu kláštorov a knižníc*, Bratislava 2004, s. 87–101.

²⁵⁹ J. Sopko, *Stredoveké latinské kódexy v slovenských knižniciach*, Martin 1982 (dalej: *Súpis 1*); tenże, *Stredoveké latinské kódexy slovenskej proveniencie v Maďarsku a Rumunsku*, Martin 1982 (dalej: *Súpis 2*); Imrich Kotvan, *Inkunábuly na Slovensku*, Martin 1979; tenże, Eva Frimmová, *Inkunábuly zo slovenských knižníc v zahraničných inštitúciách*, Martin 1996.

²⁶⁰ Alžbeta Güntherová, Ján Mišianik, *Stredoveká knižná maľba na Slovensku*, 2 vyd., Bratislava 1977; Dušan Buran, Juraj Šedivý, *Listiny a knižné maliarstvo na sklonku stredoveku*, w: *Gotika*, s. 513–527, zwł. 525–527.

²⁶¹ Eva Veselovská, *Stredoveké notované fragmenty v Štatnom archíve v Levoči, pobočka Poprad*, w: *Musica Scepusii veteris*, red. Janka Petőczová, Bratislava–Prešov 2008, s. 45–70; Rastislav Adamko, Eva Veselovská, Juraj Šedivý, *Spišský antyfonár*, Ružomberok 2008.

²⁶² Ivan Chalupecký, *Vzdelanosť a kultúra spišských miest a mestečiek v 15.–18. storočí*, „Historický časopis”, 35, 1987, č. 3, s. 427–435.

²⁶³ Magda Stanková, *Regesty stredovekých listín a iných písomností archívu Spišského prepoštstva*, Bratislava 1961 (praca dyplomowa), s. 81. Autorka pracę publikowała później jako inwentarz już pod nowym nazwiskiem: M. Feňarová, *Spišské prepoštstvo. Stredoveké listiny 1248–1526. Inventár*, Bratislava 1964.

²⁶⁴ Erika Javošová, Miriam Kuzmíková, *Verejnoprávna funkcia Spišskej kapituly v stredoveku*, „Studia archaeologica Slovaca mediaevalia”, 3–4, 2000–2001, s. 265–271.

²⁶⁵ Pavol Jakubčín, *Dejiny kláštora cistercitov v Spišskom Štiavniku*, Trnava 2007 (praca dyplomowa).

²⁶⁶ Adriána Švecová, *Činnosť hodnoverného miesta Spišskej kapituly v rokoch 1260–1314*, praca dyplomowa, Trnava 2002.

²⁶⁷ *Das Recht der Spiš/Zips. Texte und Untersuchungen zum Frühneuhochdeutschen in der Slowakei*, Bd. I, hrsg. von Ilpo Tapani Piirainen, Mária Paponová, „Veröffentlichungen des Germanistischen Instituts der Universität Oulu”, 8, Oulu 1992; *Das Rechtsbuch der XI Zipser Städte. Rechtliches, Medizinisches und Sprachliches aus einer frühneuhochdeutschen Handschriften aus der Slowakei*, hrsg. von I.T. Piirainen, Levoča 2003; *Das Bergrecht von Göllnitz nach Aufzeichnungen im Stadtbuch von 1432–1583 und in einer Handschrift aus Krennitz aus dem 16. Jahrhundert*, hrsg. von tenże, „Z minulosti Spiša”, 9–10, 2002, s. 95–109 i inne.

W szerszym zakresie źródła epigraficzne (napi-sowe) do dziejów średniowiecznego Spisza po raz pierwszy były publikowane już przez Karola Wagnera (choć tylko z ośmiu miejsc)²⁶⁸. Paradoksalnie, od tego czasu wzmianki o napisach epigraficznych (czy raczej o ich nośnikach) pojawiały się już tylko sporadycznie na marginesie prac poświęconych historii sztuki (na przykład Kornela Divalda²⁶⁹, Ladislava Šášky'ego²⁷⁰, nowsze w „Gotyce”²⁷¹, archeologii (Michal Slivka publikował napisy z okuć na oprawach książek)²⁷² lub kampanologii (Juraj Spiritza spisał inskrypcje ze spiskich dzwonów i chrzcielnic)²⁷³. Mária Rákociová (wcześniej Chalupecká) w pracy dyplomowej analizowała napisy ze świątyni pod wezwaniem św. Jakuba w Lewoczy²⁷⁴. Programowo epigrafice ostatnio poświęca się Juraj Šedivý²⁷⁵. Brakuje jeszcze systematycznego korpusu zachowanych średniowiecznych inskrypcji, jak również badań tekstów wizytacji kanonicznych oraz rękopisów nowożytnych typu *historia domus*, które mogłyby dostarczyć informacji o innych, dzisiaj już nie istniejących lub ukrytych zabytkach epigraficznych.

Początki kultury pisanej na Spiszu

Początki kultury pisanej na Spiszu wiążą się z powstaniem pierwszych ośrodków chrześcijaństwa w regionie. Ponieważ zasiedlenie centralnej części Spisza udokumentowane jest w IX w., nie jest wykluczone, że już w tym czasie pojawiły się tam pierwsze struktury kościelne*. Za najstarsze, archeologicznie udokumentowane, centrum kościelne regionu, według niektórych dopiero warowne centrum, usytuowane na północny zachód od obecnej świątyni kapituły na Pažiti, pochodzące prawdopodobnie z czasów wczesnego państwa węgierskiego²⁷⁶. Ogólna sytuacja (warowna siedziba z wieloma obiektami — misyjny klasztor benedyktynów, może

także siedziba szlachecka) ewokuje połączenie centrum świeckiego i kościelnego, znane na przykład z Bratysławy, Ostrzyhomia, Borsodu czy Bihoru²⁷⁷. Centrum misyjne w niepewnych czasach było skazane na ochronę regionalnego przedstawiciela władzy panującej (żupana lub sędziego), któremu zgromadzenie kleryków dawało sakralną legitymizację władzy i zwiększało jego społeczny prestiż.

Niepewne jest natomiast datowanie central — budowli typu rotundowego w Bijacowcach, Lewoczy, Kieżmarku, Stojanach czy Chrasti nad Hornadem, których powstanie niektórzy datują już na XII w. Były one nie tylko ośrodkami chrześcijaństwa, ale również kultury mówionej (i niewątpliwie także pisanej). W najstarszym okresie (w XI i XII w.) mnisi z klasztoru na Pažiti i kler skupiony wokół najstarszych budowli sakralnych Spisza do powodzenia działalności duszpasterskiej potrzebowali podstawowych ksiąg liturgicznych, jak sakramentarze (modlitwy kapłana podczas mszy i udzielania sakramentów), lekcjonarze (wybór czytań biblijnych na każdy dzień roku liturgicznego), ewentualnie ewangelistarze czy epistolarze. Od XII w. te starsze rękopisy zastępował mszał (pełne teksty dla celebranta mszy), ewentualnie graduał z pieśniami mszalnymi. Jest możliwe, że klasztor benedyktynów na Pažiti posiadał także tekst *Reguły* Benedykta, stanowiącej podstawę życia monastycznego, lub jeden z podstawowych podręczników prawnych (na przykład odpis decyzji synodu diecezjalnego, który powinien posiadać każdy archidiacon). Do często spotykanych gatunków najstarszej literatury należały również żywoty świętych (*vitae*) oraz księgi do odprawiania liturgii godzin, jak na przykład brewiarz. Według Ivana Hlaváčka oprawy młodszych ksiąg urzędowych w Archiwum Państwowym w Lewoczy tworzą fragmenty kodeksów pisanych jeszcze późnokarolińską minuskułą (z XII w.?)²⁷⁸. Ponieważ identyfikacja tych fragmentów jest bardzo

²⁶⁸ *Analecta Scepusii*, t. II, s. 332–357.

²⁶⁹ Kornel Divald, *Szepesvármegye művészeti emlékei*, Brünn–Wien–Leipzig 1938.

²⁷⁰ Ladislav Šášky, *Umenie stredovekého Spiša*, w: *Spišské mestá v stredoveku*, s. 133–157.

²⁷¹ *Gotika*, passim.

²⁷² Niektóre napisy znajdujące się na okucjach opraw książkowych publikował Michal Slivka, *Archeologické doklady ku knižnej kultúre na Slovensku*, „Literárnomúzejný letopis”, 24, 1990, s. 95–112.

²⁷³ Juraj Spiritza, *Spišské zvony*, Bratislava 1972; tenże, *Magister Iohannes Wagner de Nova Villa, pôvodca zvonov a bronzových krstiteľníc z rokov 1475–1513*, „Z minulosti Spiša”, 16, 2008, s. 59–84.

²⁷⁴ Mária Rákociová-Chalupecká, *Heraldické a epigrafické pamiatky v chráme svätého Jakuba v Levoči*. Diplomová práca, Bratislava 1981.

²⁷⁵ Dotychczas na przykład J. Šedivý, *K datovaniu troch sporných epigrafických prameňov našich dejín*, „Studia historica Tyrnaviensia”, 7, 2008, s. 53–69.

* Patrz rozdział Martina Homzy s. 233 i n. (uwaga red.).

²⁷⁶ Ostatnio na temat zespołu na Pažiti, na podstawie znalezisk Adriana Vallaška, wypowiedział się M. Slivka, *Kristianizačný proces na Spiši (K počiatkom Spišskej Kapituły)*, „Z minulosti Spiša”, 9–10, 2002, s. 3–40.

²⁷⁷ Mária Wolf, *Modell des Burgwalls von Borsod*, w: *Europas Mitte um 1000. Katalog*, hrsg. von Alfried Wiczorek, Hans-Martin Hinz, Stuttgart 2000, s. 381.

²⁷⁸ Ivan Hlaváček, *Úvod do latinské kodikologie*, 2 vyd., Praha 1994, s. 72.

problematiczna, jeśli nie niemożliwa, nie wiemy, czy rzeczywiście pochodzą one z rękopisów używanych na Spiszu, albo dostały się tutaj dopiero później (pod koniec średniowiecza kwitł bowiem handel pergaminową makulaturą z rozebranych rękopisów, które stopniowo były zastępowane drukami).

W tym czasie na Spiszu nie występowały jeszcze dokumenty urzędowe. Dokumenty węgierskie z okresu do końca XII w. przeważnie wychodziły z kancelarii odbiorców (formalnie wystawiali je królowie lub wielmożowie, ale przygotowywano je w ważnych instytucjach kościelnych kraju, które były ich formalnymi adresatami; formalni wystawcy jedynie je pieczętowali). Własnej produkcji ośrodków spiskich nie zakładamy również dlatego, gdyż do początku XIII w. na Węgrzech praktycznie pełne znaczenie prawne miały tylko dokumenty królewskie. W tym czasie rozporządzenia króla lub jego najważniejszych dostojników żupanowi spiskiemu przekazywano ustnie. Nie prowadzono więc żadnej agendy pisemnej w odniesieniu do własności ziemi i ludzi. Stosunki majątkowe poświadczali ludzie starsi i wiarygodni z danego regionu, później specjalnie do tego wyznaczeni urzędnicy świeccy, *prystaldowie*. Decyzje sądu na rozprawach przed żupanem lub w czasie sporadycznych wizyt króla były tłumaczone ustnie. W Królestwie Węgier agendy sądowa i administracyjna w okresie wczesnego średniowiecza (nie tylko na Spiszu) opierały się na ustnym przekazie informacji i świadectwie osobistym.

Na Spiszu zapewne nie było również wczesno-średniowiecznych (romańskich) zabytków epigraficznych, a jeśli pojawiały się, to stanowiły pojedyncze wyjątki. W Królestwie Węgier, oprócz jego części dalmacko-chorwacko-slawońskiej, inskrypcje nagrobne, oprócz wyjątków związanych z dworem lub największymi ośrodkami miejskimi, pojawiają się dopiero pod koniec XIII w. Również napisy na węgierskich malowidłach ściennych lub dzwonach czy chrzcielnicach nie pochodzą sprzed 1200 r. Malowidła tablicowe jako takie jeszcze na naszym obszarze nie pojawiają, a graffiti można wykluczyć ze względu na niski poziom ogólnej alfabetyzacji. Użycie najstarszych inskrypcji wiązało się jedynie ze zdobieniem importowanych naczyń liturgicznych (na przykład proste napisy rodzaju: *IH(ESU)S* na kielichach i krzyżach lub *S(AN)C(TU)S NN*. na relikwiarzach).

Z powyższego wynika, że aż do końca XII w. kulturę pisaną Spiszu można określić (może za

wyjątkiem kilku jej twórców z ośrodka sakralnego funkcjonującego na miejscu późniejszej Kapituły Spiskiej) jako kulturę aliteracką, tj. kulturę jednostek i grup nie znających pisma i nie korzystających z przekazów pisemnych.

Rozwój kultury książki i początki dokumentu (XIII wiek)

W XIII w. rudymenarna kultura pisana przeszła proces poważnego rozwoju ilościowego i jakościowego. Podobnie jak w innych ośrodkach kraju, pod koniec XII, ewentualnie na początku XIII w., zanikła starsza ścisła symbioza centrum świeckiego i kościelnego (w Bratysławie mamy potwierdzone przeniesienie kapituły z zamku w 1204 r.). Na Spiszu rozdzielenie tych dwóch ośrodków władzy nastąpiło zapewne jeszcze wcześniej. Już w drugiej połowie XII w. na wzgórzu powstał zamek spiski, jako reprezentacyjna siedziba królewska, naprzeciwko którego na starym miejscu, obok dawnego klasztoru (najstarszego kościelnego i świeckiego centrum Spiszu?) prawdopodobnie od końca XII w. zaczęła równolegle funkcjonować prepozytura (kapituła kolegiacka)²⁷⁹.

Kolejnym czynnikiem jakościowego rozwoju kultury w XIII w. był w szczególności proces intensywnego zasiedlania regionu. Osadnikami byli głównie koloniści niemieckojęzyczni (przybywający przez Polskę z Saksonii lub z innych części Węgier), którzy zapewne przywozili ze sobą własnych proboszczów (do ich przywilejów należał swobodny wybór proboszcza społeczności), lub wybierali ich spośród kanoników kapituły. Dzięki potwierdzonym lokacjom i dokumentom dziedzicznych sołtysów możemy śledzić intensywne zakładanie na Spiszu nowych siedzib ludzkich. W konsekwencji zasiedlania w drugiej połowie XIII w., dotychczas stosunkowo rzadko zamieszkałych części Spisza, powstawały nowe miejscowości, dzięki czemu umacniała się również sieć parafii. Pod koniec panowania Arpadów, a następnie Andegawenów, w każdej większej miejscowości wznoszono nowe kościoły. Juraj Žáry trafnie scharakteryzował zresztą ten okres jako „założycielski”²⁸⁰. Szeroko zakrojone projekty budowlane z pewnością pochłaniały większość środków donatorów. Mimo to w każdej świątyni (zazwyczaj w zakrystii razem z kielichem, pateną i szatami liturgicznymi) przechowywany był przynajmniej jeden mszał, ewentualnie również inne księgi liturgiczne, jak antyfonarz, graduał, czy brewiarz.

²⁷⁹ Równoległe funkcjonowanie obydwu instytucji jeszcze w 1289 r. nepotwierdza dokument, mocą którego spiski opat Jan (*Johannes abbas de Scepes*) rozstrzygał spór spiskiego prepozyta Jakuba (*Jacobus prepositus ecclesie sancti Martini de Scepus*) i miejscowego spiskiego szlachcica. Archiwum Kapituły Spiskiej, Hodnoverné miesto Spišská kapitula (dalej: ASK: HMSK) 9–2–18 (3 lutego 1289).

²⁸⁰ Juraj Žáry, *Dvojilod'ové kostoly na Spiši*, Bratislava 1986, s. 32.

Osadnictwo organizowały instytucje kościelne (klasztor cystersów, kapituła), ale również miejscowa szlachta (panowie z Brezowicy, Hrhowa lub Markuszowiec). Znaczenie ekonomiczne, a zapewne także kulturowe nowych osadników uwzględniły także ich przywileje grupowe, które spisy Sasi, na czele z wybieranym spiskim grafem, mającym siedzibę w Lewoczy, otrzymali w 1271 r. W drugiej połowie XIII w. proboszczowie najważniejszych miejscowości (w 1298 r. biskup Jakub zatwierdził, ewentualnie reaktywował ich status) zrzeszyli się w bractwo dwudziestu czterech spiskich plebanów królewskich, które, zwłaszcza w latach następnych²⁸¹, stało się ważnym czynnikiem kulturotwórczym. W tym czasie rola kulturowa bractwa była niewątpliwie większa niż siedzib typu miejskiego, które dopiero pod sam koniec XIII w. lub dopiero w XIV w. sporadycznie zaczęły pełnić wszystkie role miasta średniowiecznego, łącznie z kształtowaniem własnej kultury pisanej (Lewocza, Kieżmark, Gelnica?).

Pomijając kościoły w powstających miastach i klasztor cystersów, w XIII w. za główne centrum kultury książki na Spiszu, z pewnością należy stale jeszcze uważać centrum kościelne w dzisiejszej Kapitulie Spiskiej. O tamtejszej bibliotece niewiele wiadomo. W kapitule z pewnością jednak zgromadzono duże zbiory rękopisów. Zamówienia architektoniczne o dużym stopniu trudności miały zapewne swój odpowiednik również w sferze książki. Zachował się testament prepozyta kapituły Mutimira z 1273 r., w którym m.in. przekazał kapitule także swoje książki. Był to zbiór podstawowych tekstów sakralnych: na pierwszym miejscu znajduje się Biblia, następnie dwa tytuły z zakresu duszpasterstwa praktycznego (marginalnie teologii): traktat Grzegorza Wielkiego o duszpasterstwie (*Liber regule pastoralis*) oraz dzieło Piotra Lombarda *Liber sententiarum*. Działalności duszpasterskiej służyły również zbiory kazań (*libri sermonum*). Przykłady życia chrześcijańskiego dla celów tej działalności lub rozważań indywidualnych prepozyt mógł uzyskać z żywotów świętych (*Passionale*). Do nauczania w szkole kapitulnej mogło być na przykład wykorzystywane dydaktyczno-historyczne dzieło Piotra Comestora *Historia scholastica*. Niezwykle cenny również był

mały zbiór ksiąg prepozyta z zakresu prawa kanonicznego (*Dekret Gracjana* i *Decretales Grzegorza IX*). Obok wielu wartościowych części składowych majątku zapisanych kapitule, prepozyt przekazał kaplicy procesyjnej Matki Boskiej, jako część pobożnej fundacji, także następny rękopis — mszał²⁸². Wyjątkowość tego testamentu zrozumiemy wówczas, gdy uświadomimy sobie, że z XIII w.(!) znamy tylko kilkadziesiąt wzmianek dotyczących około stu pięćdziesięciu tytułów z całego obszaru historycznego Królestwa Węgier. Spiski prepozyt Mutimir posiadał ich dziewięć. Z drugiej strony należy stwierdzić, że w tym czasie wzmianki o książkach są raczej przypadkowe, a również jakość i zasób biblioteki kapituły nie zależały tylko i wyłącznie od ogólnego stanu edukacji w kraju lub możliwości ekonomicznych kapituły, ale raczej od prepozytów, którzy ponadto przebywali w kręgu samego władcy i jego rodziny (na przykład w kancelarii królewskiej).

W początkowym okresie istnienia „bibliotek” parafialnych czynnikiem nie do pominięcia był fakt, że kanonicy równocześnie byli proboszczami w okolicznych miejscowościach²⁸³. Tamtejsze probostwa przy pomocy kanoników, którzy z pewnością wypożyczali książki z biblioteki kapituły, mogły przejściowo rozwiązać problem braku własnych rękopisów. Podobnie jak probostwa w okolicy kapituły bratysławskiej, również probostwa na Spiszu mogły korzystać z osobistych „bibliotek” kanoników. Niektórzy z nich mogli zdecydować, aby po ich śmierci książki zostały przekazane kapitule lub probostwu. W ten sposób przekazywano zwłaszcza brewiarze.

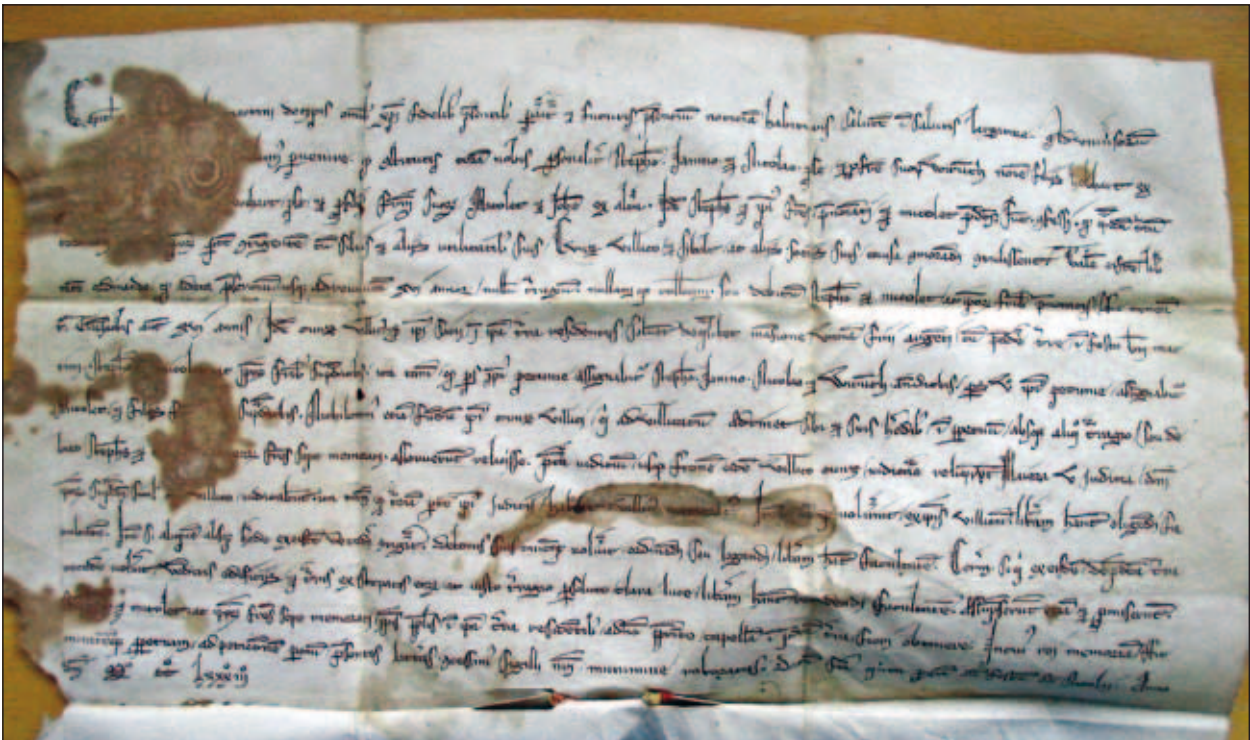
Nieomal w tym samym czasie, może nieco później, jak Kapituła Spiska z prepozyturą, powstał klasztor cystersów w Szczawniku Spiskim. Pierwsze księgi dla klasztoru zapewnił klasztor macierzysty (Morimond?), skąd pierwsi zakonnicy przynieśli ze sobą podstawowy zbiór niezbędnych ksiąg liturgicznych (mszał, antyfonarz, brewiarz, reguły nabożeństw(?), fragmenty Biblii(?)) i inne ważniejsze teksty. Według J. Vencka jeszcze w okresie międzywojennym metryki w miejscowościach w okolicy Szczawnika były oprawione we fragmenty średniowiecznego kodeksu biblijnego i drukowane go mszału (inkunabułu)²⁸⁴. Makulatura oczywiście

²⁸¹ Według E. Seleckiej (*Stredoveká levočská knižnica*, s. 30) bractwo powstało już w 1248 r. Patrz również wcześniejszy tekst Martina Homzy s. 277 i n. (uwaga autora).

²⁸² Levoča, Štátny archív, Spišská kapituła – súkromný archív (dalej: MV SR: ŠALE, SASK) 12–1–1 (1273); *Monumenta Ecclesiae Strigoniensis*, t. I–III, red. Ferdinandus Knauz, Ludovicus Crescens Dedek, Strigonii 1874–1924 (dalej: MES i oznaczenie tomu, tu cyt. t. II, s. 27–28, nr 11). Tłumaczenie słowackie w części Martina Homzy s. 246 i n. (uwaga red.).

²⁸³ *Codex diplomaticus Arpadianus continuatus*, t. I–XII, red. Gusztáv Wenczel, Pest 1867–1874 (dalej: CDA i oznaczenie tomu, tu cyt. t. IX, s. 215–216, nr 152). Jedną ze stron sporu był *magister Jacobus lector ecelesie sancti Martini et plebanus de Villa Latina*. Podobne MV SR: ŠALE, SASK 3–1–13 (21 lipca 1415): kanonik Mikołaj Specht był równocześnie proboszczem *in Ewlenbach*. M. Stanková (*Regesty stredovekých listín*, s. 103) podaje natomiast, iż kanonik Jan Jakubow był proboszczem w Žehrze.

²⁸⁴ J. Vencko, *Dejiny štiavnického opátstva*, s. 72–73.



Ryc. 172. Nieco uszkodzony dokument Kapituły Spiskiej z 1283 r.

mogła być obcej (ewentualnie dużo późniejszej) proveniencji, ale można przypuszczać, że minimum jeden mszał i część *Biblii* znajdowały się w bibliotece opactwa szczawnickiego od samego jego początku.

W związku z tym, że w tym czasie żupan spiski z pewnością nie miał jeszcze własnej kaplicy z kapłanem (a tym samym własnej, choćby małej „biblioteki”), możemy przypuszczać, że w XIII w. na Spiszu istniała jedna większa biblioteka w kapitule, licząca trzy do czterech tuzinów rękopisów(?), miała u cystersów w Szczawniku (dziesięć, maksymalnie dwadzieścia rękopisów). Można zakładać, że pojedyncze rękopisy znajdowały się również w kościołach powstających wówczas miast (m.in. Lewocza, Kieżmark, Podgrodzie Spiskie, Gelnica, Spiskie Włochy) lub w kościołach prywatnych miejscowej szlachty (Hrów, Żehra, Łomnica Wielka). Liczba ksiąg rękopiśmiennych na Spiszu jeszcze w pod koniec XIII z pewnością nie przekroczyła stu. Ale także w innych żupach węgierskich położonych poza centrum kraju było podobnie.

Około pierwszego trzydziestolecia XIII w. mieszkańcy Spisza zrobili pierwszy krok, prowadzący do powstania piśmiennictwa pragmatycznego (dokumenty i listy), jakkolwiek jego pasywny odbiór w kapitule (a później także u żupana) hipotetycznie możemy zakładać już od początku tego stulecia. O tym,

że działalność kancelaryjna kapituły była jeszcze w fazie początkowej, może świadczyć również to, że gdy w 1229 r. ziemie na Spiszu otrzymali będący na służbach Kolomana halickiego dwaj szlachcice, do majątku miał ich wprowadzić tylko *prystald* Polen²⁸⁵. Dowody poświadczające przyjmowanie dokumentów urzędowych nie tylko w kapitule, ale również w miejscowym środowisku świeckim (szlachta) pojawiają się od lat czterdziestych XIII w. Od czasu, gdy w kraju upowszechniły się zasady prawa kanonicznego, dające pierwszeństwo świadectwu piisanemu przed ustnym, również miejscowa szlachta chciała mieć dokumenty potwierdzające jej majątek. Wprawdzie poszczególni przedstawiciele tego stanu zapewne nie potrafili jeszcze owych dokumentów przeczytać i z pewnością nie przechowywali ich w swoich mieszkalnych wieżach i dworach, ale deponowali je w miejscach neutralnych, które nie były targane lokalnymi konfliktami, na przykład w kapitule (w latach późniejszych), a zwłaszcza, w przypadku szlachty związanej z miastami, w spiskich kościołach. Jeszcze do dzisiaj takie szlacheckie „miniarchiwa” (na przykład Mariassyich) stanowią część archiwum kapituły²⁸⁶.

Od biernego przyjmowania dokumentów do aktywnego ich wystawiania przeszła na Spiszu jako

²⁸⁵ *Supplementum* II, nr. 4. Nowsze wydanie: *Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae*, t. I–II, red. R. Marsina, Bratislava 1974–1987 (dalej: *CDS* I i oznaczenie tomu, tu cyt. t. I, s. 256, nr. 359). Dziękuję Martinowi Homzie za zwrócenie uwagi.

²⁸⁶ E. Javošová, M. Kuzmíková, *Verejnoprávna funkcia Spišskej kapituły*, s. 269.

pierwsza sama kapituła. W jednej ze wstępnych formuł jej dokumentów z XIII i początku XIV w., tj. w arendzie, która stanowiła rodzaj ideowego uzasadnienia wystawienia danego dokumentu, pisano: „Ponieważ zapomnienie jest wrogiem pamięci, a rzeczy tymczasowe [tj. poświadczane tylko ustnie — przyp. autor] są niepewne, konieczne jest, aby akty prawne były w porę poparte świadectwem pisemnym”²⁸⁷. Istotnym katalizatorem rozwoju dokumentów administracyjnych w kapitule (ale również w Królestwie) stało się upowszechnienie instytucji tzw. miejsc wiarygodnych. To specyficzne węgierskie rozwiązanie pojawiło się w pierwszych trzydziestu latach XIII w., z tym, że kapituły i najważniejsze konwenty, jako wiarygodne (ale zwłaszcza jako jedyne w kraju, w których posługiwano się pismem) instytucje regionalne, stały się one równocześnie świeckimi centrami administracyjnymi, zastępującymi znanych w Europie notariuszy publicznych. Zawierano przed nimi umowy kupna–sprzedaży, rozstrzygano spory, kopiowano dokumenty innych wystawców, za ich pośrednictwem przekazywano informacje do centrum, a z centrum polecenia na niższe szczeble ówczesnej administracji. Ważniejsze instytucje kościelne (przeważnie w centrum kraju, jak Ostrzyhom, Stołeczny Białogród/Székesfehérvár, Rab) rozpoczęły wydawanie dokumentów już w pierwszym lub drugim dziesięcioleciu XIII w. i do jego połowy miały na swoim koncie już kilkadziesiąt dokumentów (każda około pięćdziesięciu zachowanych tekstów). Wydawanie dokumentów w odleglejszych częściach Królestwa (na przykład w Bratysławie lub na Spiszu) zaczęło się prawdopodobnie dopiero w trzeciej dekadzie tego stulecia²⁸⁸. W tych stronach jeszcze co najmniej przez jedno pokolenie dokumenty sporządzano pismem zbliżonym do polokursywy, lub też odwzorowywano kształty liter z ksiąg liturgicznych, co świadczy o obecności mało doświadczonych pisarzy („notariuszy”). Problematyka narodzin w Królestwie Węgier pragmatycznej kultury administracji nie jest jeszcze dokładnie przebadana, ale jest możliwe, że wzorem dla pierwszych dokumentów wygotowywanych w tzw. miejscach

wiarygodnych były dokumenty królewskie lub papieskie. Od końca XIII w. w dokumentach notariuszy miejsc wiarygodnych, również na Spiszu, nastąpiła uniformizacja pisma, co mogłoby świadczyć o jakimś centralnym szkoleniu (w wyższych szkołach kapitulnych, na przykład w Ostrzyhomiu?).

Z działalności administracyjnej Kapituły Spiskiej i jej członków z XIII w. zachowało się około sto dwadzieścia tekstów, co stanowi liczbę porównywalną na przykład z produkcją kapituły bratysławskiej²⁸⁹. Ogółem z okresu średniowiecza (do końca XV w.) zachowało się łącznie około czterech tysięcy jednostek. Pozwala to na wskazanie, że wiek XIII jest rzeczywiście początkiem produkcji kancelaryjnej w Kapitulie Spiskiej (jak również w innych kapitułach królestwa). Richard Marsina w pracy poświęconej słowackiej dyplomatyce zaprezentował siedem tekstów dokumentów prepozyta i kapituły powstałych do 1260 r. Za najstarszy z nich uważa dokument z 17 sierpnia 1245 r.²⁹⁰ Baza danych dokumentów węgierskich z czasów przed bitwą pod Mohaczem za najstarszy tekst uważa kopię dokumentu kapituły z 10 grudnia 1244 r. (zachowany w kopii z 1289 r.)²⁹¹. Gustaw Wenzel, jako najstarszy wytwór kancelaryjny kapituły, wskazał jej dokument dla sołtysa z Niżnych Rużbachów, który datował na 1243 r. Nie należy jednak zapominać, iż podejrzana kopia tego dokumentu pochodzi dopiero z 1692 r.²⁹² Podobne jak w innych kancelariach, najstarsze dokumenty kapituły były pisane na pergaminie, atramentem ciemnobrazowym wpadającym w czerni (w odróżnieniu od okresu późniejszego, kiedy przeważał brązowy lub jasnobrazowy atrament i papier).

Dokumenty kapituły rozpoczynają się typową intytulacją: *Capitulum ecclesie beati Martini de Scopus*, („Kapituła kościoła świętego Marcina ze Spiszu”)²⁹³, ogólnym adresem i pozdrowieniem (*salutacją*), w dalszej części następuje, lub nie, ideowe uzasadnienie wystawienia danego aktu (*arenga*), opis okoliczności poprzedzających czynność prawną (*narracja*) oraz jej rozwiązanie (*dyspozycja*), za którą to formułą zamieszczano zazwyczaj *koroboracje* oraz datację. Starsze dokumenty datowano podając

²⁸⁷ CDA X, nr 206 (1298): *Quoniam memorie novercatur oblivio; dignum est, ut acta temporaliter gesta scripture testimonio fulciantur*. Podobna arenga także wcześniej. Patrz ibidem, nr 86 (1293). Później: MV SR: ŠALE, SASK 9–2–17 (24 lutego 1324): „*Quoniam memorie novercatur oblivio et ea que geruntur in tempore vacillant facile, necessariam est, ut acta temporaliter scripture patrocinio fulciantur.*”

²⁸⁸ Por dokument drukowny w: *Initia*, s. 230. Opisano w nim wyznaczenie granic Haduszowiec (Hadušovce) i Tomaszowiec, którego miała dokonać Kapituła Spiska, podobno już w 1229 r. Nie jest wykluczone, iż jest to najstarszy zachowany dowód jej działalności jako miejsca wiarygodnego.

²⁸⁹ J. Šedivý, *Mittelalterliche Schriftkultur im Pressburger Kollegiatkapitel*, Bratislava 2007, s. 63.

²⁹⁰ R. Marsina, *Študie k Slovenskému diplomatáru*, t. II, Bratislava 1989, s. 133.

²⁹¹ Budapest, Magyar Országos Levéltár, Diplomatikai Levéltár (dalej: MOL: DL) 1029 (10 grudnia 1244), wersja cyfrowa zob. *Mohács előtti oklevelek*, red. György Rácz, CD-ROM, Budapest 1999.

²⁹² CDA VII, nr 99.

²⁹³ A. Švecová (Činnosť hodnoverného miesta, s. 30) podaje, że normalne wahanie między *sancti* albo *beati Martini* odznacza się pełną regularnością, z tym, że w starszych czasach przeważa *sancti*.

jedynie rok, co wskazuje na pewną wyjątkowość i sporadyczność ich wystawiania. Dokument zaginano w dolnej części (*plica*), a jeden z kanoników, który miał przypisane funkcje notarialne, przywieszał do niego pieczęć. W takiej formie cech dokumentu nabierały poświadczenia o umowach kupna-sprzedaży, porozumieniach majątkowych, usługach (na przykład lokacji dokonanej przez dziedzicznego sołtysa), umowy w sprawie odszkodowania dla krewnych za morderstwo itp. W podobnej formie spotykamy również wiarygodne (*notarialne*) kopie innych dokumentów (*transumpty*): po klasycznym wstępie następuje podanie powodu sporządzenia kopii, formuła „*którego (dokumentu) treść jest taka*” i po niej słowo po słowie skopiowany tekst przedłożonego dokumentu. Odmienną formę mają informacje dla króla lub dostojników dworskich (relacje), które zazwyczaj rozpoczynają się pozdrowieniem w następującej formie: „*Najznakomitszemu Panu naszemu, panu NN. z Bożej łaski jaśnie królowi Węgier Kapituła Spiska przekazuje wierne modlitwy. Otrzymaliśmy Pański dokument o następującej treści*” (kopiuje się dokument króla czy dostojnika dworskiego) i następnie podaje się, w jaki sposób kapituła wykonała rozporządzenie²⁹⁴.

Jedną z form, pomocną w stwierdzeniu ważności dokumentu w interesie publicznym był *chirograf*. Na podłużnej karcie pergaminu sporządzano dokument w dwóch jednobrzmiących kopiach. Pomiedzy nimi umieszczano litery alfabetu (zazwyczaj tylko A, B, C). Po przecięciu dokumentu, jedną część otrzymywała zainteresowana strona, druga pozostawała natomiast w archiwum kapituły. W przypadku wątpliwości, wystawiony dokument mógł być porównany z jego duplikatem (*parium*) przechowywanym w archiwum²⁹⁵. Chirograf jest również wyraźnym potwierdzeniem istnienia tego archiwum.

Produkcję kancelaryjną Kapituły Spiskiej w XIII w. można ogólnie podzielić na dwa okresy. Od lat czterdziestych do końca sześćdziesiątych kapituła dokumenty wystawiała tylko sporadycznie — jeden na kilka lat. Za R. Marsiną ten okres można uznać za początek funkcjonowania kancelarii kapitulnej²⁹⁶. W okresie następnym czynność ta była wykonywana już regularnie (średnio kilka dokumentów rocznie) i w związku tym, można go uważać za okres

rozwoju. W czasach Andegawenów jej rolę stopniowo przejmowała kancelaria profesjonalna (średnio piętnaście do dwudziestu dokumentów rocznie).

Na Spiszu jeszcze do końca XIII w. świadectwo pisemne nie zastąpiło jednak całkowicie instytucji świadectwa osobistego. Gdy w 1292 r., a więc krótko po kradzieży pieczęci kapituły, zgłosiły się dwie strony w sprawie sporządzenia dokumentu sprzedaży majątku, przyprowadziły ze sobą również świadków²⁹⁷.

W skali ówczesnego państwa produkcja kancelaryjna Kapituły Spiskiej w XIII w. pozostawała w tyle za najważniejszymi kapitułami, będącymi siedzibą władz, ostrzyhomską, weszpremską, egerską lub rabską, które działalność własnych kancelarii rozwijały od pierwszych dziesięcioleci XIII w. Podobna sytuacja miała miejsce również w stosunku do kapituł funkcjonujących w centralnych częściach kraju (w Żelaznogradzie/Vasvár). Wydaje się, że małe kapituły, położone na obrzeżach kraju (oprócz m.in. spiskiej także bratysławska, aradzka, pożegska), odczuwały brak zapotrzebowania na swoje usługi, bądź niedostatek personelu. Pod koniec stulecia Kapituła Spiska wyszła jednak z tego impasu i w następnych wiekach, dzięki korzystnej lokalizacji i liczbie wystawianych dokumentów przewyższyła wiele kapituł, które dokumenty zaczęły wystawiać nawet pół wieku wcześniej. Przykładowo, kilkakrotnie przewyższyła w tym zakresie kapituły weszpremską i wacowską.

Należy wyraźnie stwierdzić, że w najstarszym okresie działalności kancelaryjnej w kapitułach jeszcze nie rozróżniano ściśle dokumentów prepozyta i kapituły. Prepozyci, jako przełożeni kapituł, wystawiali dokumenty także pod własnym tytułem, ewentualnie razem z kapitułą: *Prepositus NN. et capitulum ecclesie NN.* Później dokumenty były wystawiane wyłącznie w imieniu kapituły, do której pod względem prawnym zaliczał się również prepozyt. Miał on ponadto udział w przychodach z tytułu sporządzania dokumentów. W XIII w. dokumenty prepozyta spiskiego o charakterze publicznym były jeszcze powszechne. Później wystawiał on dokumenty jedynie w sprawach prywatnych²⁹⁸. Ci spośród prepozytów spiskich, którzy pełnili także funkcje dworskie, uczestniczyli również w sporządzaniu dokumentów królewskich, jak na przykład prepozyt Bartłomiej, który był wicekanclerzem Władysława IV i w 1283 r.

²⁹⁴ Ibidem, s. 19–50 patrz na konkretne sformułowania dokumentów kapituły wystawionych w latach 1260–1314.

²⁹⁵ W dokumencie Kapituły Spiskiej z 5 listopada 1333 r. MV SR: ŠALE, SASK 8–1–15 chirograf został określony jako *littere intercese ordine alphabeti*. Z kolei w dokumencie ASK: HMSK 3–1–11 (grudzień 1313) chirograf składa się z czterech liter. Niezwykły chirograf, ze względu na kaligrafię, zachował się na dokumencie 9–10–5 (1353 r.). Składa się on z pięciu liter. Bardzo piękne chirografy widoczne są również na dokumentach: 4–1–4 (30 lipca 1439) oraz 3–2–2 (4 października 1481).

²⁹⁶ R. Marsina, *Štúdie k Slovenskému diplomatáru II*, s. 135.

²⁹⁷ CDA X, nr 64: *quod cum in spoliacione ecclesie nostre [...] sigillum nostrum fuisset perditum [...] nos itaque predictorum Gotscalci et Frolingi, [...] super eisdem, qui huius compositionis mediatores et testes extiterunt, iustis petitionibus salubriter inclinati, exhibitas nobis litteras sub noui nostri sigilli duximus rescribendas.*

²⁹⁸ CDA IX, nr 269. Władysław IV konfirmował w 1284 r. dokument spiskiego prepozyta M. z 1278 r.



Ryc. 173. Dokument dotyczący wyboru spiskiego prepozyta Jana I (II) z 13 lutego 1323 r., mocą którego poszczególni kanonicy Kapituły Spiskiej potwierdzili jego wybór.

osobiście wygotował dokument dla króla²⁹⁹. Do pierwszych dokumentów prepozytów należy pozwolenie prepozyta Macieja z 1245 r. na wystawienie przez Jana z Żehry kościoła w jego majątku³⁰⁰.

Podobnie jak w innych komitatach, również na Spiszu, aktywność w zakresie sporządzania dokumentów, obok najważniejszych instytucji kościelnych, przeważnie wykazywali jedynie miejscowi żupani. Wprawdzie R. Marsina pisał, iż żupani wystawiali dokumenty już w latach pięćdziesiątych XIII w. Autor ten przypuszczał jednak, że w tym czasie nie mieli jeszcze własnego notariusza³⁰¹. Ponieważ duża część najstarszych dokumentów żupanów węgierskich była wydawana wspólnie z prałatami³⁰² kościelnymi, wolno zakładać, że chodziło tu o pragmatyczne połączenie najwyższych przedstawicieli władzy sądowniczej i administracyjnej (*optimati, nobiles*) z członkami instytucji, w skład których wchodził ludźmi znający pismo (*litterati*).

Przykładowo, dokument z 1258 r. wydali wspólnie żupan spiski i prepozyt Maciej, przy czym żupan figuruje na drugim miejscu (prepozyt i żupan opisywali granice majątku we wsi Trstiany)³⁰³. Na ważniejszym miejscu wymieniony został prepozyt, co tym samym wspiera tezę, że krótko po połowie stulecia działalność kancelaryjna, nawet w przypadku najwyższych dostojników, znajdowała się jeszcze w stadium początkowym. Żupani niewątpliwie nie posiadali własnych pisarzy. W tym celu wykorzystywali zaś kleryków z miejscowych instytucji. Pierwszy oficjalny dokument, zachowany w oryginale, wystawiony przez żupana spiskiego pochodzi bez wątpienia dopiero z 1262 r.³⁰⁴ Z dokumentami żupanów spiskich spotykamy się sporadycznie także od lat sześćdziesiątych do osiemdziesiątych tego stulecia. Bardziej intensywna działalność kancelaryjna związana jest jednak dopiero z imieniem żupana Balda, który na Spisz przybył około 1290 r.³⁰⁵

²⁹⁹ Archiwum Opactwa Benedyktynów w Tihány, nowożytna kopia dokumentu z 1283 r.: *Ladislaus, Dei gracia Hungarie [...] rex [...] Datum per manus discreti viri magistri Bartolomei, prepositi ecclesie de Scepus, aule nostre vicecancellarii* (cytat według bazy danych: <http://www.monasterium.net/>).

³⁰⁰ CDSI II, nr 194. Dziękuję Martinowi Homzie za zwrócenie uwagi.

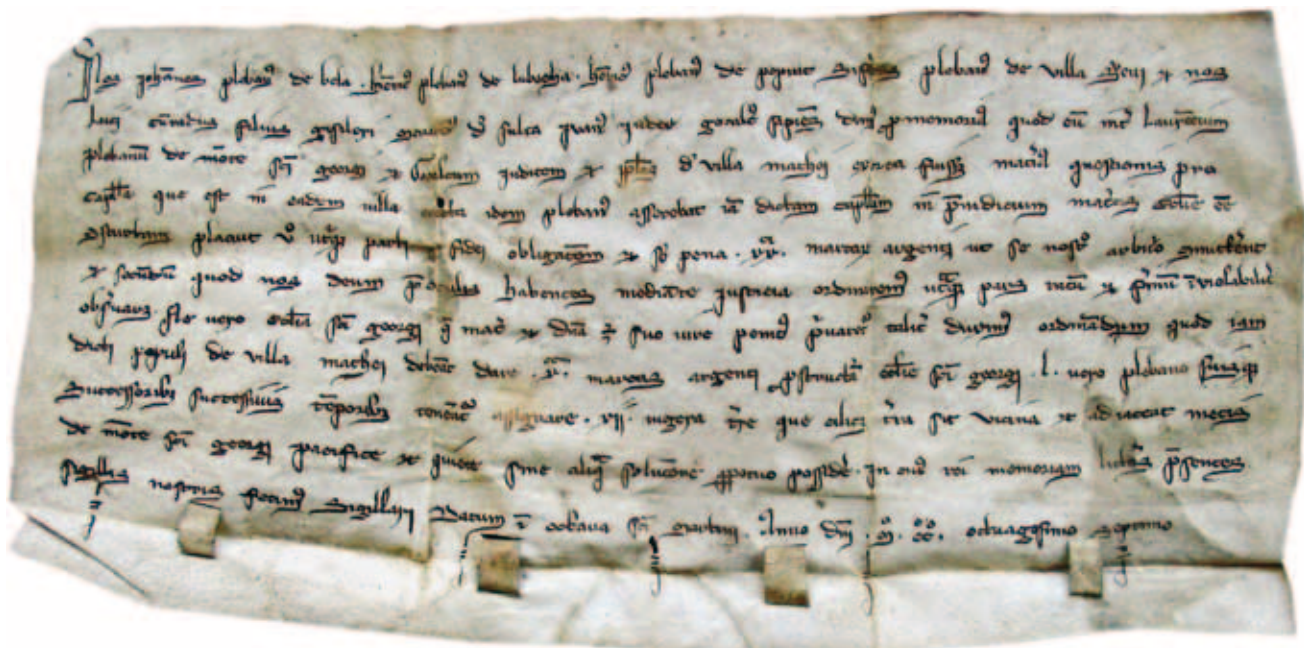
³⁰¹ R. Marsina, *Štúdie k Slovenskému diplomatáru II*, s. 72, 135.

³⁰² Na przykład Bela IV w 1256 r. upoważnił spiskiego żupana Detryka razem z Albertem opatem ze Szczawnika, aby wprowadzili do majątku Jordána, syna Arnolda, na tej podstawie (prawdopodobnie pisemnie) informowali też króla, patrz CDSI II, nr 549 (1256).

³⁰³ CDSI II, nr 598 (przed czerwcem 1258).

³⁰⁴ ASK: HMSK 3-1-2 (1262).

³⁰⁵ O jego osobie patrz Vladimír Rábik, *Spišský župan Bald(uin) (1290–1301) a spoločenské pomery na Spiši za vlády posledného Arpádovca. Človek – sacrum – prostredie*, „*Studia archaeologica Slovaca mediaevalia*”, 5, 2006, s. 28–29.



Ryc. 174. Jeden z najstarszych dokumentów spiskich wystawców spoza kapituły (wyrok komisji arbitrażowej czterech proboszczów i czterech osób świeckich w sporze proboszcza z Soboty Spiskiej i mieszkańców Maciejowiec z 18 listopada 1287 r.).

Możemy przypuszczać, że posiadał on własnego notariusza. Typowy podział dokumentu żupana spiskiego ilustruje przykładowo dokument z 1278 r. Po bardzo krótkim wstępie (*Nos Ladizlaus comes de Scepus damus pro memoria, quod* od razu (z pominięciem arengi) następuje narracja (zwięzły opis sporu o ziemię, rozporządzenia królewskiego, prośby o zbadanie sprawy przez żupana) i dyspozycja (według słów której żupan ma wytyczyć granice spornych gruntów i przywrócić je pierwotnym właścicielom). Dokument zamykają koroboracja (*et sic litteras presentes sigillo nostro sigillauimus*) i datacja (*datum anno Domini MCC septuagesimo octauo*)³⁰⁶.

Pierwszym aktywnym świeckim wystawcą dokumentów na Spiszu był, jak wydaje się, delegowany przez króla sędzia Aba. Najstarszy jego dokument (z początku października 1255 r.) nie zachował się. W innym dokumencie królewskim znajdują się z kolei informacje, że magister Aba, którego monarcha wysłał na Spisz w celu uregulowania spraw majątkowych, „nam je opisał” (*nobis rescripsit*). W kolejnym dokumencie sprzed marca 1256 r. podano wreszcie konkretnie, iż król widział informacje *in litteris magistri Abe*. Tekst drugiego w kolejności, znanego dokumentu Aby, szczęśliwie zachował się w całości³⁰⁷. Podano w nim do powszechnej wiadomości, że król powierzył mu wymierzenie powierzchni majątków na Spiszu, w trakcie czego

opisał on również granice dwóch popłuży, należących do pewnych jobagionów, co potwierdził zresztą własną pieczęcią.

Ján Vencko przypuszczał, że od swojego założenia (według niego w 1223 r.) klasztor cystersów w Szczawniku był „miejszem wiarygodnym”. Bardziej prawdopodobne jest jednak, że publiczna działalność kancelaryjna opactwa rozwijała się powoli i nigdy się nie upowszechniła. W okresie pontyfikatu papieża Innocentego IV (1243–1254), jeden z opatów, razem z przeorem dominikanów z Błotnego Potoku i prepozytem spiskim był jednym z sędziów delegowanych przez papieża do rozpatrzenia pewnego sporu³⁰⁸. Komunikacja z papieżem odbywała się z pewnością w formie pisemnej. W latach pięćdziesiątych szczawnickiemu opatowi Albertowi i żupanowi spiskiemu powierzono czynności prawne (obchód granic). W tym przypadku informację dla króla sporządziła osoba duchowna, czyli opat Albert. W 1262 r. był on nawet oskarżony o wystawienie fałszywego dokumentu. Inny dokument opata został wzmiankowany w dokumencie króla z 1263 r. W pełnym brzmieniu zachował się natomiast tekst jego dokumentu z 1264 r.³⁰⁹

Jeśli idzie o spisywanie dokumentów w Szczawniku Spiskim, to lata siedemdziesiąte XIII w. charakteryzował pewien zastój, przerwany dopiero w latach 1282 (opat szczawnicki jako współwystawca) i 1283.

³⁰⁶ CDA IX, nr 157.

³⁰⁷ Wszystkie trzy dokumenty patrz CDS I, nr 598 (w październiku 1255), nr 520 (przed marcem 1256) i nr 512 (1255).

³⁰⁸ Do analizy działalności aktotwórczej wykorzystałem rejestry dokumentów z pracy P. Jakubčína, *Dejiny kláštera cistercitov*, s. 18–49.

³⁰⁹ *Ibidem*, s. 19–20.

Dokument z 1283 r. jest równocześnie najstarszym zachowanym dokumentem szczawnickiego opata i konwentu³¹⁰. Od lat dziewięćdziesiątych wystawianie dokumentów przez opata (rzadziej także przez konwent) jest częstsze i do końca XIII w. wystawiono ich co najmniej dziesięć (1278 współwystwca, 1286, 2 x 1291, 1293, 2 x 1294, 1295, 1297, 1299, 1300), w pierwszych dziesięciu latach XIV w. wygotowano jeszcze co najmniej pięć dokumentów³¹¹. Wydaje się, że Szczawnik rzeczywiście pełnił, sporadycznie już od początku lat sześćdziesiątych XIII w., funkcję „miejsca wiarygodnego”. Ale stosunkowa mała liczba dokumentów świadczy, że nie mógł konkurować z kapitułą, której prestiż, jako wystawcy, dokumentów w regionie był dużo większy. Charakterystyczne, że w aktach prawnych stronami byli nie tylko spisy szlachcice, ale również członkowie kapituły (aż sześć dokumentów z około piętnastu ogółem). Potwierdza to zasadę, że mimo rozwiniętej produkcji kancelaryjnej aktywne centrum nie mogło wydawać dokumentów dotyczących jego samego. Kapituła Spiska będąc dużo poważniejszym wystawcą dokumentów, w niektórych przypadkach zwracała się do mniejszej „kancelarii”, jak np. cystersów ze Szczawnika. Natomiast szczawnicy cystersi chętnie zlecali kopiowanie przywilejów w Kapitulie Spiskiej³¹².

W XIII w. dokumenty zaczęli sporządzać również pomniejsi wystawcy, na przykład prowincja Sasów spiskich. Ich graf razem z czterema członkami rady miejskiej pierwszy dokument wystawił najpóźniej w 1300 r., pieczętując go własną pieczęcią³¹³. Jak dowodzi przypadek cystersów ze Szczawnika, którzy wystawiali dokumenty także w interesie publicznym, instytucja „miejsca wiarygodnych” jeszcze w XIII w. nie była zdefiniowana, a zabiegi o występowanie w „wiarygodnej” funkcji obserwujemy nawet w grupach poza instytucjonalnych. Na przykład w 1287 r. czterech proboszczów (z Białej Spiskiej, Popradu, Lubicy i Szwabowiec) wraz z czterema osobami świeckimi poświadczyło porozumienie między proboszczem z Soboty Spiskiej i mieszkańcami Maciejowiec, które „na wieczną pamiętkę” opieczętowali swoimi (tylko czterema!) pieczęciami³¹⁴. Dla początków tworzenia dokumentów

w środowisku miejskim interesujące jest to, że jedna z tych osób świeckich była prawdopodobnie (miejscowym?) wójtem (*Ivanus iudex*), a druga, nazywana „mądrym”, mogła być jednym z rajców (*Gotalcus sapiens*). Miejscowości, jako korporacja, wystawianie własnych dokumentów rozpoczęły dopiero pod sam koniec XIII w. Pierwsza była prawdopodobnie rada miejska Lewoczy (najstarszy zachowany dokument pochodzi z 1294 r.), kolejna rada Kieżmarku (najstarszy dokument miejski datowany jest na 1301 r.)³¹⁵. Teksty ułożył i napisał jeszcze miejscowy proboszcz, a rada dała tylko pieczęć. Kancelarie miejskie do kancelarii kapitulnej dołączyły przypuszczalnie dopiero po upływie pierwszego trzdziestolecia (ale przeważnie dopiero w drugiej połowie) XIV w.

W XIII w. w sferze epigraficznej świeckiej części społeczeństwa spiskiego można obserwować ostatnią fazę wypowiedzi aliterackiej (nie pisemnej). Z drugiej połowy XIII w. pochodzi wiele, jak na swoje czasy, artystycznie udanych zamówień sepulkralnych (płyty nagrobne z motywem krzyża), które były wykonane jeszcze bez użycia tekstu. Jako przykład można podać płyty nagrobne z Żehry (koniec XIII w.?) lub Szczawnika Spiskiego (XIII w.)*. W tym czasie symbole obrazowe na nagrobkach (miecz, krzyż, tarcza itp.) bardziej przemawiały niż ewentualny tekst, gdyż świeccy odbiorcy byli przeważnie analfabetami. Jeszcze w pierwszej połowie XIV w. sztuka pisania była bardzo wysoko ceniona. Prawdopodobnie za usługi pisarskie jeden z niewielu spiskich *litterati* otrzymał wieś Bugłowce, którą już w 1319 r. nazywano „wsią pisarza” (*villa scriptoris*)³¹⁶. Natomiast sztuka czytania na Spiszu w drugiej połowie XIII w. powoli przestawała być przywilejem magicznym, który posiadali tylko miejscowi *clerici litterati*.

Upowszechnienie umiejętności pisania na innym niż pergamin materiale jako pierwsze potwierdzają napisy w otokach pieczęci. Nie jest to specyfika Spisza, ale zjawisko typowe dla Węgier, że do połowy XIII w. napisy na monetach i pieczęciach są nieomal jedynymi zabytkami epigraficznymi w kraju. Najstarszych pieczęci spiskich (i napisów na nich) należy szukać wśród najwyższych przedstawicieli regionalnej władzy państwowej i kościelnej. Pieczęcie

³¹⁰ MV SR: ŠALE, SASK 7–4–3 (1283). Cytowane według MOL DF 272434.

³¹¹ Statystyka na podstawie rejestrów w: P. Jakubčín, Dejiny kláštoru cistercitov, s. 22–25.

³¹² Patrz np. dokument z 1326 r. (ibidem, s. 27).

³¹³ ASK: HMSP 3–1–3 (7 września 1300). Ibidem patrz również dokument Kapituły Spiskiej 3–4–13 (7 października 1300), w którym powtórzony został dokument tych samych wystawców z 23 czerwca 1300 r. Oba dokumenty wystawili: *Iordanus comes Saxonum, Johannes Longus, Herrichus de Lubycha, Henningus de Balthmari villa et Herbordus Longus de Monte sancti Georgii iurati de Scepus*. Świadczenie wyznaczenia granic potwierdzono pieczęcią żupy (*sigillo provincie roboratas*).

³¹⁴ Niestety, pieczęcie są tak uszkodzone, że nie można stwierdzić do kogo z nich należały. MV SR: ŠALE, SASK 9–2–10 (18 listopada 1287).

³¹⁵ Jozef Novák, *Pečate miest a obcí na Slovensku*, t. I. Bratislava 2008, s. 430, 541.

* Patrz rozdział Martina Homzy s. 252 i n. (uwaga red.).

³¹⁶ Rainer Rudolf, Fritz Zimmermann, *Historisches Verzeichnis der deutschen Ortsnamen in der Slowakei*, Wien 1986, s. 194.

kościelne analizował Vladimír Rábik³¹⁷. Do najstarszych z pewnością należy pieczęć kapituły. Według Ladislava Vrteľa kapituła od 1270 r. posługiwała się pieczęcią z wyobrażeniem św. Marcina, dzielącego się płaszczem z żebrakiem³¹⁸. V. Rábik tę samą pieczęć datował najpóźniej na początek XIII w., z tym, że nie wykluczał jej istnienia już w drugiej połowie XII w.³¹⁹ Logicznie rzecz biorąc, pieczęć mogła powstać mniej więcej w tym czasie, gdy kapituła rozpoczynała aktywną działalność kancelaryjną (dopiero po pierwszym trzydziestolecu XIII w.). Liternictwo napisu otokowego najstarszej pieczęci: + S(IGILLUM) CAPITVLI S(AN)C(T)I MARTINI DE CIPIS* przypomina jeszcze wczesnogotycką majuskułę. Pismu brakowało bowiem dbałości o plastyczny wyraz liter, typowej dla późniejszej, z okresu szczytowego gotyku, majuskuły. Biorąc pod uwagę rozwój pisma, wykluczone jest powstanie pieczęci już w drugiej połowie XII w. (tekst musiałby bowiem zostać wykonany romańską kapitałą) lub na początku XIII w. (napis w otoku musiałby zostać wykonany majuskułą romańsko-gotycką).

Nowsza pieczęć powstała dopiero około 1290 r. W 1288 r. kapitułę splądrowali Kumanowie Władysław IV i wśród innych rzeczy zrabowali także pieczęć. Z tego powodu kapituła ogłosiła, że wszystkie dokumenty opatrzone starą pieczęcią (*sub antiquo sigillo*) muszą otrzymać także nową (*novi sigilli renovate*), gdyż w przeciwnym razie będą nieważne³²⁰. Po raz pierwszy nowa pieczęć została wzmiankowana w dokumencie z 1292 r., a jej zachowany do dzisiaj najstarszy egzemplarz jest przywieszony do dokumentu z 1297 r.³²¹ W otoku nowej pieczęci pojawiła się już oczywiście majuskuła z okresu szczytowego gotyku (w Królestwie Węgier od około ostatniego ćwierćwiecza XIII stulecia do końca XIV w., wyjątkowo do pierwszych trzydziestu lat wieku XV)³²². Nowa pieczęć od starej różni się nie tylko bardziej nowoczesnymi kształtami liter, zmienionym tekstem w otoku:

+ S(IGILLUM) CAPITVLI E(C)CLESIE BEATI MARTINI DE SCEPVS, ale również nieco odmiennym rozłożeniem i wyobrażeniem figur w polu pieczęci. Niewiele młodsza (sprzed połowy XIII w.?) jest przypuszczalnie pieczęć konwentu cystersów w Szczawniku. Własną pieczęć mieli również prowadzący aktywną działalność kancelaryjną opaci klasztoru.**

W drugiej połowie XIII w. do kapituły i klasztoru cystersów dołączyli również świeccy właściciele pieczęci i w związku z tym napisy otokowe, razem z napisami na monetach sprawiły, że miejscowa szlachta miała częstszy kontakt z wypowiedzią pisemną. Chodziło głównie o żupanów spiskich, którzy wykonując swoje funkcje, używali pieczęci prywatnych.*** Na koniec XIII w. można również datować początki spiskiej sfragistyki komunalnej i związanych z nią pierwszych napisów w środowisku miejskim. Najstarsze pieczęcie, którym towarzyszyły napisy (z typowym tekstem *SIGILLVM CIVIVM IN* ewentualnie *DE NN.*, później *SIGILLVM CIVITATIS NN.*) zostały wykonane przypuszczalnie dla Lewoczy (najstarszy pośredni dowód z 1294 r.) i Kieżmarku (najstarszy dokument miejski z 1301 r.)³²³. Najstarszym na Spiszu napisem pochodzącym ze środowiska miejskiego jest przypuszczalnie pieczęć Gelnicy z końca XIII w.**** Jej napis otokowy: + S(IGILLUM) CIVIVM DE GILNIZ przypomina jeszcze wczesnogotycką majuskułę (archaiczne *N* kapitały i dla XIII w. typowe, zamknięte w lewo uncjalne *M*). Ale datowanie na okres przed końcem XIII w. negują obecność wąskiego *V* oraz tendencja do tworzenia szeryfów (widoczne zwłaszcza przy *C*, *I*, *V*)³²⁴. Według dokumentu datowanego na Wielkanoc 1289 r., oprócz miast i wspólnot (na przykład spiskich Sasów)³²⁵ w pieczęcie (z pewnością z napisami) pod koniec XIII w. zaopatrzyli się również przedstawiciele miejscowej szlachty. Wystawca wzmiankowanego wyżej dokumentu, Rykolf z Łomnicy Wielkiej

³¹⁷ V. Rábik, *Stredoveké cirkevné pečate spišskej proveniencie (Sonda do problematiky)*, w: *Terra Sciepusiensis*, s. 325–339.

³¹⁸ Ladislav Vrteľ, *Osem storočí slovenskej heraldiky*, 2 vyd., Martin 1999, s. 52.

³¹⁹ V. Rábik, *Stredoveké cirkevné pečate*, s. 328.

* Ilustracja starszej pieczęci tutaj na s. 248, il. 96 (uwaga red.).

³²⁰ CDA X, nr 64. Należy zaznaczyć, że grabież nie była zapewne całkowita, gdyż w archiwum Kapituły Spiskiej do dzisiaj znajdują się dokumenty także sprzed tego roku (choć z drugiej strony do archiwum mogły trafić także później).

³²¹ MV SR: ŠALE, SASK 8–1–26 (2 czerwca 1297). E. Javošová, M. Kuzmíková, *Verejnoprávna funkcia Spišskej kapituly*, s. 267. Autorki piszą również o najwcześniejszym występowaniu starszej pieczęci kapituły na dokumencie: MV SR: ŠALE, SASK 9–14–27 (1288). Odnotowały one również różnicę w rozmiarach pieczęci (starsza miała średnicę 35, a młodsza aż 55 mm). Patrz fotografia pieczęci w tekście Henryka Rucińskiego s. 400 il. 58 (uwaga red.).

³²² Na temat charakterystyki pieczęci węgierskich: J. Šedivý, *Stredoveké uhorské pečate a ich písmo. K datovaniu pečatí analýzou ich písma*, w: *Pečate a ich používatelia*, red. Júlia Ragačová, Bratislava 2008, s. 129–145.

** Ilustracje pieczęci niektórych prtepozytów spiskich, zob. s. 403, il. 64 (uwaga red.).

*** Pieczęć Rolanda i Balda – patrz s. 160, il. 29 i s. 173, il. 40 (uwaga red.).

³²³ J. Novák, *Pečate miest*, s. 430, 541.

**** Pieczęć Gelnicy zob. s. 389, il. 47 (uwaga red.).

³²⁴ Patrz I. Chalupecký, *Pečate 16 spišských miest*, „Historické štúdie”, 11, 1966, s. 227–251.

³²⁵ Pieczęć Prowincji Sasów wymienia się na przykład w dokumencie ASK: HMSK 3–1–3 (7 września 1300): *presentes dedimus litteras sigillo provincie roboratas*.

darował las *Ruda* zasadzcom, aby go wykarczowali i zakładali tam wioski. W formule koroboracyjnej podano, iż Rykolf przywiesił do niego swoją pieczęć, ale w związku z tym, że pieczęcie prywatne nie były wówczas wystarczająco wiarygodne, poprosił on prepozyta i opata ze Szczawnika, aby również oni dołączyli swoje pieczęcie³²⁶.

Wszechstronny rozwój kultury pisanej za Andegawenów

Rozwój kultury pisanej na Spiszu w okresie panowania Andegawenów związany był z ogólnym rozwojem gospodarczym-społecznym regionu i całego kraju. Zasiedlanie Spisza było coraz bardziej intensywne, z czym wiązał się wzrost liczby ludności i jej siły ekonomicznej. Po powstaniu w XIII w. stosunkowo gęstej sieci parafialnej, w XIV w. nastąpiła przebudowa starych, wczesnogotyckich prezbiteriów. Według Juraja Žárego w drugiej połowie tego stulecia towarzyszyła temu intensywna wytwórczość w innych dziedzinach sztuki, powstawały wówczas malowidła ściennie, nastawy ołtarzowe, przedmioty liturgiczne, jak kielichy, krzyże czy relikwiarze, kamienne lub odlewane chrzcielnice, dzwony itp. Przestrzeń kościoła stała się „dziełem kompleksowym”³²⁷. W odróżnieniu od XIII w. wyżej wymienionym zabytkom towarzyszyły już napisy. W każdym kościele na terenie wiejskim znajdował się mszał, później niewątpliwie zbiory kazań i *vitae sanctorum*³²⁸.

W tym czasie głównym centrum duchowym i kulturalnym regionu stale jeszcze była kapituła spiska z prepozyturą. Oprócz ksiązek znajdujących się w bibliotece centralnej, prywatne egzemplarze posiadali również kanonicy. Duże zbiory ksiązek znajdowały się nadto w rękach prepozytów. Jeden z nich, Jan, w 1348 r. darował testamentem swoje książki, za wyjątkiem brewiarza³²⁹, kapitule (wymienione są tylko dzieła na temat prawa kanonicznego). Informacja ta wskazuje na wyjątkowe znaczenie,

jakie dla każdego członka kapituły miał brewiarz, z pomocą którego był formalnie przypisany do kanonii i dlatego zakłada się, że posiadali go, jeśli nie wszyscy kanonicy, to przynajmniej większość³³⁰. Według J. Sopko do oprawy antyfonarza, który obecnie złożony jest w bibliotece kapituły, jeszcze w XV w. użyto fragmentu starego, a w tym czasie zapewne już zniszczonego, brewiarza XIV-wiecznego.

Śladem oryginalnej twórczości w kapitule z czasów rządów andegaweńskich bez wątpienia jest dzieło *Breve necrologium Scepusiense*, autorstwa spiskiego kanonika Pawła syna Benedikta (+1357)³³¹. Do czasów obecnych zachowało się jedynie dziewiętnaście kart, na których znalazły się cenne zapiski o charakterze historycznym i memoratywnym.

Pod koniec panowania Arpadów (za Andrzeja II) i następnie w czasach Andegawenów sytuacja polityczna na Spiszu ustabilizowała się. Na dużą skalę rozwinęła się również działalność fundacyjna, szczególnie jeśli chodzi o klasztory. Lewoczanie już w końcu XIII w. zaprosili do Drawiec wspólnotę antonianów. W 1299 r. miała miejsce donacja, na podstawie której w 1305 r. położono fundamenty klasztoru kartuzów na Skale Schronienia (Klasztorisko), do którego w 1307 r. z Seitz w Styrii (obecnie Žice w Słowenii) przybyli pierwsi mnisi. Kilka lat później (1319) kartuzi założyli swoją filię w Lechnicy (Czerwony Klasztor). Bożogrobcy z szaryskiego Chmielowa w 1313 r. założyli nowy dom zakonny w Lendaku. Z kolei w 1314 r. założony został klasztor benedyktynów w Sztoli pod Tatrami. Oprócz klasycznych zakonów starego typu, od lat dziewięćdziesiątych XIII w. w całym kraju powstawały klasztory zakonów żebraczych, przeważnie związane ze środowiskiem miejskim. Prawdopodobnie w latach sześćdziesiątych XIII w. w Gelnicy powstał klasztor dominikanów. Mniej więcej w tym samym czasie, jeśli nie później, w Lewoczy został założony konwent franciszkański,* a w XIV w. następny w Nowej Wsi Spiskiej. Przed 1328 r. powstał również klasztor augustianów eremitów w Podgrodziu Spiskim³³².

³²⁶ *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*, t. I–XI, red. Georgius Fejér, Budae 1829–1844 (dalej: CDH i oznaczenie tomu, tu cyt. t. IX, nr 373): „presentem paginam dedimus nostri sigilli munimine roboratam. In cuius eciam maioris firmitatis plenitudinem honorabilium uirorum magistri Jacobi prepositi de Cypis et domini Johannis abbatiss de ordine Cystericiensi sigilla petioimus appendenda.” Za zwrócenie uwagi na dokument dziękuję Petrovi Labancovi.

³²⁷ J. Žáry, *Dvojľod'ové kostoly na Spiši*, s. 44–47.

³²⁸ *Bibliotheca Hungarica*, t. III: *Kódexek és nyomtatott könyvek Magyarországon 1526 előt*, red. Csaba Csapoldi, Klára Caspodiné Gárdonyi, Budapest 1994, s. 222, przytoczono fakt, że w starym druku pochodzącym z Kapituły Spiskiej B i 24 przechowała się wiadomość o jakimś inwentarzu sporządzonym dla najstarszego pergaminowego antyfonarza z Žehry: *In vetustissimo quondam antiphonali templi Zegrensis in membrana [...] inventarium*.

³²⁹ *Initia*, s. 248. J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 104: „similiter et libros nostros decretales et alios excepto breuiario.”

³³⁰ J. Šedivý, *Mittelalterliche Schriftkultur*, s. 143.

³³¹ AI: I 61, edycja: *Analecta Scepusii II*, s. 80–83; J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 104: W rękopisie znajduje się współczesna nota: „Obitus Pauli Benedicti anno domini Mo CCCo Lo septimo, qui hunc librum propria manu scripsit.”

* Patrz rozdział Martina Homzy s. 262 i n. (uwaga autora).

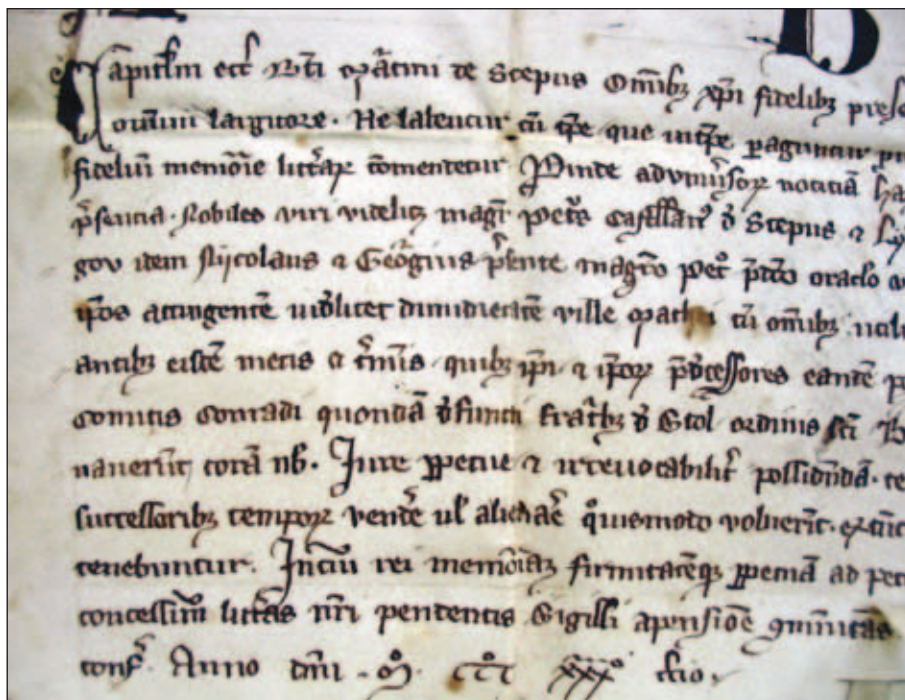
³³² Beatrix Romhányi, *Kolostorok és társaskáptalanok a középkori Magyarországon. Katalógus*, Budapest 2000.

W każdy nowo fundowanym klasztorze znajdowały się zapewne podstawowe kodeksy liturgiczne, a ponadto księgi z dziedzin takich jak, teologia i prawo, *vitae*, zbiory kazań, podręczniki praktyczne, jak gramatyka, może słowniki. Nieco światła w tym zakresie rzuca *Kronika anonimowego kartuza*, w której mowa jest o tym, że pierwszy przełożony Klasztoriska Andrzej przywiózł ze sobą z macierzystego klasztoru „wiele ksiąg”³³³. O innym z braci, ojcu Konradzie, kronikarz pisze, iż był on doświadczonego pisarzem, który napisał i ozdobił wiele ksiąg kościelnych³³⁴. W porównaniu z ogólnymi wzmiankami kronikarskimi następną zachowana informacja źródłowa jest już bardziej konkretna. W dokumencie z 1352 r. klasztor wymienił księgi, które wyłączył z własnej biblioteki na potrzeby swojej filii w Lechnicy. Wśród nich znalazły się *Biblia* (lub jej interpretacje?), *graduaty*, *antyfonarz*, dwa dzieła egzegetyczne, jedno Augustyna i drugie Grzegorza Wielkiego, *compendium* teologiczne Hugona Ripelina oraz dwie księgi żywotów świętych³³⁵. Stale jeszcze przeważało darowanie lub zakup książek. Do darczyńców książek należał zaś głównie miejscowy wyższy kler i proboszczowie. W omawianym okresie można jednak zakładać funkcjonowanie mniej lub bardziej rozwiniętych skrytoriów.

Oprócz kapituły i klasztorów coraz większy wkład do kultury książki wносиły także miasta oraz ich biblioteki kościelne. Nowym fenomenem okresu szczytowego średniowiecza byli kaznodzieje kościołów miejskich, których zatrudniały wspólnoty miejskie (niekiedy za pośrednictwem proboszcza). Wnosili oni do miasta nie tylko nowe

idee (doświadczeni mówcy), ale również książki. Na przykład Piotr z Opoła był najpierw kaznodzieją w Krakowie, a następnie w Lewoczy. W 1371 r. skopiował jeden pasjonat i darował go kaplicy św. Jerzego w Lewoczy³³⁶.

Najpoważniejszym wytwórcą dokumentów na Spiszu w XIV w. nadal była kapituła. Z jej działalności w tym zakresie w pierwszym dziesięcioleciu



Ryc. 175. Pismo dokumentu Kapituły Spiskiej z 1333 r. podobne do ówczesnego pisma książkowego.

XIV w. zachowało się około siedemdziesiąt pięć tekstów, z drugiego blisko sto pięćdziesiąt, z trzeciego dwieście, z czwartego zaś bez mała sto sześćdziesiąt pięć, z piątego około dwieście czterdzieści, z szóstego prawie dwieście dziesięć, z siódmego około sto siedemdziesiąt i z ósmego prawie sto trzydzieści pięć jednostek. Do 1385 r. przybyło jeszcze około siedemdziesięciu sztuk, a więc łącznie z czasów Andegawenów zachowało się prawie tysiąc trzysta dwadzieścia dokumentów. Z powyższego przeglądu wyraźnie widać, iż w kapitule doszło do przejścia od sporadycznej działalności kancelaryjnej (od trzeciego ćwierćwiecza XIII stulecia), przez okres rozwoju praktyki kancelaryjnej (w końcu XIII

³³³ *Bibliotheca Hungarica*, s. 70: „qui etiam quamplures libros de domo professionis suae secum attulit.”

³³⁴ Tamże: „fuit enim egregius scriptor et quamplures ecclesiasticos libros scripsit ornatos stylo sive caractere.”

³³⁵ *CDH IX*, 2, s. 197–198: „Nomina autem librorum, qui dati sunt ad supradictam domum vallis sancti Antonii haec sunt: *Biblia manualia*, *Martyrologium*, *Graduale et Antiphonale*, *Passionale*, *Homiliae beati Gregorii super Ezechielem Prophetam*, *Augustinus super epistolas Iohannis*, *Compendium theologiae veritatis*. Promittimus et privilegium super villam Lechnicz [...] praedictis fratribus nostris concedere necessitate qualibet ingruente.” Interesujące jest, że Csaba Csapodi, bez podania odniesienia do źródła (zapewne ma na myśli *Analecta Scepusii II*, s. 72, 197–198), wymienia jeszcze dwa mszały, kolejny *graduaty*, *brewiarz*, *kolektarz* (modlitwy kanonicznych godzin) i memorialny wykaz zmarłych (zapewne braci i dobroczyńców klasztoru — *liber defunctorum*): „2 *missalia conventualia*, *graduaty*, *breviarium*, *collectarium*, *liber defunctorum*, *Compendium theologiae veritatis* [Hugo Ripelin de Argentina], *antiphonale*, *super epistolas Iohannis* [Aurelius Augustinus], *Biblia manualis*, *graduale*, *homiliae super Ezechielem* [Gregorius papa I], *Martyrologium*, *passionale*.”

³³⁶ J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 108.

i na początku XIV w.) do kancelarii profesjonalnej (za Andegawenów). Pod koniec panowania Ludwika Wielkiego daje się zaobserwować mniejsze zapotrzebowanie na jej dokumenty. W każdym przypadku biurokratyzująca się administracja kapituły, w stosunku do poprzedniego stulecia, w niektóre dni wystawiała nawet trzy dokumenty (na przykład 18 września 1353 r. lub 7 listopada 1359 r.)³³⁷.

protestów przeciwko wcześniejszym aktom prawnym lub informacje dla instytucji wyższego szczebla (*relacje*) o obchodzie granic majątków (*reambulacje*) lub o wprowadzeniu do majątku. Wydaje się, że w powszechnej świadomości prawnej kapituła była instytucją najbardziej wiarygodną, o czym mógłby świadczyć przypadek z 1321 r., gdy dokument dotyczący ugody zawartej pomiędzy dwiema rodzinami

szlacheckimi formalnie wystawił żupan, ale, jak wynika z jego treści, strony zdecydowały, że jego dokument przekażą do potwierdzenia także kapitule³³⁸. Do rozwoju produkcji dokumentów, oprócz większego na nie zapotrzebowania społecznego, przyczyniło się także upowszechnienie papieru, który na Spiszu pojawił się około połowy XIV w. i pod koniec panowania Ludwika spotykany był już stosunkowo często.

Sporadyczna działalność kancelaryjna opatów szczawnickich (w niewielkim tylko stopniu wystawiających dokumenty razem z konwentem) zaczęła się niewątpliwie już krótko po połowie XIII w. Około piętnastu zachowanych tekstów świadczy o stosunkowo niskim prestiżu tego wystawcy w sto-

sunku do „wystawcy konkurencyjnego”, jakim była kapituła, korzystająca jednak z kancelarii cystersów w sprawach, w których stroną byli jej członkowie (około jednej trzeciej XIII-wiecznych dokumentów wygotowanych w skrytorioium cysterskim dotyczy członków kapituły). Z pierwszej połowy XIV w. zachowało się stosunkowo niewiele tekstów, w tym tylko dwa lub trzy oryginały³³⁹. Z pierwszych



Ryc. 176. Przykład kaligraficznego (1315) i prostszego (1319) dokumentu Kapituły Spiskiej. Podczas gdy do pierwszego pieczęć była przywieszona, na drugim została odcisnięta na stronie dorso.

W kancelarii kapitulnej wystawiano wszystkie rodzaje dokumentów, w tym dokumenty zamknięte, tzw. *litterae clausae* (po napisaniu dokument był składany i opieczętowany tak, aby bez uszkodzenia pieczęci nie można go było otworzyć). Z uwagi na treść, dokumenty kapituły dotyczą kupna, ewentualnie sprzedaży majątków, umów majątkowych, zastawów itp. Częste były również potwierdzenia

³³⁷ Statystykę autor opracował na podstawie bazy danych: *Mohács előtti oklevelek*, red. György Rác.

³³⁸ Dokument żupana szryskiego Mikcha był ogłoszony w młodszej kopii Kapituły Spiskiej. Patrz: MV SR: ŠALE, SASK 9-2-2 (1 czerwca 1322): „Nos magister Mykch [...] nostras contulimus litteras patentes sigillo nostro roboratas. Ceterum hanc ordinacionem utreque(!) partes ad presenciam capituli Scepusiensis accedendo litteris eiusdem capituli assumpserunt confirmare. Datum [...]”

³³⁹ MV SR: ŠALE, SASK 5-3-4 (1329) oraz 1-2-3 (11 maja 1331) – DF 272374, 272185; J. Vencko (*Dejiny štávnického opátstva*, s. 32) opublikował fotografię kolejnego oryginalnego dokumentu z 1328 r., który miał być przechowywany w archiwum w Popradzie.



Ryc. 177. Dokument Kieżmarku z 1302 r. wyjątkowo rozpoczynający się arengą, ilustrujący początki działalności kancelaryjnej na Spiszu.

trzydziestu lat tego stulecia przetrwało jedynie pięć tekstów (część z nich została wystawiona na rzecz kapituły). Z okresu do połowy XIV w. zachowały się kolejne dwa dokumenty (w obydwu stroną zainteresowaną jest kapituła). Wydaje się, że działalność „wiarygodnego miejsca” w Szczawniku nie utrzymała się, po trzech dekadach XIV stulecia całkowicie zanikła, natomiast po dokonanej przez Ludwika I w 1353 r. szeroko zakrojonej kontroli „miejsc wiarygodnych” Szczawnik ostatecznie zaprzestał wystawiania dokumentów w interesie publicznym (jako notariusz). Paradoksalnie, z tej tylko sporadycznie działającej „kancelarii” znamy imię jednego notariusza, brata Domoslawa (dokument z 1306 r., który został wygotowany *per manus fratris Domoslai*)³⁴⁰. Równie sporadycznie i zazwyczaj we własnych sprawach dokumenty wystawiali także kartuzi. Akty te nie miały jednak mocy prawnej w sprawach publicznych. Umowę kupna–sprzedaży w 1318 r. kartuzi ze Skały Schronienia zawarli przed kapitułą³⁴¹.

Podobnie jak w sprawach związanych z książką, również w zakresie tworzenia dokumentów zaczęły być aktywne wspólnoty miejskie. Od czasu, gdy w miastach powstał samorząd (*de iure* od uzyskania przywilejów, tj. Spiskie Włochy od 1243 r., Gelnica od czasów Beli IV, Kieżmark od 1269 r., Podoliniec od 1289 r., Stara Wieś Spiska od 1308 r., wspólnie

prawa Sasów na czele z Lewoczą od 1271 r.), mogły one wystawiać dokumenty w sprawach ich dotyczących. Analogicznie do zachodniej części kraju również tutaj najwcześniej (w XIII i na początku XIV w.) dokumenty dla mieszczan we własnym imieniu spisywały osoby duchowne (miejscowi proboszczowie)³⁴². Później sporadycznie dokumenty zaczęły wystawiać także rady miejskie, ale faktycznie nadal pisali je miejscowi proboszczowie lub altaryści, później opłacani pisarze (rektor szkoły?). Prawdziwe kancelarie miejskie na Spiszu, z zatrudnionymi na stałe pisarzami zaczęły powstawać najpewniej dopiero od czasów Zygmunta Luksemburskiego. Według bazy danych dokumentów węgierskich do najstarszych pod względem aktywności w produkcji kancelaryjnej miast należał Kieżmark (dokumenty z lat 1301, 1348, 1368, i nieprzerwanie aż do XV w.). Z produkcji Lewoczy baza danych podaje jeden dokument z 1360 r. (zachowany tylko w kopii) i kolejne, nieprzerwanie aż do XV w. (1409, 1412, 1418, 2 x 1429, 2 x 1433 itd.). Zdecydowana większość pozostałych miejscowości jest reprezentowana przez teksty dokumentów pochodzące dopiero z XV w.³⁴³. Do dokumentów wystawianych raczej sporadycznie, od końca panowania Andegawenów doszła pisemna kodyfikacja praw miejskich (powstają księgi miejskie?). Najstarszym zachowanym tekstem

³⁴⁰ P. Jakubčín, Dejiny kláštora cistercitov, s. 24–29.

³⁴¹ ASK: HMSK 3–4–19 (14 kwietnia 1318).

³⁴² Patrz cytowany dokument: ASK: HMSK 9–2–10 (18 listopada 1287).

³⁴³ *Mohács előtti oklevelek*, red. Gy. Rácz.

(mimo że zachowanym w późniejszych kopiach) powinno być spisane około 1370 r. prawo spiskie (*Zipser Willkür*), które regulowało życie miast spiskich³⁴⁴.



Ryc. 178. Napis z Ganowiec S(ANCTUS) MARCVS ilustruje jeszcze wczesnogotyckie kształty bliskie kapitale (typowe w lewo zamknięte uncjalne M, eksperymenty z wypełnieniem łuku C, leżące końcowe S, a zwłaszcza rozciągnięte V).



Ryc. 179. a) W napisie z kościoła św. Idziego w Popradzie widać już typową majuskułę z okresu szczytowego gotyku (plastyczność liter, szeryf na R i zagięta druga kreska N w słowie AARON), b) bliskie kształtem napisom w Popradzie są również teksty z Podolińca (około połowy XIV w.).

Od czasów Andegawenów coraz częściej pojawiają się zabytki epigraficzne, ale udokumentowane są one jedynie w środowisku kościelnym. Jedyny wyjątek stanowią wspomniane już pieczęcie. Te, które

powstały w XIV w. mają teksty wykonane wyłącznie majuskułą z okresu szczytowego gotyku. Do starszych właścicieli pieczęci (kapituła spiska i prepozyci, cystersi ze Szczawnika i ich opaci) dołączyły nowe klasztory³⁴⁵. Oprócz najstarszych świeckich właścicieli pieczęci (spisy żupani) pieczęcie posiadali także świeccy przedstawiciele szlachty (panowie z Markuszowiec?, Łomnicy, Hrhowa?). Do społeczności, jak spisy Sasi, lub miasta, jak Gelnica, Kieżmark i Lewoca, od początku XIV w. dołączyły na przykład Smolnik (od 1327 r. siedziba izby mennicznej)³⁴⁶, Lubica (pieczęć na dokumencie z 1364(?) r. powstała prawdopodobnie w pierwszej połowie XIV w.), później Maciejowce i inne³⁴⁷.

Pierwsze napisy, które nie znajdowały się na pieczęciach i monetach (teoretycznie również na naczyniach liturgicznych) pojawiły się na Spiszu niewątpliwie dopiero około 1300 r., jako teksty towarzyszące malowidłom ściennym w miejscowych kościołach. Jako najstarsze pod względem morfologii jawią się napisy z imionami Ewangelistów na północnej ścianie nawy kościoła w Ganowcach. Tekst malował zapewne mniej biegły w pisaniu malarz, ale ważne jest, że formy liter odpowiadają jeszcze wczesnogotyckiej majuskułe, w tej formie powszechnie używanej w drugiej połowie XIII w. Nawet w przypadku, gdyby

chodziło o wiejską, konserwatywną imitację jakiegoś starszego tekstu, której autorem był *illiteratus*, nieudolnie opisujący pierwowzór, napis ten należy datować najpóźniej na pierwsze trzydziestolecie XIV w.³⁴⁸

³⁴⁴ Štefánia Mertanová, *Vznik a vývoj spišského práva*, w: *Spišské mestá v stredoveku*, s. 91–101. Patrz również cytowane wyżej prace I.T. Piirainen i Herbert Weinelt, *Das Statdbuch von Zipser Neudorf und seine Sprache*, München 1990.

³⁴⁵ Na przykład pieczęcie kartuzów patrz V. Rábik, *Pečate kartuziánských kláštorov na Skale útočišťa a v Červenom kláštore (príspevok ku dejinám cirkevných komunit na Slovensku)*, „Genealogicko-heraldický hlas”, 11, 2001, č. 2, s. 7–17.

³⁴⁶ L. Vrteľ, *Osem storočí slovenskej heraldiky*, s. 136; J. Novák, *Slovenské mestské a obecne erby*, Bratislava 1967, s. 150 i tab. 18, nr 1.

³⁴⁷ J. Novák, *Pečate miest*, passim; I. Chalupický, *Pečate 16 spišských miest*, s. 227–251.

³⁴⁸ *Súpis pamiatok na Slovensku*, t. I–II, red. Alžbeta Güntherová, Bratislava 1967–1968 (tu cyt. t. I, s. 368). Księga ta datuje malowidła ogólnie na połowę XIV w. Problem przy datowaniu najstarszych malowanych napisów z Królestwa Węgier jako takiego, tkwi w braku krajowych materiałów porównawczych.

Do późniejszych napisów należą znajdujące się na popiersiach proroków i świętych na łuku tęczowym w kościele popradzkim św. Idziego (lata dwudzieste XIV w.)³⁴⁹, mające już bardziej nowoczesne formy (majuskuła z okresu szczytowego gotyku typowa dla XIV w.) W odróżnieniu od wcześniejszego napisu w szczytowym gotyku widoczne jest wyraźne dążenie do plastycznego odtworzenia liter, zamykania łuków (na przykład C lub E) lub formowanie szeryfów czy zagiętych linii. Bardzo podobne kształty mają również najstarsze napisy w Podolińcu (pierwotnie datowane na drugą połowę XIV w.)³⁵⁰.

Majuskuła z okresu szczytowego gotyku były wykonywane pochodzące z pierwszego ćwierćwiecza XIV stulecia napisy w scenie Zwiastowania i św. Antoniego w Drawcach. Milan Togner przypuszcza, że scena Zwiastowania jest starsza (według niego pochodzi z ostatnich trzydziestu lat XIII w., scena legendy o świętym Antonim jest zaś późniejsza (1310–1320)³⁵¹. Z porównania obu tekstów wyraźnie jednak widać, że wyszły one spod ręki tego samego mistrza, prawdopodobnie szkolonego we Włoszech (typowa nisko osadzona belka A). Przypuszczalnie powstały one razem z malowidłami.

Prawdopodobnie dopiero po połowie XIV w. powstały teksty objaśniające bardzo interesujące pod względem tematycznym malowidła ściennie przedstawiające Piłata i Kaina, znajdujące się w Łomnicy Wielkiej (lata trzydzieste–czterdzieste XIV w.).

Brak badań epigraficznych spowodował, że na dwóch niezwykle cennych malowidłach spiskich, pochodzących z czasów Andegawenów, do dzisiaj nie rozpoznano dysproporcji między młodszym pismem użytym w inskrypcjach, a niewątpliwie starszym malowidłem. Napisy widoczne w scenach cyklu Władysława z Łomnicy Wielkiej — *Ladiva est ista* („To jest Ladiwa”), *Thepe pagan(us)* („Thepe poganin”) w żadnym sposób nie korespondują z samym malowidłem. Zostały one wykonane gotycką minuskułą, późniejszą o dwa–trzy pokolenia w stosunku do malowidła, datowanego w przybliżeniu na lata 1310–1320³⁵². Tekst widoczny na „pseudo-dokumentach” na fresku z kapituły spiskiej, przedstawiającym koronację Karola Roberta Andegawęńskiego, datowany dokładnie na 1317 r., pochodzi dopiero z XVI czy XVII w. (pozostałe teksty na malowidle wykonano dopiero w drugiej połowie XIX w.)³⁵³. Późniejsze uzupełnianie

starszych malowideł nowymi inskrypcjami świadczy nie tylko o wzroście w społeczeństwie spiskim warstwy odbiorców znających pismo, ale również o tym, że malowidła ściennie (lub przynajmniej ich część) stały się żywą częścią jego instytucjonalnej reprezentacji, którą nie tylko nieustannie przypominały, ale również uzupełniały i „poprawiały”.



Ryc. 180. Ciekawostką cyklu św. Władysława z Łomnicy Wielkiej jest użycie minuskuły, która jest co najmniej o dwa pokolenia młodsza od samego malowidła.

Oprócz środowiska kościelnego, aż do połowy XIV w. najczęściej spotykanym (do XIII w. jedynym) wizualnym symbolem reprezentującym właściciela (w kościele na przykład fundatora) był jego herb. Tarcza ze znakiem herbowym umieszczona, czy to na nagrobku, czy na zworniku sklepienia w swoim czasie była bardzo czytelnym i wystarczającym symbolem. Przykłady ze Spisza inskrypcji sepulkralnych, jako głównego sposobu (pośmiertnej) prezentacji

³⁴⁹ Nieodpowiednia ingerencja konserwatorów (w XIX w. ?) naruszyła nie tylko freski, ale również pismo. Niektóre kształty liter konserwatorzy dosłownie wymyślili, wprowadzając kapitalę dla napisów XIV-wiecznych. Datowanie malowideł patrz Mária Novotná, *Stredoveké nástenné maľby Kostola svätého Egídia v Poprade*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 193–201.

³⁵⁰ Datowanie malowideł w Podolińcu patrz np. *Súpis pamiatok II*, s. 490.

³⁵¹ Milan Togner, *Nástenné maliarstvo na Slovensku. Štruktúra umeleckého druhu, technika, funkcia a obsah*, w: *Gotika*, s. 131–133.

³⁵² Na temat malowidła np. Ivan Gerát, *Naratívne nástenné cykly vo vidieckom prostredí*, w: *Gotika*, s. 157.

³⁵³ J. Šedivý, *K datovaniu troch sporných*, s. 53–69. Analizą fizykalną potwierdzili to również konserwatorzy, którzy pod napisami znaleźli biel cynkową. Eva Spaleková, Ladislav Székely, *Koronovanie Karola Róberta Madonou v Spišskej Kapitule*, „Pamiatky a múzea”, 54, 2006, č. 2, s. 9–13.

osób świeckich, (ich przypomnienia ogółowi), zachowały się dopiero z końca XIV w. (Juraj z Bystrian/Eulenbach, 1392). Interesująca grupa napisów związana jest z dzwonami i metalowymi chrzcielnicami. Około 1357 r. w Nowej Wsi Spiskiej powstała bardzo wydajna pracownia Konrada Gala³⁵⁴. Niezwykle konserwatywny inskrypcji na dzwonach (proste teksty w majuskule z okresu szczytowego gotyku typu „O, królu chwały, przybądź z pokojem”) / O REX GLORIE VENI CVM PACE – uniemożliwiają ich ścisłe datowanie. Wprawdzie J. Spiritza cztery dzwony datuje na XIV w. (duże dzwony w Maciejowcach, Wsi Słowackiej/Slovenská Ves i Twarożnej oraz średni dzwon w Sobocie Spiskiej), ale obecność języka niemieckiego w napisie umieszczonym na płaszczu dzwonu w Maciejowcach, jak również podobne kształty napisów widniejące na dzwonach, które wyszły z warsztatu działającego w latach dwudziestych XV w. Jana Weygla, świadczą o późniejszym datowaniu dzwonu. Pod koniec tego okresu powstały również proste napisy na kielichach, jak na przykład z Betlanowiec (*ihesus?*) lub Lendaku (*iesvs*)³⁵⁵.

Laicyzacja i kulminacja kultury pisanej późnego średniowiecza (od ostatniego ćwierćwiecza XIV stulecia do ostatniego ćwierćwiecza XV wieku)

Pod koniec XIV w. wzrósł ogólny poziom wykształcenia w kraju. Na Spisz coraz liczniej przybywali, ewentualnie wracali, absolwenci uniwersytetów i szkół miejskich. Zapotrzebowanie na ludzi ze znajomością pisma rosło wraz z komplikującą się biurokracją w administracji, sądach i gospodarce kraju i regionu. Potrzebował ich już nie tylko Kościół, ale również miasta i większe miasteczka, czy siedziby znaczniejszych feudałów. Dlatego też chyba od tych czasów spotyka się coraz częstsze wzmianki o „literatach”. Na przykład „literat” Emeryk reprezentował prepozyta i kapitułę w sporze sądowym. W innym sporze złożono skargę na kapitułę, obwiniając jej ludzi o zabranie Michałowi „literatowi” winnic i innego majątku³⁵⁶.

„Literati” to przeważnie byli studenci lub nawet absolwenci wydziałów sztuk wyzwolonych. Po połowie XIV w. uniwersytety powstały także w Europie

Środkowej, dzięki czemu stały się bardziej dostępne również dla studentów ze Spisza. Najstarszym z nich był uniwersytet w Pradze (1348), nieco później powstał uniwersytet w Wiedniu (1365) i działający przez krótki czas krajowy uniwersytet w Pięciokościeliu (1367). Dla spiskiej kultury pisanej bez wątpienia największe znaczenie miała geograficzna i kulturowa bliskość uniwersytetu w Krakowie (założonego w 1364 r.). Rozmach studiów zauważalny jest szczególnie w ostatnim ćwierćwieczu XV stulecia, gdy sytuacja po burzliwym okresie związanym z ruchem husyckim uległa uspokojeniu. Z okresem władzy husyckiej wiąże się upadek uniwersytetów, z których pod przymusem lub ze strachu odeszło bardzo wielu pedagogów lub studentów. Jeden z przypadków ściśle dotyczy Spisza: po debacie naukowej odbytej w Uniwersytecie Krakowskim w 1431 r. musiał ingerować sam kanclerz uczelni, Zbigniew Oleśnicki, który zagroził interdyktem, gdy z Uniwersytetu nie odejdą zwolennicy idei Husa. Między nimi znajdował się podobno niejaki Mikołaj Czipser – altarysta Kościoła Panny Maryi w Krakowie. Odszedł prawdopodobnie (wrócił?) na Spisz, ponieważ niektóre swoje kodeksy przekazał spiskim właścicielom³⁵⁷. Napływ świeckich intelektualistów i związanego z miastami niższego kleru (kaznodzieje, altaryści) był tym bardziej widoczny, że od końca XIV w. nie powstały na Spiszu żadne nowe klasztory. Po śmierci Zygmunta Luksemburskiego w Podgrodziu Spiskim osiadło jedynie laickie stowarzyszenie religijne — beginki³⁵⁸.

Ekonomiczny rozwój Spisza znalazł swój wyraz w budowie typowych dla tego regionu świątyń dwunawowych (oprócz Lendaku, gdzie kościół wystawiono już w latach czterdziestych XIV w., większość z pozostałych szesnastu świątyń dwunawowych, wzniesiono w czasach panowania Zygmunta Luksemburskiego)³⁵⁹. Na rozwoju regionu niekorzystnie odbiły się natomiast podboje husytów i działania bratczyków. Na przykład w 1431 r. husyci spalili Lechnicę i zrabowali księgi. Ten sam los w 1433 r. spotkał Kieżmark i Szczawnik Spiski. W tym też roku wywieźli do Pragi spiskiego prepozyta i uczonego Juraja z Kieżmarku, który tam zmarł³⁶⁰. Natomiast zastaw trzynastu spiskich miast wywarł na rozwój tego regionu raczej sprzyjający wpływ (bractwo dwudziestu czterech plebanów pozostało nienaruszone; od

³⁵⁴ J. Spiritza, *Spišské zvony*, s. 37.

³⁵⁵ Ilona Cónová, *Gotické zlatnícke liturgické predmety na Slovensku. Katalóg*, t. I–II, Bratislava 1995–1996 (cytowane według rękopisu przechowywanego w archiwum Urzędu Ochrony Zabytków Republiki Słowackiej (Archív Pamiatkového úradu SR), t. I, s. 17, t. II, s. 76.

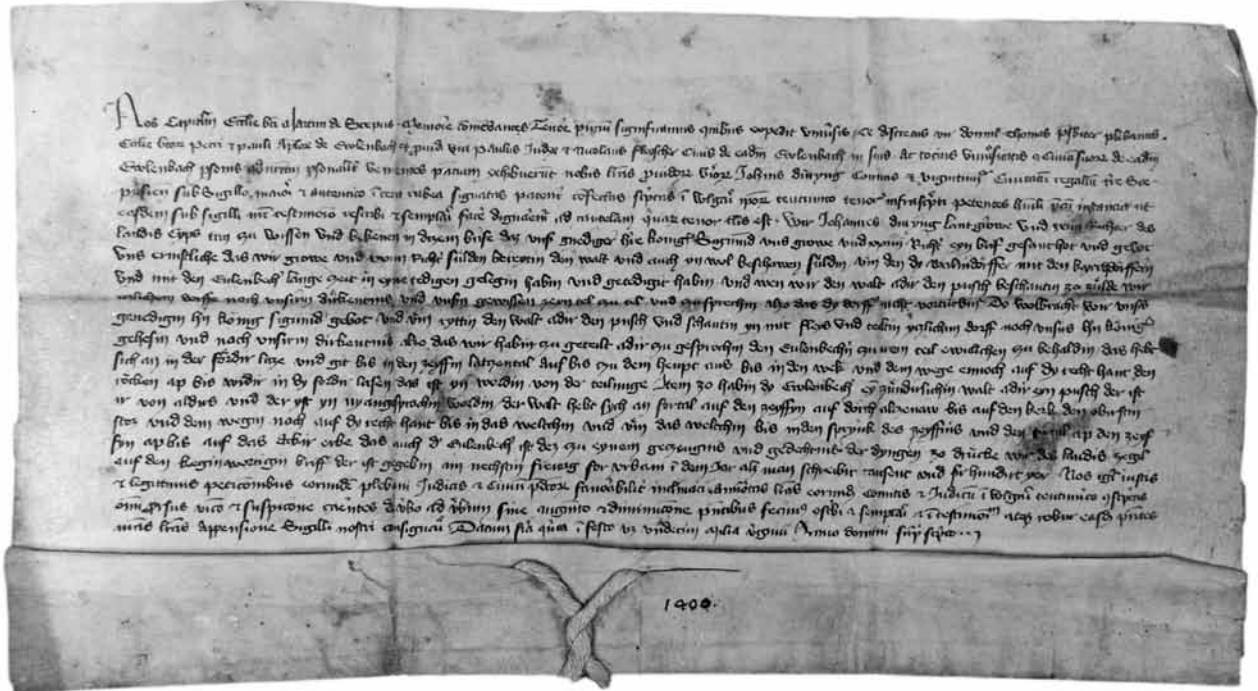
³⁵⁶ M. Stanková, *Regesty stredovekých listín*, s. 108, 117.

³⁵⁷ Lechnickim kartuzom. Patrz Budapest, BU, Cod. lat. 90, natomiast drugi Augustynowi z Wierzbowa (AI: I 160). Także: J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 109.

³⁵⁸ B. Romhányi, *Kolostorok*, s. 64.

³⁵⁹ J. Žáry, *Dvojkoľové kostoly na Spiši*, s. 56–63.

³⁶⁰ *Bibliotheca Hungarica*, 3, s. 102.



Ryc. 181. Dokument Kapituły Spiskiej z 1400 r. potwierdza, że język niemiecki znali również kanonicy.

przedstawiciele polskich władców napływały zaś zamówienia manifestujące polskie wpływy).

Nowym jakościowo zjawiskiem późnego średniowiecza było przenikanie do kultury pisanej języków nie łacińskich. Wcześniej (w XIII i w pierwszej połowie XIV w.) w dokumentach pojawiały się nazwy geograficzne zapisane w języku słowackim, niemieckim czy węgierskim. W dokumencie z 1290 r. wymienia się po słowacku brzmiały ciek „Dubov”, nieco dalej „górze zwaną Burg”³⁶¹. W najstarszym okresie słowa z wernakularnych, krajowych języków były wykorzystywane do określania grup etnicznych. Na przykład znanego mieszczanina lewockiego Dionizego przezywano „Maďar”³⁶². Słowa „dialektowe” przenikały do dokumentów również jako terminy fachowe (zwłaszcza niemieckie określenia prawne)³⁶³. Zwarte teksty w językach nie łacińskich są na Spiszu potwierdzone dopiero w drugiej połowie XIV w. Pierwsze obszerniejsze pojawiają się w języku niemieckim, a najwcześniejsze w sferze produkcji kancelaryjnej (w dokumentach i księgach miejskich). Do najstarszych zachowanych (mimo że znany jest tylko z późniejszych odpisów) należy zaliczyć przede wszystkim *Zipser Willkür* z 1370 r. W 1400 r. dokument w języku niemieckim

wystawili *Johannes Duryng lantgrove und XXIII richter des landes Zips*. Jego wiarygodną kopię w tym samym roku wygotowała kapituła (ze wstępną i końcową formułą zredagowaną po łacinie)³⁶⁴. Język niemiecki w kodeksach pojawił się dopiero jedno, a nawet dwa pokolenia później. Proboszcz ze Spiskich Włochów w tym właśnie języku wpisał glosy do kodeksu zawierającego łacińskie kazania (Budapest, Biblioteka Uniwersytecka, Cod. lat. 65). W innym z zachowanych rękopisów, pochodzącym z 1480 r. (AI: II 29)³⁶⁵ przechowały się modlitwy w języku niemieckim. W porównaniu z innymi terenami Królestwa Węgier język niemiecki bardzo wcześnie pojawił się także w sferze epigraficznej, konkretnie w napisach lewockich moralitetów (już na początku XV w.), których funkcja dydaktyczna odnosiła się do nie znającego łaciny mieszczaństwa niemieckojęzycznego³⁶⁶.

Mniej więcej na połowę XV w. uprawnione jest datowanie pierwszych, krótkich tekstów czeskich, czy też pisanych „zesłowakizowanym” językiem czeskim. W wielu przypadkach trudno jednak z całą pewnością określić, czy mamy do czynienia z tekstami napisanymi na Spiszu czy też importami ze środowiska czeskiego (np. AI: II 79, f. 185v: *Tot konec*

³⁶¹ Tekst dokumentu z 28 maja 1290 r. zachowany w kopii z kopii z 1546 r. Patrz: MV RS: ŠA v Levoči, Zasób archiwalny (dalej: Afo.) Kapituła Spiska – archiwum prywatne 3–2–1 (11 czerwca 1546): *inter duas aquas et Zech appellatas [...]*, dalej jest nazywana z *Kameňá(?)* (*in monte ulgariter Scemene nuncupato*) i nieco niżej *vrch zvaný Burg* (*ad quendum tollem, qui ulgariter Burch dicitur*). Albo ten sam zasób 14–834–834 (1277?): *mons Strava(?) horka vocatum*, to jest „góra zwana Strmá(?) horka”.

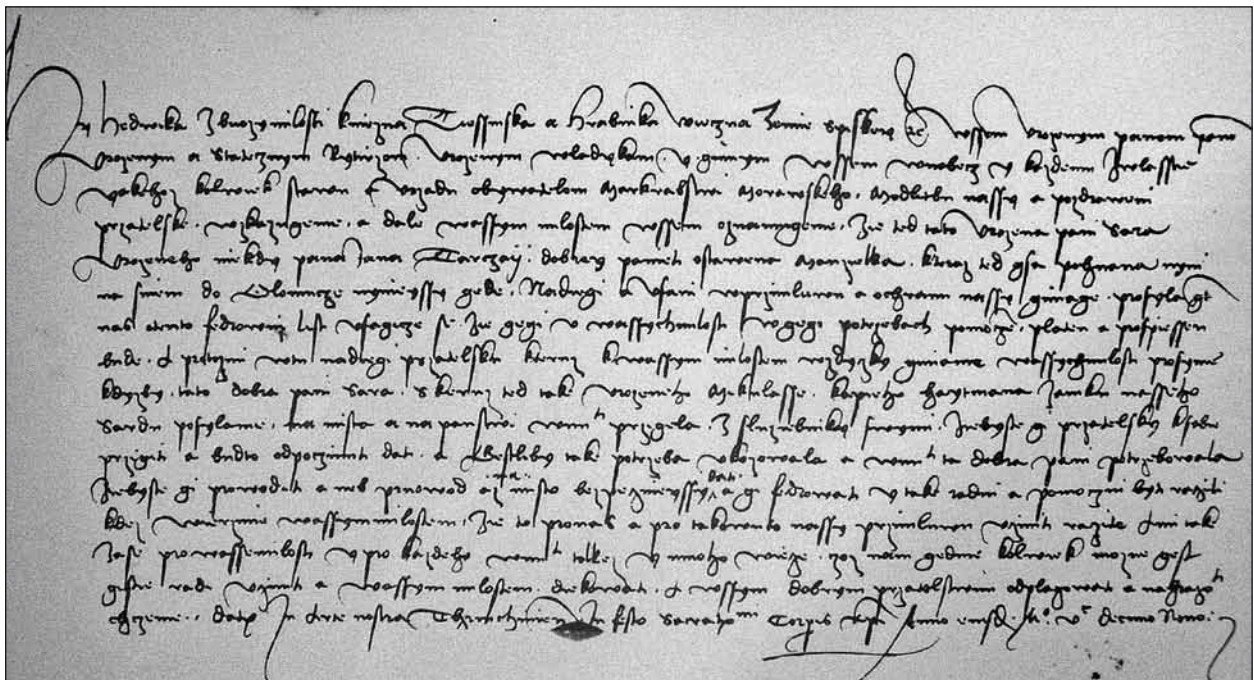
³⁶² MV RS: ŠALE, SASK 9–2–16 (10 marca 1315): „comes Dyonysius dictus Magar, civis de Leuche.”

³⁶³ Ibidem, 8–1–14 (16 sierpnia 1329): „cum terra super mensuram resultare theutonice ubersar nuncupata.”

³⁶⁴ ASK: HMSK 3–2–1 (21 października 1400).

³⁶⁵ *Súpis* 2, s. 99, 204.

³⁶⁶ Na temat napisów patrz M. Togner, *Cyklus siedmich skutkov milosrdenstva a siedmich smrteľných hriechov*, w: *Gotika*, s. 679–680.



Ryc. 182. Glejt, który dla Sary Tárcai w 1518 r. w języku czeskim wystawiła Jadwiga, księżna cieszyńska i „spiska hrabianka”, wdowa po Stefanie Zapolyi.

toho pisma). Podobnie w grupie rękopisów (AI: I 106) należącej pierwotnie do kościoła szpitalnego w Lewoczy występują cyfry *geden, druhy, trzyety, czwrtty*³⁶⁷. Pierwszym bardziej zwartym utworem słowackim są *Spiskie modlitwy*, spisane około 1480 r.³⁶⁸ W kodeksach przywiezionych z Polski pojawiają się natomiast glosy w języku polskim (na przykład w rękopisie Budapest, Biblioteka Uniwersytecka, Cod. Lat. 79 z pierwszego trzydziestolecia XV w.)³⁶⁹. Przenikanie języka czeskiego do tekstów urzędowych z pewnością wiązało się z długo trwającym pobytom husytów, bratrzyków i najemników Jana Jiskry, ale również czeskojęzycznych osób świeckich, przebywających na Spiszu krótko po pierwszej połowie XV w. Języka czeskiego w dokumentach używali także najwyżsi dostojnicy Spisza (Stefan i Emeryk Zapolyowie, Jadwiga cieszyńska, Thurzonowie). Jednak kwantita tekstów czeskich nie dorównała poziomowi sąsiedniemu Szaryszowi³⁷⁰.

W XV w. książki nie były własnością tylko i wyłącznie prałatów (ewentualnie kapituły, klasztorów, bractw, plebanów czy poszczególnych parafii), ale również osób należących do niższego kleru (proboszczów, kaznodziei, altarystów). Ta druga grupa była zresztą liczniejsza. Na przykład w rękopisie z Alba Julii (AI: II 121) zachowała się nota potwierdzająca,

iż należał on do wyposażenia jednej z tamtejszych kaplic (*Fuit Nuthardi et pertinet ad capellam*). Inny kodeks, napisany przez Petera Moravusa z Cieszyna (Alba Iulia, Baththanaeum, I 76), należał do Walentyna Beisza, altarysty w lewocockim kościele szpitalnym (w 1429 r. darował go ołtarzowi. W XV w. altarie fundowali przede wszystkim mieszczanie, są więc jednym z kamyczków w mozaice stopniowej laicyzacji w okresie późnego średniowiecza. Nie należy również zapominać o kaznodziejach. Na przykład w 1440 r. bakałarz Tomasz ze Śląska, działający na Spiszu jako kaznodzieja, darował jeden rękopis (AI: I 70) kościołowi św. Jakuba w Lewoczy, a trzy kolejne kościołowi w Nowej Wsi Spiskiej (AI: II 64, II 80, II 85). Z kolei koszycki kaznodzieja i bakałarz praw z Wrocławia, Jan syn Benedykta, darował bibliotece bractwa dwudziestu czterech spiskich plebanów trzy rękopisy prawnicze (AI: II 6, II 7, II 23)³⁷¹. Na przełomie XIV i XV w. powstały teksty konwolutu, którego według zapisu własnościowego widniejącego na pierwszej karcie używał Ambroży, proboszcz w Spiskich Włochach. Przekazał go lewocockiemu kościołowi św. Elżbiety (AI: I 53). Tenże Ambroz kupił również pochodzący z Wiednia kodeks (AI: II 96). Według J. Hradskiego, Hildebrandt, proboszcz z Nowej Wsi Spiskiej, oprawił swój rękopis *Summae*

³⁶⁷ J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 108.

³⁶⁸ Patrz np. *Z klenotnice staršieho slovenského písomníctva*, red. Jozef Minárik, 2 wyd. Bratislava 1997, s. 7–76: „Post sermonem. Máte zvedeti dny soaté tohto téhodne, a tak nejprve budete meti, etc.”

³⁶⁹ *Súpis 2*, s. 119–120.

³⁷⁰ J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 108

³⁷¹ *Ibidem*, s. 110–111.

universae theologiae Aleksandra z Hales³⁷². Jan, proboszcz z Lubicy posiadał natomiast kodeks zawierający różne teksty teologiczne, datowany na 1409 r. (Budapest, BU, Cod. lat.50)³⁷³.

W XV w. rozrastały się także biblioteki klasztorne. W najlepszym stanie zachowały się kodeksy z biblioteki kartuzów w Lechnicy, którzy w drugiej połowie XV w. posiadali już kilkadziesiąt rękopisów. Oprócz podstawowych kodeksów liturgicz-

lechnickiej biblioteki należał ponadto inny rękopis z tekstami teologicznymi z 1417 r. (Budapest, BU, Cod. lat. 55), o rok młodsza kopia kazań Marcina z Ostrawy (Budapest, BU, Cod. lat. 56) oraz dzieło Pawła ze śląskiego Strubergu z 1418 r. (Budapest, BU, Cod. lat. 57–58). Z Polski do Lechnicy trafiły, dzieło Jana *de Balbis de Ianua*, skopiowane w 1444 r. (Budapest, BU, Cod. lat. 63), rękopis z tekstami teologicznymi i kazaniem z połowy XV w. (Budapest,



Ryc. 183. Antyfonarz z Kapitulu Spiskiej.

nych (mszały, brewiarze) należały do nich na przykład rękopisy zawierające różne traktaty teologiczne (Budapest, BN, Clmae 186; BU, Cod. lat. 42), kazania pochodzące z przelomu XIV i XV w. (prawdopodobnie proweniencji czeskiej), kopie dokumentów dotyczących Spisza (Budapest, BU, Cod. lat. 48). Do kodeksu, w którym znajdują się m.in. traktaty i kazania, datowane na lata 1412–1413 z okresu między 1412 i 1413 r., który w 1445 r. znalazł się w Lechnicy (Budapest, BU, Cod. lat. 53), tamtejsi mnisi wpisali uwagi dotyczące wyliczenia świąt oraz kalendarza. Kartuzi (prawdopodobnie z Czerwonego Klasztoru) również posiadali kodeks z tekstami teologicznymi, datowany na 1413 r. (Budapest, BU, Cod. lat. 54). Do

BU, Cod. lat. 64), jak również kolejny, zawierający kazania z drugiej połowy XV w. (Budapest, BU, Cod. lat.80). Kodeks teologiczny (Budapest, BU, Cod. lat. 62) darował Lechnicy profesor Uniwersytetu Krakowskiego Maciej z Kobylina. Z Krakowa pochodzi również kodeks o mieszanej zawartości (tablice chronologiczne, traktaty teologiczne i kazania z lat czterdziestych XV w.) (Budapest, BU, Cod. lat. 65), jak również inny z kazaniem oraz mniejszymi objętościowo pracami (Budapest, BU, Cod. lat. 70). Kolejny kodeks (Budapest, BU, Cod. lat. 79) w 1489 r. darował klasztorowi kartuzów w Lechnicy Waclaw, altarysta w jednym z krakowskich kościołów. Też bibliotecę podarował kodeks doktor praw Mikołaj z Olkusza,

³⁷² *Bibliotheca Hungarica*, s. 165: „In Iglo pro mea pecunia introligari feci.”

³⁷³ *Súpis 2*, s. 79–83.

kantor w kościele św. Floriana na Kleparzu, przedmieściu Krakowa (Budapest, BU, Cod. lat. 83). Na podstawie testamentu został on przekazany klasztorowi w Lechnicy w 1447 r. Polską proveniencję mają także inne rękopisy lechnickie (Budapest, BU, Cod. lat. 84, 86, 90, chyba także 92, 108). Nie wiadomo kiedy trafił tutaj Stary Testament pochodzenia czeskiego, skopiowany w pierwszej połowie XV w. (Budapest, BU, Cod. lat. 68) lub traktaty teologiczne (Budapest, BU, Cod. lat. 59). Od późnego średniowiecza w zbiorach biblioteki znajdowały się dzieła Bonawentury i Jana Husa w kopii pochodzącej z 1424 r.



Ryc. 184. Pisarz Jerzy z Kieżmarku w Spiskim graduale zastosował późnogotycką minuskułę z czarnymi kadelami i kolorowymi inicjałami z fleuronami (fragment).

(Budapest, BU, Cod. lat. 60). Od niejakiego Andrzeja trafiły do Lechnicy kazania z pierwszego ćwierćwiecza XV stulecia (Budapest, BU, Cod. lat. 61). Reguły zakonu (Budapest, BU, Cod. lat. 101 i 103) mogły być skopiowane przez miejscowych skryptorów, podobnie jak łacińsko-niemiecki glosariusz (Budapest, BU, Cod. lat. 82)³⁷⁴. Pochodzenie ksiąg z Lechnicy wyraźnie wskazuje na (nie tylko) kulturalne związki Spisza z Małopolską. Analiza treści tych rękopisów podpowiada natomiast, że biblioteka kartuzów w Lechnicy nie była wyłącznie biblioteką naukową, ale gromadziła zbiory przydatne w praktycznej działalności duszpasterskiej (przewaga teologii praktycznej i kazań). Literaturę naukową reprezentują tylko krótsze

utwory (na przykład teksty komputystyczne lub medyczne).

Z biblioteki innego klasztoru kartuzów (na Skale Schronienia/*Lapis Refugii*) pochodzi na przykład Nowy Testament, razem z instrukcją zachowania się w kapitule (Budapest, BU, Cod. lat. 77) oraz graduał z końca XV w. (Biblioteka Narodowa w Martinie). O obecności ksiązek na Klasztorisku świadczą ponadto znaleziska okuć z opraw ksiąg (napisy wykonane minuskułą w XV w.)³⁷⁵.

Do najważniejszych zbiorów ksiązek późnego średniowiecza na Spiszu należała z pewnością biblioteka w Kapitulie Spiskiej. Niestety, wiemy o niej dużo mniej niż o bibliotece w Lechnicy. Pod koniec XIV w. należał do niej m.in. mszał (Budapest, BN, Clmae 92)³⁷⁶. Obecnie w kapitule przechowały się tylko dwa rękopisy z zasobu historycznego: graduał Juraja z Kieżmarku z 1426 r. i antyfonarz z pierwszej połowy XV w.³⁷⁷. Możliwe, że z Kapituły mógł pochodzić również spiski brewiarz bliżej nieznannej proveniencji (Budapest, BN, Clmae 132)³⁷⁸. Możemy nadto przypuszczać, że pod koniec średniowiecza blisko połowę członków kapituły stanowili kanonicy z wyższym wykształceniem (pełnym lub tylko częściowym)³⁷⁹.

U schyłku średniowiecza największą spiską biblioteką została niewątpliwie biblioteka w Lewoczy, w zbiorach której znajdowały się rękopisy różnej proveniencji (księgi parafii św. Jakuba lub innych kościołów lewoczkich, bractwa dwudziestu czterech spiskich plebanów, wielu, również świeckich, intelektualistów lub niższego kleru, łącznie, jak wynika z dotychczasowych badań, sto siedemnaście rękopisów). Większość tych ksiązek znajduje się obecnie w rumuńskiej Alba Julii. Zostały one ostatnio zinwentaryzowane przez E. Selecką i J. Sopko. Znajdują się tam m.in. rękopisy biblijne (AI: R II 24, 68), brewiarze (R II 46, 102, 125; R III 94) i psalterz

³⁷⁴ Bliżej na temat poszczególnych kodeksów patrz *Súpis 2* lub *Catalogus codicum latinorum medii aevi Bibliothecae universitatis Budapestinensis*, red. Péter Tóth, Budapest 2008.

³⁷⁵ M. Slivka, *Archeologické doklady*, s. 95–112.

³⁷⁶ *Súpis 2*, s. 28–29.

³⁷⁷ *Súpis 1*, s. 228–229.

³⁷⁸ *Súpis 2*, s. 36–37.

³⁷⁹ ASK: HMSK 3–2–2 (4 października 1481) na pierwszym miejscu wśród kanoników wymienia Pawła ze Znojma i Juraja z Lewoczy, magistrów sztuk wyzwolonych (*arcium litterarum magistri*).

(najstarszy rękopis zbiorów pochodzący z końca XII lub początku XIII w., AI: R III 75). Licznie reprezentowane są traktaty teologiczne Mikołaja z Dinkelsbühl, Henryka Tottinga z Oyty, Piotra Lombarda, Tomasza z Akwinu, Benedykta z Marsylii oraz Hugona Ripelina (AI: R I 33, 37, 69, 71; R II 35, 61, 82), teologia moralna Henryka *de Frimaria* (AI: R I 41) lub Bartłomieja *de Sancto Concordio* (R II 43). W bibliotece w Lewoczy znajdowały się również teksty egzegetyczne, jak na przykład Henryka z Legenstein (słownik Biblii — R I 65), Mikołaja Gorrana (*de Gorrain*) (komentarze do *Ewangelií św. Łukasza* — AI: R I 63 i *św. Mateusza* — AI: R I 67), Haima z Auxerre (komentarze do listów św. Pawła — AI: R I 52, 75), Hugona z St. Cher (*de Sancto Caro*) (postylla do *Ewangelií św. Jana* — AI: R I 59). Dużą część zbiorów stanowiły różne rękopisy kazań (AI: R I 36, 72–74, 106, 118; R II 26, 60, 126 i inne). Dla potrzeb praktycznych gromadzono także proste podręczniki prawa, jak tekst Jana Andrei o stosunkach pokrewieństwa AI: R I 33), komentarz Jakuba *de Zocchis* do IV księgi dekretów (R I 38), wyciąg z prawa kanonicznego z tabelami Marcina z Opawy do dekretów (AI: R I 62; R II 22), repertorium prawa rzymskiego i kanonicznego Jana Calderini (AI: R I 78), ale również justyniański kodeks prawa rzymskiego (AI: R II 4, 43) czy *Dekrety* Grzegorza IX (R II 111). Biblioteka nie byłaby jednak kompletna bez żywotów świętych (*Legenda aurea* Jakuba *de Voragine* — AI: R I 76; R II 101, 105). Zalety praktyczne miał słownik łacińsko-niemiecki Zygmunta Senfftlebena z Podolińca z przełomu XV i XVI w. (R III 47). Literatura naukowa w węższym znaczeniu tego słowa jest prawie nieobecna, pomijając drobny tekst komputystyczny (AI: R I 8) oraz tablicę astronomiczną (AI: R I 56). Z literatury pięknej lewocka biblioteka posiadała kopię *Satyr* Juwenala (*Decimusa Iuniusa Juvenalisa*) z 1461 r. (AI: R I 45) i *Gesta Romanorum* (R II 75)³⁸⁰.

Wśród właścicieli książek w XV w. można odnotować coraz więcej osób świeckich. Na przykład dwaj mieszczanie lewoccy, Mikołaj Bogner i Piotr Crewschin³⁸¹ posiadali kodeks pochodzący z Wiednia (AI: R II 96). Należy ponadto zaznaczyć, że osoby

świeckie kopiowały książki. Już w ostatnim trzdziestolecu XIV w. (ale zwłaszcza w stuleciu XV) wzrosła liczba świeckich *litterati*. Osobą świecką, która skopiowała postyllę Mikołaja Gorrana (AI: I 67), był prawdopodobnie notariusz Piotr. Inny spiski notariusz, pochodzący przypuszczalnie z Włoch, między 1380 a 1401 r. sporządził natomiast kopię podręcznika prawa (AI: I 8). W kodeksie z dziełami Tomasza z Akwinu i Binda *de Senis* można wyróżnić trzy ręce, z których jedna należała do Jana Borharda, brata lewockiego notariusza. Sztukę pisania posiadali już wówczas nie tylko notariusze w kancelariach miejskich, ale także niektórzy członkowie rady miejskiej. Mikołaj, wójt z Popradu, w 1386 r. nawet skopiował glosy do *Psalmów* Mikołaja Gorrana. W XV w. alfabetyzację w środowisku miejskim Spisza można uznać za masową. Szersze warstwy mieszkańców miały dostęp do szkół miejskich w Lewoczy (najstarsza wzmianka z 1417 r.)³⁸², Kieżmarku, Nowej Wsi Spiskiej oraz w innych miastach. W Smolniku na przykład szkoła działała w latach 1456–1457³⁸³. Może to świecki uczeń z Bugłowic w 1434 r., jak wynika z kolofonu *Finitum in scolis beate Marie Cracovie anno 1434 per Nicolaum de Schreybirdorff*³⁸⁴, przepisał jeden z kodeksów, który następnie trafił na Spisz, w szkole Mariackiej w Krakowie.

Oprócz przyjmowania dzieł obcych, ważna jest również własna aktywność pisarska. W 1410 r. benedyktyn Piotr ze Sztoli skopiował jedno z dzieł inspirowanych późniejszy ruch odrodzenia duchowego *devotio moderna* pod nazwą *Malogranatum*³⁸⁵. W 1415 r. nieznanego z imienia pisarz w klasztorze w Lechnicy³⁸⁶ skopiował traktat Jana Gersona. Prawdopodobnie w tym samym klasztorze powstał również kodeks zawierający teksty Izydora z Sewilli, Pseudo-Augustyna, Idziego Columny, Macieja z Krakowa i innych³⁸⁷. W 1430 r. studium na Uniwersytecie Krakowskim Jan Kos z Podgrodzia Spiskiego(?) skopiował kazania Henryka z Westfalii. W tym samym kodeksie oprowione były również teksty o treści egzegetycznej, które rok później skopiował scholastyk Stefan Blum de Othin, działający w Odorinie³⁸⁸.

³⁸⁰ *Súpis* 2, s. 53–55, 143–268.

³⁸¹ J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 110–113.

³⁸² I. Chalupický, *Vzdelanosť a kultúra*, s. 428 (cytuje V. Ružičkę).

³⁸³ Na przykład w 1464 r. budowniczy Juraj (*meister Jeorge Steynmetz*) pisał m.in., że postawił ładną szkołę w Lewoczy (*in der Lleusche do eyn schoen schulle*), zob. Éva Gyulai, *Docta manu — placibilia opera. A művészi munka oktatása és elsajátítása a középkorban*, w: *A magyar iskola első évszázadai (996–1526)*. Az „1000 éves a magyar iskola” c. országos program győri kiállításának katalógusa, red. Katalin G. Szende, Péter Szabó, Győr 1996, s. 97–108 (cytat na s. 107).

³⁸⁴ J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 110 cytuje k. 253v z rękopisu w Alba Iulia R I 142.

³⁸⁵ Bratislava, Archív mesta, sygn. EL 9; *Súpis* 1, s. 59–60; Miriam Hlavačková, *Kapitula pri dome sv. Martina — intelektuálne centrum Bratislavy v 15. storočí*, Bratislava 2008, s. 167–168.

³⁸⁶ Budapest, BU, Cod. lat. 53; J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 118: „*Volumen Valli sancti Anthonii in Lechnicz Carthusiensis ordinis.*”

³⁸⁷ Budapest, BU, Cod. lat. 55; J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 119.

³⁸⁸ AI: I 33 (k. 279vb: „*Et est scriptum per Johannem Kos de Suburbio in studio Cracoviensi*”; k. 180vb: „*per manus Stephani Blum de Othin, scolastici nunc existenti in Odorino*”; J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 110.

Kieżmarski kapłan Gaspar Lamprecht w 1433 r. skopiował teksty kazań Jana Miliča z Kromieryža (Kroměříž). Później stały się one częścią tomu, złożonego w bibliotece kościoła szpitalnego w Lewoczy (następnie w lewockiej bibliotece, obecnie w Alba Julia II 63)³⁸⁹. W latach 1448–1456 Bartłomiej z Ziębic (*de Monstriberg/Münsterberg*) skopiował duży zbiór kazań i prac teologicznych, z kompilacją kazań własnych. Oprócz niego w rękopisie można rozpoznać jeszcze trzech innych pisarzy, pochodzących być może również ze Spisza³⁹⁰. Między rokiem 1462 a 1479 powstał zbiór zawierający teksty dotyczące praktycznej działalności duszpasterskiej, kazania, uchwały synodalne, wyciągi z prawa kanonicznego oraz tekst dotyczący ochrony przeciwko zarazie, autorem którego był Jan Gerardi *de Aranyas*³⁹¹. Z końca XV w. pochodzi ponadto summa teologiczna, skompilowana przez Jana z Kieżmarku (AI: R IX 56)³⁹².

W XV w. kopiowanie lub kompilacja tekstów homiletycznych było powszechne już w całym Królestwie Węgier. Spisz zajmuje jednak wyjątkowe miejsce także dzięki swojej bogatej literaturze historycznej³⁹³. Pierwsze zapisy o charakterze historycznym zamieszczano w kalendarzach rękopisów liturgicznych, jako wspomnienie śmierci ważnych osób (często fundatorów lub dobroczyńców kościoła). Z XIV w. pochodzi tzw. *Liber diurnalis (cum necrologio ecclesie Scepusiensis* — R. I. 61), liczący osiemnaście kart fragment brewiarza z kalendarzem, w którym znajdują się zapisy o śmierci spiskich proboszczów. Według jednego z nich już w 1307 r. najstarszym pisarzem dzieła był Paweł syn Benedykta³⁹⁴. J. Sopko pisał również o innym brewiarzu pochodzenia spiskiego, lub co najmniej na Spiszu używanym, autorstwa niejakiego Mikołaja (AI: II 102), który w kalendarzu ma zapisy nekrologiczne miejscowych proboszczów. Proste, krótkie zapisy o charakterze memoratywnym były popularne także w okresie późniejszym: na przykład w starszym rękopisie (AI: I 53) proboszcz w Spiskich Włochach Ambroży umieścił krótki opis pożaru w Lewoczy w 1462 r. Kodeks ten przekazał on lewockiemu

kościółowi św. Elżbiety³⁹⁵. Podobnie bakałarz Uniwersytetu Krakowskiego Krzysztof Petschmessing z Lewoczy w przepisany przez siebie kodeksie zawierającym *Satyry* Juwenala i własny tekst *De arte poetica*, inspirowany *Poetyką* Arystotelesa, zamieścił krótką notę o pożarze Krakowa w 1461 r. i o zamordowaniu Andrzeja Tęczyńskiego³⁹⁶. W brewiarzu pochodzenia węgierskiego (AI: III 40) na początkowych kartach znajduje się natomiast kalendarz z zapisami o śmierci spiskich proboszczów na zmianę z notatkami o innych wydarzeniach (na przykład 1490, koronacja Władysława). Pisarzem brewiarza był Mikołaj *de Thorda*. Nie wiemy jednak gdzie ów brewiarz powstał. W 1461 r. należał z pewnością do kościoła w *Budamer* (Budimir w Szaryszu) i przez pewien czas był używany na Spiszu³⁹⁷. Duża liczba zapisów nekrologicznych w kalendarzach świadczy o tym, że członkowie bractwa dwudziestu czterech spiskich plebanów (a może i inni) odnotowywali rocznice śmierci swoich współbraci, aby pamiętać o modlitwie za zbawienie ich dusz (późnogotycki wariant starszego *Verbrüderungsbuch*).

Po uzyskaniu przez mieszczan za panowania Andegawenów wpływu na tworzenie tekstów administracyjnych (powstanie kancelarii miejskich, spisywanie testamentów mieszczan przez świeckich notariuszy) osoby świeckie w znaczniejszych ośrodkach miejskich zaczęły większą uwagę przywiązywać również do sfery książki, opanowanej dotychczas monopolistycznie przez kler. Do najstarszych dowodów twórczości literackiej w miastach spiskich można zaliczyć kronikę miasta Kieżmarku (Csaba Csapodi pisze, że księga *Mirabilia urbis Kesmarkiensis* była spisywana w latach 1433–1474, a później 1475–1547)³⁹⁸. *Spiskosobočka kronika* według charakteru opisywanych zdarzeń na Spiszu powstała krótko po połowie XV w. Podaje ona również informacje nieznanne z kronik krajowych. Można więc przypuszczać, że jej kompilator wykorzystał jakieś starsze źródła narracyjne³⁹⁹. Pod koniec średniowiecza historyczne notatki na Spiszu wychodziły również spod pióra pojedynczych osób, jak na przykład lewockiego rychtarza Konrada

³⁸⁹ J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 108.

³⁹⁰ Budapest, BU, Cod. lat. 65; J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 109.

³⁹¹ J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 112–113.

³⁹² Ibidem, s. 112–113.

³⁹³ Na temat spiskiej historiografii patrz Vendelín Jankovič, *Spišská historiografia*, w: *Spišské mestá v stredoveku*, s. 159–172. Nowsze ujęcie: I. Chalupický, *Kroniky a kronikári mesta Levoče*, w: *Pohlady do minulosti. Zborník prednášok z histórie*, t. I, red. Mária Novotná, Levoča 2001, s. 24–37.

³⁹⁴ E. Selecká, *Stredoveká levočská knižnica*, s. 18–19.

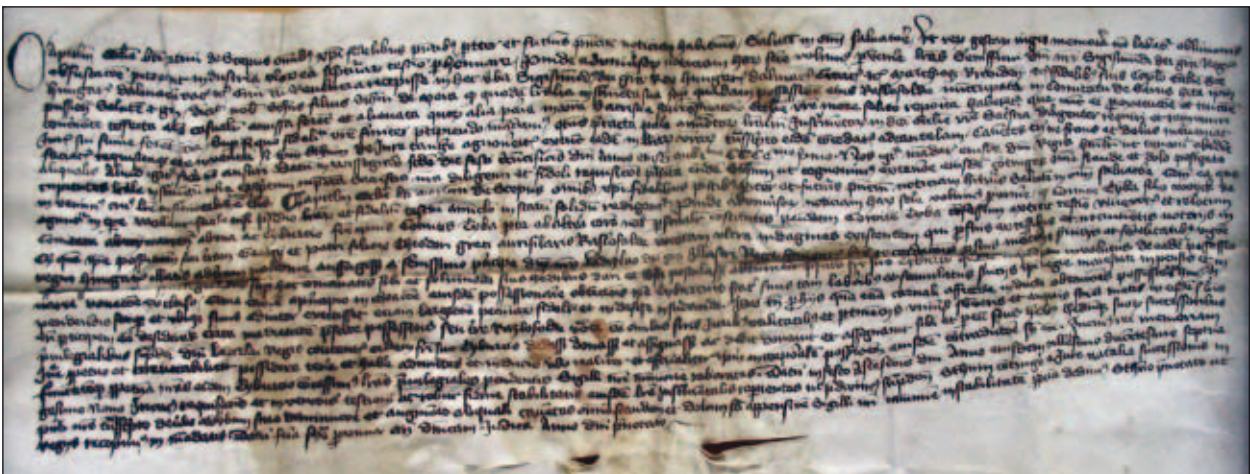
³⁹⁵ J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 108.

³⁹⁶ Uwagi historyczne patrz Budapest, BN, Clmae 180, k. 52v: „Anno Domini 1461, eo anno, quo incole urbis Cracoviensis dominum Andream, heredem de Thaczin, in monasterio sancti Francisci in sacristia intemerunt. Eodem etiam anno consules civitatis eiusdem decollabantur, eodem fere medietas eiusdem urbis igne consumebatur.” Cyt za: J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 111.

³⁹⁷ E. Selecká, *Stredoveká levočská knižnica*, s. 19, 62.

³⁹⁸ *Bibliotheca Hungarica*, s. 168.

³⁹⁹ *Spiškosobotská kronika*, red. Július Sopko, w: *Kroniky stredovekého Slovenska*, s. 104–111.



Ryc. 185. Przykład kaligraficznego i prostszego dokumentu Kapituły Spiskiej z 1415 r. (wyżej) i 1401 r. (niżej).

Sperfogła (Spervogl), którego zapisy powstały przed 1537 r.⁴⁰⁰ Zapisy o treści historycznej były umieszczane nawet w miejscach na poły publicznych (w tzw. bibliotece Henckela w Lewoczy w pierwszym dziesięcioleciu XVI w.) lub w przestrzeni całkowicie publicznej, jak przedsionek lewockiego kościoła św. Jakuba (napisy z dziejów miasta od 1431 r. do 1494 r. wykonane pod koniec XV w.). Spiskie środowisko

kościelne zaczęło wówczas przegrywać rywalizację z otoczeniem miejskim. Ze środowiska klasztornego znany tylko *Kronikę anonimowego kartuza* z Kłáštoriska (powstała na początku XVI w.)⁴⁰¹.

Późne średniowiecze było okresem postępującej stagnacji kancelarii Kapituły Spiskiej, ale jednocześnie okresem rozwoju kancelarii spiskich miast, żupy i w ogóle wystawców świeckich (także

⁴⁰⁰ *Sperfoglova kronika*, red. tenże, w: ibidem, s. 224–280.

⁴⁰¹ *Analecta Scepusii* II, s. 69–79; Anonimowy kartuz, *Fundatio Lapidis Refugii, seu monasterii beati Joannis Baptistae*, red. Naďa Rácová (edycja internetowa: <http://klastorisko.sk/klator/dejiny/kronika.php>).

publicznych notariuszy). Szlachta przestała być odbiorcą dokumentów tylko w sytuacjach wyjątkowych (jak to było w XIII w.) lub też rzadko korzystającym z usług kancelarii (jak w pierwszej połowie XIV w.). Dokumenty zaczęto wykorzystywać m.in. jako różnego rodzaju wezwania, w prośbach o odroczenie rozpraw sądowych, czy przy wnoszeniu sprzeciwów. Odbywało się to wprawdzie za pośrednictwem „miejsc wiarygodnych”, ale teksty o charakterze administracyjnym w życiu szlachty i mieszczan stały się już normalnym zjawiskiem.

Z produkcji kancelaryjnej kapituły w czasach Zygmunta Luksemburskiego zachowało się od tysiąca trzystu do tysiąca czterystu dokumentów (średnio dwadzieścia pięć dokumentów rocznie), z okresu przed wstąpieniem na tron Macieja Korwina przetrwało blisko trzysta (średnio piętnaście rocznie), z czasów jego panowania około siedmiuset – większość w oryginale (średnio około dwudziestu dwóch), do końca XV w. (nim zaczęto w kapitule prowadzić autentyczną metrykę) kapituła wystawiła jeszcze co najmniej sto pięćdziesiąt dokumentów (średnio około piętnastu rocznie)⁴⁰². Ze statystyki wyraźnie widać, że produkcja kancelaryjna kapituły nie miała wyłącznie tendencji rosnącej, a okresy większej aktywności przeplatały się z okresami zastoju, gdy liczba dokumentów malała. Mniejsza aktywność mogła mieć związek z wydarzeniami o charakterze regionalnym lub ogólnokrajowym, ale możliwe, że wiązała się, przynajmniej częściowo, z sytuacją personalną w kapitule. Ogółem do końca XV w. kapituła wygotowała około czterech tysięcy dokumentów, co jest liczbą porównywalną z liczbą zachowanych jednostek w kapitule bratysławskiej lub budzińskiej. Liczbę tekstów dokumentów zachowanych na przykład w tak ważnej kapitule jak rabska, kapituła spiska przewyższa prawie dwukrotnie, a w wespremskiej prawie trzykrotnie. Duża liczba zachowanych tekstów jest wynikiem z jednej strony dobrego stanu archiwum, z drugiej zaś brakiem w północnej części Królestwa Węgier (Orawa, Liptów, Spisz i Szarysz) jakiegokolwiek konkurencji dla „miejsca wiarygodnego”, jakim była Kapituła Spiska. Tym większe znaczenie regionalne ma jej produkcja dokumentów w średniowieczu.

Mimo swojej znaczącej roli kancelarie instytucji kościelnych nie zajmowały dużych pomieszczeń, przeznaczonych wyłącznie na ich działalność. Zwykle notariusze pisali w różnych miejscach (w zakrytych, we własnych pomieszczeniach, na zewnątrz na dziedzińcu). Gdy w 1423 r. w Ostrzyhomiu kanonik i doktor prawa Maciej ekskomunikował trzech mieszkańców Lewoczy podał, że dokument wystawił w wydzielonej kolumnami przestrzeni⁴⁰³. Pod koniec średniowiecza kancelarie kościelne należały do wystawców konserwatywnych. Jedynym *novum* było pojawienie się rejestrów i metryk. Najstarsza z nich była prowadzona w kapitule prawdopodobnie już od 1499 r., ale pojedynczo występują w nim również arkusze zawierające starsze teksty⁴⁰⁴.

Podobnie, jak w pozostałych częściach kraju, produkcja kancelaryjna „miejsc wiarygodnych” była wprawdzie ważna, ale już w czasach Zygmunta Luksemburskiego pod względem jakości (struktury i formy) zaczęły im dorównywać kancelarie miejskie. Kapituła stale wytwarzała tylko pojedyncze dokumenty, w miastach tym czasem tworzył się nowy typ dokumentacji – księgi urzędowe. Archiwa spiskich miast są niekompletne (na przykład około 1330 r. spłonęło archiwum w Lewoczy, inny poważny pożar miał miejsce w 1431 r.)⁴⁰⁵, dlatego trudno jest określić początki tamtejszej twórczości kancelaryjnej. Do najstarszych tekstów powstałych w kręgu kancelarii miejskich należało prawo spiskich Sasów – *Zipser Wilkür* z 1370 r. (?)⁴⁰⁶. Nieco później, bo w roku 1383, zaczęto prowadzić księgę miejską w Spiskiej Nowej Wsi⁴⁰⁷. Od lat trzydziestych XV w. potwierdzona jest działalność kancelarii w Kieżmarku (notariusze Jan, Juraj i Idzi *Litteratus*, inni pisali dokumenty oraz prowadzili księgi rachunkowe i podatkowe). Charakterystyczne jest, że notariusz Jan, był równocześnie pisarzem żupana spiskiego Jana z Perina⁴⁰⁸. Około 1432 r. kancelarię miejską prowadziła także Gelnica⁴⁰⁹. W tym czasie księgi miejskie, jako wyraz rozwijającej się administracji, założono również w Lewoczy, Smolniku i zapewne także w mniejszych miastach. Pod koniec średniowiecza dokumenty zaczęli wystawiać również wójtowie, ewentualnie rady miejskie małych miasteczek. Na przykład w 1488 r. dokument wygotował Filip, wójt Podgrodzia Spiskiego⁴¹⁰. Księga

⁴⁰² Statystykę autor opracował na podstawie elektronicznej bazy danych *Mohács előtti oklevelek*.

⁴⁰³ M. Štánková, *Regesty stredovekých listín*, s. 81: „in portico alme ecclesie Strigoniensis” – prawdopodobnie w rajskim dziedzińcu.

⁴⁰⁴ E. Javošová, M. Kuzmíková, *Verejnoprávna funkcia Spišskej kapituly*, s. 269.

⁴⁰⁵ *Chronicon quod conservatur in Monte sancti Georgii*, red. Béla Pukánszky, w: *Scriptores rerum Hungaricarum tempore ducum regumque stirpis Arpadianae gestarum*, t. II, red. Emericus Szentpétery, Budapest 1938, s. 284: „czu derselbin czeit ist dy stat Lewotscha verprant, und aldo sein auch dy altin prije des landis des meiste teil verprant”, s. 285.

⁴⁰⁶ Odnośnie do *Wilkierza Spiskiego: Das Recht der Spiš/Zips*.

⁴⁰⁷ Za zwrócenie uwagi dziękuję Vladimirovi Rábikowi (uwaga autora).

⁴⁰⁸ Virginia Mislovičová, *Spoločensko-hospodárska štruktúra Kežmarku v stredoveku*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 409–410.

⁴⁰⁹ *Das Bergrecht von Göllnitz*, s. 95–109.

⁴¹⁰ Prešov, Štátny archív, pobočka Bardejov, Archív mesta Bardejova, nr 2673 (17 listopada 1488).



Ryc. 186. Jeden z misternie zdobionych dokumentów Lewoczy (z 1497 r.).

miejska Soboty Spiskiej powstała w pierwszym dziesięcioleciu XVI w.⁴¹¹ Z innych świeckich wystawców szczególnie aktywni byli żupani z rodziny Zapolyów (zanim przedstawiciele tej rodzin objęli godność żupanów spiskich, ich poprzednicy od 1262 r. wydali kilkadziesiąt dokumentów, natomiast Emeryk Zapolya tylko w latach 1462–1487 wystawił ich ponad osiemdziesiąt, a Stefan Zapolya w latach 1490–1498 ponad siedemdziesiąt⁴¹².

Regres widoczny jest natomiast w przypadku dokumentów klasztornych. W XV w. dokumenty i listy we własnych sprawach wystawiali m.in. członkowie klasztoru cystersów ze Szczawnika, kartuzów ze Skafy Schronienia, franciszkanów z Lewoczy. Ich działalność kancelaryjną można scharakteryzować jako bardzo sporadyczną⁴¹³. Vladimír Rábik zidentyfikował na przykład tylko trzynaście dokumentów pochodzących z obydwu klasztorów kartuskich⁴¹⁴. Większość spiskich klasztorów przestała istnieć w XV lub w pierwszej połowie XVI w. (1443 – klasztor franciszkanów w Nowej Wsi Spiskiej, 1530 – cystersów w Spiskim Szczawniku, około 1540 – franciszkanów w Lewoczy, około 1550 – augustianów w Spiskim Podgrodziu, 1554 – bożogrobców w Lendaku, około – 1560 kartuzów w Lechnicy, 1543 – kartuzów na Kláštorisku, 1569

– dominikanów w Gelnicy)⁴¹⁵. Od XV w. na Spiszu pojawiła się nowa instytucja, mianowicie notariusze publiczni, którzy w wystawianiu dokumentów o charakterze publicznym w pewnym stopniu zaczęli konkurować z kapitułą. Z miejscowych notariuszy znani są m.in. Stefan Karih ze Spiskich Włochów lub Grzegorz syn Mikołaja Tatar z Betlanowiec⁴¹⁶.

Okres panowania Zygmunta Luksemburskiego był przełomowy także w epigrafice. Na jego początku przeważała jeszcze majuskuła ze szczytowego gotyku, która z biegiem czasu zaczęła ustępować na rzecz gotyckiej minuskuły, w XV w. przyjmującej postać późnogotycką, z typowymi ozdobnymi kreskami włoskowatymi, jakie znajdziemy na przykład w napisach na malowidłach ściennych w Slatwinie. Najstarsze nośniki napisów, jakimi na Spiszu były pieczęcie, w okresie panowania Zygmunta Luksemburskiego i jego następców weszły już do powszechnego użytku. Własne pieczęć miał prawdopodobnie każdy znaczący szlachcic, mieszczanin czy kleryk. Duże miasta zamawiały małe pieczęcie z napisami w gotyckiej minuskułe (na przykład Smolnik do starszej pieczęci z pierwszego trzydziestolecia XIV w., w pierwszej połowie XV w. zamówił nową)⁴¹⁷.

Podobną techniką, jak na pieczęciach (tj. grawerowaniem), wykonywane były napisy na okuciach

⁴¹¹ Božena Malocovcová, *Vznik a charakter najstaršej zachovanej spiškosobotskej mestskej knihy z rokov 1579–1930*, „Z minulosti Spiša”, 9–10, 2002, s. 119–129.

⁴¹² *Mohács előtti oklevelek*.

⁴¹³ Kartuzi z Kláštoriska na przykład – Archív gréckokatolíckeho biskupstva v Prešove, Rubrum claustrum, nr 937 (tekst dokumentu z 10 kwietnia 1338 r. w kopii z 1355 r.), nr 936 (26 kwietnia 1352); Archív mesta Košice, Collectio Schwarzenbachiana, nr 569 (6 grudnia 1484). Franciszkanie z Lewoczy np. MOL DL 63824 (9 października 1441).

⁴¹⁴ Na temat dokumentów kartuzów patrz V. Rábik, *Monumenta diplomatica historiam Cartusianorum in Scepus illustrantia*, „Studia archaeologica Slovaca mediaevalia”, 6, 2007, s. 7–22. *Das Project eines Urkundenbuches der Zipser Kartäuser*, „Analecta Cartusiana”, 254, 2008, s. 125–142.

⁴¹⁵ B. Romhányi, *Kolostorok*, s. 27–64.

⁴¹⁶ W archiwum opactwa w Pannonhalma znajduje się dokument z 4 kwietnia 1514 r., który wystawił *Stephanus, natus Martini Karih de Olazy, terre Scepusiensis, Strigoniensis diocesis, publicus sacra apostolica auctoritate notarius*. Patrz również dokument notarialny ASK: HMSK 10–1–15, który w 1517 r. wystawił notariusz publiczny *Gregorius Nicolai Thathar de Bethlenfalwa*.

⁴¹⁷ L. Vrteľ, *Osem storočí slovenskej heraldiky*, s. 136: „s(igillum) : sancte : caterine : s[moln]i[cien](sis).”



Ryc. 187. Napis fundatorski prepozyta spiskiego Jana Stocka z 1446 r. w zakrystii kościoła kapituły.

opraw kodeksów czy inkunabułów (zazwyczaj widniała na nich jedynie inskrypcja *Maria*). Okucia jako dowody archeologiczne obecności książek znaleziono na przykład na Kłáštorisku, ale również w dworze szlacheckim w Zalużanach lub w zamku miejskim w Kieżmarku (pierwotnie kościół św. Elżbiety)⁴¹⁸. Przy pomocy tej samej techniki sporządzani również sztance, którymi wykonywano teksty na tłoczeniach opraw książek⁴¹⁹.

Kwantum napisów przybywa w XV w. Tylko w kościele św. Marcina w Kapitulie Spiskiej znajdziemy ich kilka; w zakrystii przechował się klasyczny napis fundatorski, wykonany na zlecenie prepozyta Jana Stocka w 1462 r. dla uczczenia rozpoczęcia budowy zakrystii: *Anno d(omi)ni m cccc / lxii inceptu(m) est hoc op(us) / per d(omi)n(u)m iohane(m) Stok*. Na płaszczu dzwonu wykonanego przez Jana zwanego Zvonolejár (Ludwisarz) widoczny jest tekst wskazujący na czas sporządzenia zabytku (1446): *ANNO +*

DOMINI + MILLESIMO + CCCC + XLVI + IOHANNES + GLOKENGISSE + VON + DEM + NEWEN + MARKT. Stosunkowo mało napisów zachowało się natomiast ze środowiska klasztornego.

Najwięcej zabytków epigraficznych zachowało się w kościołach, zarówno miejskich, jak i wiejskich. Znajdują się w nich napisy o różnej treści. Na przykład sformalizowane krótkie napisy identyfikujące postacie z malowidła ściennego lub tablicowego, jak napisy z legendy o Władysławie w Bijacowcach (*Ladisl[aus]*) lub wspomniane wyżej z Łomnicy Wielkiej (*Thepe, Ladiva est ista*). Przy ich pomocy można identyfikować nie tylko poszczególne postacie, ale także, dzięki typowym wypowiedziom (zwłaszcza cytatom z Biblii), całe sceny. Dobrym przykładem są napisy na ołtarzu Panny Marii w Sobocie Spiskiej, pochodzące prawdopodobnie z lat sześćdziesiątych XV w. (Salomon: *Tota pulcra es amica mea (et) cetera*); Izajasz: *Ysaias Ecce virgo concipiet et pariet*; Anioł: *Surge Yoachim*; Anioł: *ave gracia plena dominus tecum*). Napisy mogą też dedykować dzieło, jak pochodzący z drugiej połowy XIV w. napis na kamiennej chrzcielnicy z Kurimanów (*JOHANNES*), wskazujący na Jana Chrzciciela.

Bardzo często występują również inskrypcje wskazujące na czas sporządzenia, wykonania danego artefaktu. Tytułem przykładu można przywołać datę 1469, widoczną na drewnianych stallach w kieżmarskim kościele św. Krzyża, tekst na ramie obrazu z Lewoczy z 1484 r. (*Nicolaus de Leuczia anno d(omini)*



Ryc. 188a. Dedykacja na kamiennej chrzcielnicy z Kuriman (druga połowa XIV w.) jest jeszcze przykładem minuskuły szczytowego gotyku.



Ryc. 188b. Inskrypcje na metalowej chrzcielnicy z Popradu Wielkiej (1440) są już przykładem klasycznej minuskuły napisowej, od czasów Zygmunta Luksemburskiego używanej w większości inskrypcji.

⁴¹⁸ M. Slivka, *Archeologické doklady*, s. 95–112.

⁴¹⁹ Bardzo ładny przykład tekstu znajduje się na skórzanej oprawie inkunabułu *Liber sententiarum* Piotra Lombarda (patrz E. Selecká, *Stredoveká levočská knižnica*, fot. 8).

1484 *hc(?)*) lub napis na drewnianej kalwarii w kościele św. Jerzego w Sobocie Spiskiej z 1489 r. Podobnie napisy datują również ukończenie chrzcielnic w Lubicy (1463) lub Kieżmarku (1472). Często występuje połączenie wymienionych wyżej funkcji. Na przykład na ołtarzu św. Katarzyny z Kieżmarku napis na aureoli identyfikuje świętą, dedykuje jej obraz, i równocześnie datuje malowidło: *Sancta Katherina ora pro nobis deum a(nno) d(omi)ni m(illesimo) 493*.

Więcej informacji o zamawiających przynoszą napisy fundatorskie, jak na przykład inskrypcja wycięta w drewnianej tablicy, stanowiącej dawniej część stali w Drawcach. W archiwum Urzędu Ochrony Zabytków Republiki Słowackiej zachowała się fotografia z 1967 r. przedstawiająca lewą połowę tego napisu (*In honorem et laudem omnium sanctorum ...*) / *Religios(us) frat(er) alb(er)tus · cr[ucifer...]*). Szkoda, że wykonany gotycką minuskułą napis na tympanonie kościoła w Hrabuszycach (najpewniej z początku XV w.) jest już nieczytelny, gdyż usytuowanie nad figurą, wyobrażającą być może fundatora lub dobroczyńcę kościoła, pomogłoby wykazać podobieństwo do inskrypcji z Drawiec.

Niezwykle interesująca jest dysproporcja pomiędzy napisami na dziełach związanych ze środowiskiem kościelnym (głównie w miastach) i niemal zupełnym brakiem napisów na budowach świeckich lub artefaktach. Przykładowo można wskazać, że w Koszycach z okresu do końca XV w. zachowało się kilkadziesiąt nagrobków mieszczańskich, natomiast ze Spisza tylko jeden XIV-wieczny. Znajduje się on w kaplicy św. Jerzego w świątyni lewockiej. Został wykonany na zlecenie lewockiego mieszczanina Jerzego z Bystrian, który zmarł w 1392 r.: *anno d(omi)ni mil(le)s(imo) ccc/lxxii in octava corporis (Christi) obiit georgius ule(n)bach fundator hui(us) capelle orate p(ro) eo*. Inne, pojedyncze rzeźby nagrobne pochodzą dopiero z drugiej połowy XV w. (np. nagrobek mieszczański gelnickiej Gertrudy i żupanów spiskich z rodziny Zapolyów).

Inskrypcje na odlewach (dzwony, chrzcielnice) swoją funkcją odbiegają od napisów na innych nośnikach. Z uwagi na usytuowanie, funkcję reprezentacyjną mogły spełniać tylko teksty na chrzcielnicach.



Ryc. 189. Drewniana tablica z Drawiec z napisem fundatorskim.

Mimo to występują na nich przeważnie tylko dedykacje oraz daty, jak na przykład łacińsko-niemiecki napis na chrzcielnicy w Popradzie Wielkiej: *anno / domini / m / cccc / xxxix / ys / das / verc / gegosen / yn / sanct / yohanes / ere / ere / etcetera // sancte / sancte / yohannes / ora / pro nobis*. Inskrypcja na chrzcielnicy w Kieżmarku datuje jej powstanie, na co już zwrócono uwagę, na 1472 r. W tym samym kościele na opasce portalu południowego przedsionka widnieje data 1498. Z tego samego czasu pochodzi zapewne także obecnie znacznie uszkodzona inskrypcja na wspomnianym portalu *Iesus · maria · amen*.

Mniej więcej od połowy XIV w. na Spiszu działalność rozpoczęli miejscowi ludwisarze⁴²⁰. Inskrypcje przez nich wykonywane wyróżniają się niezwykle konserwatywnym (jeszcze w XV w. dominuje w nich majuskuła z okresu szczytowego gotyku, jak na przykład na dzwonie Dużym z Bijacowiec sprzed 1492 r.)⁴²¹. Są przy tym bardzo proste (przeważnie: *O REX GLORIE VENI CVM PACE*). J. Spiritza na XV w. datuje ponad dwadzieścia spiskich dzwonów (z tego precyzyjnie datowane są: 1426 – w Kapitulie Spiskiej, 1475 – w Lubicy, 1486 – w Nowej Wsi Spiskiej, 1490 – w Jamniku, 1494 – w Horce i 1500 – w Wierzbowie)⁴²². Stosunkowo mało zachowało się przedmiotów liturgicznych z napisami. Możliwe jest, że z końca XIV w. pochodzi kielich z napisem wykonanym w majuskułach szczytowego gotyku z Lendaku⁴²³. W przypadku Spisza interesujące jest wkroczenie do napisów języka niemieckiego. Pojawia się on w moralitetach z kościoła św. Jakuba w Lewoczy (cykl fresków przedstawiających grzechy główne

⁴²⁰ J. Spiritza, *Spišské zvony*, s. 37.

⁴²¹ J. Šedivý, *K datování troch sporných*, s. 64–66.

⁴²² J. Spiritza, *Spišské zvony*, s. 77–81.

⁴²³ Fot: Archív Pamiatkového úradu SR.



Ryc. 190. Lewocza — kościół św. Jakuba. Lenistwo z cyklu siedmiu grzechów głównych z inskrypcją: reyrt · her · noch · v(ir) · sint · v(er)lori(n) / an · gotis·di(n)ste · v(ir) · trege · vori(n).

i cnoty kardynalne) już w pierwszym lub drugim dziesięcioleciu XV w. (dla porównania w Bratysławie i okolicy dopiero pod koniec XV w.).

W odróżnieniu od dokumentów, w których cyfry arabskie pojawiają się już w drugiej połowie XIV w., w inskrypcjach spiskich ich użycie jest udokumentowane dopiero od około 1450 r., co potwierdzają cyfry umieszczone na tarczach zworników sklepienia kościoła w Nowej Wsi Spiskiej, na których widać arabską jedynkę na miejscu tysiąca i typową gotycką czwórkę na miejscu setki i dziesiątki, ostatnia cyfra jest nieczytelna (144[?]). Rozpowszechnienie ich użycia na Spiszu miało miejsce na przełomie XV i XVI w. (na przykład pastoforium z datą 148[4] z kościoła w Drawcach, cyfry na zegarze słonecznym na kaplicy Zapolyów w Kapitulie Spiskiej z około 1500 r., data na stallach w Białej Spiskiej z 1502 r. lub w kieżmarskim kościele św. Krzyża z 1518 r.).

Humanistyczne bodźce i gotycki konserwatyzm u schyłku średniowiecza

Koniec XV i początek XVI w. jest okresem przełomowym nie tylko na Spiszu, w którym zgodnie obok siebie występują późny gotyk i wczesny renesans. Nawet w obrębie tego samego zabytku mogą

pojawić się teksty sporządzone zarówno pismem późnogotyckim, jak i w formie charakterystycznej dla okresu wczesnego humanizmu. Na Węgrzech humanizm upowszechniał się dwoma głównymi kanałami — za pośrednictwem dworu królewskiego i wysokich dostojników kościelnych (jak Jan ze Sredny lub Jan Pannonius). Oprócz nich do upowszechnienia znajomości dzieł antycznych i nowych humanistycznych form pisma przyczynili się węgierscy uczeni, kopiując kodeksy i korespondując z włoskimi adresatami oraz uniwersytety (w przypadku Spisza w szczególności krakowski). Na przykład bakałarz Krzysztof Petschmessing z Lewoczy podczas pobytu na Uniwersytecie Krakowskim w 1461 r. skopiował *Satyry* Juwenala i sam napisał *De arte poetica* (wyraźnie inspirując się Arystotelesem), którymi później wzbogacił bibliotekę lewocką. Natomiast nie wiadomo skąd Piotr ze Sztoli pozyskał teksty Wergiliusza, Owidiusza, Lukana, Juwenala i Tibulla, związane w pochodzącej z Włoch wiązce (AI: II 82)⁴²⁴.

Dzięki drukowi również na Spiszu wzrosła w tym czasie liczba książek. Stały się one tańsze, gdyż niższe były koszty ich wytworzenia. Nawet w sytuacji, gdy do końca XV w. druki (inkunabuły) były jeszcze ręcznie rubrykowane i ilustrowane. Często krótsze druki bywały oprawiane razem z rękopisami. Wśród spiskich inkunabułów w Alba Julii (pochodzących z Lewoczy) najwięcej jest wykonanych przez drukarzy włoskich (zwłaszcza z Wenecji, dwadzieścia sześć sztuk), z Niemiec (szczególnie z Norymbergii i Strasburga). Według E. Seleckiej najstarszy z nich, to wydrukowane w 1472 r. przez Günthera Zeinera z Ulm *Etymologie* Izydora z Sewilli.

Również wśród starych druków XVI-wiecznych przeważają niemieckie i włoskie, do których dochodzą pojedyncze z drukarni szwajcarskich⁴²⁵. Do dzisiaj na dawnym miejscu użytkowania (?) zachował się inkunabuł *Dekretu* Gracjana, z komentarzem Bartłomieja Brixenskiego (1474–1479, wydrukowany w Wenecji), który na stałe jest złożony w archiwum Kapituły Spiskiej (bez sygnatury)⁴²⁶.

Najważniejszą biblioteką spiską nie była już ksiąźnica kapitulna, ale lewocka. Znalazły się w niej książki niższego kleru z miasta, okolicy lub bractwa dwudziestu czterech spiskich plebanów. Trafił do niej na przykład dwuczęściowy brewiarz i „inne księgi”, które pierwotnie, przed 1500 r. kaznodzieja Hermolaus z Kieżmarku i Lubicy darował miejscowemu kościołowi⁴²⁷. Około 1513 r. altarysta

⁴²⁴ J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 111–112.

⁴²⁵ E. Selecká, *Stredoveká levočská knižnica*, s. 22, 25–26.

⁴²⁶ Ostatnio D. Buran, *Gratiánov dekrét s komentárom Bartolomeja Brixenského*, w: *Gotika*, s. 792. Archiwście kapituły Vladimírovi Olejníkovi składam podziękowanie za przeprowadzenie kwerendy (uwaga autora).

⁴²⁷ Emma Bartoniek, *Codices latini medii aevi*, Budapestini 1940, s. 362 (Budapest, Biblioteka Narodowa, Clmae 399): „hanc partem hyemalem brevariari testamentaliter cum parte alia adiuncta estivali”; (Budapest, Biblioteka Narodowa, Clmae 400?): „et aliis diversis libris legavit.”

Zygmunt Senfftleben opracował słownik łacińsko-niemiecki, pomocny w przygotowywaniu kazań w języku niemieckim (tłumaczeniem z łacińskich *sermones*) (AI: R III 47 / LM 8). Interesujące jest również to, że do księgi przyrębowany jest kawałek łańcucha, co świadczy, że znajdowała się ona w bibliotece publicznej (*liber catenatus*)⁴²⁸. Wiadomo także, że w podobnym sposób umocował książkę do pulpitu altarysta z Lewoczy, Serwacy, którą na podstawie zapisu testamentowego otrzymał od innego altarysty o imieniu Sclavus (AI: III 94). Na tej podstawie można przypuszczać, że biblioteka lewocka miała część publiczną (zazwyczaj nazywaną *bibliotheca maior*), z dostępem do podstawowych kodeksów, i część wewnętrzną (*bibliotheca minor*), do której dostęp posiadał tylko bibliotekarz (ewentualnie osoba upoważniona).

Profesor teologii Jan z Kieżmarku (dawny proboszcz w Spiskich Włochach) posiadał wiązkę materiałów homiletycznych z końca XV w. (Budapest, BN, Clmae 75)⁴²⁹. Jest on również autorem imponującej summy teologicznej (AI: R IX 56 / LM 26), która później (1519). Stała się własnością Jana Henckela, o czym świadczy jego *ex libris*⁴³⁰. Wspomniany już Jan Henckel był proboszczem lewockim i sam posiadał duży zbiór książek. W 1496 r. swoje książki przekazał mu kanonik Jerzy Leudeschit. W Alba Julii zachowały się trzy rękopisy z jego *ex librisem* (AI: I 93; II 78, Var. 288). Większy zbiór książek posiadał także lewocki kapłan Juraj Molnerius, do którego z pewnością należały trzy rękopisy (AI: I 48; II 29, 77). Zdaniem J. Sopko możliwe jest, że w ich posiadanie wszedł podczas studiów w Wiedniu⁴³¹. Mniejsze zbiory należały także do kanoników. Na przykład spiski kanonik Juraj Leudeschit w swoim testamencie w 1496 r. przekazał notariuszowi rodzaj księgi o charakterze prawniczym i postyllę, innemu kanonikowi, Andrzejowi de Szalók, pozostawił mszał, natomiast resztę ksiąg przekazał Janowi Henckelowi⁴³².



Ryc. 191. Inkunabel z Kapitulu Spiskiej ilustruje przejście od produkcji masowej (tekst drukowany) do pracy ręcznej (iluminacja i rubrykacja).

Typowym przykładem kultury książki na pograniczu średniowiecza i nowożytności jest znajdujący się obecnie w rękach prywatnych konwolut drobnych druków i krótkich rękopisów⁴³³. Została ona skompletowana i oprawiona około drugiego dziesięciolecia XVI w. Znajduje się w niej bardzo dużo not kursywnych. Nie można wykluczyć jej spiskiej proveniencji. Jeśli idzie o zawartość, to przeważają w niej utwory o charakterze muzycznym oraz prace historiograficzne.

Na przełomie XV i XVI w. w produkcji kancelaryjnej przodowały kancelarie miejskie, które wystawiały pojedyncze dokumenty, ale prowadziły również księgi urzędowe (protokoły z posiedzeń

⁴²⁸ E. Selecká, *Stredoveká levočská knižnica*, s. 20, 68.

⁴²⁹ J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 120.

⁴³⁰ E. Selecká, *Stredoveká levočská knižnica*, s. 19, 62. Na k. 34v: „Hec summa compilata est per honorabilem dominum Joannem de Kesmark sacre pagine professorem quondam plebanum in Olassy et tandem per honorabilem dominum Franciscum presbiterum cecum mihi Joanni Henckel donata anno 1519 gratificationis gratia.”

⁴³¹ J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 106–109.

⁴³² *Bibliotheca Hungarica*, s. 172.

⁴³³ Pani Dagmarze Hložekovej z antykwariatu Steiner dziękuję za wypożyczenie dzieła (uwaga autora).



Ryc. 192. Graduał kartuzów z Kláštoriska — *Lapis Refugii* (początek XVI w.?). Przykłady typowych późnogotyckich pisarskich inicjałów (kadel).



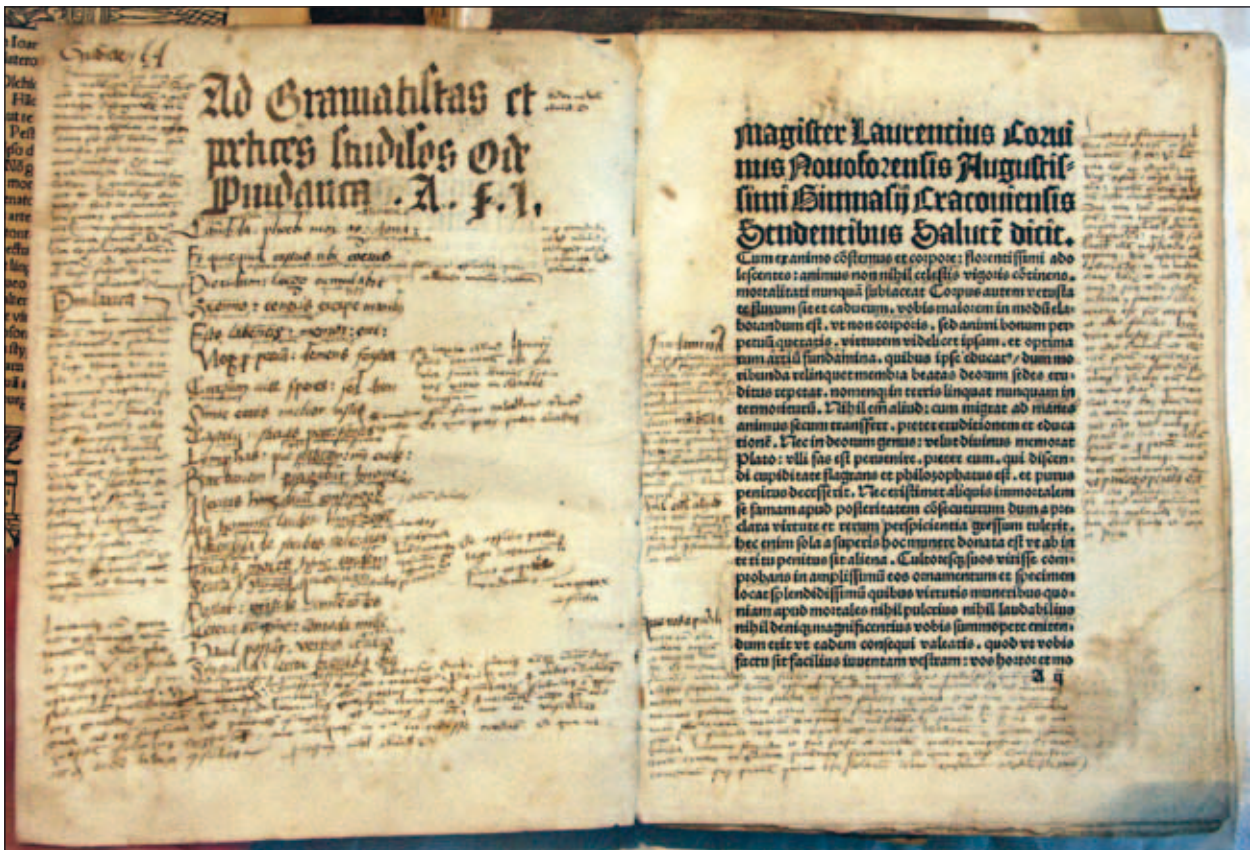
Ryc. 193. Oprawa graduálu kartuzów z Kláštoriska z typową na owe czasy brązową spinką i napisem maria. Niżej przykład iluminacji graduálu kartuzów.

radę miejskiej, zapisy sądowe, przychody i wydatki miasta itp.). Jako wyraz nieuniknionej biurokratyzacji kancelarii „miejsca wiarygodnego” przy kapitule, która w stosunku do kancelarii miejskich

pozostawała w tyle, w ostatnich latach końca XV w. wprowadzono autentyczne księgi wpisów. Oszczędzono w ten sposób nie tylko materiał pisarski, ale i czas (nie trzeba było tworzyć kolejnego dokumentu o tym samym brzmieniu, tj. drugiego egzemplarza, aby złożyć go w archiwum; w księdze zapisywano jedynie ważne dane z pominięciem niektórych formuł; zapisy te sporządzano szybkim piśmem kursywnym).

Własną księgę urzędową prowadziło również bractwo dwudziestu czterech spiskich plebanów (rejestr bractwa, który później stał się częścią biblioteki lewockiej — arcybiskup Bathanyi tłumaczył, że nie zapłacił za bibliotekę, dopóki nie otrzyma metryki, która znajduje się w wykazie ustalonych

do przekazania książek). Księga ta jest prawdopodobnie identyczna z młodszą kopią, która pod tytułem: *Liber seu registrum fraternitatis venerabilium dominorum viginti quatuor plebanorum regalium in*

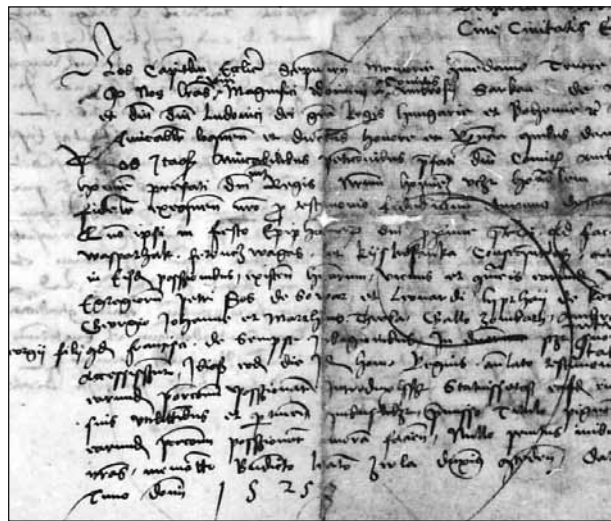


Ryc. 194. Konwolut druków i rękopisów z drugiego dziesięciolecia XVI w., typowa księga intelektualisty u schyłku średniowiecza.

Scepus, in se continens recepta, data, exposita, acta [...] ordinatum per honorabilem dominum Laurentium Hyldebrandi de Wogendrössel [...] ab anno dominice incarnationis 1520, jest znana jako *Matricula Moleriana*⁴³⁴.

Przejście od napisów późnogotyckich do wczesno-renańsowych widoczne jest w legendach napisanych już w latach sześćdziesiątych XV w. Sporadycznie zaczyna w nich wówczas występować pokazywać kapitała. Na ciosanych tablicach kamiennych elementy renańsowe (w kapitale) pojawiają się od lat osiemdziesiątych tego stulecia. Na około dziesięć lat później możemy datować obecność kapitały na malowidłach ściennych i tablicowych. Na przedmiotach liturgicznych, jak kielichy, aż do końca XV w. dominuje natomiast gotycka minuskula. Na najbardziej konserwatywnych nośnikach (dzwony i chrzcielnice) pisma humanistyczne, jako wyraz estetyki renańsowej, po raz pierwszy pojawiły się dopiero pod koniec pierwszego ćwierćwiecza XVI stulecia⁴³⁵.

Z tego czasu zachowało się również wiele za- bytków sepulkralnych, nagrobki: Gertrudy Molnerin w Gelnicy (1494), Emeryka Zapolyi w Kapitulie Spiskiej (1487), Stefana Zapolyi również w Spiskiej

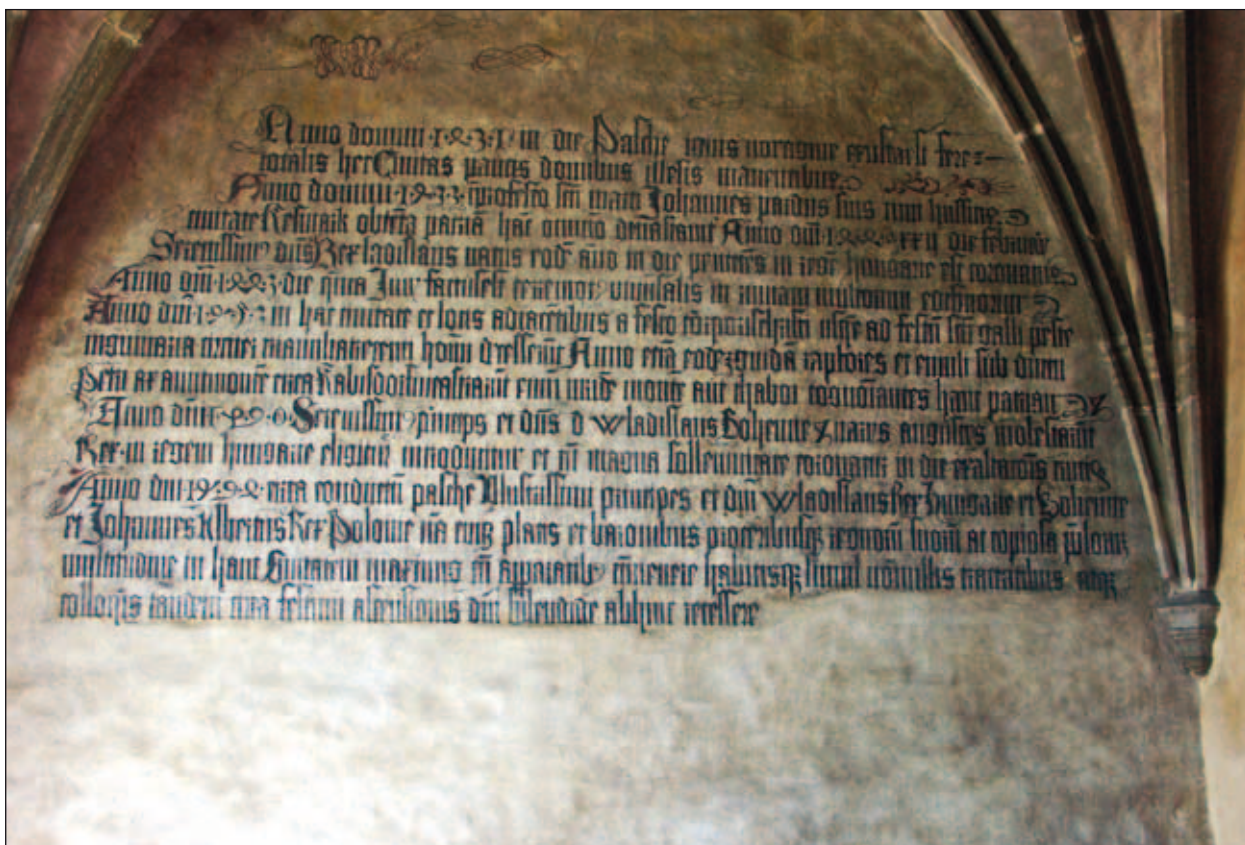


Ryc. 195. Dokument kapituły z 1525 r. zdradza indywidualny dukt pisma. Szybkie pismo pragmatyczne bez dbałości o wrażenie estetyczne wskazuje, że jest już tylko nośnikiem informacji.

Kapituła (1499), Jana Thurzona w kościele św. Jakuba w Lewoczy (1508), Stefana Mariássy'ego w kościele markuszowskim (1516) oraz inne. Dla rozwijającego się renańsu typowe jest również stopniowe odchodzenie od klasycznej, średniowiecznej formy

⁴³⁴ E. Selecká, *Stredoveká levočská knižnica*, s. 10, 19.

⁴³⁵ Na temat okresu przelomowego w dziedzinie epigrafiki patrz J. Šedivý, *Epigrafické pisma z územia Slovenska medzi neskorou gotikou a renañciou*, „Zborník FF UK v Bratislave – Historica”, 47, 2008, s. 7–26.



Ryc. 196. Jeszcze około 1500 r. napisy w południowym przedsionku kościoła miejskiego w Lewoczy były wykonane późnogotycką minuskułą, z typowymi gotyckimi kształtami cyfr arabskich.



Ryc. 197. Formy pisma renesansowego wracają do klasycznych wzorów antycznych (kapitały). Przykład z okna tzw. biblioteki Henckela w Lewoczy (około 1520 r.).

wydłużonej, prostokątnej tablicy nagrobnej, z tekstem otaczającym pole z krzyżem lub herbem czy wizerunkiem (w przypadku bardziej wymagających zleciodawców) na rzecz tumby lub tablicy nagrobnej z polem na (poziomo usytuowany) tekst i z miejscem na wizerunek (dla mniej wymagających zleciodawców). Równocześnie klasyczną gotycką formułę tekstową (*Hic sepultus est NN. / Anno Domini XY obiit NN.*) zastępuje się bardziej kwiecistym słownikiem renesansowym.

kład w Żehrze: *s(an)c(tu)s rex Ladislaus* pod malowidłem przedstawiającym króla Władysława, inne znajdują się np. w zakrystii w Łomnicy Wielkiej. Pisane graffiti często znajdują się także na wewnętrznych stronach płaszczy dzwonów (we wczesnej nowożytności uwieczniali tam swoje imiona ludwisarzy, na przykład w dzwonie z Kapituły Spiskiej, Nowej Wsi Spiskiej lub Bijacowiec). Ta ostatnia miejscowość wyróżnia się tym, że najstarsze graffiti wewnątrz dzwonu pozwala jednocześnie na dokładną

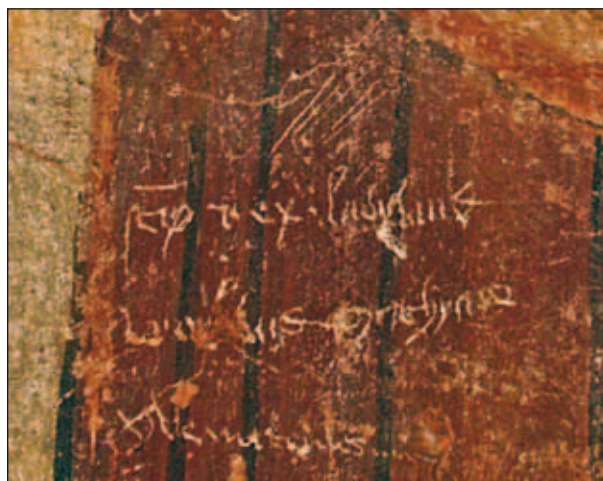
Od początku XVI w. w napisach na ołtarzach zaczyna przeważać wczesnohumanistyczna kapitała, jaką znajdziemy na przykład na skrzydle ze sceną Zwiastowania z Rakus (Rakúsy), *AVE GRACIA / PLENA / D(OMI)N(U)S TECVM*, z typowym dla tego typu pisma E (*epsilon*) i rozciągniętym w dolnej części M.

Interesującym fenomenem Spisza z czasów późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności są ryte lub pisane graffiti. XV-wieczne wiążą się z prawie już powszechną znajomością pisma. Napisy ryte w tynku można znaleźć na przy-

datację zabytku: *Janko campanator anno 149*[2]. Imię dzwonnika może świadczyć o jego słowackim pochodzeniu⁴³⁶. Liczba tych napisów wzrosła w szczególności po upływie pierwszych dwudziestu pięciu lat XVI stulecia i jest związana z protestanckim obrazoburstwem. Luteranie i anabaptyści nie adorowali malowideł ściennych czy ołtarzowych lub rzeźb z motywami religijnymi, uważali je bowiem za szkodliwe, a swój niechętny stosunek wyrażali, „podpisując” się na nich *Hic fuit NN.* („Tu był NN.”). Takie graffiti spotkamy na przykład w Sobocie Spiskiej w kościele św. Jerzego, na ołtarzu świętej Anny, na malowidle na ołtarzu mistrza Tauchera w Czwartku Spiskim lub na południowej, zewnętrznej ścianie kaplicy Zapolyów w Kapitulie Spiskiej.

Na początku XVI w. powstało bardzo dużo naczyń liturgicznych z napisami. Krótkie inskrypcje na kielichach ilustrują pojawianie się pisma humanistycznego, przykładowo wykonane we wczesnohumanistycznej majuskułe napisy na kielichu z Hrhowa Spiskiego (*ACCIPIAM ET NOMEN DOMINI CALICEM SALVTARIS*), z kościoła ewangelickiego w Lewoczy (*IHESVS*), z Popradu-Wielkiej z początku XVI w., lub na kielichu z Teplicy Spiskiej (Spišská Teplica) z 1538 r. (*O MARIA // IHESVS // S(anctus) MA(tt)heus // S(anctus) MAR(cus), S(anctus) LV(cas), S(anctus) IO(hannes)*). Z drugiej strony napis na kielichu z Białej Spiskiej, wykonany jeszcze późnogotycką minuskułą, potwierdza trwałość gotyku (kielich jest ściśle datowany na 1515 r.)⁴³⁷. Wreszcie napis na podstawie kielicha z Hrhowa Spiskiego ilustruje zgodne istnienie obydwu stylów — w tekście z pierwszej połowy XVI w. renesansowa kapitała (*INRI*) występuje obok zanikającej minuskuły *domin(us)*⁴³⁸.

Na zakończenie możemy stwierdzić, że spiska kultura książki nie rozwijała się w prosty sposób liniowy. Okresy koniunktury, zamówień i większych zakupów przeplatały się z latami, w których książek ubywało w wyniku naturalnego zużycia, rozbierania na makulaturę lub wydarzeń wojennych czy pożarów. Swoich właścicieli książki zmieniały również w drodze darowizny, wymiany, ale także przez kradzież. W nowe książki Spiszacy zaopatrywali się sprowadzając je z zagranicy (najpierw z obszaru



Ryc. 198. Graffiti wyskrobane w tynku kościoła w Žehrze.

południowych Niemiec i północnych Włoch, później, od XIV i XV w. także z Czech, Moraw, Śląska, Austrii, a głównie z Małopolski)⁴³⁹. W 1352 r. kartuzi ze Skały Schronienia z własnej biblioteki, w której posiadali co najmniej dwadzieścia lub trzydzieści kodeksów, darowali swojej filii osiem („nadwyżkowych”) rękopisów. Mniej więcej sto pięćdziesiąt lat później wymienia się konkretnie tylko cztery⁴⁴⁰. Klasztory tego samego zakonu często wymieniały się zbiorami. Na przykład kartuzi z Lechnicy jeden kodeks otrzymali od swojego bratniego klasztoru w dzisiejszym Varosvölde. Innym sposobem pozyskania książki był zakup zagranicą (klasztory, uniwersytety, później włoscy lub niemieccy księgarze). Zbiory książek w regionie wzbogacali również Spiszacy wracający po studiach czy podróżach po Europie — na przykład Piotr z Opola, najpierw kaznodzieja w Krakowie, później w Lewoczy, przywiózł ze sobą także swoje książki. Jedną w 1371 r. sam skopiował i darował kaplicy św. Jerzego w Lewoczy (AI: II 101)⁴⁴¹. Spiskie rękopisy powstawały również przez kopiowanie zbiorów miejscowych. Książki można było nadto zdobywać drogą nielegalną — na przykład w latach 1414–1416 miał miejsce spór między cystersami ze Szczawnika, a kartuzami ze Skały Schronienia z powodu rzekomego wyniesienia przez kartuzów z refektarza cystersów bliżej nieokreślonych książek⁴⁴².

⁴³⁶ Bliżej na temat dzwonu oraz graffiti patrz J. Šedivý, *K datovaniu troch sporných*, s. 64–67.

⁴³⁷ I. Cónová, *Gotické zlatnícke liturgické predmety*, s. 82, 110, 133, 139, 147. Odnośnie do datowania zaproponowanego przez autorkę patrz: *taż*, *Gotické zlatnícke liturgické predmety na Slovensku. Inventár, „Galéria. Ročenka SNG”*, 2002, s. 99–122.

⁴³⁸ *Taž*, *Gotické zlatnícke liturgické predmety*, s. 146 i fot.

⁴³⁹ Wśród kodeksów średniowiecznej biblioteki lewocockiej znajduje się na przykład *exlibris* Dzierśława Peczka z Czech (I 63).

Inny tom wyszedł spod pióra Piotra Moravusa z Cieszyna (I 76). Kolejny tom zanim pojawił się na Spiszu, był używany w austriackim Bercholsdorf (II 88). Dwaj Lewoczanie byli właścicielami tomu proveniencji wiedeńskiej (II 96). Dalsze informacje: J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 108.

⁴⁴⁰ *Bibliotheca Hungarica*, s. 171 (dwa antyfonarze, dwa graduały i dwa inne kodeksy).

⁴⁴¹ J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 108, 118.

⁴⁴² MOL DL 43379. Cyt. za: P. Jakubčín, *Dejiny kláštora cistercitov*, s. 40. Obecność księgi w refektarzu nie stanowiła wyjątkowa, gdyż jeden z mnichów zawsze czytał podczas posiłków. 00



Ryc. 199. Graffiti na dzwonie w Bijacowcach z lat dziewięćdziesiątych XV w. potwierdza, że pod koniec średniowiecza umiał pisać także prosty ludwisarz Janko.

Stare kodeksy i dokumenty wtórne wykorzystywano także w innych celach. Na przykład w łacińskoniemieckim słowniku autorstwa altarysty Zygmunta Senfftlebena (R III 47/ LM 8) oprawiony jest również dokument notarialny z 1467 r., w którym wymienieni zostali księża Jakub Heinisch z Lewoczy i spiski prepozyt Jan Stock⁴⁴³. Podobnie, jako część oprawy (na pergaminową wyklejkę) rękopisu Mikołaja ze Schreibersdorfu, użyto fragment mszału z około XIII w.⁴⁴⁴

Ogólnie rzecz biorąc, wydaje się, że kontakty w obszarze kultury książki były nawiązywane w szczególności z regionami bliskimi Spiszu, jak Szarysz, dalej Koszycami oraz z regionem krakowskim. W sumie można stwierdzić, że Spisz, razem Siedmiogrodem, obszarem naddunajskim (Bratysława, Trnawa, Ostrzyhom, Waców, Buda, Stołeczny Białogród, Veszprem, Szopron) oraz miastami górniczymi na obszarze dzisiejszej Słowacji (zwłaszcza Bańska Szczawnica, Kremnica, Bańska Bystrzyca) należał do najbardziej rozwiniętych kulturalnie terenów Królestwa Węgier.

Jeśli idzie o zawartość treściową dokumentów, to jest paradoksem, że ze Spisza zachowało się stosunkowo niewiele rękopisów liturgicznych, które musiały przecież znajdować się także w małych kościółkach wiejskich. Zachowane teksty z Lewoczy pozwalają jednak zakładać istnienie bibliotek zorientowanych na aspekty praktyczne, w których można

było znaleźć teksty związane z teologią, podręczniki duszpasterskie (zbiory kazań, teksty dotyczące spowiedzi), aktualne prace reformatorów Kościoła. Twórczość powstającą w regionie J. Sopko scharakteryzował jako „proste kompilacje”. Autorów antycznych z pewnością reprezentował Donatus (autor najpopularniejszej gramatyki języka łacińskiego), którego dzieło wprowadzie na Spiszu nie zachowało się, ale należało do standardowego wyposażenia każdej szkoły. Prawo reprezentują księgi kanoniczne (dwa tytuły są wymienione już w testamencie prepozyta Mutimira), jak również prawa rzymskiego, częściowo również podręcznik praktyczny dla notariuszy

autorstwa Piotra de Unzola *Aurora novissima*, który był własnością bractwa. Z literatury naukowej należy ponadto wymienić liczne prace historiograficzne, z innych dziedzin na przykład krótki traktat o zarazie Jana Gerhardiego *de Aranyas*, albo krótki poradnik utrzymywania ciała w zdrowiu, czy tablice astronomiczne. Zachowało się siedem różnych słowników i glosariuszy. Jeden z nich (słowniczek: Budapest, BN, 82) zawiera uwagi o charakterze botanicznym (o roślinach leczniczych)⁴⁴⁵.

Jeśli idzie o ceny książek, to w rejestrze celnym w Kieżmarku figuruje zapis, według którego w 1484 r. za przewóz książek wniesiono opłatę trzy razy po dwadzieścia i raz dwadzieścia pięć (razem osiemdziesiąt pięć) florenów, w następnym roku dwadzieścia i dwadzieścia (razem czterdzieści) florenów⁴⁴⁶. Mniej więcej w tym samym czasie (1496) kanonik spiski Juraj Leudeschit przekazał testamentem klasztorowi w Lewoczy czternaście florenów za zgubienie jednej książki (według Csaby Csapodiego – mszału)⁴⁴⁷. Gdyby ów mszał rzeczywiście kosztował około piętnastu florenów, cło stanowiące prawie 3–4 % wartości przewożonych książek odpowiadałoby w przybliżeniu sześciu wymagającym dużej pracy 20–25 rękopisom w 1484 r. lub 15–25 w 1485 r.

W okresie średniowiecza bogata na Spiszu była również produkcja kancelaryjna. Od zwykłych odbiorców dokumentów z dworu królewskiego

⁴⁴³ E. Selecká, *Stredoveká levočská knižnica*, s. 20, 86.

⁴⁴⁴ J. Sopko, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, s. 110: rękopis w AI: I 142.

⁴⁴⁵ Ibidem, s. 122–125.

⁴⁴⁶ *Bibliotheca Hungarica*, s. 168; Béla Iványi, *Könyvek, könyvtárak, könyvnyomdák Magyarországon 1331–1600*, Budapest 1937, s. 14.

⁴⁴⁷ *Bibliotheca Hungarica*, s. 172.

i ośrodków kościelnych (koniec XII i pierwsza połowa XIII w.) Kapituła Spiska i opactwo szczawnickie stały się ich wytwórcami (przed połową XIII w.). Mniej więcej jedno, a nawet dwa pokolenia później, dołączyli do nich żupa i największe miasta. Od XV w. kultura pragmatyczna (administracyjna i sądownicza) stały się normalnym zjawiskiem w życiu ówczesnych mieszkańców Spisza.

Podobny rozmach widoczny jest również w sferze epigraficznej. Od wypowiedzi aliterackiej (XIII w.) dochodzi do pierwszej twórczości pisanej na pieczęciach, od XIV w. napisy pojawiają się również na malowidłach ściennych, przy czym od czasów Zygmunta Luksemburskiego zakres nośni-

ków poszerzył się praktycznie o wszystkie znane rodzaje materiałów i zakres treściowy⁴⁴⁸.

Na zakończenie należy stwierdzić, że jest cudem, iż mimo wszystkich katastrof (wojny, powstania kuruców, obrazoburstwo, nieodpowiednie ingerencje konserwatorskie neogotyku, nieszczęścia ostatniego stulecia) zachowało się tyle średniowiecznych zabytków piśmienniczych. Nie jest jedynie to wynik zbiegu okoliczności ekonomicznych (pod koniec średniowiecza region zubożał i od tego czasu nie odnotował tak dużej koniunktury), ale niewątpliwie również większej w stosunku do innych naszych regionów liczby zabytków, jak i stosunku do nich ludności.

⁴⁴⁸ Już po oddaniu mojego tekstu wyszła praca: V. Olejník, *Pisomné poklady Spišskej Kapituly*, „Acta Musei Scepusiensis”, 2008, s. 9–34. Po złożeniu tekstu zwrócono moją uwagę na teksty, dotyczące kultury pisanej średniowiecznego Spisza, których, niestety, nie uwzględniłem, pisząc rozdział. Dlatego wymieniam je przynajmniej w tym miejscu. Adrienne Fodor, *Die Bibliothek der Kartause Lechnitz in der Zips vor 1500: Geschichte und Buchbestandsrekonstruktion*, w: *Armarium: Studia ex historia scripturae, librorum et ephemeridum*, red. Piroska Dezsényi Szemző i László Mezey, Budapest 1976, s. 49–70 i Stanisław A. Sroka, *Związki kartuzów spiskich z Polską w dobie średniowiecza*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej”, 4, 1996, s. 47–50. Na temat historii kontaktów wzajemnych zob. także Stanisław A. Sroka, *Contacts of the Zips (Spisz) Carthusians with Poland in the Middle Ages*, „*Analecta Cartusiana*”, 130, 1997, s. 87–113 i tenże, *Źródła do dziejów średniowiecznego Spisza w archiwach i bibliotekach krakowskich*, w: tegoż, *Wokół kontaktów dawnych ziem węgierskich z Polską w średniowieczu*, Bydgoszcz 2002, s. 73–81. Digitalizacja najstarszych druków i rękopisów, które pochodzą z biblioteki Liceum w Kieżmarku odbywa się obecnie na Uniwersytecie w Bielefeld w Niemczech. Zob. *Digitalisierte Drucke und Handschriften aus dem Bestand der Zipser Bibliotheken*. Cytowane według internet : <http://www.ub.uni-bielefeld.de/diglib/kesmark> (uwaga autora).

Osobistości późnośredniowiecznego Spisza (wybór)

DRUGET Filip I (1288?–1327)

Filip I Druget należał do najwybitniejszych przedstawicieli francusko-neapolitańskiego rodu szlacheckiego Drugetów i wraz z bratem Janem I był protoplastą węgierskiej gałęzi tej rodziny. Na Węgry przybył z Włoch z dworem Karola Roberta na początku 1301 r. Za wierną służbę królowi zyskał duże majątki zwłaszcza na północy Spisza i w Zemplinie, pozycję społeczną i życzliwość władcy.

Filip był przede wszystkim doświadczonym rycerzem. Przy boku króla brał udział we wszystkich wyprawach przeciwko buntującym się oligarchom węgierskim, przyczyniając się do uzyskania przez Karola I Roberta Andegaweńskiego tronu węgierskiego i wzmocnienia jego władzy. Osobiście wyróżnił się w zwycięskiej bitwie przeciwko synom zmarłego Amadeja z rodu Abów pod Rozhanowcami 15 czerwca 1312 r. Król swoje zwycięstwo zakończył konfiskatą rozległych majątków Abów, z których część darował swoim najbliższym i najwierniejszym sprzymierzeńcom, wśród nich Filipowi I Drugetowi. Oprócz tego w 1315 r. Filip został mianowany kasztelanem Zamku Spiskiego i podobnie jak przed nim inny Włoch, Bald, został żupanem spiskim. Równocześnie był żupanem abowskim.

Ale dalszy rozwój wydarzeń pokazał, że nie wszyscy stronnicy króla byli podobnie zadowoleni z nagród, które otrzymali. Żądali od króla przyznania praw do majątków, które bezprawnie zdobyli już w 1301 r. Na czele tego nowego buntu przeciwko królowi stanął żupan zempliński i užski Piotr Peteń junior i palatyn Kopas. Dążyli do usunięcia Karola Roberta z tronu i wprowadzenia na jego miejsce bądź wnuka Beli IV – Jerzego I, księcia halicko-wołyńskiego bądź też jego ojca Lwa. Ale w zrealizowaniu tego zachęcającego pomysłu przeszkadzili Tatarzy, którzy zaatakowali granice halicko-włodzimierskie jego dóbr. Ale mimo to Lew podjął kilka nieudanych wypraw wojennych na Węgry.

Ze względu na powagę sytuacji król uznał za konieczne podjęcie jak najprędzej negocjacji z niezadowolonymi. Ich prowadzenie powierzył zawsze lojalnemu Filipowi I Drugetowi. Mimo wysiłków nie przyniosły one jednak pozytywnych wyników i walka przeciwko królowi kulminowała w maju 1317 r. pod Baczkowem (Bačkov). Zwycięstwo przypadło wojskom królewskim, a wśród nagrodzonych po

bitwie ponownie znalazł się Filip I Druget. Otrzymał przede wszystkim wschodnio-słowackie majątki Petera Peteña (zamki Zemplin i Jasenow/Jasenov oraz przyległe wioski, a także zamki w Lubowli, Plawczu, Brekowie/Brekov i Trebiszowie). Zyskał też znaczny prestiż społeczny. W 1319 r. został palatynem Węgier i sędzią Kumanów. Obok funkcji żupana spiskiego i abowskiego, które pełnił od 1315 r., w latach 1322–1324 był żupanem gemerskim i skarbnikiem królewskim. Zmarł w 1327 r. W związku z tym, że nie pozostawił potomka męskiego, cały jego majątek wrócił do króla Karola Roberta, który z szacunku i wdzięczności, jaką zachował dla Filipa i jego rodziny, wszystkie dobra Filipa darował jego bratu Janowi I.

(Nora Verešová)



Ryc. 200. Dokument żupana spiskiego Filipa Drugeta z pieczęcią.

DRUGET Wilhelm I (?–1342)

Wilhelm I był młodszym synem Jana I i podobnie jak stryj Filip w sposób istotny przyczynił się do wywyższenia rodu Drugetów. Należał do najpotężniejszych i najbogatszych feudałów węgierskich XIV w. Po śmierci stryja Filipa odziedziczył i pomnożył rozległe dobra Drugetów. Ale Wilhelm następcą Filipa został także w znaczeniu wpływów i wzrostu pozycji społecznej. Podobnie jak Filip I, również on był przede wszystkim rycerzem, zawsze wiernie i z oddaniem służącym królowi, co było zauważane i nagradzane. W latach 1327–1342 był żupanem spiskim i abowskim, a w latach 1329–1341 szaryskim, w 1339 r. heweskim, w 1327–1340 gemerskim, a od 1329 do 1330 żupanem borszodzkiem.

Wilhelm I był ulubieńcem króla, o czym świadczą również jego udział w licznych wyprawach i podróżach króla za granice Węgier. W 1331 r.

towarzyszył kilkutysięcznej armii z Karolem Robertem do Polski. Przed wyruszeniem pozostawił młodszemu bratu Mikołajowi testament, w którym przekazał mu swoje, uzyskane w 1327 r. dobra zamkowe, dodając do nich kolejne majątki – Tokaj, Dunajec, Sokół i Myslinę. Gdy wrócił z Polski, w 1334 r. król mianował go palatynem. Urząd ten pełnił aż do 1340 r., kiedy to, pragnąc odpoczynku, sam zrezygnował i wycofał się do zacisza. Wilhelm I Druget zmarł po 21 lipca 1342 r., krótko po śmierci Karola Roberta (16 lipca 1342 r.). Podobno uczestniczył jeszcze w koronacji młodego króla Ludwika I. Po-



Ryc. 201. Pieczęć herbowa Wilhelma Drugeta z 1337 r., z herbem rodziny Drugetów.

nieważ Wilhelm I nie pozostawił żadnych potomków, wszystkie jego majątki i prawa własności miały przypaść koronie królewskiej. Jednak za wielkie zasługi rodziny Drugetów jego majątek król podzielił między jego braci, Mikołaja I i Jana II.

(Nora Verešová)

FIOL Szwajpolt/Sebald Vehl/Sebald Vayl (?–1525 Lewocza?)

Z pochodzenia Niemiec, urodzony w Bawarii. Zasłynął jako pierwszy drukarz książek słowiańskich. Uzdolniony technicznie, jeszcze w Niemczech posiadał tajniki druku książek, znał się na metalach i ówczesnej technice (w 1489 r. jako mieszczanin krakowski uzyskał od króla Kazimierza przywilej dostawy czerpadel do olkuskich kopalni ołowiu). Właśnie on, przy wsparciu finansowym Jana Thurzy, w 1483 r. założył w Krakowie drukarnię. W 1491 r. przy pomocy Rudolfa Borsdorfa (autor matrycy liter cyrylicy w ołowiu) wydał pierwsze cerkiewnosłowiańskie druki *Osmoglasnik* (*Oktoich*) i *Časoslovec*, co wywołało sprzeczne reakcje. Biskup krakowski postawił go przed sąd kościelny, który uznał go winnym szerzenia herezji. Z więzienia wyszedł dopiero w 1492 r. Według opinii wybitnych autorytetów i lewocckiego archiwisty Viktora Greschika schronienie znalazł w spiskiej Lewoczy, dokąd prawdopodobnie

przeniósł się także jego zakład drukarski. Jednak jego losy w Lewoczy są niepotwierdzone. Drukarni Fiola przypisuje się jeszcze druki *Psaltir s Vozslědovanijem*; *Triod postnaja* (*Triodion postny*) i *Triod cvětnaja* (*Triodion kwiatowy*). Do dzisiaj należą one do najcenniejszych słowiańskich inkunabułów.

(Martin Homza)

GÁL Konrad Mistrz (XIV wiek)

Wśród najstarszych i reprezentacyjnych zabytków średniowiecznego ludwisarstwa w Słowacji znajdujemy, przeważnie na terenie Spisza, do dzisiaj używane znakomitej jakości dzwony gotyckie oraz zbiór wyjątkowych, dwuczęściowych w kształcie kielicha, gotyckich chrzcielnic z brązu, pochodzących z tzw. pracowni Gála. Wyróżniają się one bardzo charakterystyczną dekoracją reliefową i epigraficzną oraz doskonałą formą. Wraz z niezachowanymi odlewany z brązu świecznikami, kandelabrami, tablicami, rzeźbami, naczyniami liturgicznymi i innymi licznymi artefaktami, także do dzisiaj jeszcze nieodkrytymi, są konkretnym dowodem różnorodności i rozwoju ludwisarstwa na terenie Spisza w średniowieczu i razem należą do jego wytworów.

Założycielem najśłynniejszej i najstarszej, działającej poza klasztorem średniowiecznej pracowni



Ryc. 202. Symbol św. Łukasza Ewangelisty na chrzcielnicy w Szvedlarze.

ludwisarskiej jest Mistrz Konrad (Gál). Pracownia Gála (lub także odlewnia metali Gála) w Nowej Wsi Spiskiej działała w latach 1357–1516 i od nazwiska rodziny, z której pochodziła większość jej mistrzów, w literaturze fachowej występuje pod przyjętą nazwą (od *Gaalnaw*, w skrócie *Gaal/Gál*). Mistrz Konrad Ludwisarz (*Conrad campanista*) razem z braćmi Mikołajem i Janem (*Nicolao et Johanni Campanorum fusoribus*) przybył na Węgry, gdzie najwcześniej

wymieniany jest na dworze Ludwika I Wielkiego Andegaweńskiego w węgierskim Wyszehradzie. Tutaj w 1357 r. dla rezydencji królewskiej odlał prawdopodobnie jeden z największych znanych dzwonów w średniowiecznej Europie (według dokonanej na podstawie znalezisk archeologicznych rekonstrukcji formy dzwonu i dołu odlewniczego jego wymiary wynosiły – 280 cm dolnej średnicy, – 300 cm wysokości i około 13 000 kg wagi). Za ten godny podziwu wyczyn król Ludwik nadal mu kilka przywilejów. Był to początek jego zawrotnej kariery ludwisarza, którą kontynuował w Nowej Wsi Spiskiej na Spiszu, dokąd przeniósł pracownię. Miał tu łatwy dostęp do bogatych zasobów miedzi i drewna opałowego oraz bliżej do Krakowa, jako źródła zaopatrzenia w cynę. W słowackiej literatu-



Ryc. 203. Chrzcielnica ze Szwedlary, przypisywana Konradowi Gálowi.

rze kampanologicznej, jak dotychczas bez bardziej szczegółowego rozeznania, hipotetycznie rozważa się istnienie tzw. pracowni przedgálowskiej (na przykład chrzcielnice w Twarożnej, Starej Leśnej i w Koszycach) działającej prawdopodobnie również na Spiszu jeszcze przed wejściem pracowni mistrza Konrada, która mogła tutaj nawiązać do jej działalności, przejmując także jej ozdobne matryce. Za pracę mistrza Konrada uważa się na Słowacji np.

chrzcielnicę z brązu w Szwedlarze (pierwotnie odlana dla dzisiaj już nieistniejącej miejscowości Cicha Woda), na której umieścił dziesięć odlewów pomniejszonego herbu króla Ludwika, następnie duży dzwon w Kisaku (Kysak) z 1375 r. – najstarszy, dotychczas znany zachowany, datowany dzwon ze Słowacji, jak również duży dzwon w Hrabuszycach z XIV w., który według tradycji pierwotnie pochodził z klasztoru kartuzów na Kláštorisku (*Lapis Refugii*) na Spiszu. Najnowsza, dotychczas niepublikowana praca Juraja Spiritzy (współautorstwo M. Ostrolúcka i J. Petrovič) przypisuje mu również nieistniejący już dzwon w Batyzowcach, nie zachowany dzwon z Zamku Spiskiego (odkryty przez archeologów fragment), dzwon z Łapsz Niżnych (obecnie w Muzeum Wschodniej Słowacji w Koszycach), jak również tzw. środkowy dzwon z kampanili w Popradzie – Sobocie Spiskiej, a nawet hipotetycznie łączy z nim fragmenty dzwonu znalezione w krypcie św. Leonarda na Wawelu w Krakowie.

Na przełomie XIV i XV w. działalność ludwisarską po Konradzie kontynuował odlewnik Jan z Nowej Wsi Spiskiej (*Johannes Glockengiesser*, wymieniany też jako Jan Weygel), który w latach 1386–1389 przebywał w Polsce, gdzie pozostawił dwa dzwony w bazylice Mariackiej. Przypisuje się mu również dzwon Urban w Bieczu. Po Janie, już w XV w. tradycje Konrada podtrzymał jego domniemany bratanek – Mikołaj junior (duży dzwon w Harichowcach) oraz ludwisarz Maciej (*Mathias, Mattes Glockengiesser de Nova Villa*), których zmieniło inne pokolenie odlewników – bracia Wincenty i Paweł (*Vincentius fusor campanarum a Paulus dictus Gaal*), prawdopodobnie wnukowie brata Konrada, Mikołaja seniora. J. Spiritza na podstawie interpretacji uncjalnych inicjałów MG, pozostawionych na niektórych spiskich artefaktach ludwisarskich (chrzcielnice w Lubicy i Kieżmarku) do pracowni zalicza jeszcze innego członka – monogramistę MG, pierwotnie utożsamianego z Maciejem Gálem. Ostatnim znanym i bardzo wybitnym mistrzem pracowni był Jan Wagner (*magister Johannes [Wagner] de Nova Villa, Hannes Wagner*), działający w latach 1475–1513 (wg ustaleń J. Spiritzy, z kontynuacją do 1516 r. jego nieznanego czeladnika obok wdowy Urszuli). Jego najlepsze prace (chrzcielnica w Spiskich Włochach) są już pierwszymi zwiastunami sztuki renesansowej na Spiszu.

Pracowni przypisuje się też prace poza Spiszem, dzwon zegarowy katedry św. Elżbiety w Koszycach z 1516 r., nieistniejące już dzwony magistra Augustyna w Turni nad Bodwą (Turňa nad Bodvou) i Rewucy (Revúca), dzwony w Žehnie (Žehňa), Gemerskiej Polomie (Gemerská Poloma), Janiku, Czecejowcach (Čecejovce), Partyzanckiej Lupczy (Partizánska Lupča), Sabinowie, Bardiowie lub chrzcielnicę

w Sztytniku (Štítnik), a także dzieła w miejscach jeszcze bardziej odległych – dzwon w Łapszach Niżnych, dzwony w Krakowie, chrzcielnica w Liptowskiej Teplej (Liptovská Teplá – obecnie w Muzeum Narodowym w Budapeszcie), chrzcielnica w Gyöngyös. Wszystkie one razem wskazują na wpływy i rozpowszechnienie produkcji pracowni podczas całego okresu jej działalności oprócz Spisza, także poza nim, nie tylko na obszarze wschodniej Słowacji.

Najnowsze, wspólne słowacko-węgierskie badania (grupa specjalistów węgierskiego Muzeum Narodowego w Wyszehradzie i Juraj Gembický ze Słowacji, 2007–2009) działalności pracowni mistrza Konrada i jego kontynuatorów przynoszą również nowe, poważne ustalenia i interpretacje, łącznie ze szczegółową, nowoczesną dokumentacją i przygotowywaną w najbliższej przyszłości międzynarodową wystawą, której będzie towarzyszył katalog i rekonstrukcja dzwonu Konrada w Wyszehradzie.

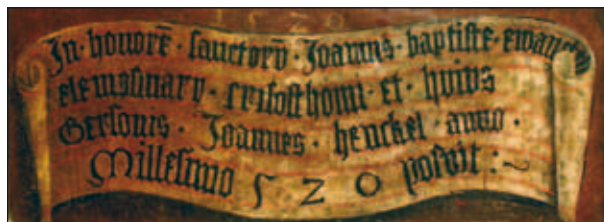
(Juraj Gembický)

HENCKEL Jan (1481–1539)

Pochodził z nieznannej, ale wpływowej rodziny Henckelów z Lewoczy, która od początku XV w. cieszyła się na Spiszu dużym szacunkiem. Henckelowie prawdopodobnie byli spokrewnieni z Thurzonami. Przodek rodziny, Mikołaj Henckel po 1412 r. został wysokim urzędnikiem Prowincji 11 miast. Mikołaj Henckel junior, absolwent uniwersytetu w Wiedniu, został kanonikiem spiskim. Na początku XVI w. dwaj bracia, Jan i Sebastian byli proboszczami w Lewoczy, a dwaj inni – członkami rady miejskiej. Jeden z nich był nawet wójtem.

Jan Henckel urodził się w 1481 r. Studiował w Wiedniu, Krakowie i w Bolonii. Po powrocie został prepozytem kapituły w Egerze. Na początku 1514 r. rada miejska w Lewoczy mianowała go proboszczem kościoła św. Jakuba, w którym za jego czasów został ukończony główny ołtarz, a Henckel miał wpływ na jego ostateczny kształt. Został również członkiem Bractwa Bożego Ciała. Całą swoją istotą był humanistą. Utrzymywał kontakty z Erazmem z Rotterdamu. W 1520 r. zaprosił z Krakowa znanego humanistę angielskiego Leonarda Coxa, który został dyrektorem szkoły w Lewoczy. Ale po dwóch latach wyjechał do Koszyc. Henckel dobrze orientował się w przebiegu Reformacji w krajach niemieckich. Nie były mu one obojętne i sam sympatyzował z poglądami Lutra. W tym samym 1520 r. roku u mistrza Pawła z Lewoczy zamówił renesansowy ołtarz do kościoła św. Jakuba. Został również archidiakonem turniańskim. Oprócz tego udało mu się zgromadzić bogaty zbiór książek i stworzyć w Lewoczy ważną bibliotekę, dla której przy kościele św. Jakuba wybudował odpowiednie

pomieszczenia. Jego odważne poglądy natrącały na sprzeciw niektórych przedstawicieli miejscowej władzy, co w 1522 r. było powodem jego przenosin do Koszyc. Wkrótce potem królowa Maria Habsburżanka, żona Ludwika II zaprosiła go na dwór, jako swojego kaznodzieję i spowiednika. W 1530 r. uczestniczył w sejmie w Augsburgu. Osobiście po-



Ryc. 204. Podobizna Jana Henckela na ołtarzu św. Jana w kościele św. Jakuba w Lewoczy z 1520 r., z napisem potwierdzającym ufundowanie ołtarza przez Henckela.

znał Marcina Lutra i Filipa Melanchtona. W 1531 r. został kanonikiem wrocławskim. Przed śmiercią, z własnej inicjatywy przysiągł, że nie jest protestantem. Zmarł we Wrocławiu.

(Henryk Ruciński)

HRHOWSKI Benedykt (?–1518)

W XV w. Benedykt był jednym z niewielu członków rodziny panów z Hrhowa, któremu udało się, przynajmniej częściowo, nawiązać do sukcesów pokolenia jej założycieli. W latach 1444–1447, a od roku 1448 aż do 1451 w źródłach jest wymieniany jako spiski podżupan (kapitan). Przez całe życie dążył do utrzymania i powiększenia swoich dóbr. Świadczą o tym liczne spory, które wiódł z własną rodziną,

na przykład z bratem Franciszkiem, kanonikiem spiskim i z innymi rodzinami. Zachował się jego protest skierowany przeciwko bratu, który chciał pozbawić go majątków w Niżnych Repaszach (Nižné Repaše). Podobnie w 1437 r. toczył spór z Detrykiem i Michałem, pana mi z Łomnicy i Brezowicy. Stopniowo powiększał swój majątek w siedzibie rodu, w Hrhovie, gdzie w 1424 r. od mieszczanina lewockiego za 18 florenów kupił bliżej nieokreśloną działkę. Kolejne majątki, w których posiadanie wszedł, należały pierwotnie do brata Franciszka, któremu odebrał je król Zygmunt Luksemburski za sfalszowanie w 1430 r. dokumentu. Oprócz Hrhova były to grunty w Toporcu, Wilkowej, Małym Toporcu (Mały Toporec) i Niżnych Repaszach, które miały przyspaść potomkom Benedykta. Po śmierci brata Franciszka Benedykt wszedł w spór z Kapitułą Spiską, a powodem były sprawy spadkowe. W związku z tym, że Franciszek swoje majątki pozostawił Kapitulie, ta zdecydowała się je zająć. Ale wszystkie dokumenty związane z nimi były w posiadaniu Benedykta. Rok później doszło między nimi do porozumienia, w którego wyniku Kapituła oddała Benedyktowi winnice w Olaszliszce, a on w zamian przekazał jej majątki we Fryczowcach (Fričovce). Kolejne majątki uzyskał w Krompachach, Łapszach i w Trybszu, które w 1439 r. za 90 florenów przejął w zastaw od Mikołaja z Brezowicy. Rok wcześniej za 50 florenów nabył od niego działkę we Wilkowej. Jego żoną była Klara, córka Marcina z Betlanowiec (Betlenfalvi). Miał z nią pięcioro dzieci – Annę, Franciszka, Benedykta, Mikołaja i Władysława. Syn Mikołaja, a wnuk Benedykta, również Benedykt, studiował na uniwersytecie w Krakowie. Studia ukończył w 1482 r. Przez 14 lat był kanonikiem spiskim (1496–1512), a w roku 1508 administratorem prepozytury spiskiej.

(Diana Duchoňová)

IDZI (JODOK) z Nalepkowa // *Jodocus de Wagendrisl*, OCart (1465?–1508)

Urodził się w Wondriszlu (obecnie Nalepkowo) w Dolinie Hnileckiej. Nie wiadomo dokładnie, kiedy wstąpił do zakonu. Wiemy tylko, że w latach 1500–1508 działał jako przeor klasztoru kartuzów na Skale Schronienia (*Lapis Refugii*) pod Letanowcami. Pochodził prawdopodobnie z zamożnej rodziny, gdyż jeszcze w czasach swojego poprzednika na urzędzie przeora sam finansował budowę lub raczej przebudowę jednej z cel klasztornych. Obok Jana Monessera z Kieżmarku, czy Gabriela z Nowej Wsi Spiskiej był jednym z niewielu miejscowych przełożonych klasztoru kartuzów.

W osobie przeora Idziego skupiają się dwa aspekty ideału zakonnego – *vita contemplativa* i *vita*

activa. Nie tylko charakterystyczna dla całego zakonu kartuzów miłość do ksiąg, ale również natchnienie i spory talent spowodowały, że stał się jednym z najwybitniejszych skryptorów konwentu. Swoje dzieła sam iluminował. Według zapisu kronikarza Anonima zachowały się po nim dwa antyfonarze, dwa graduały i wiele innych ksiąg kościelnych.

Po objęciu funkcji przeora, nawiązał do wspólnego planu swojego poprzednika Andrzeja odnowienia i przebudowy zespołu klasztornego. Obok rekonstrukcji wielu cel zakonników, zadbał o nowe urządzenie i dekorację kościoła, wyposażył go w nowe kielichy, monstrancję, kadzielnicę, ale również w zdobione stalle z pracowni lewockiego



Ryc. 205. Inicjał z mszału kartuskiego ze Skały Schronienia (koniec XV, początek XVI w.) z podobizną anonimowego mnicha. Tak mógł wyglądać Idzi z Nalepkowa.

mistrza Szymona Beera. W czasie pełnienia przez niego funkcji przeora klasztor kartuzów finansowo i donacjami majątkowymi hojnie wsparli także przedstawiciele szlachty (np. Stefan Mariassy). Do rozkwitu klasztoru w największym stopniu przyczyniła się Jadwiga Cieszyńska, wdowa po palatynie węgierskim, Stefanie Zapolyi. Według kronikarza Anonima przekazała m.in. pieniądze na przebudowę starych i budowę nowych cel zakonników, na odnowę kościoła i jego dekorację, nowe ołtarze i obrazy, ale również winnice w rejonie tokajskim, przez co weszła do grona najbardziej szczodrych mecenasów kartuzów na Spiszu. Możliwe, że właśnie przeor Idzi, jako główny przedstawiciel konwentu, znający miejscowe stosunki, był tym *spiritus movens*, który ją do tych działań dobroczynnych zachęcił.

(Náda Ráková)

LAZARUS /Michal Rožeň/ *Michael Rozen de Mytta* (1490?–1542)

Pod nazwiskiem Lazarus jest znany jako autor najstarszej zachowanej mapy Węgier z 1528 r. Przez długi czas punktem wyjścia hipotez na temat jego tożsamości były skromne dane tej mapy, wedle której był sekretarzem arcybiskupa ostrzyhomskiego Tomasza Bakóca oraz wykaz kanoników kapituły ostrzyhomskiej, w którym Lazarus Rosetus od 1510 r. również występuje jako jego sekretarz. Z uwagi na nazwisko Rosetus brano pod uwagę jego włoskie (Roseti) lub węgierskie pochodzenie (Rózás Lázár). Ale w ostatnim czasie pojawiła się nowa identyfikacja Lazara, utożsamiająca go ze szlachcicem, w metryce uniwersytetu w Wiedniu z 1508 r. zapisanym jako *Michael Rozen de Mytta*. Jej autorem jest Juraj Žudel⁴⁴⁹.

Michał Rožeň urodził się w Rožniowych Miticach (Rožnové Mitice) w żupie trenczyńskiej. Podczas wyświęcenia, prawdopodobnie w 1509 lub 1510 r., otrzymał imię zakonne Lazarus. Będąc na służbie u arcybiskupa ostrzyhomskiego, rozpoczął prace nad mapą Węgier. Jednak z nieznanых powodów jej nie ukończył i wyjechał do Trenczyna, na dwór Jadwigi cieszyńskiej. To właśnie ona miała mu pomóc w uzyskaniu urzędu opata klasztoru cystersów w Szczawniku Spiskim, który pełnił w latach 1518–1542. Podczas walk o tron węgierski stał na zmianę po stronie Jana Zapolyi i Ferdynanda Habsburga.

Mapa Lazara pod tytułem *Tabula Hungariae* drukiem wyszła w 1528 r. w Ingolstadt. W jej wydaniu mieli udział humaniści wiedeńscy, Georg Tannstetter (*Collimitius*) i Johann Spiesshaimer (*Cuspinianus*). Ciekawostką jest, że została błędnie zorientowana, w czego wyniku jest obrócona o ponad 45 stopni w lewo. Na podkreślenie zasługuje wyznaczenie przebiegu cieków wodnych i szczegółowej sieci osadniczej. O słowackim pochodzeniu autora, Michała Rožeňa alias Lazara, jednoznacznie świadczy preferowanie przez niego słowackich nazw geograficznych, a nie łacińskich, węgierskich lub niemieckich.

(Veronika Kucharská)

MARIASSY Stefan (?–1516)

Na przełomie XV i XVI w. najwybitniejszym członkiem rodziny panów z Markuszowiec został Stefan. Był drugim synem Władysława Mariassyego i Anny Csehi. Już w 1492 r. został kasztelanem zamku szaryskiego i podżupanem żupy szaryskiej. Źródła z 1494 r. wymieniają go jako komendanta



Ryc. 206. Fragment: Popiersie Stefana Mariassy'ego z jego płyty nagrobnej w Markuszowcach.



Ryc. 207. Płyta nagrobna Stefana Mariassy'ego z epitafium i dzielonym herbem oraz podwójnym krzyżem Arpadów.

⁴⁴⁹ Juraj Žudel, *Osobnost Lazara, tvorcu mapy Uhorska z roku 1528*, „Slovenská archivistika”, 42, 2007, s. 32–59.

zamku szaryskiego. W 1500 r. Jadwiga cieszyńska, wdowa po palatynie Stefanie Zapolyi, mianowała go w miejsce poważnie chorego Pawła Durholca komendantem spiskim. Stefan Mariassy miał później duży wpływ na wychowanie Jana Zapolyi, przyszłego władcy na dworze w Budzie. W 1504 r. król za zasługi nadał rodzinie herb. Stefan w bardzo dużym stopniu przyczynił się do powiększenia majątku rodziny. W latach 1489–1513, prawie co roku przyłączał do rodzinnych dzierżaw któryś z majątków z terenu żupy spiskiej. Oprócz tego, przy końcu XV i na początku XVI w. przebudował w stylu renesansowym dwór w Markuszowcach. Zaopatrzył go w baszty i fosę, co nie spodobało się mieszkańcom Lewoczy i 13 miast spiskich. Obawiali się, że ufortyfikowana siedziba będzie zakłócać swobodny ruch kupców na ważnym trakcie handlowym. Złożyli więc, także w imieniu żupy, skargę do króla Władysława II. Stefan się wprawdzie bronił, twierdząc, że skarga z pewnością nie jest pisana w imieniu żupy, ale nie zdążył przeszkodzić ingerencji władcy, który 15 lipca 1507 r. zabronił mu przekształcenia dworu w zamek obronny, przypominając równocześnie o obietnicy, jaką Mariassy złożył, prosząc o zgodę na przebudowę dworu, że będą to tylko drobne zmiany. W końcu pod wielką presją przede wszystkim ze strony mieszkańców Lewoczy, Stefan porozumiał się w sprawie pewnych ustępstw w zakresie przebudowy dworu.

Porozumienie było jego częściowym zwycięstwem, gdyż lewoczanie musieli się pogodzić z obecnym wyglądem dworu. Miało ono cztery punkty, których treść jest następująca. W pierwszym miasto żądało, aby markuszowski kościół nie stał się częścią zamku, ale nie sprzeciwiało się utworzeniu przejścia z kościoła do zamku. W drugim opisywano, w jaki sposób można zamek obwarować – tylko przez ogrodzenie bez fosy. Specjalne pozwolenie na budowę fosy można było uzyskać jedynie za zgodą rady miejskiej Lewoczy. Trzeci punkt mówił o zakazie chronienia w zamku nieprzyjaciół miasta lub żupy spiskiej. Przy tym Stefan i jego potomkowie powinni być dobrymi sąsiadami miasta i żupy. W ostatnim punkcie lewoczanie zgłaszali roszczenia do pewnych ulg przy płaceniu myta w Markuszowcach i Preszowie.

Dzięki tej umowie między Lewoczą i Mariaszowcami nastąpił przynajmniej prowizoryczny pokój. Miejscem ostatniego spoczynku Stefana stała się krypta markuszowskiego kościoła zamkowego. Stefan Mariassy zasłynął również jako protektor kartuzów ze Skały Schronienia, którym podarował młyn i staw w Smiżanach.

(Diana Duchoňová)

MOLLER Juraj (?–1558)

Już w 1515 r. był kaznodzieją w Lewoczy. Następnie został proboszczem w Łomnicy Wielkiej, potem w Białej Spiskiej, a w 1530 r. w Lewoczy. Był zdecydowanym przeciwnikiem protestantyzmu. Posiadał bogatą bibliotekę. Podczas pobytu w Łomnicy Wielkiej został seniorem Bractwa 24 spiskich plebanów królewskich. Mimo to reformacja także na Spiszu szerzyła się w szybkim tempie. Ponadto prepozyt Jan Horváth, prowadzący świeckie życie i ściągający od proboszczów spiskich coraz większe sumy, w 1544 r. przeszedł na protestantyzm i ożenił się. Wówczas Moller zrezygnował z funkcji seniora Bractwa, którego członkowie również zakładali



Ryc. 208. Aktualna oprawa książki i przykład pisma jej autora.

rodziny. W tymże 1544 r. do Lewoczy został ściągnięty, pozostający pod wpływem luteranizmu kaznodzieja, który rozpoczął walkę z katolicyzmem i udzielał komunii pod dwoma postaciami. Atakowany ze wszystkich stron Moller popadł w ubóstwo, szczególnie po pożarze w Lewoczy w 1550 r., kiedy to spłonął także kościół św. Jakuba. Od tego czasu utrzymywał się z zasiłków rady miejskiej. W końcu złamany, na starość również i on stał się wyznawcą luteranizmu. Pozostawił po sobie kontynuację protokołów Bractwa 24 plebanów, znaną jako *Matricula Molleriana*, w których szczegółowo opisał wydarzenia na Spiszu od 1519 r.

(Henryk Ruciński)

PAWEŁ Mistrz z Lewoczy (1460–1540)

Był najslawniejszym spiskim rzeźbiarzem. Twórca, oprócz innych wspaniałych dzieł, znanego głównego ołtarza w kościele św. Jakuba w Lewoczy (pracował nad nim w latach 1507–1517), który może

się równać z ołtarzem Wita Stwosza (Veit Stoß/Wit Stwosz) w kościele Mariackim w Krakowie. I mimo że działalność Pawła przypadła na pierwszą połowę XVI w., jego sztuka, z wyjątkiem niektórych prac, jest sztuką późnogotycką. W swoich czasach Paweł zyskał sławę artysty jednego z najznakomitszych co najmniej w środkowej Europie, a obecnie także na skalę światową. Nie wiadomo skąd pochodził, nieznane jest również jego nazwisko. Do Lewoczy przybył na początku XVI w. już jako dojrzały artysta. W 1506 r. został przyjęty do ekskluzywnego Bractwa Bożego Ciała, co świadczy, że musiał być osobą znaną i szanowaną. Prawdopodobnie był już żonaty. Wzenił się do rodziny patrycjusza i architekta miejskiego, pełniącego kilkakrotnie funkcję wójta. W latach 1515–1517 był starszym Bractwa Bożego Ciała. Taki honor spotkał go po zakończeniu prac nad głównym ołtarzem. Pracował nie tylko dla Lewoczy. Wykonywał zlecenia dla Preszowa, w którym wynajął dom, Bardiowa, Bańskiej Bystrzycy (Banská Bystrica), Soboty Spiskiej i Nowej Wsi Spiskiej, a nawet dla Ochotnicy Górnej w Gorcach. Nie zawsze da się stwierdzić, które dzieła stworzył sam Paweł, a które jego uczniowie. Kontaktował się z Witem Stwoszem, z którego wzorów korzystał, ale nie był jego uczniem. Nie wiemy również, gdzie doszło do spotkania obydwu artystów – w Krakowie, czy jeszcze w Norymberdze. W związku z tym, że w Lewoczy nie było wówczas cechu rzeźbiarzy, jest prawdopodobne, że należał do takiego cechu w Krakowie. Pawła do Lewoczy w 1503 r. zaprosił przypuszczalnie Polirer, wójt lewocki. Pełnił on funkcję ojca kościelnego (*vater*), a do jego obowiązków należała również opieka nad świątynią. Został teściem Pawła. Syn Polirera i szwagier Pawła Władysław (Laslo) w 1544 r. wprowadził w Lewoczy protestantyzm. Mistrz Paweł pozostał gorliwym katolikiem. Jako jego protektorka zaślęnęła także Jadwiga, księżna cieszyńska i wdowa po Stefanie Zapolyi. Nieco wcześniej Zapolyowie zamówili u Pawła ołtarz do Hrabuszc. Mistrz Paweł nie troszczył się zbyt o sprawy publiczne. Przez jedną kadencję był członkiem rady miejskiej. Swoje dochody uzupełniał handlem winem, które dowoził do Krakowa. Miał również, jak to było wówczas we zwyczaj, ogród, pola i łąki. Wielkość Mistrza Pawła polegała na tym, że z jednej strony był doskonałym architektem swoich ołtarzy, a z drugiej miał wielkie wyczucie detalu. Dzięki temu jego dzieła są zrozumiałe przez zwykłego widza. Ołtarze budował na zasadzie trójkąta i owalu. Na planie trójkąta jest zbudowany główny ołtarz w kościele św. Jakuba. Plan owalu wykorzystał w ołtarzach, które stworzył w stylu renesansowym. Przykładem może być ołtarz śś. Janów (ukończony w 1520 r.), który



Ryc. 209. Matka Boska z planowanego ołtarza – Śmierć Matki Boskiej dłuta Mistrza Pawła z Lewoczy.

wykonał na zamówienie Jana Henckela, czy też ołtarz św. Anny Samotrzeciej w kościele św. Jakuba. Mistrz Paweł był dobrym znawcą teologii, człowiekiem głęboko wierzącym. Odbija się to wyraźnie w jego dziełach.

(Henryk Ruciński)



Ryc. 210. Święty Jerzy zabijający smoka – dzieło Mistrza Pawła z Lewoczy w kościele św. Jakuba w Lewoczy.

THURZO Jerzy (? – przed 1458)

Thurzonowie z Betlanowiec, potomkowie szlachty kopijniczej, byli znaną w Europie rodziną spiską. Jako kopijnicy w 1396 r. przy boku króla Zygmunta Luksemburskiego wzięli udział w bitwie z Turkami pod Nikopolis. Zginęło w niej dwóch Thurzonów. Za tę krwawą ofiarę oraz za inne zasługi dla tronu, król dokumentem z 19 marca 1430 r. Jerzemu z Betlanowiec i jego przyrodniemu synowi Marcinowi, kasztelanowi na zamku hanigowskim (Hanigovce), synowi świętej pamięci Bartłomieja, darował majątki w żupie turczańskiej. Marcin pozostał przy rzemiośle żołnierskim. Już w 1426 r. był kasztelanem Zamku Spiskiego, który własnością Thurzonów z przerwami pozostawał do 1460 r. Jerzy Thurzo nie jest tutaj bliżej znany, wymieniany jest jedynie jako syn Jana z Betlanowiec. W tym czasie mógł już być mieszczaninem lewocim i kupcem, gdyż w 1436 r. z pełnym zaangażowaniem utrzymywał regularne i rozgałęzione kontakty handlowe z Krakowem. Jego wieloletnim partnerem handlowym był mieszczanin krakowski Piotr Grazer. Asortyment towarów, którymi handlowali, tworzyły wyłącznie artykuły będące przedmiotem handlu międzynarodowego – przyprawy orientalne, cenne tkaniny, owoce południowe, ale również polski ołów. Jako miejsca zbytu, oprócz Lewoczy i Krakowa, wymieniane są Koszyce i Wiedeń. Wyjątkowo położony Wiedeń nie jest tu wymieniany przypadkowo. W tym mieście partnerem handlowym Thurzy był Szymon Pötel, który kierował największą w tym czasie spółką handlową, utrzymującą ożywione kontakty zarówno z Wenecją, jak i z Węgrami. Za pośrednictwem Pötela Thurzo miał dostęp do towarów z Wenecji, za które płacił dostawą miedzi ze Słowacji. Surowiec dostarczał spiskogemerski okręg miedziowy (Gelnica, Smolnik), gdzie Thurzonowie działali również jako przedsiębiorcy górniczy. Jako zamożny mieszczanin lewocim, Jerzy Thurzo został również członkiem rady miejskiej. W marcu 1452 r. reprezentował Lewoczę podczas rokowań stanów węgierskich z Janem Hunyadym i stanami austriackimi w Wiedniu. 14 września 1452 r. Mikołajowi Brcalovi z Dobrej pożyczył 2 130 dukatów kremnickich, za co otrzymał w zastaw Zamek Spiski z trzema wioskami, myto w Podgrodziu Spiskim i w Kolinowcach, udział w połowie zysku z tricesimy



Ryc. 211. Lew lub wilk? Identyfikacja motywu heraldycznego na herbie w zworniku sklepienia kaplicy Zapolyów w Czwartku Spiskim może definitywnie rozstrzygnąć kwestię jej budowniczego.

w Koszycach, Bardiowie, Lewoczy, Kieżmarku, Humennem, Starej Lubowli i inne przywileje. Miało to ogromne znaczenie dla kontaktów handlowych Thurzona, zwłaszcza z Polską. W mandacie króla Macieja Korwina z 21 maja 1458 r. po raz pierwszy spotykamy się z imionami synów nieżyjącego już wówczas Jerzego Thurzo – Marcina, Jana i Teofila, którzy razem z mieszczanami Smolnika i Szwedlaru skarżyli się przed królem na ekscesy kasztelanów zamków Krasna Horka (Krásna Hôrka) i Szádvár (obecnie na terenie Węgier) w stosunku do pracujących w okolicznych lasach węglarzy. Zakłócenie wyrobu węgla drzewnego poważnie dotknęło huty, których pracą skarżący, jako handlujący metalami i przedsiębiorcy górniczy, byli żywotnie zainteresowani. Jeszcze 10 listopada 1460 r. Zamek Spiski był w rękach Thurzonów, ale już trwały przygotowania do przekazania go królowi. W tym czasie Jerzy Thurzo już nie żył. Zamek mieli przekazać jego synowie. Król Maciej Korwin w liście do mieszkańców Bardiowa wspomina konkretnie Marcina Thurzę i jego braci.

(Marián Skladaný)

THURZO Jan (1437–1508)

Twórca bogactwa, sławy i pozycji rodziny magnackiej Thurzonów. Z pewnością najwybitniejsza z postaci w dziejach Spisza. Jego historyczne znaczenie polega przede wszystkim na tym, że jako technik, metalurg i przedsiębiorca górniczy na trwale zapisał się w dziejach europejskiego górnictwa. Był średnim z trzech synów Jerzego Thurzo. Po 1465 r. założył w Krakowie filię rodzinnej firmy, która w krótkim czasie stała się centralą domu handlowego Thurzonów. Sprzyjała temu wiodąca pozycja Krakowa jako centrum handlowego. Ale w dużym stopniu przyczynił się do tego sam Jan, który okazał się najzdolniejszym kontynuatorem działalności handlowej ojca. Stał się prototypem wczesnokapitalistycznego przedsiębiorcy w rejonie Karpat. W tym czasie jego odpowiednikiem w Niemczech był augsburski kupiec i bankier Jakub Fugger zwany Bogatym (1459–1525). Nie było więc sprawą przypadku ich spotkanie jako równorzędnych partnerów we wspólnym przedsiębiorstwie *Ungarischer Handel* (1494–1526).

Jan Thurzo urodził się w Lewoczy. W starszym piśmiennictwie historycznym podaje się, że

studiował na uniwersytetach włoskich (Padwa, Rzym). Jednak publikowane metryki tych uniwersytetów tego nie potwierdzają. Podobnie jak jego późniejszy współnik Jakub Fugger, Jan miał być przeznaczony do stanu duchownego i nawet wyświęcony na księdza. Ale i ten fakt nie znajduje potwierdzenia. Podobnie nie potwierdzają się informacje o pobycie Jana w Wenecji, gdzie miał spędzić swoje „lata szkolne” i poznać Jakuba Fuggera. Pierwsze wiarygodne wiadomości o Janie Thurzo pochodzą dopiero z lat 1458, 1460 i 1462 r. i to z rodzinnego Spisza, w których występuje razem z dwoma braćmi, jako syn i spadkobierca zmarłego Jerzego Thurzo. Jako mieszczanin lewocki, w Krakowie jest po raz pierwszy wymieniany w 1463 r. Wkrótce Jan przeniósł się z Lewoczy do Krakowa na stałe i w 1465 r. uzyskał krakowskie prawo miejskie. W Krakowie mieszkała już siostra Jana, Marta (najpóźniej od 1463 r.), wydana za krakowskiego mieszczanina i partnera handlowego Thurzonów, Jana Tesznara. Osiedlenie się Jana na stałe w Krakowie było świadomym działaniem Thurzonów lewockich, zmierzającym do uzyskania bezpośredniego udziału ich firmy handlowej w licznych przywilejach Krakowa. Było to przede wszystkim prawo składu, dzięki któremu Kraków w XV w. zyskał kluczową pozycję w handlu słowacką miedzią. Ale również dlatego, że był także głównym eksporterem polskiego ołowiu (Olkusz) na Węgry. Ołów był niezbędny w przeróbce metali szlachetnych, a w Słowacji w średniowieczu nie wydobywano go w znaczniejszych ilościach. Polska była bardzo uboga w metale szlachetne i aż do XVI w. praktycznie całe zapotrzebowanie pokrywała importem, który z uwagi na gospodarczo-polityczne decyzje ochronne państw ościennych był utrudniony. Poszukiwano więc sposobów uzyskania innych źródeł złota i srebra. Srebro, jako dodatek stopowy zawierały rudy śląsko-krakowskiego okręgu górniczego. Zawierała je również słowacka tzw. czarna miedź. Wieloletnie doświadczenia Thurzonów z handlu słowacką miedzią i polskim ołowiem, ich bezpośredni kontakt z produkcją, zaowocowały narodzinami idei pozyskiwania srebra drogą hutniczą, z zawierającej srebro słowackiej miedzi i polskiego ołowiu z Olkusza. Najpóźniej w 1496 r., w wyniku porozumienia z opatem miejscowego klasztoru cystersów w Mogile pod Krakowem powstała huta, mająca wytapiać srebro. Jej właścicielem razem ze szwagrem był Jan Thurzo. Właśnie tutaj wdrożono nowoczesną technologię, którą później na skalę przemysłową stosowano w przedsiębiorstwie miedziowym Thurzonów i Fuggera w Bańskiej Bystrzycy.

W Krakowie Janowi Thurzo stosunkowo szybko udało się wejść do miejskiego patrycjatu. Pomogły



Ryc. 212. Figuralna płyta nagrobna Stanisława III Thurzo (†1625), palatyna i żupana spiskiego i szaryskiego.



Ryc. 213. Figuralna płyta nagrobna Krzysztofa III Thurzo (†1614), królewskiego komornika i żupana spiskiego i szaryskiego.

mu w tym również dwa małżeństwa z córkami wpływowych mieszczan krakowskich. Z obydwu małżeństw doczekał się 5 synów i 5 córek. Z pierwszego pochodzili synowie, Jan (1466–1521), który razem z ojcem, a po jego śmierci sam prowadził wspólne przedsięwzięcie (jego żoną była córka Ulricha Fuggera, Anna) i Stanisław (1471–1540), biskup ołomuński, córki – Magdalena, wydana za mieszczanina wrocławskiego Marxa Mölich, a po jego śmierci za Jerzego Zebarta, mieszczanina krakowskiego i kupca oraz Małgorzata, wydana za Konrada Krupkę, jednego z najbardziej znanych w tych czasach mieszczan krakowskich. Z drugiego małżeństwa pochodzili synowie, Aleksy (1490–1543), za panowania Ludwika II Jagiellończyka i Ferdynanda I Habsburga wysoki węgierski dostojnik królewski i Jan (1492–1558), który jako magnat na Śląsku przez pewien czas był również wysokim urzędnikiem komory królewskiej w Kremnicy i zmarł jako żupan spiski; córki – Jadwiga, wydana za bańsko-bystrzyckiego pośrednika spółki *Ungarischer Handel* Jana Metzlera, Katarzyna, wydana za Rajmunda Fuggera i Urszula, która zmarła w młodym wieku.

Dla kupca handlującego metalami i właściciela położonej dość daleko od bazy surowcowej fryszeri, decydujące znaczenie miało zapewnienie systematycznej i stałej dostawy czarnej miedzi i ołowiu. Ołów pozyskiwał z Olkusza, dzięki swojemu szwagrowi i współnikowi w Mogile, Janowi Tesznarowi oraz dzięki temu, że w 1471 r. wraz z Kilianem Staudem z Norymbergii podjął się zainstalowania w Olkuszu pomp do odwadniania kopalni. W miedź zaopatrywał się ze spisko-gemerskiego okręgu górniczego, ale już dokumenty z 1474 r. informują o przetwarzaniu bańsko-bystrzyckiej rudy miedzi w Mogile. Rok później Jan Thurzo bardzo zabiegał o obecność w roli przedsiębiorcy górniczego na terenach górniczych środkowej Słowacji. Przybył tutaj na czele spółki w większości krakowskich mieszczan, która za udział w wydobyciu rudy zaoferowała środkowo-słowackim miastom górniczym zainstalowanie w okolicznych kopalniach pomp i innych maszyn wyciągowych. Umowę miast górniczych – Kremnicy, Bańskiej Bystrzycy, Bańskiej Szczawnicy, Nowej Bani (Nová Baňa), Pukańca (Pukanec), Bańskiej Białej (Banská Belá) i Lubietowej (Lubietová) ze spółką krakowską z 24 kwietnia 1475 r. zatwierdził również król Maciej Korwin i zgodził się na instalowanie przez spółkę urządzeń górniczych także w innych rejonach Węgier. Jednak całe przedsięwzięcie upadło, gdyż technik spółki i budowniczy maszyn górniczych, mistrz Piotr z Gdańska nie zrealizował zobowiązań w stosunku do spółki ani w Słowacji, ani w Olkuszu, gdzie miał do wykonania podobną misję. Mimo to próby wejścia Jana Thurzy do

środkowo-słowackiego górnictwa na tym by się nie skończyły, gdyby nie doszło do kolejnego niepowodzenia. Pod koniec 1476 r. król Maciej Korwin ożenił się z księżniczką neapolitańską Beatrycze Aragońską. Według starych zwyczajów węgierskich, jako królowej węgierskiej przypadły jej dochody ze środkowo-słowackich miast górniczych i zwoleńskich dóbr zamkowych. Włoski dwór księżnej potrafił docenić wartość królewskiego wiana i chronić go także przed ewentualną konkurencją. Dla Jana Thurzo droga do miast górniczych została zamknięta na długo. Swoją działalność musiał skierować w inne miejsce. W 1473 r. po raz pierwszy spotykamy się z nim w Kutnej Horze, gdzie z jego nazwiskiem wiążą się początki odlewania miedzi. W związku z przygotowaniem surowej miedzi do tego procesu kilka lat później zaangażował się w saksońskim Geyerze, aż w końcu w latach 1478–1496 spróbował szczęścia w bardziej odległym Goslarze (góry Harz). W spółce z saksońskimi przedsiębiorcami górniczymi i kupcami handlującymi metalami podjął się odwodnienia zatopionych kopalń w Rammelsbergu i doradztwa w zakresie przerobu hutniczego metali. Ale rzeczywistym powodem działalności Thurzo w Goslarze było zainteresowanie produktami miejscowego górnictwa, przede wszystkim srebrem, które tutejsze rudy ołowiu i miedzi zawierały.

W tym czasie doszedł do dużego majątku w Krakowie. Był właścicielem 7 kamienic, z których dwie znajdowały się w Rynku. Od 1477 r. był członkiem rady miejskiej (*consul civitatis Cracoviensis*). Przyczynił się do zaproszenia do Krakowa Wita Stwosza i do sfinansowania budowy jego znanego w świecie ołtarza. W ówczesnych źródłach jest znany jako *erector et edificator tabule in ecclesia beate Virginis Marie*. W latach 1477–1487 był jednym z czterech, a później jednym z trzech rajców krakowskich, którzy doglądali budowy ołtarza i zarządzali fundacją na ten cel (uzbierano 2 808 zł). Przy końcu prac nad ołtarzem około 1485 r. ofiarował 3 grzywny złota, z których złotnik Bernhard wykonał złote płatki do pozłocenia ołtarza.

Oprócz specjalistów z dziedziny górnictwa, udało mu się sprowadzić do Krakowa Szwajpolta Fiola, który przy jego wsparciu finansowym w 1483 r. założył drukarnię. Jako pierwszy w świecie wykorzystał w niej litery alfabetu cyrylicznego i wydrukował pierwsze teksty liturgiczne w języku cerkiewno-słowiańskim. Z powodu niezrozumienia tego dzieła, znowu zaferował Fiolowi ażyl w Lewoczy.

Dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XV w., kiedy król Maciej Korwin był zajęty wojnami w Austrii i swoją rezydencję królewską przeniósł do Wiednia, Jan Thurzo zaczął stopniowo odnawiać stare kontakty ze środkowo-słowackimi miastami

górnictwami. Wspierał finansowo upadających bańsko-bystrzyckich przedsiębiorców górniczych, aby stopniowo opanować ich kopalnie. Wydaje się, że w tym czasie Thurzo zamierzał stworzyć duże przedsiębiorstwo miedziowe, zajmujące się pozyskiwaniem srebra z bańsko-bystrzyckiej rudy miedzi. Chciał tego dokonać razem ze starymi współnikami z Goslaru – Ulrichem Schützem z Saskiej Kamenicy i Marcinem Bauerem z Lipska. Ale gdy później nadarzyła się okazja związania się z Fuggerami, wybrał mocniejszego partnera. Z Fuggerami bezpośrednio kontakty handlowe nawiązał za pośrednictwem Norymbergi, gdzie jego krakowską firmę reprezentował syn Jerzy (7 listopada 1489 r. stał się mieszczaninem norymberskim), a firmę Fuggera średni z trzech braci Fuggerów – Jerzy Fugger.

Po wstępnym porozumieniu 15 grudnia 1494 r., 16 marca 1495 r. w Bratysławie została zawarta umowa o założeniu wspólnego, Thurzonów i Fuggerów, przedsiębiorstwa miedziowego. Podczas tego aktu rodzinę Fuggerów reprezentował najmłodszy z braci Fuggerów – Jakub. Ze strony Thurzonów obecny był Jan z synem Jerzym, którzy zobowiązali się do zbudowania dla wspólnego przedsiębiorstwa w Bańskiej Bystrzycy huty, w której ubogą w srebro miedź ze Szpaniej Doliny będzie się przygotowywać do procesu oczyszczania. Tygodniowo huta miała produkować około 300 cetnarów miedzi (prawie 18 ton).

W zamian Fuggerowie na trzy lata mieli przejąć finansowanie całego przedsiębiorstwa. Ten kredyt na swoją połowę kosztów Thurzonowie mieli zwrócić Fuggerom po trzech latach. Huta z piecami rafinacyjnymi była technologicznym centrum bańsko-bystrzyckiego przedsiębiorstwa miedziowego. Powstała na wzór starej huty Thurzo w polskiej Mogile, z której fachowcy prawdopodobnie ją zbudowali lub w pierwszych latach w niej pracowali. Dlatego też zyskała nazwę „Polska Huta” (*Polacken – Hütte*). Zbudowano ją na potoku Moszczenica (Moštenica), na północny wschód od Bańskiej Bystrzycy. Przez polską hutę przechodziła cała surowa miedź dla przedsiębiorstwa. Jej głównym produktem była tzw. miedź bogata, o wysokiej zawartości srebra. Według pierwotnych planów bogata miedź miała być odsrebrzana poza granicami Węgier, gdyż pozwalałoby to obejść zakaz wywozu srebra z kraju. Z uwagi na dalszy zbyt miedzi i srebra 3 fryszerne przedsiębiorstwa, w których z bańsko-bystrzyckiej miedzi oddzielano srebro, były projektowane w sposób bardzo przemyślany. W kierunku Wenecji spółka zbudowała fryszernię w Fuggerau (Karyntia), w kierunku Norymbergi w Hohenkirchen (Turyngia), a w kierunku Polski, Rosji i portów nadbałtyckich, zaczęto wznosić fryszernię w Cieszynie.



Ryc. 214. Horoskop rektora Uniwersytetu Krakowskiego Jana Thurzo II, syna Jana Thurzo, urodzonego w 1492 r.

Jej budowy nie ukończono, gdyż w 1496 r. Thurzonowie od króla Władysława II otrzymali zgodę na budowę hut w samych Węgrzech, z tym, że oddzielnego srebra nie musieli przekazywać komorze królewskiej, ale mogli nim swobodnie handlować także za granicami Węgier. Trzecią hutę spółka zbudowała w latach 1496–1497 również w Moszczenicy. W odróżnieniu od huty „polskiej”, ta została nazwana „niemiecka”, gdyż przy jej wznoszeniu pracowali fachowcy z Norymbergi. Gdy wszystkie trzy huty przedsiębiorstwa rozpoczęły pracę w pełnym zakresie, „Polska Huta” w Moszczenicy już nie nadążała zaopatrywać je w miedź bogatą. Dlatego w 1500 r. spółka uruchomiła większą i bardziej nowoczesną hutę z piecami rafinacyjnymi w Tajowie (Tajov). W hutach bańsko-bystrzycką miedź poddawano ostatniej fazie obróbki: przy pomocy ołowiu oddzielano z niej srebro. To, co do organizacji wewnętrznej, rozwoju technologii i funkcjonowania przedsiębiorstwa wnieśli Thurzonowie, swoim kapitałem, ale zwłaszcza zapewnieniem zbytu dużej ilości miedzi na rynkach europejskich, uzupełnili Fuggerowie. Początkowe uprzywilejowanie

Thurzonów w spółce stopniowo malało. Kredyt Fuggerów, z którego finansowano budowę przedsiębiorstwa miedzianego był znacznie wyższy, niż pierwotnie zakładano. W latach 1496–1499 między Thurzonami i Fuggerami doszło do zawarcia kilku umów, którymi po połowie podzielono własność kopalń, hut i innych nieruchomości. Dokładnie po połowie miał być również dzielony zysk. Uwidocznił się tutaj wpływ silnego kapitału Fuggerów, od którego słabsi pod tym względem Thurzonowie musieli w końcu zostać zależni. Jednak zgromadzone bogactwo wystarczyło, aby już z synów Jana Thurzo stali się wysocy świeccy i kościelni dostojnicy na Węgrzech, w Polsce, na Śląsku i na Morawach i aby z domu handlowego spiskich Thurzonów bardzo szybko rodzina stała się jedną z najbogatszych i najwładniejszych magnackich, dla której handel i działalność górnicza przestały być zajęciem godnym jej pozycji.

Działalność Jana Thurzo w spółce *Ungarischer Handel* stanowiła kulminację jego działalności jako przedsiębiorcy i przyniosła Thurzonom największe zyski. Oprócz nadzoru nad produkcją surowców i funkcjonowaniem huty w Bańskiej Bystrzycy, Jan Thurzo dążył do zapewnienia spółce pozycji monopolisty w środkowo-słowackim okręgu górniczym. Udało mu się to w 1499 r., gdy wydzierżawił kremnicką komorę górniczą i menniczą, z czym wiązały się królewskie

dochody z wydobycia kruszców. Pod koniec XV w. Thurzonowie kontrolowali już produkcję miedzi i metali szlachetnych w środkowo-słowackim okręgu górniczym i posiadali znaczący udział w wydobyciu rudy miedzi (i chyba również srebra) w rejonie Smolnika i Gelnicy. Dla Jana Thurzo było to jednak jeszcze mało. W połowie lat dziewięćdziesiątych XV w. podjął próbę wydobycia srebra w polskich Tatrach. Od Michała Belkona z Kazimierza, Macieja Hutmana i Jana Glazera z Nowego Targu wynajął ich upadłą kopalnię srebra i rozpoczął jej eksploatację. U schyłku życia próbował wejść do trzeciego ważnego okręgu górniczego na Węgrzech, do Siedmiogrodu. W 1505 r. wynajął zatopione kopalnie złota w Wielkiej Bani (Baia-Mare) i starał się je osuszyć. W tym celu zaproponował budowę olbrzymiej pompy na napęd wodny. Dostatek wody zimą i latem miał zapewnić sztuczny zbiornik wodny, pierwszy tego rodzaju w Królestwie Węgier. Także w tym przypadku ujawniły się wybitne umiejętności techniczne Jana Thurzo. Jako już siedemdziesięcioletni człowiek kontrolował przebieg prac budowlanych i podczas nich, 10 października

1508 r. zastała go śmierć. Podobnie jak wielu pracujących tutaj robotników, stał się ofiarą zarazy. Jego doczesne szczątki przewieziono do Lewoczy i złożono w kościele św. Jakuba.

Działalność handlowa spółki Thurzonów i Fuggerów objęła prawie całą Europę, sięgając również aż do Indii. Ogromne zyski zainteresowały dwór młodziutkiego Ludwika II. Podczas zagrożenia przez rzeszę otomańską, w 1525 r. król odsunął od spółki spadkobierców Jana Thurzo. Niezbyt kompetentne postępowanie administracji królewskiej prowadziło do zmarnowania wyników, osiągniętych przez Thurzonów.

(Marián Skladaný)

WARKOCZ Krzysztof / Warkoč / Warkotsch (?–1520)

Szlachcic śląski do Królestwa Węgierskiego przybył pod koniec lat osiemdziesiątych XV w. jako członek dworu księżnej cieszyńskiej Jadwigi i jej męża, dziedzicznego żupana spiskiego Stefana Zapolyi. Krótko po tym z jego upoważnienia został komendantem zamku i miasta Kieżmark (*capitaneus castris et civitatis*). Prawdopodobnie celem połączenia tych dwóch funkcji było załagodzenie napięcia w mieście, spowodowanego najpierw przez budowę na początku lat sześćdziesiątych XV w. zamku bezpośrednio w mieście, a następnie zależność wolnego miasta królewskiego, jakim był Kieżmark, od nowych magnatów, rodziny Zapolyów. Budowla, która miała miasto chronić, paradoksalnie na długie lata stała się przyczyną sporów. Z jednej strony było miasto, które nie chciało utracić autonomii w zakresie decyzji prawnych, z drugiej zamek i jego urzędnicy, wykonujący w imieniu swoich panów ich rozporządzenia. I mimo dużej ugodowości Zapolyów pewne napięcie stale istniało. Krzysztofa Warkocza (słowacką formę nazwiska zachował ówczesny dokument czeski Jana Czecha z 1501 r. jako Krzistoff Wrkotcz) z Zapolyami łączyły również więzi osobiste. Jego żona, Katarzyna Tárcaiová, była zaufaną Jadwigi cieszyńskiej i po ślubie jej córki Barbary Zapolyi z polskim królem Zygmuntem I w 1512 r. jako dama dworu towarzyszyła jej w podróży do Krakowa. Dzięki oddaniu męża w służbach Zapolyów, Katarzynie z rodziny panów z Łomnicy i Brezowicy udało się odzyskać również część majątku rodzowego – Strażki, które po wymarcu jednej gałęzi rodu jeszcze w 1470 r. przejął Emeryk Zapolya. Po jego śmierci Warkoczowi darował je brat Emeryka, Stefan. Krzysztof Warkocz zmarł w 1520 r. Pełnienie funkcji komendanta Kieżmarku Jadwiga cieszyńska powierzyła jego synowi, Kasprowi. Wieloletni komendant miasta wraz z małżonką jest pochowany w Kieżmarku, w kościele Świętego Krzyża.

(Veronika Kucharská)



Ryc. 215. Kamień nagrobny Krzysztofa Warkocza z kościoła św. Krzyża w Kieżmarku.



Ryc. 216. Kamień nagrobny Emeryka Zapolyi z kaplicy Bożego Ciała na Kapitulie Spiskiej.

ZAPOLYA Barbara (1495–2 października 1515)

Polityka matrymonialna Zapolyów odniosła duży sukces w 1512 r., gdy Barbara została żoną króla polskiego Zygmunta I. Ten związek pomógł Zapolym zyskać, przynajmniej na pewien czas, silnego sojusznika politycznego i wzmocnić przede wszystkim pozycję Jana Zapolyi i jego stronnictwa w walce o władzę w kraju. Pierwsze plany związane z możliwym związkiem małżeńskim między Barbarą Zapolią i Zygmuntem Jagiellończykiem pojawiły się już w 1505 r. Zygmunt był wówczas pośrednikiem w sporze między bratem Władysławem II i Janem Zapolią. W 1506 r. po śmierci brata Aleksandra, Zygmunt został królem polskim i wielkim księciem litewskim. Jego wstąpienie na tron oznaczało również początek nowego kursu politycznego w stosunku do Węgier. Zygmunt zaczął zabiegać o uzyskanie poparcia w kręgach magnatów węgierskich. Poparcie dla tego planu Zapolyowie uzyskali w osobie kuzyna Jadwigi, wpływowego księcia cieszyńskiego Kazimierza. Ślub poparł również Władysław. Przypuszczał, że w ten sposób przynajmniej częściowo zaspokoi ambicje Jana Zapolyi. Jeszcze przed ślubem Zygmunt zawarł z Zapoliami również umowę polityczną. W styczniu 1512 r. Zygmunt wysłał do Trenczyna poselstwo dla uzgodnienia ostatnich szczegółów związanych ze ślubem. 8 lutego w Krakowie Barbara została koronowana na królową Polski, otrzymując od Zygmunta w wianie sto tysięcy złotych i rozległe majątki w Polsce. W 1513 r. urodziła im się córka Jadwiga, a w 1515 r. Anna. Krótko po urodzeniu drugiej córki Barbara umarła. Początkowo pochowana ją w kaplicy Wniebowzięcia Matki Boskiej w Krakowie. W 1533 r. jej ciało przeniesiono do kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu. Obecnie znajduje się w tylnej części grobów królewskich.

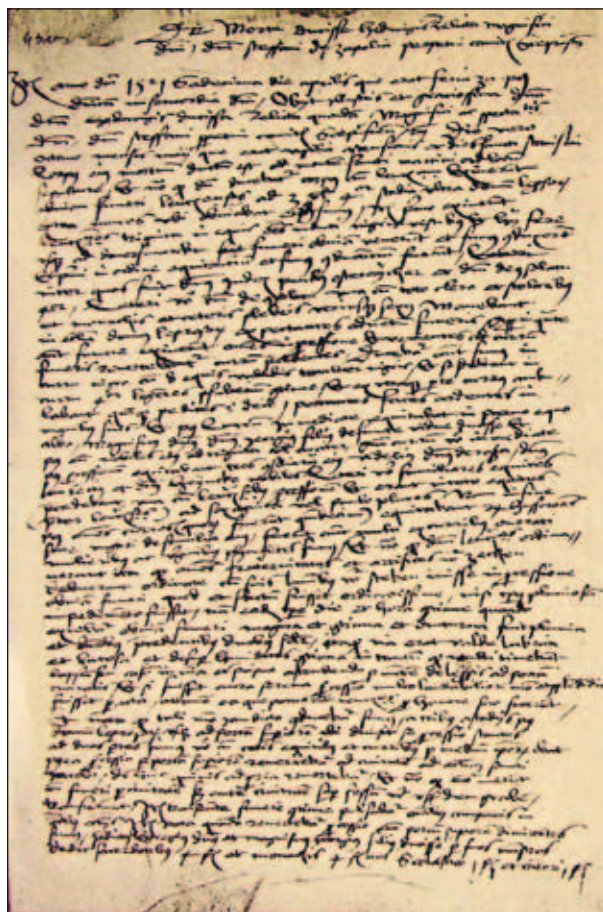
(Veronika Kucharská)

ZAPOLYA Emeryk (?–1487)

Po wstąpieniu Macieja Korwina na tron węgierski, w drugiej połowie XV w. na pierwszy plan wysunęło się kilka nowych, dotychczas prawie nieznanych rodzin, szlachty niższego pochodzenia czy też urzędników z kręgu jego rodziny. Stworzenie i awansowanie nowej, oddanej warstwy kosztem starej arystokracji rodowej, stało się jedną z charakterystycznych cech polityki Macieja. W niezwykle pomyślnym rozwoju tej warstwy równocześnie odzwierciedlał się sukces i kariera Hunyadych, ojca i syna, których umiejętności i talenty wojskowe oraz polityczne były zdecydowanie wyższe od ich pochodzenia. To, dlaczego spośród wielu ludzi Maciej zdecydował się tak wyróżnić właśnie braci Zapolyów, do dzisiaj nie jest całkowicie jasne. Najczęściej

wymienia się ich zasługi wojenne, spryt i wierność, a niektóre hipotezy przypuszczają istnienie związków krwi z Hunyadymi. Rodzina Zapoljów, z której w ciągu niecałych sześćdziesięciu lat wyszli dwaj palatyni węgierscy, polska królowa i dwaj koronowani królowie węgierscy, wpłynęła nie tylko na dzieje Spisza, ale w sposób istotny, wręcz decydujący na bieg zdarzeń w całym Królestwie Węgierskim. Dokładne początki genealogii rodziny Zapoljów do dzisiaj nie są objaśnione. Z uwagi na fakt, że prawdopodobnie byli pochodzenia chorwacko-slawońskiego, możemy ich przydomek *de Zapolya* rzeczywiście wywodzić od majątku Zapolja w komitacie Pożega w Sławonii.

Emeryk był pierwszym, bardziej znanym członkiem rodziny. Słusznie można go uważać za twórcę jej sławy. Karierę rozpoczął na dworze Jana Hunyadego, gdzie był pisarzem. Jego wykształcenie podkreślał również pojawiający się później przydomek Deák (czyli *litteratus*). Po śmierci Jana Hunyadiego przeszedł na służbę jego syna Macieja. Został urzędnikiem komory w Wielkiej Bani, a w latach 1459–1464 pełnił również funkcję skarbnika królewskiego. Niezwykle pomyslnie dla Emeryka były lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XV w. Dysponował już wielkim majątkiem, a znaczne sumy pożyczał od niego sam król. Otrzymywał za nie w zastaw majątki przede wszystkim na terenie żupy zemplńskiej i abowskiej, ale również w innych. Nie należało do wyjątku, że po pewnym czasie niektóre z nich, zwłaszcza w przypadku „braku zdolności płatniczej” króla, na trwałe stawały się częścią jego dóbr. W podobny sposób Zapolyowie zaczęli pozyskiwać również majątki na Spiszu. Emeryk spłacił Thurzonom zastaw za Zamek Spiski i przejął go w zarząd. Razem z bratem Stefanem w 1462 r. wypłacili komendantom Jiskry, Brcalowi i Bartoszowi 16 tysięcy florenów, za które stopniowo zyskali miasteczka z Prowincji 11 miast spiskich, jak również Szczawnik Spiski, miasta górnicze Gelnica, Smolnik i Naplepkowo oraz wolne miasto królewskie Kieżmark. W 1465 r. Maciej Korwin darował Emerykowi Zamek Spiski i przekazał w wieczystą dzierżawę należące do niego dobra zamkowe, nadając mu równocześnie tytuł dziedzicznego żupana spiskiego (*comes perpetuus terre Scepusiensis*). Ten akt prawny oznaczał ważną zmianę w rozwoju administracji na Spiszu (także w całych Węgrzech), zwłaszcza z punktu widzenia ograniczenia władzy królewskiej na tym strategicznym terenie, który w związku z tym przestał być majątkiem króla i stał się prywatnym dominium szlacheckim. Tytuł dziedzicznego żupana (ewentualnie hrabiego) nie miał na Węgrzech tradycji i w odróżnieniu od krajów zachodnich aż do XV w. był pojęciem nieznanym. Pierwszym aktem



Ryc. 217. Opis uroczystego orszaku żałobnego księżnej cieszyńskiej i pani na Spiszu Jadwigi z rodu Piastów, jak go ujął Konrad Sperfogel w swojej ówczesnej kronice z początku XVI w.



Ryc. 218. Pieczęć księżnej cieszyńskiej Jadwigi Zapolji z rodu Piastów.



Ryc. 219. Fragment kafla z Kláštoriska, ze stylizowaną postacią księżnej Jadwigi (?), dobrodziejki klasztoru.



Ryc. 220. Prawdopodobny portret księżnej Jadwigi, jako fundatorki ołtarza w Młynicy.

tego rodzaju było w 1453 r. mianowanie Jana Hunyadiego na dziedzicznego żupana bystrzyckiego (Bystrzyca/Bistrica w Siedmiogrodzie), co nadawało mu nad tym terenem suwerenną władzę.

W 1463 r. Maciej Korwin nagroził Emeryka Zapolyę za wybitne zasługi wojenne w Bośni i obronę przed Turkami ważnej twierdzy Jajce. W czasie obrony Emeryk został poważnie ranny, gdyż strzała z łuku pozbawiła go oka. Jeszcze w tym samym roku został mianowany przez króla banem dalmatyńsko-chorwackim, a w następnym roku także banem bośniackim i sławońskim. Stosunki między Zapolyą i Maciejem Korwinem stopniowo zaczęły się ochładzać i zaostrzyły się podczas wyprawy do Mołdawii, gdzie Emeryk wraz ze swoim wojskiem nawet króla opuścił. Do pogodzenia doszło dopiero dzięki pośrednictwu arcybiskupa ostrzyhomskiego Jana Vitéza.

W 1474 r. Zapolya był jednym z posłów, których król upoważnił do pokojowych rokowań z Polską w Starej Wsi Spiskiej.

Z obawy o los swojego nieślubnego syna Jana, Maciej Korwin nie pozostawiał niczego przypadkowi i prawdopodobnie miał w planie zaoferowanie jednemu ze swoich wiernych i oddanych ludzi takiej władzy, aby ten po jego śmierci zadbał o koronę królewską dla jego syna. Dlatego w 1485 r. sejm węgierski podjął decyzje w sprawie uprawnień palatyna. Podczas wyborów króla przyznawał mu pierwszy głos, a w przypadku, gdyby król pozostawił nieletniego dziedzica, palatyn miał stać się jego wychowawcą i zapewnić ochronę także jego majątków. Palatyn był również sędzią Kumanów (*iudex Cumanorum*). Mimo wcześniejszych nieporozumień Emeryk Zapolya cieszył się pełnym zaufaniem króla i był właściwym człowiekiem do realizacji jego zamierzenia. W 1486 r. sejm węgierski wybrał go na palatyna i funkcję tę pełnił do śmierci we wrześniu 1487 r. Emeryk Zapolya był żonaty z Urszulą Bubekową, córką Emeryka Bubeka z Plesziwca (Plešivec). Ich małżeństwo było bezdzietne. Pochowano go w rodzinnej kaplicy grobowej w Kapitulie Spiskiej.

(Veronika Kucharská)

ZAPOLYA Jadwiga / *Hedvigis ducissa Thesseniensis* (około 1469–1521).

O pierwszym małżeństwie Stefana Zapolyi istnieje tylko kilka niejasnych informacji. Według nich jego żoną miała być Katarzyna z rodziny Drugetów z Humennego, która urodziła dwie córki – Krystynę (wymienianą również jako Małgorzata), wydaną za Jana Drugeta i Weronikę, żonę Petera z Budkowiec (Budkovce, de Butka). W 1486 r. jego drugą żoną została Jadwiga, księżniczka cieszyńska, z rodziny Piastów śląskich. Z tego małżeństwa urodzili

się synowie, Jan (1487), Jerzy (1494) i córki, Barbara (1495) i Magdalena (?). Po śmierci Stefana, wdowa przez następnych dwadzieścia lat udzielała się w kilku dziedzinach i w sposób istotny wpływała na dalsze losy rodziny. Aktywnie angażowała się w sprawy gospodarcze, zarządzając rozległymi majątkami Zapolyów, prowadziła politykę matrymonialną, była szczodłą protektorką Kościoła. Ze Spiszem wiąże się w szczególności jej wsparcie klasztoru kartuzów na Skale Schronienia i w Lechnicy, ufundowanie rodzinnego grobowca – Kaplicy Bożego Ciała w Kapitulie Spiskiej oraz fundację ołtarzy w spiskich kościołach (m.in. Młynica, Hrabuszyce). Jej działalność była związana z realizacją ambitnego planu, którego głównym celem było zdobycie korony dla najstarszego syna. Jadwiga Cieszyńska zmarła 16 kwietnia 1521 r. w Trenczynie, skąd jej ciało przewieziono do rodzinnego grobowca w Kapitulie Spiskiej.

(Veronika Kucharská)

ZAPOLYA Jerzy (1494–29 sierpnia 1526)

O jego życia mamy stosunkowo mało informacji. Fakt, że był drugim synem, w znacznym stopniu zdeterminował jego pozycję i działalność. Pozostał bowiem w cieniu starszego brata Jana, którego rola od początku była wyraźnie określona. Podobnie jak Jan, również Jerzy Zapolya był dziedzicznym żupanem spiskim. W 1505 r. jego matka Jadwiga i brat Jan podjęli kroki prowadzące do realizacji ambitnej polityki matrymonialnej. Wynikiem miało być zawarcie przez Jerzego związku małżeńskiego z Elżbietą, córką Jana Korwina († 1504) i Beatrycze z rodziny Frangepanów. Ślub z wnuczką króla węgierskiego Macieja Korwina, podobnie jak rozległe majątki Korwinów, zwłaszcza na południu Królestwa Węgierskiego – w Chorwacji i Sławonii, a także na Liptowie, które Maciej swojemu pozamałżeńskiemu synowi przekazał, bez wątpienia były dla Zapolyów bardzo interesujące. Intercyza małżeńska, która szczegółowo regulowała przede wszystkim sprawy majątkowe, była zdecydowanie korzystna dla rodziny Zapolyów. Zawarcie tego obiecującego związku małżeńskiego skończyło się niepowodzeniem. Na początku 1508 r. Elżbieta zmarła. Jerzy Zapolya już nigdy się nie ożenił. W bitwie pod Mohaczem 29 sierpnia 1526 r. dowodził jednym z dwóch głównych skrzydeł wojsk węgierskich. Jan Zapolya na pole bitwy ze swoim wojskiem nie stawił się. Rola braci w bitwie, w jej przebiegu i konsekwencjach dla całego Królestwa Węgierskiego do dzisiaj pozostaje niejasna i stanowi kluczowy problem w historiografii. Obserwując ambicje i karierę członków całej rodziny Zapolyów, można przypuszczać, że Mohacz oznaczał dla nich rzeczywiście wyjątkową okazję do



Ryc. 221. Kamień nagrobny Stefana Zapolyi z kaplicy Bożego Ciała na Kapitulie Spiskiej.

zrealizowania ich wieloletniego planu – uzyskania korony węgierskiej. Śmiercią w bitwie Jerzy Zapolya zrobił ostatnią „przysługę” bratu, któremu posłużyła jako dobry kontrargument w sytuacji oskarżenia o zdradę.

(Veronika Kucharská)

ZAPOLYA Stefan (?–† 25 grudnia 1499)

Był młodszym bratem Emeryka Zapolyi, dzięki któremu zyskał zaufanie króla, co pomogło mu w początkach kariery. W 1453 r. zaczął pełnić funkcję komendanta Górnych Węgier. W następnych latach otrzymał szansę pokazania pełni swoich zdolności wojskowych w bojach z bratrzykami. Podczas wojny węgiersko-polskiej w 1474 r. udało mu się dotrzeć aż do Wielkopolski, skąd wrócił z bogatym łupem wojennym. Towarzyszył Maciejowi Korwinowi w wypadach na zachód – do Czech, Śląska i Austrii. W latach 1474–1481 był generalnym starostą Śląska i Łużyc. Po zakończonej powodzeniem wyprawie do Austrii, w latach 1485–1490 powierzono mu stanowisko jej gubernatora i namiestnika Wiednia. Stopniowo gromadził rozległe majątki, które jeszcze powiększył po śmierci bezdzietnego brata Emeryka († 1487). Dzięki temu Stefan Zapolya – dziedziczny żupan spiski, również żupan trenczyński i szaryski, znalazł się w gronie najbogatszych i najbardziej wpływowych magnatów węgierskich.

W kryzysowej sytuacji po nieoczekiwanej śmierci Macieja Korwina 6 kwietnia 1490 r. w Wiedniu, między kilkorgiem kandydatów, wdową po Macieju Beatrycze Aragońską, jego nieślubnym synem Janem Korwinem i dwoma Jagiellonami – czeskim królem Władysławem i jego bratem Janem Olbrachtem rozgorzała walka o tron węgierski. Dokumentem z 8 maja 1490 r. Władysław Jagiellończyk za poparcie jego kandydatury obiecał Stefanowi Zapolyi zamki w Lubowli i Podolińcu, przekazanie w dziedziczną dzierżawę trzynastu miast spiskich z polskiego zastawu, jak również przedłużenie dzierżawy miasta Kromieryż, które Stefan miał jako zastaw także dla Jana, syna Stefana. Władysława na króla węgierskiego wybrano 15 lipca, spiski zastaw nadal pozostał pod polską administracją. Stefanowi przypisuje się zasadniczy udział w wyborze Władysława. Przekonującymi powodami poparcia były – przewidywana uległość króla, niezdolnego do wyraźniejszej ingerencji we władzę magnatów, obietnica polskiego zastawu, który wyraźnie powiększyłby istniejące spiskie dominium Zapoloyów, ale przede wszystkim realna możliwość uczynienia później, w podobnej sytuacji, królem syna Jana.

W następnych miesiącach nowy król był zmuszony bronić tronu przed młodszym bratem Janem Olbrachtem, który z wojskiem wtargnął na Węgry.

W lutym 1491 r. Władysław w Koszycach zawarł z bratem rozejm, za który dał mu w zastaw Preszów i Sabinów oraz odstąpił część Śląska. Ale jesienią Jan Albrecht ponownie wkroczył do Słowacji, grabił głównie w Szaryszu i Zemplinie oraz zajął zamek stropkowski (Stropkov). W bitwie pod Preszowem 24 grudnia 1491 r. pokonał go Stefan Zapolya i Jan Olbracht definitywnie zrzekł się roszczeń do tronu węgierskiego. Apogeum kariery Stefan osiągnął w 1492 r., gdy sejm węgierski wybrał go na palatyna.

W celu załagodzenia wcześniejszych sporów, w marcu 1494 r. bracia Jagiellonowie zjechali do Lewoczy na tajną naradę. Oprócz Władysława II uczestniczył w niej polski król Jan Olbracht, kardynał Fryderyk i książę Zygmunt. O przygotowanie trwającego prawie miesiąc spotkania i gościnę zadbał Stefan Zapolya. W następnych latach w związku z obowiązkami palatyna, które wykonywał głównie w Budzie, na Spiszu przebywał już rzadko. Zmarł 25 grudnia 1499 r. na zamku Pápa, obecnie na Węgrzech. Zgodnie ze swoją ostatnią wolą jest pochowany w Kapitułe Spiskiej, której w wieczystą dzierżawę przekazał miasteczko Gönc w żupie abowskiej.

(Veronika Kucharská)

ZAWISZA Czarny z Garbowa (?–1428)

Najznakomitszy polski rycerz, starosta kruszwicki i spiski. Jego ojcem był Mikołaj z Garbowa. Zawisza miał trzech braci: Piotra Kruczka, Jana Farureja i Zawiszę. Między 1414 a 1419 r. ożenił się z Barbarą z Lubstowa, z którą doczekał się czwórki dzieci: Marcina, Stanisława, Zawiszy i Jana. Ostatnio pojawiła się hipoteza, że Zawisza miał jeszcze jednego syna, Mikołaja, który miał pochodzić z młodzieńczego związku zawartego przez rycerza na początku XV w. Zawisza, podobnie jak inni polscy rycerze, dosyć wcześnie związał się z dworem króla węgierskiego Zygmunta Luksemburskiego, szukając tam nie tylko przygód, ale przede wszystkim kariery. Dosyć szybko zyskał sławę niepokonanego rycerza. W 1409 r., w obliczu wojny z Krzyżakami opuścił Zygmunta Luksemburskiego i stawiał się w wojsku króla polskiego, biorąc udział w bitwie pod Grunwaldem. W latach późniejszych powrócił na dwór Zygmunta, równocześnie pełniąc funkcję pośrednika między dworem polskim i węgierskim. W 1414 r. został starostą kruszwickim. Był uczestnikiem soboru w Konstancji, gdzie aktywnie uczestniczył w różnych jego wydarzeniach, m.in. wraz z innymi polskimi rycerzami przyłączył się do protestu przedstawicieli szlachty czeskiej w sprawie uwięzienia Jana Husa. Odwiedził też czeskiego reformatora w więzieniu. Zawisza brał też udział w staraniach polskiej delegacji o rozstrzygnięcie sporu

z Zakonem Krzyżackim. W końcu lipca 1415 r. dołączył do orszaku Zygmunta, który udał się do papieża Benedykta XIII i do króla Aragonii Ferdynanda Sprawiedliwego. Podczas przerwy w podróży w Perpignan, od września do listopada 1415 r., Zawisza stoczył wygrany pojedynek z rycerzem aragońskim Janem, który to pojedynek rozślawił imię polskiego rycerstwa. Wraz z orszakem Zygmunta w styczniu 1417 r. odwiedził też Anglię, po czym powrócił do Konstancji. Podczas soboru w tym samym roku przypadła mu też w udziale rola *custos conclavi*, czyli sprawującego pieczę nad spokojnym wyborem papieża, którym został Marcin V. Zawisza zaangażował się w potępienie Jana Falkenberga za napisanie oszczerczego paszkwilu przeciwko królowi polskiemu Władysławowi Jagielle. Podczas pobytu na soborze wraz z innymi polskimi rycerzami odwiedził schronisko na przełęczy Arlberg w Tyrolu, gdzie po przekazaniu datku na działalność bractwa św. Krzysztofa umieszczono w księdze jego herb – Sulima.

Po powrocie z soboru Zawisza był świadkiem wydanego przez Zygmunta w 1420 r. we Wrocławiu niekorzystnego wyroku w sporze polsko-krzyżackim. Uczestniczył również w spotkaniu władców polskiego i węgierskiego w Kieżmarku w 1423 r. W tym samym roku otrzymał od króla starostwo spiskie. Jako starosta otrzymał od papieża zgodę na ufundowanie pod Lubowlą klasztoru karmelitów. W 1428 r. wziął udział w wyprawie Zygmunta przeciwko Turkom, podczas której zginął w bitwie pod Golubacem. Niedługo po śmierci dzielnego rycerza



Ryc. 222. Warianty herbów rodu Sulima, z którego pochodził Zawisza Czarny.

wiersz pośmiertny poświęcił mu Adam Świnka. Plastyczny, acz nie do końca zgodny z prawdą historyczną, opis ostatnich chwil Zawiszy podczas bitwy nakreślił znany dziejopisarz Jan Długosz. Po Zawiszy starostą spiskim na krótko został jego brat Jan Farurej. Zawisza posiadał rozległe dobra w Polsce, a także niewielki majątek w Królestwie Węgierskim. (Stanisław A. Sroka)

Wybór wykorzystanej literatury

- Banské mestá na Slovensku, wyd. Richard Marsina, Martin 1990.
- Baráthová Nora, *Vzťah obyvateľov Kežmarku k Poľsku*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 545–552.
- Bartl Július, *Husitské hnutie a jeho vplyvy na Slovensku*, w: *Náboženské a sociálne hnutie v Uhorsku a Čechách*, wyd. Květoslava Kučeravá, Eva Tkáčiková, Bratislava 1995, s. 85–99.
- Bartl Július, *Príspevok ku kategorizácii spišských miest v stredoveku*, *HČ*, 32, 1984, s. 101–126.
- Beňko Ján, *K počiatkom a mestskému vývoju Podolínce*, „*Z minulosti Spiša*“, 1, 1993, s. 17–26.
- Beňko Ján, *Osídlenie severného Slovenska*, Košice 1985.
- Bibliotheca Hungarica, wyd. Csapodi Csaba, Klára Csapodiné Gárdonyi, vol. 3: *Kódexek és nyomtatott könyvek Magyarországon 1526 előtt*, Budapest 1994.
- Buran Dušan, *Studien zur Wandmalerei um 1400 in der Slowakei. Die Pfarrkirche St. Jakob in Leutschau und die Pfarrkirche St. Franziskus Seraphicus in Poniky*, Weimar 2000.
- Catalogus codicum Latinorum medii aevi Bibliothecae universitatis Budapestinensis*, wyd. Péter Tóth, Budapest 2006.
- Chalupecký Ivan, *Kto bol Majster Pavol z Levoče*, „*Pohľady do minulosti*“, 2001, s. 83–91.
- Chalupecký Ivan, *Mariánska hora v Levoči*, Bratislava 1991.
- Chalupecký Ivan, *Rezbár Pavol z Levoče, jeho prostredie a rodina*, „*Biografické štúdie*“, 7, 1978, s. 109–130.
- Chalupecký Ivan, *Vzdelanosť a kultúra spišských miest a mestiečiek v 15.–18. storočí*, *HČ*, 35, 1987, nr 3, s. 427–435.
- Chalupecký Ivan, *Zápoľskí a Spiš*, „*Z minulosti Spiša*“, 13, 2005, s. 37–52.
- Chalupecký Ivan, Beňko Ján, *Mesto Podolínce. Z dejín Podolínce. 700 rokov mestských práv 1292–1992*, Podolínce 1992.
- Demkó Kálmán, *Lőcse története*, vol. 1, Lőcse 1897.
- Divald Kornél, *Szepesvármegye művészeti emlékei*, vol. 1–3, Budapest 1905–1907.
- Domanovszky Sándor, *A szepesi városok árumezállító joga*, Budapest 1922.
- Fügedi Erik, *Kirchliche Topographie und Siedlungsverhältnisse in der Slowakei*, „*Studia Slavica Academiae Scientiarum Hungaricae*“, 5, 1959, s. 363–400.
- Fügedi Erik, *O stredovekej uhorskej šľachte slovenského pôvodu*, *HČ*, 30, 1982, nr 3, s. 395–403.
- Gajdoš Jozef, *Doklady o knižnej kultúre kartuziánov na Slovensku*, w: *V tichu kláštorov a knižníc*, Bratislava 2004, s. 87–101.
- Gerát Ivan, *Hagiografické obrazové cykly na spišských oltároch*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 211–220.
- Glatz Anton, *Ikonografické a motívické inšpirácie a vzory skulptúr a tabuľových malieb levočského hlavného oltára*, „*Ars*“, 2001, nr 2/3, s. 153–203.
- Glatz Anton, *Kostol svätého Juraja v Spišskej Sobote*, Košice 2001.
- Glatz Anton, *Pokus o vymedzenie maliarskych okruhov na Spiši v prevej polovici 16. storočia*, „*Ars*“, 1987, nr 2, s. 55–100.
- Gojdič Ivan, *Spišské mestá a ich vývoj*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 161–176.
- Güntherová Alžbeta, Mišianik Ján, *Stredoveká knižná maľba na Slovensku*, wyd. 2, Bratislava 1977.
- Homza Martin, *Svätá Kunigunda a Spiš*, w: *Terra Scepusiensis*, 381–405.
- Houdek Ivan, *Cechovníctvo na Slovensku*, Turčiansky Svätý Martin 1943.
- Jankovičová Eva, *Corporis Christi v Levoči*, w: *Majster Pavol z Levoče život, dielo, doba*, wyd. Mária Novotná, Košice 1991, s. 72–78.
- Javošová Erika, Kuzmíková Miriam, *Verejnoprávna funkcia Spišskej kapituly v stredoveku*, „*Studia archaeologica Slovaca mediaevalia*“, 3–4, 2000–2001, s. 265–271.
- Kadlec Karol, *Valasi a valašské právo v zemích slovanských a uherských*, Praha 1916.
- Kiryk Feliks, *Studia nad wymianą towarową Polski z Węgrami w XV wieku*, „*Studia Historyczne*“, 49, 2006, s. 199–232.
- Kollárová Zuzana, *Rómovia a Spiš do roku 1945*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 805–818.
- Kotvan Imrich, *Inkunábuly na Slovensku*, Martin 1979.
- Kotvan Imrich, Frimmová Eva, *Inkunábuly zo slovenských knižníc v zahraničných inštitúciách*, Martin 1996.
- Körmendy Adrienne, *Melioratio Terrae. Vergleichende Untersuchungen über die Siedlungsbewegung im östlichen Mitteleuropa im 13.–14. Jahrhundert*, Poznań 1995.
- Körmendy Adrienne, *Osadnictwo na Spiszu w XII–XIV wieku. Podłoże wielokulturowości Spisza*, w: *Spisz wielokulturowe dziedzictwo*, wyd. Antoni Kroh, Sejny 2000, s. 115–124.
- Körmendy Adrienne, *Struktura społeczno-gospodarcza średniowiecznego Spisza. Przegląd problematyki i dorobku historiografii węgierskiej*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 269–274.
- Kurtyka Janusz, *Starostwo spiskie (1412–1769/70)*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 487–534.
- Labanc Peter, *Páni z Veľkej Lomnice–počiatky rodu*, „*Studia historica Tyrnaviensia*“, 8, 2009, s. 14–30.
- Lenciš Štefan, *Drugetovci a Spiš*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 367–380.
- Lipták Johann, *Gebiet und Verwaltung der Zipser Sachsen*, „*Süddeutsche Forschungen*“, 4, 1939.
- Ludíková Zuzana, Mikó Arpád, Pálffy Géza, *A lőcsei Szent Jakab–templom reneszánsz és barokk síremlékei, epitáfiumai és halotti címerei (1530–1700)*, „*Művészettörténeti Értesítő*“, 55, 2006, s. 327–410.

- Ludíková Zuzana, Mikó Arpád, Pálffy Géza, *A Szepeshe-lyi Szent Márton-templom, egy Felső-Magyarországi katolikus központ késő reneszánsz és barokk sírkövei és halotti címerei*, „Művészettörténeti Értesítő”, 56, 2007, s. 313–344.
- Lukáč Gabriel, *Stredoveký kláštor minoritov v Levoči. Predbežné výsledky archeologického výskumu v rokoch 1992–1996*, „Východoslovenský pravek”, 5, 1998, s. 183–200.
- Magocsi P. Róbert, *Historical Atlas of Central Europe*, London 2002.
- Marek Miloš, *Saxones nostri de Scepus. K niektorým otázkam prichodu saských hostí a ich života na Spiši*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 353–366.
- Marsina Richard, *Štruktúra šľachty na Slovensku (v Uhorsku) do začiatku 16. storočia*, w: *Štruktúra feudálnej spoločnosti na území Československa a Poľska do prelomu 15. a 16. storočia*, wyd. Ján Čierny, František Hejl, Antonín Verbík, Praha 1984, s. 134–153.
- Marsina Richard, *Štúdie k Slovenskému diplomatáru*, t. 2, Bratislava 1989.
- Menclová Dobroslava, *Spišský hrad*, Bratislava 1957.
- Mertanová Štefánia, *Vznik a vývoj spišského práva*, w: *Spišské mestá v stredoveku*, s. 91–99.
- Michalczuk Stanisław Kostka, Stępień Piotr M., Trajdos Tadeusz M., *Zamek Dunajec w Niedzicy*, Niedzica 2006.
- Mislovičová Virgínia, *Spoločensko-hospodárska štruktúra Kežmarku v stredoveku*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 409–418.
- Münnich Sándor, *Igló királyi korona-és bányaváros története*, Igló 1896.
- Novotná Mária, *Kaplnka Nanebovzatia Panny Márie (tzv. Kaplnka Zápoľskovcov) pri Kostole svätého Ladislava v Spišskom Štortku*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 203–210.
- Pavlik Eduard, *Zamažurskí zemepáni*, „Vlastivedný zborník Spiš”, 1, 1967, s. 37–56.
- Pirhalla Márton, *A Szepesi prépostság vázlatos története kezdetétől a püspökség felállításáig*, Lőcse 1899.
- Polak-Trajdos Ewa, *Więzi artystyczne Polski ze Spiszem i Słowacją od połowy XV do początków XVI w. Rzeźba i malarstwo*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970.
- Rábik Vladimír, *Stredoveké cirkevné pečate spišskej provenencie. Sonda do problematiky*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 325–340.
- Radziszewska Julia, *Studia z dziejów ustroju Spisza*, Katowice 1969.
- Rainer Rudolf, Zimmermann Fritz, *Historisches Verzeichnis der deutschen Ortsnamen in der Slowakei*, Wien 1986.
- Ratkoš Peter, *Problematika kolonizácie na valašskom práve na území Slovenska*, HŠ, 24, 1980, s. 181–224.
- Reychman Jan, *Klasztor w Lendaku i jego dawna przynależność do opactwa miechowskiego*, „Nasza Przeszość”, 19, 1964, s. 33–60.
- Romhányi Beatrix, *Kolostorok és társaskóptalanok a középkori Magyarországon. Katalógus*, Sine loco 1996.
- Roth Peter, Soják Marián, *Výsledky výskumu pri kláštore minoritov v Levoči*, „Z minulosti Spiša”, 9–10: Spiš v 10.–20. storočí. Zborník príspevkov k dejinám Spiša venovaných životnému jubileu doc. Ivana Chalupického, wyd. František Žifčák, Levoča 2002, s. 64–78.
- Ruciński Henryk, *Dzieje polityczne Spisza do końca XV wieku*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 275–306.
- Ruciński Henryk, *Prowincja saska na Spiszu do 1412 roku*, Białystok 1983.
- Ruciński Henryk, *Thurzonowie i ich związki z Polską*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, wyd. Jerzy Urwanowicz, Białystok 2003, s. 435–448.
- Selecká Eva, *A középkori lőcsei könyvtár*, Szeged 1997.
- Selecká Eva, *Stredoveká levočská knižnica*, Martin 1974.
- Semkowicz Władysław, *Akt zastawu XVI miast spiskich Polsce w roku 1412*, Kraków 1930.
- Schürer Oskar, Wiese Erich, *Deutsche Kunst in der Zips*, Brünn-Wien-Leipzig 1938.
- Skladaný Mária, *Spiš v slovensko-poľských stykoch v 15.–16. storočí*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 457–466.
- Skladaný Marián, *Turzovci a Levoča*, „Pohľady do minulosti”, 2001, s. 61–79.
- Slivka Michal, *Interakčný charakter kláštora v hospodárskom systéme stredoveku*, AH, 26, 2001, s. 299–321.
- Sopko Július, *Stredoveké latinské kódexy slovenskej provenencie v Maďarsku a Rumunsku*, Martin 1982.
- Sopko Július, *Stredoveké latinské kódexy v slovenských knižniciach*, Martin 1982.
- Sopko Július, *Stredoveké rukopisy na Spiši*, w: *Spišské mestá v stredoveku*, s. 101–131.
- Spiritza Juraj, *Spišské zvony*, Bratislava 1972.
- Sroka Stanisław A., *Cirkevný konflikt na Spiši v prvej polovici 14. storočia*, w: *Homza Martin, Sroka Stanisław A., Štúdie z dejín stredovekého Spiša*, Kraków 1998, s. 101–108.
- Sroka Stanisław A., *Epizódy z dejín stredovekého Spiša a Šariša*, Krakov 2001.
- Sroka Stanisław A., *Kościół na Spiszu w średniowieczu – stan badań*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 449–454.
- Sroka Stanisław A., *Poliaci v Spišskej Kapitule v 14. storočí*, w: *Homza Martin, Sroka Stanisław A., Štúdie z dejín stredovekého Spiša*, s. 109–118.
- Sroka Stanisław A., *Związki kartuzów spiskich z Polską w dobie średniowiecza*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej”, 4, 1996, s. 41–56.
- Suchý Michal, *Dejiny Levoče*, t. I, Košice 1974.
- Šmilauer Vladimír, *Osídlení a národnosti Spiše*, „Bratislava”, 9, 1935, nr 1–2, s. 154–173.
- Šmilauer Vladimír, *Vodopis starého Slovenska*, Praha-Bratislava 1932.
- Śnieżyńska-Stolotowa Ewa, *Stan polskich badań nad związkami artystycznymi polsko-węgierskimi w okresie średniowiecza*, „Seminaria Niedzickie”, 1, 1981.
- Špirko Jozef, *Husiti, jiskrovci a bratříci v dejinách Spiša (1431–1462)*, Levoča 1937.
- Števík Miroslav, *Prírodnú-geografické pomery na Spiši v písomných dokumentoch z 13. a 14. storočia*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 103–114.
- Števík Miroslav, Timková Michaela, *Červený (Lechnický) kláštor*, Stará Ľubovňa 2004.
- Timon Ákos, *Ungarische Verfassungsgeschichte. Mit Bezug auf die Rechtsentwicklung der westlichen Staaten*, Berlin 1904.
- Togner Milan, *Monumentálna nástenná maľba na Spiši 1300–1550*, „Ars”, 1992, nr 2, s. 109–149.

Trajdos Tadeusz M., *W kwestii miechowitzów w Lendaku*, „*Prace Pienińskie*”, 6, 1994, s. 75–77.

Trajdos Tadeusz M., *Zamek Dunajec w Niedzicy*, Niedzica 2006.

Végh János, *Das ikonographische Programm des Johannesaltars von Levoča*, „*Acta historiae artium*”, 13, 1967, s. 235–241.

Vencko Ján, *Dejiny štiavnického opátstva na Spiši*, Ružomberok 1927.

Vizkelely Andrej, *Príspevky k právnym dejinám spišských miest v stredoveku*, „*Spiš. Vlastivedný zborník*”, 3–4, 1973, s. 53–64.

Vrteľ Ladislav, *Osem storočí slovenskej heraldiky*, wyd. 2, Martin 1999.

Weinelt Herbert, *Das Statdbuch von Zipser Neudorf und seine Sprache. Forschungen zum Volkstum einer ostdeutschen Volksinselstadt*, München 1940.

Zachorowski Stanisław S., *Węgierskie i polskie osadnictwo Spiżu do połowy XIV wieku*, „*Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny*”, t. 27, Kraków 1909, s. 191–283.

Žudel Juraj, *Stolice na Slovensku*, Bratislava 1984.

